



51274

BIBLIOTHEKA  
JAGIELLOŃSKA  
KRAKÓW

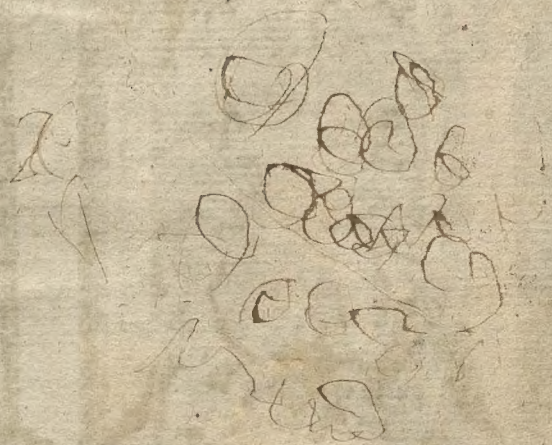


51274

I

Gram. 24.









ORATOR POLITICUS,

*álbo*

WYMOWNY  
POLITYK,

Różne traktuiący  
Materye.

CUM PRIVILEGIO REGIO.



*Józef Michałowski*  
*Pradzeński i Jedziński*  
THORUNII, *Kawski.*  
Apud J. CHRISTIAN. LAURER.

Rok wymowy przedwiecznego Słowia

M DC XCIX.

Virtuti nihil insuperabile.



57274I

Nie Głowę, ale Pierśi swe Korona  
zdobi

Orzeł Pruski, gdy mieczem na zwy-  
cięstwo robi.

Nie jest dżin, że nie głowę, lecz Pierś  
koronuje:

Bo na druga Koronę Głowę zacho-  
wuie.





*Illustri Domino*

BURGGRABIO REGIO,

*Szlachetnie Urodzonym*

*Ich M. Mościom PP.*

BURMISTRZOM

<sup>y</sup>  
RAYCOM

Miasta

J. K. M. Thoruniá,

*Moim Wielce Mościwym Pánom*

*y Dobrodźiciom.*

**P** Onieważ przy wyda-  
niu Xiąg, ten starodawny po-  
dźisieyszy dzień zachowuje się  
(2 zwy-

zwyczaj, że one pewnym Oso-  
bom, szukając sobie obrony y  
ozdoby, pospolicie przypisuiem-  
my: Więc tedy y ia odważy-  
łem się, Tobie SZLACHE-  
TNY MAGISTRACIE y  
Herbownemu Miałtá tego An-  
iołowi, (ktory iáko Łaskawym  
Jego iest Protektorem y czu-  
łym Sirożem, ták strasnym  
wsytkim iegoś Nieprzyacię-  
lom Mścicielem) chartaceum  
hoc munus offerre & dedi-  
care: Do czego mi chwalebna  
Praca Augmentatorá Hujus  
Libri (ktorego Urodzenie y Fa-  
milia W. MM. Panom y Do-  
bro-



brodźcieiom moim niewiadoma  
bydź nie może) nie mały po-  
chob dodała; Imprimis verò,  
ábym, gdyś dotąd sposobniey-  
szą nád tę, lubo iuż różne z W.  
MM. Panow y Dobrodźcieiow  
Moich Drukarni, która przez  
mnie (absit iactantia verbo) in-  
crement swoy wzięła, za sta-  
ranieim moim partus wysły,  
moiey ku W. MM. Panom y  
Dobrodźcieiom Moim oświad-  
czenia winney propensyi nie  
miał okazać, należytą usług  
moich daninę W MM. Panom  
y Dobrodźcieiom Moim, qui in  
hâc Civitate Prussicâ, Dii Con-

filio, Prudentiâ & Auctori-  
te jure meritò estis, *możl* con-  
testari: Cape igitur, NOBI-  
LISSIME MAGISTRA-  
TUS, hoc levidense munus  
eâ humanitate, quâ me sem-  
per prosequi dignaris, eâ a-  
lacritate, quâ à me offertur,  
nec tam quid Tuæ amplitu-  
dini conveniat, quàm quid à  
me præstari possit, expende.

*Nie sadzę się ná wyborny y  
wyśmienity styl, ani się odwa-  
żam, znakomitych Twoich,  
SZLACHETNY MAGI-  
STRACIE, decorum & me-  
ritorum sławę, y wysokich  
Przy-*



Przymiotow. zacność, (ktorą  
unizoną y powinność Panuie  
Rewerencyą) przeciągłymi  
Serżyć słowy; Errat enim,  
quisquis Virtutes Tuas nu-  
merat, non æstimat, ále pro-  
stym y nieudolnym, submissyi  
iednąk y szczerości pełnym iá-  
ko posłuszny Mieśczanin piśbę  
piorem, y in simplicitate cor-  
dis naypożądańsych sprzyiam  
ći Sukcessow. Zyi tedy SZLA-  
CHETNY MAGISTRA-  
CIE długie szczęśliwe Lata,  
złote niech ći do myśli płyną  
godziny, niech się rozkwita y  
rozserża wielkich Twoich

Cnot sława, & non tantum  
Urbem, sed Orbem impleat  
suâ Magnitudine; Niech cię  
Prawicá Boská w tym Urzę-  
dzie ná długie trzyma Lata,  
ábys' zá iey manudukcyą to  
míle Miasto, mądrą Twą ná  
dalsze czasy wspierać mógł ra-  
dą, á ia cum reliquis conci-  
vibus sub umbra alarum An-  
geli Custodis y zá Protekcyą  
y troskliwym Twoim stara-  
niem, bezpieczni ná zawsze zo-  
stawać mogliśmy: Czego u-  
przeymym życząc Sercem, Cie-  
bie SZLACHETNY MA-  
GISTRACIE, honore &  
amo-



amore, *ták* *długo* *piastować*  
*będę*, quoad fatalium aqua-  
rum vis, *swoim* *śmiertelności*  
*nie zasypie* *mię* *mułem*: *naza-*  
*wśse* *zostawiając*

WMMM. PP.

W Toruniu, d. 20. Martii.  
1699.

Niskim y Pewolnym  
Sługa

Jan Christian Laurer.

# PRZEDMOWA

do Czytelniká.

**P**ewny Mędrzec bez stylu Kompas namalował

Słoneczny, ktoremu to Lemma aplikował:  
**BEZ STYLU.** Co rozumieć o tych Xięgách mamy,

Ktore ná świat wydane bez rzádu czytamy.

Więc, żebyś y o moiey, tego nie był zdania  
Księdze, styl iey przyłaczę do upodobania.  
Prawdźiwie może nazwać tę Księgę Kompassem

Słonecznym, który z Dworskim zgadzając się czássem,

**W** każdej swojej godzinie ma wdzięczną Zabawę,

Ktorą zarobić może Dworżanin ná sławę,  
U Panow, y u każdej naygrzeczniejszyey Damy (tamy.

Nie będzie do Przyiaźni ludźkiey widział  
Tylko dwanaście godzin ná tym tu obaczyś  
Kompasse, gdyś (iáko sam wymowić mnie raczyś)

**W** tych Kráiącach, choćby Słońce naywyżey chodzito, (świećito.

Ledwieby Dworskim godzin dwanaście

Lecz,



Lecz, żebyś wiedział, w ktorey co stoi godzi-  
nie, (nieminie.

Miey mą powieść zá Index, wszystko cie  
Pierwsza godzina różne Listy rozpisuje,  
Y także na nie różne responsy gotuje.

Sklada Dedikacye ná wszelakie rzeczy,  
Ktore może darować komu umysł. Człeczy.  
A gdy druga godzina przed oczy przypadnie,  
W ten czas różne tytuły wszelkich Listow  
fnadnie

Obaczysz, po Francusku y po Włosku, ktemu  
Po Łacinie, po Polsku: rzecz piękna ka-  
żdemu,

Ktory Listy chce pisać do Naywiększych Pa-  
now, (stanow.

Y Dam różnych, y Ludzi nayspodleyszych  
Tamże znaydziesz. Duchowne y Swieckie U-  
rzędy, (wsędy,

Ják się zowią po Włosku y Francusku  
Po Polsku, po Łacinie: registr tych słow cały  
Stanie przed oczy twoie y rozum wspa-  
niały.

Potym wyrzyś Imioná we czworakiey mowie,  
Ktory nie lada rozum przydadzą twej  
głowie.

A gdy trzecia godzina swym torem wynika,  
Elogium wymowy czytáy Polityka.

Czwár-

Czwarta godzina Dworska Etykę ma w-  
sobie,

Ta służy Polityczney wymowney osobie:  
Tám się nauczysz wszelkich pięknych Obyczá-  
iów, (Kráiów.

Jákobyś z naysudnieyszych powrócił się  
W Piątey godzinie Dyskurs o wszelkich Kolo-  
rách (mieć wzorách:

Brzmi, iákie tylko Tęcza w swych może  
Albo kwiaty rozkoszne, y Łąki Zielone;

Lub Kamienie, ktoremi Klejnoty upstrzone.  
Polityczne Przysłowia Bosta prawi śmieje  
Godzina, gdzie Polityk nauczyć się wiele  
Może, nie prostą mową, lecz przypowieścia-  
mi (nami.

Mówić, między wszelkimi ludzkiemi sta-  
Różne Dyskursy Siodma godzina przynosi

Polityczne, y piękne Dworzanowi głósi.  
Osma godzina uczy, iák Damę oddawać  
Klasztorowi, gdy niechce ná świecie zоста-  
wąć.

A Dziewiąta Poważnych Senatorow mowy  
Perorwie, iákimi więc w Senacie słowy  
Zwykli swe sentencye przed drugimi stawić,  
Chcąc swe Vota ná zdrowie Krolestwu wy-  
stawić.

Dziesiąta weselnymi mowami się cieszy,  
Kiedy się Dama zá Mąż zapalona spieszy:

Tám



Tám umysł Kawalerá w wymowie iedwabney  
Perorunie do twarzy Damy swey powabney:  
Alboli też, gdy Dama niepragnie Junaka:  
Ják dziękować z niesmakiem máś od  
Nieboraka.

Potym, gdy iedenasta nadchodźi godzina,  
Dáie się słyseć smutna usom twym nowina:  
Gdy czytaś niepoćiesne Mowy Pogrzebowe,  
Ná które często trzeba mieć usta gotowe.  
Ná ostatek Dwunasta Dzieło konkludnie  
Godzina, która także żalobne buduje  
Nagrobki zaśluzonym Rzeczypospolitey  
Mężom, którzy są Cnoty wielce znamieni-  
tey.

Tám są Epitaphia różne, napetnione  
Zalu, gdy komu oczy od śmierci zamknię-  
ne.

Więc y ia też zamykam tym te wiersze moje,  
Niebcąc do uprzykrzenia bawić oczy  
twoie.

Pokazatem innym stylem, 'com w tej Książce  
wydał:

Kup, czytaj, suśnie zażyj; będziesz mi  
dziękował.

Omni-

*Omnibus & singulis*  
**Bibliopolis & Typographis**

in inclyto hoc Regno Poloniæ  
&

Magno Ducatu Lithvaniæ

**JOHANN. CHRIST. LAURER, Bibliop. Thorun.**

Bene agere, & latari!

**Q**uod Protogoni olim inculcarat Apelles Cons, cujus  
picturæ à potentissimis Regibus redimiræ: *Manum*  
*de tabula*, idem ego, quando hunc *Oratorem Politicum*, altero  
tanto auctiorem sisto, huc referendum duxi. Sumtibus enim  
meis JACOBI BOCZYLOWITZ Wymownego Politykâ, in lucem denuð edo, qvod Scriptum ab ipso Autore,  
dum viveret, plena & hæreditaria potestate accepi; adeo ut  
librum hunc, ceu peculium meum possideam. Et qvia pro  
comperito habeo, Personas Ecclesiasticas. & Monasteria, aliosque  
qui Typographias suas habent, zelo probitatis ductos, illud  
neutiquam passuros, ut sine meo scitu quispiam suorum,  
librum hunc reimprimat, & Typographias eorum contamine-  
ret; qvare reliquos duntaxat Bibliopolas & Typographos in hoc  
Regno Poloniæ & Magno Ducatu Lithvaniæ rogo, atqve ut decet moneo, ne hanc mihi soli concessam  
facultatem, sibi turpiter & impiè arrogent; sciantqve illud  
crimen furti nomine venire. Reputent etiam probè secum  
in concientia dictamine, qvòd per ejusmodi damnum, proximo  
illatum, & temporalis benedictionis, & salutis æternæ  
jacturam certissimam faciliè incurrere possint. Qvodsi verò  
impudens quis, & rerum alienarum impius & avarus raptor,  
nec DEUM vindicem timens, falcem in alienam messem  
miserit; is hoc casu pro certo sciat, se non tantum pœnam  
gravissimam incursum; sed etiam brevissimo temporis  
spatio, librum hunc pluribus locis multò auctiorem,  
typis denuð proditurum; atqve sic damnum, qvod malevoli  
mihi intentare perfidè conantur, in ipsorummet proprium  
caput recasurum. Valere boni omnes! Scrib.  
THORUNII d. XX. Martii Anno M DC IC.



# LISTY W ROZNYCH MA- TERYACH Z RE- SPONSAMI.

*Do Náisnieyßegoy Niezwyciężonego  
Pána Nászego Miłościwego Nayniższy  
ukton, Mārśa Polskiego.*

**H**Erbowna Náiasnieyszego  
Pána Nászego Niezwyciężonego  
uzbroiony Tarczą, Lotnemi Orłā  
Polskiego skrzydłami Regis pedi-  
bus provolutus zklādam Adora-  
cyā oraz nieprzyacioł Oyczyzny *devicta Arma,*  
przy ktorych, *hostium capita cadendo,* Náiasniey-  
szego Thronu są *venerata Majestatem.* Wszak  
jest cały świat świadkiem, Chocimskicy,  
Wiedeńskicy, Strygońskicy, y innych tak wielu  
znacznych wojennych expedycyi: *In hoc Telo*  
A *Viſto-*

*Victoria: Hoc sub scuto secura quies. Więc Im-*  
*mortalitati nā tey rysuię Tarczy.*

In te n Onné mANeNsLEchia spes  
 Alma salutis?

*Supplika do Iaśnie Oświeconego Xia-*  
*żęcia legomości Kardynata*

Iaśnie Oświecony Xiażę, Pānie, & Pānie  
 naliż miłościwy.

**N**ie omylił się, ktokolwiek *Principum Nomina*  
 bydź *terrarum* powiedział *Numina*, gdyż,  
*quod Dii cælis, hoc terris Principes sunt.* Więc  
*Tante Majestati* przy naniższym ukłonie powin-  
 ną oddać Veneracyą pokornie supplikuiąc y  
 zebrząc Pāńskiey Łaski y Protekcyi, a to wrym  
 że &c. &c. za którą wyświadczoną Dobroczyn-  
 ność *pro felici successu* Waszey Xiażęcey Mości  
 Pānā Bogā błagać będę.

*Impet drugiey Suppliki.*

*Titulus scribatur, ad quem competens.*

**B**ędac *aggravatus* od N. N (*seriem rei & sui*  
*preiudicii pone*) dokąd bym tedy *post Dei Ma-*  
*iestatem recurrere* miał, iedno do Pānā mego  
 Miłościwego, pod którego nogi, iako naniższy  
 ukłon moy, tak y tę pokorną składam suppli-  
 kę.



ke, ut non patiar injuriam. Za co Máiestatú Boskiego błagać, obligatissimus aviterne zостаie.

*List ozdymuiacy o śmierci Iáśnie Wielmożnego Jegom. Xiędza Szczuki Biskupa Chetminskiego.*

Mniewielce Mości Pánie.

Jáśnie do czasu nie doszłe żniwa 30. Junii anni presentis 1694. godziny 4. po południu, śmiertelną Kosą fata zaczęły zbierać; gdy iáśnie Wielmożnego Jegomości Xiędza Szczukę Biskupa Chetminskiego, Herbownemi Jegoż Grabiami śmierć ná dziewięciu Gorách Chetminskich zagrabiła, y przy Troistych Jegoż Brogách, immortalitati wystawiła trinam Colossum. Lecz wolilibysmy byli vivo dare solatia & applausus, niż mortuo lachrymas, który & Dei cultum, & Orbis Lechici vultum, ząwsze miał ná oku. Wtym kończę, że umarł. Teraz życia lepszego życząc WMM. Pánu zостаie.

Respons ná tenże List.

O Żniwach śmierelney Kosy awizy, przy śmierci świętey pamięci iáśnie Wielmożnego Jegomości Xiędza Biskupa Chetminskiego odebrawszy, y iam też o swoiey pomysł krescency, iáko widząc falces na żniwa gotuą fata: y tegoroczney krescencyi ktosy nie uydą Kosy. I takci się zaiia-

## ● Listy to Roznych

dy fata że tych ktorych *consilio vivit Patria* śmierelną kośą Koszą; czego tá śmierć Jegomości Xiędza Biskupa Dokumentem. Lecz etiam post fata vivit in pectoribus nostris, viret in recenti memoria, viget immortalitati. Ktozey y nie podległy: być się piszę WMM. Pána

### List oznaymuiacy o Przyszłych Seymikách.

Mnie wielce Mości Pánie.

**C**O sām u nas słuchác, to *denuncio* WMM. Pánu że ogłoszono Seymiki pro die N. Mensis N. dáy Boże aby tá vox szczęśliwa była, ut sit vox Dei, vox populi, y aby ná tych seymikách; *affectum Boni publici deducat ad effectum*, lecz obawiam się ne verba volent. á ołobliwie tām ubi vocum multitudo, gotowa linguarum confusio. Atoli co się tām dziać będźie oznaymię quam citissime WMM. Pánu, ktorego zostawam &c.

### List oznaymuiacy o rozerwanych Seymikách.

Mnie wielce Mości Pánie.

**Z**Al się Boże że irrita vota nasze, ktore to im barzciey wysokiemi dowcipami, y racyami, alta petunt, tym prędzey casu graviore ruunt in profundum, gdy in immensam abyssum oyczyszny ruiny:



ruiny. Więc gay się seymiki zerwały, toć y napięte Boni publici prysnęły nadzieie. Atoli uszemy ex eventu rerum. A teraz zostaie WMM. Páná.

## List prassacy w pewney do siebie konferencyi.

Mnie wielce Mości Pánie.

**R**Ożni różne Awizy rożniali, z którego siewu niewiem, czy ná wżyrykach rołách buyny obfit zrośnie. A day Boże, usq ad messum sinamus crescere. Ja tym czasem inter aristas Arion wdzięcznie kwitnącym, przypatruję się kłosom, zktorych iáki by emolument być mogli, proszę do siebie WMM. Páná, ná wysokiey wági, y u wági konferencya.

## Respons ná ten List.

**T**A krescencya o ktoreym WMM. Pan piszesz, widzę ieszcze ad effectum nieprzyjsła: gdyż iedno kwitnąć poczyná, drugie rośnie, trzecie cedit fatis. Więc snadno konjektuować mogę. Ze kwytnącym nie došla doyrzalość, zktoreyby messis gloriæ być miała. A wtym concludo, crescant ad nostram messum. Ostatek do konferencyi zostawuję.

### List o wakansách oznáymuiacy.

Mości Pánie Brácie.

**W**esołe awizy, lotnym impetem przy ukłonie moim WMM. Pánu oznáymuię: *eo citius quo promptius o wakansie NN. teraz tedy res non patitur moram, gdzie valenti nihil difficile. To raptim calamo, in rapinam cedat WMM. Pána.*

### Ná ten List Respons.

Mości Pánie Brácie.

**Z**A wyswiádczony bystro lotny affekt uniżenie Lżiękuie WMM. Panu iednak niechcę aliis magis meritis prærípere palmam: *chybá żeby virtutis comes, bytá invidia. Nie chcę rák być śpieśnym ad præmia, gdyż non me tali dignor honore: musiatá by to de Dei Calculo tá mię fortuna potkáć. Więc tedy Deus vota ferat, przy iednostáynym consensie WMM. Páństwa zostaigę.*

### List awizy niebespieczne okóła Ordy y Turká oznáymuiacy.

Mości Pánie Brácie.

**B**y też kędy, y kiedy miśńá uwagá wagę, y odwaga, powagę gdzie by śit swoich bráń, *chybá vim vi repellendo. Oznáymuię WMM. Pánu.*

Pánu, że Orda grábuie, Turczyn iwą potęgę  
 stworcié: Rowem ná nas wízytkich czuie. Hy-  
 dra insatiabilis, ktorey y trzy części świata non  
 sufficiunt, ieszcze czwártey chce, ktora áby iey  
 stanęła wgárlé. Y teraz ták swoje Orda gráślu-  
 iąc wywarká impetu, że extra Podolia fines, dal-  
 szey łobie pozwálá konsistencyi, per tela & i-  
 gnes w Polskie wdzieráiąc się Páństwą. Więc  
 gdyśmy stráciłi substancye, łožmy káści y zdra-  
 wie nášze do ostátka, aut vincendum aut merien-  
 dum niech nam do końca będzie. Wsiadáymy  
 przeciwko nieprzyjacielowi, y WMM. Ichmo-  
 ściow áninuy.

## Respons ná ten List

**Z** Listu WMM. Pána zrozumiałem, że iuz in-  
 clinat nášza Patria gdy iey fundamenta kru-  
 szą: antemurale Christianitatis, przy Kamieniu  
 corruit, y Podole mustawiecznym od Ordy rosole.  
 toć rzecz, oczymistá, abyhá że nas sam Bog salwo-  
 wác będzie: Boć iuz Patres Patriæ deficiunt,  
 y Synowie Oryczyzny zuużnieni wśitach swoich,  
 stabiác muszą. Tu iuz nam o sobie wysłić trzeba,  
 stráćimszy substancye iednakowo y życie tracić.  
 Zozym się deklaruję WMM. Pána. Zostáiąc pro-  
 pensissimus.

List o szczęśliwcy z Ordy wiktoryi  
 oznáymiający.



Mnie wielce Mości Bracie,

**J**eszcze nam nie trzebá desperować, gdy Pola-  
kowi w swoim Polu, Mars póżwálá tryumfo-  
wac: Chwálá Bogu, mamy wilka w sieci, gdy  
Ordy pokonáł; chytróść, y ten, który *circuens*  
był *quem devoret*, lotnym okragiem swoim w-  
ręce się náśze dostał: gdyż go sámá zdráda  
pobiłá, manu D'viná nam *suppetias dante*. Więć  
gdy *corruit Lemna* dáć mu *Fuit*. To oznáym-  
wizy zostáiąc.

Respons ná ten List.

Mości Pánie Bracie,

**J**ę pretkioy miktoryi tryumfować tak bázra, nie  
potrzebá: bać to bywa, hodie mihi, cras tibi,  
á osoklimie u Ordy, którą to fugiendo vincit,  
y gdzie ja od siebie midźisz, tam ku sobie obáczysz,  
iako Ich Poset pomiedziáł Alexandrowi wielkiemu:  
*uno eodemque impetu & fugimus, & vince-*  
*mus*. Y im dálej od obozu stoia, tym ich prędzey  
w nászym obozie szukać trzebá. Atoli de hac  
victoriá niech potentia Dei będzie wychwalona,  
y emsem przy náseyochacie Wielmożnościá swoia  
niech uskrami Tatarskie Kráie,

List ozdymuiacy że woysko do zwia-  
sku się bierze.

Mnie wielce Mości Panie.

Niewiem co za racya, woyska naszego zwiasku, czyli praca, czy nie płaca? gdyż y na prace y nie płace narzekają, iedni mówią: Ze krwawie zasłużona, *virtus meretur prandia*. drudzy *inferunt*, że *nervus belli est pecunia*: inni zaś *is nempé auro bibat, cui dulce ferrum est*: a naostatek *concludunt*, żeśmy pro salute Patrie, zdrowia nasze, y substancye porzucili. Y toć rzecz godna uwagi: Służna iest kontentować odwagi, iednak też *discretionem opus*, ołobliwie gdy nie pieniężna Polska od nieprzyjaciół wniwecz obroconą. choć by ehciała Maršowi *emerita* płacić *merita*, kiedy sama miała co ma, trudno; *nemo dat quod non habet*. Jednak obiecuje *est quia non potuit dicere, dixit erit*. zapłacić Woyskowa. Toć ten nieśluszny związek oznaymiwszy WMM. Pánu, nierozzerwány się *recommenduc* Braterskiej przyjaźni. Zostając WMM. Pána.

## Respons ná ten List.

Mnie wielce Mości Panie.

Uwagi, wagi, y powagi godzien list WMM. Pána, który typum veritatis, druknie calamo: Lecz tam ktoś powiedział: Karta papier, słowo wiatr, pióro z skrzydeł: y tego się trzymają woyskami, zkgd ex nunc, do skutku swoje

A S      inter-

*intercessa obia przywieść. Jednak niedziwować, gdyż Mars, ognisty, gorący: impetu swego zatrzymać nie może, y żąd y wojska do konfederacyi idą. Lecz tak prętko Phacton Solis equos duxit, tak też sam evertendo in favillam posiedł, świat zapaliwszy. Więc życzył bym Ichnoscioni ne voluit cum Icaro, aby im skrzydła nie ogorzały, usłakże Patriæ iunt Filii: non post ubera matris depascantur, gdyż ub nie na to. Matka Ojczyzna z rodzeńtą, y wrobowatą, aby im się zęby na własne pierśi Matki swej zaosirzać miały. Czym list may konkludować. Zostać WMM. Páná.*

### *List prośbacy ná Complandęya Przyjacielską.*

**N**ie nowiną dobrym Przyjacielom dobre afiechy, we złe obracać effecty: zkąd, y podczas bywá *amicus persona, inimicus causa*. Więc y ja WMM. Páná ná komplandęya Braterską, z Jegomością N.N. wielce proszę, który affekt effectem życzliwości moiey, odśluzyc winien zostaię WMM. Páná.

### *Respons ná ten List.*

Maie wielce Mości Pánie.

**B**y też miększa y przed Bogiem y przed ludźmi przy-



prześluga byta, iako Przyrucielskie komplamować,  
y do iednostayney rzyzy wprowadzać serca. Wczym  
echoinie zechcę przystuzyc WMM. Pánu.

## Líst oznáymuiacy že się komplamacya rozewrálá.

Mnie wielce Mošci Pánie.

**D**obrze powiedziáno že ná upor lekarstvá  
nie maiz, gdyž záwziętość per. asla per. i-  
gues isć gotowa: Aczéi primi impetus non sunt  
in nostra potestate. Lecz affectus modérandi. Juž  
tedy iáko vidzę, muszę ad tempus čierpieć, fu-  
rori opponuic Christianum amorem: šle boię się  
ne patientia veniatur in furorem. Wczym Líst  
moy konkluduić, á WMM. Páná zosławam.

## Respons ná ten Líst.

Mošci Pánie Bráćie

**W**ielce žalosny zosławam ták z drogi, iáko  
y trudu WMM. Pána žeš irritó conatu,  
nie skončyzynšy komplamacyi powrácit do domi-  
Niemem czy sic voluere Dij, czyli pertinacia  
inhumana, humana. Jednak iešče to može  
mederi temu, est modus in rebus, co do con-  
ferencyi zosławuic z WMM. Pánem.

Líst

## List uskarżający się na Praktyk- kę sprawę przegrat.

Mnie wielce Mości Panie.

**N**ieszczęśliwość n oia, czy prawem, czy nie-  
prawną sprawiedliwośćią pokonana, de-  
kretowana została, czyli też PánáPraktykã, w ten  
czas trapiła Hektykã, że *in paroxismo* nie mógł  
*respondere rationibus*, y tak w tych suchotach o-  
schła sprawa moia. Lecz niedziw: zwyczajnie  
tego febra trzęsie, kto komu mało, albo nie  
przyniesie. Już teraz, na drugi raz będę mędr-  
szy: kto smaruje ten iedzie, iako widzę, gdy  
śniadanie jest dobre; już nie po obiedzie, sta-  
ło się: przegrał m sprawę. *Sero sapiunt Phryges*:  
teraz mię Pan Jurysta rozumu nauczył *Practicè*:  
dać mu było, nie *speculativè*: toby też on był  
*practicè* postępł, nan *speculativè* przez żeby ga-  
dając y z daleką na sprawę patrząc.

## Respons na ten List:

**W**iedzmić się WMM. Pánu nie mogę na co  
nárzekáć? *ieslis* miał *sprawiedliwą*, lecz  
śnać *nieprawną*, *iesli* *prawną* to *sprawiedliwą*.  
Y Jurysta w tym nie winien, że przegrał, bo się  
referował *ad Jura á pono, humanitatis & discre-*  
*tionis* WMM. Pána. Zaczynam że *tám, & in Actis*,  
& *in factis* mało znalazł, przegrał, na drugi raz  
w Káńdoy.

W Káždéy sprawie miéšek a pilność micy W M M.  
Pan po gotowiu to wygrana będzie.

### List krotki sekret ozáymuacy.

Mnie wielce Mości Pánie.

krotkim wierszem piše M. Panu.

**R**Ozum, słowo, Uczynek, wszák nas wszy-  
tkich sądzą,

Ci co te rzeczy máią ślubuie nie zbłądzą.  
Mądrym doś námienie, á wrym konkluduię  
Niech rozsádek Twój czyni, o co konkuru-  
ię.

### Ná ten List Respons.

Mości Pánie Bráćie.

**W**iersz, z á wiersz piše, niemiem o sekrecie,  
Gdyż go nie pišeś: nie dowierzasz krecie.  
Dobrześ uczynił: iednak myśli twoiey  
Doś zechce czynić z życzliwości moiey.

### List Radzaey się co ma czynić z złą żoną.

**W**iem o tym bário dobrze że głupiego  
ieśt skárzyć się ná złą żonę przed kim, bo  
zniey małżonk sobie spráwiedliwość uczynić  
może, iednak quisque in sua re talpa, nie tylo  
złej żonie lecz y sam sobie porádzić nie może  
człó



człowiek, a toli użalić się nie zawadzi na zle-  
go przyjaciela, który to *de meo cumular, alius*  
*dar, hic prabet favorem, illic amorem, hic asse-*  
*ctum, illic effectum*: a w tym gdy z apprehensyey  
małżonek na zdrowiu się chwicie, to Jeyność  
ah żałosna, a przecie się śmiecie, tucie szkomo  
całuje, a całując pluje. Co tedyby z taką robić  
proszę o poradę WMM. P. biwłszy ją to zła, nie  
biwłszy, jeszcze gorsza, choćbym ją też powi-  
włszy iak dziecię przez trzy dni nie odwiłając  
chciał kołysić, toby & à fece & à face zapalo-  
ney cholery iak od siarki wytrwać bym nie-  
mogł, przywiązawszy ją u sosny w letcie, y tam  
na zaiuszony iad y truciznę, bacy by y komo-  
ry nie chciały nacierać, wołać swoje zdrowie,  
niż z niey pożywienie, ba y niewiem czyby ją y  
solna ztrzymać, tak kładę, że gdyby można  
z natury swojej, dla pokoju na inżce mieścić  
by się przeniosła; ba y ziemia niewiem iak ją  
ztrzymać może ale nie dziwić się, nie iey po-  
rąkney szłaśnicy, toć y do piekła dyabli iey nie  
przyjmą bo dosyć swey biedy miawłszy, jeszczeby  
zną większą mieli: dopieroż o niebie nie py-  
tām spokojni ludzie. Gdzież ją tedy podzieć?  
to ją z wiatrem na powietrze puścić? darmo, bo  
jesli wichry wielkie jeszczeby większe były, y  
fale na morzu, y co teraz drzewa, potym by y  
mury się waliły. To ją w piec rozpalony wrzu-  
cić? y tencby rozwaliła swoim piekielnym o-  
gniem konkludując: Zywcem wdziało wbić a  
wysłażelie na wiatr.

Respons

## Respons ná ten List.

Mości Bracie.

**D**ziwuję się, y też nie dziwuję W Mści; że z desperacyi szaleieś boć zła kobieta zawrocila głowę, aleć przecię, nie tak desperacko. Daj dyabłu po głbie, a niestatkowi nieprzeć się; wszakże sapientis est dissimulare. Zkobieta tworować nie jest Kawalerska, y owszem pluń, a pokuś ioy wszytkie fantazyje, dość ci ma bolu kiedy dzieci rodzi, prawdać że iey to nie škodzi, aleć przecię poczuie. A wtym nie śaley, y owszem twą sławę okryj honorem płaszczem.

## List do Damy od Kawalera.

**L**otnym impetem bo affektem naniższy ukłón do nozek składam WMM. Panny: yowizem skrzydláłym sercem pod same stopki funę:

*z Sámcy Olympu góry  
Gdzie Jowislowe xory  
Równę urodzić twoiey  
Penetę tey drogimoiy.*

Y kusznąc grzeczney Dámie klaniać kuszna ná tak sliczne tię słónce zapátrywąc, do ktorego ocy tesknica zdeymuie. Więc dla odległóści mieyscá ponieważ sam być nie mogę, przynajmniej ten list niech mię WMM. Pánnie reprezent-

zentaie gdyż iezdem WMM. Panny sczyrym  
życzliwym y uniżonym flugą.

### List drugi wteyże Máteryi.

Madame,

**B**ytowiedzial więkksze paroxifmy serca, nie-  
uleczoną chorobę y omšem gotową śmierć, gdzie  
kto kogo kocha, a gdy niwidzi. Wszak zmyżay-  
nie sercem żyjemy, sercem umieramy. Więc tedy  
WMM. Penna nie bądźieś tak tyranką serca mego,  
żebyś mu zyczyła śmierci, y omšem ponieważ się  
twoią nie może cieszyć przeżencyą, bez ktorey u-  
miera, zechceś go przynaymniey listem twoią rę-  
ką pisanym ożywić. O co przynayniższym ukło-  
nie, uniżenie proszę.

### List wteyże Máteryi.

Madame,

**J**ż to trzeci List do WMM. Panny z ukłonem  
moim dyriguję, a responsu doczekać się nie  
mogę, niewiem wczymem takim ná nie łaskę  
zarobił. Jeżeli wtym że listownie á nicustnie kła-  
niam WMM. Pannie, czas mi támuie drogę, lu-  
bo bym rád prászkim przeleciał, kiedy tak go  
spodárskie łako y potoczne sprawy ná głowie  
ciężą. Jednak y te pokinawszy łako náypředzey  
kłaniać zechoę WMM. Pannie zostając.

List



## List od Dámy do Kawálerá.

**Z**Em tak długo nieodpisywátá WMM. Pánu, gdyż te wszystkie ukłony ná moiey zawiesiłam deliberacyi, które gdy uważam, wdzięcznie przyiąwszy, za nie dziękuję. Affektem nie pogąrdzam, lecz widzę woli Bożej do efektu niemaś. Więc y sam siebie y też ręki swoiey do listow WMM. Pan nie rącz trudzić, którego zostawam.

## Respons ná ten List.

Mościá Damo.

**J**ako widzę żem z áffektu WMM. Pánny wypadł gdy z przyobiecánego efektu. Więc długo niebawiąc, tym kończę:

Ty o mnie niedbáš á ja tylo troie,  
 Ty mnie odrzucaś, ja y serce twoie  
 Przyiążn nie byłá, która być przestáie,  
 Tá się twej zemną nie táśce oddáie.

## List prośbacy na Wesele.

Mnie wielce Mości Pánie.

**D**obrze powiedziáno; Astra regunt homines, sed Deus astra regit. Więc astra rexero intencye Jegomości NN. w dom moy Deus direxit, gdy ad conjunctionem votorum swoy feroval dekret. Zkąd słusnie nazwać mogę każdą

B Pannę

Pannę niebem, którym sam Bog dysponuje. Do woli tedy stosując się Boskiey, Akc wesełny złożyliśmy pro die N. mense N. na który unizonosć morá Braterská Grzetchności WMM. Páná y z-Jeymością unížení proši.

### Respons ná ten List.

**G**Dy o Ráiu á o Niebie *controversia*: zázłwe wdzięczna y przyjemna bywa, á osobliwie, gdy tego dwoyga iest *indissolabilis animorum conjunctio*: y któż by sobie w Ráiu y w Niebie być nieżyczył, chyba sibi *inimicus*. Já tedy *ad hac Afek* žechcę ná rožkas WMM. Páná *properare*, *ut* luceant calo *Letitico* uprzejmie žyczę.

### List w teyže Máterji.

#### Ná wesele prosbacy.

**O**Czywiřtá rzecz, že woli Božey trudno y o-wšem niepodobna iest się sprzeciwić. Wolá tedy Božá, motálá w dom moy Jegomości N N. Więc co rozkazátá, tom ja uczynić musím, Corkę tedy moję ođdawám zá dożywotniego przyjaciela *penzionem* Jegomości die N. mense N. Ná který Akc unížení proši WMM. Páná aby žy-žalivost Braterská nie miáta *excuzáci*.

### Respons ná ten List.

Jako

**J**ako WMM. Pan dowoli się stosować Boskiey. tak  
y ia do intencyi WMM. Páná stosować się muszę,  
na ktorego rozkaz ad nutum zároveň jestem para-  
tissimus: Náprzód tedy confirmet vota quae o-  
peratus est Scrutator cordium Deus czego teraz  
calamo wmsuię, a potym sam in praesentiâ mcâ.  
Zostaię WMM. Páná.

### *List wteyże Materyi prośbacy ná wesele.*

**C**zyli ná wesele, czyli na Pogrzeb mam pro-  
sić WMM. Páná: ná wesele, gdy Corę  
moię wydawam zá Jegomości N. N. ná Pogrzeb,  
gdy icy z domu pozbywam, usq, ad mortem od-  
daię iá przyszłemu małżonkowi, toć iuż u-  
mrze prezencyi moiey. Jednak mortem sequi-  
tur vita, Patri mortua, Marito vivet: Ytu we-  
sele y smutek: Smutek Oycu, że cory pozby-  
wá, wesele Małżonkowi, że habywa przyiacie-  
lá. Więc tedy y ná wesele proszę WMM.  
Páná y ná Pogrzeb pro die N. Ich Akt wesołością,  
moy smutek prezencyą zechciey kontentować.  
Zá co obligatissimus zostaię WMM. Pánu.

### *Respons ná ten List.*

**Z**adumiálem się List ten przeczytawszy wysokiey  
rozum wadze y upadke WMM. Páná: gdzie  
B a wesele



wesele tam pogrzeb! kto chce niech uważy, á sercá przyjacielskie ná staterze zważy. Więc ad utrumque iezdem paratissimus, ná wesele y ná ren pogrzeb stawię się, ná wesele, że WMM. Pan ukontentujesz Jegomości Pána młodego intencye, ná pogrzeb, Ze w grobowcu sercá iego swoię pogrzebiesz corę w tym zostaie.

### List prośbacy ná Przenosiny.

Mnie wielce Mości Pánie.

**N**ie to sztuka incipere, lecz finire dimidium facti qui bene capit, habet. á w tym capta non concludere, nie byłoby perfectum opus: á osobliwie finis coronat. Więc ia ad hunc finem intencyi Jegomości Pána młodego, to iest ná przenosiny proszę WMM. Pána. Aby który Actus principium ozdobiłeś prezencją twoią, tak też & finem grzecznością twoią zechciał concludere. Za co ia obligatissimus zostaie WMM. Pánu.

### Respons ná ten List.

Mnie wielce Mości Pánie.

**J**ako widzę że principium w oddaney Jeymości Cory swoiey, zá dożywniego przyjaciela Jegomości N. N. tak y finis do weselości przypadł WMM. Pána. Więc daj Boże ædificare sławę

Domu WMM. Pana, utinam & consumare. Toć  
iuz ná ten nieodbity srych stawić się muszę grze-  
czności WMM. Pana moię correspondere grze-  
cznością. Wczym deklaruię że iezdem WMM.  
Pana życzliwym.

*List uskarżający się ná nieśczęście że  
się ná weselu popili y pobili.*

Mnie wielce Mości Braćcie.

Czy moda w polskiej szkodzić chodźi czy  
izkoda wmodźie, moda Polska podpić y po-  
bić: szkoda: zapłacić. Nieszczęście moje przy o-  
chocie Jegom. N. N. y do polityki mody, y do  
szkody mię przywiodło. Popilismy się, pobili-  
smy się. Zmyłuy się rácz mederi temu, y nas  
poiednać. Za co zostanę obligatus WMM. Pánu.

Respons ná ten List.

Mnie wielce Mości Braćcie.

Tak to piána spráwa. umie, że zápomni y o-  
rozumie: gdy wina po dostátku fantázya nie-  
ma státku, najlepszá rzecz podpiwszy sobie poło-  
żyć się w Lezayská grobie, á. ná záintrez, zmá-  
rtwychwstawszy, fantazyje przypomniawszy, prze-  
prosiwszy dáć ręce obie czego-ia ad. amicabilem  
compositionem zyczę WMM. Pánu.

## Listy Pogrzebowe

List Matzonka ná Pogrzeb zaprasa-  
iacy matzonki swoiey zmarthey.

Mnie wielce Mości Pánie.

**V**ota nas złączyły Boskie, fata rozerwały, ah  
lepiej było nieznac przyiaciela, niż się  
z nim rozłączać. Lecz wszyscy widzę iesteśmy  
podlegli *fatis*: *metam propteramus ad unam*. Więc  
y ia *ad hanc metam* chcąc *Colossum* wystawić *E-*  
*ternitatis* małżonce moiey w śmiertelney trun-  
nie, y ostateńią oddać przyiacielską życzliwość  
proszę ná ten Akt WMM. Páná *pro die N.* co  
odslużyć winien zostáć WMM. Páná.

## Respons ná ten List.

Mnie wielce Mości Pánie.

**C**O Boskie złączyły vota, tego y śmiertelne fa-  
ta rozerwać nie mogą, gdyż *anima immorta-*  
*lis*, nie śmiertelną przyiacielowi *sweum* w *sercu*  
*suoim* zapisać rezydencyą. Toć y WMM. Pan po-  
wokowanym, od Boga przyiacielu nie desperuy:  
*ktory effatis Dei, cessit fatis*, y owszem ieszczeć  
*gratiam lucrari* u Páná Boga może, *ktoremu*  
WMM. Pan in tumba extruis *Colossum*. Ciebie  
*immortalitati* notum faciet. Ná który Akt y  
ja ochotnie będę. WMM. Páná.

List



*List w teyże Máteryi ná Pogrzebo  
žaprasšaiacy.*

Mnie wielce Mości Pánie.

**C**Zyli życie czyli śmierć popłaca rád bym  
wiedział: Kto umrze życia nieutraca: y  
owlizem. żyć poczyňa, y táč fantázya z 'śmierci.  
małżonki moiey, smutek mi rozbiła. Jednak  
dármo: kto umarł iuż ten leżeć musí, ah ná  
śmiertelnym łóžu: toć y ia się kładę: ná ie-  
dnymże śmiertelnym łóžu przy małżonce i  
iey ná pogrzebowy Akt prosiąc WMM. Pána.

Ná ten List Respons:

Mnie wielce Mości Pánie.

**T**Ak życie iak śmierć płaci á sam osobliwiec  
nasci contingit mori. restat, gdyż uno eo-  
demque ubere vitam mortemque fugimus, z ie-  
dney pochodzący wátki, do jedney się wraoć. mu-  
siemy de pulvere ad cinerem. W tym konkluduję.  
Życzliwość moię ná Akt pogrzebowy, przeżycia  
moię ofiaruję zostájąc WMM. Pána.

*List Pogrzebowy w teyże Máteryi.*

**B**Ytesz gdzie mogła, wydać się przyjacielu  
iaka przyjaźniako przy śmierci, gdzie wsta-  
ma vata & sáta cadáver: nie to szuka być przy-

iacielem zá żyworá, ále až do śmierci konkluduję y po śmierci. List ten czyli *lacrymis* czy *atramento* pişę Żal uwagi niema: Proszę tedy do pomożmi WMM. Pan záłości po przyiacielu moim w czym smutne serce moje rozweselişz gdy przybędziesz. Zá co *obligatissimus* będę WMM. Pánu.

### Respons ná ten List.

**S**łusna jest rzecz *afflictum consolari*. Więc y samá *Christiana & humana vocatio* me evocat, abym zásmuconego, przynáymniej przyiacielską ucieszył prezencją co ochotnie uczynię, ut sim *dolori luctus*, móreri solatium. bytnością moią. A teraz zostań WMM. Páná.

### Listy w ktorych Ieden Drugiemu Usługi swe ofiaruie.

Wielmożny Mości Panie

A Mnie Wielce Mości Panie y Dobrodzieiu.

**Z**E WMM. Pánu Powolność Usług, á oraż y osobę moię zalecać poważam się, nisko WMM. Páná upraszam, abyś mi tę bezpieczeńność moię żganie nieraczył; Na którą bym się był nieodwáżył, gdyby mię tak wrodzona WMM. Páná *benevolentia*, iako y moja do tego nie

go nie pobudzała powinność. Zaczynam za wielki bym to sobie szczęśliwości przypisać termin gdyby mi taka zdarzyła się okazała, wktorey bym skutecznie pokazać mógł, że nieodmienne zostawam.

## Respons ná ten List.

**Z**A ofiarowanie chęci y usług swych powolności mielce WM. dziękuję. Przytym upewniam, że ta WM. Zyczliwość nie tylko wświeżcy u mnie zostawać będzie pamięci, ale owszem oto uśilnie starać się będę, iakobym na każdym placu wszelką do pomyślnych usług gotowość moię WMM. mógł contestari. Zostaie przytym.

## Wteyże Materzey

**L**ubom sobie żaraż odpierwszey z WMM. Panem zawziętey zności y mnie nieraż oświadczoney przyiaźni, uprzeymie życzył, abym przy życzliwym affekcie, należyte moie WM. mógł deferre Uniżoności: Ponieważ iednak dotąd, żadna mi się do wyświadczenia należytey usług moich kontestacyey, niezdarczyła okazała, szczegulnie zawisney to przypisać mi przychodzi fortunie. Zaczynam uniżenie WM. upraszam, abyśmi ten dać raczył honor, żebym się bezpiecznie szczyć y pisać mógł.



## Respons.

**Z**yczliwy WMM. Páná ku mnie dotąd niezastużonemu affekt, iáko mnie wielce uweselił; tak żgola nieporzuwam się bydz godnym tey WM. ku mnie ofiarowancy propensy, wies y la uprzejmie fobie tę pożądaną życzę okazać, abyś WM. te ipsa doznał, wiaćiey powadze WM. u mnie zostało przynależ. W niedostatku zaś należytey WM. Pánu odslugowania okazać, to może będzie officium, osobę WMM. Páná na każdym miejscu condignis deprædicare encomiis; w ostatku do WMM. Páná wnoszę prozbę, abym wzajemnie tę do WMM. Páná miał konfidencyą na każdy rozkaz bydz.

## Wteyże Mateyryey.

**N**iewiem czy Niefortunie moiey czy Niebieskim wyrokem to przypisać muszę, żem dotąd vernantem submissone affectum meum, WMM. Pánu niemógł contestari; Zaczynam iąc tę do WM. konfidencyą, odważam się tym krotkim pisaniem moim powolne y ochotne moie WM. ofiarować usługi uprzejmie prosząc chćiey mnie tym udarować szczęściem, abym za odebraniem rozkazu WMM. Páná, na zawsze życzliwym in effectu pokazać się mógł sługą.

Re-

## Respons.

**Z**wielkim moim ukontentowaniem odebrałem List WM. wktorym mi WM. usług swych powołność oświadczać raczyś. Więc wzajemnie WM. upewniam, że y ia nie mniej o to starać się będę, aby na każdym miejscu WM. interviendi studia mea reddantur conspicua: żchys WM. z usług moich upewniony był: który zostać.

*Przygana y Exprobracya względem  
nieodpisow na Listy*

Mnie Wielce Mości Panie

**Z**E Listy moje de data N. wktorych wielce pragnę dowiedzieć się o forunnym stanie WM. pożądanego niedoszły kresu, żąd dochodzę, żem aż po dziśieyszy dzień, na tak częstokrotne pisania moje, ktorem częścią pocztą, częścią też przeż iasze do WM. expediował okazaże, żadnego nieodbieram responu. Ponieważ jednak to milczenie bardziey różnym WM. żabawom, niż iakiey kumnie żawziętey przypisuię niełasce y niechęci; tedy powrośnie uprzejmie proszę, racz mi WM. z Łaski swojej iako nayprędżey na ten moy List odpisać. Co nietylko benevolentia WM. przypiszę, ale też za wielki honor y żnak nicodmienniey należy

szey propensij y przyazni przypisać będę.  
Wnadziecie tedy tey WM. ku mnie Łaski żostać.

### Respons.

**Z**dobrego WM. zdrowia y fortunnego powodzenia wielcem się ucieśzył, któremu iako y całemu Domowi WM. od Boga wszechmogącego wszelkich pomyślnych successow y hoynego błogostawienia na potomne czasy uprzącmie życzę. Przytym wielce WM. upraszam, racz mię WM. mieć za wymowionego że na różne WM. Listy przędzy się ożwać niemogłem, y odpis na nie aż do terażnieyszej godziny nad spodziewanie przedtuzylem. Bo ieżeli inevitabilis necessitas, y glowne przeszkody u WM. iakie miejsce y powagę mają, tedy zaśte różne moje, tak publicznie iako prywatne zabawy, ciężkie y dalekie drogi choroba, y niedispozycya moja, a przytym żalosne y śmiertelne przypadki, wktorych wszytkich prawiem uśidlon był, niewinności moicy y zaniechaney correspondencyey będą dowodem. Affekuruję iednak WM. że wżyczliwość y nieodmiennym ku WM. affekcie dożywotnie zastawać będę. Iakoż piśę się bydź.

### Wteyże Materyy.

**G**Dybym WMM. Páná: lubo wprowadzić nad  
zaślugi moje: od niemało lat nienarusze-  
nie



nie zachowawcy przyjaźni y życzliwego ku mnie affektu nie był pewien; zaiste inaczey by mi dorożumiewać się nieprzyłzło, tylko że WM. przyjaźnią moją gardził; ponieważz na tak częstokrotnie do WM. pisané Listy, żadnego responsu doczekać się niemogę. Ale lubo mniemam, że te długie WM. milczenie, bardziej wielkim zabawóm y zatrudnieniom, niż iakiey ku mnie zawziętey niechęci, dla ktorey mi odpisować niechceiz przypisać trzeba, ia przecię nieprzestaną prośbami memi WM. fatygować, abyś ile można zabawy swoje trochę odłożywszy, mi *honor* oświadczyć chciał, żebyś się nietylko z Listu ręką WM. pisanego ale też y z zdrowia dobrego y ponysłnych successow cieszyć mógł y na dalszy czas zostawać.

## Respons.

**I**Eżeli *legalia impedimenta* y *niedyspositia absentiam* excusant: Zaiste y ia, żem na Listy WM. dotąd nieodpisał, niepopadne winy, którym, żal się Boze, przez niemały czas dla cieśkiej, moiey choroby do tożza przyćmiony był: Zaczynam uśilnie prosię, racz WM. tę tak długo między nami rozerwana correspondencyę listowną, po przyjaćielsku przebaczyć. Woostatku niewątpię, że WM. Domowi szczęśliwie się powodzi: czego WM. upręcznie życząc, prosię abyś mi WM. każdą pocztą o sobie dawać znać raczył a teraz zostaie.

Wteyże

## Wteyże Materyy.

**L**ubom mocno temu wierzył, że nadziei mo-  
 iej kotew, w porcie przyjaźni naszej tak  
 mocno ugruntowana y utwierdzona była, że-  
 bym y naywymowniczemu ięzykowi nigdy  
 wiary nie dał, że ta między nami od tak wielu  
 lat nierozerwanie zatrzymana przyjaźń y zna-  
 iomość, tandem miała *nafragium pati*: Teraź  
 jednak ledwie nie na te przypadam myśli: po-  
 nieważ żadney niemam noty ani wiadomości,  
 ieżeli moje Listy WM. doszły, ani też żadne-  
 go resposnu na nie doczekać się niemogę: że  
 już nasza ścisła przyjaźń w grobie zapomnie-  
 nia pochowana jest. Gdy zaś zdrugiey strony  
 WM. ku mnie dobry affekt, *candidum pedus*, y  
 tak wiele kroć oświadczoną dobroczynność na  
 pamięć sobie przywodzę, twierdzić muszę, że  
 to nie WM. ale rożnym WM. żabawom y pu-  
 blicznym sprawom cale przypisować trzeba.  
 Smiem jednak WM. żnowu upraszać, aby ta  
 do tąd zaniedbana Listowna correspondencya,  
 na potym tym częścicy od WM. odprawowana  
 była, y abyś WM. bez dalzey dylacij, za pierw-  
 szą okazał Listem swym mię, obesić ra-  
 czył. Co mi dowodem będzie, że WM. przy-  
 jaznią, moją niegardzisz, y że nie słowy tylko,  
 ale rzeczą samą pisać się mogę, że jestem iest y zo-  
 stać.

Re-

## Respons.

**Z**E na różne WM. Listy dotąd nieodpisałem, a-  
przejmie proszę, abyś WM. nie zaniedbania  
powinności mojej ani też uszczerbie ku WM. przy-  
jaźni przypisał, ale raczej mocno temu wie-  
rzył, że różne y gwałtowne moje żabany nie-  
dopuszczą przedsięwzięcie moje prędkiej do skut-  
ku przyprowadzić: z których teraz cale uwolnier-  
szy się, tym moim Listem odnawiam usług moich  
powolność, y WM. się odzywam, pewney będąc  
nadzieie, że te moje przydatne miłoszenie WM.  
ktorego Ludźkość mi wiadoma, za złe nie żech-  
ceś poczytać. W ostatku serdecznie sobie życzę  
skutkiem sumym pokazać, żem iest.

## Różne Listy.

**W**ielkie lubo, domowe trudności, więc y  
słabe po te czasy zdrowie moje, niema-  
je we mnie czyniło reżtargnienie, gdy mi nie-  
pozwalało w oddawaniu powolności mojej  
WM. dosyć czynić powinności: co aby mi to  
u WM. nic nienaruszyło łaski, wielce y uśilnie  
proszę. Bądź WM. tego pewien, że tę omie-  
szkaną powinność sowitz usługą moją ustawicz-  
nymi nadgradzać nieomieszkam czasy, na nie-  
odmienną zawsze WM. zarabiając łaskę: Do  
ktorey przy powinżowaniu wszelkich szczęli-  
wości

wości tak WM. iako y miłemu WM. Potom-  
 stwu unizoną moję oddaie powolność żościa.

### Respons.

**U**Przemy WM. ku sobie affekt, y wielorakie  
 domowe WM. wiadome mi są rozrywki. Bo  
 ia iakom nigdy o Łasce WM. ktorey wysokie wdo-  
 mu moim mam argumenta, niepowątpiewał tak y  
 teraz bynamniey niewątpię. Ale owszem starać mi  
 się onę potrzeba, aby wtym wiakim teraz żo-  
 stawata splendorze y owszem im daley, wiekšy bra-  
 ta increment. Ia wielce upraszam abyś mię WM  
 częstymi swymi obśyłał, y do usług swoich zaćiągał  
 mandatami, cobym nie tylko słowy ale rzeczą sa-  
 mą pisać się y tytułować mogł.

### *List pewney wdowy sprawę swoię Senatorowi Zalecaiacey*

P. P.

**W**lakich przy nieżnośnym żalu moim żo-  
 stawiała mię trudnościami śmierć s. p. N.  
 Jegomości, Małżonka y Dobrodz. mego, iużes  
 to WM. z Listu mego na N. Seym posłanego  
 wyrozumieć, niewątpię, raczył. Dla tego ia-  
 kom na tym tam placu, ufam, poważnego  
 tych spraw moich WM. y łaskawego miała  
 Promotora, tak niewątpię, że y wdalszym iey  
 biegu





żołądek mój, ale pauci cibi, y który na długie  
czas może mieć pokarmu tego. Dożnawa tego  
Jego Krol. Mość, że karmi takie co przedzwy tra-  
wia, tego niewiem ieśli więcej służy. Jam się  
y o głodzie cisnął do posług Jego Krol. Mości, nie  
tak potężnie, bo wiatr powiewał głodnego, ale  
niech sprobuie Jego Krol. Mość. iako też służyć  
będę, pożywiony Łaską Jego. Aieśli est animus pos-  
silić, niechże da to, co do smaku przypada; bo  
się wlepszą krem obraca, iuxta illud Medicorum,  
Quod sapit, nutrit. Ia tę sprawę wysytkę y Sa-  
mego siebie Łasce WMM. zalecam.

### W podobney Materyei.

Niechodźmi na Łasce WMM. Pána. za  
którą uniżenie dziękuję. Ale mi żcho-  
dzi na takim, iakie drudzy mają szczęściu, na  
ktore iednak niechcę narzekać, y teraz ponie-  
waż rezolwować się ieszcze do tąd Jego Krol.  
Mość strony proźby moiey nieraczył. Może  
Pan Bog podać do serca Jego Krol. Mości, że  
mnie uciechy w uniżoney moiey proźbie, y osła-  
dzi, że takiego służy, który może bytć capax  
iakiey odrobiny Łaski Pańskiej, wszak się nie  
kutzę o rzeczy niepodobne. Mam Nadzieję  
w Łasce Bożej y w Łasce Jego Krol. Mości.  
P. M. M. że od tego wszystkiego niebędę od-  
śladzony, czeka żpokorą Dekretu tego. A.  
WMM. Pána. y Dobrod prozję nieracz deesse  
flud.

Rudze y przyjacielowi swemu, ale upewni  
Jego Krol. Mość, że tego kawałka chleba nie  
będę jadł siedząc, ale pewnie uwiłając się o-  
koło posługi Pańskiej równo żtymi, co go da-  
wno y obficie iedzą z Łaski Jego Krol. Mości.  
Zalecam się zatym pilno Łasce WMM. Páná.  
ktorego iestem.

### Wteyże Materyej.

U Niżoną do WM. wnoszę prozbę, żebyś stara-  
nia mego o urząd N. poważną przyczyną  
swoją do Jego Krol. Mości poprzeć raczył. Niech  
pozt tot repulias, wdzy teraz in hac congerie  
wakancy miłościną Jego Krol. Mości poznaję Ła-  
skę, ktorej niepokazeli się wdzięcznym, niech ją  
tracę. Wiem że mię WM. znaś & genium mo-  
ie, lubo to conversacye Nasze niebyły tak częste  
barzo. Zaczyn peruenem, że tego raczyś być  
o mnie rozumienia; że mogę bydz non indignus  
hoc beneficio, y Krol Jegomość, że ie non pes-  
sime collocabit. Między Domami zaś Naszymi,  
dawne Coniunctiones merentur, żebyś WM.  
łaskawym mi się stawil in hac promotione Pro-  
motorem; o co wielce y pilnie proszę.

Instancya do Deputata za sprawa  
swoją w Trybunale.

PRzypada mi przed sądem Trybunału N. na  
Cz. kto-

ktorym WM. Deputatem iestes, z Pánem N. sprawa ktory iako wiele violencij pokazał przeciwnko mnie, y *qua fide* zemną postępował, zrozumieć to WM. będziez raczył, ztego samego: bo nie inszego niebyło; że *inseratur causa*: Proszę uniżenie WM. abyś się od tey sprawy: iesli będzie miał tyle czoła y niewstydu, żeby się znią wtamtym sądzie oźwał: abtleniować nieraczył; Borzeczy moiey siła na tym należy aby *gravisimi Viri*, którzy nie na słowa farbowane iakich on ieść peřen, ale na rzecz samą patrząc, siedzieli na tym. sądzie. Jest *mille artifex*! Zaczyn przyszlomi się ućiec do WM. żeby mię Subtelnotkami twymienie wprawił pod sieć iaką. Cokolwiek Łaski WM. doznam odślugywać ią będę powinien. Do ktorey się teraz pilno żalecam.

*List w Zamysłach Matżeńskich do  
Senatora, ża Młodżianem  
Zacnym*

**W** sprawie Jegomości Pána N. a wproźbie moiey, ktorą do WM. ża Jegomością wnosit, będąc r sponsem ukoñtentowany, by we mnie nieożywałbym się tak prędko. Lecz że Principał moy: (iako pospolicie wszyscy, ktorých Venus pod sieć pędzi swoie:) niema tyle cierpliwości, y na ża tego gorącym affektem; idąc, a na ono Di-  
donis



donis pomnig; Non ignarą mali, miseris succurrere disco; przypominam WMM. Pánu. uniżoną Jegomości przez mię wniesioną prozbę, WMM. Páná, żtaką iaka się wtakich rzeczach godzi ostrożnością y uniżonością, ábyś pogardzić staraniem szlachcica żacnego y do postug swoich y Domu swego się garnącego odpychać niera- czyt, żeby w Dom WM. przywiechawszy, uderzył czotem. Wiem rationes WM. gravissimas, prudentissimas. Wiem y żywiczay dobry, że nie- pożwalaś takim gościom przystępu do Domu swe- go, chyba wten czas kiedy y do łaski przypuścić ich myśliś. Ale to jest czego y my chcemy, y ca- ża żnak dalşey łaski mieć sobie życzemy mając żupetną nadzieię, że to będzie y ż chwałą Bożą y ż poćiechą WM. Co mşytko wysokiemu rozşad- kowi WMM., Páná y Łasce poruczymşy, czekamy na poćieşną rezolucyą WM. ktorego jestem y żo- stawiam żawşe.

Supplika do Krolowey Jey Mości  
O Przyczynę do Krola Jego Mości  
o Wakancyą.

P. P.

Szczegulne to moie żawsze było przedsię- wzięcie, ani chcieć, ani żukać inşzych for- tuny moiej Promotorow, mimo W. K. M.

C. 2

Panią

Panią moię M. y żtey miary, że sobie życzę niebydź nikomu inſzemu, ale ſamemu tylko Pánitwu memu obowiązany. Y żtey że mi ſię te, ktorem winſzych Ludźiach by naybliſzych Pokrewnych y Przyiaćioł moich pokładał promocyę, nie naydowały nigdy. Zaczym uniżoną proźbę moię wziętem do W. K. M. P. M. M. o Miłoſćiwą do Jego Krol. Moſći. Páná Mego M. ſtrony Staroſtwa N. przyczyne, którą zeſ W. K. M. P. M. M. wnoſić żamną raczyła, wiem to ż uſt J. K. Moſći właſnych. Za którą Łaskę uniżenie podziękowawſzy, żtąż uniżonoſcią W. K. M. P. M. M. proſzę, abyſ uſtawiać wtey przyczyne y ſtaraniu żamną ſługą ſwoim nie raczyła. Widzié Bog, że nie żbogacenia ſzukam, ani tego, abym łaski Jego K. Moſći żażywał do wczasu ſwoiego; ale tego chcę, abym miał oczym ſłużyć Panu memu. Jać y na chudym ſpłachciu Oyczyżny moiey wytrwać mogę, ale ſłużyć Panu y Oyczyźnie niemogę, bo y podołać temu doſtatecznie niemogę, y nieſuſzna podobno, żeby ſię do poſług ten ubiegał, ktoremu do łaski y nagrody żałożona droga. Wſzytko to Miłoſćiwey Łaſce W. K. M. y baczeniu wyſokiemu oddawſzy, y powtore tę moię uniżoną proźbę gorącey á Miłoſćiwey W. K. M. promocyey y przyczyne poruczywſzy, żalecam navniżſze poſługi moie ż pocałowaniem ręki W. K. M. Paniicy Moiey Miłoſći.

## Wtakiey ze Materzey do Krola Jegomości.

**D**osta mię dopierusińko o śmierci Jegomości  
Pána N. życzliwego W. K. M. P. M. M.  
slugi, Mnie y Domowi Memu wszytkiemu ciężko.  
żalosna nowina którą podaie do wiadomości W.  
K. M. P. M. M., żalosny ex tanta capitis di-  
minutione którą Bog wszechmogący na Dom moy.  
puścić raczył. Ale żalosny y żtego nie mniej że  
ten W. K. M. P. M. M. sluga, który wszytko  
prawie swoje devoverat ustądzę W. K. M. na  
tym postanowiony będąc miejscu, z którego mógł  
optimè mereri, niedostąpiwszy zamierzonego w  
intencyey swoiey kresu, ustąpić musiał ex statione  
niemiem quàm oportuno Reip. tempore. Przy-  
daie y to nam w domowym żalu, że działki swoie  
nietak zostawił, jako zostawowali Antecessorowie  
iego. Pływając bowiem nie w szczęściu y dostatkach  
ale w trudnościach y długach. A te żąd, iż o-  
ciec ich Panu służył, nie rzeczom swoim, a  
wszytko serce y myśl swoię na to obroćmy, czego  
potrzebowata powinność y vocacya iego, o tym  
aby Potomstwu iego po nim było dobrze y niemogł  
y niechciał myśleć, hanc curam Mitosćmzey W.  
K. M. Łasce, y Oycowskiemu przeciwko za-  
łożonym affektowi zostawimysy. Mamy całą na-  
dzieję, Powinni y Przyjaciele Jego, że W. K. M.

pożatowawszy wiernego sługi swego, niedopuszcz, aby Potomstwo jego, miało residere infra conditionem, tak wielkiego W. K. M. Urzędnika; ale miłościną taska swą będziesz to raczył supple-re, że Pan Ociec ich nie był tak providus in pa-randa fortuna działkom swoim iako był gorący w wykonaniu powinności y posług swoich. A osobli-wie nominatim o to prosimy, abyś W. K. M. P. Naś M. Wsi od syna jego Páná N. oddalać nieraczył; ale abyś tym miłościną, przeciwko zmarłemu studze taszę oświadczył, która meritis paternis tantilber przypisana będzie; paki ten Młody za oycowskim przykładem idąc, sam na nie służyć y zarabiać niebędzie. Ia żatym catuie żpowinną uniżonością rękę W. K. M. P. M. M.

### W Takiey. że Sprawie do Krola Jegomości.

**W**lyd mię sam Pan Bog widzi, że W. K. M. P. M. M. tą Potomkow Niebofzczyka Páná N. sprawą molestuię. Nieczynił bym te-go zaprawdę w swojej własney. Ale tu po-winność Opiekunśka y gwałt wielki każe. Ieszcze się tedy poważam uniżoną proźbę moię wnieść do W. K. M. żebyś W. K. M. przy Łasce raż pozwoloney zostawić to potomstwo sługi swego raczył. Iesli to bydź niemoze, tedy uniżenie proszę o to W. K. M. P. M. M. że-



M. żebyś na podane legomości N. medium przypaść miłościwie raczył, aby tak y securitati tych Dzieci N. było prospectum, y na N. pozostałey u Pana N. summy, mogło się cokolwiek dostać. Wczym niebędzieli łaski W. K. M. maiętność załatwić by im przyszło. Już nie łascę tylko Pańskiej ale miłosierdziu: (bo in tanta tych dzieci necessitate musiemy eo recurrere: ) to wżywko poruczywszy a ná požadaną oczekiwając reżolucyą, całuję rękę W. K. M. P. M. M.

### Instancya Przyjaciela za Przyjacielem.

Nie beż uraży żnadź WM. żązywam, tak częstego mego colloquium, żwłaszcza w tym, wczym tam iustum & æquum iudicem interpellare niepotrzeba: Atoli abym usedł notam suspicionis u dobrych Przyjaciół, to czynię gorąco y na ten czas WM. prośac, abyś auctoritate & directione sua in illo subsellio w sprawach iego przed sąd WM. przychodzących pokazać raczył, że mu ad cursum iustitiæ moia cokolwiek może prodesse intercessia.

### Gratiarum Actoria.

ZE mię moia żtąd do N. wyciąga vokacya,  
C S chćia.

chciałem być powinności moie WM. oddać, y  
 Osobą własną z náyniższym pokłonem uoim  
 pożegnać: Ale zem podwarazy do usług sta-  
 wiając w Domu nieżałał, przychodzi mi to  
 teraz listownie odprawić. A tak iuż żalecam  
 iako naypilniey w miłościwą y nicodmienną  
 łaskę WM. osobę moię, uniżenie dziękuiąc  
 za wielorakie Dobrodzieytwa, ktoreś WM.  
 mnie niegodnemu częstokroć pokazywał. A ten  
 któryś WM. Rudze swemu dać z Łaski swey  
 rozkazać raczył *present*, niechay Pan. Naywyż-  
 szy hoynym sówicie nagrodzi błogosławień-  
 stwem, a mnie sposobną zdarzy okazać, abym  
 się rzeczą samą pokazać mógł, tak iako właś-  
 nie należy cale oddanemu y uniżonemu.

### *W podobney Materyy.*

**W** Zignęsy pewną od Przyjaciół swych dobrych  
 wiadomość, żeś WM. miłościwą *Interces-*  
*syą* swoją wspierać raczył tych, którzymi N. ży-  
 czyli, żkad wielką uznawam łaskę WM. y bar-  
 dzo mi to iest wdzięczne WM. tak wielkiego w  
 Rzeczyp. naszej Człowieka, a mnie *Judicium*  
 że mię tego bydz godnym rozumieś. To mnie żał  
 bynamniey nieobchodzi, choć Jęgo K. M. pomi-  
 nąc mię tą Łaską swoją raczył. U mnie to więk-  
 sza bydz godnym tego N. *judicio gravissimorum*  
*viro*rum, niżeli samo w *possessyey* mieć. Ja tak  
 iuż zostanę rad in ista *statione* w ktorey mię Pan  
 Bog.

Bog mieć chciat. A. WM. za łaskawą promocyą, iako y za inſe przedtym pokazane Łaski ſłużyć będę, wielce y pilnie proſząc, abyś moim Moſciwym Panem y napotym bydz raczył, ktorego ſię łacie zpowolnymi uſługami memi iako naypilniey zalecam.

### Wteyże Materzey.

U Niżenie WM. dziękuię, żeś oney żałofney qwerele moiey, którą w Domu Jego Moſci Pana N. *in ſinum amicitia* złożył, przepomnieć nieraczył. Cokolwiek przeciwnie było, temu to nalepiey, co Krolow y ſzlachtę iednako ſadzi, wiadomo. Na ſeymie radbym był; żebym ſię przypatrzył, iako ſię na Oyczyżna po takim paroxiźmie, ale domowe trudności y *rei familiaris rationes* niedopuszczają. Ieſt ż łaski Bożey takich ſiła, co & *conſilio* & *ſumptu valent*. będąc wſparci łaską y ſzczodrobliwością Pańską. Ia Oyczyſty żagon odwracając, *privato cenſu* publiczney wyſtarczyć nie-mogę poſtudze; oddać ſię żatym.

### Za promocyą

Ozywam ſię zpoſługami memi WM. a żaraz y za to ktoreś wſprawie moiey czynić raczył ſłaranie, wielce dziękuię. Wiem że na Zyczliwość WM. nic nie zchodźito, Lećx że daremna  
meia

moja była prośba, moiemu to zwyktemu szczęściu: (które mię na tak wiele narażiło repuls: ) przypisać. Czyli też nieczemność to iaka miana sprawuie, którą wemnie upatruiąc N. nierozumie mię być sposobnym, a zatym y potrzebnym do posług swoich? Leczby to było dawno wiedzieć. Czyli też Pan Bóg niechce, żebym był obowiązany wielkimi Dobrodziejstwami? jakkolwiek jest, ia się kontentować muszę fortuną swoją taką y taką Pán Bóg, dat słabecką Condiitą. A tey pilnować przyjdzie, wygladając takiey insey weselsey na Niebie rezolucyey, za którą może się dostać szczęśliwszych Czasów. Tym czasem zostać.

Dziękowanie Krolowi Jegomości  
za pieczołowanie pilne, około  
Dobra pospolitego.

**Y** Mnie y wszystkim iawna jest uprzejmość W. K. M. P. M. M. w pieczołowaniu około dobrego Rzeczyp: y aucticy wszelakich ozdób, krorych prace, odwagi y trudy wojenne, za szczęśliwego W. K. M. Panowania znacznie przyczyniły. Wyświadcza to y teraz nieustawiający W. K. M. fervor, kiedy różnymi sposobami, równo z inszymi Narody Oczyszczając nasze splendescere życzysz y usiłować raczysz. Godna jest chwala y wszelakiey wdzięczności



czności ta czułość y obmyślawanie W. K. M. P. M. M. cokolwiek do ozdoby iej raczyłz *intendere!* Mnie że W. K. M. do tego N. wzywać żąwykley swoiey miłościwey łaski raczyłz, uniżenie W. K. M. P. M. M. dziękuję. Lecz że już żpracowane lata y słabe zdrowie, żgoła nad wżytko odpoczynku iwego potrzebuie, iako pospolicie mówią, O tyni czasie żiezdzają ż pola, słusznie mię przed W. K. M. sama wieku nieśpołobność wymawia. Ia y beż tego ohowiążku, iakom ż Młodych Lat moich ochotnie służył W. K. M. tak y do tąd mi sił stawa, gotowem żawize, zdrowie ważyć za Dostoieństwo W. K. M. y beapieczestwo Rzeczyp.

### *Krolowi Jegomości ża konferowane Dignitarstwo.*

**Z**Es W. K. M. P. M. M. Woiewodzstwo N. conferować, y mnie tym sposobem do boku swego przymknąć Krolewskiego raczyłeś, uniżenie W. K. M. ża to P. M. M. dziękuję; Nie żtey miary, zeby mię unościć ambycya miała, albo zeby mi mieyscem miała to przybyć ochoty, do postug W. K. M. y Rzeczyp; ktorem powinien *ex quacunqve statione* pilnie y wiernie oddawać, ale żtąd uznawam Miłostiwą W. K. M. Łaskę, y dobre o sobie rozumienie, ktore rzeczy po Łasce  
Bożey

Bogaj mam za najwiciąsę. Będę się starał wzięwszy na pomoc Pana Boga, żeby mi temu W. K. M. o sobie rozumieniu mógł respondere, jeśli niegodnością, tedy Cnotą Wiara y Zyczliwośćią, prosząc Pana Boga; aby nam W. K. M. w dobrym zdrowiu długo szczęśliwie panującego chował, a moje najniższe posługi przy wiernym poddaństwie W. K. M. sposobne y godne czynić raczył, którego się Miłościwiey łasce przy powinney uniżoney subiektiey iako naysilniey zalecam.

### Krolowey Jey Mości za Podarunek.

**L**askę W. K. M. tak wielką, którą Małżonce moiey niezaśluzoney (ale żeby zaśluzyc mogła, barzo sobie zyczącej:) pokazywać raczysz, uznawam y ja: A tak ją wysoko kładę, że niewidzę sposobu, abyśmy oboie zasługami naszymi dosięgi iey kiedy mogli. Lecz że pierwszym do wdzięczności stopniem jest znać Dobrodziejstwo: Już mi pewnie na tym stopniu postawieni y daley postępować chcemy, poki sił stawać będzie. A za Pan Bog zdarży, jeśli niedożydem tego kresu, do którego Nas pędzi goraca chęć nasza, y który nam zamierzyła Miłościwa łaska W. K. M. przy namniey nieżośtaniem tak nisko, żeby nas nie miało być znać między tymi, którzy na poslu-  
gę W.

gę W. K. M. oddali wszystko swoje. Za to że W. K. M. obmyślawac raczysz wczas Małżonki moiej, niech Pan Bog takim, iaki na świecie może być naj lepszy W. K. M. daruje wczasem. A że N. któreś W. K. M. posłać iey raczyła, niech W. K. M. posadzi na Majestacie tak wysokim, iakiego godne W. K. M. Cnoty, między ktorymi to nieostatnia, a prawie Krolewska, tym Łaskę pokazywać, którzy tak małymi są, że ledwie na co przydać się mogą. Zatem uniżone posługi y wierne poddaństwo w Miłościwą Łaskę W. K. M. zalecam.

### *Respons na adhortacya.*

Niebeż wielkiego poturbowania umysłu mego ostatni W. M. do mnie pisany List czytałem. Iac wprawdzie adhortacye W. M. mile y grato przyjmuję pectore, ale ta znaczna osoba, która te o mnie plotki między WM. rozśiała, żnadmź nie-miała co poważniejszego pisać, iako mię in scenam producere, y takie rzeczy divulgare, które od Prawdy tak dalekie są, iako jest Niebo od Ziemi. Lecz iako terazniejszych czasow między Ludzmi nic niemaż snadniejszego, iako calumnias seminarie; tak ia maigac consciam mentem recti, famæ mendacia rideo. Ani mi się kiedy śniło, amorami się barwić, dopieroż zrakową białą głowę, cum de decore totius familiæ, matrimonium inire.

inire.. Miłże mi są nauki; miłka Cnota y dobra u Ludzi. reputacya; niż nieporządna y niezbędna miłość. Tak się spodziewam przy łasce Bożey do Domu wrócić że Przodkom y krewnym moim miasto makuty, splendoru przyczynię. Więc niechęć na ten czas, bo mi go y niezbývá, WM. długą bawić legendą, ani mi też potrzeba na obfjerną innocentiae meae apologią zdobywać się; same te bajki, że wstydem tego, który ie promulgavit, zniszczeią. Ale iż mię Musae advocant, kończyć muszę, Opiece Boskiej WM. pilnie zalecając, żostaię.

Gratulacya do Przyjaciela wstani  
Małżeński wstępować za-  
myślawaiaćcego.

**S**łła komputuię lat, w których życzliwym af-  
fektem y Dobrodzieystwem WM. mię abun-  
disime cumulałti: Lecz przyznać muszę, że dla  
szczupłości moiej, żadna mi się nie zdarzyła  
okazyja reali z WM. centare gratitudine; Za-  
czym wšzytek mój defekt odpłacy Niebieskie-  
mu wniegodnych mych modlitwach złeciłem.  
Gdy tedy tak uprzejmym affektem, z niaba  
płynących WM. życzeń poćiech, a to mię do-  
chodźi wiadomość, że WM. znaczne przymioty  
y godne zaślugi per auspiciatissimum thalamum feli-  
ci coronantur successu; (szczęśliwym terminuią się  
fukces-





Prarogatywami, ta niemal iest naydostoinieysza, że do Krolow Panow swoich tak idą śmieie, iak do dobrotliwego podufate Dzieci Oycá. Co nie prapumpcyey naszey ale Dobroci Pánor nászych przypisać trzeba. Chetpią się tym Naiasnieyszi Krolowie Polscy, że na tonie każdego z poddanych swoich mogą się beśpiecznie wyssać. My się zaś tym przechwalamy, że in sinum Pána swego możemy deponere prospera & adverla swoje, wiedząc o tym pewnie, że Majestas Panow nászych nie gaśi w nas Oycowskiego przeciwnku poddanym affektu. Ktore rzeczy w sobie tak są wielkie, że Monarchowie inși z poddanymi swymi zajrzeć tego mogą, dokazać nie mogą. Tey prarogatywy, że często zażywają superiores & æquales moi, wa- że się y ia z taką iaką wnośić należy Majestatuwi Páńskiemu, od wierznego Poddanego y slugi Nayniższego reverencyą, wnośę uniżoną moię do W. K. M. P. M. M. proźbę, abyś Akt Weseła Corki moiey (ktorą za wolą Bożą idę, Panu N. w Stan S. Matzeński dnia N. wydawać dali Bog będą) ze- staniem Pośla swego ozdobić y Krolemskim Błogosławieniem swoim poświęcić raczył: Ktore iak od Bożego Pomażaćca wdzięcznie przygiąwszy, miłosć W. K. M. P. M. M. tąskę z odwagą cokolwiek miłego iest, zasługować będę; Za tym przy- zaleceniu nayniższych usług moich, całuję z powin- ną uniżonością rękę W. K. M. Pána Mego M.

Wtey.

## Wteyże Materyey.

Już szczodroblive Niebo *coronavit vota* y intencye moie w Domu J. M. P. N. Trofklive do tych czas przy długich obietnicách *prolongata spei radia* ponościć musiałem, aż iuż nakłoniły Niebá wołą y serce ku mnie J. M. P. N. że mi Domu swego *decus & ornamentum paternis delicias* powierza. Dalszy y ostatny skutek obietnic tych weźmie dzień N. od Jegomości Pána N. ná solenny Akt naznaczony. Więc nie chciałbym *in abdito & solitarius* to odbierać *felicitationis humana pignus*, ále owszem życzyłbym sobie, áby te *connubia* wgęstey Ichmościow krewnych stanęły obecności. Dodasz W. M. *numerum* tey Przyziacielskiey frequencyey *præfencyą* swoię, którą łaską zhołduiesz mię sobie do usług, że *pluribus titulis* W. M. *mancipatus*, tym ochotniey y częściey odflugiwać będę.

## In eadem Materia.

Z A ordynanssem y dyrekcyą Boską stanąłem iuż in *meta reciprocantium desideriorum*, y iuż trofklivie niespokoyne zamysły uspokoiłem obiecanym mi od J. M. P. N. przyziacielem. Więc takowey łaski *pignus* y zacnego Domu *decus ac ornamentum* z ręku J. M. P. N. odbierać bym sobie nie życzył, tylko in *frequenti skrewnionych Domorum assistentia*. Dla czego y W. M. nisko proszę

Da abyś

abyś denegare taski swej Pańskiej niechciał, ale raczył skłonić się do N. pro die N. N. Dzień iednak Aktu poprzedzając. Wyświadczona W. M. mnie taska, będzie mi nowych usług obowiązkiem.

*Epistola, in qua invitat Maritus pro funere Uxoris suae.*

**N**ie tak *fatorum inclementiam*, iako ordynans Boski uznawszy, muszę & *justum frenare dolorem*, y hoynie wydzierające się z oczu łzy tamować, nad straconym ukochanym Przyjacielem moim, serdecznymi żał tłumiac *suspiciens*. Odebrała mi *sors moriendi, vita sociam*, y tak nie spodzianą klęską mnie *in aceroris angustijs* zostawiła, iedynego tylko *in amicorum consortio solatium* pozwoliwszy. Więc żebym *te sacras exuvias & irritamenta doloris ex Christiana pietate* y z Małżeńskiego obligu ziemi oddał, W. M. P. na dzień N. upraszam. Będziesz W. M. Pan *hoc ultimum pietatis obsequium* zmarłej Małżonce moiej wyświadczyć raczył, y mnie w tym żalu praesencją swoją solari.

*In eadem Materia ad Palatinam.*

**N**ie utulone żalem serce, gdyby nie pożyczanymi słowy, mówić mogło, w sam żał przemienivszy się, oczy we trzy odmienivszy, o zgubie wiernego mnie Przyjaciela, dożywnego Towarzysza



sa W. M. Paniey awizowałyby, y moy nád straconym Przyjaciélem żal przed W. M. Panią wydały. Nie żałować tu trudno, albowiem gdzieś tak wielka zguba żal nakazuje, zattumić żalu nie podobna, który się to przez oczy łzami, to z sercá cięńskimi wydżiera wzdychaniem. Zebrze iednak ósieroćiaty w poćiechy po straconym Przyjaciélu u W. M. Paniey ulgi, którą mi podaś, kiedy ná dzień N. do N. naznaczony pogrzebowi zechceś przybyć, ábym przy obecności VV. M. Paniey y świętych do Nieba westchnieniach, ten ziemi depozyt oddał, á Niebu duszę zalecił. Nie śmiem o wysokicy VV. M. przeciw sobie y zmarłej Matłonce moiey łasce porożpiwać, y omśsem bytności VV. M. Paniey nie omylnie wyglądam, obowiązanyin się zá wyswiadczony affekt uznaić.

*Epistola, in qua invitatur Filius pro  
funere Parentis.*

**P**Odcięte mniey dyskretney śmierci kosa spes & vota mea, oraz z Rodzicem moim upadły zwiędniałe w Trunne złożone, á śmiertelną już deską przywalone leżą, mnie sercá nie utulonym żalem rozraniwszy: Delinimentum tanti doloris y żalu utulenia żebrąć mi u W. M. potrzeba, ábyś chćiał żemną partiri dolorem, który divisus minus ferit, á ośtatnie Christianitatis obsequium tym sacris exuvijs, które mi zostawił wyswiadczyć raczył, y oraz żemną

D. 3      nale-

należyte ziemi oddać ciało, a *sanctis suffragiis* & *suspiriis* dać Supplement duszy. Ná takową łaskę, ieżeli tobie *superstes* zarabiać nie umiał Jegomość Rodzic moy, ia *pro virili* starać się będę, y w ten się oblig *jure hereditario* podać, tego iednák sobie życząc, aby mię *mandata W. M.* w weselszych okazjach dochodziły, ktore mnie *sine omni exceptione*, zastaną gotowego, y do usług *omnibus repositis negotiis* ochotnego. Ktoremu-się. &c.

Epistola, in qua aliquis conqueritur  
Principem sibi offensum.

**J**Ako wiele szczenieliwa może zazdrość, proprio ucze się infortunio, z Pański łaski wypadły y faworu. A ktoby rzekł był, że miał huic subesse casui, na łaski Pańskie, nie ná asfronty przez wszystkie lata zasługując sobie, y nie tylko substancyę, ale y zdrowie tożyć, za najmniejszą to sobie poczytując nagrodę. Principibus placuisse Viris, laus ultima est, teraz z Pańskiey wyrzucony łaski in bivio hæreo. Mam iednák non vanam spem, patrocínio innocentiae protectus, że przestęły doydę łaski, & obstruet Dominus verba loquentium iniqua, y w łasce VV. M. P. nic nie wątpię, że nádwołony fawor Pański na mnie affrontowany mnie rekonsiliować będzie. &c.

Respons.

## Respons.

**T**Ac iest *humana conditionis vicissitudo*, że się  
 wesołe *progressus*, z smutnymi przeplatają,  
 y to co *cum ortu exoritur*, częstokroć *occidit in  
 occasu*. Jáko często *spes vanas fovemus*, y one  
 musimy *vel inviti tumulare*, serdecznego żalu  
 z desperacyey grobowym prawie zawalić ka-  
 mieniem, to ná sercu zá nágrobek napisawszy,  
*Nos autem sperabamus*. Czego że y W. M. pra-  
 priá *calamitate* doznał, z Pańskiey wypadłszy łá-  
 ski, ná którą y chćiałeś y pięknie potrafiłeś za-  
 rabiáć, *viscerosè condoleo*. Nie rozumiey iednak  
 W. M. że to *supremus casus*, powstaniesz, nic nie  
 wątpię, *contra hac pondera pulchrius*, ktorego sa-  
 ma wzniesie *innocentia*; Acz y ia pro modula-  
 staráć się będę, ábym do dawnego Pańskiego  
 faworu W. M. mógł *deducere*, & *rebus inferre se-  
 cundis*. Dla tego tę rák fortuny iáko y Pań-  
 skiego humoru próbę, racz W. M. *magno ferre  
 animo*, widząc, że & *ad aulicam virtutem*, pen-  
 ardua iter, do ktorey & *ad summos honores*, wy-  
 soka W. M. doprowadzi *indoles*; A ia w niczym  
*non deero*.

Epistola Petitoria,  
 in qua petit Amicus suppetias ab  
 Amico, cujus bona sunt  
 igne consumpta.

*W*idzę że na mnie conjunctis animis & vi-  
 ribus calamitates naćierają, kiedy ięszcze  
 sobie nie dobrze po zgubie Przyjaciela mego wy-  
 tchnąwszy, ieden żal drugim violare muszę, y ro-  
 żnym się udzielać. Jęszczem też nie otart, ani  
 krotkością czasu justum frānavi dolore, aż  
 nowy w Domku moim gość, vectigales wydżiera  
 lachrymas, y owszem samo opanowawszy serce ża-  
 łowi, oczyma się wydrzeć nie dopuszcza, ale serce  
 tylko excruciat, pożarszy nie ugaśnionym ogniem  
 całą substancją moją, a mnie samego z Domu wła-  
 snego do ektopiey wtargniwszy lepianki. Statem się  
 przez to ręki Boskiey nawiedzenie, spectaculum  
 Mundo & Hominibus, y tak mi wdluższe czasy  
 abjectio plebis zostawić przyidzie, ieżeli mnie  
 W. M. amico nie poratujesz y wspomóżesz suffra-  
 gio. Zalewam hojnymi memi łzami te pożary,  
 y już prawie naufragos we łzach noszę oculos,  
 nic prater stragem nie widzę, a przecie y tedy  
 y omedy suspiriis trzy zatamowawszy poglądam po  
 stronach, ieśli też z ktorey ad solatium & mœ-  
 rentis animi solamen niewidąc Przyjaciela, a ani  
 doyrzeć, ani się go doczekać mogę. Optakiwąć  
 tylko multiplicatam muszę calamitatem. I od  
 W. M. prostratis rebus prosić suffragium. Pokaż  
 się teraz bydz ex Amicis, a co przychylnosc & pi-  
 etas Christiana każe, uczyn. Wierzę że ta  
 strages y naynieprzyjaźniejszyego flectere ad mi-  
 sericordiam & commiserationem, a co viscera  
 amica



amica zranić y Przyjacielowi nie ma persuadere pietatem. Wyglądam tedy od W. M. suffragantis dexteræ munus, y uboſtwa mego præſidium.

### Respons.

**P**Rzyznawam że *infelicitas infelicitatum ſemen & origo eſt*, jedna druga potracą calamitas, a gdzie już koniec ſwoy jedna bierze, tam ſię nowa rodzi. Prawie *non diebus, ſed calamitatibus partimur vitam*, y dni życia naſzego ſamemi dzielimy nieſzczęściami, a *per minores nieſzczęśliwą gradacyą do więkſzych idziemy*. Jáko y ná W. M. ſmiało, & *conjuncto agmine natarły humana ſortis viciffitudines*, doznało to ſerce moie, ktore *Nuncius tanta cladi*, znacznie zranił, *ſtragem liſtownie przełożywszy*. A kogolſby tá nieruſzyła klęska, ktora więc zwykła & *fortes premere*, pod którą y ſami karcią Olbrzymowie. *Tremulá manu*, y ten ſam liſt piſzę *non vanus* przecie iednąk *vates*, że potym inniey przyiaźnym goſćiu, wſtąpi w Dom W. M. *ſelicitatum Dominus*, ktoremu ten więc zwykł marſzałkować, *ignis ante ipſum præcedet*; Ja zaś *multis titulis & nominibus W. M. reus beneficiorum* ná tych miał ordynuię W. M. Pánu ſupplement; Samego tu do poblížſzey proſząc máiętnoſci, w ktorey Dwor *commoſtatibus W. M.* nakazałem akommodować. Zaſtanieſz W. M. Pan ochotnie ſię czekájącego Go-

D 8      ſpoda-

Spodarzǎ ktorego lepiankǎ, że nie wzgardziſz, wyſoka W. M. grzeczność, y ku mnie ſłudze ſwemu propenſya cale mi obiecuje.

*Epistola, in qua Illuſtriſſimus Exerci-  
tuum Dux Sereniſſimo Regi ſigni-  
ficat excuſſiones factas à  
Scythiſ.*

**J**uż ſię gromadne w pola wyſypuiǎ Woyska y wieloliczne rozpuſzczǎiǎ zagony, *non vana terriſculamenta plebis*, ǎcz y Woysko uſtraſzyć zhcǎ, codziennie ſię nǎd obozǎmi nǎſzymi wie-  
liǎiǎc, *rapinũ & ſpolijs inhiando*. Czuwam ia, *pro ratione muneris mei*, y nǎ paſǎch im zabiegǎc rozkazuie, nǎ ktorych zǎ ſzczęſliwym W. K. M. Panowaniem dobrze ie przeymuie ochotny Zołnierz, tǎk dalece, że codziennǎ mamy *interpretes arcanorum* Tureckich: Zkǎd ǎłatwo *con-  
jicere*, że *ſub ſpecie ſimulata pacis* wtargnǎc nam chce w Oyczyznę. Ia iǎko mi Oyczyzny mi-  
łoſć, Panu memu Wiernoſć nakazuie, *ſervabo fidem*, & *quacunq; arte valebo uſiłowǎc* będcǎ, *rebelles comprimere inſultus*. Zeby iednǎk *feli-  
cior votorum noſtrorum* był *exitus*, W. K. M. ſup-  
plici upraſzam literǎ, ǎbyſ nas *in numero Chri-  
ſtianitatis* zoſtawǎiǎcych, *populi precibus ſanctũq;  
ſuffragijs* ſupplementowǎc raczył; bo ǎcz nie-  
wǎtpię że *provida* W. K. M. cura o Oyczyznę o-

nas obmyśla dobrze, nie zawadzi iednak *prostrato animo* o to upraszać, co Pan z wielkiego rozładku swego czyni, & *non exoratus exoritur*. Będą te *pia Christianitatis lachryme* nam zbroją, *murus & antemurale*, będą woennym ná Nieprzyjaciela gradem, y lepiej nieprzyjaźne zgromią Woyska, niżeli oręża nasze porazić mogą. Ták *sanctis* wsparci *victorijs*, & *muniti* uderzemy ochotniey o Nieprzyjaciela *bellorum arbitro DEO*, á szczęśliwie *onusti spolijs, pleni triumphis*, do Nog W. K. M. pówroćimy, pod ktore & *victorias nostras* złożymy, á ná ten czas y sami do nich przypadamy.

### Respons.

**T**roskliwa *boni publici cura*, y dozorna w odpędzeniu Nieprzyjaciela á *limitibus Regni sollicitudo* wielkim wierności wálzey iest nam zaleceniem. Ze się ten Nieprzyjaciel *rapinae affvetus*, bez kożyrow y codziennych łupow obyć nie może, iego to *volatile ingenium* sprawuie, ktorego w tym wżytke dochody y cała substancya. Wszakże te *insultus* trzeba *reprimere*, y *licentiosam coercere audaciam*, áby Byfurmańskie *vota & ruinarum nostrarum desideria* gory nie brały, y *per nostra rudera* nieszerzyły się. Ochotnego Woyska serce zagrzeie wierności wálzey *multis probata periculis virtus*, y obecna przy nich rezydencya. My *pro ratione Regalis muneris à longè* chcąc *Neptunum* sęda-

*re furentem*, Ichmościow Biskupow Listami Nászemi wzbudziemy, aby *sancta suffragia* za woienenny supplement *per Dioces* nakazali *Domino Exercituum* supplikuiąc, żeby nie dał nas *in opprobrium Barbaro*, y ta Pani Narodow nie zostawała kiedy *sub titulo*, y pod fromotnym wolności Polskiej harapem.

*List Jegomości Paná Kastell. N. do Syná swego w Rzymie do pewnego Klasztora wstępuiacego.*

**T**Aż to iest Pobożność Synowska, Oycowskie zasmucąc y trapić serecá, Domu mego Nieśława, Polski Zbiegu? Ná tosz to was nie wdzięczni Synowie krwawe Nas Oycow wychowuią starania, ná to pielęgnuią, abyście doróśli, iáko iaszczurki lekkomyślnością swoią, głowę nam gryzli, y z wstydem za prace karmili. Tákżes to prętko od boku mego oddalony, z kąd rodem zapomنياł, żeś y Sukienki od własney Mátki sprawione z siebie zrzuciwszy, w odartulżę się iednego mieniąc, z Paćiornikami się y Krukfiarzami po Włochách y Niemcách z Wiednia uciekşy, tłukąc, Jaśniejącemu Oyczyźnie Domowi tweinu Chłopcycym postępkim, nie zmażaną nigdy śmiał żadać hańbę. Pięknać zaprawdę Senatorskiemu Synowi stać się biegunem, y w cudzych się



ſię poniewierać karach, iakoby do ſwoiey tra-  
fić nie mogąc ſubſtancycy. Alboż y Pawła  
ſtarſzego Brata twego namowić, żeby teſz  
twym chciał chodźć tropem. Nie mogłeś, nie  
mógł Nieſzczęſne Dziecię ſercą mego barźciey  
ranić, iako płochością twoją, właſne ſromo-  
cąc gniazdo; Ale uchoway cię ſam u mnie Bo-  
że, gdybyśmy ſię teraz miał na oko pokazać,  
albo w ręce doſtąć. Nie w pas Rycerſki, nie  
w złote Łubie, Szablę y Dyamentowe ſtroi-  
bym cię pendenty, nie w lamy y Altembaſę  
obwijał, iakobym ſpodziewając ſię po tobie  
nie kupczykowatey ale Pańſkiey fantazyi, czę-  
ſto ſobie przedtym obiecował, ale w żelaźne  
kaydany okuty oblaźł, iako naywiękſzy Wi-  
nowayca Honoru mego, w głębokiey prze-  
ſiedział byśmy ſię ciemności. Nie nawijaj-  
mi ſię już więcey do Polſki, na wielką krwi  
twoiey pracą nieznający, niegodny y Błogoſła-  
wieńſtwa y Twarzy Oycowſkiey.

### Reſponſ.

Cieſzyć by ſię w naywiękſzą, nie ſmucić y  
trapić W. M. należało teraz, kiedy w ſług  
Boſkich zoſtając poćcie, y przy Niebieſkiego  
Paná lata trawię Dworze. Ozdoba iedyna z-  
ſzczęſciem Rodźców ile potyka Domy, z kto-  
rych krew y Syny, rzeczy wſzytkich Sprawca  
do ſwoiego przybiera boku, do wſzytkich or-  
dinuie końców, z nimi ſię nierownie ſaskawi  
y hoy-

y hojnie obchodząc, niż Świata tego Monarchow y Potentatow proceeder nośi. O zasłan-  
kowany Paná mego Chlebie, bym cię był da-  
wniey z kołtował! bym miła Bogu Kompania,  
przedtym cię mógł witac! iákożby przedziey  
moie niepokoioiw pożyło serce; Nie żal mi,  
nie żal kochany Pánie, z Oyczytyni żem się  
pożegnał progami, gdy mi BOG do swoich  
wrota otworzył Pałacow. Staćby się lepiey  
nigdy nie mogło ze mną, iáko gdybym tarafy  
y więzły, o moiego Paná ponoślił *honor*, dla kto-  
rego całości własne traćcie zdrowie, zysk nie-  
olzacowany y pochwała iest. Trupem mię wi-  
dzieć y w grobie mieć pragnie, kto od przed-  
sięwzięcia od Boskich wykonania odrywa wy-  
roków. Niech pierwey wstęp mi idą oczy,  
niech się z mową pożegnam, y życiem, niżbym  
w Twoiey Pánie moy trwać nie miał służbie.  
Ey miłszac to Bogu będzie, y W. M. Dobr. moy  
dożywotny, pomocniejszy Dulzy, gdy z ochotą  
Boskiey mnie oddasz woli, y z własnych rąk  
swoich wieczney daruięsz usłudze.

*List w ktorym ubodźy y podroźni  
Studenci o supplement  
prośba.*

**G**Odny nieśmiertelney całego świata po-  
chwały, lubo Philosopha Pogańskiego e-  
dykt, lecz każdemu Chrześciańskiemu czło-  
wie.

wiekowi barżo wdzięczny, iż *cuiuslibet oranti expedit gratificari*, á oſobliwie tym, ktorzy lata w młodości ſwoiey ná zabawách Pallady mądry trawiać, nie mamy zkąd inąd *ad ſublevandam inopiam noſtram* zaſiągnąć *ſubſidium*, tylko ſzczegulnie od ſzczodrobliwey ręki W. M. y Dobrodź. Náſze<sup>o</sup>, ktorego ſam Naywyżſzy wſzech łask Dawca Bóg *tantá munificentia adornavit prerogativá*, iż *omnibus dextra W. M. P. y Dobr. Náſzego* zawſze *ad munera relex petat*, dla czego y my ná ten czas *ſub ſingulare* ućiekáiąc ſię *patrocinium*, żądamy *auxiliatricem* ná poratowanie uboſtwa náſzego *manum W. M. Paná y Dobr. Náſzego*, zá ktorego *longevam vitam y ſzczęśliwie wpoźne lata rerum ſukceſſy*, *quoad* *uſq;* przychylne Niebá *condent nobis vitalem auram*, ſubmittuiemy ſię Boſki Majeſtat uſtawicznie błagać, ſamych ſiebie teraz oſobliwey *iterato W. M. Paná y Dobr. Náſzego liberalitati* láko nappilniey rekomenduiąc.

*Copia Liſtu od N. do Stanow  
Koronných.*

Jako wrodzona moiá ku tey zacney Rzeczy-  
poſpolitey á ſpolney Matce *observantia*, w ża-  
dnym powinnoſci ſtopniu nie umie zoſtawać,  
ták y w żałoſnym oſieroceniu Synowską do u-  
ſugi oney pobudza ochotę y ściſcie zniewol-  
nego affektu ztwierdza obowiązki. Wiem bo-  
wiem

wiem dobrze, że nie to jest szczęście w Do-  
mu się Urodzić Krolewskim, ale urodzenie  
wianym Majestatowi Boskiemu oddawać pod-  
daństwem. A sławę wziętą y ludzką iedno-  
czyć miłością, to wszystko *fatorum & sceptrorum superat fastigia*. Do tego y ia celu iako  
z młodszych lat z świętobliwej Rodzićielki  
władzey manudukcyą *innutritus* iestem, tak y  
na ten czas tym żyję duchem, tym chcę da Pan  
Bog zakończyć y umyślem. A iako Niebieska  
berłami y Koronami władnie *Providentia*, y  
wolnym sercem, wolnych dodać gościow, tak y  
ia na wszystkich oney nadzieie moie gruntuiąc  
wyrokach, *ea mente* wzachodzący stawam  
konkurencyey; że nie sobie iedno miłey Oy-  
czyźnie wszystko, krew, substancją, zdrowie, y  
co naydroższego może być na świecie, nie  
tak słowy ani ceremoniami, ale sercem y sku-  
tkiem cale *devovere* zechcę. Co szerzey imie-  
niem moim wpośródku VV. Mościow przeło-  
żą Ichmość N. N. A na ten czas przy powin-  
szowaniu, iako długiego zdrowia dobrego, tak  
y pożądaney szczęśliwości cale y uprzejme  
chęci moie W. M. oddać.

*Copia Listu od N. do Stanow  
Koronnych.*

**U** Rodziwszy się y wychowawszy w Oyczy-  
źnie tcy miłey przypatrzwszy się dobrze  
Psa-



Prawom y Wolnoſciam icy á uważywszy, że iáko wnicy *non nascuntur, sed liberis suffragijs sumuntur Reges*: ták wolno pod tákowe niezczęſliwe *Interregnum* czáſy, *etiam externis ambire*; Ozwałem ſię y ia był wpoſródku W. Moſćciow, przez Panow Poſtów, cale ſię iednák ná dyzpozycyey Boſkiey puſzczając, która ſama koronami władnie, y do kogo fercá y animuſze ſkłoni, ná głowę kładzie. Ze tedy ták wiele ſkłonionych animuſzow przeciwko Naiáſnieyſz. N. upatruię, nie mogę iedno wielce ſię z tego čieſzyć, y miłość y powinnoſć byđż rozumiem, wdaliſzą nie wchodźcie controverſyá, ktorey ođſtępując iáko Brat zá Jego Moſćciom N. proźbę do W. Moſćciow wnoſzę, iáko przyſięgły tey Rzeczypoſpolitey Senator žyczę, abyſcie W. M. zgodne głoſy y animuſze do niego obroćili. Ja zaś z tym ſię oſwiadczam Rzeczypoſpolitey, że iákom ſobie žyczył okazyey zawſze *ad benemerendum* oney, com y teraz przez poſłanie N. koſztom ſwoim wyſwiadczył, ták y ná dalsze czáſy nie będą chćiał nigdy *deſſe*, to ſobie obiecuiąc po W. Moſćciach, że będźcie chćieli mieć *rationem* ſtanu mego, y *ad benemerendum* daley *de Rep.* przychćićie, którym ná ten czas powolná y žyczliwą chćę moię cale oddám.

## Copia Listu do Stanow Koron- nych.

P. P.

**P**ousata w zasługach Najasniejszych Przodków  
Naszych cnego tego Krolestwa przez tak wie-  
le wiekow szczęśliwie bertem władających, usilną  
prozbę imieniem naszym doniosą w pośrodku W.  
M. Postowie Nasi, abyście nas W. Mość torem  
Cnych Przodków wiernie krwi Krolow swoich z-  
przytągłych od osierociatego po Najasniejszych Ro-  
dzicu y Bracie naszym Thronu Krolowskiego oddalać  
niechcieli. Tym W. Mościom chętnego pozwo-  
lisy ucha, wiare we wysyrkim zupełną abyście da-  
li, a nam rzetelna swoię przychylność oświadczy-  
li, pilnie y gorąco prosimy. Czym nietylko w Nas  
wiekami ugruntowaną utwierdżicie W. Mość  
wdzięczność, ale też godny światu całemu niepo-  
rownaney miłości na przeciwko Panow swoich Po-  
tomkom zostawicie przykład: który następujące  
czasy nieśmiertelna koronować będą tych cnych  
Narodow sławą. A tey iako największych codzien-  
nie przydatkow, szczegulnym zaś W. Mościom oso-  
bom pożądanym przy dobrym zdrowiu y szczęśli-  
wych zaczętych, Consultacyi dokonczeniu powo-  
dow z Niebą uprzeymie życzymy.

Copia Listu iednego Senatora do  
drugiego.

Pełen

**P** Eten będąc trudności, w których opływam  
 owdzie, nie mogę tak godnie przez to pi-  
 sanie moje nagle idące po dziękować W. M.  
 iako zwykły miłościwy affekt W. M. ku sobie  
 z Listu do mnie doniesionego, wyczerpnałem.  
 Przy takowym podziękowaniu *sufficiat* to, żem  
 jest *ad aras* zniewolonym W. M. sługą. Co się  
 tu dzieje na Dnieprowym Horyzoncie krotko  
 piszę. Jako Wisła daleka jest od Dniepru, tak  
 różna tam y owdzie *rerum facies*. Tam ustatie  
 Moskiewska *hostilitas*, tu zaczyna się. Tam  
*spes concipitur*, ilem mógł wyrozumieć *avulsio-*  
*nis* Ordy od Kozaków, a tu *summa conjunctionis*  
 widome zachodzą *documenta*. Tam *speculativè*,  
 owdzie *practicè*, dacie się wszystko widzieć. Pá-  
 ną Bogą tedy proszę, żeby tamieczney Konstel-  
 lacyey nastąpiły, a tuteysze zgaśły skrętne i-  
 skierki. Posyłam J. Mości N. niektóre *authen-*  
*rica documenta*; Pisałem też szyroce, lubo y  
 żałośnie, bo mię *justus premit dolor*, y posyłam  
 dla zrozumienia W. M. tych pism moich rescrip-  
 ty. Dla BOGA tedy raczcie W. M. iedney  
 przyiaźni ostrożnie dufać, a w nadzieię dru-  
 giej, *penitus* nic nie poczynąć, a moiej Maniey,  
 która mię tyrannizuje, y codzienne *vita discrim-*  
*en* przynosi, nie mieszać y nie psować. Pi-  
 sałem ia tak dwielecie, trzeba mi było wierzyć.  
 Pisałem y tak rok, trzeba mi było confido-  
 wać, *exitus rerum* pokazał, y teraz tedy co pi-  
 szę, *non suę deę habendum*. A coż mi dla

Bogą po Woynie Moskiewskiej? ostatnić to moy upadek, gdyż moią wszytka substancya zą Dnieprem. Pogotowiu nie kocham się w tych, ktorzy mi zdrowie wzięc chcieli, sam ie Pan Bog zaszczycił, *semper sentio, semper facio*; y to zawsze piszę, co mi cnota & pietas ku Oyczyźnie każą. Straćiwszy tecz w ćwierć lata *in medio* tych ludzi, y mając swoich obecnym przy porcie, miałbynt cokolwiek wiedzieć y rozumieć. Zem też *apprehensivus* y gorący, w tym co mi było od J. K. Mści *injunctum* łatwiey ochłodzić, niżeli zagrząć. Aże zą moje tutejsze odwagi, sumpty y gotliwe *conatus*, nie odnoszę tego, tym *virtus recreatur & crescit*, wszytko to Panu Bogu poruczam. A przynamnięcy o rezolucyą proszę, ná którą *anxius & sollicitus* czekam: Prosząc uniżenie W. M. racz z miłościwey łaski swey, przynamnięcy prace moje y odwagi Krolowey J. Mości P. M. M. zą okazyą pogodną deklarować; wespoł z J. M. P. N. ktorému uniżony pokłon moy oddać, y *tantum de-beo semper, quantum possum*. Co się tam urodziło nic niewiem. Proszę, ieśli mnie się tecz co wiedzieć godzi, racz mię służyć swego *certiorem facere & informare*, á przy tym w miłościwey łasce swoiey chować, ktorey się z uprzejmymi usługami memi zalecam iák naysłusznicy.



Copia Listu J. Mości P. Hetmaná do  
Senatorá.

**T**Asz iest y teraz we mnie, z ktorým się ná wy-  
ieźdnym ozwał do ratunku spolney Oyczyzny.  
ochota, ále ingruentia ex improviso na W. X. L.  
pericula, ludźi tych, ktorzy ná obronę koronną  
przydác się mogli, zawciągáią. Langvida rerum  
cura, y te niešťczęsne, ktore zaciągóm nášym czy-  
niono impedimenta, to w skompey gwoćie Woyska,  
to w nierychłym wydamaniu Podatkow, przywiedli  
ná táki Oyczyźnę casum, że te swawolne Kupy  
czuią się ná mocy ná J. M. N., ktorzy z niewielką  
iešťczę gárdcią słuźebnych ludźi, ktorzy przy nim  
byli, uderzywszy z nieśli. Nie táka wielka cla-  
des iest accepta, iáko wiele Nieprzyiácielowi z-  
tego sukcesu pierwszego, sercá y śmiatósći przyby-  
to. Zaczym ta śćiana W. X. L. gđzie się ten o-  
gien zaiął, nietylko prędkiego ále y znaczniego po-  
trzebuie ratunku, bo teś szczupłe subsidia barźiey  
ná nas Nieprzyiáciela wsadzać, niżeli zgromić  
zwykły; w takowym tedy rázie nayprędse y na-  
głe, áby iákie subsidium do W. Mościow od Nas  
iść miało, vix sperari potest. Oprocz ieśli się  
Woyska znacznie przyczyni, y ieźeli ná nie Rze-  
czpospolita szczodrzey niżeli dotąd, mieśki swe  
rozwiąże. Do czego kiedy przyiđzie, y kiedy Pan  
Bog zdarzy, że szczęśliwie te urgentia náše pe-  
ricula propulsabuntur; nie zapomniemy bęđciei  
tego potrzeba w ochronie Koronnych Prowincyi.

Braterskiej Powinności naszej. Wszakże in ea  
temporum iniquitate, trudno się y my Wodzowie  
Woienni ośmielić mamy na przyczynienie Woyska  
ile trzeba, jeśli *authoritas y consensus* nie przystąm-  
pi, W. M. którym Rzeczpospolita summam rerum  
& Consiliorum in hac Orbitate sua powierzyła.  
Wczym iako o prędką deklaracyą, tak osobliwie,  
o to W. M. proszę, aby dla prędszego pośpiechu U-  
niversaly do Powiatow W. X. L. wyprawić raczył,  
upominając aby pozwolone podatki, iako napre-  
dżey do skarbu wydawali. Oddać się za tym  
zwykłą życzliwośćią moią w taszę W. M.

Copia Listu od K. J. M. Szwedzkie-  
go na Seymik Warszawski.

Tym się zdawna w oczach Swiata wszytkie-  
go bezpiecznie zaszczycić to, zacne może  
Krolestwo szczęściem, że zawsze godne było,  
aby o nie naydosłowniejsze konkurrowali sub-  
jeſta, y napodobaniejsze miejscu głowy, tak zna-  
mienitą w Chrześciaństwie zdobyli się Koroną,  
w czym obcych nie siągając przykładow nie-  
śmiertelney pamięci Naiśniejszy Rodzic nasz  
zo Swiatu na dowod podał, obrawszy sobie ra-  
czej wolnym Narodom panować, aniżeli wła-  
snym dziedziczyć. Tosz y my sobie za iedno  
poczytywamy szczęście, mieć wstęp do po-  
dania wolnym W. M. zdaniom imienia Nasze-  
wpośrzodek niniejszych konkurencyi, do kto-  
reg

tego przetrzonny dołyć, znamienite tey Rzeczy-  
pospolitey, tak zdawna Naiśnieyszych Przod-  
kow Nászych świętobliwego Domu Jagielloń-  
skiego, iako y świeżo następujących po sobie  
Rodzica y Brata Nászego zaślugi, utorowali  
gościniec: Te same, że y u W.M. y wszytkiey  
Rzeczypospolitey swoy znaydą respekt, o sta-  
teczney, ná przeciwko krwi Krolow Panow  
swoich, nie powatpiwamy przychylności, y w-  
tey ubeśpieczeni Nádzieie, poufałe głowę Ná-  
szę (przykładem Naiśnieyszego Pradziada  
Nászego) ná łonie tey pokładamy Matki, kro-  
rey pobożność nie dopuści Nas od tego odda-  
lić szczęścia, ná które iakośmy samym zdro-  
wiem zarabiali, y zarabiać zawsze sobie życzy-  
li, tak onego za pobłogosławieniem Niebá, á  
z godnymi W.M. dostąpiwszy życziwościami  
piaśtować ie pieśczenie będziemy, ile nam O-  
patrzności Boski ná Pomazańców swoich zle-  
wająca się łaskawość, wzięta z doświadczono-  
ney Naiasn. Przodkow Nászych, ná przeciw tey  
Rzeczypospolitey miłości, ku Dobru pospolite-  
mu skłonność, á przytym iakokolwiek Násza  
spolobność sił y umiętności dodawáć będzie,  
z którą Nászą ozwawizy się W.M. życziwością,  
iako w pospolitości stateczne z sławą nieśmier-  
telną u Swiata wszytkiego tey Rzeczypospoli-  
tey, tak w osobności W.M. przy dobrym w-  
długie lata zdrowiu, życzymy uprzeymie szczę-  
ścia.

Copia Listu J. Mości Pána Woiewody  
N. do J. M: X. Arcybisk. N.

O Znaymilişmy pierwszym pisaniem naszym W. M. y Stanom Koronnym, na terazniejszy zgro-  
madzonym Konwokacya, Statum afflictæ Reipubl. Wypisalişmy fidelissimè, in quanto po te czasy  
versatur od swych własnych periculo: Teraz iuż  
magis condolemus, patrząc na więkşą żalóść  
Rzeczy. nasze, oraz ærumnam, którą przez to  
patitur, że iest omni destituta præsidio. Bie-  
dżilişmy się dotąd pro viribus nostris, abyşmy  
iákokolwiek mogli resistere crudelissimo hosti,  
ták to pobłogosławił P. Bog felici Marte uşilowa-  
nia naše, albowiem gdy ten ciężski Nieprzyjaciel  
extremum prawie tym sam Kraiom machinaba-  
tur exitium, aby tym snadniey zawziętey swoiey  
mógł dokazać imprezy, w kilkadzieśiat tysięcy,  
die N. na nas pod N. z ludźmi J. M. P. N. y z  
Gwardyą s. p. Krola J. Mości złaczonych, nastąpił,  
y fortissimè znieść uşilował, ále nietylko że de-  
menti fato żadney nie odniósł poćiechy, lecz in  
primo conflictu (bo był kommunikem przyszedł)  
sprośnie uştepując, trupem swym pole nie miał u-  
stat. In secundo zaś congressu, gdy na Nas  
wsytek impet potęgi swey wyrwał, y Taborem na-  
stąpił z placu krwią swoją oblanego postępować  
músiat: Armatę, prochy, y wielką znakow wo-  
iennych część potraciwszy, przez nas odebranych;  
podał był tedy P. Bog victoriam, ále że iey perfir-  
cere



cere nie przyszło, sprawiło to wielkie Nieprzyja-  
cielskiego Wojska Mnoſtwa, naſzego zaś exigua  
ſzczupłość, która że bez wſelkich do tych czas od  
Rzeczyp. zoſtawata poſiłkom, czyli to neglectus  
nas ſarpych, czyli teſ opinio ſprawuie. Pokoiu, nie  
wiemy: To tylko certum, że im więcej delibe-  
rami z. tym barżiej wiſzć perimus. Nie raz to  
bowiem cały wſtęp przez nas Nieprzyjaciłom  
temu uczyniony, bo lubo to iedno przybarczone  
Wojsk, ieſt y innych wſędzie w ſowitym ſupple-  
mentie doſyć, co y nas od nich amovere muſiało,  
patrzć że im undiq; plynę poſitki, nam zaś tyl-  
ko od Niebá ieden manebat eventus; Co tedy  
ulterius intereſt W. M. extendować nie chcemy,  
to tylko wiedzieć dajemy, że to inż nie okolo bia-  
łey Cerkwi, ale in altifſimo Regni viſcere hoſtes  
graſſantur, univerſi deprædantur, ale co ieſt nie  
porównanego z inſzymi ſzkodami, Bracia naſi zdro-  
wiem ſwoim właſnym ſervis & mancipiis propri-  
is impendunt ſpolia, á my o niczym niemiemy,  
czyli teſ podobno ſpe traktatow ubeſpieczeni, &  
vana nube armifſtitii obumbrati, wiedzieć nie  
możemy; Co ieſli przez kogo intercedit, uſamy,  
przydźcie ten czas, że y Bogu y Rzeczyp. y tak  
wielu krmi, która ſię in dies leie, pokaże win-  
nym. My pro conſcientiá, amore erga Patri-  
am, & munere noſtro Senatorio, iterum prze-  
ſtrzegamy W. M. że Nieprzyjacił prateſtem obie-  
canego Pokoiu, co raz więkſe wyprawuie okru-  
cieńſtwa, co raz ſię barżiej ſerży y mocni, także

co Chtop, to już Nieprzyjaciel, co Miasto, co Wieś, to już catervas hostium imaginować sobie potrzeba. A nie dziw że do takiego Saleństwa przychodzi, ponieważ przy naszych takich nieczynościci, rozumiecie już plebs, omnia sibi licere in omnes, y na samego Boga, co sprawuie, że nemo resistit, wszyscy disperfi, wszyscy terrore pressi zostają. Unicum tedy rozumiemy do zatrzymania Swawoleństwa tego, ukazać przynamniej Nieprzyjacielowi słabę, acz rozumiemy, że omnibus Mars favet, y daleko rzecz lepsza, żeby od boku naszego odpasana była, niżeli byśmy przy niej od wtasnych Chtopow naszych in tantum mieli przychodzić opprobrium; A inaczej honori Narodu naszego zmazanego nie nadgródzimy. Bo jeżeli o pokoy prosić y traktować sine Marte będziemy, to już partem servitutis subire, onym by nam potrzeba; Zaczyn gorąco votis nostris oneramus W. M. abyście od nas wzięwszy tey żalosney transakcyej per modum fraternæ denunciationis, relationem raczyli, y siebie samych y sławę Narodu swego, y nas wszystkich salvare, prędkimi Wóysk Koronnych supplementami, y znacznymi pośilkami; ponieważ już widząc tantam molem domowego Nieprzyjaciela, onemu sufficere więcej & resistere z pracowanymi siłami naszymi nie upewniamy. Uprzeżymając za tym służbę naszą zalecamy w łaskę W. M.

Gra-

## Gratulatoriæ Dignitatum.

**Z** Aśiadłes ośieroćiałą w Pałterza Kathedre  
Jaśnie Oświecone Xiążę, już puśki napę-  
niłes wiaźdem, ktore tym barżiey ci *assurgunt*  
*in trophaa*, im pewnieylze máią *documenta*, że  
w nową szczęśliwość zá Panowaniem W. X.  
Mości słudży będą, y wytchnie sobie *tandem à*  
*duro bellorum jugo* pod *vice* Krolewskim W. X.  
Mości regiminem Polska, *viresq;* *antiquas reas-*  
*sumet.*

## Novo Senatori.

**S** Tanqłbym przy Senatorskim W. M. Krześle,  
gdyby się tam *mea tenuitas* doćisnąć mogła,  
á *in theatro* Reip. tak wysokiemu miejscu, tak  
zaczego powinszowałbym Senatorá. Aleć przyimiesz  
y tu W. M. powinne *apprekacye*, á kiedy *dices pro*  
*Patria* wielki *Consiliarzu*, nie zapomniész też *de*  
*Domo* meá, & *inclinatæ consules fortunæ.*

## Duci.

**J** Akiegoś my sobie *anhelantibus votis & suspiri-*  
*is* życzli Wodza, takiego nam W. M. Paná, rę-  
ka podała Boska, ktory *ducet nos in libertatem*  
z tey oplakaney niewoli, wyprowadzi ná *avi-*  
*tam Polonorum libertatem* krwią Przodkow ná-  
szych kupioną wolność. Poydziemy zá W. M.  
y Wo-

y Wodzem nálezym, *quo nos Mandata vocabunt*, y w pokoju, ktorego znak y regiminu W. M. P. troskliwie wglądamy *post tot molimina rerum* swobodnie sobie odpoczniemy.

### Mareschalco.

**N**Alażła już y Polska niemęgię Scipioná, kiedy nie dawno od śmierci J. Mości N. wytrąconą łaskę, Krolewską ręką W. M. Panu podata, ut cadentem fulcias, erigas ruentem. Uczyniś dość votis strapioney Oyczyźnie, y tak ją twą mądrą wespółprześ radą, że Polskiego Scipioná mieć nie darmo y nośić y słyseć będziesz.

### Cancellario.

**W**Łaśnie *tempori* Krol J. M. P. N. M. akomodował się, kiedy W. M. P. tych opłakanych czasow, y *ízami & calamitatibus nostris* skrzypiących *árcanorum suorum interpretem* os Regni przybrał. Potrafił W. M. Pan *ad Cor Regis & Reip. loqui*, á kiedy też przypadnie *favorabile tempus*, nie zapominay proszę za służą twoim *ad aurem Principis* co poszepnąć.

### Victoriæ.

**W**Trosty już Tryumfalne Laury y z tey samey rzuciły się krwi, którą W. M. za zdrowie Oyczyzny boynie wylewał; Digna tedy nie lauro tylko



tylko, ále y auro Woiena Cnota, która Nieprzy-  
iáciela zwoiowała, y Oyczyznę od niebeśpie-  
czeństw uvolniła. Zapisuteś sobie W. M. u Oy-  
czyzny pierwsze debitum itylo ferreo, z ktorego  
nie pierwszy się wypłaci, aß W. M. in íupremis  
collocabit subsellus.

*Responsoria ad Gratulat.  
Victoriae.*

Poznał zá sprawą Naywyższego Woien-  
Rządcy ízabłą Poliką Bisfurmaniec, tego ne-  
gare nie mogę, viribus iednák nie śmiem przy-  
pisować włainym. Prawie Prawica Boska de-  
posuit potentes, y z tey Pohańca wyżuła impre-  
zy, którą nas iuż był połknął. Temu com-  
munes winniśmy gratias, że y mnie participem  
chciał Dominus mieć victoria.

*Copia Listu Oycá S. Innocencyuśá  
Papieża do Naiśnieyszego Augusta II.  
Polskiego Krola.*

Naymilszemu w CHryśtuśie Synowi Nászemu  
Augustowi, Krolowi Polkiemu.

INNOCENTY Papież XII.

Naymilsy w Chryśtuśie Synu Náš; Oycowska  
Apostolskiej miłości zagrzani, serdecznie się  
ciesząc, idziemy ná przywitawie Maiestatu Twego,  
który

który za powodem Najwyższego światła do brzegu Zbawienia przybył; Ani zaprawdę też wstrzymać możemy uważając lata Nasze, przez Boga który jest początkiem wysokiej szczęśliwości, do-  
tąd przedłużone, żeby Cię obaczyły oczy Nasze drogę prawdy trzymającego; y oraz na łono Ojczyzny Naszej miłości godnie przyjąć mogli: kiedy bowiem przewyższa każdą ziemską wspaniałości wysokość, dziedzictwo dostojne wielce, które postanowił Bog szukać się Ciebie, ztąd nayo-  
bliwiej zacząć sądziliśmy szczerego winowatania Naszego powinność, ztąd Ci dany bydlę uznaliśmy prawdziwej y wiecznej szczęśliwości początek.  
Za dosyć tedy tego słowem wyrazić nie możemy, co za radość Nasza była, iakośmy się tylko dowiedzieli, żeś wyprzeżyłszy się heretyckiej nieprawości błędów, Katholickiej wiary wyznanie w ręku Wielebnego Brata Chrystyana Augusta Biskupa Jaurynskiego krewnego Twoiego (ktoregośmy już dawno żarliwość Katholickiego Pasterza godną uznali) uczynił. Ktorey radości to nam z nowu obficie przydało, cośmy o woli Twoiej w tymże przedsięwzięciu stateczności od Ciebie do skutku przywiedzionej ustysseli. Dodał temu jasnego świadectwa list Twój, przez ukochanego Syna Barona de Faye Nam oddany, y tą roztropnością, którą ma w wykonaniu rzeczy wyrażony, w którym wszystko rzetelnie wypisujesz, co do oświadczenia Synowskiego Twoiego tej Apostolskiej Stolicy y Nas samych po-  
sługowania y pobożności należy. Ztąd pewną  
nadzieję

nadzieię mamy, że Najasnieysza Polskiego Krolestwa Korona, za rada wieczney mądrości ná głowę Twoię, dla tego iest włożona, abyś nápotym Kátholickiey Wiary (ktorey teraz wyznawcą iesteś.) był obrońcą y zaszczytem niezwyćiężonym. Jużże tedy Naymilşy w Chryşlusie Synu Nasz, okazey podaney na przysłużenie się Katolickiey Wiary tak żażyi, żeby dawno wystawiona Wojnami dzielność Twoia, odważnemu y wiernemu ludowi połudką była y przykładem, do pokonania nayokrutnieyszego ná Chrześciańskie imię Nieprzyaciela; y oraz do ziednania chwale Twoiey Tryumfow ná Ziemi, ktoreby były przydatkiem do tych, ktoreś iuż w Niebie, (iako w Panu ufamy) dla odnieśionego z Ciebie samego zwycięstwa otrzymał. Teraz zaś żeby ci się wszytko pomyślnie y szczęśliwie wiedło, usiłnymi Naywyższego Boga modlitwami błagamy, y Maiestatowi Twoiemu Apostolskie Błogosławieństwo miłościwie daemy Dan w Rzymie.

*List w którym Przyiáciel Przyiácielowi áby się ad violenta remedia nie udawał, odradża.*

**J**Ako zaraz z początku *exorte* ná W. M. *sempestates*, życzliwie y pilnie starałem się, ábym ie mógł być *avertere* (co nie wątpię sam W. M. uznawasz) tak dotąd nieustaię pracować w tym, ábym W. M. widział *in pristinum statum restitutum*, y utrapioną Oyczyznę uspokoioną.  
Dla

Dla tegoż powracając z N., zdrogi zaraz posłałem List moy do W. M. w teyże sprawie z W. M. znośząc się: ale że wczora dowiedziałem się, żeś W. M. z N. ruszyłeś się, y do N. ciągniesz, zabiegam y tam drogę listownie W. M. y oznaymuję że z łaski Bożej rzeczy są nakłoniłone do dobrego y do ukontentowania W. M. Za czym pilnie proszę, abyś W. M. chciał miarkować żal swoy, y nie udawał się *ad violenta remedia*, nie tylko folgując tey Kżeczypospolitey, ktoraby z ostrego iakiego postępku musiała zaurząnąć się, y wszyscy niewinni wiele złego nieśluźnie cierpieć: ale y ná samego siebie, abyś W. M. miał respekt, bo wszelakie *violenta consilia*, nigdy się nie nadawają, y ieżeli czasem mają coś trochę z początku, iakiego *progressu*, przećle zawsze *tragicco & funesto eventu in auctorem redeunt*. Racz W. Mość mnie zlecić *curam cause sue*, á upewniam, że W. M. prędko dobrym y pożądanym skutkiem z prace moiey ćiefzyć się będzie. *Interea* oznaymuję W. M. że *res sunt bene disposita* do spólnego uspokoienia, ktorogo W. M. z fercą życząc, oddaie się z powolnością służb moich w łaskę W. M.

Copia Listu J. Mości Paná Marszał.

Rok. do Krola Jego Mości

AUGUSTA II.

Jako



**J**Ako Monarchom dana iest dostateczna Pro-  
tekcy Reges instar Deorum esse, iák w-  
Waszey Krolewskiej Mości iáká się pokazuje do-  
skonalsć, kiedy ad Vineam suam wzywać miło-  
ścinnie razys Operarios, nie więcej pospieszającym  
Łask obiecując, iákó tym, których matura delibe-  
ratio do požądanej da Bog sklonić wprędce może  
akcessyi. Nic niezbedzie ná uśilnym staraniu mo-  
im wieść rzeczy do tego Thronu, iákoby Imie W.  
K. Mości populare per Orbem & Caelo creditæ  
Virtutes dostąpiły w Państwie tym universalney  
agnicyi, y Oyczyzna moia pod stódkiem Panowa-  
niem milego y požądanego zażywała pokoju, y  
rzeczy bonis artibus miodacy in adorationem  
Maiestatis W. K. M. tę uznał w dobroci Jego esty-  
macy, że szczerze y skutecznie chcę bydź. &c.

### Liśt w którym Żołnierz o Staro- stwo prosi.

Najiaśnieyszy Krolu. Pánie moy Miłościwy.

**P**O wielu nieprzyiaźnego szczęścia burzách,  
gdy prawie wszystkie elementa ná zniszcze-  
nie moje. Konfederacya podniosły, gdy po za-  
razach Tatarskich po gradach y powodziach po-  
utracie zgoła wszystkiey majątności, nic nie zo-  
staie tylko duszá, ad sensum tot calamitatum. Do  
W. K. M. P. M. M. iákó bezpiecznego portu  
przychodzę z Suppliką wiernego poddanego y

F                      zaślu-

zakużonego flugi & in sinum communis paren-  
 ris przyndzić kulzną mendikę, abym in hoc asy-  
 lo wizytkiej Korony ná łasce W. K. M. kiedylz-  
 kolwiek *secure* odpoczął. Trudno iuż in hac  
 periodo *status* y podobno *ultimo vita* Epilogo z-  
 ręki moiey chleba się mam spodziewać. Wy-  
 ięła mi ostatnią Starość z ręki Kopią, rozebra-  
 ła zbroj y Pancerza, y wizytko iuż Doma ná  
 kołku zawiesiła; czyni kolwiek się BOgu, Oy-  
 czynnie y W. K. M. w różnych expedycjach flu-  
 żyło: y iuż teraz nie ręką Maiestat W. K. M.  
 składać przed Izabłą Pogańską in arena & pul-  
 vere Martu, ale gdzie w kącie przy Kościele pa-  
 ćcierzami moimi muszę. W. K. M. masz to z-  
 przyrodzenia *ut velu prodesse*; a z kondy-  
 tcy, *quā proximē* do BOgā przystępuiesz, *omni-  
 bus prodesse potes*: Nie *merita* moie dawne ad  
 Nundinas & Mercaturam chleba Rycerskiego  
 przynoiżę, ale wszystek cale ná łasce Pańskiej  
 W. K. M. P. M. M. polegam.

### Gratulatur recuperatam sanitatem Archi-Episcopo.

**F** Akoby zdrowie W. X. Mości, mnie y wszystkim  
 życzliwym W. X. M. było, poznałem z rey Za-  
 toby, w którą mię złe zdrowie W. X. M. oblokto:  
 Prawie iuż in foribus Lethum było, y ledwie się  
 ná W. M. ślepe Parki zaniósł, zdrowiem moim y ży-  
 ciem żłoczyłem chćiat ab ictu fatali; Wygląda-  
 tem

tem z ochotą weselących amizon, a one pierwsze suffocabam fuspinis, y we łzach moich łopikem. Teraz ludum animi pierwszą Wesołości barwę obloktem, y żem pemiem quid res est. Zdrowia mi przybyło iisdem gradibus, ktorými zle Zdrowie od W. X. Mości ustatpito: Unum superest, y mnie do smutku y W. X. M. ad iustam sollicitudinem. Ja się obawiam, aby z nowu nieprzyjazne fata żelaza nie zaostrzyły, y peritore in eandem metam nie uderżyły: Iusta zaś sollicitudo W. X. Mości ma być, tak Rzeczyp. curas partiri, aby iakaśkolwiek in perpetuo curarum fluxu była curandæ valetudinis Parenthesis.

### *Episiola Gratulatoria Dignitatis Episcopalis.*

**I**N communi Patriæ plausu trudno y mnie od powinnnego Weseła y radości feriari. W. X. Mość Tiarato ventice non ultra vota Patriæ & mea, ale owszem niegównie wysokiemu Urodzeniu światobliwości, & rare sapientia bierziesz stipendia. Dawno sobie takiego Pasterza Kościoł, dawno talem Reip. Patrem Stołek Senatorcki życzył. W. X. M. Majestatem Regiam zastapisz, & ex hoc tripode dalsz godne krwi Krolewski cnoty y nauki, a potrzebne Kościołowi Bożemu y Rzeczyp. Oracula. Rozumiem że W. K. M. tę moję do Pańskiego ucha przypuściłz gratulacyą, y to o swoim będziez rozumiał

niał Oratorze, że *magis Te honori, quam Tibi honorum* uprzeymie winszuję.

Gratulatur recuperatam sanitatem.  
Illustrissimo Primati.

**Z**Łe zdrowie W.X.M. wielkim smutkiem serce  
moje żarzućilo, y chociaż do wyszyrkich Ksrony  
rey Synow calamitas & luctus należał, commu-  
nicatus iednak cum Patriæ Civibus dolor, folgi  
żadney utrapieniu nie uczynił. Bałem się by w-  
grubą żalobę Oycyzyny y Kościoła Bożego ciemne  
Parki nie ubrały: przysłoby nam Clientibus, kto-  
rzy teraz in luce meritorum W. X. M. iako mi-  
nores ignes świećiemy altiori syddre ecclypsato  
zgasnąć y w prożne umbry zapomnienia ludzkie-  
go splendory nasze wynicować: Dowcipne na utra-  
pienie nasze fata, żadnego takiego na W. X. M. ca-  
sum wymyślić nie mogę, któryby y w nas oraz ru-  
inam nie uczynił. Cośkolwiek zdrowie W.X.M.  
inficit, nas wyszyrkich interficit. Jużesmy iedną  
nogę w grobie, gdy W.M. affixum lecto widzimy.  
Sidera iednak propitia uprzęgnęwszy z sercá nasze-  
go posępnych smutkow nubes, sudum animi zdro-  
wi W. X. M. uczyniły. Swiętobliwą Sędziwością  
swoią, y wybielonym sudoribus pro incolumitate  
Patriæ rofsem, więżes W. X. M. nie użytym Bogi-  
niom ręce, że chociaż się zamierzę, przecie nie  
uderzę. Jakośkolwiek ublagać się y ugłaskać  
teraz daty fata, tego się jeszcze bojemy, by Niebo  
w em-



w anulacya z namu nieposło: Ma po sobie tak wiele wieków prascriptya, barżiej niż Magnes żelaza ciągnie do siebie z ziemi Cives Coeli. My áczkolwiek opierać się nie możemy, ná to iednak communibus votis zgadzamy się, ábyś W. X. M. wysłużone już dawno Niebo in stipendio mágr, lentè po zapłatę do Kreditora swego festines.

### Invitat Filius pro funere Parentis.

**C**Hoćiasz pravisá jacula, według pospolitego zdania, minus feriunt; Z codziennego iednak doświadczenia czuemy, iáko te razy dolegáią, ktore przed sobą widzimy, á złożyć się im nie możemy. Doznałem tego ná sobie malo meo: Nic pewniey nie wiedziałem ná to, że Dobrodziey moy był mortalis, że dług, ná który się u Natury borgulemy, kiedyszkolwiek wypłacić miał. Przecię iednak matura premeditatio impendentis ruina, namniey mi sensum nie odcięła. Ledwie m mortuum obaczył, mortalem byđż zapomniałem. Słuszna by się ná communem Parentem o Novercale odium uskarżyć y sarkáć, gdyż smutny rozbrat, y nigdy nie szyte schisma między nami czyni, á zabrawszy Rodzica, miłe Przyiaćioły y mnie ná ciebie y Celu wszystkim Nieszczęściom zostawia. Lepiey by oraz ztymisz, od ktorych communicationem życia mamy, rumacyą z tego Padołu

F 3

czy-

czynić, aniżeli pożywszy *Auctores vite*, żyć tylko *parte nostri mediâ*. Proszę Cię *per fura amicitie nostræ*, abyś przybył *in partem doloris*, & *in hoc ultimo ad Sepulchrum passu*, Oycu memu-y nam wszystkim żałobnym w kroku Przyjacielskim stanął.

*Petit mutuum pecuniam.*

**K**iedyby nie potrzeba drogi torowała, ścieżki by nam do miłych Przyjaciół zarośli. Wiem że maie służyć twemu w domu twoim zawsze wrota otwarte. Doznałem wielki twoiey-ku mnie uprzejmości, nigdyśmi się na żadne *postulatam* moje nie zamarszczył. Aczem mógł bydz z łaski twoiey już kontent, i zczęścić jednak twoię wielkie, że Przyjacielowi zawsze wygodzić możesz, a moje nieszczęście, coć się tą kwestią często uprzykrzać mużę. Barżiey się S. Jana aniżeli Wigilii do niego boię: Cięższy będzie na mnie, aniżeli Wielki Piątek. Proszę Cię uniżenie *per tuam naturam que beneficis constat, per meam fidem*, abyśmy. Kopą wygodził. Pewnieyż tego depozytu nad słowo moje mieć nie możesz, małz z łaski Boży grosz zachowały w Domu, byś się naybarżiey okryślił, zostanie *ex reliquis* na wygodę Przyjacielską. Ztymci się *bonâ fide* deklaruję, że mnie do oddania ochotnieyż tego znaydziesz, aniżeli bym był do pożyczania.

*Client*

*Cliens à Fautore petit Sumptum necessarium ad studia literarum.*

**W**oli W. M. we wśzytkim ulegając, staram się o to, abym w Szkole *inter postremos* nie siedział, iednak *pluribus intentus*, nie mogę tak, iako chcę y W. M. sobie życzył; *in studio Literarum excurrere*. Przy Ciceronie dołyć *iusta occupatione* przyuczając się mułżę do głodu y zimna, a te *artes non bene conveniant* z naukami wyzwolonymi. Trudna barżo Łacińska *inter honestos* uczyć się oszarpano chodzić, *inter saturos, fame laborare*. Codzienna moiã ekupacya myśleć o Karwaszu na suknią; niemãż iako do Xiąg ręku zawinąć, by się prędko łokiecie nie wykłuły. Jeżeli W. M. oraz za iedne pieniądze tak wiele mi się każesz uczyć, zgola niezdolam: *unã mercede duas res assequi* nie podobna. Mułżę się y Szkoły chronić, żeby się barwa do oślatka nie wytarła, *latere domi jejuni*; aniżeli *vacuo ventre inter studia apparere*. Ustać *sitis & fames scientia*, gdy chleb na myśli, y ciężą podpachą Xiążki, gdy w kieszeni pułto. Aczmy się moiã nędza barżo przykrzy, barżiey iednak mnie to boli, że affektacyi W. M. dołyć uczynić nie mogę. Będeli miał żłaski W. M. dalsze *vite praesidia*, *quod unum maxime necessarium est*, będzielsz W. M. że mnie miał w Szkole dobrego Sztudenta a petym dożywotnego sługę.

## List od Syna do Oycá.

**Z**Łaski Boży zá moím staraniem Rhetoryka nie skrzypiąc mi idzie; mam codziennego *progressu acrem stimulum* Wolą W. Mości y złote prawie speży, ktoremi się W. M. dla edukacyi moiey dosyć hoynie kosztuiesz. Wielém powinien *juste spei* W. M. o mnie, ábym opierzyłszy się dobrze w lata, *cum bona suppellectile eruditionis* był godny *Patrie Civis*, nie tylko *Marte*, ále tesz y *Arte* umiał bronić Wiary S. nie tylko w Polu od Turkow y Tatarow ále tesz *in arce Consiliorum*, żebyś W. M. w Sędziwości swoiey, *dignam* swego włosu miał *recreationem*. Nie dopuszczami Profesora mego pilne oko ná okupacyą, záłożywszy ręce domá siedzieć, nie masz kiedy od Xiąg oka spuścić, y ná *ullice curiose* spojrzeć. Lubom tak *curis scholasticis* zatrudniony, zawsze iednák mam częste *Parentheses* do pokornych zá dobre W. M. zdrowie módlly; zamknąwszy ná ten czas Oratorá, podać Boskiemu Majestatowi *libellum supplicem*, wstawiwszy w atramentie záiuszone pilnością pióro, y *stylo meo*, to jest affektem Synowskim, wymowną zá W. M. *ad Superos, desiderijs & lachrymis* drukuję Oracyą: Abyś W. M. *in seros annos* fruktow, ktorych się *ex hoc flore* młodości moiey spodziewać możesz, przy dobrym zdrowiu przy Błogosławieństwie Pańskim zażywał.

Con-



*Consanguineus commendatur Palati-  
no, ut ab eodem inter Cubicula-  
res recipiatur.*

**Z** Wielkim Szczęściem á prawie *miraculo* W.  
M. Pan affekty y Powolności náſze ſobie  
niewoliſz, y z niewolone ná dożywotną ſłużbę  
zaſtalaſz. Ciſnąłem ſię zawsze do ſplendoru  
W. M. *magni in Rep. Sideris*, áby ubogiego Do-  
mu mego *umbras, in luce meritorum* Dworu W.  
M. pożywſzy, umiał *lampada boni Patrie Civis*  
noſić y drugim podać. Dobrze baržo wyſłu-  
żone, ná Dworze W. M. wzięłem *magna ſtipen-  
dia* lichych uſług moich: *Lubo benè vivendi pra-  
cepta, lubo exempla.* Rodżony moy *emeritus* u  
Pallady, przepędziwſzy *felici curſu ſtudium Lite-  
rarum*, máiąc *rara* do uſług W. M. *praſidia*, nie-  
chce długich Prac *pramia otio conſumere*, ále ta-  
lenta od P. Bogá dane woli dáć, *ad uſum & u-  
ſuram*, áby nietylko ſzkolną ſpekulacyą, ále teſz  
Dworską experiencyą máiąc, mógł lepiey Ko-  
ſciołowi BÓżemu, Przyjaćielowi y ſobie uſłu-  
żyć. Zaczny Dwor W. M. ſobie *ad palaſtram* u-  
podobawſzy, radby był *rekodaynym*, y oraz  
dożywotnym ſługą W. M. Lepſzego zalecenia  
dáć mu nie mogę, nád to, które iuż uczynił  
Domowi memu, zachowaniem ſwoim. Będzie  
y Rodżony moy umiał *viá Patrum* y Braterskim

krokiem w powinności ſwoiey poſtępować, y to *Tyrocium veteranorum* odwdzięczać.

## Tutor commendat Clientem Profefſori.

**I**ndoles *Synowca* mego y ieſzcze lata nie zroſte, wiodą mię do tego, abym mu ſzczęſcia y czasu nie zayżrzał, ale omſem by ſię teſz dobrze opierał, wiodł à focis ad aram, ab arundine longa, ſub ferulam, od Pola do Szkoły, od Jaſtrzębow y Krogulcow ad *Minervæ noctuam*; nie mogę mu po plecach iego inney przyſtoynieyſzey okupacyi przybrać, otio *literarum*. Dworska Zołnierska prędko ſię przyie, choćiaſ trache ieſt *illicebre* in *licentia vitæ*, przecię ſłużba, by dobrze złota u drzewi ſtawa, y lepiej pomagać Ojczyźnie *Conſiliis*, aniżeli *armis*. *W. M. M. R.* podiął ſię tego pracowitego zaciągu *fovere ipſos noſtras*, mychymać Koſciolowi Bożemu godnych Kaptanow, Rzeczyp. *bonos Cives*, przyiaćielskiey potrzebie *amicos ad aram*. Pokornie upraſam, abyſ tego *Synowcá* mego ſub *ferulam* wzięmyſy, krotko uiał á długo trzymał; będzie umiał odwdzięczać *labores Herculeos* pomolnoſcią ſwoią, y naprzęd in *gratiarum actionem* wyprawiony od *W. M.* jeżeliby teſz co iego *gratitudini* nie doſtawato, nądfawie uprzejmoſcią moią, y chętnie dług ten *darro* już *multis nominibus* uſum obetatus ná ſię przyimuię.

Com-

*Commendatur Filius Palatino.*

**Z** Wielkim ęci w prawdzie wstydem moim przychodzi mi to, że nie oglądając się na żadne *merita* moje, które mi bym się zacnemu Dworowi y prześwieatney familii przykużyć miał, a mając przed oczyma iak Przyktoyne y dobre ęwiczenie u prześwieatnego Dworu W. M. pomiernieyzey kondycyi Szlachecka Młodź we wszystkim ma: wnoię moie pokorne *petita* do wspanialey W. M. łaski, abyś Syna mego do usług swych miłościwie przyięć raczył. Zalecąc ęci go niechcę, abym *amoris sanguine ductus*, wczymkolwiek *aquitati injurius* nie był; raczey tego sobie życzę, aby go własna Cnota y obyczaje Szlacheckie iego W. M. zalecały, y do usług W. M. godnym czyniły. Trzymam to iednak o nim, że będzie chciał wpowinney ochoćie swey do usług W. Mości poezuwać się, przestrzegając y dosyć czyniąc nápomnieniu moim. Za czym oddawszy się miłościwey W. M. Paná łasce, zostawam.

*Petuntur Pecuniæ.*

**M**ając przed oczyma wielką W. M. ludźkość y uczynność, którą się prawie wszytkiego ad *devincendos sibi beneficiis animos* wydał, a nie wiedząc na ten czas, kędy bym skuteczniey *patrebie* moiey radzić miał, tylko tam, kędy żaden w proźbac

w prośbach swych zmarłego czota, ani żadnych excusationum effugia nie doznał: Nigdzie indziej w potrzebie mojej wielki uciec się, tylko do szcudrobliwey W. M. łaski postanowitem: Gdyś w tych dniach niektóre fortuiti casus, o nie małą mię škodę przez wiatry y wichry przyprowadziły: Z których że ja absq; notabili meo detrimento nie wybrnę, jeżeli przy mniejszym koszcie bez wszelkiego omieszkania onym nie zabieję: W. M. M. P. uniżenie upraszam, abyś mi N. złotych do dwóch przynajmniej Miejsięcy użyzyć raczył. Ad majorem fidem ponieważś na to wgrodzić reko-gniczey nie zda mi się czynić, posyłam zastawę in duplo tychże pieniędzy valentem. Tę łaskę y uczynność W. M. by też w najwyższych vertentis vices fortunæ okolicznościach usługami memi oddzięczać winien zostąć.

### Epistola Officiosa.

**S**Korośmy sobie na pierwszym przywitaniu ręce oddali, oraz też serc y affektow naszych, *nexus mutuu*, a prawie *nodus Gordii* na, stał. Lubośmy się sobie z oczyli, prześię iednak *amicitia miraculo* powolność nasza agit in *disfans* w sercu moim, iako *in speculo sinceri animi* nie *umbram tui*, ale *vivam imaginem* zawsze widzę, nie potrzebami nocnego *tubum*, ani perspektywy, ani *lapidem Gigis*, abym Cię obaczył. Co jest zrzemica w oku moim, co kamień w pier-



pierścieniu, toś ty jest wltymie y imprezie mo-  
icy; o Tobie więcęcy rozumieć nie mogę; *Sum-  
mum cogitavi*, gdy powolność Twoię *pari cum  
mea lance* odważam. Jeżeliś cokolwiek *in hoc  
astu curarum*, zdawney twoiey miłości y affektu  
ustąpił; Proszę Cię, abyś się znowu reiterował  
y rozumiał *potissimum curam debere esse*, Przyia-  
ciela nie zapominąć.

### Nunciatoria.

TEN Ąi jest *Comitiorum Generalium* Skutek.  
że *deposita armu & bellorum tumultibus omni-  
bus, uno animi consensu pronuntiarent illud: Nul-  
la salus bello, Pacem te poscimus omnes.* Szczęśli-  
wie J. K. M. y wszyscy Obywatele *hujus Imperij*  
*hoc radium belli* zniesli, uważając; że *plerumq;  
in pace causa & merita spectantur*; At ubi bellum  
*ingruit, innocentes ac noxij cadunt.* Wiedział  
*Serenissimus Princeps*, że bellum w ten czas mo-  
vendum, cum *akolende infamia causa exeritur*:  
Lecz nulla *Nobis injuria a Bismarckiano est illata*,  
dla tegoż nie chcemy o *sciany extraneorum  
gentium* ocierać się.

List pogrzebny, w którym oraz ná  
przemowę pogrzebną u-  
prasza.

P Rędkoby nam *fastidium* życia naszego na-  
tura

rura ziednała, kiedyby *ysdem terminu*, którymi  
*in lucem editi sumus*, bieg życia naszego zawie-  
 rała: Lecz *immortalitate* Cnot Nászych *brevita-*  
*tem annorum* rozszerżamy, y może nieśmiertel-  
 nie w wieczność lata swoje zaprowadzić, kto  
*cumulatâ virtute* sławy Stân swoy zdo-  
 bi. A isz  
 tak rozumiem, że zmarła *Confors mea* też Cno-  
 ty drogą *ad aternitatem* gościć sobie utoro-  
 wała, dla tegoż gorącą moję do W. M. wno-  
 szę prozbę, abyś z łaski swoiey *in publico* Ich-  
 Mościow *confessu*, światobliwie przepędzone  
 lata iey *redordiri* nie zaniedbał. Ktorą W. M.  
 Pańa życziwą chęć y pracę. (wpoćieszniefczy  
 iednak fortunie nietylko) odwdzięczać uśilnie  
 starać się będę, ale oraz mniemam, że W. M.  
 przy tey pochwale pogrzebney, nieźwiędłą y  
 wesołą fakundy swoiey *lauream* odnieśiesz. Za-  
 czym &c.

### Respons.

Podobność niewyrowna słabość wymowy  
 moiey tak wspaniałe *encomia laudum* tey  
 zacney Matrony celebrować, gdyś tak szeroka  
*materia*, która się *de actâ vitâ illius* podawa, ta-  
 kiego jest waloru, że *difficilius est exitum inve-*  
*nire*, aniżeli *principium*. Wszakże iednak y  
 prozbą W. M. zniewolony, któremu *denegare*  
*nihil debeo*, y zmarley tey Matrony *animatur*  
*virtutibus*, tey pracy chętnie się podeymuję: Tu-  
 sząc

sząc że Ichm., którzy *hunc Altum* zaczął praśfencją swoją *condecorabunt*, y nie udołę moię y pochwałę JeyMości *aqvis excipient auribus*. Zostać &c.

### List Pogrzebny.

**T**Akemia życia mego bieg *ex Sapientis Regula* prowadził, abym *adversam fortunam* nie odmienną stałością, iako też y *prosperam* skromnie mogł zność: Jednak iż nieprzyjaźne *fata* nie *ea bona*, które *secula* y stałość trawia, ale *cor meum penetrarunt*, najmiłszego Przyjaciela śmiertelnym żelazem z domu mego znożąc, a tudzież miłą Rodzicielkę pozostałemu Potomstwu okrutnie wydzierając, przychodzi mi *altum ingemiscere*, a żalowi mojemu *ante cineres*, naprzód *lachrymis parentare*. Rozumiem że W. M. za odebraniem tej nowiny *pari concutieris morore*: albowiem przyjaźn. W. M. *ultra tumulum* trwa, iako tego, który wcale życzliwym Przyjacielem Doinowi memu zawsze zostawał. Uczynisz tedy W. M. prośbie moicy y stałej przyjaźni dosyć, gdy dzień N. poprzedzając praśfencją swoją do N. przybędziesz do oddawania ostatniej zmarłemu Przyjacielowi usługi. Wyświadczoną W. M. M. P. w tym terminie, żałośnym życzliwą Chęć y Braterski afekt (w szczęśliwszych iednak przypadkach) *aviterne* odwdzięczyć nie zaniedbam: Teras

*lachryma*

*lacrymis & gemitu* okrażony, szczęśliwego W. M. przyjazdu oczekiwam.

### Respons.

Nie tylko mię żalem nieutulonym ta *feralis clades* Domu W. M. okrażyła: Lecz też, ponieważ *communis* jest, y kaźdey familyi ruiną albo desolacją grozi, skretną y prędką boiaźnią strwożyła. Zda mi się iednak, że tę zacną Matronę *non amissimus, sed pramissimus* w tę drogę: A ktoż *certus Vates* czy nąd Zachodem nie sklonieny się: *Nescimus, quid serui vebat vesper*, y że takż godzina *occasus nostri* bydź może, która jest y *ortus*. Dla tegoż y W. M. nie tylko *hunc frenabis dolorem*, ale oraz te smutne z rąk Boskich pochodzące nawiedżiny, wdzięcznie y ochotnie przyimiesz. Ja z Braterskiego mego obowiązku, do tey żałośney ciała zacnego usługi, teźeli co nie przeszkodzi, przybyć będę usiłował, na czas naznaczony ceremoniy, życząc na ten czas, aby W. M. zawisne *fata* na potym mijały, a *fortuna hilariori oculo* w Dom W. M. się obrociła.

### Respons cum clausula sua presentie negativa.

Nie tylko affekt dobrej przyjaźni, którą szczeróżyczliwą zawsze z Jego Mość. si p. Panem



Panem Oycem miałem, żal wielki z Ześcia J. M. z tego światá we mnie wzbudza, lecz y strata Oyczyźnie nászej mężá zaśluzonego więcey żalu przydawa, który, gdyby dobre zdrowie dopuściło, á śmierć życia niekrociła, y ná dalsze czasy ielzcze Rzeczyp. służyć pewnie by był nie przestawał. Słusznie tedy wszyscy żałośni być mamy, którzy y sobie dobrych y szczyrych Przyiaćioł, y Oyczyźnie ludzi godnych y do usług ich ochotnych życzymy. Lecz próżno woli Boży przeczyć, próżno tey zguby wetować, którą *Lex Natura* y nieodmienny Dekret Boski przynosi; życzyć raczey przyidzie, áby Pan Bog W. M. w tym żalu cierzył, y to zdarzył, ábyś W. M. cudami wielkimi ubogacony z wielką sławą zacnego Domu swego przykładem wielce godnego wieczney sławy J. M. Páná Oycá swego, Oyczyźnie służyć nie przestawał. Do oddania ostatney posługi ciału zacnemu J. Mości, sama powinność Chrześciańska y Przyiaćielska stawić się każe, tylko że niektóre zatrudnienia moje pod ten czas przypadające pewnie obiecać mi się nie dopuszczają: Będęli iednak czas wolny miał, powinności moiey dosyć uczynić nie omieszkam.

Copią Listu Jego Mości Páná N.  
Przeszłego.

G                      Szczer

**S**zczerze Panum y prędkie objaśnić W. M. bez żadney podobno pracy & studio hominum. Rokub dohć prawić oddzieliło W. M. jeżeli to benigneitae już sprawi. a na czas krotki, mało pościć y, jeżeli na dlugi, utinam feliciter super me. Nie miałeś tego jednak W. M. czynić, y na prawdę występować, żeś absolutę z ręką J. K. M. przyjął urząd moy; jeżeli ta pcena tak ślida może, że y z własnych dobr denudar hominem, coż rozumieć o prawce, ktoremu się gwałt dzieje, że plus valet & potest wziąć co komu datu, za dat d. ugicmu to, co o. pierwszego nie słusnie wzięto; Od stworzenia Polski, nikomu się limile praedictatum nie stało; jeżeli W. M. dobrze otrzymał, jest co chwalić, jeśli źle, godna rzecz nagać; iakożkolwiek, utriq; parco, quod ex intimis gratulor W. M. Nie dając okazyey do alteracyi, samego siebie szczerę przyjaźni oddaję.

### Respons J. M. P. N. Nowego.

**N**agie ludziom rzeczy, nigdy się dobrze nadawać nie mogą, bo ani firmamentum certitudinis, ani angularia locationis possident. Daleki różności fortuna moia od szczęścia W. M. zaprawdę przyznać to muszę W. M. że in uno ictu oculi, gwałtem się było nagle y prędko obaliło szczęście na W. M. (co teraz mieć raczył przypilnować) bo to wszystko sprawowały auri venalia, tak że prędzey ciężarem obrotu

fwe.

twego przyćmęło W. M. Mnie zaś długoli  
lub krótko przy łasce Bożej *in hoc rerum statu*,  
w którym teraz jestem, trzymać będzie, rozu-  
miem y spodziewam się, że inakszym społo-  
bem, bo *virtutis primum honor*; wszakżem te-  
go nie siłami, ale z łkarnice szczodrobliwych  
rąk J. K. M. nabył. Jeżeli przeciwko prawu,  
tom sobie przeciwnym; jeżeli nie, czemuż nie  
mam być doskonałym; *Reges ponuntur, non post-*  
*ponuntur*. Jeżeli *de male obtento*, będę chciał  
*doceri*; ale wiem, że ja głowę nie dla kształtu  
nóże. Chciey tedy W. M. maluczkiem *patrien-*  
*tem* zostawiać, a ja zaś szczęściem idąc, Digni-  
tarzem y Senatorem.

### Copia Listu J. Mości X. Biskupa N. do N.

CHce W. M. submissyą moję y należyty honor,  
wiegoś Rezydencyi oddać, po kilakroć musiał-  
tem od samychże progów wycofać się, znaydując  
W. M. od Rezydencyi swoiey, dla publicznych za-  
barw oddalonego; na pociechę tedy y w rekompen-  
sę zamiedźzonego pragnienia y nadziei moiey, y  
przyślugi (bo już prawie do Karery dla pewnych  
racji moich wsiadam z Warszawy) teraznięszą li-  
terą żegnam W. M. uśilnie życząc W. M. abyś te-  
go, którego w żadney okurencyey sobie nie zastu-  
żonego, raczyłeś Ludźkością y grzecznością u-  
przedzić, w nieodmiennę łaskę y afekcję swoim

konserwować, co żebym sobie zasłużył, wszelkich sposobów szukać będę. A żeś mię W. M. obligował, żebym swego sentimentu strony przystętej Elekcyey komunikował W. M., śmiem tedy W. M. P. z uprzejmości y konfidencyi, respektem dobra polskiego upraszać, abyś, chciał poprzestąć od promocyey X. de N. ktorego, lubo godnym Thronu Krolowskiego głosem wielkie talenta, y tryumfy wojenne, boiażna iednak zostaje w Polakach samego, tego Imienia N. z okazyey kroluiczyey nie dawno Pániey, y ex ratione status, nie życzy go sobie za Pána: Do rego nie radbym widział, aby promocyę Krola J. M. N., tak znacznego w Europie Monarchy, iakie popadło niebezpieczeństwo, acz gdyby do skutku požadanego przysły speży y fadygi W. M. miał bym czego powinszować W. Mości: ale ieżeliby omyśliły, nie wiem czybym znaleźć mogł równą kompassyę tak pracowitym zabiegom W. M. P. nie płonne bowiem, y z wielu wyczerpnione zdania rozumienie moje otwieram W. M. Pánu: ieżeliby zaś co osobliwego miał mi W. M. komunikować, żarowno iakoby mnie samemu, poufąć może Theologowi mojemu domowemu. Zostawam za tym &c.

*Litteræ à Magistratu Gedanensi ad  
M. D. Polignac Legatum Gallie.*

*Illustrissime:*

**N**on speraveramus post nuperam Illustrissimæ  
Excellentiæ Vestræ cum Dn. Præsidente Civitatis  
hujus.



hujus, Collega Nostro perdilecto, habitam Con-  
ferentiam ad tales deventum iri actus, quales  
nunc summá cum non tantum Nostrá, sed &  
Universæ Civitatis experimur consternatione.  
Securos nos reddiderat innocentia Nostra, opti-  
mæ Conscientiæ fulta testimonio, quâ freti,  
non tantum certò Nobis persuasum erat, Nos  
omne id, quidquid in occasionem offensarum  
ex parte *Illustriss. Excell. Vestre* acceptum fuerat,  
apud Christianissimum Galliarum Regem exara-  
tis, in eam rem pro exculpandis actionibus  
Nostris, humillimis literis facillimè excusatu-  
ros, sed & apud *Illustriss. Excell. Vestram* rationes  
à Domino Præsidente allatas, tantum ponderis ha-  
bituras esse, ut eandem pro avertendis potiùs,  
quàm effectui dandis ejusmodi damnosis atten-  
tatis, quæ nil nisi hostile spirant, laboraturam  
crederemus. At verò dum aliud placuit, &  
Naves Civium Nostrorum ex improvise in sta-  
tione Navium Maritima jussu Præfecti Classis  
Gallicæ ibidem commorantis violenter occu-  
patas videmus, non potuimus, quin sedandis  
perturbatorum & summè commotorum Civium  
animis de remediis, quibus malo exinde re-  
sultanti obviam iretur, tempestivè cogitaremus,  
indeq; instantissimæ eorundem sollicitationi id  
tribuendum fuit, ut non tantum portas Civita-  
tis omnes occludi, sed & omnia bona ad Mer-  
catores Gallicæ Nationis pertinentia, ubicunq;  
in Civitate deprehendi possunt, arresto innodari.

oblignari, & pro majori eorundem securitate, ne à Populo concitato in prædam raptantur, constitutis ad ædēs, ubi reperiuntur illa, excubitis, custodiri faceremus. Considerantibus igitur Nobis, quantis porro motibus agitata sit Civitas hæc, & quàm periculosa exinde orituræ sint sequelæ, nī maturè componatur negotium illud, & malum, antequam altiores agat radices, tollatur, per præsentēs querelas Nostras eo nomine ad *Illustriss. Excell. Vestram* deferendas esse duximus, id ab æquanimitate ejusdem sperantes, ac enixissimè rogantes, ut perpensā Nostrā erga Nationem Gallicam, observantiā, quam nunc quoque, quamdiu *Classis* Gallica in vicinā Nostra sterit, quantum status rerum præsentium permisit, erga eandem abundè testatam reddidimus, cum gratiosissimè inire modum velit, quò non solum restitutis & libertati suæ relictis Navibus Civium Nostrorum nunc violenter occupatis, libera iisdem maneat in mari navigandi facultas, sed & apud Christianissimam Galliarum Majestatem Civitati huic pristinam gratiam, quā hucusquē semper gavisa est, intercessione suā gratiosissimè conservare dignetur, quod dum Nobis indubii ab *Illustriss. Excell. Vestra* pollicemur, Nos quoque eidem, quam semper erga *Illustriss. Excell. Vestram* testati sumus, observantiā porro non deerimus, non dubitantes, optato Nos ab eadem exhilarandos fore responso.

Respon-

## Responsoria.

## Illustres &amp;c.

**Q**uando Magnificum Civitatis Vestra Præsi-  
 dentem conveni unper, statim ipsi significa-  
 veram instinctu pristini amoris, quo semper in Civi-  
 tatem Vestram serebar, & quem in promovenda sa-  
 pini Navium int-receptarum restitutione, vel saltem  
 aliquâ, uti ex Ministerio meo potui, compensatione  
 testatus sum, quantum errorem admisisset Magistra-  
 tus alióque prudens & in Orbe celebratus dum ex-  
 cessus innumeros, & infames nullibi unquam aud-  
 tos nedum intentatos adversus Potentissimæ & Chri-  
 stianissimæ Galliarum Regis, Domini nre Clementis-  
 simi, subditos, Officiales, Naves, Vexillum, & omnia  
 sacrum & formidandum Majestatis nre Nomen  
 quovis modo representantia, vel imperavit Civibus  
 suis, Militibus, ac servis, vel certe cogitatos & be-  
 nignâ per me ipsum expostulatione delictis tolera-  
 vit, & continuari fecit. Exposui, quid tanta faci-  
 nora, & in ijs contumax perseverantia, finaliq;  
 impatiencia malorum in Civitatem Vestram attra-  
 hant, jam attraxissent, & in posterum, ni per so-  
 lidum & competens remedium obviaretur, essent at-  
 tractura. Monui jam ex primo petulantibus Geda-  
 nensium, indignationem Christianissimæ commotam,  
 & ab eo exisse edictum, ut in omnibus Gallia per-  
 tubus interciperentur Naves, quovisq; reperirentur,  
 Gedanenses, & homines sub arctiori custodia  
 detinerentur, imò ut Gallicarum Navium Præfecti,

omnes in mari, quotquot invenirent Gedanenses, caperent, fisco addicendos, sine intermissione, donec plena & adequata per Magistratum Civitatis Vestra, fieret ex integro de omnibus & singulis excessibus predictis, quos recensui pridem & nuper, satisfactio & submissio. Ipsa quoque verba quoad rem hanc in literis Christianissimi 14. Octobris ad me datis contenta recitari, quæ quidem omnia ex affectu meo amicissime denunciata, cum resipiscentiam sperarent, tam exigui apud Vos fuerunt valoris, ut in ipsa illa die, quâ Civitatem Vestram ingressus sum, & Magnificum atque Illustrem Consilij Vestri Præidentem allocutus sum: Magnificus Scriba Navis Amiralis, in qua stat Illustrissimus Poloniae Rex, in Vestra Civitate detentus, per horas quinque, incarcerationis, & contumeliosissime affectus fuerit. Quid ergo potuit minus facere Illustrissimus Eques Dominus Bart. Clæsis Regiæ Præfectus, officij sui peritusimus, quàm lesa per septimanas sex integras patientia tandem facere satis, & quod ab initio potuisset, ac ipse tantum melioris ex parte Vestra Processus tam diu suspenderat, exequi tandem, ubi nulla Vos ad officium admonitione sive adhortatione flecti posse intellexit. Sed hæc sunt minima, majora Vobis imminent & exempla Potentiorum Civitatum, si præ oculis non habetis, capitibus certè Vestris habetis timenda. Per Vestras utique, Magnificas & Illustres Dominationes incepta hostilitas, & ignem accendistis, quomodo extinguetis? ipsi videritis: Miror autem Vos me uti Vestrum



*Vestrum apud Christianissimam Regis mei Majestatem Advocatum & Intercessorem rogare, atq; impotentem Vestram vindictam in solos Mercatores Gallica Nationis, sub pretextu majoris praeustoditionis ab aliquo tumultu plebis exercitam scribere, dum res ipsas meas, domesticos Eqvos & Currus, contra jus Gentium & fas omne detinere praesumpstis, & adhuc praesumitis. Unde Vos existimo contra solitam literarum Vestrarum observantiam, quae verbis non factis commonstratur, asperius velle ac magis in dies insanabile fieri vulnus.*

*Sic ergo ultimariè respondeo, ut primum ante omnia, quidquid meum est, liberum in instanti faciatis cum legitima & violato Jure Gentium & characteris mei excusatione. Quantum verò spectat ad Naves Vestras, quae justissima de causa detenta sunt, hoc cum Illustrissimo Equite Dn. Barc tractare poteritis, ista enim ad officium ejus, non ad meum pertinent. Maneo &c.*

### *Copia. Literarum Senatoris N.*

*Illustrissimi, Illustres, &c.*

**Q**uemadmodum nuper literali meâ innocentia Dominationibus Vestris Pacati ad Patriam regressus reddidi rationes, sic ad praesens innovatâ eâdem declaratione, tale redeunti mihi contestor hærere desiderium, ne in minimo Publica Patriæ convellatur tranquillitas. Constiti hîc in Scopusiensi Filii mei Capi-

tancatus, eo nunc, ut in quieto hoc reclinatorio, praestoler pacificè eam, quæ me Invidia, circa ullum demeritum meum, spoliavit, Regalis Gratiae redintegrationem: ad quam Illustrissimus Dn. Episcopus N. omni cooperando sollicitudine, non dubiam mihi spem iniecit proximæ meæ ab immerita persecutione eliberationis, utpote intimato mihi Senatûs Consulto, quod & gratiam S. R. M. polliceretur, & illius quæ Malevolentia eripuit Honoris Restitutionem, largissima promissione spem fecit. Quocirca patienter & cum omnimodâ modestia, optatum, datæ à S. R. M. declarationis spectando effectum, prout semper nihil intendebam Hostilitatæ & procul ab his absum cogitatis, quæ speciem aliquam supplantatæ tranquillitatis publicæ præ se ferre possent, quin in id felicitatem Patriæ, & Pacem, cunctis Innocentiæ meæ deprædicationibus longè expono. Manum hanc Militum, quam propter Cuiusdâ Corporis mei legi, in nullius unquam præjudicium armavi, tamen toties à Col. n. llo Bryon & in Silecia laceratus, & hic eodem pacatam resistentiam meam interturbante, ad justæ defensionis præstia provocatus fuisti: Omnes enim hos insultus salutis postponendo Patriæ, ab humili patientia tantorum disgustuum, lenimina semper quæsi. Cæterum nunc cum authenticis ad me perferatur Nuntijs, quod & Magni Marechalcarûs Insigne nescio cui collatum

tum sit, & ab Aula expressa ordinatio emanarit, ut Bryon Bona mea, Filiorumque meorum ferro & igni populetur: Cum Amici mei, quique meis aliquando vacabant obsequiis, non modo fortunis, sed vita ipsa Tyrannicè exorta spoli-entur, atque hoc pacto Aversio cæterorum, incusso metu, procuretur, cum denique D. N., & tot aliis meis Amicis, vis domi suæ illata, Res direptæ, ipsique ad necem conquisiti fuerint quos sola tunc fortuita eorum absentia certissimo discrimini subduxit: Depono in compassivum DD. V.V. finum, subjicioque fraterno iudicio, num mihi post erumpentis Malitiæ Impetus, supersit aliqua recuperandæ Gratiæ spes? & num Christiani sint Actus hi, qui innocuæ Proles meæ hæreditaria petunt bonæ? Propterea exinde coram Deo, ac ipsismet Dominationibus Vestris, quia pacatus volo redire in Patriam, communem Parentem, ut extremam Vitæ meæ obsequiis ejusdem possim impendere, ac in Fraternali DD. V.V. gremio & convictu securus acquiescere: Quod si prænomminatus Bryon, inextinguibili invidiæ obsequendo tui, aliquam in Bonis meis voluerit excitare flammam, cogar impositæ naturalis defensionis necessitate, restringere hæc incendia, ne Fortuna ac Substantia illa, quæ semper defensionis Patriæ à Majoribus meis, cum largissimo proprii sanguinis impendio sacrabatur, quæque à me ipso pro communi bono alacriter profunde batur, imme-

ritis

ritis fumet favillis, eo solo respectu, ut tollantur obstacula Conatum, quos Malignitas præconcepit, sed potius ulteriori usui hujus Patriæ, unâ cum tenui hac, quam legi, manu subservire possit. Certus sum, quod Dominationes Vestræ, expenso sine, in quem destinata hæc crudelitatis plena colliment, ne exundet tantarum Oppressionum torrens, porrectis mihi Civi & Fratri suo auxiliaribus dextris, succurrere dignabimini: nec permittetis Molossum hunc primum mihi, successivè verò Cervicibus DD. V.V. tam enormiter insultare, qui ab invidis delectus in Oppressionis meæ instrumentum, tantam rabiem distringit. Humilia interim postulata ac obsequia mea, Fraternali DD. V.V. commendo Gratia. &c.

### Copia Literarum ejusdem Senatoris.

*Illustrissimi, &c.*

**U**bi primum in limine Patriæ dilectæ Parentis constitui, intimavi DD. V.V. debitam meam Venerationem per publicas literas, protestatus coram DD. V.V., quod tanquam Filius ad communem Matrem, Frater ad Fratres, subditus S. R. M. semper fidelis, ad ejusdem Majestatis ac Resp. obsequia pacificè redeam, tametsi aliquantâ Militum manu stipatus, non tamen alio quam securitatis meæ inritu eosdem trahens. Quemadmodum statim Bryonis ac Persæ violentis exceptus sum incurisibus, quemadmo-



admodum Accola Montium per Literas Universales ad tollendum me sollicitati, ac deinceps ha ipsa Litterae Universales, tametsi Actis Castrens. Sadecens. (unde ego quoq. Transumptum nactus exemplar conseruo) ingrossata, sparso rumore, quasi me confringente ad conciliandam invidiam Aula emanarint, revocata fuerint: quam turpibus D. Clementis à Rusca, N. Curia Aula Mareschalci, seu verus Genium Authoris exprimentibus, quia veneno, mendacio, & omni malignitate tinctis, lacesitus sum Universalibus? Cunctaq. hac quantâ modestiâ intra Capitaneatum Filij mei, cum exiguâ hâc manu degens pertulerim, abundè constat DD. V.V. Patientissimè illic praestolabar promissam mihi, primum per Generosum D. N. Vexilliferum Raven. nomine praefati D. Aula Mareschalci, tum per Illustrissimum Episcopum N., Gratia Regalis redintegrationem: Et ecce repente intonuit severum Irata Regia Majestatis contra me edictum, quod non modò mihi omnem spem Clementiae abscindit, verùm contra me Regalis iracundia vibrat fulmina; culpando quasi Exercitum ac Nobilitatem tumultus cicam. In quibus omnibus, cum intolerandam patiar Injuriam, quò plenius Unicuiq. DD. V. V. pateat innocentia mea, paucis ad singula informo. Ingressus meus in Patriam quo obsecro nomine in crimen verti debet? Non judicatus, verùm injuriatus sum Civis, utpotè directè contra Leges, Justitiamque, cum Eversione Libertatis, Statusq. Reip. Inversione damnatus, à Rep. in praeiis Comitij protectus,

Aucto-

Auctoritate amicorum, Fœderatorumq; huic Regno Principum S. R. M. commendatus, Domus mea ac meus proprijs meritis satis ad notitiam Orbis erectus, spe Regalis gratia per Illustrissimum Episcopum N. assecuratus illectus; neq; unquam contumax; sed Clementiam Regia Majestatis cum humillima ad pedes ejusdem prostratione mendicans ingredior fines Patriæ. Hoccine Crimini imputari potest, quod revertar in Patriam Infens, bene meritus, & ad omnes demerenda Regia Majestatis ac Patriæ occasiones intentus? Verum obijciatur, quod intrem armatus, ac Externa Militia Cohortibus cinctus? Non incipior comitari me exiguum militarem maxum, quam tamen solus mea securitatis causâ, adversus malignos, nullosq; medio placabiles Adversarios, non vero ad cuiusquam offensam duco. Num modicum Patientia insultante Bryone, dedi documentum? Cupis imperium cum vi reiungere possem, Patientiâ superare malui. Declaravi post hæc S. R. Majestati per Illustrissimos Episcopum ac Palatinum N. quod Militem hunc paratum sim ex nunc convertere ad obsequia S. R. M. omnia hostem ducendum, & seu ipsemet in Hostem ira, seu Filiorum aliquem (si id Regia Majestati non placuerit) cum eodem destinare, & proprijs meis impensis, in servitio Majestatis alere. Quod autem sparguntur esse Externi, per Deum nunquid D. N. inter Extera nominandi? D. N. quæq; tot annis in Polonia militando, profecto affectu ac moribus Polonum magis quam externum redolet, utiq; stirpis illius, unus Indigenatum hujus

Patri-

Patria, Comitiali Decreto est congruata? Non potest igitur Externus dici Exercitus, cui & Poloni praesunt, & in obsequia Patria per me aptatur Quaecumque ita sint, utrum aliqua imputari mihi valeat hostilitas? & utrum hac de causa merear tantam S. R. Majestatis offensam? Depono in fratrum DD. V.V. sinum. Illud autem, quod vulgatur, quasi Scythas & Cosacos in partes meas evocare satagam, nunquam menti mea observatum esse denuntio: Fateor ingenuè, quod actus in Exilium tam crudeli Decreto, ut primum limites Patria excessi, nisi ad Magnum Tartarorum Chamum, cum supplici instantia, ne si forte sinistras aliquas fabulas ad aures illius malignitas deferret, fidem illis adhibere, & in ruinam fortunarum mearum consentire vellet. Occasionem ad id faciendum sumpsi hinc, quia jam ante delatus ad eundem Chamum fueram, quasi sub tempore Regalis in Ukrainam Expeditionis, Regnum invaserim, & septemdecim millium succinctus Exercitus, redeunti Serenissimo, viam intercipere voluerim, ne à Ducatu Lithvanie redire Poloniam intraret, quo nomine acerbis literis perfrictus fui ab eodem Chamo, ruinam fortunarum per suum Interuentum mihi minitante; Quocirca occurrendo cladi meae, Bonorumque meorum populationi mihi, qui peteret, ne fabula apud ipsum fidem invenirent, adjecto priores quoque rumores fundamento ac veritate caruisse. Non possum igitur assequi, quatenus deliquerim praecavendo indemnitati meae; & à nocumento omni ut abstineretur, petendo? Evidens horum

horum documentum è literis meis ad Magnum Chammum datis desumi potest, quas requirat Resp., & videbit, num quidquam contra S. R. M. aut Remp. seu alium quemvis molitus fuerim? Ad Cosacos Rebelles mehercule nec scripsi, nec Nuncios misi, praeterquam ad Ducem Exercitus Zaporoviani, Regia Majestati ac Reip. fidelem, deducendo innocentiam meam; quemadmodum enim ubiq, Gentium, ita illic etiam visum est, ut consulerem Honori meo, non solum adeo iniquo Decreto, sed tot infamibus scriptis taminato, prospiceremq, simul securitati meae & meorum, cum mihi liquido constaret, aqvè Cosacos ac Scythas in perniciem meam fuisse concitatores. Imponitur mihi praeterea, quod Exercitum ac Equestrem Ordinem ad Seditiones provocem: quantum attinet primum, non dissideor, me continuo Legationibus & precibus fatigare Exercitum, utpote Nobilitatis ac fidei Christiana Jure ad evincendam Innocentiam meam obstrictum, quatenus pro vinculo conscientiae & honoris assistere veritati testariq, velint, num cooperatus sim in minimo ad praeferitam confederationem: Invoco Illustrissimum Episcopum N., gnarissimum Innocentiae meae testem; illi deliquere, ego plestor: ergo evincere me coram S. R. M. tenentur; quo nomine utrum merito culper, submitto Judicio DD. V. V. Quod verò attinet Equestrem Ordinem, inter hunc utrum seditiones disseminem? & utrum litera universales à me in ingressu N. expedita, quidquam contineant laesivae? citra omnem excusationem ad Conscientiam uniuscujusq,



cujusq; Dominationum Vestrarum recurro, quibus  
 satis superq; ex visu vel auditu liquet, quâ submis-  
 sione & humilitate aucuper Gratiam S. R. M. Do-  
 mini mei. Ita breviter deductâ Innocentiâ meâ,  
 has quoq; recentes injurias Fraternali DD. V.V. com-  
 miseratione excipi, sublevariq; depono. Succurri-  
 te undiq; oppresso Civi, in cujus exterminium, Indi-  
 gnatio, Livor, Odium implacabile, absq; ulla causa  
 conspirârunt. Ecce recenter dum adhibitis humil-  
 limis supplicationibus mendico Gratiam S. R. M. Ja-  
 novicium Hereditaria Conjugis mea Possessio vio-  
 lenter invaditur, occupatur, Oeconomus Bonorum  
 D. N. eo solo titulo, quod se famulum ejusdem in-  
 sinuaverit, crudeli leido sternitur; Ditiones ejus-  
 dem populationibus exhauriuntur, Filiorum meo-  
 rum Hereditas pâne Scythica feritate in prædam  
 data, utpote abactis pecoribus, Equis, ac non modò  
 suppellectili, verum ultimo quod restabat pauperi-  
 bus subditis ablato indumento. Succurrite obsecro  
 per amorem Patriæ, ac Jurium Vestrarum afflicto  
 oppressoq; sine exemplo Civi, Fratri & famulo Ve-  
 stro, inter Dominationes Vestras prognato, ac à te-  
 neris educato, & interponere dignemini Authorita-  
 tem Vestram ad Sacram Regiam Majestatem, ne sa-  
 vire persistat contra innoxium humilem, & ad per-  
 des Majestatis Suae prostratum Civem ac servum su-  
 um. Velint DD. V.V. in unum consuere & con-  
 gregari, ut tam ego humilem meam supplicatio-  
 nem in medium DD. V.V. inferre, quam DD. V.V.  
 instantiâ suâ apud S. R. M. mihi valeant suffragari.

Quod humiliter tanquam Frater DD. V.V. oro, tanquam Senator & Officialis Reip. instanter precustodio, ut in hanc tranquillitandæ Reip. curam incumbatis, & ne quid Resp. detrimenti capiat, ex his qui specietenus veluti contra me armantur Exercitiis, provideatis. Quia in re non dubito DD. V.V. exemplo & zelo majorum, in Tutitione Regalis Majestatis ac publicæ libertatis processuras. Mea interim promptissima obsequia diligenter Fraternali DD. V.V. commendo favori.

*Copia Literarum Ejusdem Senatoris N.*

**E**Xtorris inaudito exemplo per astus Conjuratæ Malevolentiaë extra limina Patriæ factus, tum Actuum meorum omnium patentibus in Literis (ne Orbem lateant quod tendant) reddidi DD. V.V. rationes, tum evidentibus Documentis, quod nullo offensam S. R. Majestatis irritaverim demerito, deduxi: Universos meos conatus ad eum dirigendo scopum, ut omnibus terminis genuinæ submissionis plenis, redderem placabilem S. R. M. & Honoris direpti consecutus restitutionem, eundem Amori Obsequioq; Patriæ, cui me natum recognosco, iterum devovere possem.

Obversabantur semper oculis DD. V.V. cuncta, quæ inter has immeritæ oppressione meæ fabricationes usurpabam Refugia, depo-  
nebam

nebam enim illa in fraternum DD.V.V. finum, ratur fore, ut instantiâ DD. VV. ponderotum apud liberè Electum Dominum fortiretur momentum, dum pro parte Innocentiæ pertiners addit suffragium. Confugiebam ad Sacrum quoq; Juitiæ Tribunalis Regni Parlamentum, ut totius Reip. fuprema (quæ in eodem repræfentatur) Auctoritas, Patrocinantis Protectionis beneficio, me adversùs indignationem Dominantis inumbraret, & Torrentem ab implacabili odio perfecutionem fiftere poffet. Medium pariter ordinem incessantibus è profundo Calamitatis provocabam postulatis, ut ferocientem S. R. Majestatis Domini mei Indignationem emolliret, & Civem Majorum æqvè ac propriis meritis conspicuum, Gratiam Principis implorantem, ope fuâ sublevaret, obfequiisq; Majestatis reftitueret. Tot tamq; continuis precibus meis accedentibus, injecit mihi Illuftriffimus Epifcopus N. aliiq; Proceres non dubiam fperem redintegrandæ apud S. R. M. Gratia: quorum inefcatus promiffis, regreffus fum in Patriam dilectam Matrem tanquam Filius, redii ad Fratres tanquam Frater, à communi instantiarum fuccurfu, de prioniore Sereniffimi Regis placatione confifus; redii autem cum paucis Cohortibus, non quibus bella adversùs Patriam cierem, cui indefinibilem teneor Amorem & cultum, verùm ut earum incinctu fecuritate vite meæ, æmulis amare & fastidiofæ ad-

struerem: quatenus placato Domino & accedente ejusdem in quacunq; Patriæ expeditionem Mandato, me ac Meos obsequiis Reipubl. accommodare novorumque accessione meritum, omnem indignationis à malevolis adstru-ctæ memoriam obliterare, & simul Patriæ pro parte mea supplicanti, in vim gratitudinis, sanguinis mei impendio litare valerem. . Ingressus verò Patriam pacificè, neminiq; inferendo Injuriam, & Patriæ Incolas (quemadmodum falsis ac Rabie plenis apud S. R. M. traducor delationibus) non populando, verum intra limites omnis modestiæ, me ac militem meum continendo, asscuratus spe recuperandæ gratiæ, cum non cesso eandem omni supplicanorum ambitione implorare; iterum perversa malignitas, magis contra me Serenissimum Regem exacerbavit, & universa per me tentata media, quæcunq; ex abdito cordis supplex eruere potuit demissio, sinistra interpretatione in ultimum meum detorsit exitium: cui obvian- do oppono iterum meam afflictam vacuo effectu humilitatem, apud Cives, ut succurrant luctanti cum invidia Innocentiæ. Petii ab Illustissimo Dn. Palatino N. primùm per Literas, deinde per Illustissimum Dn. Subdapiferum Regni communem Nostrium filium, geminatis desideriiis, ut tanquam Primarius Senator, partim habito Innocentiæ meæ respectu Bono Publico nunquam noxiæ, à malitiosis me vindicaret



caret calumniis, partim ex vi cognati nexus, ad me relevandum Serenissimo Regi placita, mihi verò non nocitura media proponeret. Petiti ut mecum congredi dignaretur, & receptis in castra sua meis Cohortibus, evinceret apud S. R. M., quidquid Patriæ proficuum fore sentiret. Nihil tamen istud submissionis certamen Illustrissimum Palatinum permovit, nec enima voluit supplicatione communis Patriæ salutem obiciente flecti, quin imò Pacificationem Patriæ, in ambiguum Civilium Armorum jecit discrimen. Ergò dum errabundas ubiq; inani per mea infortunia eventu circummitto preces; dum Humilitatem datarum ad Ordines supplicationum, Astus invidiæ, titulo Seditionum dehoneſtavit; Precariam Submissionem in tumentem superbiam, malitiosa Metamorphosi pervertit, supplicibus postulatis, Minarum nomen indidit, omnes meos (quos ex imis terræ libenter eruerem latebris) placationis modos per supremam virulentiam æſtuantibus censuris suis objecit, & totam sinceræ Humilitatis effectum præoccupato Principe, vitio impotentis improbitatis corrupit: Coacta est precaria repulſa Innocentiæ meæ, petere alium quærendæ securitatis modum, apud illos ipsos, quorum causâ plus quàm infami aggravatus sum Decreto. Ut mihi saltem propter quos vapulo ex obligatione Conſcientiarum suarum, perhibeant adversus Honoris, Vitæ ac Fortunarum mearum

Direptores, infernali rabie ardescientes, Christi-  
anum testimonium, utrum cooperatus fuerim  
ad formandum nexum, cujus occasione tam  
indigna patior. Hæc ergò obtinendæ Evictio-  
nis Ratio, monstravit mihi ad Exercitum viam,  
ut deficientibus Patrii Juris per oppressionem  
suffragiis, & vanescentibus absq; ullo effectu  
ac robore tot instantiis, firmiori vallatus secu-  
ritate, cum precibus meis conjunctum Exerci-  
tus testimonium apud Dominationes Vestras ha-  
berem. Protestor nihilominus hic coram DD.  
V.V. ac toto Cælo, quia eodem quo semper æ-  
stuabam sincero desiderio, cupio Gratiâ Sere-  
nissimi Regis, cupio publicam Tranquillitatem,  
quam concutere non modò inter summa sce-  
lera repono, verùm si id conducit felicitati Pa-  
triæ, etiam innocens, pœnas nocentium trans-  
sumere paratus sum. Et sanè Exercitus visâ  
apertissimâ innocentia meâ, ipsius Conscientiæ  
adactus stimulis, me ultrò excepit, & unitis  
mecum votis ad DD. V.V. recurrit, dando Chri-  
stianam innocentia meæ assistentiam. Ne er-  
gò cuipiam DD. V.V. scrupulum pariat istud  
meum ad socianda cum Exercitu securitatis  
gratiâ (prout indicavi) assumptum suffragium,  
innovo meum ad DD. V.V. recursum, totumq;  
me ac Domum meam in effusum Patrocinii Ve-  
stri demitto sinum. Dignemini labentem ful-  
cire Civem, Fratrem ac servum suum; Prospi-  
cite tempestivè in me oppresso, attritis Patriæ

Libertatibus, ne prætextu novorum Delectuum & sumptorum contra me in speciem armorum, irremediabili Patria succumbet casui: Nolite permittere, ut Civili odio Patrius literur cruor; Juvate me in repetenda Serenissimi Regis Gratia, ne me Serenissimus Rex, Dominus meus Clementissimus, accidentem pedibus suis repellat: Ecce corpus pariter prostratum ac mentem humilitatam plantis Serenissimi substerno. Tacui vulgato Decreto, quo Honor meus iniquissimè per totum Mundum proscinditur. Pressi humillima patientia tot famosos libellos, tot Dignitati meæ Injuria scripta, eo motivo ut sincera humilitate propitiarem Serenissimum, Saluti Patriæ ignominiosas meas donando presuras. Utique & Feri Leonis Magnanimitas, satis habet corpora prostrasse subjecta. Patriæ cedit Beneficium hoc restitutæ mihi per S.R. M. Gratiæ, nec diminuet ejusdem Majestatis Venerationem, acceptata Instantiarum à DD. V.V. interpositarum auctoritas, quin imò magis devinciet universos Clementia Optimi Principis. Protestor in hoc etiam puncto coram DD. V.V. quia tot famosis libellis, tot contumeliosis laceratis scriptis, hactenus altum servavi silentium idcirco vel maximè, ne ullo S. R. Majestatis offensam provocarem irritamento: Cæterum quandoquidem implacabili premor odio, debeo ad totius Mundi notitiam meum evulgare Manifestum, deductaque Inno-

centiâ palâm monstrare, quis horum omnium sit Auctor, & quis tantas in Patria fomentet turbas. Medium autem aliud (siquidem his meis ad DD. V.V. supplicationibus infamis seditionum affigitur titulus, & sic omnis placandæ Regiæ Majestatis spes rescinditur) non video commodius râm ad flectendum Serenissimi animum, quâm ad agnoscendas componendasq; simul Civilium discordiarum technas, ad providenda insuper Exercitus stipendia, quô satisfactus, in belli opera fortius incumbat: præterquam ut Dominationes Vestræ ipsæmet Eqvos conscendatis, & unanimi Voto ad S. R. M. concurrere velitis, tum quidquid exerrâsse ab orbita Patriarum Libertatum compertum fuerit, in pristinum statum reducat, vitiatisque Juribus feliciter medeamini: subjiciam ego quoq; illic me ipsum DD. VV. & Innocentiam explicabo. Plectetis si convictus fuero noxium, protegetis (confido) & salvabitis immeritum: Patriamque ab Infascinatione harum, quas ipsum Barathri Tartarei egurgitavit profundum, turbarum emundabitis. Humillima interim obsequia mea fraterno DD. V.V. commendô Amori.

Copia



Copia Literarum Ejusdem Senatoris  
ad S. R. M.*Serenissime Rex.*

**I**terato Exul à Patria procumbo ad pedes Regiæ  
Majestatis Vestra, cum humillima supplicatione;  
ut solita Serenissimis Antecessoribus benignitate, ab-  
jecti Gratiámq, mendicare non desinentis Famuli  
sui, misereri tandem Clementissimè dignetur. Re-  
gem Regum & Dominum Dominantium, supplici ve-  
rùm securâ Testem appellando Conscientiâ, quod ni-  
hil unquam deliquerim in Regiam Majestatem Ve-  
stram, non modò opere, sed ne quidem cogitatione:  
Quod si in aliquo, errore accedente, uti homo la-  
psus sum, cum omni quâ possum humilimâ demissi-  
one precor supplex veniam. Velit S. R. M. Vestra  
meminisse, quod eandem Gratiám, quam mihi præ-  
stare dignabitur, rependet Majestati Vestra Cælum,  
& tunc primum errata Regiæ Majestati Vestra, cum  
Majestas Vestra dimiserit supplicanti, & per omne  
pœnarum genus castigato famulo ac subdito. Sup-  
plicat pro parte mea Patria, tanquam Parens bene-  
vola Filio: Exercitus cui fraternæ meæ innotuere  
preces (ceterum totius etiam appello Fidem, Hono-  
rem & Conscientiam, ut deponat, utrum vel tan-  
tillum obsectorum reus sim) perhibet juratum co-  
ram S. R. M. Vestra, totaq, Rep., innocentia meâ  
testimonium: Vita meâ ad usq, Cunos non ingloriè  
transacta, & ab ipsamet Regiæ Majestate Vestra tan-

tis honoribus, benignissime decorata, probat insami-  
natam erga Regiam Majestatem Vestram fidem, &  
continuum quam à Majoribus meis hausi Majestatis  
Vestrae reverentiam, debitamq; fidelitatem. Cum  
his omnibus procido ante Thronum Regia Majestatis  
Vestrae, Thronum Justitiae pariter ac Clementiae, Thro-  
num Pacis, Concordiae ac Unitatis (in una namq;  
Regalis Majestatis Vestrae Persona, omnium Civium  
Capita, Felicitas, Tranquillitas, Securitas contine-  
tur) dignetur Majestas Vestra impertiri mendican-  
ti Gratiā. Quid si fracta tot arumvis atas per-  
miserit, exsolvam ad novissimam usq; residui san-  
guinis guttam, omnimoda gratitudine debitam o-  
bigationem meam Regia Majestati Vestrae, aut sal-  
tem pro Imperio Majestatis Vestrae preces ad Omni-  
potentem fundere non desistam, ut diu fortunato  
perennet; & deniq; ut S. R. M. Vestra impressum  
Cordibus subditorum suorum relinquat, illud fortu-  
na casibus impervium, Magnificentissimum maximè-  
que immortale post sera fata monumentum, non  
fucatum nempe sui desiderium, & Gloriam. De-  
osculor interim humillimè non jam iratam dexte-  
ram, sed ipsa Regia Majestatis Vestra Vestigia. &c.

*Copia Literarum Ejusdem Se-  
natoris N.*

*Illustissimi, &c.*

**T**alis est Reip. Patriae Nostrae conditio, sta-  
tusq; illius natura, ut quidquid sive publi-  
cè,

cè, ſive privatim emergat detrimenti, ad Sena-  
rum præcipuè, qṽi intermedius eſt inter Maje-  
ſtatem, & Libertatem Ordo, non numero, ſed  
prærogativâ prævalens ipectet. Qvocirca ego  
manuſcente Lege ad Dominationes Veſtr. tan-  
quam Collegas & Fratres recurro. Exul omni-  
um malorum ſummam in uno hoc complexus  
verbo; ex hac enim Patria, cui juxta vires  
ſemper profui, cujus cauſa omnes fortunas &  
vitam ipſam libens profudi, in qva tot hono-  
res, de benignitate Sereniſſimorum RegumDo-  
minorum meorum merui, tot Majorum meo-  
rum Decora per Dei Gratiã recensui, in qva  
tàm latè ad Invidiam tabeſcentium æmulorum  
poſſeſſiones extendi Exul recurro ad DD. V.V.,  
ut ſupplici, Gratiãq; ad pedes Regiæ Majeſta-  
tis mendicanti, aſſiſtere interpoſitione Veſtra  
dignemini. Exigit hoc officii à Dominationi-  
bus Veſtris, ſuum cuiq; tribuens Juſtitia, exigit  
Patriæ amor & tranqvillitatis publicæ ſtudio,  
deniq; tàm enormis Innocentis, & ſine deme-  
rito Concivis DD. V.V., in hac Patria ſpectata  
calamitas, ipſumq; Humanitatis ac Chriſtianæ  
poſſeſſionis Ius. Non deſcendo in diſquiſiti-  
onem meritorum vel demeritorum meorum,  
ſufficit qvia Innocens, aperto omnium Palati-  
natum ſcrutinio, & jurato Exercitûs testi-  
monio proclamatus veniam efflagito; Bene meri-  
tus (hanc enim Gloriam nulla mihi deterere  
potest Invidia) Gratiã mendico; per totam  
vitam

vitam ad ulq; provectæ ætatis senium intem-  
 ratè actam; omnium vel minimarum suspicio-  
 num immunis, Misericordiam & Restitutionem  
 Patriæ supplex deponco. Equidem indulget  
 mihi ipsamet Justitia, facultatem querendi co-  
 ram tota Rep., de illato gravamine; verùm  
 illibata mea erga S. R. M., & nullis fracta ad-  
 versitatibus Veneratio, per preces ac supplica-  
 tiones Clementiam sollicitare elegit: concedit  
 mihi Jus Naturale, inculpatæ moderamen tu-  
 telæ, ad præsidium oppressæ Innocentiæ; ve-  
 rùm Conservationis Reip. Tranquillitatisq; in-  
 ternæ Cura, mavult sibi met quàm Patriæ in-  
 cumbere Gravis, & deponere Injurias in sinum  
 Matris, satius quàm legitima persequi vindicta  
 præoptat. Ad hoc igitur Maternum totius Pa-  
 triæ suffragium, tanquam amantissimus semper  
 ejusdem filius, totum meum dirigo recursum:  
 Statuat veluti benigna Parens de me quidquid  
 vult. Non moretur publicam felicitatem pri-  
 vato meo interesse, si tamen in hac infausta  
 causa censeretur aliquid potest meum privatum, &  
 non potius totam Remp. afficiens. Utcunque  
 est, Civis illius ac Filius sum, mala bonaque  
 mea, eò magis Remp. concernunt, quò magis  
 ne quid illa detrimenti caperet, pro munere  
 semper & amore meo zelosè prospexi. Præ-  
 stolor itaque quemadmodum fraternam super  
 adversitate, quâ innoxius premor. DD. V.V.  
 Com-



Compassionem, ita efficacem præterea per interpositam Auctoritatem succursum. Confidens quod DD. V.V. Clementiam Regiæ Majestatis propitiare mihi dignabimini, ac eidem Majestati subditum & tamulum Reip. ad continuandam quoad vita suppetet obsequia Civem, vobismet Fratrem & servum restitutum præstabitis. Ego in omnibus Fraternali justæ & æquitati consonæ, specialiter verò tali, quæ Conservationem Status Patriæ hujus respiciat ac complectatur, meipsum subjicio decisione, paratus existens requam vitæ meæ obsequiis Regiæ Majestatis & tranquillandæ Patriæ impendere ac devovere. Mea interim demissa obsequia Fraternali DD. V.V. commendo Favori.

Sc-

## Seqvuntur variæ Dedications.

**C**O in Poemate Epigramma, to w Mowie nie poëtyczney Dedikacya, y ieżeli wybornym wyrażona stylem, maie artificium nazwać się może. Dla lepszego tedy wywodn, każdy usilnie o to starać się musi, aby w niej z heroiczych Bohatyr a y iemu własnych Czynow, ktore od drugich go różnym czynią, co prawdziwego y wspaniałego rozsądnie y uczenie pięknym mogt zawrzeć piorem. Cokolwiek tedy w nich się znajduie, to się iak naypiękniey światu podać, y sadzi się każdy, aby temu, ktoremu publiczne świadectwo iegoś uczciwości przypisue, nową iakaśi y tagodną mogt pochwilić maniera. Szuka także każdy onego ingeniosissimè flectere, aby libertatem Dedications grato przyjął animo. Łagodność y wdzięczność, którą w Dedikacyách zażywać zwykliśmy, ab omni adulatione oddalona być musi, y więksey zwięzłości, uwagi, ostrożności y biegłości, niżeli w Listách mieć powinna. Publica Encomia requirunt huiusmodi: Dedicatio est ejusdem qualitatis. Et hæc sufficient.

Jasne

Jaśnie Wielmożnemu Przenaywie-  
lebnieysßemu Pánu, J. Mości Xiędzu  
Andrzejowi ná Zatuscách Załuskie-  
mu, Biskupowi Płockiemu, Sc. M. M.  
Pánu y Dobrodź.

JEsli w tym niemasz iákiey *arrogantia notam*,  
winszuję tego Rocznyim Dzieciom Kościelnym,  
że kiedy im iść *in lucem publicam*, nie drobne  
iákie światełka im przyświecáią, ále wielkie  
Krolestw y Kościoła Bożego Luminarze. Pier-  
wsza y większa tych Dzieiow część z Kardyna-  
ła Baroniusza szczęśliwie przekompendyowana  
od X. Piotrá Skargi, naprzód przed Lat więcej  
niż osmdziesięt *in Solem* wyszła pod Imieniem  
Najiaśnieyszego dwu Krolestw Monarchy, Pol-  
skiego y Szwedzkiego, ZYGMUNTA III. o iá-  
kie Luminare! pewnie *majus* i *Soli amulum* (boś  
też Reges zowią *Regnorum Soles*) którym *tanta*  
część *Annalium Ecclesiasticorum* zaiasniała. Wy-  
szła y teraz, lub *non tam felici calamo* tychże  
Dzieiow *continuata series*, pod imieniem i *feli-  
cibus auspicijs* Jaśnie Wielmożnego W. M. M. Pá-  
ná y Dobrodź., którego procz *Avitas* Domu Se-  
natorskiego *fulgores*, iuż to drugą Infusą *Rega-  
le Sacerdotium* koronuje; á czy zá tym y to nie  
*Luminare majus* ná tę pozostałą Dzieiow pomie-  
nionych *appendicem* świetnym bije promieniem.

Nie mówić tu, co ktoś rzekł *in fortuitis, Casu-  
vé, Dewvé*; ale y w tym Boski mnie ordynans  
*adorare* przystoi, że tak *calitus prafinitum* Ko-  
ścielnym Dzieciom zajaśnieć, naprzód *sub tanto*  
*Rege*, iaki był ZYGMUNT III., a teraz *sub tan-  
to Antistite*, iakiego *Pontificia* Płockiey Katedry  
*Sedes* W. M. M. Páná uznawa, to iest, *Prasulum*  
*Gemmam Siduqve*: Piękna to tym *Annalibus al-  
ternata Luminum*, przy których te lukubracye  
Słońce widzą, y raz pod Koroną, teraz pod In-  
fułą (ktora też *Sacerdotij Regalis* iest Koroną)  
znamienienie *splendescunt*. Y owizem iesli Kro-  
lewski Jagiełonow Snopek ná pierwszą Dzie-  
iow tych zebranych od pomienionego X. Skar-  
gi edicyą coś *basilicum refudit*, ná tę *succedane-  
am* ich continuacyą Herbowny W. M. M. Páná  
Baranek coś Boskiego z lewá, y niewiem iesli  
o tym przydatku albo komplemenście *Annalium*  
*Ecclesiasticorum* nie mogły się mówić, lub nie  
w ienscie Apokaliptycznym, *Lucerna ejus est A-  
gnus*; bo ZAŁUSCIANI Agni ma to przypisać  
*velleri aureo*, albo *impenfis* hoynie *in pralium ef-  
fusus*, że ie oko ludzkie widzi y czytać może.  
Przeto, co się który rok w rych Rocznych Dzie-  
iách wyiawi, tá go *Lucerna Agnus* oświeca: co  
się tu iaki *eventus* wspomni, lub ná przestrogę,  
lub *ad Calcar*, albo ná iakakolwiek czasów prze-  
szłych *notitiám*; tego Baranká *Cornucopia* to wy-  
nurza. Idą tedy te *Annales sub obtutum* y do  
rąk W. M. M. P. y Dobrodź. *in aeternum icmá*



*oborati*, że od nich namienionej *lucis usuram*  
 biorą, a znając się do tak Przeważnego *Meca-*  
*natem*, toż wiekom następującym głoszą, kie-  
 dy się nie innym imieniem *in Capite libri* za-  
 szczycają, tylko W. M. M. P. Jaśnie Wielmożne-  
 go w Senacie Polskim Infułatá. Ztąd choéby  
 czego w opisanych tu latach nie było wspo-  
 mnąć, sam W. M. M. Pan staniesz za *Historia-*  
*rum epitomen*, iako ten, który dostatecznie so-  
 bą samym y *gestis illustribus* nie iedneby mógł  
 napisać *Annales*, ktoremi wielką część Europy  
 W. M. M. Pan nie dopiero napisał. Znáją  
 prześwietne W. M. M. Páná Imię postronne Kro-  
 lestwa, które *dum lustrasti*, iako *sidus beneficium*  
 oraz *illustrasti*, nie tak *hospes*, iako y do tąd  
 wpamięci ich y w sercach *aternus incola*, wszę-  
 dzie godne oczu *Orbis spectaculum*. Widziała  
 Cię nie bez *remorsu invidia* Włoska ziemia y  
 Rzym *Caput Urbium*, który swoje *septem colles*  
 Sarmatyczkiemu *Carpato* nie co *submit*, W. M.  
 M. Páná obaczywszy, snadź takich *Vaticana Pur-*  
*pure*, życząc y *Aris Antistites*. Zaszła świetność  
 tegoż imienia y *ad extrema Hispania*, która nie  
 tak swoje *vellus aureum*, gdyś ie W. M. M. Pan  
*ab obitu* Naiśnieyszego Krolá MICHAŁA *post-*  
*liminio* oddawał: iako Herbowne Twego *Agni*  
*Gentilitij* Runo sobie poważała, ba y nád Jajo-  
 nowe u Kolchow, iako to nád báieczne, flu-  
 sznie przenosiła. Znáśniales y we Francyi,  
 gdzie godnym podziwienią przymiotem tę dał

pochwałę Paryż, ktoreyby piękna *prensare cunctis*, lecz *spereare paucis liceat*. Nalazł tam y twoy *alimenta gloria* między Francuskiemi Liliami, żeby snadź nie sam tylko był Apokaliptyczny *Agnus, qui pascitur inter lilia*. Nád to gdziekolwiek W. M. M. Pan *magnus Hospes illuxit*, wszystkich ięzyki *in plausum excitavit* iáka *in rebus expediendis dexteritas*, owa rzadko widziana *comitas morum*, y wrodzona *urbanitas*, z wlaścza tak wiela ięzykow *peritia* w W. M. M. Panu ku podziwieniu *temperata*. Dałś W. M. M. Pan tego oboygá *illustre documentum* w poważnych legacyách *ad Europa Principes* z wielką Narodu Polskiego ślawą odprawionych, tak iż od W. M. M. Pána zwiedziane Państwa sobie winiowały, że się im kiedy słyseć dostało y widzieć gośczonego u siebie *Polonum Cyneam*, nád ktorego rzadko słyzały *dignius Majestate locutum*, gdy W. M. M. Pan od Polskiego Maiestátu legacyą odprawował. Oprócz Hiszpanii, com iuż námienił, y Berlin tey *glorie theatrum* był W. M. M. P., gdzie złotą Wymową, ni twoy drugi *Hercules Gallicus*, Elektora Brandeburskiego W. M. M. Pan ná *suppetias* Polšcze nakłonił. Y teraz *Belgium* W. M. M. Pána wielkim Pošsem widziało, gdy Náiasnieyszą Krolewnę Polšką Náiasnieyszemu Elektorowi Bawarskiemu szczęśliwie *desponsatam*, ná tak *augustum connubium* W. M. M. Pan oddawał iáko *sacratior Paranympus*. Trudno wypowiedzieć, iáko tę prześwietną

świecną legacją *dignè tanto munere*, a nie mniey *dignè utroq;* Principe, y pewnie *ex voto Majesta-*  
*tum* W. M. M. Pan odprawił! O iákie tam  
władzie *comitabantur* W. M. M. Páná *encomia*,  
iáka *veneratio Nominis* y *applauzy exteriorum* ba  
y *domestici*! Będą co miały mowie y pisać  
ta następuiące, lub ná inlze *acta illustria*, lub  
ná tę sobie wspomniá *Electorałem* legacją, y  
pewnie W. M. M. Páná *inter prima* łwego wie-  
ku w pisać *lumina*, ktory ták znamienite czyny  
y funkcyę W. M. M. Páná *affatim* przyozdobiły.  
Jużci w prawdzie *longa retrà* lat *series* chwale-  
bnemi Jaśnie Wielmożnego Domu y Tródkow  
W. M. M. Páná śladami wejźła *in fastos gloria*,  
y do tych lat *in magnis Nepasibus* nie uśtáią oy-  
czyste ich *splendores*, wysokie Rzeczyp. *subsellia*  
oświecáiąc; ále im barżicy ie W. M. M. Pan co  
raz *ad augem deducit*, tym kuszniewizym pra-  
wem sobie *vendicant* nieustáiącą *posteritatis me-*  
*moriám*. Aleć y te *Annales* nie zamilczą do-  
broczynney ná się łaski W. M. M. Páná, poki  
*legentium manib;* terentur: Bo iákoś W. M. M.  
Pan y Dobrodźciey *are* niby *thaumaturgo* dał im  
ięzyk ná ogłoszenie Dzieciow Roku każdego  
z tych, ktore tu się opisuia: ták im *ora rela-*  
*xasti*, áby y tym ięzykiem ie W. M. M. Pan na-  
dał, ktorymby powinna wdzięczność *Munifi-*  
*centissimo Mecænati* do ludźkicy wiadomości ie  
podawájacemu mogły wyświadczyć: z wśáaszcza,  
iż to pewna, że ieśli u niektórych *maxima de*

*nihil nascitur historia*; tym barżey *grandiora nomina*, między ktoremi to *saeculum W. M. M.* Páná poczyta, nie Rufsza zamilczeć. Choćby iednak ta Księga *Annalium* była iáko iáki *mutus Orator*: przecię ztąd *satis sapient saecula*, y ná wyśławienie *W. M. M. Páná* wzáiemnie *conspirabunt*, gdy tu choć samo imię *Pontificium W. M. M. Páná* ná czele przeczytáią. Stanie im záraz w uwadze, y wielkim poważeniu *W. M. M. Pan*, iáko *tot saeculorum* ná potym *eruditor*, do ktorych wiadomości, Dziecie ták wielu lat od Kardynała Baroniusza y X. Skargi, ábo inszego *Historiographá* zamilczanych *W. M. M. Páná* *impulsu benefico* ábo *impensa liberali* są doniesione. Y wielka to zaprawdę *apud posteros*, ba y *superstites* przyśluga, *testem temporum* Historyą y czasy im przeszłe przed oczy *are profuso* stawić, y ták lata upływájące ná Karćie ábo tomie iákim *desigere*, ábo zařtañowić, áby się im czytelnik przypatrując, owę od siebie *nagane* y *odiosam* dziećiny *nicumiciętney comparationem* oddalił, którą ná niewiadome *prateritorum* y samo Piřmo Boskie kładzie, procz tego, że y ztąd nie mnieysza pochwała *Mecanatis* Historyczne dzieie drukiem daruującego, że z nich, czego Historyk Rzymski życzył, *scđum exitu* ábo *pulchrum inceptu* łacno czytájącym *discernere*; á zátym ztąd bráć *ideam* pięknych *facinorum*, ábo *remore* od niechwalebnych. Co ieřli y te, ktore zá szczodrobliwą łaską *W. M. M.*

Páná



Páná *lucē publicā* się szczyć, Dzieie Kościelne  
 sprawią. W. M. M. Pánu to trzeba będzie *ex*  
*asse* przypisać, iáko teyże *lucis Auctori*. Ja zaś,  
 ktorego wielkość łaski y Dobrodzieystwa W.  
 M. M. Páná *cogit* ná zawsze *ingratum vivere*,  
 iáko zawsze *imparem* ná *condignam* iemu *regra-*  
*tificationem*; tym się będę cieszył, że lub zkad  
 inąd *perennatura*, z tąd też Księgą sława Imie-  
 nia W. M. M. Páná, ktore tu ná czele *Annalium*  
*ex voto* iákieykolwiek *gratitudinis praefixi*, do po-  
 tomnych lat *notitiam* doydzie, y acz inszym  
 choć wielkim ná ziemi *rimenda sunt obliviae Le-*  
*thes*, w tychże lat pamięci długowiecznie  
 trwać będzie, y czytájącym W. M. M. P. przy-  
 pominąć. Tego iáko z sercá życzę, ták *non*  
*ex vano* o tym *anguror*.

Naiásnieyszey Krolewnie Polskiej  
 TERESIE KAROLINIE KUNE-  
 GUNDZIE, Xiężnie Bawar-  
 skiej,

Naiásnieyszych Majestatow Polskich  
 JANA III. Krolá Polskiego, y MARY-  
 EY KASIMIRY Krolowey Polskiej  
 Corze.

Pastor *fidus* z Włoskiej Ziemi peregrynujący,  
 tego sobie życzył, żeby u Polskich indygetom  
 13 melody

wolny mogł otrzymać do znajomości przystęp, osobliwie gdy mu się styseć dało, że Najasnieysza Krolewna Polska iasne Hymeneusza pochodnie, zapala; do weselnego Aktu serce y przyiazne tęci skłoniwszy. Zaste bytem mu powodem, żeby do tej funkcyi inşego sobie szukał Patrona, iednak uniżony postulatam nie derogując, na iego przestalem affektacyi. Przyszedł tedy tenże Fidus Pastor, y pierwszym krokiem w światnych Najasnieyszey Oblubienice podwojach stanął, dusząc, że przy Nawyżskey Páńskich Præeminencyi aukcyi, złoty Krolewski Korony splendor, á co więkşsa, zapatruiąc się, iáko Orzeł Polski nad wszytkiemi honorami, dignitarşwy, y nad całego świata stawa gornym anosić się lotem, tuşył sobie, że iegoś samego na iáki godności stopień wyniesie; rozumiał tedy, że mu tak chętnie sprzyiająca fortuna swoim obroci kołem, iáko niegdy na Pałac Sabaudyiński od Baptisty Gwaryná Szlachcicá Włoskiego był wyrowadzony, gdzie też Henryette Adelthey, dżie Najasnieyszego Oblubienica nászego Matce złotá Lućina uślata cunabula; to jest, tám mu fortuna w połúciu stanęła, gdzie Najasnieysza Henrietta pierwsze życia światło odebrała. Ale przyszedł y ten który z nim sóciá conversatione to przez opoczyste gory y skały, to przez okropne puszczazę, y nie przeżyrrzane lasy, to przez sprzyśiężone na życie ludzkie morskie wały y fale daleką odprawiał inogę, który także uśilnie prosił, aby y iego Najasnieysza Krolewna w Protekcyą Páńskięy

Łaski

*Łaski zabrata, y tey fortuny zażyć dozwolita iako temu który wiecznie będzie &c.*

*Jaśnie Oświeconey Xiężnie Czartoryskiej.*

**M**Yślałem długo, komuby moia trzecia Oyczytemu ięzykowi w przetłumaczonych Seneki Tragedyách przyfluga, przywołitym powinna dostać się tytułem, y pod czymby zaszczytem Polskiemu mogła się pokazać światu: Jaśnie Oświecona Mości Xiężno. Nie zbywało mi ná rożnych okazyách, które pozorne za sobą prowadziły ponęty, ale fama ná Oyczyte Wászey Xiążęcey Mości Inię, loły rzuciwszy fortuna, tám Stryiowi szukać protekcyey kazała, z kąd Synowiec po Polsku ubrany, Rzymską Togę, zá Sarmacką zamienił szatę. Przypisałem niegdy Jaśnie Wielmożnemu J. Mości Pánu Woiewodzie Malborskiemu, á ná ten czas Pomorskiemu, Rodzicowi Wászey Xiążęcey Mości Rzymskiego z Mársem ziednoczonego Statistę, Łukaná, bo ten iemu słusznym należał Prawem, który zá Oyczyznę tak ná Marśowym placu, dzielnym pokazał się Scypionem, iako y y w Oyczyźnie mądrym, pod czas pokoju, Kantonem, zboiey pracę ozdoby swoie, tu wieńce laurowe, tám nie zwiędłe zbieráiąc Palmy. Teraz należące Wászey Xiążęcey Mości, same pod Protekcyą ciśną się Tragedia, gdy widzą, iako

ko iedną *Fortuna* w Domu W. X. M. odprawia Scenę. Dopiero, mało co wesołej udzieliwszy pogody, wnet zasępione wystawia czoło, y krotkie wesele, ciężkim pieczętuie żalem. Nie dawno bowiem Herbowne W. X. M. ozdobę złotym Nieboszczyka J. W. J. M. P. Woiewoźdźića Kaliskiego, zaślubiła pierścieniem, aż w moment prawie, przez frogą Tragicznych Aktow Sprawczyną śmierć, nie rozwiążły w Małżeństwie związek, hartownym nie lutościwie rozerwała żelesem: y iakby mało na tym miała, że wiele w Oyczystym W. X. M. Demu wystawiła grobowcow, w iednymże Roku, większego przymnożyła żalu, gdy kochanego Rodzicia Senatorfkiey wizerunk zacności, y miłą poćiechę, pierworodną odebrała Corę. Rozumiałby kto, że już skończyła Tragedye, aż ci przez nie do więkzych żalów ułożyła stopień, bo z nowu krotką przyniósłszy poćiechę, gorżką wesele słodyczy przysadziła żołą. Spodziewaliśmy się, że Macierzystym otoczony Murem Nieboszczyka J. P. Jaśnie Oświeconego Xiążęcia, Jego Mości Czartoryjskiego, Chrześciański Rycerz, miał Tragiczne rozpędzić płaze, aż y tego ostrą w kwitniącym wieku podciąwszy kosa, y z naszego uniosłszy światą, w ciemnym złożyła grobowcu, a W. X. M. miało wesele szkarlatu, w grubą ustroiła żałobę. Coż tu inzego *fortuna* robi, ieżeli nieustawicznie z W. X. M. odprawia Sceny? Nie





Státu Boskiego podnosić vota: Aby zamiećka-  
 ła w Domu W. X. M. do tych czas Tragedie,  
 wyszedzły z Progow: wesioła przyniosły poćie-  
 chę, y żeby tak W. X. M. sama, iako y miłe o-  
 boyga Małżeństwa Kleynoty, obiedwie kocha-  
 ne Cory, długi wiek bez wszelkiey przepędzy-  
 łyście Tragedyey; Tego życzę &c.

### Monseigneur.

**L**es glorieux Emplois & les éminentes Quali-  
 tez qui rendent vostre Nom illustre dans le  
 Royaume, sont des matieres trop relevée pour une  
 plume aussi faible que la mienne. En effet, il faut  
 posséder le Genie de nostre langue, pour exprimer  
 dignement cette fermeté & cette Prudence qui  
 sauverent un Gouverneur de Paris du peril d' une  
 incendie & de la fureur d' une populace mutinée;  
 cette Integrité & cette Douceur qui vous ont ac-  
 quis, dans les temps les plus durs & les plus diffi-  
 ciles, l' affection de deux Provinces; cette Justice  
 que vous rendez dans le Grand Conseil, avec l' ap-  
 plaudissement de tout le monde; cette Experience  
 consommée dans les affaire; cette grande facilité  
 á vous énoncer, & cette Penetration qui ont merité  
 d' estre louées par le plus grand & le plus sage de  
 tous les Rois. Un bel Esprit dont j' emprunterois  
 la plume, me fourniroit des raisons pour montrer  
 que j' ay dû offrir ces Oracles de la Langue Fran-  
 coise, á l' un des plus sçavans & des plus eloquens  
 Hommes du siecle. Mais, Monseigneur, ie vous  
 prie

pric de m' excuser, si desirant vous marquer mes respects par moy-même, sans me servir d'une éloquence étrangere, je vous parle avec moins d'art & de politesse; & si dans ce témoignage public de ma reconnoissance, ie considere seulement la bonté, que vous avez pour moy. J'avoüe, Monseigneur, qu'en vous rendant ce devoir, je songe à m'acquérir de l'estime, car il me sera glorieux de faire connoistre que j'ay un Protecteur de vostre merite, & que je suis, avec un profond respect. &c.

## A Messieurs de l'Academie Françoise.

### Messieurs.

**J**E ne sçay si la liberté que je prens de mettre vostre Nom à la teste de cet Ouvrage, ne vous sera desagrecable; mais au moins sui-je bien assuré que l'ouvrage ne vous déplaira pas. C'est le Chef d'œuvre d'un Homme illustre, dont les moindres productions ont merité vos loüanges, & qui preferoit vostre approbation à l'estime de tout le monde. En effet, Messieurs, vous estes les premiers, & les plus illustres dispensateurs de la gloire; & chacun demeure d'accord qu'il n'y en a point de mieux acquise que celle que vous distribuez. Ainsi, je puis me persuader, que vous recevrez de bon œil le Present que j'ose vous faire; & que la memoire de

re de Monsieur de N. , vous étant si precieuse , vous le regarderez comme vivant & immortel dans une piece si excellente. Il avoit l'honneur d'estre de vostre celebre Compagnie, & l'on peut dire qu'il y rentrera après sa mort par le bon accueil, que vous ferez à son Livre. Pour moy, j'ay crû, & ce me semble avec raison, que comme cet ouvrage est un enfant, qui n'a plus de Pere dont il puisse estre protégé, il falloit que je suppliasse les veritables amys de son Pere d'en prendre la protection. Je vous supplie donc de l'accorder à son merite & à mes prieres, & de croire que je suis avec toute sorte de respect. &c.

*Serenissimo Principi Electori N.*

Serenissime Princeps Elector, Domine Clementissime.

**F**Lumina, quas ex Mari hauserunt, in Mare refundunt aquas; Arbores, quæ ex terra surxerunt, folia, flores, fructus, ea in ejusdem & decus propellunt & gloriam: Non deest volucris, non animantibus quibuscunque grati sensus sive fons, sive impetus; Etiam Hirundo Conditionis sui laudes canit. Hæc imitarer & ego, si Tu, *Serenissime Princeps Elector*, vel minimæ laudis patiens fores. *Serenissima Domui Tuae Electorali* subditum Natura me creavit: Creatum *Gloriosissimi Tui Parentis Clementia* susce-



suscepit: Susceptum Tua Gratia stabilivit & fovit. Illius benignitate uberrimam Cimeliarchii Tui Gazam licuit contemplari, Tua in conspectum Orbis eam exponere licet: Nec licet tantum, imò & Clementissimo Jussu, ut id faciam, adducor. Sic Tups est Gemmarum, Tusus est hic Numismatum selectus. Aquas has ex Tuo Oceano hausi; Inde merito ad scaturiginem eas refunderem. Fructus hos ex Tua terra luxi; ideo jure eos in Tuam propellerem Gloriam. Non deest mihi imperus. Est & vox, Tuâ, *Serenissime Princeps Elector*, benignitate, canora. Turget ingenii fons; at ruentem Tua modestia inhibet. Non præconio, sed utilitati dare jubes & meum calamum & Tuos Thesaurus. Sic Oceanus fluminibus aquas immittit, sed ut terras humectent: Terra arboribus fructus, sed ut animantia nutriant. Volucres non tam grati sensus aguntur instinctu, quam amabili concentus dulcedine. Possem, *Serenissime Princeps Elector*, rationibus his respondere; sed malo obedientiæ legibus assurgere, quam Tuæ obstrepere virtuti. Pareo Voluntati: Utilitati sacrifico; At non possum, quocunq; devehor, non Tua simul deferre munera. Unde Fluminum humor, nisi ex fonte? Unde Arborum folia, flores, fructus, nisi ex Terra? Si fluminibus fontem neges, si arboribus Terram, nec animantibus perenne nutrimentum erit, nec telluri vita. Non dubito,

Sere-

*Serenissime Princeps Elector*, de splendidissimo Gratia<sup>e</sup> Tuæ radio. Quo me hæcenus dignatus es, dignaberis, confido, etiam in posterum; At fontem ne à flumine separari patiaris, ne terram ab arbore, id verò est, quod debitum abs Te humilitate peto. Liceat Gratia<sup>e</sup> Tuæ jubar per Orbem spargere! Liceat *Augustum* Tuum *Nomen*, *Regios* Tuos *Vultus* Thesauro Tuo propositos simul deferre! Sciant Populi, Tuâ ex benignitate hunc laborum meorum rivulum decurrere! Sic perennis erit: sic utilitati poterò litare: sic æternam fixero devoti mei animi Tesseram,

Serenitatis Tuæ Electoralis.

&c.

*Serenissime Princeps.*

**U**rget anxiam quædam sollicitudo permultos reddenda rationis; cur libros suos dedicant Herouibus, ac statim Rei dum laudant, citentur ad judicem. Ego certè, *Serenissime Princeps*, si de hac unquam causa appellarer, sciscitaturum quid Te laudarem? respondebo, questionem esse nescientis Te. Querere cur pulchrum ametur, cæci interrogatio est, cur laudetur honestum, imprudentis. Aliquem Te agnoscere, & silere de Te? Jure esset ille vel simulationis condemnandus, vel invidia. Audiat qui cupit, dedicationis mee pro ratione voluntatem: dedicavi, quia volui; ita tamen volebam, ut non

posu-

potuisse non velle. Fuisset idem protulisse necessitatem, quæ invincibilis mihi quidem instabat. Quæritur quæ? Amoris inquam, cujus ultima gloria est privare laudatorem arbitrio. Si amor non cogat ad encomium, objicietur fortasse virtus, ut vitiorum laesa consilio. Si quis dicat se liberè amare virtutem, & pro arbitrato celebrare, fatetur honestum sibi non necessariò probari, & ipsis etiam vitis integrum sibi esse non approbare. Gaudebit quodammodo Deus se non posse non approbare virtutem, Heroum autem encomiastes suum liberum jactabit Elogium? ipse meum, quaecumque, vocabo coactum, qui non potui Tibi has philosophicas quaestiones non dedicare, si esse volebam ingenuum.

Quapropter hoc philosophicum studium à Sapientissimo N., multis elaboratum vigilijs, subtilissimè elaboratum conceptibus gratuito mihi concessum, jure Tibi merito debetur. Nam magnum opus, non nisi sub Magni Principis erat auspicijs publicis exponendum. Erit igitur donum de dono. Non audito, quin omnes quicumque sunt, & qui futuri sunt, hoc meum factum non admodum approbent, si Te Magni N. Avi prudentia qui nulli fuit virtute secundus, & integerrima Magni N. Patris probitate verum exprimunt simulacrum. Ternarium attributorum numero, Potentiâ, Sapientiâ, Bonitate, regnat Medicea Proles. Acquisivit solâ virtute Potentiam, Sapientiam præstantis indolis comparavit industria; Cæli verò, ac hujus soli Clementia sibi à Conceptione Bonitatem inspirat. Magna, in-

quam

quam, Vestra Potentia, Sapientia major, maxima Bonitas. Tuâ igitur Potentiâ, Srenissime ac Clementissime Princeps, me protege, Tuâ Sapientiâ me fove, & Tuâ Bonitate hoc minimum animi mei obsequium hilari vultu acceptare ne dedigneris. Vale;

*Jaśnie Wielmożna Mośćcia Páni  
Woiwodźino N.*

**J**ako rzeki do Morża, tak wszystkie tryumfy Synowkie do Matriki należą, y wracać się powinny, zkąd w wielki wypłynęły nadziei. Kiedy przy terminie swoim Phylotophicznym y boju głównym, szukają sobie drudzy od Innych Ichmościow obrony y ozdoby, cisną się pod Infuły: Mnie zaś dosyć było y jest, gdy Jaśnie Wielmożny J. Mości Páná Woiwodźica, Syná W. M. M. Páni Lew, przy mnie stanął, strzałami W. M. M. Páni iako ozdobny, tak groźny Nieprzyjacielom. Wydałem J. Mości Páná Woiwodźica tryumfującego, bo się czego innego po wielki Viťtoryi Potomku spodźwiać nie może Polska, tylko tryumfow. Niechay Łaskawe Nieba, tak długo przeciągają Lata W. M. M. Páni, aż się tego doyrzała napatrzysz w Domu Twoim zrzenicą, co teraz widzisz ná Obrazie. Ja tym czasem wszystkie te Honory y Tryumfy, ściele pod zwyciężkie Nogi Twoje Jaśnie Wielmożna M. M. Páni, y z uniozoną od-  
dając



dając Mátce obserwancyą, com Synowi dedykował: Tuszac sobie, że gdy mnie w Pańską bierze Protekcyą *Victoria*, w Łasce W. M. M. Páni nie przegram.

### *Serenissime Princeps.*

**E**T cui unquam justius offerri poterant Vota Polonia, nisi Tibi, singulari Regni Poloni voto, Serenissime Princeps? Debebantur illa Serenitati Tuæ multiplici modo; qui unico, omnium desideria, affectusq, simul complexus es. Ea quippe est animi tui vis, hic Regia indolu vigor: ut nemo virtutum Tuarum spectator accedat; qui non recedat venerator. Nemo è propinquo liberius contuetur colloquentem; cui plenus Majestatis vultus, arcana oculorum vivacitas, ac seria loquendi modestia, & stuporem non imprimant & amorem. Ipsa fama, quamvis multa de Te vera, & magna, Orbi Polono ferat, erubescere quandoq, cogitur; & majorem concedere fidem, majora videntibus. Prævivisti jam preconceptam de Te spem, Regniq, totius expectationem; in vivido mollioris adhuc infantia flore, præcocem, sed durabilem magnitudinis fructum pollicitus. Præis vota omnium; dum vix primam ope Palladis pueritiam eluctaris, jam in primo, tenerioris ætatis vere, rarâ virtutum Principe Infante dignarum, maturitate videris autumnare. Accessero nova immortalis gloria decora, qua nomen Tuum, non Polono tantum, sed universo Orbi, exhibent venerandum. Contremiscit Porta Ottho-

K                      manni-

mannica, ad prima felicitatis Tuae auspicia, sub Regali Magni Parentis militancia ductu, quibus repressam potentiam suam vidit; fractam ingemuit. Vesirius ipse ultimum Leonini furoris sui impetum, hastis Tuis, ita exceptum sensit; ut retrò cum pudore caderet, in fugam sine pudore raperetur. Titubante scilicet senis desperabundi fortunâ, & spontè ad partes juvenis armati accedente: quem nec aspectum quidem, ad solam Nominis famam, sinceriori cultu adamavit. Si tamen hic Heroicus supra omnem memoriam Actus, volubili, subjectaque casibus Dea, adscribendus sit: quem invicta Magni JOANNIS virtus ad supremam prosperitatem provexit. Juvit hanc Serenissima MARIA CASIMIRA Poloniarum Regina; qua Serenissimum Conjugem, inter infestas acies in ipsum pugna decretiora campum, vivo concurrentium cyneorum fragore, ultimo morientium clamore horrescentem, affectu, votisq; secuta secundis. Individua profectò, non vita tantum sceptriq; Regis sui socia; sed belli etiam & periculorum comes. Inermem in acie ne credideris, qua contra Otthomanicam potentiam, potentiores armabat pietatem, à pietate armabatur. Quot sacra ad sacratas aras suspiria, quot devoti gemitus, intimo pectore tracti; tot tela ipsum cor hostile petentia. Diurna nocturnaq; supplicationes, continua excursions erant; quibus barbarorum potentia, noctu diuq; fatigare tur: armis Potentissimi Regis, Serenissima Regina precibus frangenda. Lachryma quoq; interdum vocis pondus habentes.

bentes, ibi tonitrus, soniq<sup>3</sup>, seralis habebant: ipsum penetrantis Cœlum, de quo prænuntiam victoriarum Columbam, in summo prælii æstu traxere. Ita Tu, Serenissime Princeps, Serenissimorum Parentum Tuorum virtute & pietate ducibus, fortunâ Tuâ comite, & absens vincis; præsens semper triumphaturus: feliciori omine, quàm olim Alexander, cui præsentem tantum vincere licebat, & non sine proprii sanguinis effusione, quandoq<sup>3</sup>, triumphare. Hinc Polonia ut ut sit Libertatis exacta cultrix: ac sub Inviictissimo Rege suo inviicta; à Te vinci non dedignatur: triumphari, habet pro triumpho. Imò illam, tam Tibi vectigalem fecisti, qua magno decori ducit, tanto Principi, continuum cultus affectusq<sup>3</sup>, suspendere tributum. Cum itaq<sup>3</sup>, Polonia Tua sit, Teq<sup>3</sup>, suum intimiori corde & animo gerat; vota quoq<sup>3</sup>, illius, Tua omninò esse, Tibiq<sup>3</sup>, deberi videntur: cum præsertim hac, anxia Regni Nostri, pro Rege suo, cura & sollicitudo, etiam Regium Serenitatis Tuæ cor, intus filiali teneritudine tangat. Accipio igitur sereno vultu, Princeps Serenissime, hac Polonia Tua vota. Fruere felix, hoc Patriæ Tuæ affectu; donec ad majora Reip. Nostre vota, ex voto omnium, feliciter adolescas. Hoc vovet, hoc præcatur, votorum pro Te finem, nisi cum fine vita non facturus. &c.

### Serenissime Princeps.

**N**obilitatem ac virtutem duplicem esse viam, homines ad æternitatis famam con-

ducentem, politiorum populorum consensus est  
universus. Hanc egregiis laboribus à se par-  
tam, illam Dei ac Naturæ donum qui possidet,  
uno Jove minor esse videtur. Vera quippe  
nobilitas magnam vim habet, inquit Cicero,  
quæ majorem imò maximam adscita sibi virtu-  
te acquirit. Non aliter Heroes dicti sunt, Diis  
aut Regibus geniti, Hercules & Alexander, nisi  
cùm generis claritati virtutis splendorem labo-  
ribus immensis adjunxerunt. Non alio consi-  
lio, Romani rerum Domini, Honoris Virtutisq;  
templa, erudita calliditate, construxerunt, nisi  
ut ad illud per hoc solum pateret aditus, no-  
minis æternitatem hæc arte suis Civibus procu-  
raturi. Hæc sunt cur mirari non debes, *Sere-  
nissime Princeps*, inclito Nomini Tuo dicari hunc  
libellum, tot antiquis Magnorum Principum  
monumentis refertum; quorum Nobilitatem ab  
ipso Cælo deductam tantoperè Virtus exulit,  
ut terrarum Orbem domuerit, & temporum in-  
juriam ac circumscriptionem perbellè effugerit.  
Audaciam nostram, si quæ sit, excusat almæ  
Saxonicæ gentis virtus (ut de Nobilitate race-  
am tot Heroibus, tot Imperatoribus clarissima)  
ubiq; locorum cognita. Tuaq; imprimis non  
Germanis solis, sed ubi disciplinæ militaris ac  
literarum reconditorum peritia floret, notissi-  
ma. Mihi quidem tot annis apud optimos Ger-  
manicæ populos degenti, illa planè innotuit, ad  
quam tamen manibus vacuis accedere pudor



erat. Hoc itaq; devoti mei & obsequentis animi testimonium benignè suscipere non dedigneris. &c.

A Monseigneur le Dauphin.

*Monseigneur.*

**J**E prens la liberté de vous présenter la Traduction des Lettres Latines d'un homme celebre, que le Roy Henry le Grand vostre ayeul à honoré d'une estime particuliere, & qu'il à employé dans des Negotiations & des Ambassades tres-importantes. Cét ouvrage, Monseigneur, m'à paru si propre pour vous donner une entrée plus facile dans la connoissance des belles Lettres, ou vous nobles inclinations croissant avec l'âge, vous porteront de plus en plus; que j'ay crû que c'estoit vous rendre quelque service, que de vous le présenter en latin & en François. Dieu vous à donné, Monseigneur, un esprit si vif, & une si grande penetration, mesme en vostre enfance, qu'il vous sera tres-aisé de vous acquerir l'intelligence de la langue de ces anciens Romains, qui sont devenus les maitres du monde. Mais il est difficile, Monseigneur, si je ne me trompe, que vous le sachiez d'une maniere plus agreable, qu'en lisant les lettres de cet Auteur. Car vous ne sortirez point de France pour apprendre ce qu'il y à de plus pur dans le langage de Rome. Hors les termes Latins, ausquels vous ne pouvez pas estre en-

core accoustumé, rien ne vous paroistra étranger dans cette lecture. Vous y verrez, Monseigneur, un Ministre du Roy Henry le Grand, qui décrit agreablement, à mesure que les choses arrivoient, tout ce qui s' est passé de plus important & de plus illustre sous le regne de ce Grand Prince. Vous y remarquerez les villes qu' il à prises: les combats qu' il à donnez; sa fermeté inébranlable dans les perils; sa bonté envers ses sujets; sa clemence envers ses ennemis, & ceux mesmes qui en paroisoient les plus indignes; & en fin son heureuse conversion, par laquelle en rentrant dans la Religion de tous les Princes ses Predecesseurs, il s' est assuré la Couronne du premier Royaume de l' Europe, que sa naissance luy avoit acquise. Ce Livre, Monseigneur, vous sera-peut-estre utile, puis que pour ce qui est de la langue Latine, cét Auteur à égalé les anciens, & à surpassé tous les nouveaux. Mais les grandes esperances, que toute la France à conceües de vostre Royale education, ont un principe sans comparaison plus noble que celui des lettres & des Sciences. & sont établies sur un fondement beaucoup plus ferme. C' est du Roy vostre Pere, Monseigneur, c' est de sa sagesse & de cette grandeur d' ame qui l' à rendu l' admiration & la terreur de tous les peuples voisins, qu' elle attend le progrès & la perfection de ces grandes qualitez qu' il vous à données. Le gouvernement de tant de provinces que Dieu à soumises à sa puissance, occupe ses soins; mais il ne les remplit pas. Il n' y

à qu

a que vous, Monseigneur, qui soyez capable d'attirer toute l'attention de son esprit & de son cœur, & qui meritez qu'il s'y applique avec toute l'étendue de sa sagesse. C'est si la principale gloire de cet Auguste Prince est d'encherir encore au dessus de ce qu'on a vu jusqu'à cette heure dans nos Rois, & de devenir plus grand que tous ses Ayeuls; ce ne luy en sera pas une moindre d'avoir formé pour cette Monarchie un Prince aussi grand que luy, quoy qu'il luy doive estre toujours beaucoup inferieur dans cette égalité mesme. Car à quelque point de merite & de gloire que vous puissiez, Monseigneur, vous élever un jour, vous serez toujours redevable au Roy vostre Pere, de tout ce que vous pouvez estre; & vostre grandeur ne sera que le fruit & l'effusion de la sienne. Au lieu qu'il est vray de dire de ce grand Prince, qu'après Dieu il est luy-même son propre ouvrage, & qu'il ne doit qu'à luy seul ses royales qualitez, & particulièrement cette profondeur de jugement & de lumiere, avec laquelle il voit tout de ses propres yeux, & il soutient seul tout le poids de son Etat. C'est là, Monseigneur, le but de nos esperances, & la principale source de vostre gloire. Mais comme les plus grandes choses en supposent d'autres, qui estant moindres ne laissent pas d'estre considerables dans leur rang & dans leur ordre: la connoissance des belles Lettres & de la langue Latine qui en est le fondement, est maintenant proportionnée à cet âge si tendre, ou vous faites

deja paroistre tant d'étincelles de vostre vivacité & de vostre esprit. Si cette Traduction que je vous presente, Monseigneur, pouvoit vous estre utile en quelque sorte pour un dessein si digne de vous, j'estimerois mon travail trop glorieusement recompensé. Mais j'espere au moins, Monseigneur, que vous ne desagréez pas la sincerité de mon intention. & le desir que j'ay eu de vous donner cette marque de mon zele & du profond respect avec lequel je suis. &c.

### *Monseigneur.*

**J**E ne suis pas du sentiment de ceux qui ne cherchent la protection des Grands, que pour mettre leurs ouvrages à couvert, sous des titres specieux & magnifiques, ou pour acquiescer de l'estime par l'eclat de ces noms ambitieux, dont ils taschent de se faire de l'autorité. Ce n'est, Monseigneur, ny le rang, ny la fortune de V. Excellence qui m'obligent de vous offrir l'art des Emblemes, & si je prends la liberté de le donner au Public sous vostre aveu, c'est moins pour le garentir de l'envie, que pour trouver en vous le juge le plus raisonnable, & l'arbitre le plus éclairé des principes que j'establis. Cet art qui fait les images des mœurs, & qui met en figures toutes les maximes de la politique, & de la sagesse agissante à des beautés qui ne sont pas universellement connues, & qvov qve ses peintures  
inge-



ingenieuses fassent les ornemens ordinaires des Palais & des Cabinets, elles sont le plus souvent des mysteres cachez à ceux qui en embellissent leurs Galerics. Vous n'estes pas, Monseigneur, du nom de ces Illustres de monstre, & de ces Idoles de la fortune, qui n'ont rien de grand que leurs tiltres, ny rien de pretieux que la matiere dont elles sont faites, & le ornemens qui les parent. Quelque plain-  
te qu'on puisse faire de nostre siecle, ou l'esprit & la Fortune sont rarement d'accord, vous repondez mieux aux avances qu'elle à faites pour vous, & vostre conduite, justifie assez que c'est par raison & avec plus de justice de bon-heur, qu'elle vous à fait sortir d'une famille dont les ancestres ont porté les Sceptres & les Couronnes d'Italie, puisque vous retenez encor les sentimens genereux de ces Heros. Ce n'est pas seulement à cette naissance éclatante que vous devez, les avantages que vous possédez; vostre generosité, & vostre esprit, en ont accru le renom à mesure que vos Souverains vous ont employé jusques icy dans les affaires les plus importantes durant la Guerre, & durant la Paix, dans les armées, & dans le Conseil. On vous à veu dans les cours estrangeres, soustenir les interets de vos Maistres, avec une fermeté d'esprit & une éloquence aussi persuasive qu'ell'estoit juste & vigoreuses dans les negotiations difficiles.

Ainsi, *Monseigneur*, l'image de voire vie fait l'emblème le plus beau, que je puisse donner au Public. Elle peut fournir des exemples de morale & de politique à tous ceux que le mérite, élève au rang où vous estes. Vous avez mesme sceu joindre dans l'exercice de vos charges les graces avec les vertus, & les Muses avec le tumulte des affaires, dont l'alliance est si rare & l'union si merveilleuse. Vous verrez, *Monseigneur*, dans cet ouvrage les regles d'un art qui vous est naturel, vous trouverez des reflexions qui ne sont que les images de vos pensées & les expressions de vos idées. Je souhaiterois seulement, que le soin qui vous attache à des emplois plus utiles & plus laborieux, vous permit d'instruire le public des artifices sçavans de ces delassemens ingenieux, qui vous detendent quelque fois de vos occupations serieuses, nous n'aurions plus aucun sujet de nous plaindre des anciens, qui nous ayant laissé la methode de tous les arts n'ont rien écrit de celui cy, & vous y repandriez abondamment les lumieres que vous donnez à tout ce qui part de vous. Ce n'est pas donc *Monseigneur* pour vous dire quelque chose de nouveau sur un sujet dont vous n'ignorez rien que je presente à V.E. Ces reflexions que j'ay faites sur la pratique des Emblemes; mais seulement pour trouver occasion  
de

de publier que je suis avec autant de respect  
que de passion &c.

*Monseigneur.*

**J'** ose présenter à Vostre Grandeur l' Histoire  
de l' Empire, qui est le fruit de mes veilles &  
de mon occupation pendant plusieurs années. Cét  
ouvrage à besoin sans doute d' une protection aussi  
puissante que la Vostre; & quand Vous daignerez  
me l' accorder, Monseigneur, ce ne sera qu' une  
suite des graces dont j' ay été toujours honoré par  
Vostre Illustre Maison. Heureux! si j' avois pu la  
mériter par mes services, & si par ce témoignage  
public de ma reconnoissance, je pouvois bien per-  
suader à Vostre Grandeur qu' il ne se peut rien a-  
jouter au profond respect avec lequel je serai toute  
ma vie. &c.

*Jaśnie Wielmożny &c.*

**N** le boi się moiá w Polsce odrodzona Far-  
lalia trwogi, aby ná Oyczyſtey poſtępując  
drodze, miała się potknąć, Jaśnie Wielmożny  
Moſci Pánie N., kiedy iá iáſnícíąca w ſrebrnym  
kandorze, złotymi ozdobiona Krzyżami, w ſwo-  
ię bierze Opiekę Dąbowa. Beſpiecznie w u-  
pał ſłoneczny, iáko zá obłoczytą kolumną,  
w nocy iáko zá iáſno ſwietnym Krzyżow ogień  
wyrażiájących powodem, z nieprzyiáźnych ię-  
zykow wybije ſię toni, mowiác z Pſalmiſtą:

*Pet*

*Per diem non uret sol, neq<sup>3</sup> Luna per noctem.* Długom się rozmyślał, y kilkam lat w zamknięciu onę trzymał, nie mogąc się rezolwować, czy *in publicum*, y pod czyimby zaszczytem ta licha praca świata miała się pokazać Polskiemu; aż náostatek przystäpił rozkaz y wola W. M., pokazawszy Jasnoświatną Herbownego Kleynotu, *tot fortium pectorum officinam* Dąbowę. Gdy bowiem pierwszego zechcę przypomnieć Herbu tego Autora, stawa mi w oczách N. Xiążęcia N. Hetman, Męstwem y Hetmańską zwyciężający Jaćwingow roztropnością. Blisko po nim stawa *Achilles* Polski, w Grunewaldzkiey potrzebie, starożytnego Domu Dźiedzic N., zá siedmdzieśiat Krzyżaków w iedney zabitych potrzebie ofobliwą ukontentowany nagrodą, gdy w koło Oyczystey Krzywonogi, ták wiele mu naznacza gruntu, iák wiele ná rączym koniu przez godzin dwadzieścia y cztery obiechąć się godziło, y rowno z Dawidem, iuż nie Corką, ále bliską Domu swego Siostrą wdożywotnie Mażeńského stanu pożyćie, dobrotliwa Xiążąt N. opatruie wdzięczność. Y ztądci *longa serie*, iákoby Tygrys z Euphratem się dzielący, dwa wynikają strumienie, ieden siła przeszedłszy gruntu, y pod ziemię zapadłszy, aż się ná Niebieskim z Świętym N. z pod ziemię wydźiera Horyzoncie, wielkiego nasladuiąc Apostoła; który *citiùs pracucurrit Petro*, y z całym wgrob

zsta-



zstąpiwszy Domem, iedyną zacności swoiey zostawa ná ziemi pamiątkę. Drugi iáko *Euphrates* w Przekacnym N. figurowany Domu całą prześlawnymi Dzieły oblewa Polskę, kiedy Męstwem swoim od Brzegu Baltydy, aż do ostatniego kraju bagnistej zabiega Meotydy. Tu mi podają się wielkie imiona zacnych w Oyczyźnie Senatorow, Dzielnych ná woynách Bohatyrow, świętych w Kościele Bożym Prałatow, ktorych torem idąc stawasz sam J. W. M. Pánie iednym wizerunkiem, ktorego zewsząd łaska we Niebá od zbawiennych zacząwszy Krzyżow, aż do twardey swoią zacnością ná Woynách y w Pokoiu ozdobiły Podkowy. Doznał tego świat Polski, zapatruiący się ná wżYTEK proceder życia Twego, począwłszy od młodości, aż do teraźniejszego wieku, y uwazaiący iako *per gradus honorum usq; ad presentem evectus, calcasti* uślaną od Antecessorow drogę. Stawasz *dignus tantorum Nominum heres, magnus in Patria Senator*, máiąc sobie zá exemplarz *impositam Nobilibus necessitatem, ne à virtute Majorum degenerent*. Nie będę wyliczał Dzieł Twoich, ktorych mała nie ogarnie Karta, poniewasz ie cały świat Polski, ná nie się zapatruiący, tak w boiu, iáko y w Senacie widzi, y Sąsiedzkiey wszystkie prezentuie Europie, tám gdzie inși *non plus ultra* zakładali, *plus ultra* potomnym podaiący wiekom. Zaczynam ufam śmielę, że ta licha moia OyczySTEMU ięzykowi przysługa

pod

pod zaſzczytem ſwoim beſpieczna będzie, do  
ktorego, gdy ſię uciekam, tę pracą do Nog Pá-  
ná y Dobrodzięciá mego ſkładam, iáko &c.

## Tytuły do Liſtow Rożnych.

### Admonitio brevis.

**K**Ażdy wpifaniu Tytułách to obſerwować  
powinien, áżeby toż Adjectivum, ktore  
in Superſcriptione położył, etiam in Appellati-  
one w Liſcie zażył: Jáko gdybym ná przy-  
kład ná Liſcie Jáśnie Wielmożnemu poło-  
żył, tedy y w Liſcie, Jáśnie Wielmożny, á  
nie Wielmożny in Appellatione wyrazić mu-  
ſę. Kiedy zaś zewnątrz ná Liſcie Wiel-  
możnemu piſę, tedy też y wewnątrz w Li-  
ſcie Wielmożny, á nie mnie Wielce Mości  
Pánie zacząć muſę. Alás o Tytulaturze ſe-  
roka podawác Introdukcyá, moie teraźniey-  
ſe nie ieſt przedſiewzięcie, y byt by teſz pro-  
żny moy zamiſł, gdyſ tych częſow Tytuły  
niemal od Roku do Roku ſię odmieniáią; y  
ktoż wſytkich Przednich Kawalerow Urzę-  
dy doſkonale wiedzieć może. Záczyń każ-  
dy, ktory do iákiego przednego Pána piſać

ma wolą, mym zdaniem naylepiey uczyni,  
kiedy się u Consiliarzow y Cancellarystow  
tegoż Mieyscá doświadczy y od onych Ty-  
tuł sobie uprośi; W ten sposob naybeśpie-  
czniey sobie postąpi, á niżeli, gdyby z irre-  
gularnych Tytularnych Xiąg on wypisał.  
Przytym brevibus námieniam, że się sequen-  
tes Tituli, znaylepsyich y większą część zpi-  
sanych Tytularnych Xiąg zebrali, á gdzie  
się tu y owdzie w Francuskich y Włoskich  
errores iákie znaleźli, te się korrigo-  
wali.

### Tytuł Krolá Jegomości Páná Náše- go Mitościwego.

Najásnieyszemu y Niezwyciężonemu AU-  
GUSTOWI WTOREMU, z Bożey Łaski Kro-  
lowi Polskiemu, Wielkiemu Xiążęciu Litewskie-  
mu, Ruskiemu, Pruskiemu, Mazowieckiemu,  
Zmudźkiemu, Kijowskiemu, Wołhyńskiemu,  
Podolskiemu, Podlaskiemu, Inflanckiemu,  
Smoleńskiemu, Siewierskiemu y Czernaie-  
chowskiemu.

Dziedzicznemu Xiążęciu Saskiemu, Juliackie-  
mu, Kliwskiemu, Gor Angryiskich y Westfal-  
skich, Państwa Rzymskiego Arcy-Marzałkowi,  
y Xiążęciu Elektorowi, Landgrabi Thuryńskie-  
mu, Marggrabi Misaińskiemu, także wyższey y  
niż-

niższej Luzącyey Burgrabi, Magdeburskiemu  
 Hrabi, Xiążęciu Henneberskiemu, Hrabi Mar-  
 chyey Rawenszbergu y Bartu, Pánu ná  
 Rawenszreynie, &c.  
 Pánu Nálzemu Miłościwemu.

### *Tytuł Krolowey Jeymości.*

Najiaśniejszey N. N. Krolowey Polskiej,  
 Wielkiej Xiężnie Litewskiej &c. &c. (toż wsy-  
 zko pisać co y Krolowi Jeymości) Pani á Pani  
 Nálszey Miłościwey.

### *Xiążęciu Jeymości Primasowi.*

Jaśnie Oświeconemu Xiążęciu Jeymości  
 MICHAŁOWI ná Radzieiowicach RADZIE-  
 JOWSKIEMU, Świętego Kościoła Rzymskie-  
 go Kardynałowi, Arcybiskupowi Gnieźnieńskie-  
 mu, Legatowi Urodzonemu, Krolestwá Polskie-  
 go Primasowi y Pierwzemu Xiążęciu, Pánu  
 memu Miłościwemu.

### *Jeymości X. Biskupowi Kra- kowskiemu.*

Jaśnie Oświeconemu Xiążęciu Jeymości  
 N. N. Biskupowi Krakowskiemu, Xiążęciu Sie-  
 wierskiemu, Pánu y Dobrodźcieowi memu Mi-  
 łościwemu.

*Jego-*



## Jegomości X. Biskupowi War- minskiemu.

Także, tylko że po słowie, Biskupowi War-  
minskiemu, piśe się, Terrarum Prussiae Praefidi  
&c. &c.

## Innym zaś Ichmościom X. Biskupom.

Jaśnie Wielmożnemu Przenaywielebniemy-  
szemu Jegomości Xiędzu N. Biskupowi N. Pánu  
y Dobrodźciowi M. miłościwemu.

Jeżeli by iednak Krolewicz był Biskupem, tedy  
Xiążęcy daie, mu się tytuł.

## Ichmościom Suffraganom.

Tytuł takowyż, iako Biskupom Ichmościom,  
gdyż też są y Biskupami.

## Ichmościom Woiewodom, Kastelanom y Urzęnnikom Koronnym.

Jaśnie Wielmożnemu memu Wielce M. M.  
Pánu, Jegomości Pánu N. N. Woiewodzie vel  
Kasztelanowi N. Pánu y Dobrodźciowi memu  
Miłościwemu.

## Ichmościom Opatom.

Wielmożnemu Przenaywielebniemyszemu  
L. memu

memu Wielce Mościwemu Pánu y Dobrodźciowi Jegomości Xiędzu N. N. Opatowi N. M. M. Pánu.

*Ichmościom Starostom y Urzęnnikom  
wyższym Woiewodztw.*

Wielmożnemu memu Wielce Mościwemu Pánu y Dobrodźciowi Jegomości Pánu N. N. Staroście N. M. M. Pánu.

*Xiążętom Polskim.*

Jaśnie Oświeconemu Xiążęciu Jegomości Pánu N. N. Xiążęciu ná N. N. &c. (tu wyrazić potrzeba wszystkie Xięstwa, Hrabstwa, y inne Dignitarstwa, któremi się tacy Xiążęta piśa y tytułują.)

*Tytuły Uniwersalne iako to do Przewielebney Kapituły.*

Jaśnie Wielmożnemu Wielmożnym; Przenaywielebniejszym Ichmościom Biskupowi N. Suffraganowi N. Prałatom, Kanonikom, y całej Przewielebney Kapitułe Gnieźnieńskiej &c. *vel* Kościoła Kathedralnego Gnieźnieńskiego, Pánom y Dobrodźciom moim.

*Ichmościom Kanonikom osobliwie po  
Łacinnie piśa.*

*Perillustri & Reverendissimo Domino &c. &c.*

*Tytuł Uniwersalny do Ichmościow nâ  
Seymik.*

Jaśnie Wielmożnym, Wielmożnym moim  
Wielce Mościwym Pánom y Dobrodźcieiom nâ  
Seymik Srzedźcki zgromadzonym, Pánom mo-  
im Miłościwym.

*Tytuł Uniwersalny do Trybunału  
Koronnego.*

Jaśnie Wielmożnemu, Przenaywielebniey-  
szemu, Jaśnie Wielmożnym, Wielmożnym Ich-  
mościom, moim Wielce Mościwym Pánom Pre-  
zidentowi, Marszałkowi, y wŹytkim Ichmo-  
ściom Deputatom y Sędziom Trybunału Ko-  
ronnego Piotrkowskiego, Pánom moim y Do-  
brodźcieiom miłościwym.

*Ad Tribunal Lublinense vel Petri-  
coviense.*

*Illustrissimis, Reverendissimis. Illustribus, Ma-  
gnificis & Generosis Dominis, Dominis Deputatis ad  
Moderna Judicia Tribunalitia Regni Generalis Lu-  
blinensis (Petricoviensis) Dominis Gratosissimis,  
Gratiosis, Observandissimis, & plurimam honorandis.*

*Ad Conventum Generalem Ter-  
rarum Prussiarum.*

## Celsissimo Principi.

Reverendissimo, Illustrissimo, Excellentissimo, Illustribus, Magnificis, Generosis, Nobilibus & Spectabilibus Dominis, Dominis Statibus & Ordinibus Terrarum Prussiae, in Conventu praesenti Generali Marienburgi (Graudenti) congregatis. Dominis Grati-  
osissimis, Gratiotis, Observandissimis, Observandis, plurimumq; Honorandis.

## Ad Conventus Particulares.

Illustrissimo, Illustribus, Magnificis & Generosis Dominis, Dominis in Conventu N. N. congregatis. Dominis Grati-  
osissimis, Gratiotis, plurimumq; Observandis.

## Ad Commissarios Regios, si sunt quidam Senatores ex illis.

Illustrissimo & Excellentissimo Domino, Domino N. N. Palatino N. Illustrissimo Domino N. N. Castellano N. Reverendissimo Domino N. N. Canonico N. Magnifico & Generoso Domino N. N. Succamerario N. Sacra Regia Majestatis, Domini Nostri Clementissimi, Dominis Commissarijs. Dominis Grati-  
osissimis, Gratiotis, plurimumq; Observandis.

Pułkownikom, Oberzt-Leytnantom, Majorom, Capitanom, y inszym Officiorom, po Francusku pisze się, ut inferius vid.

Tytuł



# Tytuł Uniwersalny do Magistratu Thoruńskiego, Elbińskiego y Gdańskiego.

Po Łacinie.

*Magnificis, Generosis, Nobilissimis, Spectabilibus, Consultissimis Amplissimisq, Dominis, Dominis Prae-Consulibus & Consulibus Regia Civitatis N. Dominis & Patronis Observandis*

Po Polsku.

Szlachetnym Ichmościom moim Wielce Mościwym Panom y Dobrodzieiom Miastá Jego Krolewskiej Mości N. Ichmościom Panom Burmistrzom y Całey Radzie Szlachetnego Magistratu, moim Wielce Mościwym Panom y Dobrodzieiom.

# Tytuł Uniwersalny do Magistratu Krakowskiego.

Po Łacinie.

*Nobilibus, Excellentissimis ac Spectabilibus Dominis Prae-Consulibus, Consulibus, Totiq, Magistratui ac Officialibus, Sacra Regia Majestatis Metropolitanae Urbis Cracoviensis, Dominis, Patronis ac Benefactoribus Colendisissimis.*

Po Polsku.

Szlachetnym Ichmościom moim Wielce Mościwym Panem y Dobrodzieiom Miastá Jego

L 3

Kro

Królowikiey Mości Metropolitańskiego Krakowa, Jegomości Pánu Burmistrzowi y Całey Radzie Szlachetnego Magistratu, moim Wielce Mościwym Panom y Dobrodzieiom.

Burgrabiom y Burmistrzom wżwysz mianowanych Miał Pruskich.

*Illustri, Magnifico & Generoso Domino, Domino Georgio Hübenere, S.R.M. Polonia Burgrabio, Civitatis Thorunensis Prae-Consuli Meritissimo, Domino & Patrono Observandissimo.*

Burmistrzowi.

*Magnifico ac Generoso Domino, Domino N. N. Regia Civitatis N. Prae-Consuli, &c. Domino & Patrono Colendisimo.*

*Inse Tytuły Listowne barzo snadne, á oskblinwie w zwyczajnych Listách Przyiaćielskich, w ktorych to tylo kładq.*

Memu Wielce Mościwemu Pánu y Dobrodzieiowi, (vel) Bratu (vel) Przyiaćielowi Jegomości Pánu N. N. M. M. Pánu.

Różne Tytuły, w Łacińskim, Francuskim y w Włoskim wyrażone ięzyku.

O Sta-

O Stanie Duchownym  
Do Oycá Świętego.

Sanctissimo in Christo Patri ac Domino,  
Domino Innocentio XII. Sanctæ Romanæ ac  
Universalis Ecclesiæ Summo Pontifici.

aut:

Sanctissimo Domino Nostro Innocentio  
hujus Nominis Papæ XII.

*A sa Sainteté, Nostre Seigneur Innocence  
XII. Tres-heureux Pere.*

Alla Santità di Nostro Signore Innocenzo  
XII. Sommo Pontefice Romano.

Electori Moguntino.

Eminentissimo Principi ac Domino, Do-  
mino Lothario Francisco, Sacræ Sedis Mogunti-  
næ Archi.Episcopo, S. R. Imperii per Germani-  
am Archi- Cancellario & Electori, Principi &  
Episcopo Bambergensi, &c. &c. Domino meo  
Clementissimo.

*A son Altesse Reverendissime, Monseigneur Lo-  
thaire Francois, l' Electeur du saint Empire, Arche-  
vêque de Mayence, Prince & Evêque de Bamberg  
&c.*

A sua Altezza Reverendissima, Monsigno-  
re Lothario Francesco, del Sacro Romano Impe-  
rio Elettore ed Arcivescovo di Mogunca, Pren-  
cipe e Vescovo di Bamberg &c. &c.

L4

Elc.

*Electori Trevirensi.*

Eminentissimo Principi ac Domino, Domino Johanni Hugoni, Archi-Episcopo Trevirensi, S. R. Imperii per Galliam & Regnum Arelatense Archi-Cancellario & Electori, Episcopo Spirensi, Administratori Prumiensi, Præposito Weisenburgensi & Vedenheimii, Imperialis Camerae Vetislariensis Judici, &c. Electori ac Domino meo Clementissimo.

*A son Altesse Reverendissime, Monseigneur Jean Hugues, l' Electeur du saint Empire, Archeveque de Treves, Eveque de Spire, &c.*

A sua Altezza Reverendissima, Monsignore Giovanni Ugone, del S. R. Imperio Elettore ed Arcivescovo di Treviri, Vescovo di Spira, &c.

*Electori Colonienfi.*

Eminentissimo ac Serenissimo Principi ac Domino, Domino Josepho Clementi, S. Ecclesiae Colonienfis Archi-Episcopo, S. R. Imperii per Italiam Archi-Cancellario & Electori, Episcopo Leodinenfi & Ratisbonnensi, Coadjutori Hildefiensi, Administratori Berchtolsgadensi, utriusq; Bavariae, nec non Superioris Palatinatus, Vestphaliae, Angariae & Bullioni Duci, Comiti Palatino Rheni, Landgravio Leuchtenbergæ, Burgravio Strusbergensi, Marchioni Franchimontii, Comiti Borchlohæ, &c. Electori ac Principi meo Clementissimo.

*A son*



*A son Altesse Eminentissime & Serenissime,  
Monseigneur Joseph Clemence, l' Electeur & Ar-  
cheveque de Cologne.*

All' Eminentissimo e Serenissimo Signore,  
Monsignore Giuseppe Clemente, Arcivescovo  
di Colonia e Principe Elettore del S.R.Imperio.

ou :

A sua Altezza Eminentissima e Serenissi-  
ma, Monsignore N. N. Elettore ed Arcivescovo  
di Colonia.

### *Cardinali Duci nato.*

Eminentissimo ac Serenissimo Principi ac  
Domino, Domino Emanueli Theodosio de la  
Tour, S. R. E. Cardinali, Episcopo Albanensi,  
Duci Bullioni, &c. &c.

*A son Altesse Eminentissime & Serenissime,  
Monseigneur Emanuel Theodos de la Tour, le Car-  
dinal & Duc de Bouillon, Evêque d' Albane &  
Grand-Aumônier du France. &c.*

All' Eminentissimo e Serenissimo Prenci-  
pe, Monsignore Emanuele Theodosio de la  
Tour, della Sacra Romana Chiesa Cardinale e  
Duca di Bouillon, Vescovo di Albano e Gran-  
Elemosiniere del Regno di Francia. &c.

### *Cardinali de Medices.*

Eminentissimo & Celsissimo Principi ac  
Domino, Domino Francisco Mariae de Medices,

L. S. S. R. E.

S. R. E. Cardinali Diacono, Magno Duci Hettriaræ & Protectori Germaniæ &c. &c.

*A son Altesse Eminentissime & Serenissime, Monseigneur Francois Marie le Cardinal des Medices, Grand-Duc de Toscane & Protecteur d'Allemagne. &c.*

A sua Altezza Eminentissima e Serenissima, Monsignore Francesco Maria Cardinale di Medices, Gran-Duca di Toscana e Protettore della Germania. &c.

Do Kardynałów, którzy nie  
są z Stanu Xiążęcego.

Do Kardynała Radzieiowskiego Ar-  
cybiskupa Gnieźnieńskiego.

Eminentissimo ac Reverendissimo Principi ac Domino, Domino Michaeli Stephano, S. R. E. Cardinali Radzieiowski, Archi-Episcopo Gnesnensi, Sanctæ Sedis Apostolicæ Legato nato, & Regni Poloniæ Primati. &c. &c.

*A son Eminence Monseigneur Michel Etienne, le Cardinal Radzieiowski, Archevêque de Gnesen &c. &c.*

All' Eminentissimo e Reverendissimo Signor e Padrone mio Colendissimo, Monsignore Michaeli Stefano, Cardinale Radzieiowski, Arcivescovo à Gnesen, della Santa Sede Romana Legato nato, e del Regno di Polonia Primato. &c. &c.

*Cardinali de Collonitsch.*

Eminentissimo & Reverendissimo Principi ac Domino, Domino Leopoldo, S. R. E. Cardinali de Collonitsch, Archi-Episcopo à Colozza, Episcopo à Raab, &c. Patrono meo Colendissimo.

*A son Eminence, Monseigneur Leopold, le Cardinal de Collonitsch, Archevêque de Colozza & Evêque de Raab. &c. &c.*

All' Eminentissimo e Reverendissimo Signore e Padrone mio Colendissimo, Monsignore Leopoldo, della S. R. Chiesa Cardinale di Collonitsch, Arcivescovo di Colozza, e Vescovo di Raab. &c. &c.

*Nuncio Apostolico.*

All' Illustrissimo e Reverendissimo Signore e Padrone mio Colendissimo, Monsignore N. Arcivescovo di Damasco e Nunzio Apostolico alla corte Cesarea.

*Archi-Episcopo Salisburgensi.*

Eminentissimo Principi ac Domino, Domino Johanni Ernesto, Archi-Episcopo Salisburgensi, S. R. Imperii Principi, Legato nato, Sanctæ Sedis Apostolicæ Romanæ, Comiti de Thurn &c. &c. Principi ac Domino &c. &c.

*A son Altesse Reverendissime, Monseigneur*  
Jean

Jean Ernest, l' Archevêque de Salzbourg, Legat  
ne du saint Siege Episcopale de Rome. &c.

A sua Altezza Reverendissima, Monsignore  
Giovanni Ernesto, Arcivescovo di Salisburgo,  
del Sacro Romano Imperio Principe, della San-  
ta Sede Apostolica Romana Legato nato e Con-  
te di Thum. &c. &c.

*Supremo Magistro Ordinis  
Teutonici.*

Reverendissimo ac Serenissimo Principi  
ac Domino, Domino Francisco Ludovico, Epi-  
scopo Vratislaviensi & Wormatiensi, Admini-  
stratori Supremi Magisterii in Borussia, Teutoni-  
ci Ordinis per Germaniam & Italiam Magno  
Magistro, S. R. Imperii Principi, Præposito ac  
Domino Elvacensi, Comiti Palatino Rheni, Ba-  
variæ, Juliaci, Cliviæ & Montium Duci, Comiti  
Veldentii, Spanheimii, Marcæ, Ravensbergæ &  
Mœrsiæ, Domino Ravensteinii, atq; Eullenber-  
gæ &c. &c. Principi ac Domino meo. &c.

A son Altesse Reverendissime & Serenissime,  
Monseigneur François Louis, l' Evêque de Breslau  
& Worms, Grand-Mâitre Teutonique & Comte  
Palatin du Rhin. &c.

A sua Altezza Reverendissima e Serenis-  
sima Monsignore Francesco Luigi, Vescovo di  
Vratislavia e Vormatia, Grand-Maestro dell'  
Ordine Teutonico, Conte Palatino del Rheno.  
&c. Ipi-



*Episcopo Herbipolitano.*

Reverendissimo Principi ac Domino, Domino Joanni Gothofredo, S. R. Imperii Principi & Episcopo Herbipolitano, Franciæ Orientalis Duci, &c. &c. Principi ac Domino meo &c.

*A son Altesse Reverendissime, Monseigneur Jean Godofroy, l' Eveque de Wurzburg, Duc de Franconie &c.*

A sua Altezza Reverendissima, Monsignore Giovanni Goffredo, Vescovo di Vurzburg, Duca di Franconia. &c.

*Episcopo Constantiensi.*

Reverendissimo Principi ac Domino, Domino Marquardo Rudolpho, electo Episcopo Constantiensi, S. R. Imperii Principi, Dynastæ Reichenoviæ & Oeningiæ, &c. Principi ac &c.

*A son Altesse Reverendissime, Monseigneur Marquard Roudolphe, l' Evêque de Constance, Prince de Saint Empire, Seigneur de Reichenau & Oningue. &c.*

A sua Altezza Reverendissima, Monsignore Marquardo Rudolfo, Eletto Vescovo di Costanza, Principe dell' Imperio, Signore di Reichenavia ed Oningen. &c.

*Magno Magistro Ord. S. Joan. Bapt. Hierosol.*

Reverendissimo & Serenissimo Principi

ac

ac Domino, Domino Alberto Friderico, Administratori Supremi Magisterii Ordinis S. Joannis Baptistæ Hierosolymitani, Magno Magistro, Marchioni Brandenburgico. &c.

*A son Altesse Reverendissime & Serenissime, Monseigneur Albert Federic, le Grand-Mâitre Teutonique de l'Ordre du Saint Jean Baptiste de Jerusalem, Marquis de Brandenburg. &c.*

A sua Altezza Reverendissima e Serenissima, Monsignore Alberto Federico, Gran-Maestro Teutonico dell' Ordine di Sant Giovanni Battista di Gerusalemme, Marggravio di Brandenburgo. &c.

### *Abbati Fuldensi.*

Reverendissimo Principi ac Domino, Domino Placido, Ecclesiæ Fuldenfis Confirmato Abbati, S. R. Imperii Principi, Divæ Augustæ Archi-Cancellario per Germaniam & Galliam Primati, &c. &c. Principi ac Domino &c.

*A son Altesse Reverendissime, Monseigneur Placide, l'Abbé de Fulde, Prince de Saint Empire. &c.*

A sua Altezza Reverendissima, Monsignore Placido, Abbate di Fulda, Principe dell' Imperatrice. &c.

### *Abbati Campidunensi.*

Reverendissimo Principi ac Domino, Domino

mino Ruperto, Ecclesiæ Campidunensis Abbati,  
S. R. Imperii Principi, Divæ Augustæ Archi-  
mareschalco, &c. Principi ac &c.

*A son Altesse Reverendissime, Monseigneur Robert, l'Abbé de Kempte, Prince du Saint Empire. &c. &c.*

A sua Altezza Reverendissima, Monsignore Roberto, Abbate di Kempra, Principe dell' Imperio, Arci-Mareschalco dell' Imperatrice. &c.

### *Præposito & Decano.*

Reverendissimo Domino, Domino Carolo Friderico Voit, Ecclesiæ Cathedralis Herbipolensis & Bambergensis respectivè Præposito & Decano. &c. &c.

*A son Excellence Reverendissime, Monseigneur Carl Frederic Voit, le Prevôt & Doyen du Chapitre des Eglises Cathedrales de Wurzbourg & Bamberg. &c.*

A sua Eccellenza Reverendissima, Monsignore Carolo Federico Voit, Preposito e Decano degli Capitoli delle Chiese Cathedrale di Wurzborg e Bamberga. &c. &c.

### *Do Dominikaná.*

*A tres Reverend Pere, Frere N. N. de l'Ordre du Saint Dominique, Prêtre au Convent de N.*

Al molto Reverendo in Christo Padre, Frate N. N. dell' Ordine di Sant Domenico, Sacerdote nel Convento N.

A l' Abbessè de Quedlinbourg,  
Duchesse.

*A son Altesse Reverendisime, Madame Anne Dorothee la Duchesse de Saxe, de Juliers, de Cleves, de Mons, d' Engrie & de Westphalie, &c. &c. l' Abbessè de Quedlinbourg. &c.*

A sua Altezza Reverendissima, Donna Anna Dorotea la Duchessa di Sassonia, &c. Abbatessa di Quedlinborgo.

A l' Abbessè de Herford,  
Duchesse.

*A son Altesse Reverendisime, Madame Charlotte Sophie, la Duchesse de Courland, Abbessè de Herford. &c. &c.*

A sua Altezza Reverendissima, Donna Carolina Sofia, la Duchessa di Curlandia, Abbatessa di Ervordo. &c. &c.

A l' Abessè d' Essen, Comtesse:

*A son Excellence Reverendisime, Madame Bernardine Sophie, l' Abbessè d' Essen, Comtesse d' Ost-Frieslandt & Rietberg. &c.*

A sua Eccellenza Reverendissima, Donna Bernardina Sofia, Abbatessa d' Essen, Contessa d' Ost-Frisia e Rutberga. &c.

A l' Ab-



## A l' Abbessé Baronne.

*A Tres Illustre & Reverendissime Dame, Madame Marie Therese, l' Abbessé d' Abbaye de l' Eglise Cathedrale Superieure à Regensbourg, Baronne de Sandizel. &c.*

All' Illustriissima e Reverendissima Signora, la Signora Maria Theresia, Abbatissa dell' Abbazia della Chiesa Cathedrale Superiore à Ratisbona, Baronessa di Sandizel. &c.

## Do Xieni z Szlacheckiego Stanu.

*A Tres-Noble & Reverendissime Dame Madame Marie Magdalene, l' Abbessé de Lindau, née de Hallweil &c. &c.*

Alla Nobilissima e Reverendissima Signora, la Signora Maria Magdalena, Abbateffa di Lindavia, Signora nata di Aliweil &c. &c.

## Do Panny Zakonny z Xiążęcego Stanu.

*A son Altesse Reverendissime, Madame Amalie Sophie, la Comtesse Palatine du Rhin, Madame du Convent des Religieux à Cologne.*

A sua Altezza Reverendissima, Madama Amalia Sofia, la Contessa Palatina del Reno, Madama del Convento Religioso à Colonia.

M

Do

### Do Panni Zakonny, Grofowny.

*A son Excellence Reverendissime, Madame Anne-Catherine, la Comtesse de Manderscheid, Canonique & Dame du Monastere Religieux du Saint Ursule à Cologne.*

All' Illustrissima e Reverendissima Signora, Madama Anna Catarina, la Contessa di Manderscheid, Canonica e Dama del Monastero religioso di Sant' Orsola à Colonia.

### Do Panny Zakonny Baronowny.

*A Tres-Illustre & Reverendissime Dame, Madame Eve Catarine, la Baronne de Schœnborn, Dame du Monastere Religieux de Marienberg &c.*

All' Illustrissima e Reverendissima Signora, la Signora Eva Catarina, Baroneffa di Schœnborn, Signora di Reichelsberga &c. Dama del Monastero religioso di Marienberga &c.

### Do Panny Zakonny Szlachćianki.

*A Madame Tres-Reverende, Madame N. N. Dame du Monastere religieux à N.*

Alla Nobilissima e molto Reverenda Signora, Signora N. N. Monaca del Monastero di N. nata di N. &c.

### Do Panny Zakonny z Mieyskiego Stanu.

*A Madame, Madame N. N. Religieuse de l'Ordre du Saint Francois au Couvent de N. à N.*

Alla molto Reverenda in Christo Sorella,  
 Sor N. N. Monaca dell'Ordine di Sant Francesco, nel Monastero di N. à N.

## O Stanie Swieckim.

### Do Cesarza Rzymskiego.

Sacratissimo ac Invictissimo Cæsari æ Domino, Domino Leopoldo I. Romanorum Imperatori, semper Augusto, Germaniæ, Hungariæ, Bohemiæ, Dalmatiæ, Croatiæ & Slavoniæ Regi, Archi-Duci Austriæ, Duci Burgundiæ, Brabantæ, Stiriæ, Carinthiæ & Carniolæ, Luzemburgi, Wurtembergæ, Superioris & Inferioris Silesiæ, Principi Sveviæ, Marchioni S.R.I. Burggraviæ, Moraviæ, Superioris & Inferioris Lusatæ, Comiti Habsburgi, Tyrolis, Kyburgi & Goriziæ, Landgravio Alsatæ, Domino Marchiæ, Portus Naonis & Salinarum, &c. &c. Domino meo Clementissimo.

*A Tres-haut, tres-puissant, & tres-invincible Prince, Leopold Premier, l'Empereur des Romains &c. &c. à Vienne.*

Al Serenissimo, Potentissimo ed Invittissimo Principe Leopoldo Primo, Imperatore de Romani à Vienna.

M2

Do

### Do Cesarzowej.

*A Tres-haute & tres-puissante Princesse, la Princesse Eleonore Magdalene Therese, Imperiere des Romains, née Contesse Palatine du Rhin, de la maison Electorale &c. &c. à Vienne.*

Alla Serenissima e Potentissima Principessa, la Principessa Donna Eleonora Magdalena Teresa, Imperatrice de Romani, nata Contessa Palatina del Reno, della Casa Elettorale &c. &c.

### Do Krola Rzymskiego.

Serenissimo & Potentissimo Principi ac Domino, Domino Josepho I. Electo Romanorum, atq; Hungariæ, Dalmatiæ, Croatiae, Sclavoniæq; Regi hæreditario, &c. &c. Archiduci Austriæ, Duci Burgundiæ, Stiria, Carinthiæ, Carniolæ & Wurtembergiæ, Marchioni Moraviæ, Comiti de Habsburg, Tyrolis & Goritiæ, &c. &c. Regi ac Domino meo Clementissimo.

*A Tres-haut & tres-puissant Prince Joseph Premier, le Roy des Romains & d' Hongrie &c. &c.*

Al Serenissimo e Potentissimo Principe Gioseppe Primo, Eletto Rè de Romani, e Rè ereditario d' Ungaria &c. &c. &c.

### Do Krola Polskiego.

*A tres-haut & tres-puissant Prince Auguste III, le Roy de Pologne.*



Al Serenissimo e Potentissimo Prencipe  
Agosto II. Rè di Polonia.

*Do Krola Szwedzkiego.*

Serenissimo ac Potentissimo Principi ac  
Domino, Domino Carolo XII. Svecorum, Go-  
thorum, Vandalorumq; Regi, Magno Principi  
Finlandiæ, Duci Scaniæ, Esthoniæ, Livoniæ,  
Carelii, Bremæ, Verdæ, Sterini, Pomeraniæ,  
Cassubiæ & Vandalorum, Principi Rugiæ, Dó-  
mino Ingriæ ac Vismariæ, nec non Comiti Pa-  
latino Rheni, Bavariæ, Juliaci, Cliviæ & Monti-  
um Duci &c. &c. Regi ac Domino meo &c.

*A Tres-haut & tres-puissant Prince Charles  
XII. le Roy de Suede, Grand-Duc de Finlande &c. &c.*

Al Serenissimo e Potentissimo Prencipe  
Carolo XII. Rè di Svezia &c. Granduca di Fin-  
landia &c. &c.

*Do Krola Duńskiego.*

Serenissimo & Potentissimo Principi ac  
Domino, Domino Christiano V. Daniæ, Norve-  
giæ, Vandalorum Gothorumque Regi, Duci  
Schlesvici, Holsatiæ, Stormariæ &c. &c. Dith-  
marsæ, Comiti Oldenburgi & Delmenhorstæ  
&c. &c. Regi & Domino &c.

*A Tres-haut & tres-puissant Prince Chrestien  
V. le Roy de Dannemarc & de Norvegue, des Gots  
& des Vandales &c. &c.*

Al Serenissimo e Potentissimo Principe,  
Christiano V. Rè di Danimarca, Norwegia, de  
Gothi e di Vandali, Duca di Schlesvigo, Ol-  
stein &c. &c.

### *Do Elektorá Bawarskiego.*

Serenissimo & Potentissimo Principi ac  
Domino, Domino Maximiliano Emanueli, utri-  
usq; Bavarix, nec non Superioris Palatinatus  
Duci, Comiti Palatino Rheni, Sacri Romani Im-  
perii Archi-Dapifero & Electori, Gubernatori  
perpetuo Belgii, Landgravio Leuchtenbergæ  
&c. &c. Electori ac Domino &c.

*A son Altesse Electorale, Monseigneur Maxi-  
lien Emanuele, le Duc de Baviere.*

ou:

*A son Altesse Serenissime & tres-puissant  
Monseigneur N. N. l'Electeur de Baviere &c. &c.*

A sua Altezza Serenissima e Potentissi-  
ma, Masimiliano Emanuele, Elettore di Bava-  
ria &c. &c.

### *Do Elektorá Saskiego.*

Serenissimo ac Potentissimo Principi ac  
Domino, Domino Friderico Augusto, Duci Sa-  
xonix, Juliaci, Clivix & Montium, S. R. Impe-  
rii Archi-Mareschallo & Electori, Landgravio  
Thuringix, Marchioni Misnix & utriusq; Lusa-  
nix, Burggravio Magdeburgensi, Comiti Princi-  
pi Hen-

pi Hennebergæ, Comitū Marcæ, Ravensbergæ  
& Barbiensi, Domino Ravensteinii &c. Electori  
ac Domino &c.

*A son Altesse Serenissime & tres-puissante  
Monseigneur Frederic Auguste, l' Electeur de Saxe  
&c. &c.*

A sua Altezza Serenissima e Potentissima  
Federico Agosto, Elettore di Sassonia &c. &c.

### *Do Elektorá Brandenburskiego.*

Serenissimo ac Potentissimo Principi ac  
Domino, Domino Friderico, Marchioni Branden-  
burgico, S. R. I. Archi-Camerario & Electori,  
Magdeburgi, Borusiiæ, Juliæ, Cliviæ, Montium,  
Stettini, Pomeraniæ, Cassubiorum & Vandalor-  
um, nec non in Silesia, Crosnensium & Car-  
noviensium Duci, Burggravio Norimbergæ,  
Principi Halberstadii, Mindæ & Camini, Comiti  
Marchiæ, Hohen-Zollern & Ravensbergæ, Do-  
mino Ravensteinii, Leoburgi & Bytovii &c. E-  
lectori ac Domino &c. &c.

*A son Altesse Serenissime & tres-puissante  
Monseigneur Frederic, le Marquis & Electeur de  
Brandenbourg &c. &c.*

A sua Altezza Serenissima e Potentissi-  
ma Federico, Marchese & Elettore di Bran-  
denborgo &c. &c.

### *Electori Palatino Rheni.*

Serenissimo & Potentissimo Principi ac

Domino, Domino Joanni Gvilhelmo, Comiti Palatino Rheni, S. R. I. Archi-Thesaurario & Electori, utriusq; Bavarix, Julix, Clivix & Montium Duci, Comiti Veldentii, Spanheimii, Marcæ, Ravensbergæ & Mœrsiæ, Domino Rawensteinii &c. Electori ac Domino &c.

*A son Altesse Serenissime & tres-puissante Monseigneur Jean Gvillanne, l' Arche-Tresorier & Electeur du Saint Empire, Comte Palatin du Rhin.*

A sua Altezza Serenissima e Potentissima, Giovanni Gvilielmo, Arci-Tesoriere & Elettore dell' Imperio Romano, Conte Palatine del Reno &c.

### *Electori Brunsvigæ Luneburgensi.*

Reverendissimo & Serenissimo Principi ac Domino, Domino Ernesto Augusto, Episcopo Osnabrugensi, Duci Brunsvigæ & Luneburgi, S. R. I. Archi-Vexillifero & Electori, Principi Cellæ, Calenbergæ & Grubenhaguen, Comiti in Hoya & Dipholt &c. &c. Electori ac Domino meo Clementissimo.

*A son Altesse Reverendissimo & Serenissime, Monseigneur Erneſte Auguſte, l' Evêque d' Osnabroug, Duc & Electeur de Bronſvic Lunebourg &c.*

A sua Altezza Reverendissima e Serenissima, Monſignore Erneſto Agoſto, Veſcovo di Oſnabruga, Duca ed Elettore di Bronſviga-Luneborgo &c. &c.



### *Marchioni Badensi.*

Serenissimo Principi ac Domino, Domino Ludovico Gvilhelmo, Marchioni Badensi & Hochburgensi, Landgravio in Saufenberg, Comiti in Spanheim & Eberstein, Domino in Ræteln-Badenweiler, Lahr ac Maklberg &c. &c. Sacræ Cæsareæ Majestatis & Sacri R. I. respectivè Generali Locumtenenti &c. &c. Principi ac Domino &c.

*A son Altesse Serenissime, Monseigneur le Prince Louis Guillaume, le Marquis de Bade & Hochberg &c. Lieutenant General des Armées de Sa Majesté Imperiale &c.*

A sua Altezza Serenissima, il Signor Principi Luigi Gvilliello, Marchese di Baade e Ochberga &c. Luogo-tenente Generale dell'armata di Sua Maestà Imperiale &c.

### *Kurprinconi Brandenburgskiemu.*

Serenissimo Principi ac Domino, Domino Friderico Wilhelmo, Marchioni ac Principi Electorali Brandenburgico, Borusfiæ, Magdeburgi, Juliaci, Cliviæ & Montium, Stetini, Pomeraniæ, Cassubiæ, Vandalia, nec non in Silesia, Crosnæ Duci, Burggrabio Norimbergæ, Principi Halberstadii, Mindæ & Camini, Comiti ab Hohenzollern, Marcæ & Ravensbergæ, Domino Ravensteinii, Leoburgi & Bitovii &c. &c. Principi ac Domino &c.

M 9 *A son*

A son Altesse Serenissime, Monseigneur Frideric Guillaume, le Marquis & Prince Electorale de Brandebourg &c. &c.

A sua Altezza Serenissima, Don Federico Gvilielmo, Marchese e Prencipe Elettorale di Brandeborgo &c.

### *Do Marggrofá Baraytskiego.*

A son Altesse Serenissime, Monseigneur Chrétien Ernst, le Marquis de Brandebourg &c. &c. Maréchal de Camp, General & Colonel d' un Regiment des Dragons, pour le Service de Sa Majesté Imperiale &c. &c.

A sua Altezza Serenissima, Don Christiano Ernesto, Marchese di Brandeborgo &c. &c. Marefchallo del Campo, Generalo e Colonello d' un Regimento di Dragoni per Servizio di Sua Maesta dell' Imperadore &c. &c.

### *Principi de Condè.*

A son Altesse Serenissime, Monseigneur Henri Jule, le Prince de Bourbon & Condé, Duc d' Enguien, Chevalier des Ordres de Sa Majesté Gouverneur de Bourgogne & Bresse, Beugey, Valvornay & Gex, Pair & Grand-Maître de France &c. &c.

A sua Altezza Serenissima, Don Errico Giulio, Prencipe di Borbone e Condè, Duca di Enguien, Cavagliere degli Ordini del Rè, Governatore di Borgogna e Bressa &c. &c. Primo Par e Gran-Maestro di Francia &c. &c.

*Duci de Croy.*

Serenissimo Principi ac Domino, Domino Carolo Eugenio, Duci de Croy, S. R. I. Principi, Comiti de Reux & Meghen, Libero Baroni in Buring, Miblan, Mullendonch, Bahr & Lathum, Domino in Drachenfels, Ruhland, Pahlund, Berriß & Velsburg, Possessori hypothecario Præfecturæ Wolckenberg & Oppidi Rheens &c. Sacræ Cæsareæ Majestatis Generali Campi Mareschallo & Chiliarchæ Legionis pedestris, ut & Gubernatori Caroloftadii &c.

*A son Altesse Serenissime, Monseigneur Charlt Eugene, le Duc de Croy, Prince du Saint Empire, Comte de Reux & Meghen, Baron de Buring &c. Seigneur de Drachenfels &c. Maréchal de Camp General des Armées pour les services de Sa Majesté Imperiale & Gouverneur à Carlsstadt &c. &c.*

A sua Altezza Serenissima, Don Carolo Eugenio, Duca di Croy, Principe dell'Imperio, Conte di Rœux e Meghen, Barone di Buring &c. Signore di Drachenfels &c. Mareschallo di Campo Generale di Sua Maestà Imperiale e Governatore di Carlstadt &c.

*Principi de Dietrichstein.*

Serenissimo & Celsissimo Principi ac Domino, Domino Ferdinando Josepho, S. R. I. Principi de Dietrichstein, Dynastæ in Niclasburg, Magdeburg & Oedenthur, L. Baroni ab Hollen-

Hollenburg, Finckenstein & Thalberg, Pincernæ Hæreditario Ducatûs Carinthiæ &c. Equiti aurei velleris, qvondam Imperatricis Regentis, nunc verò ipsiusmet Augusti Summo Aulæ Præfecto & Ministrorum Cæsareorum Primati &c. Principi ac Domino meo &c.

*A son Altesse Serenissime, Monseigneur Ferdinand Joseph, le Prince de Dietrichstein, Seigneur de Niclasbourg. Magdebourg & Oedenthur, le Baron de Hollenbourg &c. Chevalier de Taison d' Or & Grand-Mâitre d' Hotel de Sa Majesté Imperiale &c. &c.*

A sua Altezza Serenissima, Don Ferdinando Gioseppe, Prencipe di Dietrichstein, Barone di Ollenborgo &c. Cavagliere del Tosone, e Maggior Domo Maggiore di Sua Maesta dell' Imperatore &c. &c.

### *Landgravio Hassiæ.*

Serenissimo Principi ac Domino, Domino Carolo, Landgravio Hassiæ, Principi Hersfeldiæ, Comiti Cattimeliboci, Deciæ, Zigenhainiæ, Neddæ, Schaumburgi, Isenburgi & Budingæ &c. Principi ac Domino &c.

*A son Altesse Serenissime, Monseigneur Charles, le Landgrave de Hesse, Prince de Hersfeld, Comte de Cattimelboce, & Schaumbourg &c.*

A sua Altezza Serenissima, Carolo, Landgravio di Hassia, Prencipe di Hersfelda, Conte di Cattimelibocia &c.

*Prin-*



## *Principi Lichtensteinensi.*

Illustriſſimo ac Celiſſimo Principi ac Domino, Domino Joanni Adamo Andrea, S. R. I Principi ac Regenti Domus Lichtenſteinensis in Nicolsburg, Duci Sileſiæ in Troppau & Jægerndorff &c. S. C. Maſtatis actuali Conſiliario intimo ac Camerario &c. Principi ac Domino &c.

*A ſon Alteſſe, Monſeigneur Jean Adam André, le Prince du Saint Empire de Lichtenſtein, Conſeiller intime & Chambellan de Sa Maſte Imperiale &c.*

A ſua Altezza, Don Giovanni Adamo Andrea, Principe dell Sacro Romano Imperio e Regente della Caſa di Lichtenſtain &c. Conſigliere intimo e Camerario di Sua Maſta Imperiale &c. &c.

## *Duci Lotharingia.*

*A ſon Alteſſe Sereniſſime, Monſeigneur Leopold, le Duc de Lorraine, de Baar, de Gueldres, Marchis, le Marquis de Pont à Mouſſon & de Nomeny, Comte de Provence de Vaudemont, de Blamont, de Zutſchen, de Saarwerden & de Salm &c.*

A ſua Altezza Sereniſſima, Don Leopoldo, Duca di Lorena, di Bar, Geldre, e Marſcis, Marchefe del Ponte à Muſſone e di Nomeny, Conte della Provinza, di Vodemont, di Blamont, di Zutphen, di Saarwerden & di Salm &c.

*Duci*

### *Duci Megapolitano.*

Serenissimo Principi ac Domino, Domino Friderico Wilhelmo, Duci Megapolitano, Principi Vandalorum, Sverini & Raceburgi, Comiti Schwerinensi, Domino Terrarum Rostochii & Stargardiæ &c. Principi ac Domino &c.

*A son Altesse Serenissime. Monseigneur Frideric Guillaume, Duc de Meclenbourg, Prince des Vandales, Sverine & Racebourg &c.*

A sua Altezza Serenissima, Don Federico Gvilelmo, Duca di Meclenborgo, Principe de Vandali, di Sverino e Raceborgo &c. &c.

### *Principi in Salm.*

Illustriissimo ac Celsissimo Principi ac Domino, Domino Carolo Theodoro Ottoni, S.R.I. Principi in Salm, Wildgravio in Daun & Kyrburg, Rhingravio in Stein, Baroni in Uinstingen &c. &c.

*A son Altesse, Monseigneur Charle Dieteric Otto, le Prince de Salm &c. Conseiller d'Etat, General-Maréchal de Camp & Colonel pour le service de Sa Majesté Imperiale, Chevalier de l'Ordre de Toison d'or & Grand-Gouverneur de Sa Majesté le Roy des Romains & des Hongrois, Joseph &c. &c.*

A sua Altezza, Don Carlo Teodorio Ottone, Principe di Salm &c. Consigliere di Stato, Generale Marefchallo del Campo e Colonnello

nello d' un Regimento d' Infanteria , per servizio di Sua Maestà dell' Imperatore, Cavagliere dell' Ordine del Tosone, Gran - Governatore di Sua Maestà il Rè de Romani e d' Ungari, Giuseppe &c. &c.

### *Principi de la Tour & Taxis.*

A son Altesse, Monseigneur Eugene Alexandre, le Prince de la Tour & de Taxis, Comte de Valaasne, Baron de Toudremont & Tresigny, Sergneur de Beaulieu, d' Hemissen & d' Hainaut, Chevalier de l' Ordre Insigne de la Toisson d' or, Gentilhomme de la Chambre de Sa Majesté Impériale & General des Postes hereditaire du saint Empire, Pays-Bas, Bourgogne, Lorraine &c. &c.

A sua Altezza, Don Eugenio Alessandro, Principe de la Tour e di Tassis &c. Cavagliere dell' Ordine del Tosone, Gentiluomo della Camera di Sua Maestà Cesarea, Generale degli Posti ereditario del Sacro Imperio Romano, Paesi-Bassi, Borgogna e Lorena &c. &c.

### *Duci Wurtembergia.*

Serenissimo Principi ac Domino, Domino Eberhardo Ludovico, Duci Wurtembergia & Teccia, Comiti Montispeligardi, Dynastia Heidenheimii &c. &c.

A son Altesse Serenissime, Monseigneur Eberharde Louis, le Duc de Wurtemberg & Teck &c. &c. A sua

A fua Altezza Sereniffima, Don Eberhardo Luigi, Duca di Wirtenberga e Teca &c. &c.

### *Comiti Hanovia.*

Illuſtriſſimo Comiti ac Domino, Domino Philippo Reinhardo, Comiti Hanoviæ, Reineciæ & Biponti, Domino Munzenbergæ, Lichtenbergæ & Ochſenſteinii, Mareſchallo hæreditario & Supremo Præfecto ſeu Advocato Argentinenſi &c. Comiti ac Domino meo Gratiſſimo.

*A ſon Excellence Illuſtriſſime, Monſeigneur Philippe Reinhard, le Comte de Hanau, Reinec & Deux-ponts, Seigneur a Munzenberg, Lichtenberg & Ochſenſtein, Maréchal hereditaire & Grand-Juge de Strasbourg &c. &c.*

A ſua Eccellenza Illuſtriſſima il Signor Filippo Reinardo, Conte di Hanau, Reineca e Dueponti, Signore à Munzenberg, Lichtenberg ed Ochſenſtain, Mareſcallo hereditario, e Giudice Maggiore d'Argentina &c. &c.

### *Rhin- & Wildgravio in Dhaun.*

Illuſtriſſimo Comiti ac Domino, Domino Wilhelmo Florentino, Wildgravio in Dhaun & Kyrburg, Rhingravio in Stein, Comiti in Salm, Domino in Uinſtingen & Puttlingen &c. Regis Romanorum Camerario & Chiliarchæ Legionis Peſttris in Militia Ordinum Fœderati Belgii &c.

*A ſon*



*A son Excellence Illustrissime, Monseigneur Guillaume Florentine, le Wildgrave de Dhaun, Rhingrave à Stain &c. Gentilhomme de la Chambre du Roy des Romains, & Colonel d' un Regiment d' Infanterie des Hollandois &c. &c.*

*A sua Eccellenza Illustrissima, il Signor Gvilielmo Fiorenzio, Wildgrávio di Daun, Ringravio à Stain. &c. Gentilhuomo della Camere del Rè de Romani, e Colonello d' un Regimento d' Infanteria de gl' Olandesi &c.*

### *Comiti de Plavia.*

*Illustrissimo Comiti ac Domino, Domino Heinricho VI. Liniaë senioris Rutheno, Comiti ac Domino de Plavia, Domino in Greitz, Cranichfeld, Gera, Schleiz & Löbenstein, Sereniss. & Potentiss. Electoris Saxoniae Camerario & rei Tormentariae Praefecto Generali &c. Comiti ac Domino meo &c.*

*A son Excellence Illustrissime, Monseigneur Henry l' aine, le Comte de Reus & Seigneur de Plauen &c. Chambellan & General de l' Artillerie de S. A. E. de Saxe &c.*

*A sua Eccellenza Illustrissima, il Signor Errigo Maggiore Reus, Conte e Signor di Plavia &c. Camerlengo e Generale deli' Arteglia di S. A. E. di Sassonia &c. &c.*

### *Comiti in Swarzburg.*

*Illustrissimo Comiti ac Domino, Domino*

*N Chri*

Christiano Wilhelmo, qvatuor Comitum Imperii in Swarzburg & Hohenstein, Domino in Arnstadt, Sondershausen, Leutenberg, Lohra & Clettenberg &c. Comiti ac &c.

*A son Excellence Illustrissime, Monseigneur Chrétien Guillaume, des Quatres Comtes du Saint Empire, le Comte de Schwarzburg & Hohenstein &c. &c.*

A sua Eccellenza Illustrissima, il Signor Cristiano Guilielmo, degli qvadi Conti del Sant Imperio Romano, Conte di Schwarzburg ed Ohenstain &c. &c.

### *Comiti in Solms.*

Illustrissimo Comiti ac Domino, Domino Wilhelmo Mauritio, Comiti in Solms, Domino in Munzenberg, Greifenstein, Braunfels, Wildenfels & Sonnenwald &c. &c. Comiti &c.

*A son Excellence Illustrissime, Monseigneur Guillaume Maurice, le Comte de Solms, Seigneur de Munzenberg, Greifenstein &c. &c.*

A sua Eccellenza Illustrissima, il Signor Gvilielmo Maurizio, Conte di Solms, Signor di Munzenberga e Greifentain &c. &c.

### *Comiti Stolberga.*

Illustrissimo Comiti ac Domino, Domino Christophoro Ludovico, Comiti Stolberga, Koenigsteinii, Rupifortii, Wernigeroda & Honsteinii, Domino in Eppstein, Munzenberg, Breu-  
burg

berg, Aigmunt, Lohra & Clettenberg &c. Comiti ac Domino &c.

*A son Excellence Illustrissime, Monseigneur Cristophle Louis, le Comte de Stolberg &c.*

*A sua Eccellenza Illustrissima, il Signor Cristoforo Luigi, Conte di Stolberg &c.*

### *Comiti in Furstenberg.*

Reverendissimo & Illustrissimo Comiti ac Domino, Domino Antonio Mariae Friderico, Comiti in Furstenberg, Heiligenberg, Werdenberg, Landgravio in Baar & Stulingen, Domino in Hausen, in Valle Kinzigia, Lischau, Trochau & Kornhaus &c. Ecclesiae Cathedralis Colonienfis & Aistadiensis Canonico Capitulari &c. &c.

*A son Excellence Reverendissime, Monseigneur Antoin Marie Frideric, le Comte de Furstenberg &c. Chanoine de l'Eglise Cathedrale de Cologne & Aichsted &c. &c.*

All' Illustrissimo e Reverendissimo Signore, Monsegnore Antonio Maria Federico, Conte di Furstenberg &c. Canonico delle Chiese Cathedrali di Colonia ed Aichstadia &c. &c.

### *Comiti in Koenigseck.*

Illustrissimo Comiti ac Domino, Domino Sigismundo Wilhelmo, Comiti in Koenigseck & Rotenfels, Domino in Aulendorff & Stauffen &c. Sacrae Caesareae Majestatis Camerario &c. &c.

Na

A son

*A son Excellence, Monseigneur Sigismond Guillaume, le Comte de Koenigseck & Rotenfels, Seigneur d'Aulendorff & Stauffen &c. Chambellan de Sa Majesté Imperiale &c. &c.*

A sua Eccellenza, il Signor Sigismondo Guilielmo, Conte di Koenigseck e Rotenfels, Signore di Aulendorff e Stauffen, Camerario di Sua Maesta Cesarea &c.

### *Comiti in Oettingen.*

Illustrissimo Comiti ac Domino, Domino Wolffgango, Comiti in Oettingen, Dynastæ in Seyfridsberg, Marckt, Superioris & Interioris Bislingen &c. Equiti aurei Velleris, S. C. Majestatis Consiliario intimo, Camerario Actuali & Judiciu Imperialis Aulici Præsidi &c. Comiti ac &c. &c.

*A son Excellence Illustrissime. Monseigneur Wolffgang le Comte d'Oettinguen & Wallenstein &c. Chevalier de l'Ordre insigne de la Toison d'or, le Conseiller privé & Chambellan de Sa Majesté Imperiale & President à la Cour Imperiale de Justice &c.*

A sua Eccellenza Illustrissima, il Signor Wolffgango, Conte d'Oettingen e Vallenstein &c. Cavaliere dell'Ordine insigne del Tosone di Spagna, Consigliere intimo e Camerlengo di Sua Maestà dell'Imperatore, e Presidente del Giudizio Aulico Imperiale &c.

*Comi-*



*Comiti in Hohenlohe.*

Illustrissimo Comiti ac Domino, Domino Ludovico Gustavo, Comiti in Hohenlohe, Domino in Langenberg &c. S. C. Majestatis Camerario, Consiliario Aulico Imperiali & Bellico, ut & Consiliario intimo Herbipolitano &c. &c. Comiti ac Domino &c.

*A son Excellence illustrissime, Monseigneur Louis Gustav, le Comte de Hohenloe & Gleichen, Sieur de Schillingsfurst, Chambellan de Sa Majesté Imperiale, le Conseiller du Conseil de la Cour Imperiale & de la Guerre, Conseiller privé de Wurzburg &c. &c.*

A sua Eccellenza Illustrissima, il Signor Ludovico Gustavo, Conte d' Oenloe e Gleichen &c. Camerlengo di Sua Maestà Cesarea, Consigliere del Consiglio de la Corte Imperiale e di Gverra, e Consigliere intimo di Wurzburg &c.

*Comiti de Lippe.*

Reverendissimo & Illustrissimo Comiti ac Domino, Domino Augusto, Comiti ac Nobili Domino de Lippe, &c. S. C. Majestatis & Serenissimi Hassiæ Landgravii Casselani, respectivè Copiarum Generali Locum-tenenti, Consiliario intimo Bellico, omniumq; Castellorum in Hassia Inferiore Summo Præfecto, uti & Balliviæ Hassiacæ Archi-Commendatori, Equiti Ordinis

Teutonici &c. &c. Comiti ac Domino meo gratiosissimo.

A son Excellence Reverendissime, Monseigneur Auguste, le Comte de Lippe &c. Lieutenant-General de Sa Majesté Imperiale, & de S. A. S. de Hessen-Cassel, Conseiller privé & de guerre, & Chevalier de l' Ordre Teutonique &c.

A sua Eccellenza Reverendissima, il Signor Agosto, Conte di Lippe, Luogotenente Generale di S. M. dell' Imperatore, e del Landgravio di Assa-Cassel, Consegliere intimo e di Guerra, Cavagliere dell' Ordine Teutonico &c.

### Comiti de Montfort.

A son Excellence, Monseigneur Antoine, le Comte de Montfort, Conseiller de Guerre, le Lieutenant-Maréchal de Camp, General & Gouverneur d' Ingolstad de S. A. E. de Baviere &c.

A sua Eccellenza Illustrissima, il Signor Antonio, Conte di Montfort, Consegliere di Guerra, Luogotenente - Marescallo del Campo Generale e Governatore d' Ingolstad, di S. A. E. di Baviera &c.

### Baroni de Schœnberg.

A son Excellence, Monseigneur Otto Louys, le Baron de Schœnburg, & de la Comté de Hartenstein, Sieur à Glucha, Waldenbourg & Lichtenstein &c. &c.

All' Illustrissimo Signore e Padrone mio  
Colen-

Colendissimo, il Signore Ottone Luigi, Barone di Schoenborgo, e de la bassa Contea di Artens-  
tain, Signore di Glauchau, Valdenborgo e  
Lichtenstain &c.

### Baroni de Schoenborn.

*A son Excellence, Monseigneur Melchior Fré-  
deric. le Baron de Schœnborn, Conseiller du Conseil  
de la Cour Imperiale e du Saint Empire &c. le  
Conseiller privé, premier Maréchal de la Cour, &  
Vice-Dom d'Aschaffembourg de Son Eminence Electo-  
rale de Mayence, Chevalier du Saint Empire &c.*

A sua Eccellenza, il Signor Melchior Fe-  
derico, il Barone di Schœnborn, Consegliere  
del Consiglio di Corte dell' Imperatore e dell'  
Imperio &c. Conseglere intimo, Maggior Do-  
mo Maggiore, e Vice-Domo dell' Elettore di  
Mogunza, Cavagliere dell' Imperio &c. &c.

### Do Generała Infanteryi Nay- wyższego.

*A son Excellence, Monseigneur N. de N. le  
General des Armées de Sa Majesté Imperiale.*

A sua Eccellenza il Signore N. di N. Ge-  
neralissimo dell' Armi di Sua Maesta Cesarea.

### Do Amirała ná Morzu.

*A son Excellence, Monseigneur N. N. le Grand-  
Amiral de N., Chef & Sur-Intendant General du  
Commerce & Navigation de N.*

A sua Eccellenza il Signore N. N. Ammiraglio di N. (ou) Generalissimo del Mare di N.

### Do Vice-Amirala ná Morzu.

*A son Excellence, Monseigneur N. de N., le Vice-Amiral de la Flotte (ou) Galeres Navales de N.*

A sua Eccellenza, il Signore N. di N. Vice-Ammiraglio della Flotta (ou) delle Galere di N.

### Generali Campi Mareschallo, Duci nato.

*A son Altesse Serenissime, Monseigneur N. N. le Duc de N. Maréchal de Camp, General des Armées de Sa Majesté Imperiale.*

A sua Altezza Serenissima, il Signore Principe N. N. Duca di N. il Maestro di Campo, Generale delle Armi di Sua Maesta Cesarea.

### Generali Campi Mareschallo, Comiti nato.

*A son Excellence, Monseigneur N. N. le Comte de N. Maréchal de Camp, General des Armées de Sa Majesté Imperiale.*

A sua Eccellenza, il Signore Conte N. N. Maestro di Campo, Generale delle Armi di Sua Maesta Cesarea.

Do



## Do Xiążęcia Vodemonta Cap. Generala Kawalleryi.

*A son Altesse, Monseigneur Charles Henry de Lorraine, le Prince de Vaudemont, Comte de Bichs, Saarwerden, Falckenstein & Walheim, Baron de Feste strange, Seigneur de Flobecque, Lesfines, Ninove & Waure &c. Grand d'Espagne, Chevalier del' Ordre insigne de la Toison d'or, Gentil-homme de la Chambre du Roy Catholique de son Conseil supreme de Guerre, & le Capitaine General de la Cavallerie de ses Armées aux Pays-bas &c.*

*A sua Altezza, il Signor Principe Carlo Errigo di Lorena, Principe di Vodemonte, Cavaliere dell'Ordine del Tosone d'oro, Gentiluomo del Rè Catolico, Consigliere di Guerra, e Capitano Generale di Cavalleria dell'Armata nelle Paesi-bassi &c.*

## Do Marszałka Nadwornego Cesarzkiego.

*A Monseigneur, Monseigneur N. N. le Maréchal de Camp, de Sa Majesté Imperiale.*

*All' Illustrissimo Signore, il Signore N. N. Maestro di Campo di Sua Maestà Cesarea.*

## Do Generala Leytnanta.

*A son Altesse Serenissime le Prince de N. (ou)  
A son Excellence le Conte de N. le General-Licute-*

N

nant

*nant des Armées de Sa Majesté Imperiale (ou) du Roy de N. (ou) de Son Altesse Electorale de N.*

A sua Altezza Serenissima, il Signore Principe di N. (ou) A sua Eccellenza il Signor Conte di N. il Luogo-tenente Generale dell' Armi di Sua Maesta Imperiale (ou) del Rè di N. (ou) di S. A. S. l' Elettore di N.

### Do Generała-Wachtmistrza.

*A son Excellence, Monseigneur N. N. le General-Majeur de Sa Majesté Imperiale (ou) de S. A. E. de Saxe, (Brandenbourg)*

A sua Eccellenza, il Signor N. N. General-Maggiore di Sua Maesta dell' Imperadore (ou) d. S. A. E. di Sassonia (di Brandenborg)

### Do Generała Artyleryi.

*A son Excellence, Monseigneur N. N. le Grand-Maitre de l' Artillerie de S. M. I. (ou) du Roy de N. (ou) de Son A. Electorale de N.*

A sua Eccellenza, il Signor N. N. Maestro di Campo Generale dell' Arteglia di S. M. Cesarea (ou) del Rè di N. (ou) di S. A. Elettorale di N.

Do Commendantá ieżeliby był Pułkownikiem, Oberst-Leitn-tem albo Oberst-Wachtmistrzem.

*A Mon-*

*A Monseigneur, Monseigneur N. N. le Colonel, Lieutenant-Colonel, Sergeant-Majeur d'Infanterie & Commandant dans la Fortresse de N. au Service de S. A. S. de N.*

*All' Illustrissimo Signore, il Signor N. N. Colonello, Luogotenente-Colonello, Sergente Maggiore, d'Infanteria, e Commendante nella Fortezza di N. al Servizio di S. A. S. di N.*

### Do Pułkownika Kawaleryi.

*A Monsieur, Monsieur N. N. le Colonel de Cavallerie de Sa Majesté Imperiale.*

*All' Illustrissimo Signore, il Signore N. N. Colonello di Cavalleria di Sua Maestà Cesarea.*

### Do Pułkownika Infanteryi.

*A Monsieur, Monsieur N. N. le Colonel d'Infanterie de Son Altesse Serenissime le Duc de N.*

*All' Illustrissimo Signore, il Signore N. N. Colonello d'Infanteria di Sua Altezza Serenissima il Duca di N.*

### Do Oficiera, ktory 5. albo 6. tysięcy ludzi kommanduie.

*A Monsieur, Monsieur N. N. de N. le Brigadier & Chef de Brigade de S. A. Electorale de N.*

### Do Generała Auditora.

*A Monsieur, Monsieur N. N. le Grand-Juge & Chef*

*Et Chef de la Justice militaire des Armées de Sa Majesté le Roy de N.*

Alì Illustrissimo Signore, il Signore N. N. Auditore Generale dell' Armi di Sua Maestà il Rè di (ou) Gran Giudice e Capo della Giustizia militare delle Armi del Rè di N.

### Do Generała-Profossã.

*A Monsieur, Monsieur N. N. le Grand-Prévôt des Armées du Roy de N.*

Al Signore, il Signore N. N. Capo Barigello delle Armi del Rè di N.

### Do Consiliarza Woyskowego.

*A Monsieur, Monsieur N. N. le Conseiller de Guerre de son A. S. l' Electeur de N.*

Alì Illustrissimo Signore e Padrone mio Colendissimo il Signore N. N. Consigliere di Guerra di Sua A. S. l' Elettore di N.

### Do Commendanta y Consiliarza Woyskowego.

*A son Excellence Monseigneur N. N. le Colonel des Dragons, le Conseiller de Guerre Et le Commandant dans la Fortresse de N. au Service de Sa Majesté Imperiale (ou de Son A. S. de N.)*

A sua Eccellenza il Signor N. N. Colonelo d' un Regimento di Dragoni, il Consigliere di Guerra e Commendante nella Fortezza di N.  
al ser-



al servizio di Sua Maestà Cesarea (ou di Sua A. S. di N.)

### Do Oberst-Leitnantá.

*A Monsieur, Monsieur N. de N. Seigneur à N. & le Lieutenant-Colonel de Cavallerie ou de l'Infanterie au Regiment de Mons. le Colonel N. pour le Service de S. A. E. de N.*

All' Illustrissimo Signore, il Signore N. di N. Signore à N. il Luogotenente-Colonello di Cavalleria ou dell'Infanteria al Regimento del Signor Colonello N. al servizio di S. A. E. di N.

### Do Rottmistrza.

*A Monsieur, Monsieur N. de N. le Capitaine de la Cavallerie au Regiment de Mons. le Colonel N. au service de S. A. S. de N.*

All' Illustrissimo Signore, il Signore N. di N. Capitano di Cavalleria nell Regimento del Signore Colonello N. al servizio di S. A. S. di N.

### Do Capitana.

*A Monsieur, Monsieur N. de N. le Capitaine d'Infanterie au Regiment de Mons. le Colonel N. au service de S. A. Monseigneur le Duc N. de N.*

All' Illustrissimo Signore, il Signore N. di N. Capitano d'Infanteria nel Regimento del Signor Colonello N. nel servizio di S. A. S. di N.

Do

### Do Regiments-Quartiermistrza.

*A Monsieur, Monsieur N. de N. le Maître des Logis au Regiment de Mons. le Colonel N. au service de S. A. S. de N.*

Al Signore N. N. Foriere Maggiore del Regimento N. al servizio di S. A. S. di N.

### Do Capitaná-Leitnantá.

*A Monsieur, Monsieur N. de N. le Lieutenant-Capitaine de Cavallerie au Regiment de Mons. le Colonel N. au service du Roy de N.*

Al Signore N. di N. il Luogotenente-Capitano di Cavalleria di S. A. S. il Duca di N.

### Do Leitnanta álbo Porucznika Infanteryi.

*A Monsieur, Monsieur N. N. le Lieutenant d'Infanterie, dans la Compagnie de Mons. le Capitain de N.*

Al Signore N. N. il Luogotenente d'Infanteria nella Compagnia del Signor Capitano di N.

### Do Chorążego Cavalleryi.

*A Monsieur, Monsieur N. N. le Cornete à la Compagnie de Monsieur le Capitain N.*

Al Signore N. N. il Cornetta (Alfiero) della Compagnia del Signor Capitano N.

Do

## Do Chorążego Infanteryi.

*A Monsieur, Monsieur N. N. Port'-Enseigne  
d' Infanterie de la Compagnie de Mons. le Capitai-  
ne N. N. au Regiment de Mons. le Colonel N.*

Al Signor N. N. Alfiero della Compagnia  
del Signor Capitano N. N. nel Regimento del  
Signore Colonello N. N.

## Do Auditorá.

*A Monsieur, Monsieur N. N. l' Auditeur dans  
le Regiment de N. au service de S. A. E. de N.*

Al molt' Illustre e molt' Eccellente Signor,  
il Signor N. N. Auditore del Regimento di N.  
per servizio di S. A. S. l' Elettore di N.

Do młodego Szlachcicá, który się  
ná swoy własny koszt, aż do promo-  
cyi przy Infanteryi zatrzy-  
muie.

*A Monsieur, Monsieur N. de N. le Cadet dans  
la Compagnie de Mons. le Sergeant Majeur di Regi-  
ment N. au service de Sa Majesté Imperiale.*

Do Szlachcicá młodego, który się  
przy Kawaleryi zatrzymuie.

*A Monsieur, Monsieur N. de N. Volontaire  
dans la Compagnie de Mons. le Lieutenant-Colonel  
de N.* Do

## Do Commissarza Woyskowego.

*A Monsieur, Monsieur N. N. le Commissaire de Guerre de S. A. S. l' Electeur de N.*

Al Signor N. N. il Commissario di Guerra di Sua A. S. l' Elettore di N.

## Do Commissarza Prowiantowego.

*A Monsieur, Monsieur N. N. le Commissaire des vivres, pour le service de Sa Majesté le Roy de N.*

Al Signor N. N. il Commissario di viveri, al servizio di Sua Maestà il Rè di N.

## Do Cyrulika Regimentowego.

*A Monsieur, Monsieur N. N. le Chirurgien Majeur du Regiment de Mons. le Colonel N. au service de S. A. S. Monseigneur le Duc de N.*

Al molt' Eccellente Signor, il Signor N. N. Cirurgico Maggiore del Regimente del Signor Colonello N.

## Do Confiliarza y Kanclerza.

*A son Excellence, Monseigneur N. de N. le Conseiller intime & Chancelier de Sa Majesté Imperiale. (ou de Son A. E. de N.)*

A sua Eccellenza, il Signor N. di N. il Cancelliere e Consigliere intimo di Sua Maestà Cesarea (ou di Sua A. E. di N.)

Do



## Do Marszałka Koronnego.

*A son Excellence, Monseigneur N. de N. le  
premier Maréchal de la cour de Sa Majesté le Roy  
de Pologne.*

A sua Eccellenza, il Signor N. di N. il  
Gran-Maestro di Palazzo di Sua Maestà il Rè  
di Polonia.

Consiliario & Præsidi Consistorii,  
Principis N.

*A Monsieur, Monsieur N. N. le Conseiller de  
la Cour & de Justice, le President du Consistoire  
de S. A. S. le Duc de N.*

All' Illustrissimo Signore e Padrone mio  
Colendissimo, il Signore N. N. Consigliere del-  
la Corte della Giustizia e Presidente nel Con-  
sistorio di S. A. S. il Duca di N.

## Do Koniuzego Xiążęcego.

*A Monsieur, Monsieur N. N. de N. Ecuyer ou  
Grand-Ecuyer de S. A. S. de N.*

All' Illustrissimo Signore, il Signore N. N.  
de N. Cavallerizzo ou Cavallerizzo Maggiore  
di S. A. S. di N.

## Do Łowczego.

*A Monsieur, Monsieur N. N. de N. le Grand-  
Veneur (ou) Grand-Maitre de la Chasse de S. A. S.  
de N.*

All'

All' Illustrissimo Signore, il Signore N. N. di N. il Sopri' Intendente delle Caccie (ou) il Maestro di Caccia di S. A. S. di N.

### Do Inspectorá młodych Xiążąt.

*A Monsieur, Monsieur N. N. de N. le Gouverneur des Messieurs les Princes de N.*

All' Illustrissimo Signore N. N. di N. il Governatore (Maggior Domo) de Signori Principi di N.

### Do Kawalera.

*A Monsieur, Monsieur N. N. de N. le Chevalier de l' Ordre de N. ou du Saint Empire.*

All' Illustrissimo Signore, il Signore N. N. di N. il Cavaliere dell' Ordine di N. ou del Sacro Imperio Romano.

### Do Szlachcica.

*A Monsieur, Monsieur N. N. de N. Seigneur de N.*

All' Illustrissimo Signore e Padrone mio Colendissimo, il Signore N. N. di N. Signore di (ou) à N.

### Do Advocatá przy Dworze Xiążęcym się bawiacego.

*A Monsieur, Monsieur N. N. l' Advocat de la Cour de Justice de S. A. S. le Duc de N.*

Al molto

Al molt' Illustre e molt' Eccellente Signore, il Signore N. N. Advvocato ordinario della Corte di S. A. S. il Duca di N.

### Do Kuchmistrza.

*A Monsieur, Monsieur N. N. le Controleur de la Maison (ou l' Intendant de Cuisine à la Cour) de S. A. S. le Duc de N.*

Al molt' Illustre Signore mio Osservandissimo, il Signore N. N. Sovrastante delle Cucine di S. A. S. il Duca di N.

### Do Mincarza.

*A Monsieur, Monsieur N. N. le Maître de la Monnoye (ou) le Monnoyeur de S. A. S. Monseigneur le Prince de N.*

Al molt' Illustre e molt' Eccellente Signore, il Signore N. N. il Maestro della Moneta (ou) il Monetiére di S. A. S. il Signor Prencipe di N.

### Do Post-Magistrá.

*A Monsieur, Monsieur N. N. le Maître des Postes de Sa Majesté le Roy de Pologne.*

Al molt' Illustre Signore e Padrone mio Osservandissimo, il Signore N. N. Maestro di Posta di Sua Maestà il Rè di Polonia.

### Do Doktorá.

*A Monsieur, Monsieur N. N. le Docteur en*  
O 2 Theolo-

*Theologie (ou) en Droit (ou) en Medecine tres celebre.*

All' Eccellentissimo Signor mio e Padrone Colendissimo, il Signor N. N. Dottore di Theologia (ou) di Legge (ou) di Medicina, molto rinomato.

### Do Studentá.

*A Monsieur, Monsieur N. N. l' Estdient en Theologie, (ou) en Droit, Medecine (ou) en Philosophie.*

Al molt' Illustre e molt' Eccellente Signor, il Signor N. N. Studeinte di Theologia, Legge, Medicina ou Filosofia per adesso à N.

### . Do Bibliopoli.

*A Monsieur, Monsieur N. N. Marchand Libraire tres-renomé, presentement à N.*

Al molt' Illustre Signor mio Osservandissimo, il Signor N. N. Mercante di Libri molto rinomato à N.

### Do Drukarza.

*A Monsieur, Monsieur N. N. l' Imprimeur tres-renomé pour le present à N.*

Al molt' Illustre Signore, il Signor N. N. Stampatore molto rinomato à N.

Do

## Do Aptekarza.

*A Monsieur, Monsieur N. N. l' Apoticaire renommé à N.*

Al molt' Illustre Signore mio Osservandissimo, il Signor N. N. Specchiato molto rinomato à N.

## Do Barwiera.

*A Monsieur, Monsieur N. N. le Chirurgien renommé à N.*

Al molt' Illustre Signore mio Osservandissimo, il Signor N. N. Cirurgico rinomato à N.

## Do Złotniká.

*A Monsieur, Monsieur N. N. l' Orfevre renommé à N.*

Al molt' Illustre Signore, il Signore N. N. Orefice rinomato à N.

## Do Introligatorá.

*A Monsieur, Monsieur N. N. le Relieur des livres à N.*

Al Signore N. N. il Legatore di libri à N.



## Do Pufzkarża, co rychtuie strzelbę.

*A Monsieur, Monsieur N. N. le Fabricateur  
des Armes à N.*

*Al Signor N. N. il Archibugiere (ou) bom-  
bardaro à N.*

## Do Pufzkarża, co leie działa y Dzwony.

*A Monsieur, Monsieur N. N. le Fondeur de  
Cloches renommé à N.*

*Al Signore N. N. il Fusore ou Campana-  
ro rinomato.*

## Do Panny Pokoiowey, ktora Szla- checkiego Stanu.

*A Mademoiselle, Mademoiselle N. N. de N. le  
Fille d' honneur de Madame la Princesse de N. à N.*

## Do Panny Pokoiowey.

*A Mademoiselle, Mademoiselle N. N. le Fille  
de Chambre de Madame la Princesse de N. à N.*

*Alla Signora N. N. la Figlia di Camera  
della Signora la Principessa di N. à N.*

Do

## Do Pániey Przednego Stanu Mieyskiego.

*A Madame, Madame N. N. à N.*

Alla Signora mia Osservandissima, la Signora N. N. à N.

## Do Mieszczyki.

*A Mademoiselle, Mademoiselle N. N. à N.*

## Do Zony.

*A Madame, Madame N. N. née N. ma tres-chere Femme pour le present à N.*

Alla Signora N. N. nata di N. Moglia mia Carissima à N.

## Do Kupcá.

*A Monsieur, Monsieur N. N. Marchand Banquier, de Soye, de Vin, Drogiste ou Epicier, Principal à N.*

Al molt' Illustre Signor mio stimatissimo, il Signor Mercante Principale Banchiere, di Setta, di Vино, di Spezeria (ou) Drogista.

## Do Jubilirá.

A Monsieur, Monsieur N. N. *Jouaillier Principal à N.*

Al molt' Illustre Signore, il Signore N. N. *Giugliere principale à N.*

## Do różnych Rzemieśników.

A Monsieur, Monsieur N. N. *Diamantaire, Sculpteur, Orfeuvre, Graveur de taillers, Facteur d'Orgues, Brodeur, Balancier de petit Horologe, Confiturier, bien renommé à N.*

Al Signore, il Signore N. N. *Tagliatore di Diamanti, Scoltore, Orefice, Intagliatore, Fattor d'Organi, Ricamatore, Bilanciero d'Orgologio, Confettaro molto rinomato à N.*

Ponie-

**P** Onieważ wszystkie Urzędy y Profesye w Tytułach nie są wyrażone, tedy zdało się następujący Rejestr w czterech językach in supplementum do druku podać, aby z niego każdy z Obcymi (którym Nasz Polski niewiadomy język) korespondencyą mǎiacy, superscripcyą po Łacinie, po Francusku, albo po Włosku, według upodobania swego formować, tym snadniey mógł potrafić.

### *Index Verborum*

Urzędow Duchownych y  
Swieckich, w Francuskim,  
Włoskim, Łacińskim y Pol-  
skim językow wyra-  
żony.

Gall.	Ital.
Pape	Papa
Cardinale	Cardinale
Patriarche	Patriarca
Archevêque	Arcivescovo
Evêque	Vescovo
Abbé	Abbate
Abbesse	Abbateſſe
Prieur	Priore
Sous Prieur	Sotto Priore
Recteur	Rettore
Doyen	Decano
Archidiaque	Arcidiacono
Chanoine	Canonico
Archiprêtre	Arciprete
Prêtre	Prete
Chapelain	Cappellano
Aumônier	Elemosinario
Curé	Curato
Predicateur	Predicatore
Sacristain	Sagristano
Clerc	Chierico
Musicien	Musico
Empereur	Imperadore
Imperatrice	Imperatrice
Roy	Re
Reine	Regina
Dauphin	Delfino
Prince	Principe
Princesse	Principessa



Lat.	Polonicè.
Papa	Papieś
Cardinalis	Kardynał
Patriarcha	Patryarcha
Archi-Episcopus	Arceybiskup
Episcopus	Biskup
Abbas	Opat
Abbatissa	Xieni
Prior	Przeor
Sub-Prior	Sub-Przeor
Rector	Rektor
Decanus	Dziekan
Archi-Diaconus	Arcey-Dziekan
Canonicus	Kanonik
Archi-Presbyter	Arcey-Kaptan
Presbyter	Kaptan
Sacellanus	Beneficjarz
Eleemosinarius	Eleemożinarz
Curio, Parochus	Pleban
Concionator	Kaźnodzieia.
Aedituus	Zakrystyan
Clericus	Kleryk, Duchowny
Musicus	Muzyk
Imperator	Cesarz
Imperatrix	Cesarżowa
Rex	Krol
Regina	Krolowa
Delphinus	Delfin
Princeps	Xiąże
Princeps	Xiężna

Gall.	Ital.
Duc	Duca
Duchesse	Duchessa
Marquis	Marchese
Marquise	Marchesa
Conte	Conte
Contesse	Contessa
Baron	Barone
Baronne	Baronessa
Ambassadeur	Ambasciadore, Imba- sciadore
Ambassadrice	Ambasciadrice
Gouverneur	Governatore
Envoye	Inviato
Maréchal	Manescalco, e Mani- scalco
Grand-Veneur	Capocaccia
Chancelier	Cancelliere
Tresorier	Tesoriere
Conseiller	Consigliere
Juge	Giudice
Bailly	Podestà
Procureur	Procuradore
Notaire	Notaio
Garde des Sceaux	Custode di Sigilli
Greffier	Registratore
Ecrivain	Scrivano
Colonel	Colonello
Major	Maggiore
Capitaine	Capitano

Lieute-

Lat:	Polonicè.
Dux . . .	Xiąże Herman
Ducissa . . .	Xiężna, Hetmanowa
Marchio . . .	Marggrabia
Marchionissa . . .	Marggrahina
Comes . . .	Grof, Hrabia
Comitissa . . .	Grofofa
Baro . . .	Szlachcic wolny
Baronis uxor . . .	Szlachcianka wolna
Legatus . . .	Pófel

Legati uxor, Nuntia . . .	Postanica
Gubernator . . .	Rządźca
Nuncius . . .	Postaniec
Mareschalcus . . .	Marzałek
Protocynegus . . .	Lowczy Krolowski
Cancellarius . . .	Kancierz
Thesaurarius . . .	Podskarbi
Consiliarius . . .	Poradnik, Senator
Judex . . .	Sędzia
Prætor . . .	Woyt w Miastach
Procurator . . .	Sprawca
Notarius . . .	Pisarz
Custos Sigilli . . .	Pieczętarz
Tabellarius . . .	Podpiszek
Scriba . . .	Pisarek
Tribunus militum . . .	Pułkownik
Major . . .	Major
Capitaneus . . .	Capitan

Locum

Gall.	Ital.
Lieutenant	Luogo-tenente
Enseigne	Alfiere
Maréchal des Logis	Forriere Maggiore
Commissaire	Commissario
Cavalier	Cavalliere
Fantassin	Fantaccino
Dragon	Dragone
Tambour	Tamburino
Fife	Piffero
Vivandier	Vivandiere
Pionnier	Gvastatore
Canonier	Cannoniere
Imprimeur	Stampatore
Medecin	Medico
Chirurgien	Cirurgico
Apoticaire	Speziale
Barbier	Barbiere
Boulangier	Fornaio
Pâticier	Pasticciere
Rotisseur	Rosticciere
Boucher	Macellaro
Hofte	Oste
Marchand	Mereante
Tailleur	Sartore
Cordonnier	Calzolaro
Savetier	Scarpinello
Chapelier	Capellaro

Lat.	Polonicè.
Locum tenens . . .	Leitnant
Vexillifer . . .	Chorąży
Contuberniorum de- signator	Quartirmistrz
Commissarius . . .	Commissarz
Eqves . . .	Jezdziec konny
Pedes . . .	Pieszy, Piechota
Eqves catapultarius .	Dragon
Tympanista . . .	Bębenista
Fistulator . . .	Piszczyk
Castrensis Propola .	Przekupień Obożowy
Castrensis fossor; Cu- nicularius	Podkopnik Obożowy
Tormentarius . . .	Puszkarz
Typographus . . .	Drukarz
Medicus . . .	Lekarz
Chirurgus . . .	Cyrulik
Pharmacopola . . .	Aptekarz
Rasor . . .	Barwierz
Pistor . . .	Piekarz
Artocopus . . .	Pasternik
Assarius Coqvus . .	Kucharz
Lanio . . .	Rzeźnik
Hospes . . .	Gospodarz
Mercator . . .	Kupiec
Sartor . . .	Krawiec
Sutor . . .	Szewc
Veteramentarius Sutor	Partacz
Pileorum Artifex . .	Kapelusznik



Gall.	Ital.
Sellier . . . . .	Sellaio . . . . .
Maréchal . . . . .	Marescallo . . . . .
Sculpteur, Graveur . . . . .	Intagliatore, Scultore . . . . .
Peintre . . . . .	Pittore . . . . .
Brodeur . . . . .	Ricamatore . . . . .
Tourner, Menuisier . . . . .	Tornitore, Marangone . . . . .
Charpentier . . . . .	Legnaivolo, à legname . . . . .
Maçon . . . . .	Muratore . . . . .
Serrurier . . . . .	Chiavaro . . . . .
Méunier . . . . .	Mulinaro . . . . .
Blanchisseuse . . . . .	Lavandara . . . . .
Orfèvre . . . . .	Orefice . . . . .
Tapissier . . . . .	Tapezziere . . . . .
Coûtier . . . . .	Quantaro . . . . .
Fourbisseur . . . . .	Spadaio . . . . .
Gentilhomme . . . . .	Gentiluomo . . . . .
Moine . . . . .	Monaco . . . . .
Chevallier . . . . .	Cavagliere . . . . .
Arpenteur . . . . .	Perticatore . . . . .
Chantre . . . . .	Cantore . . . . .
Enterreur de morts . . . . .	Pizzicamorti, Becca- morti . . . . .
Messager . . . . .	Messaggieri . . . . .
Chaudronnier . . . . .	Calderaio . . . . .
Coûtelier . . . . .	Coltellinaio . . . . .
Emouleur . . . . .	Arrotatore . . . . .
Potier d'estain . . . . .	Peltraio . . . . .
Lanternier . . . . .	Lanternaro . . . . .
Aiguiller . . . . .	Agucchiaricolo . . . . .

Lat.	Polonicè.
Ephippiarius Sutor	Siedlarz
Faber	Komal
Cælator, Sculpror	Szrviceř
Pictor	Malarz
Phrygio	Hařtarz
Toreutes	Tokarz
Faber lignarius	Cieřla
Muralis ſtructur	Mularz
Serarius faber	Szlořarz
Molitor	Młynarz
Lorrix	Pracřka
Aurifaber	Złotnik
Aulæorum opifex	Sprawca Obićior
Chirothecarum Sutor	Mieřewnik
Armorum politor	Miecznik
Nobilis	Szlachćic
Monachus	Mnich
Eqves torqvatus	Kawalir
Geomerra	Miernik, Miernicay
Cantor	Spiewak
Vespillo	Grubarz

Tabellarius	Kurřor
Ærarius faber	Korlarz
Cultrarius	Nożownik
Samiator	Platnerz
Stannarius	Konwifarz
Laternarius	Blacharz
Acuum Artifex	Iglarz

Gall.	Ital.
Cordier	Cordaro
Tisseran	Tesfitore, Tesserandolo
Boutonnier	Bottoniere
Jouaillier	Giviliere
Chasseur	Cacciatore
Oiseleur	Uccellatore
Pescheur	Pescatore
Teinturier	Trictore
Verrier	Vetraro
Lunettier	Occhialaro
Banquier, Changeur	Banchiere
Mercier	Mercaio
Usurier	Usuraio
Escuyer	Cavallerizzo
Mineur	Minatore
Conroyeur	Conciacorame
Blanchisseur	Biancheggiatore
Escrimeur	Schermidore
Cardeur	Scardasfiere
Bonnetier	Berettaro
Tonnelier	Bottaro
Savonnier	Saponaio
Lavandiere	Lavandaio
Pelletier	Pelliciaio
Ramonneur de chemi- nées	Spazzacamino
Gabelier	Gabelliere

Lat.	Polonice.
Restio	Powroźnik
Textor	Tkacz
Globulorum artifex	Sz muklerz
Gemmati auri Propola	Jubilir
Venator	Łowczy
Auceps	Ptasznik
Piscator	Rybak
Infector	Farbierz
Vittrarius	Sklarz
Specularius faber	Sklarz strażniczy
Trapezita, Mensarius	Bankierz
Minutæ mercis propola	Kramarz, Przekupieñ
Fœnerator	Lichwiarz
Stabuli Præfectus	Koniussy
Cunicularius fossor	Podkopnik, Kopacz
Coriarius	Garbarz, Białoskornik
Linteorum purgator	Blecharz
Rudiarius palæstrita	Zapaśnik, Fechtmiśtrz
Carminarius, Carmina-	Wybiacz wetny
tor	
Pileo	Czapnik
Doliarius faber	Bednárz
Saponopæus, Saponar-	Mydlarz
rius	
Lotrix, Lavatrix	Praczk
Pellio	Kuśnierz
Fumaril Scoparius,	Kominnik
Purgator	
Salinarum Redemptor	Celnik

Gall.	Ital.
Monnoyeur . . . .	Monetiere . . . .
Faux Monnoyeur, Billo- neur.	Monetaio . . . .
Jardinier . . . .	Giardiniere . . . .
Bateur d' or . . . .	Battiloro . . . .
Saunier . . . .	Salinatore . . . .
Chandelier . . . .	Candelaio . . . .
Passementier . . . .	Passamanaro . . . .
Horloger . . . .	Orologiere . . . .
Cabaretier . . . .	Tavernaro . . . .
Tailier . . . .	Tegularo . . . .
Poissonnier . . . .	Pescivendolo . . . .
Cuisinier . . . .	Cuoco . . . .
Faycheur . . . .	Falciatore . . . .
Moissonneur . . . .	Mietitore . . . .
Jongleur . . . .	Givocolatore . . . .

Imiona różne w Francuskim, Włoskim, Łacińskim y Polskim języku wyrażone.

Gall.	Ital.
Abraham . . . .	Abramo . . . .
Adrian . . . .	Adriano . . . .
Agathe . . . .	Agata . . . .
Agnese . . . .	Agnese . . . .
Albert . . . .	Alberto . . . .



Lat.	Polonicè.
Monetalis Signator .	Mińcarz
Adulterinæ monetæ cusor . . . . .	Falszwy Mińcarz, Fal- szer
Hortulanus . . .	Ogrodnik
Bractearius . . .	Blacharz
Salarius . . . . .	Prasol
Candelarius . . .	Swiecarz, Lamparz
Limborarius textor .	Passamonik
Automatarius, Horo- logiorum faber	Zegarmistrz
Caupo . . . . .	Winiarz, Szynkarz, Karczmarz
Laterarius, Laterum figulus.	Garncarz
Piscarius . . . . .	Rybny przekupień
Coquus . . . . .	Kucharz
Foenifeca . . . . .	Kościarz
Messor . . . . .	Zeńca
Ludius . . . . .	Kuglarz, Skoczek.

Lat.	Polonicè.
Abrahamus . . .	Abraham.
Adrianus . . . . .	Adryan.
Agatha . . . . .	Agata.
Agnes . . . . .	Jagniska.
Albertus . . . . .	Woyciech.

Gall.	Ital.
Ambroise	Ambrosio
André	Andrea
Antoine	Antonio
Auguste	Agosto
Augustin	Agostino
Baltasar	Baltasaro
Barthelemy	Bartolomeo
Benoit	Benedette
Bernard	Bernardo
Charles	Carlo
Caterine	Catarina
Christophle	Cristofolo
Claire	Chiara
Conrad	Conrado
Denis	Dionigi
Dominic	Domenico
Dorothée	Dorotea
Elisabeth	Elisabetta
Erneſte	Ernesto
Fabrice	Fabrizio
François	Francesco
Frideric	Federico
Gaspar	Gasparo
George	Giorgio
Gerard	Gerardo
Godefroy	Goffredo
Guillaume	Galielmo
Henry	Henrico, Arrigo
Jerôme	Gieronimo

<i>Lat.</i>	<i>Polonicé.</i>
Ambrosius . . .	Ambroży.
Andreas . . .	Andrżey.
Antonius . . .	Antoni.
Augustus . . .	August.
Augustinus . . .	Augustyn.
Balthasarus . . .	Balcer.
Bartholomæus . . .	Barthłomi.
Benedictus . . .	Benedykt.
Bernardus . . .	Bernard.
Carolus . . .	Károl.
Catharina . . .	Katharżyna.
Christophorus . . .	Kryštof.
Clara . . .	Klara.
Conradus . . .	Konrad.
Dionisius . . .	Dioniży.
Dominicus . . .	Dominik.
Dorothea . . .	Dorotha.
Elisabetha . . .	Elżbieta.
Ernestus . . .	Ernest.
Fabritius . . .	Fabrycy.
Franciscus . . .	Fráncisek.
Fridericus . . .	Frydrych.
Gasparus . . .	Káspér.
Georgius . . .	Jerży.
Gerhardus . . .	Gerhard.
Gothofredus . . .	Goffred.
Gvilhelmus . . .	Wilhelm.
Heinricus . . .	Heinrych.
Hieronimus . . .	Hieronim.

Gall.	Ital.
Jacques	Giacomo
Joachim	Gioachino
Jean	Giovanni
Jean Jacques	Gianiacome
Jeanne	Giovanna
Joseph	Gioseppe
Justine	Giustina
Laurent	Lorenzo
Leonhard	Lionhardo
Louys	Lodovico
Magdelene	Maddalena
Marc	Marco
Marguerite	Margherita
Matthias	Mattia
Maximilian	Masimiliano
Michel	Michele
Nicolas	Nicolo
Paul	Paolo
Pierre	Pietro
Philippe	Filippo
Richard	Ricciardo
Renaud	Rinaldo
Robert	Ruperto
Rudolphe	Rudolfo
Etienne	Stefano
Thierry	Theodorico
Thomas	Tomasso
Thebaud	Teobalde
Tobie	Tobia

<i>Lat.</i>	<i>Polonicè.</i>
Jacobus . . .	Jakob.
Joachimus . . .	Joachim.
Joannes . . .	Jan.
Joannes Jacobus . . .	Jan Jakob.
Joanna . . .	Johanna.
Josephus . . .	Jozef.
Justina . . .	Justina.
Laurentius . . .	Wawrzyniec.
Leonhardus . . .	Leonhard.
Ludovicus . . .	Ludwik.
Magdalena . . .	Magdàlena.
Marcus . . .	Marek.
Margaretha . . .	Malgorzata.
Matthias . . .	Maciek.
Maximilianus . . .	Maximilian.
Michael . . .	Michał.
Nicolaus . . .	Mikołaj.
Paulus . . .	Parceł.
Petrus . . .	Piotr.
Philippus . . .	Philip.
Richardus . . .	Richard.
Reinhardus . . .	Reinhard.
Rupertus . . .	Ruprecht.
Rudolphus . . .	Rudolf.
Stephanus . . .	Szczepan.
Theodoricus . . .	Theodorik.
Thomas . . .	Thomáš.
Theobaldus . . .	Theobald.
Tobias . . .	Tobiáš.



Gall.	Ital.
Valentin	Valentino
Veronique	Veronica
Vincenz	Vicenzo
Ulric	Oldarico
Urbain	Urbano
Ursule	Orsola
Zaccharie	Zaccaria

Wymownego Polityká.  
ELOGIUM.

JOANNI III.

Poloniarum

R E G I ,

*Mag. Duc. Lithv. Sc. Sc. Sc.*

Dominatione, Polonico, Lithvanico,

Profligatione, Ottomanico, Turcico,

Religione, Christianissimo,

Pietate, Catholico

Zelo, Apostolico,

Inter Duces præstantissimo,

Inter Reges sapientissimo,

Inter Imperatores, citra fabulas solo nomine  
territanti.

Cui

Gloria militaris Regnum peperit, Clementia  
stabilivit, meritum perennabit.

Lat.	Polonice.
Valentinus	Valenti.
Veronica	Veroniká.
Vicentius	Vicenti.
Ulricus	Ulrych.
Urbanus	Urban
Ursula	Orsula.
Zaccharias.	Zachariáš.

## Qui

Raro probitatis & constantiæ exemplo,  
 propria deferens, aliena defendens,  
 Docuit, quo pacto Sacrosancta foederum jura  
 Ineantur, perficiantur, teneantur.

Ottomanicam Lunam  
 Fulgentissimo Crucis vexillo, funestam Eccly-  
 psin ininitantem,

Adeò fortiter prospereq; è Christianorum  
 finibus eliminavit;

Ut unum idemq; fuerit,

Venisse, Vidisse, Vicisse,

Inter innumeros igitur Christiani Orbis plausus,  
 Inter vindicatæ Religionis & Imperii lætitiā,

Inter cruentatæ Lunæ extrema deliquia,  
 Agnoscant præsentēs; Fateantur Posterī.  
 Non tantum nascenti Evangelio quò promul-  
 garetur,

Sed promulgatum ne profligaretur,  
 Utrobyque Hominem fuisse missum à DEO,

Cui Nomen erat

**JOANNES.**

*Pioro Orłã Polskiego Wiedeńska y  
Strygońska opisuiace expedycya,  
W Roku 1683. Dnia 12. Septembra  
wygrana.*

**W**iedeńskie pişę y Strygońskie boie,  
Mam za attrament krwawe Marşã  
znoie,

Ktore zemdliły Turczynã potęgę (gg.

Więc w tryumfalny woz dwã Orły zprzę-  
Acz ieden czarny iest dwoistej głowy,

Lecz iednogłowny ciągnąć znim gotowy.

By też y w nagłym lotu swego pędzie

Nic mu na ślãch, ni na skrzydłach zbędzie

Y iuż pod Wiedeń Orzeł Polski leci,

Gdzie Turczyn swoje pozastawiał sieci

W śidlã, dwu Orłow chcąc złapać zdradliwie

Lecz sam w swej sieci uwiązał nam szczę-  
śliwie.

Ledwo pod Wiedniem Turczyn się stanowi

Alż Janczarowie do szturmu gotowi,

Ktorych Generał Szteremberg przywitã

Był gotow; więc iãk zapoczęło świtã.

O pierwszym Szturmie myślã w gotowości

Ochotnik stoi w ogniŃstej czerŃstwoŃci,

Ktorych poŃudnie gdy dobrze rozgrzało,

Do szturmu Bãdo gorãce wydało.

Na rozkaz skoczã, iuż z dział echo dawŃszy.

Wiedeńskich murów trochę nãpsowawŃszy.

Lecz tę gorãcoŃc prędko zagaŃsiã,

Nie ultraŃzona Szterembergã siã?

Gdy ich potężne mocny odpor dała,

Wnet z pyłzney dumy ich tryumfowała:

Zkąd z nosem odyść, y to nie zupełnym:

Bisfurman musiał, w stydźcie iednak pełnym,

Więc na drugi raz lepszą sobie tuszę

Poprawę, z większych gdy ognia dział ruszy,

Tam w małym czasie odpocząwszy sobie,

Znowu szturmie w reę iak przedtym dobie,

Jednak daremno mozg fuszysz nieboże,

Machmet Cesarzem być w Wiedniu nie mo-  
że,

Im więcej strzelasz, tym kul więcej dajesz

Wiedniowi, ztym niedziw że przegraiesz.

A ieślić mało, więcej trzećiem razem

Weźmiesz, granatnym od Wiedniā żelazem.

Y tak się stało: zakładaią Miny,

Dla prędzey Wiedniā mocnego ruiny,

Z ktorych gdy iedna muru naruszyła,

Wiedeńska siła iuż w słabości była,

Ktorey Szteremberg serce animuje,

Odpor wyćieczką gdy dać rozkazuje.

Tu też po bokach z dział gościā witaią

Aż prędko curuk Turcy nawracaią.

Jednak nyc Turczyn tym nie desperuje,

Owsem tym więcej ieszcze się sforcuje

Szturm generálny w krotce obiecuiąc,

W nim sobie dobre wszystko ominuiąc.

W tym iuż też słabiec nędzny Wieden poczał,

Gdyż żadnego dnia sobie nie odpoczał,

Wg

We dnie y w nocy czuynym być musiawizy,  
 Nuż od Powietrza śmiertelnie ztrupiawszy,  
 Boskiej pomocy wyglądaiąc z Niebã,  
 Y śiły y też nie stało mu chlebã.  
 Już, iuż ná schyłku, ginąc trzeba było,  
 Aż z Krolem Polskim w tym Woysko przy-  
 było.

Wnet obumarły Wiedeń żyć poczyna,  
 Záráz *Te Deum laudamus* záczyna.

Zdesperowane śiły animuie,  
 Do Bissurmáná swe dзиаła rychtuie:  
 W tym Elektorow Woyská też przybyły,  
 Aby Turczyná spólną ręką zmyły  
 W Dunáiu, który był ulubił sobie  
 Więc Turczynowi myślą o załobie.

Gdy iuż Woyskowej rady wtym zążyli  
 Pod Wiedeń z Krolem Polskim się zbliżyli.

Bez Lás dzień y noc o iákiey przeprawy,  
 Zążyli! Przyzna Polak Niemcom práwy,  
 Siebie y konie lub dość potrudzili

Przećię Ordynans, by się dobrze bili  
 Salwuycie Wiedeń (Krol rzekł) dziś wam każę

Dla wiary, przy was zdrowie moje ważę  
 Niech się nie pastwi poganiná ręká  
 Náđ Chrześćiány, Boże pomoż, klęká.

Więc o godzinie osmey záráz ráno,  
 Gdy Woysko násze iuż uszykowáno,

Odwazny Hetman Krol Nász Miłościwy  
 Obrońca wiary: krwi Pogańskiey chćiwy  
 Zetrzeć



Zetrzeć się z Turkiem á mężnie rozkazał,  
Boiǳnią, sławy by żaden niezmazał.  
Więc w imię Boże skoczą ná potęgę  
Turecką, ktorey zǳaraz dano cięgę:  
Raz z Láchem ztarłszy zaraz ućiekǳią  
Ná pomoc Ordy daremno wołǳią.  
Bo też y Ordá sobie nie dufała,  
Kiedy potęgá Turká szwankowała,  
Począwszy z rana áż do samey mocy  
Lách swey probował ná ich kirkách mocy.  
Y szturm daremny ktory przypuścił,  
Y tám tych naši jańczarow wybili.  
Z Pola spłoszywszy nuż w pogoń zniemi,  
Lubo iuż dobrze Końmi znużnionemi.  
Jednák noc, daley bić ich niekazała,  
W czym im ciemnoścǳią swoǳią zfdgowała.  
Więc w ich Obożie Mars nasz nocleżować  
Musiał, á iutro zá niemi wędrować.  
W tym Krol Jegomość nasz niezwyćięzony  
Złomawszy Turká musiał być ztrudzony.  
Więc iuż do Wiednia: ledwo w Brame stǳanie  
Aż *vivat, vivat Rex*, Niemcow wołǳane  
To nasz *Salvator*, to Pan wykrzykuǳią,  
Ci suknie, ci zǳas Ręce mu całuiǳą,  
Do Kościoła go Szczepanǳa Świętego.  
Prowadzą hurmem, tryumfuiǳącego  
*Vivat Rex* nǳawet w Kościele wołǳią,  
Lub ciższy kǳażǳ oni zagłusǳią.  
Y tám *Te Deum laudamus* zaczęto  
Gdżis Krol, zwyćięstwa celebruiǳąc święto

Padł Krzyżem, Bogu za ten cud dziękuiąc  
Y to Zwycięstwo iemu przypisuiąc.  
Tám powinności gdy uczynił dosyć,  
By lud do domow swych szedł kazał prosić.  
A w tym Szteremberg przynamniemy do rana  
Páná poprosił, w czym mu łaská dána.  
Y tám szczęśliwie Krol Jegomość zpoczął  
Poki dzień dobrze już świtać niepoczął  
Gdzie po Mszy świętey trochę pośiłony,  
Tęsknić poczyna do Woyskowej strony.  
Więc tám nie bawiąc za Woyskiem pospieszył  
Zwycięści, którym gdy się Mars ucieczył  
Pod Nowe Zamki za Nieprzyjacielem  
Gonia, lecz Párkan widzę będzie celem.  
Aczci Janzarow blisko sześć tysięcy  
Y tu zginęło, lecz potrzeba więcej.  
Więc idądaley po Nieprzyjacielu  
Zamiezzonego upatruiąc celu.  
Asz ku Párkanom zbliżać się poczeli,  
Gdzie Turcy zdradą ná nich pastąpieli,  
Więc nieostrożność szwankować musiała,  
Lecz swego w krotce dobrze wetowała.  
W kilka dni, Strygon niecháy powie szczerze,  
Jeśli źle Polscy stawali Rycerze:  
Prawdać dái dwiema bez szwanku nie było  
Lecz źle się padło, lepiej pokrzepiło  
Ják wsiedli nasi ná Nieprzyjaciela  
Jednym machnieniem, głów ich padło wie-  
Hurmem do Mostu uciekąc poczeli (ła.  
Kończy niechćieli co ongi zaczęli

Ci ná

Ci ná most, drudzy prosto z mostu w wodę  
Ten iuż łep zalał, á ten płocze brodę:  
Ten z koniem pływać choćby chciał niemoże,  
Chwicią się wszyscy iáko w kłosách zboże  
Drżą, á w tym y Most od stráchu upáda  
Tu iuż nie ieden życia wnet postráda  
Walą się z Mostu, ieden ná drugiego  
Leći, do *centrum* Dunáiu samego.  
Ták ciężkiey krzywdy ktorą uczynili,  
Most nie mógł ztrzymać, chciał by się topili:  
Acz ieszcze drudzy po wodzie pływali,  
Lecz też Kulámi po łbu dobrze brali  
Skryć głowę w wodę źle, źle iá ukazać  
Krwia swą Pogańską musieli się mazać  
Swiadczy Sylitryski Basso, przy Dunáiu  
Czyliś był w piekle powieć czyli w Ráiu  
Widziałeś że iuż drudzy dobrze bráli,  
Y tyś wziąć przyszedł więc cię darowali,  
Lecz twoim zdrowiem, ktorego nie wzięli,  
Ják Bassę tym cię Polacy podćieli.  
Most się załomał lecz go Polak stawił,  
Gdy Turkow wodzić wyżey nád most pła-  
wił,  
Gdy ich ták wiele legło, nic po moście  
Po karkách ichże przeszedł iák po chroście  
Pytać Dunáia iák się zá was wtydził,  
Ktory krew do Bud. niośł áby z was szydził.  
Więc Bog pochwalon niecháy zá to będzie,  
A z nowu niech nam ná pomoc przybędzie.

Q

Niech

Niech Orzeł Polski Boże w twoiey sile,  
To ptástwo w moment ugánia ná mile,  
Ják dwoiátemu, ták iedno głównemu  
Pomoz Orłowi bo Chrześciańskiemu  
W światło Xiężycy necháy Pogańskiego  
Niezmrużłym okiem patrzą Tureckiego.  
Niecháy go zácmią skrzydłami swoiemi,  
Niecháy nie świeci iuż więcey ná ziemi,  
Niech w tryumfálny woz ten zaprzężeni,  
Będą Orłowie éi niezwyćięzeni.  
Niech trupim prochem zasypuią oczy  
Bisfurmańowi kędykolwiek skoczy:  
Rospoártaymi skrzydły niech proch wzbudzą,  
Ku niemu lecąc, biąc niech nie mudzą.  
Mężni Orłowie teraz wálzế sponę  
Lud Chrześciański bierze zã obronę:  
Wy drugich Orłow zã sobã pobudźcie  
Spiących, skrzydłami swoimi obudźcie  
A skupiwszy się w to drapieżne ptástwo  
Uderźcie, niech zna Orłow to morłástwo.

## POZEGNANIE

Ná obrazku Naświętšey Pánnny

MARYEY;

ktore Krol Jego Mość JAN Trzeci, Jedy-  
ney Corce swoiey Krolewnie Polskiey,

y W. X. L.

z Warszawy die 13. Mensis Novembris,

Anno Domini 1694.

Do Xiążęcia Jego Mości Elektorá Bawarskiego  
Małżonką swego po odprawionym weselu  
wyieżdżającego, własną ręką  
nápisał.

**J**użże, gdzie nieśie fortuna cię twoią,  
Z domu Rodziców Jedyńczko moia,  
I z Domu Bráćiey, za Oyczyste progi,  
Bierz się do drogi.

Niech cię táż, co w swym piśe Konysystotzu,  
Prawa naturze, niebu, ziemi, morzu:  
Wsechmocna ręka, wzięwszy miłość ciwie.  
Wiedzie szczęśliwie:

Nierwińny JEZUS, dla nas krzyżowany,  
Niechay cię przyimie w swe otwarte rany,  
I niechay strzeże, zastania, y zbroi,  
Z dobroci swoi.

Pánná, y Mátká, zá wiecznym przymierzem;  
Niechay cię składa niebieskim puklerzem,  
I twą Oczystą ná każdą godzinę

Zmacnia Janinę:

Q2

Spieś;



Spieś, niechci drogę beśpieczną toruig,  
 Za tobą oraz wiernie postępuig,  
 Ktorem cie dato w moc zrzãdzenie Boże,  
 Anieli stroże.

I ktorem w Polsce chwata wiekuiſta,  
 I w ktorych Dom Nãſ opiece korzyſta,  
 Niechay cię strzega Patronowie ſwieci,  
 Zyczec zmych checi.

Za ich modlitwã, proſbã y przyczynã,  
 Wſelkie cię niechay przeciwnoſci minã,  
 A Bog obſite ſzczęſcia, taſki, dary  
 Zleie bez miary.

Błogoſtawieſtwo, co go w Corkách, w Synach,  
 Udziela Niebo, miey w tãmych krainách :  
 Zyczec pocięchy, zmych Wnukow, z tmych dzieci,  
 Ocięc JAN Trzeci.

## PSALM,

Ktory Kurfirſt Jego Moſć Bawarſki  
 przy potwierdzeniu ſlubu ſwego, z  
 Xięzna Jey Moſcia Elektorowa Ba-  
 warſka, Krolewna Polſka, po odpra-  
 wionej wprzod generalney ſpowiedzi,  
 mowic nad ſoba kaſat, w Mieyſcie  
 Wezel nad Renem,

Die 2dã Menſis Januarii, Anno Domini 1695.

Beati

Beati omnes qui timent Domi-  
num, &c.

**S**zczęśliwy, który w tym się z Bogiem zgadza,  
Ze mu nic do drog Pańskich nieprzeszkadza.  
Zprace rąk własnych będzie poślony,  
I w życiu swoim ubłogosławiony.

Jak w Winogradzie macica dorodna,  
Tak Zona jego w domu będzie płodna:  
Dziatki, oliwnych kstattem lasorość,  
Okolo stołu jego będą rośli.

Ná tym się oprze szczęśliwości progu,  
Upokorzony człowiek Pánu Bogu:  
On mu aż do dni ostatecznych zgonu,  
Pobłogosławi zgornego Syonu.

I niżeli się śmiertelność go imie,  
Pokoiu zażyć da w Jerozolimie,  
A potym widzieć Synów swoich Syny,  
Pozwoli ná znak łaski swej iedyny.

MANES CORONATI

*Serenissimi & Invictissimi*

JOANNIS III.

*Poloniarum Regis,**Magni Ducis Lithv. &c. &c. &c.*  
dum*Iterata Reip. lachrymantis comploratio  
tumulo redderetur;*

Sub marmor Parentale

DEDUCTI

*ab. obligato Vitæ & Morti Regiæ, Regis  
Vladislaviano Varſaviens. Scholarum  
Piarum Collegio*

Anno, qvo

Joannes tertIVs reX poLonoRVM

InVICtVs ViVere DesIt,

*d. 23 Decembr. Varſavia.*

\* \* \* \* \*

*Interea totis audito funere Magni  
Littoribus, sonuit percussus planctibus æther,  
Exemploq; carens, & nulli cognitus ævo  
Luctus erat* Luc. lib. 9,*Tantus ob ejus mortem luctus & mœror apud omnes excitatus est, ut vix fidem capiat, ulli unquam Principum plus lachrymarum datum fuisse. Urſp. Siff. de Frid. I.**Vivere defuit, non laudari, de Car. Magn.*

Serenissimi Poloniæ Prin-  
cipes,  
Domini Nostri Clementissimi.

**Q**uamvis per funera Augustissimi Parentis Vestri decesit Polonia; quam ingens in Regnatore illius Clypeo amisit presidium; hodie tandem ad liquentes istos circa capulum mortualem cereos intuetur. Ita enim & splendore Majestatis & immortalium operum in Vitâ hâc excreverat Magnitudine, ut quæ præsumeret omnia simul Regiarum Virtutum comprehendere decora, prodigium facere attentaret. Nemo Solem in Meridie corruscum absq; læsione metitur pupilla, occasui vicinus, sphericâ circumscriptus rotunditate, videri non negavit. Quam magna Carthago steterit conformidanda Urbis Trojana mœnia, ex bustis legimus & favillâ. Stupuimus non nisi facinorum Tuorum molem Rex in atatum victuræ memoriâ! Admirabamus divinam in consilijs mentem, in bellis robur, in Victoriis & facilitatem & felicitatem condensandis; in Triumphis Majestatem annexam modestiæ. Vidimus quomodo sine Te Europa stare non potuit! ut ipso Nominis terrore, toties hostem in fugam & mortes compulisti! Patria securitatem providisti! Nominis Poloni famam ultra Gaditanos terminos & Orbis incogniti metam protulisti! Sed hæc vel captum rationis humana excedentia, vel thaumaturgâ manu Tuâ nihil aliud præter gestorum miracula pa-

trante in usum familiarem nostra traducta fortune; postquam agere desisti ad umbram reducendo sepulchralem, monent, quid amisimus, hortantur, quid flere debeamus. Utinam Regum Maxime, utinam sacula in Throno, ad quem per merita & truncata hostium colla evasisti, explevisses! Utinam triumphis latam, decoratam trophæis sceptro tuo hilarem Poloniam, ad tristes singultus, non nisi post extinctum Orientem, subactam Tauricam, edomitos Asia furores, provocasses. Nunc quibus diffluet lachrymis? dum ei tot decorus laureis venies in memoriam. Plorabit Solium, ademptum sibi fatorum invidiâ optimum Regnatorem: Senatus Trajanum, bellicus Papilio Drusum, Cives Vespasianum, Religio Numam, Populus Clementissimum Dominatorem. Invidebunt Serenissima Mariæ Casimiræ, quotquot in Societatem Throni Regnatrices vocabuntur Conjugem. Vos ipsi, Serenissimi Principes, in Orbis oculos & adorationem expositi, quod funestum plantus materiam daretis, mensuris ex Vestra Patri Magnitudinem seculis, si non tantum in filiali pectore tumulatum, verum etiam in gloriosissimis actionibus quotidie presentandum redanimaretis. Habebit in Vobis id totum Patria, quod in Patre adoravit; Tegetis eam Serenissimo Clypeo; vallabitis generosis pectoribus; ibitis paterno vestigio in mortes hostium; addetis Genitoris Vestri triumphus, triumphos, trophæa trophæis. Eritis & Scholis pijs murus & tutamen, ut Vobis viventibus, nec Nos,



nec Lechicus Orbis JOANNEM TERTIUM,  
etiam post fata dubitaverit. Ita precatur

Vestris devinctissimum Ma,  
jestatibus

*Scholarum Piarum Varsoviense  
Collegium.*

*Inscriptio I.*

**J O A N N E S**

Operum Immortalium

Superstes in Morte

Historia.

Sceptro Tertius,

Gladio Secundus,

Laureâ Primus.

Regnavit, Pugnavit, Triumphavit;

In Throno viginti duobus

Prudenter:

In acie sexaginta novem

Fortiter:

In Capitolio annis omnibus

Gloriosè.

Rex, Miles, Domitor.

Metire hunc Orbis tumultum!

quantus est?

Cujus Marmore

Borysthenis, Danubii, Hierassi, Tyræ, Hyppanis

clauduntur Palmæ:

Q

vel

vel quod amplius:

**JOANNES**

Palmis & palmaribus trophæis  
Major.

*Inscriptio II.*

**JOANNES**

Poloniæ, à delata purpura,  
Ecclesiæ, ab impensa tutela,  
Austriæ, à reddita Libertate,  
Rex, Defensor, Vindicator.  
Uno Umbone

Tertius Tres protexit:  
Patriam, Deum, Imperatorem,  
Dum

Polonis, Regionem,  
Cælo, Religionem,  
Leopoldo, Viennam,  
Servat, auget, restituit.

Regnavit sine Invidia, quod rarum.  
Vixit sine querela, quod sanctum.  
Pugnavit sine vicissitudine, quod mirum.  
Vicit sine fastu, quod non humanum.

Et ut omnia  
Pro immortalitate egisset,  
Ipsam animam moriendo egit,  
Hoc uno Poloniæ Injurius,  
quia mortuus est

Princeps

Tàm in splendore actionum immortalium,  
Quàm in Mortis Umbrâ  
Serenissimus.

*Inscriptio III.*

Sta Viator,

Et casum mirare in hoc Marmore,  
Columna Poloniæ,  
Fulcrum Christianitatis,  
Europæ Atlas,  
Cecidit!

*JOANNES*

Gestis, Sapientiâ, Religione  
Ter Magnus;

Tertium Inauguratio nominavit,  
Virtus Primum.

Rex

Quem ad Coronas quærent secula,  
nec invenient;

Oprabunt Populi,  
nec consequentur.

Ut Regem faceret,

Laboravit Fortuna, Meritum & Deus,  
Nihil in Vita ejus mortale fuit,  
præter Mortem.

Sed & hanc Immortalem  
Vivo suo desiderio exhibens  
docuit,

Deos

Deos extra Mortem esse,  
Reges supra Mortem.

*Inscriptio IV.*

Majorem Orbe  
hic tegit Tumulus.  
Extingvitur Serenissimus,  
Cadit Potentissimus,

**JOANNES**

Ille Magnus,  
Qvo nec inter natos surrexit,  
nec inter mortuos cecidit

Major.

Regum Exemplar & Miraculum;  
Civium Amor & Deliciæ;  
Hostium Terror & Sepulchrum.

In Polonia ortus,  
Orientem Poloniae immolavit.  
Prælium, non Thronum ascendens,  
Vitam Regiam, Militiam fecit.  
Pugnavit sæpè, vicit semper.

In Bellis Justitiam,  
In Præliis Fortitudinem,  
In Triumphis Modestiam,  
sanctè, strenuè, gloriosè,  
Coluit, expressit, servavit.

Heroum Phoenix  
In hoc sepultus cinere.

*Inscri-*

*Inscriptio V.*

Marmor

Dolori grave, amorì asperum,

**JOANNI**

Parentale!

In hac Mortis arcâ

Gemmam Regum

deponit Polonia.

Cùm diutiùs in arena quàm vitâ  
stetisset,

tandem cecidit.

O Tumba!

Regem complecteris,

Quem totus non cepit Orbis.

Omnia in Eo maxima:

Genus, Genius, Majestas.

Vixit

Inter Sepulchra & Mortes hostium.

Mortuus

Inter præcordia & amores Civium.

Nec ibi Vitam terminat,

Nec hîc Mortem inchoat,

Utrobique Immortalis.

Relictâ quiete Regno

Mortis somno obdormivit.

Non decet, Imperio laborante

Imperatorem quiescere.

*Inscri-*



*Inscriptio VI.*

Natus

DEO &amp; Populo,

Illi ad Gloriam, huic ad Commodum

Vixit

Sanctè, Fortiter,

Justè, Sapienter.

Joannes, Nomine;

Augustus, Potentiâ,

Cæsar, Majestate.

Duo ad prodigium in throno conjungens.

Regnum &amp; Amorem.

Justus, sine Vindicta,

Clemens, sine Impunitate,

Fortis, sine Oppressione;

Patria, Patrem,

Ecclesia, Filium,

Utraq; JOANNEM plorat.

Cum Magnus fuerit?

Ex Gestis, Virtutibus, Famâ,

&amp; supremo hoc funere

metire,

atq;

Regi, Coronam,

Bellatori Pacem,

Umbra, Lucem

Precare perpetuam.

*Inscri-*

*Inscriptio VII.***JOANNI III.**

Regi Maximo,

Turcico, Tartarico,

Dacico, &amp; Moldavico;

Fulmini

Pannonico ad Strygonium,

Austriaco ad Viennam.

Marti

Romano, pro Diis,

Polono, pro Legibus,

Vindici, Vindicatori.

Monumentum hoc

Hostes domiti,

Vicini defensi,

Cives servati,

Superi protecti

In Cupresso, trophæis, animis, templis,  
ponunt, statuunt, dicant, consecrant.

Vixit Patriæ triumphaliter;

Vicit Gloriæ fortiter;

Mortuus sibi

immortaliter;

Major Polono Regno,

Ad Regnum Cœli magnitudinem transtulit

Septuagenarius

Candidatus.

*Inscri-*

*Inscriptio VIII.*

Lachrymas!

Cœlum, Patria, Europa!

Três oculi parentent

**JOANNI III.**

Polorum, Polonorum, Populorum.

Illis Tempia, istis Jura, his Confinia

Coronavit Laureis,

Ornavit Polonis.

Qvo duxit bella, posuit trophæa;

DEO,

Qvod Religiosum;

Lecho,

Qvod Palmarc;

Leopoldo,

Qvod Sanctum.

Pacificus Bellator,

Justus, Clemens,

Prudens, Sapiens

Princeps.

Tantum gessit pace,

Quantum ante ipsum pauci.

Tantum fecit bello,

Quantum post ipsum vix aliqui.

Tantum utroque,

Quantum omnes mirari,

Nemo possit sufficere

præter JOANNEM.

*Inscri-*

*Inscriptio IX.*

Heu Justa! Iniqua estis.

Uno funere

Orbem, Regnum,

**JOANNE M**

tumulatis.

Cecidit!

Quo stante, stetit Polona Gloria.

Cupressum illius

Chocimensis, Viennensis,

Komornensis, Kalusensis,

Valachia, Illyrica

Laurus

comitatur.

Mortem mortes sequuntur hostium,

quas ad immortalitatem sibi,

suis ad Vitam immolavit.

Rex,

Cui parem Secula non gignent!

Bello, Invictus,

Pace, Gloriosus,

Justitiâ, Rectus,

Clementiâ, Amœnus,

Majestare, Gravis,

Affabilitate, Promptus.

Omnibus

Supra Maximos

Major.

**R** *Inscri-*

*Inscriptio X.*

Cor &amp; Oculos

Polonia!

Hos ad Lachrymas,

- Illud ad memoriam

**JOANNIS III.**

Ter Gloriosi,

Ter Magni,

Ter Victoriosi.

Regis, Patris, Imperatoris.

Vixit

Sexaginta novem annis, Patriæ;

Viginti duobus, Coronæ;

Nihil sibi.

Tam brevi temporis periodo

plus egit,

quàm vel cogitare Secula,

vel æternitas possit coronare.

Bella suscepit fortiter,

Confecit feliciter,

Omnibus impetitus, nullis fractus.

Plangite!

Hostes, Vindicem,

Cives, Regem,

Castra, Commilitonem,

Omnes

Unum omnibus, omnem singulis

**JOANNE M.***Inscri-*



*Inscriptio XI.*

Aquila Polona,  
Solem tuum in occasu vide!  
Oriente extincto  
Serenissimum.

**JOANNES**

Testimonium perhibens  
de lumine

in Umbram evanescit,  
Splendor Christianitatis,  
Sol Patriæ,

Lumen Europæ.

Luxit sine ullius luctu.  
Assit ad omnium Triumphos.  
Extinctus est

In singulorum lachrymis.  
Quantum jubar amisit Sarmatia!  
melius in nocte advertit.  
Penes Mortis ignes paruit.  
Quid enim Vita decesserit

**JOANNIS:**

Pax, Tranquillitas,

Amor, Concordia.

Ex tanto luminari  
dolor ad solatia, divos habet  
Cineres.

Patria ad decus, flammam  
Triumphalem.

R 2

*Inscri-*

*Inscriptio XII.*

Tumulus

Vivæ Immortalitatis,

Mortuæ Vitæ,

Omni Magnitudine Major,  
tâm parvo obruitur lapide!**JOANNES III.**

Coronarum, Gemma,

Coronatorum, Gloria,

Imperiorum, Fortitudo,

Imperatorum, Exemplar.

Invictus, Augustus, Victoriosus.

Quidquid habuit felicitatis.

In hac arca condidit

Principem, Patrem, Servatorem,

Ducem, Militem, Solatium,

Cor, Animam, Vitam.

Hostes fundebat Vivus,

Mortuus lachrymas.

Stantem in arenâ implorabat

Europa,

plorat jacentem in Cinere.

Vide Patria!

ut ex coronatis bustis

Phœnicem tanti Regis

resuscites Memoriam.

Et bellis Vivi ad triumphos asserta

Pacem precare Mortuo.

Salu.

Salutatio  
*ad Serenissimum*  
AUGUSTUM II.  
Poloniæ Regem.  
&c. &c.

*Edita*  
à  
JACOBO HERDEN.  
P. P. Jur. Extr. & Pr. Ord. Th.

T<sup>horunium,</sup>

Plaude, Applaude  
& Prussiæ Lumen ac Columnen,  
Saxonici Solii Solem,  
ut toti Orbi, sic Urbi huic  
clarum charumq; Sidus,  
hic natum, ubiqve notum,  
inspice, aspice, mirare, venerare :  
præprimis, cum novo oriente Astro  
post Lucifugas hætenus Cœli Sarmatici occi-  
dentis Aspectus,  
nunc Astra omnia  
non Lethalia, sed læta quæque,  
Regno huic, Proceribus, Civitatibus, Populo  
ominentur,  
iisdemqve oriens pariter atqve occidens  
gratuletur Orbis.

R, 3 Omi-

Ominantur, inquam, omnes,  
à Principe, desuper Cœlo dato cœlica fata,  
& Augusta, per Augustum  
Poloniarum Saxonicaqve Gentis Auctorem  
augumenta sibi quilibet annuatim annuit.

Dei enim Fatique ope ac consilio  
indoles præluxit ætati,  
ita, ut Regna illustrandi modum, non tam  
à Sole pridem in Cœlo occidente,  
quàm potius ab illa Sol oriens noster,  
à Numine Terris donatus,  
didicerit,

Credent plerique,  
sub Magni Solis hujus Hespero  
Poloniam, ceu Romam, caput mundi  
nominatum iri.

Postquam tale Poloniæ spe certa nixum caput  
insperatum cernent,

& cùm Saxonix in Sole novi corruscant radii,  
qui postas collustrant Regiones,  
Solem exsurgentem, nosque Tuentem  
feliciter supremo in fastigio, sine fastu divinitus  
constituto, prout fas est, intuemur  
maximè,

cùm JVS sacrum VIS sacra nobis fa.cte  
ruebitur,

& Sideribus ipsi prælucentibus Augustus Sol  
Major fecit, facit, facietqve Majora,  
face Virtutum Prussicum Orbem accessu felicis-  
simo accendente,

Kamienicium, quod Luna infensa ablente  
Michaelē Sereniss. interceptit,  
defendens Sol recipiet præsentē Luna;  
ita ut majoris gloriæ Poloniæ nunc fuerit,  
recepisse, quàm amisisse:  
prius Victorem utpote sentiet Augustum,  
Vires Ottomannicas fracturum,  
suas verò aucturum,  
quàm hostem viderit.  
Quamobrem huic commoda omnibus paranti  
rectè à nobis parantur Trophæa,  
tanquam Heroi, qui ceu Temeswariensia,  
ita omnia Bellicosa negotia otiosa,  
Pacisque oria, negotia esse censet,  
& arbitratur;  
Omnes suum, unus omnium corda, curasque  
Populorum possidet.  
Hinc meritò possessio Sarmatiæ ipsi curæ  
cordique erit.  
Malorum pœnitentiam maluit, & mavult,  
quàm pœnam?  
quia clementiæ ejus procumbunt inimici,  
ne occumbant,  
ac cedunt Augusto, ne cædantur.  
Innocentiæ, Æthereo Principi fulcienti & ful-  
guranti simili, calor ejus non nocet,  
ut haud noceat nocens;  
Orbem edocturus;  
quòd Fortitudinis Clementiæq; Contemptores,  
Fortitudine comprimere possit.



Quidni igitur in Regali nostro Sole Serenissimo  
Serenitates Omnes sereno hilariq; vultu  
aspiciamus?

quoniam à tot Imperatoribus, totqve Regibus  
Heroibusqve Gentilitiæ Claritatis commen-  
datione decoratus?

quidni eapropter tam Claro, radiantique Soli  
decora pectora populus consecrat omnis?  
quidni in voluntarium obsequium advolent  
omnes?

quinimmò

pareant moti admonitione seria clementiqve,  
ne pereant.

Quare

uti hætenus mortis nocte mortuum Solem &  
tonante aere, nubibusqve plorantibus  
extinctam pharum

Cælum Polonorum deploravit,

Cælumqve rogavit,

ut habeat,

(Novo scilicet die,)

Novum Sidus;

ita &, ut diu habeat,

quem nunc habet,

**AUGUSTUM**

**PIUM, FORTEM, FELICEM, CLEMENTEM,**

**INVICTUM, PACIFICUM,**

**PERENNEMqve,**

Rogât,

Rogat,  
 Opat,  
 & sperat  
 cum POLONIA  
 THORUNUM.

Præmium Laureatæ Palladis  
*Speſtabili Domino*  
 JOANNI CHRISTIANO  
 LAURER  
*Bibliopola Thorunenſi.*

In te laurOrum vernANS, maNES copia  
 Olympi, Libris dum vires  
 Antiquæ immortalitati  
 Nec unquam extingvendæ memoriæ:  
 Nam non moritur  
 Et cordibus & Libris  
 Semel impreſſa Litera:  
 Cujus vel ipſa Authoritas, vita eſt.  
 Heroes etiam è cineribus fuſcitans;  
 Reipublicæ addens Animam.  
 In Libris nam hæc naſcuntur omnia.

Senatorum informant Consilia Libri,  
Tribunalium Decreta ferunt,  
Iura tuentur,

Academiarum Fulcra sunt,  
Negotiatores instruunt.

Verbo: Plus Ultra petunt Librorum Volumina.

Sume igitur Animum, Nomenq; meū Tuis Libris  
Nota.

## De Elogio.

### Łaskawy Czytelniku.

**P**onieważ Elogium iest niby Duchem du-  
szą y niby essencyą Panegyrici, á do tego  
nie lekkie genus scribendi, tedy mi się zdato  
być nie od rzeczy, czego byś się Erudite Le-  
ctor in scribendo Elogii genere iąć, obserwo-  
wać y wystrzegać miał, dla lepszey informa-  
cyi następujące do wiadomości podać.

**E**logium est succus, & quasi spiritus & anima,  
& quasi essentia Panegyrici: Spiritum appel-  
lant Chymici essentiam à singulis rebus beneficio  
ignis & artis eductam, animam florū, succum li-  
quoris, spiritum auri, mentem Metallī: addunt  
quintam essentiam esse, essentiam essentia, florem  
florū,

floris, liquorem liquoris, aurum auri, metallum metalli. Quod Chymicis est aurum auri, hoc Elogistis Elogium est, Panegyricus Panegyrici. Quò nobilius est hoc scribendi genus, eò est difficilius, nec faciles preceptiones habet; & fortè ad Elogium plus confert natura quàm doctrina, & plus indolis habet hoc scribendi genus quàm artis.

Tria in Elogio distingui possunt, dictum seu acumen, dictio, & dicendi modus, seu flexus.

Dictum subtile esse debet non obtusum; illustre non vulgare, singulare non commune, natum ex re ipsa, non aliunde quasitum; sæpè hoc acumen natura suggerit, doctrina acuit, experientia perficit; interdum est cogitatio prima, aliquando decima; sæpè spontè nascitur, aliquando quaritur; interdum difficile invenitur; sæpè est natura paratus, interdum industria, aliquando fortuna.

Dictio Elogij pura esse debet non fucata, nativa non violenta, clara non ambigua; verba nec Affricam sapere debent, ne sint aspera, nec Asiam, ne sint mollia, nec Athenas, ne sint fæminea; Romana esse debent, ut sint mascula, & robusta.

Modus dicendi, seu flexus est mysterium Elogij, secretum artis, ars artificis: dicit hic flexus ordinem verborum, aptitudinem dictionis, situm acuminis, quem situm si mutaveris, Elogium evertisti.

Elogiorum duo sunt quasi genera, unum singularibus lineis constat, alterum periodicis.

In primo illo genere, singula linea debent proponere & concludere, debent esse res ipsa & ratio

tio rei, debent inferre & inferri, antecedere & sequi; debent esse Epigramma unius Carminis, discursus unius propositionis, debent esse propositio rem probans, & res ipsa probata.

In altero Elogij genere periodus sententis constare debet, non vacuis verbis, singula membra acumine sunt inter se connexa, & se invicem augentia, crescit secundum ex primo, augetur secundum à tertio; ex omnibus sententis quasi ex totidem gemmis exsurgit periodus quasi pantarba, multiplex gemma & unica.

## Naprzykład

Głowá Alexandrá Wielkiego.

**G** Erit hoc Caput intra se mundum, nec tamen  
est plenum;

Quarrit plures Mundos extra unum.

Et post victa omnia quarrit adhuc quod vincat,

Timuerat infans ut haberet quod vinceret,

Vidit Patrem Victorem, & invidit,

Flevit & lacryma infantis Orbem terruere;

Post victum Orbem penè iterum flevit,

Doluit post omnia nihil superesse vincendum.

○ hominem avarum! qui post Darij divitias adhuc  
est pauper;

○ ambitiosum! cui nec natura satis est, nec fortuna:

Adeptus nomen Magni majus aliquid ambit,

Solus sine amulo clarus, vult esse clarior;

Major



Major fortuna sua, vult esse se major,  
 Et ne amalo careat fit amulus sui.  
 Infelix Alexander extra se Victor, intra se victus,  
 Extra se Dominus, intra se servus;  
 Imperat aliis, & servit sibi.  
 Servit amori, & ira impotens sui.  
 Scilicet id egerat victoris suis,  
 Ut cetera haberet in potestate, non seipsum.  
 Et foris victor, domi esset captivus.

### Głowa Juliusza Cezarza.

**H**oc caput aut aequale est alteri, aut est majus;  
 Utriq<sup>3</sup> capiti mundus unus non sufficit.  
 Julius Caesar Alexandro posterior fuit, non minor;  
 Aut aequales invicem erant si simul vixissent,  
 Aut dubia esset utriusq<sup>3</sup> victoria:  
 Alexander generosior, Caesar astutior fuit;  
 Fefellit Gallos, vincendus nisi fefellisset;  
 Amavit Galliam in seipsum, & Galliam vicit per  
 Galliam;  
 Et Romam quoq<sup>3</sup> vicit per Romam,  
 Et Cnejum Magnum per Cnejum.  
 Magni omnino viri, Alexander & Caesar,  
 Majores futuri, nisi voluissent esse maximi;  
 Ne amulos haberent, neuter potuit pati magnū:  
 Ut statuerent auctoritatem privatam, everterunt  
 publicam,  
 Ut primi essent, omnes voluerunt esse postremos.  
 At savior Alexandro Julius Caesar,

Tot hominum millia cecidit, ut inde Caesar appella-  
ri possit,

Post casam Galliam cecidit Italiam, & Patriam  
ipsam,

Neg, tot homicidijs satur,

Post casum Occidentem cogitabat Orientem,

Casurus Orbem terrarum, ut ubiq, Caesar esset,

Deniq, ibi casus est, ubi sedatum ceciderat,

An cum detrimento Orbis, an cum lucro, non liquet.

### Głowa Ciceroná.

**A**dhuc eloquentiam spirat hoc caput,  
Lingva caret, & adhuc loquitur,

Precidit lingvam Fulvia non eloquentiam,

Adhuc vox est superstes post animam.

Erras Fulvia, dum solam lingvam vocalem putas,

Totum Ciceronis caput eloquens est,

Et frons, & oculi lingvam habent, qua te accu-  
sent,

Vidit hoc caput è rostris Antonius, & timuit;

Timeret Castilia si adhuc viveret,

Vidit populus Romanus, & loqui credidit.

Pungit hac lingva Fulvia, dum illam pungs,

Sentis ejus vulnera, nec illa te sentit,

Olim contra Antonium Philippicam,

Nunc contra te Olympicam dicit.

Adhuc loquitur hoc caput etiam mutum,

Adhuc rostra ejus eloquentia personant,

Adhuc verbis ejus Roma loquitur,

Adhuc

*Adhuc ejus judicii forum sapit,  
Hoc caput Ciceronis est, & lingua mundi.*

## Elogium Secundi Generis.

*Naprzykład.*

### Elogium ætatis.

*Qualis est ætas tua Præsul & Princeps? neque  
hyems est, quia habet plurimum veris, neque au-  
tumnus, quia habet aliquid hyemis, ætas est multa-  
rum ætatum, & tamen unica.*

*Antiquissimus Senatorum N., annosissimus omni-  
um Præsulum, vidisti hunc mundum juvenem,  
& vides senem, nec juvenis ipse nec senex; vidisti  
annos antiquos, & vides novos; vidisti duas ætates,  
& illæ viderunt te, vidisti interire per partes, &  
integer es: vidisti eodem vultu quali nunc vides:  
mutasti octoginta annos, nec illi mutarunt te &c.*

*Gratulor tibi antiquos annos & opto novos: vi-  
disti duo secula, opto tertium; unum est quod  
timeo, ne te optet æternitas, hanc opto Tibi, sed  
post plurima secula.*

Wymo-

## Wymownego Polityká Ethyka Dworska.

*Bogu, Rodźicom, Nauczycielom, ża-  
den nigdy rowney nadgrody uczy-  
nić nie może.*

Pan Bog, po nim Rodźice, Nauczycielowie,  
Rownych nadgrod niebiorą, byś kład za nich  
zdrowie.

*Bog rownego sobie stworzyć, grzeszyć,  
czystość utraconą przywrócić  
nie może.*

Wszystko Bog może, sobie procz stworzyć ro-  
wnego,

Grzeszyć, czystość przywrócić, nie uczyni tego.

*Xiadz bez dobrego przykladu, Mie-  
szek bez pieniędzy, Senator bez  
rozsadku, iedney wagi.*

Xiadz bez dobrych przykladow, a Mieszek bez  
Złota,

Senator bez rozsadku, iednaka wnich Cnota.

*Nieuk Xiadz, Doktor, Kucharz, sie-  
bie y ludzi w zdrowiu zawodza.*

Miał-

Miałkie nauki Xiędza, łumnienie zawodzą,  
Nieuk zaś Doktor, Kucharz, zdrowiu ludzkiem  
szkodzą.

*Doktor, groś, Przyjaćiel, gwoli po-  
trzebie ma być szanowany.*

Mądry Doktor, Przyjaćiel y groś zachowany,  
Czółu potrzeby staną za wieniec rożany.

*Z Xiąg leczyć, z rejestru służyć, na  
Kredyt się ubezpieczać niepewna  
y niebezpieczna.*

Leczyć nieumiejętnym z Xiąg, z rejestru słu-  
żyć,

Niebezpieczna, niepewna na Kredyt się dłu-  
żyć.

*Nauka, Prawo, budowanie, żaloty,  
Leki, pilności y dostatku potrze-  
bują.*

Nauka, Prawo, fochy, Leki, budowania,  
Potrzebują dostatku, czuynego starania.

*Z Panem Kart nie gray, pieniędzy  
mu nie pożyczay, z Pania mu nie-  
żartuy, chceszli całym być.*

Z Panem Kart nie gray, groźy nie pożyczay,  
całym

S

Chceszli



Chcelzli bydź, z Zoną w żartách nie bądź inu  
zuchwałym.

*Chłop wielki mądrym, mały pokor-  
nym, łakomy szczodrym rzadko  
byma.*

Jeszcze niewidział mądrym Ja Chłopa wiel-  
kiego,

Ni małego pokornym, szczodrym łakomego.

*Gładka rozsądna, wstydliwa, maie-  
tna, Równa w urodzeniu żonę  
obieray zawsze.*

Gdzie wstyd, rozum, uroda, bogoboiność, Cno-  
tã,

Takiey Zony nielen brąc żniã oraz y Złotã.

*Staremu Młoda Zona, Młodemu Sta-  
ra, wodã ogniewi nie barżo so-  
bie przychylni.*

Młodemu Stara Zona, Młodey z Starym zgoda,  
Nie inaczey więc bywa, iako z ogniem wodã.

*Staremu Stara, Młodemu zaś Mło-  
da, drwa ogniewi, Ryba wodzie  
nie zgodniejszy.*

Dawna

Dawna przypowieść równy cięży się zrowne-  
go, (źnego.

Rzecz przeciwna miecie się zawsze na zdro-

*Towarzystwa wierne, życzliwego,  
doświadczonego przybieray o-  
strożnie.*

Wierny szczerzy Towarzystw, coż na deń lepszego,

A kiedy jeszcze ktemu małz doświadczonego.

Chłop głupi między Dworżany,

Jako Wuk między brytany.

*Towarzystw wczym uznany, Zona w-  
Cnoćie posłakowana, prawda z fał-  
szowana, nierychto do pierwszey  
wiary przyida.*

Towarzystw raz uznany, Prawda z fałszowana,  
Nie wpadną w pierwszą klubę, Zona ślakowa-  
na.

*Złodziey w komorze, Żołnierz w o-  
borze, Xiadź u młody Zony, iaki po-  
żytek czynia, każdy niech u-  
wazy.*

Il nadobney Zony Xiadź, a Złodziey w komo-  
rze,

Wielkie pożytki czynią z Żołnierzem w oborze.

S 2 Kościel-

*Kościelnych muchow, psow, gachow  
gdzie się wzneć, trudno wygnąć.*

Gdzie się to bydło wzneć, trudno go ode-  
gnąć,

Muśi Dom kijem kropić, a kosturem żegnąć.

*Sługa wierny, trzeźwy, pilny Pana,  
nie iężyczny ma bydź.*

Nie iężyczny a pilny Pana, trzeźwy, wierny,  
Sługa ma bydź w sprawach twych ołobnych  
pomierny.

*Páńska Łaska, Ruski dar, Panieńska  
ofiara, prędko się odmieniaia.*

Ná Páńską Łaskę nie każ, Panieńskiey ofierze  
Nie wierż, Ruski dar nie lub, bo go rad wrad  
bierze.

*Z Pánem nie obyczayny żart, z Pa-  
nia pokatne śepty, z Panna w tań-  
cách częste wywijanie, nigdy nie  
sa bez nagany.*

Z Panem żart nie zwyczajny a z Panią szepta-  
nie, (nie.

Z Panną w tańcäch wywijać, bywają w naga-

*W bia-*

*W biatogłowie zakochanie, nałog, to-  
marzyśiwo, nie łatwie zbyte  
rzeczy.*

Nałogu, towarzysztwa, z Sercá zakochania  
Białogłowie trudno zbyć ciężkie to stradania.

*Kufel, kostka, podwika, młodemu do  
każdey rzeczy przeszkoda.*

Kogo podwika, kostka y Kufel obeymie,  
Ten nie łatwo z swey głowy taki ciężar zdy-  
mie.

*Szabla przy boku u chłopá dobrego,  
ostróść Prawa u Człeka Cnotliwego,  
Przyiáciel u rozsádnego, pamięć  
ná ućciwe u mądrego, pokoy  
przynoszą.*

Pokoy przynoszą szabla u Chłopá dobrego,  
Ostróść Prawa, Przyiáciel, pamięć ućciwego.

*Wiara odszczepieńców, żyto ná pia-  
sku, forteca ná ledźie zrobiona.*

Jednáki żytk przynoszą wiara odszczepiona,  
Żyto u Indow, twierdza ná ledźie zrobiona.

*Orzech włoski, ośiet leniny, biatogło-  
wa złá po kiju lepsza.*

Orzech włoski, leniwy Oścień, białagłowa  
Zła, kija potrzebuia, recepta to zdrowa.

*Szpetnemu żaloty, choremu droga,  
ślepemu ubicie celu, iakoś się  
nienadania.*

Rzadko się nadawia, żaloty szpetnemu,  
Droga choremu, celu ubicie ślepemu.

*Ufarżowi na koniu ciżma, Kozakowi  
bot, Haidukowi trzewik.*

Co koniu włainie służy, niech tego zażywa,  
Taki każdy bez śmiechu y w Pokoju bywa.

*Xiadź, Doktor, Praktyk, Páni duszka,  
rzecz nie nasyciona.*

Ci wszyscy wor dziurawy, wor nie nasycony,  
Xiadź, Doktor, Páni duszka, Praktyk nauczony.

*Chćinność pieniędzy łakomemu, fochy  
żałotnemu, frasunek utrapionemu,  
nie wybity mol z głowy.*

Nie wybity mol z głowy, groźne łakomemu,  
Strapionemu frasunek, fochy żalotnemu.

*Komu o gardło idźcie, kogo od czci  
odjadza, komu Zona, u tego wiel-  
ka Melankolia.*

Komu



Komu o gardło idzie! kto cici odsądzony,  
Komu Zona cy takim, łeb dużo zmiękczoney.

*Pieniędzy niemiec, błażnem bydź,  
grzeszyć, zdrowia zbyć nic  
łatwieyszego.*

Łatwa pieniądze niemiec, błażnem bydź y  
grzeszyć,  
Zdrowia pozbyć, lecz do tych trudna się po-  
śpieszyć.

## Wymownego Polityká Dyskurs o Farbách.

Złoty Kolor, Szczeróść.

Już nie dziw Atalanto, że Twe chyże Kroki,  
Złote szczeróści jabłka łtanowią bez zwłoki.  
Złoto naydroższy kruszec, niezna nieszcze-  
rości,

Ztąd znakiem nieodmiennych ma bydź ży-  
czliwości.

Czarny, Jawny żal.

Ukryte Słońce czarne powłoczą opony,  
Ktore ná nię z łylcią płoché Aquilony,  
Gdy natrze Niefortuná niech niećiesz Oka  
Pochmurna po straconey poćiesz powłoka.

S4 Wiśnio-

### Wiśniowy, słaba Przyjaźń.

Krotko Wiśnia świat cieszy, prędko nader mi-  
nie, (nie;  
Nayprędzey się pokaże więc nayprędzey zgi-  
Słaba przyjaźń takowa, co się nagle wznie-  
śia, (świeci.  
Prędko zgaśnie, a krotko w swej stałości

### Lewandowy, wdzięczna miłość.

Wabiłz pięknym kolorem, wabiłz y wonnością  
Cna Lewando y paśiesz Oczy twą wdzięczno-  
ścią;  
Powabna wdzięczna Przyjaźń toż właśnie  
sprawuje,  
Serce paśie y przykre trudności cukruie.

### Ceglasty, Dworska Przyjaźń.

Coś to dla kłztań tylko słonecznych promieni,  
Gdy gorącość dośięże głanc y barwę mieni;  
Niech cię Dworski komplement, nigdy nie-  
uwodzi,  
Leda biały, Leda burza odmianę przywodzi,

### Koralowy, Doznana Przyjaźń.

Zywy Korala kolor odmiany nieboi,  
Niebá zagniewanego burzliwości koi:  
Taką doznana Przyjaźń rumieni się Cera,  
Niefortunę zwycięża Zyczliwością szczerą.

Obło-

### Obłoczyły, wdzięczne weyźrzenie.

Miło ku gorze spoyrzeć, gdy cnych szpaler  
grona,  
Toczy po firmamencie siostra Phaetona,  
Wdzięcznie tam rzucić okiem, gdy taka  
zrzenica,  
Wydnie swe skryte chęci Rożanego Lica.

### Różowy, miłe przedstawianie z Przy- iaćielem.

Tak wonność tak twa szata śliczney Roży  
kwiecie,  
Świadczy, że wdzięczniejszego ledwie co na  
świecie,  
Jak miłe z Przyiaćielem wdzięcznym prze-  
stawianie,  
Kto doświadczył niech o tym swe wydaie  
zdanie.

### Łażurowy, Załosne rozłączenie.

Rąbku w Łażur ubrany, przyznay twe Załości,  
Gdy tajne oku memu opuszczaś skrytości,  
Dostyc nieznosna rana gdy przyiaźnią zięte,  
Sercą przez pożegnanie bywają rozięte,

## Zelezisty, Nierozzerwana Przy- iażń.

Co więc ścisłe żelazo nieużyte spoi,  
Nie tak łatwo hartowny instrument rozdwoi  
Nie przemoże Nieszczęście, zazdrość nie-  
zasmęci,  
Gdzie się ścisłe ujęły szczeropłynne chęci.

## Stalowy, ciężkie Westchnienie.

Cięzko więc wrzucić bywa młotem utwier-  
dzoney,  
Stali, atoli *Magnes* podeymie się oney.  
Z ciężkim bywa westchnieniem wysyłane  
żalem, (ralem.  
Widząc Twarz gdzie Lilia miesza się z Ko-

## Gozdźikowy, nieomieszkiwać cza- fu do Przyjaciela.

Wdzięczny jest nader Gozdźik, on y fercą broni,  
Lecz prędko wywie trzeie, gdy go nieochroni.  
Drożła nad złoto przyiażń, lecz prędko  
zdżiczeie,  
Więc ostrożnie pospieszay nim spełzną ną-  
dzieie.

## Rosółkowy; Daremny Zamyśl.

Widziałem po rosole oczka igrające,  
Y w jednym okamgnieniu widziałem ginące,  
Nie

Nie tãm sliy Twe Zamyšly, gdzie wnağley  
odnianie,

Ludźka przewrotność niłczy tve upodoba-  
nie.

### Niebieski: Niepotrzebna Pompa.

Dokąd się z Niebem śpieraśz Ludźka wynio-  
słości,

Już Barwę Niebu własnã uwijając kości,  
Ziemię nã sobie dźwigasz, ziemia nośi cie-  
bie,

Przećiesz Pompą pozwierżchnã Niebu ro-  
wnaśz siebie.

### Zołty: Obłudność.

Przez sprośna Obłudności żołą lubisz szatę,  
Bo łżezem go kandoru prędkã kochasz stratę,  
Majay żółto farbistych nieśczerości Jady,  
Ey trudnołż dziś o affekt bez takiey przy-  
sady.

### Włosowy: Cierpliwe rozła- czenie.

Dosyć zgodnie przyznãc to w włosowty po-  
staći,

Zeleżista stateczność z żałobã się braći,  
Pieknasz to gdy żalości ciemną mgłą okryte  
Miarkuie cierpliwością serce nie użyte.

Kar.



### Karmazynowy: Serdeczna mi- łość.

Wielce sobie Karmazyn serce ulubiło, (to:  
Ztąd szczeropłynność swoją w Karmazyn uwi-  
Y dziś przez rumienidło swe Karmazynowe,  
Wyzyła na Twarz chęci szczerorubinowe.

### Szkarłatny: Stała życzliwość.

Y ty zarumieniony szczerą krwią szkarłacie,  
Okasz że w takim stałość kocha się bławacie.  
Jezliż jest w świecie Przyjaźń coby zawsze  
trwała.

Ta byż musi która się na krwi gruntowała.

### Błękitny: Niezapominanie.

Gdyż przed okiem Bałdachin Niebą ozdobiony  
W błękitność, trudno żeby miał byż zapo-  
mniony,

Lecz co z oczu to zmyśli: więc nie w oku  
chęci,

Lecz sercá wierż by trwały w potomnej pa-  
nięci.

### Zielony: Wesoła Nadzieja.

Witay po siwcy Zimie, czerstwa Wiosno, a to  
Zieloność rozwesela, słowik wroży Lato

Radośnicy błędne szczęście ia stanowią  
swoie,

Gdzie rozkoszy zielony Atlas kryje moje.

Papu-

Papuży: z oczekiwaniem  
Nadźcieia.

Niech Listopad w papużę Barwę mieni Liście,  
Niech Grudzien grudą trwożąc swe gruntuie  
przysćcie,

Przydźcie Styczeń z tysiąca wždy jednego  
żiawi, (wi.

Co się w Zapust z zielonym rozmarynem sta-

Ognisty: Pałająca miłość.

Ey kosztownysz to ogień, toż go drogo płać,  
Kiedy Parys dla niego żywor, Państwo trać,

Weźm wždy jedną iskierkę cna Damo do  
siebie,

Płomienia rzuconego w serce me od ciebie.

Oliwny: Zmyślona Przyjaźń.

Znam cię przykra oliwko lubo delicye  
Zdobisz, wiem iak twa śliska obrotność się  
wije,

Ztąd obrotne oferty, Anielskie postawy  
Miałam, szczerłość zmyślonej nie lubi przy-  
prawy.

Makowy: Niezasypiać czasu do  
Przyjaćielá.

Strzeż się słodko makowych zdradliwej Syre-  
ny, (ny,

Głosów, któreś sen niołá, á sen gorzkie Thre.

Lecz czynnym zawżę okiem rzuć fatygi  
swoie,  
Gdzie serce wierne sobie obrało pokoię.

### Popielaty: od niewoli Przyjaźń.

Czy to białe? czy czarno? co popioł z farbuie,  
Barwą swoją niech zgadnie, który to poymuie,  
Już to takowa tylko Przyjaźń od niewoli,  
Która ni mnie ni tobie, to strzyże, to goli.

### Kaczorowy: Płynąca Nadzieja.

Płyn o szczęśliwy Ptaku, puść się w dalże  
kráie,  
Gdzie hoyniey Niebo ziemi szczere złoto dáie,  
Y iác z syłam nadzieie ná morze buziłwie,  
Zyskam wždy droższe złota affekty życziwe.

### Purpurowy: Wesołe upomnienie.

Ták wesoła purpura co Krolewskie Throny  
Aż y fame Niebieskie ozdabia Triony,  
Ják więc wesoły umysł gdy szczeromiodowe  
Wyśylają przestrogi, uśtá purpurowe.

### Szafirowy: nie miew zaprawdę, kiedy niewiesz pewnie.

Już to niepewny Szafir co kamień upstrzóny,  
Już to niepewne złoto, co śle glanc złocony,  
Y táń

Y rani niepewna przyjaźń gdzie widziiz o-  
chotę,

Gdy czego pewnie niewiesz nie mney za-  
istotę.

### Cielisty: Wstydlivość.

Prześlicznie tá równianká więc bywa ubrana,  
Gdzie się miesza Lilia różą przepłatana,  
Táka twarz kedy boiaźń Rad osię przewita,  
Páná sercá swóiego zawiłyżona wita.

### Fiołkowy: Táiemna Rada.

Niepewny Fiołki kolor, iednák w karmazynie  
Z farbowany z Istności swey włalney nie sły-  
nie,

Niewątp nic o przyjaźni choć bywa ukryta,  
Gdy tylko w krwawym sercá Dyamenće ryta.

### Dzikawy: nic niewskurasz.

Trudno ogłaszcć dzikich Tworów okrucności,  
Niepodobna stanowiąc zwykłej ich płochości,  
Lecz nam y to Domowe stworzenie dziczeie,  
Gdzie dzika fantazyja próżne twe nadzieie.

### Gołębiały: Latáiacą Przyjaźń.

Więc y tu przylatuje Gołębica płocha,  
Znadź tak osierociąta, szuka kto ją kocha,

Spuść

Spuść już łwe uprzejmości hamuy Lat pierz-  
chliwy,  
Błędne serce, gdzie affekt, wabi cię ży-  
chliwy.

Gryszpanowy: nie kontenta z  
szczęścia swego.

Jeszcześ niekontent Gryszpan z Niebem poro-  
wnany,  
Choć mu szafir przez Turkus z słońca glanc wza-  
miany,  
Kogosz kiedy fortuną ukontentowała?  
Gdyż każdy więcej żąda, komu więcej dała.

Biały: Niewinność.

Lecz ty o naysłodsza wdzięczna biała  
szato,  
Miłzaś mi nąd upstrzone w klejnoty bogato,  
Drogą z sznuru Cnot perłę Niewinność o-  
krywasz,  
Zayrzyć oko że w szczęściu tak lubym o-  
pływasz.

Ciemno zielony: Niepewna  
Nadźziecia.

Co wždy ciemna zieloność raifz ukrytego,  
Co tą mgłą tak pochmurną powłoczysz tajnego:  
Jeżeli tajemną Radę: zdaleka ztąd stronić,  
Niewiem czy złe, czy dobrze, a złego się  
chronię? Sło-



### Słomiany: Opuszczona Nadźcieia.

Gdzie filary słomiane, marmury woskowe,  
 Ná tych się chyba wesprą ściany Papirowe,  
 Jákbyś pisał ná Wodzie ku wieczney pamię-  
 ci, (chęci.  
 Gdy tak znikomym wiatrom powierzasz swe

### Cytrynowy: Niedoznana Przyiaźń.

Cytryna w prawdzie barwą złotu pochlebuie,  
 Jednak któż wie co skrycie w sobie zachowuie,  
 Nie wierź poki niedoznasz, á raz doznanego  
 Szanuy, umiey zachować iák nayspewniey-  
 szego.

### Broskwiniowy: Niedbam o cie.

Tak z smaku iak zwonności dość wdzięczno-  
 ści máiąc,  
 Wynosi się broskwinia lubo krotko trwając,  
 Nie iuż innych lekcie waż, żeć się trochę  
 szczęści,  
 Prędzey fortuną zgromi im więcej rozpieści.

### Pomarańczowy: Pomylone Kon- ceptá.

Prześliczna Pomarańczo, kochane pieśczoty  
 Niewinnych rąk, jednak twe zdradliwe obroty.  
 O żałosne uciechy! o gorzkie słodkości!  
 Zkąd to że się tak kocha wdzięczność w o-  
 błudności.

T

Cienio-

### Cieniowy: Niewyrozumiane rzeczy.

Gdzieś to tak jasne słońce rozsyła promienie,  
Coby pędziły z chęci farbowanych cienie,  
O by tak przezroczyście gdzie Kryształ były,  
By te cienie z serdecznych szczerości odkry-  
ły.

### Szary: kiedyś głupi, niezsaley.

By się wszystkie przysięgły Oceanu wały,  
Przećieszby tych karych plam nigdy niespło-  
kały,

Ześ głupi więc niezsaley, bo z tymi wadami  
Zyćci, byś ziadł Apteki y z Aptekarzami.

### Dęmbiały: Zmamiona fantazya.

Częstokroć w Dąb daremnie zakładasz żelaza,  
Gdzie lub twardość przeszkodzi, lub sprochnia-  
ła skaza,

Tak więc mieszka koncepty gęsta w świecie  
zdrada,

Gdzie opoczył serce albo skryta wada.

### Mieniony: Głupie kochanie.

Nigdy szaty stateczność nie kocha mieniony,  
Co za wiatrem rozsyła swoy głańc rozroźnio-  
ny, (nie,

Równie tak więc zniestatku szalone kochá-  
Ktore sprawuie płochę więc upodobanie.

Siar-

Siarczyłty: widzę żes głupi.

Dość urody, wdzięczności tylko niedostawa,  
Gdyż zapách zaraźliwy wnet siarkę wydawa,  
Niewdzięczne by też były naywdzięczniej-  
sze lice, (ce.  
Przylepione do słabey w rozum Mozgowni-

### Srogość.

Sroga jest zmiia żądłem iadowita,  
Sroga y miłość Ludzkich łez niesyta.  
Srogie Tygrysy z Hyrkanskiey Pułtynie,  
Srogie są Łwice gdy im łzczenie zginie.  
Srożizás Ty Damo od swoiey Łożnice,  
Nád zmiie, miłość, Tygrysy y Łwice.

### Białość.

Biały polerowany Alabastr z Katary,  
Białe mleko przyłane w sitowiu z kofary.  
Biały Łabędź y białym okrywa się piorem,  
Biała perła nieczęstym używana sznurem.  
Biały śnieg świeżo spadły nogą niedeptany,  
Biały kwiat Liliowy zá świeża zerwany.  
Ale bielsza mey Damy Płec Twarzy y szyie,  
Nád Marmor, Mleko, Łabędź, Perły, Śnieg, Li-  
lie.

### Niewola.

Oczy Twe nie są oczy ále Słońca własne  
Swiejące, w ktorých blasku, każdy rozum ga-  
śnie.

Ułtá Twe nie są Ułtá lecz Koral rumiany,  
 Których farbą każdy zmysł zołtáie związany.  
 Pierśi Twe nie są Pierśi lecz Niebo surowe,  
 Z których kształt wolą nálżę zabiera w okowe.  
 Ták oczy, ułtá, pierśi, Rozum, zmysł y wolą  
 Blaskiem, farbą y kształtem, cmią, wiążą nie-  
 wolą.

### Twardość.

Twarde z wielkiem żelazo topione Kłopotem,  
 Twardy Dyament żadnym niepożyty młotem.  
 Twardy Dąb stary wiekiem długiem zkamie-  
 niały,

Twarde skały ná Morskie niedbájące wały.  
 Twardszás Ty Damo ktorcy lzy me niezłamały,  
 Nád żelazo, Dyament stary Dąb y skały.

## Wymownego Polityká przyśłowia.

B. L.

**G**Dybym się ślyme y godność Proverbiorum  
 doskonale wychwalić, odważyć chćiał,  
 tedybym podobno tákowe, iákowe niegdy  
 PHORMIO przed HANNIBALEM,  
 fatuitatis popetnit argumentum. Dosyć ná-  
 tym, że z onymi SALOMONOWYMI  
 Jabłka-

fabtkami złotymi w komparacyą iść mogą, które tak szczęśliwe były, że tyśiąciu tegoż mądrego Króla Xiąg cenę y walor przechodziły. Więc tedy każdy w Rozum y dowliń zdrowy ubogacony Człowiek, snadnie tych fruktów słodysz w czytaniu rozeznać, y one rozumnie zazyc sam potrafi.

1. Jednym Praca, drugim Cnota, wielom szczęście daie.
2. Szczęśliwiza Pánu z przestyc, niżeli ubogiemu dobrze uczynić, Pańskie błędy każdy omawia, ubogiego Cnotę rzadko kto widzi.
3. Wszystko niechcącemu trudno, bogaty w racye, kto niechce.
1. Kto nie umie, nie może, przyczyna za pafem.
5. Gotowe nieszczęście, zła porada.
6. Gorący pomiesza, nie pomoże.
7. Lepiej iedno dobre opuścić, byle uchodzić ztym dziśiąciu złego.
8. Wiele umie, kto nie umie nąd potrzebę.
9. Nie kto śia umie, ale kto co potrzeba, doś mądry.
10. Niechwytyaj się rzeczy dla racyi subtelnych, y owszem rzecz dobra niepotrzebuie subtelności, bo ią każdy bez dowodu widzi, złe rzeczy subtelniejszych dowodow y wiele racyi potrzebują, ale mo-



wić się o nich może, iako o niektórych robotach, które subtelne, a nie mocne. Symbolizował ktoś, nad pięćczyną; *subtilis, inutilis*. Choćaliby Kuchmistrz Aptekę na zaprawę obrocił, przeciesz z Wilką nieuczyni Daniela, zaprawa dobra, rzecz sama zła.

11. Kto niesprosta, o co się kuśi, niech uczyni co zmoże, iakby wszystko dokazał.

12. Martwy dyskurs, bez skutku.

Po czasie każdy mądry, każdy bohater, każdy grzeczny, lada prostack pozna y poprawi, co się złe nadało. Przed czasem, mądry nie zaraz dośiągnie, iakim skutkiem wyniś co miało; chcącemu naylepiey, fortuną wynicuię gorżey: Nie w náfzey skutek iest Woli, ale u BOGA w mocy.

13. Zaden tam nie rządzi, gdzie wszyscy rządzą; ieden drugiemu gdy przeszkadza, albo gdy się ieden na drugiego spuszcza.

14. Nie wskrześi racya zguby, naywięcey racyi na śwircie a Poradźcow.

15. Tysiąc racyi, szeląga długu niezapłaci.

16. Racya rozum ułagodzi, ale niepołata szkody.

17. Od złego Włodarz

bogato racyi, pieniędzy mało.

18. Kto się bardzo śili, prędko uśtąć musi;  
Dla tegoż rzeczono: powoli naydaley  
zaydźielz.

19. Mi-

19. Miła praca, lubo trudna, poki niedaremna. Smierdzi praca, bez płace.
20. Szaleństwo; nie ochota, śilić się dla niczego.
21. Cnota w czynieniu zawisła, nie w imieniu.
22. Własne rzeczy affektem, nie rozumem się sądzą.
23. Kogo sumnienie nie strofuie, przed sąd wołany żartuie.
24. Między zwaśnionemi y dobre zawadzi. Zbolały umysł, lada co, urazi.
25. Mieć dosyć, nie u fortuny, ale w naszej jest mocy.
26. Rozum często poprzedza latá, czasem też y niecnota, wieku lat kilkanaście, niecnoty za trzydzieści.
27. Nie ten teraz dobry, kto cale dobry; ale kto trochę dyskretniejszy, złym jest.
28. Nayłatwiejsza o dłużnika, co racyami a gniewem, długi chce wypłacać.
29. Rozum Mężczyznę, Białogłową affekt tylko rządzi, oraz kocha, oraz nienawidzi, nie gdzie rozum, ale gdzie affekt, tam wżytka.
30. Nayłatwiej o tym rokować, co już pominięło. Niepowrotnym rzeczom, nayłatwiejsza przygana.
31. W cudzym żalu a szkodzie, bogato dyskursu, w swoim, inaczej się mowi.
32. Insza Mądry albo Rozsądny, insza Uczony, każdy

- każdy ma rozum y racją, ale nie każdy rozrządek.
33. Inſza bydź, inſza zdąć ſię dobrym; ná to zmierza u Łacinnika przynowka. *Pompejus occultior, non melior*. Nie ten grzechny, co ſię má ſam, zacz; ale kogo máia.
34. Gorsze głupſtwo, nie umieć, á nie dąć ſię nauczyć.
35. Zaden ochotnicy ſię nieofaruie, iáko kto ſłowo-nayprędzey rád ſamie.
36. Mały robak nieznacznie dęba rozcąc, w-oſtátku obali, kęs do kęſá dodáiąc, ſiła ſię robi.
37. Dyskretya z dowierżaniem, wrodzona Polakom przywara, uważałem w publicznych y prywatnych ſprawách, iáko Polak woli iawną ſzkodę, byle ukochaney nienadwerężył dyskrecyey.
38. Nie źie żaba Woła, lubo nań gębę roziewi.
39. Páiąk iadu ſzuka, ale pſzczoła miodu; rzeczono ná podchwytuiących ſłowá.
40. Ogromny Zwierż, ná oſzczek drobnego ſzczeniuka niepoyżrzy.
41. Zpuſtę ſtadoły rady lecą ſowy, proſty rozum; nieurodźi mądryey mowy.
42. Cudze złe ná ſłońcu, ſwoie w cieniu ſtawiami radzi.
43. Z ſwoim ná czoło, z cudzym do kątá, choć dobre.

44. Ztemu oku, złe się wżytko widzi, kto sam  
nic nie robi, cudze sprawy rad szacuje.
45. Skąpy bogacz, iako skrzynia, choć w niej  
złoto, przecię w kącie leży.
46. Skąpy służy pieniądзом, pieniądze służą  
przecznemu.
47. Większa fortunā, większy cel niż szczęścia,  
jeżeli nie w tym, to w innym zaślnać.
48. Fortunā, gdy niema naczym, zaślnać,  
wprzod da, żeby miała co odbierać, ab-  
bo trapić z żałością.
49. Bywa zły subtelniejszy w oskarżeniu, niżeli  
niewinny w oczyszczeniu swojej niewin-  
ności.
50. Nabyte rzeczy niecnotą, Cnotą się zatrzy-  
mąć nie mogą.
51. Więcej przykład w Ludziach, niż rozkaza-  
nie może.
52. Urzędow ( albo dostatkow ) dobrzy iako  
lekarstwa używają, aby Ludziom poma-  
gali; źli zażywają iako truciźny, by tyl-  
ko szkodzili.
53. Rozboj, nie sprawa, gdzie się wżytko  
godzi.
54. Większa niewola, gdzie się wżytko wżyt-  
kim godzi, niżeli gdzie nie nikomu.
55. We złym rządzie, naywięcej Praw y ro-  
zkazu.
56. Surowość trać powagę ustawiczością.
57. Zapalczywość w Rządzącym, iako miecz  
Tę. usza-

- u szalonego w ręku, bez braku rad obra-  
 żi, y przy nieśluźności.
58. Potężny ma się obawiać naybarżiey, cze-  
 go się nie boi.
59. Bez potrzeby wymowka, gotowe oskarze-  
 nie.
60. W pułtkách naywiększe Echo (wspaniała  
 mowa, a liche czynienie) Naczynie pro-  
 żne, huku ma więcej, niżeli pełne.
61. Naywiększa ozdoba grzecznego Domu,  
 grzeczny Gozpodarz, wszystkie w niwczym  
 grzeczności, Pan Domu niegrzeczny.
62. Rozrzućność iak zeschłe naczynie: nie ná-  
 pełnisz, iedną stroną leiesz, a dzieścią  
 płynie.
63. Kto się ná swoy rozum spuszcza, pyszny  
 raczey a nie mądry.
64. Naypierwszy wstęp do Niecnoty: Nie pra-  
 wda. A zaś nayostatniejszy, złe uczyni-  
 wszy, mieć ztąd żart, albo upodobanie  
 y racją pogotowiu ná okrasę, miało za-  
 lu albo poprawy. Kto w racją y wymo-  
 wkę dufą, niestracha się złe czynić.
65. Jáko łódź, nie gdzie sama, ale gdzie cu-  
 dza ręką chce, tak nie rozumny, y lekki  
 za cudzym powodem chodzi.
66. Ják mucha nieproszona w potrawę, tak na-  
 tręć do każdy sprawy, choć go nie wo-  
 łają.
67. Lepsze nierychłe bezpieczne, niż skore po-  
 deyżrzane.
68. Ma-



68. Małą szkodą zbydź się większey, ttoi więc  
za korzyść, lepiey zmoknąć, niżeli uto-  
nąć.
69. Trudno przerobić, co się złym urodzi, da-  
wna przypowieść: Sowa nieodrodzi się  
w Sokoła.
70. Lepsza fortuną wielu rada zepsuie, Staro-  
polska nieśie przypowieść: Ciężki z Ka-  
leki Pan, z Klechy Pleban: Albo owa dru-  
ga: kiedy Sowa z jastrzębie, wyży latą,  
niż Sokoł.
71. Na iednego kara, a postrach na wszytkich.
72. Nie śay, a nie przepraszay. Nie zabijay, a  
nie żałuy; Nie psuy, a nie naprawuy:  
Lepiey niedrażnić, niżeli potym głaskać;  
Nie tak na cieie znaczna, kiedy pogłasz-  
czesz, iako gdy ukąsisz.
73. Na lejące drzewo nieopieray się, bo cie  
z sobą pociągnie.
74. Podłych zwyciężać, mniey sławna, dąć się  
zwyciężyć: iest wieczna ochyda: Lepiey  
ich pominąć.
75. Lepszy gniew rozsądnego, niż nieuważne-  
go łagodność.
76. U złego Robotnika śiśa trzasku, roboty  
mało.
77. Pożytecznieysze mądrego próżnowanie, niż  
głupiego zakręt, albo robotą.
78. Widomego oręża prędzey się utąisz, zdra-  
da iako skryta, tak y nieuchronna.

79. Czeřta kara nie wżytkich pohamuje, wżytkich záiętrzy.
80. Co popłaca, z tym ná targ uczeřizczáiá, gđzie pochlebřtwo w cenie, prawdy tám nie pytay.
81. Sam sobie szkodźien, kto się ze złym w rzecz w dáie.
82. Zły kiedy dobrą nařtroi, cerę, w ten czás rad bywá naygorřzy.
83. Bydź dobrym w nářzey ieřt mocy, żeby nas zá tákowych miano, w cudzey.
84. Poradę každy da, ále pomoc rzadki.
85. Chorągiew długa w kitayce, krotka wřeregách.
86. Kto się wiatrem karmi, nieutyie. Nie bądź Chamaleontem, ktoremu z wiatru pokarm.
87. Podeyrzany pokoy, beżpieczniej w iawną obroćić wojnę.
88. Wrozpuřczonym porządku, nie iáko kto powinien, ále iáko kto chce, ták dobry.
89. Lepřze pewne dźiřia, niź naylepřze nie-pewne intro. Lepřza gotowa, niź czeka-na fortuná.
90. Co ieden głupi zepřuie, tyřiąc mądrych nienaprawi.
91. Zła fortuná to ma przynamniey dobrego, że rozumu nauczy, á Przyiaćiela pokaże.
92. Ná odbitym ćiele razu nie czuć.

93. Kto się w kogo wgrozi, takim imieniem  
stałszy; bitemu psu, dosyć kyi pokazać.
94. Dobrego szczęścia każdy dopomoże, w o-  
paczynym razie, tylko ty sam Boże.
95. Są którzy z próżnowania spokojnego tyru-  
f sobie y powagę iednąią, ná takowych żart  
służyć może: Stateczny ni doczego się  
nieruszy: Tacy naybarżiej cudzym ipra-  
wom przyganiąią, nigdy sami nie bładzą,  
bo nic nigdy nie robią. Łatwiey cudze  
poprawiać, niżeli swoje uczynić.
96. Prożnujący naywięcey ludziom przygani-  
ąią, tym czas trawia, aby cudze sprawy y  
zabawy szacowali. Niechay sroki gad-  
ią, kiedy orłowie milczą. Srokę śmiechem  
zbędziefz.
97. Wpозornym cieie, bywa czasem niewiel-  
ka Cnota, subtelnie napisał imprezista  
nád pęcherzem nadętym: Ogromne nic:  
dla tegożz przypowieść nieśie: lepszy  
funt złota, niż cętnar ołowiu.
98. Nierychła ná schyłku oszczędność.
99. Niemasz barżiej nic do pary, iako wielki  
animusz, a mała Intrata.
100. Pan który się wstydzi o swoje pytać, bar-  
żiej się wstydzić będzie musiał, kiedy  
nic nie będzie miał; Lepiey o sobie ra-  
dzi, kto długu pozbędzie, niż co intraty  
przyczyni.
101. Lepiey miernie byđz grzecznym, a długo,  
niż oraz, y nazbyt, a krotko.

102. Jałmużna nie z uboży, Prawda nie ochy-  
dzi, statek nie oszpeći, Msza nie opozni,  
skłonność nie zaszkodzi.
103. Nic prędzey ná przedaży, iáko złych Ju-  
ristów cnota, tanie, drogo, zawsze iey  
dośtanieisz.
104. Nie sama mądrość, mądrze mowić, ále  
wiedzieć, kiedy nie mowić, lecz zamil-  
czeć. Według czásu milczenie, nie mniej  
bywa potrzebne, iák naymędrza mowa.
105. Niezermuy gdy nie umiesz, wydasz się  
z fortelu, y nabędziesz wzgardy. Lepiey  
w dobrym mniemaniu zořtác, żeby cię  
zacz miano; kto nie może pokazać mo-  
żności, niech przýnamniey pokrywa nie-  
możność.
106. Ná wygraná niezapatruy się, ále dbay o  
pewną nieprzegraną, á wygrasz. Pewniey-  
sza pewna nieprzegrana, niż nadzieźna  
wygrana.
107. Dość z siebie czyni, kto wykona, co zmoże.
108. Ostrożność á Sekret, iest to duszą Woyny.
109. Prawo iáko páięczyzna, bák się przebiie,  
muchá uwiąźnie, tylko ubogiemu pi-  
skorż.
110. Nie pomoże nierozsądnemu porada, iák  
niedoskonałemu Kuchmiřzowi przestro-  
ga, álbo przesoli, álbo niedosoli, nigdy  
w miarę.
111. Prawdy á żartow iáko soli zażywać, bo  
prędko

prędko przefolisz. Prawda ma bydź subtelna iáko szwayca; nie iáko klin, co gwałtem rozdziera, nie przenika.

112. Złey naturze nie wygodzisz, iákbyś węża ugłaskać chciał, á on przecie kąsa.
113. Kto się nie douczy, álbo przeuczy, szkodliwszy bywa nád prostaka, nie bez fundamentu Apóstoł radzi: *Estote sapientes in sobrietate & mensura.*
114. Naytrudniejszy z tym sprawa, który uważa coś ty iemu powinien, á niechce wiedzieć, co on w záiem tobie.
115. Po zwadzie lepsza zgoda, po Woynie smaczniejszy pokoy, po gorzkim cukrownieysza słodycz.
116. Kto sługę złego zbędzie, iákby najlepszego przyjął.
117. Sam sobie szkodzi, kto złego sługę nierychło pozbywa.
118. Gorące rozumy, lada prątext urościwszy, wiele mieszają, wiele sobie pozwalają. Zwykł więc Archimedes (ále w dobrym kształcie) mawiać: *Date mihi locum, ubi figam pedem, & movebo terram.* Z takim nie wdaway się, áby wczym niepostawił nogi, inaczey fortelom, niezabieżyysz y owszem się uśidlisz.
119. Ták umie desperacka porada, kiedy nie może naprawić, ná złość rada zepsuie, sam sobie táki, niż drugiemu gorszy.

120. Kto



120. Kto w wielkich rzeczach żartuje, tak nagany godzien iako gdyby umyślnie pshawal; sama powiedziała mądrość. *Hominnes derisores, perdunt Civitatem.* (rzeczy w żart obracając, lekko przeglądając, w czym się mogło zabezpieczyć) Tamże zmierza naszego Rymopisła powieść: Proźne to ludzkie wywody; Aby szkoda nie zwąć szkody. Kto się w nieszczęściu śmieie, Jabyń tak rzekł że szaleie.
121. Jako Jaszczurki nierodzą się, aż mąrkę umorzą: tak niedośkonały robornik, nie zrobi iednego, aż drugie zepłue.
122. Więcej postrach, aniżeli dyskrecya może.
123. Czeladkę powagą a rozumem lepiey sprowadzisz, niżeli postrachem.
124. Niewiem, bogate słowko, wiele nim zamkniesz, wiele zbędziesz.
125. Rozumny milczy. Skromność przy rozumie, rzadka rzecz na świecie, tudzisz przy potędzie.
126. Milczenia rzadko kto żałował, a mowności często.
127. Nie iak ludzie mówią, ale iako cnotliwie czynił, na to się zapatruy; przyzwolita zawsze ludziom opak rzeczy rozumieć.
128. Hardego zepłueisz, nie naprawisz gdy mu się poniżasz; dawno rzeczono; iest fortel na pyźnego, nic nie dbać o niego.

129. Niech się najbarższy wymuknie łową,  
przećcie nie dojdzie sokoła.
130. Z Pánem á z Dworem ják z ogniem,  
zblízka się zparzył, z daleka nie zá-  
grzeiesz.
131. Gdy animusz z Intratą w zawod poydą,  
wprzód się intrata wyśili, potym animusz  
uśtác musí. Miodowa Cera, rada bywa  
trućizną podkładana (przećiesz Artze-  
nik nie iest cukrem, choćia obadwa bia-  
li, iednąka białość, nie iednąka Cnota.)  
Nie może większego skutku mieć Nie-  
cnota, iáko przy polityczney cerze, y  
przy ludźkości, bo w tey Sukience bez  
poszlakowania, zadać każdemu może;  
ztąd pochodzi kroy obłudnev polityki;  
kto kogo kształtnie oszuka, iakoby nay-  
trefnie zadworował.
132. Kto o kim przed tobą, pewnie o tobie  
przed drugim.
133. Náiadowitsza pod kształtem przyiaźni,  
nieprzyiaźń, y naysubtelniejszye w tey su-  
kience oszukanie.  
Pod kształtem chwalby, nie uchronna  
bywa obmowa. Symbolizował ktoś náđ  
Niedźwiadkiem: *Lambit, dum nocet.*
134. Tanio dostać Przyiáciela, kogo słowem  
dobrym á czapkę sobie kupił; słowo  
dobre mało kosztuje.
135. Konwersacya w przystoyności, przyiaźń  
U . . . . . zátrzy-

zãtrzymuie, nazbyt towarzyska, oraz u-  
 ćieszny, oraz obmierźnie y powadzi (Rze-  
 czy iãko rzadkie tãk nayprzyjemniejszy,  
 Wesołość y Kompania bez lekkości; Po-  
 waga, Statek y Przystoynność, byle bez  
 pychy; łagodność, bez obłudny; Przyiaźń  
 y Cnota bez Prywatny; Prośłota bez głu-  
 pstwa, mądrość bez wyniośłości y prze-  
 kęsywania; Moc y potęga bez swey woli.)

136. Nie ten popłaca, co się ochotnie porwie,  
 ale co dokończy.

137. O pracy a o nędzy nayfnadniejszy dy-  
 skurs; poki kto niepokośłtuie. Senekã nã  
 ubośłtwo piękne pisał Dyskursy, kiedy w  
 domośłtwie talentami kosztowne szaco-  
 wał zbiory.

138. Nã zepsowane śło kaźdemu sposobow, do  
 naprawienia trudna naylepszemu zdo-  
 bydź się nã ieden.

139. Gdzie upornemu śłuszności nie stãie, rad  
 gniewem doklada.

140. Upor, kaźdey dobre y sprawy Nieprzyia-  
 ćiel, y Cnoćie przeszkadza.

141. Nã upornego niemasz racyey, tylko mu-  
 śisz, inãczey niełam głowy, nie poradźisz.

142. Uporny (lubo gniewliwy) fantazyey nã  
 godzinę dogadzãiac; szkodę uczyni nã  
 zawsze. Tacy postępku swego żaluiã w-  
 krotce, lecz niepowrotna szkoda; lepiey  
 nã godzinę nie wśmak, niź złe nã dłu-  
 go.

143. Woli

143. Woli drugi złe czynić, byle uporowi dogodził.
144. Nie patrz w poradzie co dobrze, ale co może bydź, abyś się nie zawiodł.
145. Dobry Radzca, wedle natury Rzeczyp. radzi, zły wedle nauki y conceptow; tak Doktorowie, morzą raczey, a nie leczą, kiedy nie z natury patienta ale z Xiąg proporcya lekarstwa biorą.
146. Pospolita Wolność, iak szklane naczynie, ktorego całość na iednym razie zawisła, raz upuściwszy nic nie obaczysz, tylko skorupy.
147. Rad zawodzi w poradzie, kto się w dowcipie swoim kocha.
148. Naywięcey szkodzą pospolitemu dobru, ktorzy rad swoich powagę mają, a rozsądku mało, racy dla powagi, na swoje przewiodą, a ztym zawiodą.
149. Lepsza mniey porządna wolność, niż naydośćatniejszy niewola.
150. Nierządem Polska stoi, nierządem y zginie.      Kto mowi:
151. Nierządem Polska stoi, sam ma nierząd  
w głowie:  
Jedź do Rzymu, nam zostaw wioski y  
przysłowie.
152. Biegle czasem y uczone, ale złe ułożone  
w głowie dowcipy, podobne bywają do  
korzenney szkatuły, gdy się w kupę po-  
u      mie-

mieszka, nie możesz cukru zaiąć, aż oraz weźmiesz y pieprzu, nie zaymiesz iednego, aż tam będą Ryż, kmin, y gwozdżiki, każde osobno, przygodne, ale w kupie dobry smak psuiące. Tãk niektórych porady, dla wielu subtelności y conceptow, iedne drugie znosząc, bywają szkodliwe, naprawuiąc psuią, łagodząc mieszaia, miało pomocy zawadzą.

153. Urazy podobne do wrzodu, powoli się zbiera, potym z lada okazyey przepuknie.
154. Złotnik w ćichości tysiączne kłzaftuie Kleynoty, u Kowala pełno huku, roboty za szostak. Tãk iednego ćiche sprawy zacznieysze bywają nãd drugiego, co w zakręcie siãa rżkomo robi.
155. U niektórych robotników, roboty mało; o krzyku y pychy siãa; robota za szeląg, szacuńek za dwieście.
156. W ten czas Rzeczp. iest naynieszczęśliwsza, kiedy o niey radzić poczną, ludzie nie rozumiejący, nadęci y śmiałkowie, liczbã dobrych przechodząc y potęgã. Nie z Synowskiey czyniąc dobrze dla niey ochoty, ale niewolniczego potrzebuia nã wlyztko musu. Według Łacinnikã: *Servili, non filiali ducuntur lege & metu.*
157. Miał godni przy Cnoćie ludzie, że oraz skromnemi bywają: Wystawnã narabiãc cera, przy podobaniu Pańskiemu zaskakiwãc.



wąc, pochlebstwem affekty łowić, ná okazye czuwać, opiniey wygadzać, wtrącić się w rzeczy, nie wezwany, ani umieia, ani się zdobyć ná to mogą. Cnora nierada nagrody szuka, ále chce, áby iá szukano. Ponieważ zaś w zepsowanej Rzeczyp. mniej dobrych, więcej złych, łatwo gorę nád dobrymi biorą, nie że godnymi są, ále w zaskakiwaniu fortelnieysi. Z samey tedy natury Rzeczyp. zepsowanej, nie może áby Cnota y godność, pierzeństwo, lubo nagrodę przed ziemi miała. W tym dobry widząc się upośledzonych, álbo gdy ze złey sprawy ugryżenie máią, nie mogąc rzeczy przełamać, dobrowolnie ná stronę ustępuią: Samą w sobie ciesząc się w cichości cnotą. Ponieważ zaś lubo w sprawách (lubo w tych co niemi zawiáduią) co się złe dzieie, zamilczeć niemożna, ále wytknąć potrzebna (gdysz naprawa bez tego bydź nie może) tedy miasto poważenia y nagrody, nienawiść u wśzytkich przez cnotę gotowa, á zátym koniecznie pozad złych, dobrze chodzić muszą.

158. Gdzie się niegodzi o krzywdę domawiać, tam się godzi álbo musi cierpieć.

159. Milczenie skarb wszelkiej polityki. Milcząc nie urażisz, zbędzisz, dokażesz.

U ;

Milcz.

Milcz, niewdaway się w rzecz, z władsza, gdy się ná zupełney mądrości nie czuiesz; będą cię mieć zá mądrego, ba y zá grzecznego, gdy się niewydasz z fortelu, y żeś prostak. Wielka recepta ná Niemądrość (ba ná wżytko) Milczenie.

160. *Multis minatur, qui uni facit injuriam.*

Kto iednego ukrzywdzi, niedługo takowy,  
Y drugim krzywdę czynić stanie się gotowy.

161. *Id agas, ne quis tuo te merito oderit.*

To czynić, coby innych nic nie obchodziło,  
A tobie szusznie potym nic nie zaszkodziło.

162. *In judicando criminosa est celeritas.*

Gdy Sędzia swe Dekrety skwapliwie feruie,  
Sam aby go kto inszy sądził potrzebuie.

163. *Inspiciente fortunato, nihil est intolerabilius.*

Nád głupiego, kiedy go poczyyna piałtować  
Szczęście, nic przykrzejszego może się znaydować.

164. *Honestè servit, qui succumbit Tempori.*

Ułóciwą ten Niewoli służbę odprawuie,  
Który się według czasu potrzeby spráwuie.

165. *Levis est fortuna, citò reposcit quæqva dedit.*

Niestateczna fortuná, co raz podaruie,  
To prędko, co iey było, znowu odcymuie.

166. *Non vivere, sed valere, vita est.*

Życ á lata ná Łoszkú chore odprawować,  
Nie żyć to iest, lecz żyć iest, zdrowy wiek rachować.

167. Nun-

167. *Nunquam periculum sine periculo vincitur.*  
Chcesz uysć Niebezpieczeństwa trzebá się  
ochynąć,  
W drugim Niebezpieczeństwie ieśli nie-  
chcesz zginąć.
168. *Bonus animus in re mala dimidium est malo.*  
Połowice ubywa we złey toni złego,  
Jeśliś ieszcze niestracił Umysłu dobrego.
169. *Verberibus corpus, verbis mens vulneratur.*  
Biczmi ciało doznowa ran, á myśl zaś słowy,  
Gdy ná przeciwnie przyidzie Nieprzyjaćioł  
mowy.
170. *Convitium convitio regere, est lutum luto  
purgare.*  
Lzi cię kto, á ty go też, coź się z tego sta-  
nie,  
Tylko błoto do błotá większe przymieszanie.
171. *Calumnijs non solum non linguam, sed ne  
aures quidem impertito.*  
Ná cudzą sławę słowy nietylko się targać,  
Ale y uszu chćiwych nie trzebá nakładáć.

*Beatus qui tenet.*

Nie pożyczę, nie wierzę żadnym obyczáiem,  
Wolę byđż zawsze Dźierskim niżeli Czekaíem.

*Memorare.*

Zgubiony to y iuż go Czart w sídlá swe pęta,  
Co śmierć widząc przed sobą ná nieć niepa-  
mięta.

*Dixit & facta sunt omnia.*

Bog słowem (stań się) stworzył świat ten, &  
leć y my

Też słowem (niepozwalam) Polskę rozwalamy.

*Cede Majori.*

Ustępuie mały klin wielkiemu klinowi,

Tak y Ty Panie Minor Pánu Majorowi.

*Lachryma nil citius arefcit.*

W prętkiey te łzy tak wiemy ołychać dobie,

Panny przy słubie, Wdowy przy Mężowym  
grobie.

*Scribit in marmore lafus.*

Jak widzę pospolita to ludzkiey naturze,

Łaski pić na leźcie, krzywdy na marmorze.

*Præceptum Præceptorum.*

Naypierwsze Chrześciańskiej miłości jest dzie-  
ło,

Tego drugiemu nie czyn, co tobie nie miło.

### *Trzy Drogi.*

Trzy drogi ludziom trudne są po wszystkie lata,  
Na świat przyść, na świecie żyć, y dobrze iść  
świata.

Wszelkie szczęście w tey Trojcy zwykło się  
zawierać,

Urodzić się dobrze, żyć, y dobrze umierać.

### *Ad intende Szatawity.*

Szumiebes jak z czarnym, tak y z białym  
włosem,

Tymes byś czymes łtary y dawno inłokofem.

Przed-

Przedtym grzechem izaleństwow., dziś to  
 iest z y młary,  
 Bo gdzie młody wystąpi, cini malele stary.

### *Gromadno a dłużno.*

Im większe mają ci Panowie dług,  
 Tym też gromadnicy owiadają się dług.  
 Snadno o gawieź y sła poczet spory,  
 Za dług licząc wżytkie Kreditory.

### *Pytanie.*

Czemu ubodzy zdrowi, Bogacze ślubiuchni,  
 Więcy żyją z Apteki, aniżeli z Kuchni.  
 Jednym się trzebà działem kontentować  
 bowiem,  
 Mocnym Panom bogactwy, ubogiemu zdro-  
 wiem.

### *Spowiedź: Venio positura Venenum.*

Jaszczurka gdy poczuie balsm, lub go słuśi,  
 Wżytak iad y truciznę z siebie z zardć muśi.  
 Cofz balsm? Spowiedź święta człowiek: tą  
 gadżinę,  
 Ktoręmu grzech zrucając, spowiedź Medi-  
 cyną.

### *Prawo Polskie.*

Prawa są Polskie iako Półeczyna,  
 Bąk się przebie a na mnebę wina.

U s

O Kłóno



*O Káżdnodźciei.*

Dobry ieſt káżdnodźciã y poruſza zgołã,  
 Já k pocznie kazać żáraz lud ruſzy z Koſciółã.

*Do Pánã Marcinã.*

W małżeńſtwie mowiſz rozkoſz, lecz ty mo-  
 żeſz przwſiãdź,  
 Ze iedna kropla miodu ále żołci tyſiąc.

*Oſtrożnie.*

Lada komu powierzãć zdrowia błąd nie mały,  
 Bo Cyrułik niedoſzły ieſt Kat doskonały.

*Skarga.*

Mowiſz że Przyaciółã niemaſz w ſwey potrze-  
 bie, (bie.  
 Nie maſzli go w potrzebie, będzie ná pogrze-

*Tãka druga.*

Nie ſkarż ſię, że potomkow niemaſz áni dzieci  
 Umrzy, á do puſciżny moc ſię tego zleci.

*Jednanie.*

Dwie ſię ſwarzą Kobiety, ſãſiad ie do zgody,  
 Wiodãc: Lunie obiema w oczy Konew wody.

*Pewna to.*

Ktorzy Zołnierze ważą naybarżiey ná kury,  
 Pewna że ci, ktorzy ſã tchorżowey natury.

Pic-

*Pieniadze.*

Kto ma dziśaiy pieniądze, kto pełen Mammo-  
ny,  
To Senator poważny, Rycerz doświadczony;  
Pieniądz dziś ludzie czyni, pieniądz ludzie  
stroi,  
Kto o pieniądz nie stoi, za pieniądz nie stoi.

*Staroświecka moda.*

W Kościele bądź nabożny, a pokorny w Szko-  
le, (stole.  
W polu bitny, w grze wesoły, żartowny przy

*Karna Zona.*

Poiął Zonę, więc Zona, żeby wdzięczna była,  
Zarazem męża swego w zaiecznie poięła,  
Twarde poięcie za łeb, a on ją za rękę,  
Oddał mu takąą za uczynność dziękę.

*Nie dobra Konstrukcyá.*

Tá Mąż, a ten zaś Zona, nie opak rzeczono,  
Gdy ogon głową rządzi, kopią wrzećiono:  
Bym y Moskiewskie Czarstwo w posagu  
wziął za nią,  
Ják iej flugą mieć niechęć, tak nie mogą  
Panią.

*Do Brzuchatego.*

A Brzuch że to u ciebie, czy iaka mogiła,  
W których się substancya Przodków twoich  
skryła. O Pau.

## O Pannách.

Panná gdy miewa Anielską Naturę,  
Szedzły zą mąż ieżową ná się wdżicwa skorę.

*Mężowi od Zony.*

Nie tego płaczę żeś moy mężu drogi  
Umarł, mnie smutek zostawiwszy frogi,  
Ale że mówią ludzie pełni złości,  
Tá Pani płaczę barżiey od radości.

*Odpowiada Mąż Zenie.*

Niech już twe oko we łzách nie opływa,  
Luboć cząsem płacz y z radości bywa.  
Jeśli z żałości niecháy cię utulą,  
Nayciężey bywa wyćisnion cybulą.

*Dżiwna.*

Bog człeką zgliny stworzył piszą Histoiey,  
Jákoż on nie rozmoknie, gdy ustawnie płie.

*Służałym.*

Trudno ma ten wyśłużyć co chudemu służy,  
Wizák Ryby wstawie łowią á Zaby w kałuży.

*Kolęda Pannom.*

Wenus ná żołwiu stoi, ná co? łatwo wiedzieć  
Ze Panna niema biegać, ále w domu siedzieć.

*Do tychże.*

Niechodź Panno po rynku, ani po Bazarze,  
Wiesz co się Dynie stało, co także Thamarze.  
Często się tá przechadźka nie nadawa do-  
brze,  
Gdy lub z płaszczu lub z cnoty Mieyska  
Wartá odrze.

*Stoł.*

Wborum się ia urodził, teraz choć nie wleście  
Jestem przecie co żywo zwierzynę mi nieście.

*Daremna.*

Ják wiatr mierzyć, czas gonić, groch ná ścia-  
nę miotąć,  
Prożno tak o to, co się niewroci, kłopotać.

*Pyśny.*

Pyśny ma się zá Páná, noši hardo głowkę,  
Ale nie mieć mu zá zle przynoiżę wymowkę.  
Z starego rodu idzie ztąd się Panem zowie,  
Bo któryż rod jest starszy iáko są błaznowie.

*Proba Przyaciela.*

Nie to Przyaciel ktory we krwi jest y w ro-  
dzie,  
Lecz co się Przyacielem pokaże w przygo-  
dzie.

To

To szczerzy, który zemną żyje, y gdy trzeba  
Umiera, lecz poń chodzić do trzeciego Nie-  
bá.

*Rada nie po myśli.*

Ráiano komuś Wdowę, ow rzekł do tey strugi,  
Jákośmy się iść niechce, gdzie utonął drugi.

## Wymownego Polityká Dyskursy Polityczne.

### I. Dyskurs, że spráwiedliwa Woyna przeciw Turczynowi.

**J**uż też dosyć hárdá Othomáńska Hydrá po-  
zwoliła sobie, gdy swoię Dumną, z cudzego  
szumną uczyniła głowę, onętz *alieno* żinnych  
rąk wydártym koronuiąc *Diademate*, zkąd to  
*superbum caput*, ná cudzych wyniesione karkách,  
nietylko *Lechici Regni solium* lecz też *Supremum*  
*Imperiū solum ambiūt* : y tak iák się tá Hydrá ro-  
spościerác poczęła *Plus ultra* swoiey założyła  
Konfistencyi *per tela & ignes* w cudze wdźiera-  
iác się Páństwá. Pewnym tego dokumentem  
ták wiele Bissurmáńskim gwałtem wydánym  
Prowincyi, iasnym dowodem *Occidentis Imperi-  
um*, ktore niedawnym czásém *violéntum curren-  
tis Thracica Luna impetum* ledwo *Lechicâ* mole  
zatrzymało: y Podole iuż w dole, y z Kamień-  
cá



cá już niema Polka Laurowego Wieńcá, którym go nigdy y postronne przyozdobiły kráie, gdy go *Antenurale Christianitatis* bydz tytułowáły. Zaprawdę ták z *Cunctatorem* iák z Oratorem Fábiuszem trzymam że *adversus inferentem damnunm justa ultio est*, słuszná tego konáć przez ktorego swiat ledwo niekona, ktorey *veritatus lucem* przy Othomáńskim Xiężycu krotką obiaśniam Historią.

Więc od Othománá Pierwszego, pierwszą potęgę zácynam Othomáńską: By y samó Bithyny morze w atráment się obrociło ieszcze od Roku 1301. toby *Posteritati* drukowało że tam 10. lat gráffując Othoman, *Christianos premendo pramium* odniósł, gdy pierwszym Krolew Tureckim nazwany. Za ktory honor chcąc się popisać daley Roku 1307. Wyspę Rhodiá odebrał, gdzie spoczawszy sobie snem zasnął śmiertelnym. Lecz nieśpi Orcan drugi po nim Othomáński Krol, ktory w Roku 1330. u sławnego Miásta Prusiam, Pogáńskiey sławy, á więcęcy Chrzęściáńskiey dokazał ruiny, tę Fortecę szturmem zruinowawszy, piekielny ogień Othomáńskiey Hydry, krwią Chrzęściáńską gasił w pień wszytkich, wyćiąwszy. Nástępnie Roku 1372. Trzeci Turecki Krol Amurath, ktory w małym wieku wiele narobił złego, gdy Prowincye Serwią y Bulgáryą zwoiował y podbił. Po nim w Roku 1374. Czwarty Báiazeth, ten Xiążę Bulgáryi, imieniem *Cratericum* znioższy z Ry-

z Rycerstwem zagubił, gdzie dobrze się zaprawiwszy Roku 1376. wtargnął w Bołnã w Croacyã, w Sklawoniã, Balboniã y Wołoskã ziemię we 300000. ludã, gdzie *funditus* zruinowawszy, 100. tysięcy ludã zabrał w niewolã. Daley jeszcze Bissurmánika poścapił Potencya w Roku 1382. gdy Wielkiego niegdy Konstantynã niż mniejszy Konstantynopol pod moc swoię podbić chciał iednak *tot virum & virorum potentia minus potuit*. Lecz nie tu *metan Thracius* założył *furor*, idzie daley w Roku 1396. przeciw Węgierskiemu, Francuskiemu y Burgundyi Woysku, było 80000. Francuzow y Burgunczykow 60000. Konnych, piechoty 24. tysiące, gdzie w Bulgárii pod Miastem *Nicopolis* pole sobie dali, gdzie *magna clades* Chrześcian, Turecka *Victoria*. Tu ná odwrot Bãiazeth do Konstantynopolã idzie, onże powtornie obległ lecz daremnie, ná ktorego Tyranã wszechmocność Boskã Krolã Assyryjskiego Tamerlaneã przepuścił, ten 200000. Turkã zbił y samego Bãiazethã zabrał w niewolã, ktorego złotym zkrempowawszy łańcuchem, w Klatkę wsadzić kazał y po Azyiei wozic, po ktorego karku y ná Koniã wsadzał. W Roku 1408. Szósty Krol Turecki Mahomet, który ostatek Serwyi, Sklawonyi y Wołoch pod moc Tureckã podbił. Ten pierwszym się Cesarzem nazwał Stolicę w Adryanopolu sobie obrãwszy *in Thracia*. Wyszedł ten *in Anno 1411.* przeciw Krolowi Węgierskie-

mu Zygmuntowi którego Woysko zniósł. Następnie po nim Amurath drugi Turecki Cezarz w Roku 1439. który *in Rascia Sinderoviam* Stolicę odebrał y Xiążę Despotą z Rycerstwem wszystkim zabrał, samemu Xiążęciu y dwiema Synom jego oczy wyłupić kazał, y 12. tysięcy Chrześcian w niewolą zabrał. W tych czasach sławne Miasto Wenecyanom *Thessalonicam* odebrano. Idzie dalej tenże Amurath Anno 1444. na morzu probuje szczęścia pod *Hellepontem* 60. Okrętów Chrześciańskich zbiwszy. Wkrótce potem w tymże Roku 11. *Novembris*, idzie pod Miasto Warę, gdzie 30. tysięcy Władysław Krol Węgierskiego zniósł, y sam Krol poległ. W Roku 1445. opanował tenże Amurath Miasto w *Korinthy Isthmum*, y wypłondrował *Peloponnesum*. Anno 1446. tenże Tyran w Węgierskie y Polskie wtargnął Pánstwá z którego Chrześcianie z wielką prawdą klęską, wiktoriją otrzymali, gdyż nálznych 60. tysięcy y z Hetmanem legło, ktorey *cladem* y śmierć Syná Cezarzá Tureckiego niepowetowała, który tamże zginął. Roku 1448. zakupiło się z nowu Woysko Chrześciańskie w Węgrzech, ktore chciało w Turecką ziemię wtargnąć, lecz y tam nieszczęsna ná nich *clades*, ktorých z sześciudzieśiat tysięcy ledwo tysiąc uszło. Następnie ná Pánstwo Osiny Turecki Cezarz Mahomet w Roku 1452. który ná Greckie Miasta swoje wywarł potęgę, *Athen*, *Munichiam* y *Pirraum*

spłondrowawliży w popioł obrocił. Lecz przyszyły Rok 1453. ielzcie niešťczęśliwſzy. Chrześciãńſtwu, w który tenże Mahomet die 9. Aprilis Konſtãntynopol obległ y ſzturmem go die 29. Maja doſtał, gdzie y ſam Cefarz Chrześciãńſki zgiãał w brãmie. Mãło co ſpoczãwliży Mahomet, idzie pod Belgrad w Roku 1456. iednãk tãm 40. tyſięcy ſtrãciwliży Woỹskã że wſtydem odziedł. Nagrodził iednãk ſobie Anno 1458. gdy *Corinthus* Miãłto Greckie, zãs Anno 1460. Trapezunt y Wylpę Leſbum odebrał. Wyſworowãłã ſię daley tego Tyranã *licentia* gdy w Roku 1464. przyzwanego do ſiebie Xiãżęcia Miżieńſkiego z ſkory odrzeć kazał, Bratã iego y ſioſtry w niewolã zabrawſzy. Nie dłu-go potym gdy ſławny Scãnderbek umarł w Roku 1467. doſtałã ſię w moc Tureckã *Epirus* Prowincya że wſzytkimi Miãſtãmi y Fortecãmi. Anno 1468. zbił tenże Mahomet Syryczykow y Egipcyan, odebrał Miãſtã Natrut y Sãndãlot, gdzie Rycerſtwo tãmeczne z Wieze kazał porzucãć, a lud poſpolity wyćiał. Dãley ieſzcze roſpoſciera ſię potęga Turecka: w Roku 1470. we trzydzieſtu dniãch tenże Mahomet odebrał *Nigropontum*, lecz *non ſine clade* ſwoich ktorych tãmże 40. tyſięcy zgubił. Tegoż Roku wpadli Turcy do Dalmãcyi y Syryi, tãm pałac wſzytko ruinowãli y wielkie ſupy odebrãli. Anno 1473. wtãrgnęli znowu Turcy z wielkã potęgã do Węgier tãm wiela tyſięcy ludã wyćieli

y wiele w niewolą pobrali. Ną Londzie i probowawliży tak wiele razy Fortuny, idzie Mahomet ną Morze 1479. Roku, gdzie wielkie Miasto Hydruntem, Leucadiam, Cepháloniam y Zacynth y przy nich 200 Miast Chrześciańskich odebrał, po ktorey ruinie y sam Mahomet ną cieie y ną duszy *corruit* gdy umarł wiele narobiwliży złego Roku 1481. Tureckie *Sceptum* dostało się Białazethowi który Weneckie Państwo splondrował, Dalmacyą, Methon y Corron odebrał, ogniem palił, y 40. tysięcy ludu ktorych morzem nie mógł przewieść pościć kazał. Po nim w Roku 1522. Soliman Cesarz w 400. Okrętow obległ Wyspę Rhodis, tak dalece że się przez Akort musiał poddać, do ktorey w dzień Bożego Narodzenia wieżdzał. Tenże Soliman Roku 1526. zbił Węgierskiego Krola Ludwiká 29. *Augusti*: w ktorey bitwie nietylko sam Krol zginął, ale też Chrześciańskiego Woyska 30. tysięcy. Po ktorey klęsce Roku 1529. Turcy Budę miasto Stołeczne w Węgrzech odebrali. Tegoż Roku udał się tenże Soliman we 300000. ludu pod Wiedeń, do ktorego 26. *Septembris* poczał szturmować, ktorego niemogąc dostać musiał ze wstydem y zutrąta 150. tysięcy ludu odstąpić, wszystkie iednąk Rákuską Prowincyą ogniem y mieczem zruinował: Roku 1532. tenże Soliman wziął fortecę Węgierską Gintz, ktora przed tym kilkanaście razy dobrze mu się oparła. Tenże



Soliman 1537. Anno 150. Okrętami oblegił Wyspę Wenecką Korcyrą nazwaną, którą z wielkiej części zruinowawszy, ustąpić musiał. Roku 1543. pomieniony Soliman oblegił y zaráz odebrał stárożytne Biskupie Miasto Strygonium. 1552. Roku udał się Mahomet Bassa we Stukroć sto tysięcy ludą pod Miasto Temeswár, którego przez Akort dostał, lecz go nie dotrzymał bo Cefarskie *praesidium* kazał wyciąć. Anno 1558 odebrał Hali Bassa Kopozinwár y Wáborz zdradą. Jeszcze dálej Soliman oblegił fortece znaczną Zygiét, ktorey w Roku 1566. 5. Septemb. Izturmem dostał. 1574. Roku wpádli Turcy w przedmieścia Fortece Kanyzá ktore zgruntu aż pod sam Zamek spalili y wiele ludą wyćieli. Anno 1584. splondrował Turczyn Kramską ziemię, toż uczynił Roku 1587. Zygiét, Mohatz podpadł, y one odebrał. Roku 1592. powtore wtárgnęli *in Croatiam* y pograniczne wzięli Fortece Craštánitz y Wyhitz, gdzie nie dáleko wystáwili nową Fortecę *Petriniam*. Tegoż Roku 17. Septembris nápadło 12. tysięcy Turkow ná 7. tysięcy Chrześciańskiego Woyská nie dáleko Petrinii ktorych *tanta clades* że ledwo z Chrześcian 80. ludą uszło, po ktorey klęsce Zamek *S. Georgij* odebrali. Roku 1595. odebrał Sinán Bassa obronne Miasto nazwane *Dotis*. Roku 1596. wzięli Turcy Fortecę Erlá, Roku zaś 1597. Tureckie y Tatarskie Woyska odebrały Fortecę Wáitze, w krotce potym poddały się

Miastá

Miastá Papá, Komerá, Baboc y Kányzá. Roku 1602. z rąk Chrześciańskich Stołeczne Miasto Białá Banię Turcy wzięli. Anno 1603. Wandalską ziemię *funditus* zruinowali Turcy. Roku zaś 1604. odebrali Miasto Pest pod Budą. 1605. Roku wzięli Nowigrad. 1614. Roku odebrali Turcy Lippę, Geneo, Solimos, Totwarágdá, Margitę, Monoštor, y Arad. Anno 1644. poddał się Rakoci, Xiążę Siedmigródzki, w Turecką Protekcyą. Anno 1660. odebrali Turcy Warádyn, po którym zaraz przyszłego Roku w ichże dostała się ręce Fortecá Zekielchayda. Zpod fortece poszła pod Nowe Zamki Orthomáńska potęga w 1663. Roku, które 26. *Septembris* pod swoją moc podbiła, w krotce potym *in Octobri* Nitrę y Nowemiasto y Lewentze Roku zaś odebrali y zruinowali Nowozáłożoną fortecę Serinwár, gdzie wiele krwi Chrześciańskiey rozláli. Dostę lichá w Cesarstwie y w Węgrzech Tyran nárobiwszy, ieszcze się kuśił o Kándyá, którą przez 20. lat infestuiąc Roku 1669. 6. *Septembris* pokonał y odebrał. Lecz y Polska przed záwziętym Tyraná *furorem* wybiegąc się niemogła, gdy w Roku 1672. zrzenicę Polskiemu wylupił oku. Kámieniec wzięwszy y wšytko práwie Podole w którym czasie y Lwow sam ledwo się wyprośił, więc niech uważy każdy czy mścić się nieśluszną swę krzywdy Chrześciaństwu.

## II. Dyskurs, toż approbuiacy.

Obserny Dyskurs szczerym zamykam periodem: niech się Lachowi Lakonizmem mówić godzi: Virtutis Comes invidia, rzekłby kto że nieney fortuny y Turczyńowi zazdrościć nie potrzeba; ktorey krwawym dobył się potem: Nunquam tam celebris nisi patuisset erat, nie zbit by był, gdy by się był nie bił; kto corruit Lemina dâc, tuit. Ale przecię quisque sua sorte contentus być powinien: Niechby się był Saracen swoig kontentował fortunę, ręką Pogańską ad Christianum brachium nienależała, która y teraz tak Imperii iako też Reipubl. Polonæ Corpus sobie przywłaszczyć chciała: Więc ja trzymam że iustum bellum przeciw Turczyńowi; słusna tego wojować, który chciał nieślusnie tryumfować.

## III. Dyskurs, Domatorâ niegani.

Pochwaliwszy Domatorâ, wędrowną ni zgani Experiencya; Lecz ja od śpalczy iey ząbiegę: Disce domi qualis debeat esse foris, fundamenta jecit, kto w domu profecit, y dobrze owo przysłowie Polskie, że u ludzi niezgadnie, czego się domâ nie nauczy. Ale co większa y wędrowny experiment mniejby się pożywił, gdyby nie u Domatorâ &c. Więc ja Domatorow nie ganię &c. &c.

## IV. Dy-

IV. Dyskurs, *Experiencya chwali.*

**W**ygoda zaprawdę u Domatora Gospodą, który by kogo, iako wdzięcznego Gościa *Experiencya*, mile przyjmuie, z którą przy ciepłym kominiu Pan Domator rád dyskuruie, chcąc iakicy od świeżego peregrinanta przy wygodnym Kominku zażyć nowali. Inna zaś u Byrwalca fantazja, iuż ten nie w domu z Sardanapalem *inter plumas mulierum delitescit*, ale w niwygodzie podrożney dla nabyćia *experiencyi*, tu z zimnem ciepłie, tam z gorącem chłodzi się, sam nie-wczas za czas sobie biorąc, tak dalece że *acribus magis intentus do domowych wygod nie iest* sposobny, któremu *mortificatio* zawysze *recreatio*, y ztąd owo urosto *diæterium*, ab *assuetis non fit passio*. Więc słuszną peregrynującą *experiencyą*, *Laurem* koronować, która & *vincere* & *patri* umie, y dla tegoż z nią po rozum do ludzi domatora iuż dawno wyprawiono: boć co prawda piękna być między ludźmi, y ztąd więkksza prerogatywa rośnie. *Experiencya*, w Senacie Senatorem, w Poselski Izbie Posłem, w Obozie Żołnierzem, w Szkole Magistrem, w Domu Gospodarzem. Dać tedy na wagę y uwagę każdego, co mu się wędrowną podoba *Experiencya*.

V. Dyskurs, że do *Experiencyi* pieniądze trzebą, a osobliwie Żołnierskiey.

**K**Ażda przy dostatku łupiey się exercytuie  
 expertyencya, iużby to złe gdyby iey ná  
 czym zchodzić miało, zkąd ma w Szkołach  
*aureum* Jazoná vellus, ma w Nauce Galeni *opes*,  
 ma w Jurvdyce *Justiniani Honores*, więc y w O.  
 bożie *Virtutis premia* mieć powinna, áby tym  
 barżiey przeciw nieprzyiaćielowi stálsza y  
 trwálsza była, *belli Nervo* trzeba ją umocnić y  
 ubogacić: *is nempe auro bibat cui dulce ferrum*  
*est*, y kúszać Ital Marlową złotem *ponderare*,  
 ktora woennym żelazem *aurea Saturni tempora*  
 kowác umie: bez zeláza trudno złotá kopác,  
 á osobliwie ná twórdym Marśá gruncie *pacem*  
*auream*. Służna takiego robotniká złotem od-  
 wazyć y *premiare*, ktory krwią pierwey zapoći  
 czoło nim *Victoria* dostanie Skárbu.

## VI Dyskurs, Zapłatę Wojsko- wa approbuie.

**Y**ja vota votis addo: słusna temu płacić, kto-  
 remu imo dla Oyczyzny y samo zdrowie tra-  
 cić. Niemáł vocem liberam nieprzwiązany Már-  
 somi Malkontencie ktory Wojskowej kontrádykuieś  
 zapłatę, niewieś że to y wojenne żelazo cóś  
*aurea* bystro záostrzyć może, w którym nie tylo  
 szeregulnie rwoie, lecz totius Patriæ nstawiona  
 Salus. Z bogátej Skátuty zbytkiem przernamniey  
 wojenne chćiey napetnić iuki, ktorego munificen-  
 tia ukontentowany Mars nie tylo brząnącym po  
 nie-



nieprzyacielskich karkách żelazem głosić będzie, lecz też hostili sanguine być cię prawdziwym Patriæ Synem, Æternitati napisać.

## VII. Dyskurs, że skapa hoyność.

Już teraz nie tak hoyna *liberalitas* ktora więcej sobie by też *de alieno cumulat*, niżeli rozda: o *Mecænatow* trudno od których to przed tym *pluribus quàm Nilus ostijs* przeciw Ojczyźnie płynęły *congiaria*: Już umarł *Africa Scipio* który do domu nie powrócił ażby kogo munificencyą udarował. *Constans* y ową Konstantyną byłą *liberalitas*, który wybierał sobie pierwszy *Regnum* niż *liberalitatem amittere*. Tych teraz najwięcej, którzy *plura appetunt* nie dla tego *ut plura dare possint*, ale y owszem *ut plus pota plus impleantur aqua*, *Danaidum dolium* w bezdenney założywszy chciwości.

## VIII. Dyskurs, że droższa skapość.

Odna zaprawdę pochwały *liberalitas* lecz większej *tenacitas*, iużby był dawno świat nie miał, gdyby był wszystko rozdał, *liberalem* zamieść być oportet *memorem egestatis*, boć to *nimum extinguit*. Sic da, ut semper tibi dare sufficiat. Nie chwaleń owej *munificentiam* ktora to potym samą o chleb prosi, *moderata* durant, zkad uboga Hoyność, bogatą między skapość, pomierney y ja życzyłbym każdemu *liberalitatem*.

## IX. Dyskurs, że Chciwość nie zbogaćci.

**J**Ako *liberalitatem*, tak też *tenacitatem* kto chwalił nie pobił, obiedwie te pochwały godne gdy nazbyt nie wylewają z brzegów lecz w swojej porze stoją, ciekawa jednak chciwość nagany nie ujdzie, zwalczając gdy z inwidyą w jednej sworze chodzi. Y nie jednemu tak lotna chciwość dale się wznosi, gdy *tolluntur in altum, ut casu graviore ruant*, nie jednemu chciwemu do lotu Ikarowi przygorzały skrzydła, y *Phaeton* lub na powoźcie Słońca niebezpieczny, kpiemy mu tej chciwości odechcieć się było. Zturbowany y *Themistocles* któremu *ob Miltiadis trophaea* y wypaść nie da zazdrośna chciwość, która dla *Herkulesa* mocy y *Thezeusza* poturbowała siły, a przecię chciwość czego chciła nie dokazła. Zkąd słusznie *inferre* mogą że zbyt czarna daremna chciwość więcej straci niż zbogaćci.

## X. Dyskurs na Dyskurs, że Chciwym być nie zawadzi.

**Y** Popędliwa chciwość y leniwa gnuśność naganny godna, aleć przecię *pulchrum est virtuti invidere*, zkąd śpieszna za sławą chciwość nieraz *constitit ad gloriæ metam*. Y niektórzy nie zgani *Juliusowi*, że o *Wielkiego Alexandra* uślo-

wał Cnoty, który na Obraz iego patrząc nie tak  
zaplakat, że mu in ætatis vere tryumfalne nie  
doyrzwały Laury, gdzie już Mácedo nad datym pr-  
wie tryumfuje światem Autumnnum odprawował.  
Godna taka pochwały chćimóść, godna Encomi-  
um. Do ktorey abym y ia Polskę zachęcił Genero-  
sitem, Heroica majorum facta na Grobowym  
wystawiam Katáfalku; ktore by y w śmiertelnym  
rozżarzone prochu Lechiæ Indolis zapalały sercá  
ad pulchram virtutis animując æmulationem,  
ktora się w niżej położonych Pogrzebowych czyta  
Mowách.

## XI. Dyskurs, Animorum życzy Conjunctionem.

Niemászći iáko miła zgoda, *animorum* kon-  
iunkcyą trwałe y stałe *corpus* czyni: zkład  
dokument, że *sublato capite cetera langrescunt*  
*membra*. Niemász iáko zgodna *unitas*, ktora  
*uno animatur spiritu*: gdzie niezgoda już tam  
pewna szkoda, iáko kiedy wstanie

Fala na Trypontydzie, wielkie zamieszanie  
Po powiećirzu się dzieie, gdy się niezgadzaia  
Wypadły z Eolyi z sobą się spieraia,  
Razem Wichry, to Corus z iedney wyprzeć stro-  
Uściwie Affrikę, to zaś Aquilony (ny  
Z Austrami się pásuia, to Eury, to Noty,  
Y innych Ethesion nie zmierzone Roty  
Z boku się przerywaia, á woda w tym stona  
Męttem się iednym czyni będąc poruśsona.

Co wizytko wi her, dviskordyã sprãwiłã, zkąd:  
 Y Okręt na Morzu sine straciłszy żagle  
 Gmie niespodziewanã śmierć, tonąc nagle  
 Kędy do szczęśliwego bieg torował brzegu  
 Notus z boku przypadłszy, we wszystkim go biegu  
 Widzi na Hak; y próżno prãciue bokami,  
 Prożno w grunćie płaszczyстым zapiera drogãmi.  
 Tãk niezgoda wiehrzeć zwykła, tãk ruinowãć  
 umie, ktorã to Regna & Provincie dilabuntur.  
 Godny perennitatis diuku y ow Testãment Kro-  
 lã, który zachęciãc do nierostayney zgody Sy-  
 now swoich, Tużin strzał w kupie złamãć ka-  
 żdemu rozkazał, czego żaden dokazãć nie-  
 mogli, aż po iedney wymuiãc strzale, poiedyn-  
 kiem wšytek skruszył tuzin, zkąd dał im *ad in-  
 tende* y Testãmentem zalecił *unanimitatem*.  
 Więc słusznã *ad animorum conjunctionem* kaźde-  
 go animowãć, ktorã *inspirat animam & vitam*.

## XII. Dyskurs, że zã młodu zãraz ad fortitudinem animi brãć się trzeba.

**P**odobat mi się ieſzcze w Kolebce Herkules, kto-  
 rego dzielna w dzieciństwie mężnoſć in cunis  
 reprezentuie Mężem, gdy w pieluſzczanych wię-  
 zãch y mężow wiãże, zkąd zã młodu animi ſzcze-  
 pion: fortitudo, g dzie in viridi poczetã crescere,  
 tam in arido y po ſiedmiogłowney Hydry Karkãch  
 chwalebnyã odprawiã meſſem: Prawdać

Ze iako młody Lew poki się nie czuie  
W siłę ielszcze dziedzicznę, tym się kon-  
rentuie,

Co kiedy po przeległym ugoniwszy leśie  
Srogi Ociec ze swego łowu mu przynieśie  
Aż iako mu paznokty nádroiną y żęby  
Już z Oycowskiey obroku niewygląda gęby,  
Lecz oczy ku onemusz podniożły Łałowi,  
Ná swą łtronę ugania y sobie już łowi.

*I mąty Alexánder Wielkiego w dzieciństwie áni-  
musu, gdy silnego serca, w dziecińczych śi-  
tu wiktoryi zazdrościł Oycu, za złe mając y opta-  
kimiąg, że mu ad vincendum nie prawie nie-  
zostawił hostes; quid vincam, si omnium vi-  
ctor Pater. I pięknać to zaraz à teneris uga-  
niać się do cnoty, trwálśa tá fortitudo animi,  
ktora ná pierwszym młodości zasadzona fundamen-  
cie, zkad à minori ad majus przy wrodzoney  
cnoće incrementa bierze.*

### XIII. Dyskurs, Lekkomysłność škodzi.

**N**iedármo lekką lekkomyślność zowią, gdyż  
iák prędko y lekko z płochym Ikárem wy-  
leci w górę, tak prędczy y lży lub graviore  
casu ruit in profundum: właśnie iák kiedy dziart-  
ko y śmieie

*Sokoł młody z dziedzicznę mając to dżilności  
Wyle ci ná Apenin, tam z nieostrożności  
Upatrzymyś ná stáwie Kaczkę Saropiorą,  
Uderzy się o kamień albo Rąphę krórą.*



Aż go skrzydła opuścza, y z lwego się męliwá krotko śiesz.

Czego y lotny lub bez skrzydeł Phaeton pewnym dokumentem, gdy bystro lotne *Solis equos*, po szerokim rozpędziwily Olympie, wybyстрыm biegu szwánkował. Lecz z lkárem do Morzá:

*iáko wielkiey Návie*

*Lubo to y Zephirus porwieje łaskawie*

Nie da zámse pod żagleń petnym żeglarz plynąć,

By nie zostáć ná Haku, álbo się uskrzynąć  
Mogła między Skopuły, ále ná przestworze,  
Kiedy się ieý otworzy między ziemne morze,  
T gdzie iuż wie że może Morški Sturm wytrzymać,

*Wsytkiemu iá wiatrowi dopuści rozdymać.*

Zkąd ná oko widziemy, że uważna długo-myślność, lepsza niż płocha Lekkomysłność.

#### XIV. Dyskurs, że stateczność stała.

TAm tryumfnie efekt, gdzie stateczności  
jednostayny áffekt, zkąd ieżeli statkowi ná-  
czym schodzi, szkodzi. Y niepowetowana szko-  
dą wieku terażniejszego modá: statek state-  
czny w niestateczności, gdzie tchniesz statku  
tám pełno odmienności. Lecz mowie się pra-  
wdy niegodzi, *veritas odium parit*, nie rozsądne  
by to *judicium* było gdyby statkować miało,  
boć

boć iak wiele racy, y dyskursów tyło dowcipu kursów. Jednak to mi *Tabellarius*, który *quod tabula fert refert*, ten statkuie który co rozum każe y słusność, dyskuruię; zkąd à *senis consilia* kazano nam *petere*, gdzie stateczność statkuie, kędy nie tyło doyrzałe lata, lecz y ostatnie przy skończeniu wieku *fata* to Testamentem leguią, że stateczności siły nieszwankuią.

### XV. Dyskurs, Sekret ma być chowany.

**Z** Te te koncepta y argumenta bywają, gdzie się że wszytkim szczyrze mylęmią, szczyrości pracą nie zamie popłaca, zkąd gdzie ich animują tam psują, a raz zepsowanysy nie łatwo restaurować, ktorey w naprawie nie trudno smankować. Łatwo dobrnąć tego gruntu zkąd wynurzone Sekreta, ktore animadvertując na Londzie piśe kreta, a podczas y niedyskreta, gdzie właśnie piora upatruie parwie, lub wrodzone cnoty naturze dały ie za kleynoty. Ale o sekrecie dyskuruiąc wyznać go niechęć, sekret mi zatrzymać trzebą, *Secretum meum mihi*.

### Impet do różnych Dyskursów.

**P** Onieważ nie podobna wyszczupłym *Opusculum*, iuż nie *Homeri*, ale różnych dyskursów *Iliadem* zamknąć (czego ktoś kiedyś w małym *Orzelsku* dokazał) tedy in *lata & infinita materia ubere campum* dowcipu każdego y *experyencyi* zosła-

zostawuję, impet do różnych w trącimy dyskur-  
sow, nąd którym to przypisuję Lemma: Elige  
quodcunqve placet.

Więc naprzód do fortuny skoczę trzymając, że  
magni animi est ex sua affirmare virtute for-  
tunam.

I to nie omylna, że resistere melius est impu-  
gnanti adversitati cum paucis fortibus, quàm  
cum multis ignavis cedere.

I z tym lubo mntey wiadom experiencyi trzy-  
mam że częściej plura mala in bellis imbellis  
animus architectatur, niżeli ipsummet pericu-  
lum.

Lecz y to prawdá, że gdzie Pax & Libertas  
venalis, tam, iniquitas & inquietudo za lucrum  
stanie.

Cof dopiero mówić de intestino bello, które to  
Regni viscera rodit, záprawdę melius est ab  
externo hoste premi, quàm domestico opprimi.

Aleć y ten pokoy ni. utuczy, który arcano ube-  
re bella lactat.

Lecz y tam w sercu niepokoy, gdzie pudet me-  
minisse nos minores esse dum summi sumus.

Lubo to postaremu przyidzie na koniec y temu,  
quàm citò sit cinis, quod diu sylva fuit.

A przecię lubo ruinie y elata virtus podległa,  
przecię iey tá iest naturæ insita, że recentem a-  
liorum felicitatem ægris intropicit oculis.

Zkąd quæ dives timet amittere, pauper ha-  
bere cupit.

*Aczci uti maximorum est fortunam tenuisse  
præ aliis, ita optimorum derivare in alios.*

*Lecz y tám Fortuna odwilży gdzie subitaneæ  
humorum mutationes corpus lædunt.*

*Dla tego umieć uczyć się potrzeba, magnum  
authoramentum ingenii est, in brevi profecis-  
se tempore.*

*Atoli podczas magnæ opes contemptu fiunt  
maximæ.*

*Lubo brevi inter spem & metum dubia for-  
tuna.*

*Jednak iák chybko nachyli cie metus tak prze-  
dzy złomawszy go otrzymasz victoriæ, gloriam  
mora vincendi.*

*Tu iuss collige rosas, sed non sine spinis, le-  
ge mel, sed non sine apum aculeis.*

*Bez utraty iednak nadzieie, boæ virtus jactari  
potest, non dejici.*

*T owszem podczas inter ipsa infortunia nasci-  
tur felicitas.*

*A w ostatku daymy sobie pokoy melius mala  
feruntur silendo.*

*Aleć tám ktoś ieszcze z kątá się wyrwał: fe-  
lix qui patitur quæ numerare potest.*

*Ja bym rozumiał, że redit semper in Auto-  
rem scelus, & pro tauro Phalaridis ipsi plerum-  
que mugiendum est artifici.*

*Więc y te dicta in Authores redeant, á ieśli  
co komu nie zda poprawić wolno.*

## Supplement do Dyskursow z Erudycyi y Symbolow.

**I**mpet do dyskursow z zdania poważnych ludzi dodawszy, erudycyą ozdobie nie zawadzi. A ponieważ u Rzymian *Templum Honoris*, tudzież *ad Templum virtutis extructum* nie mogli żaden *ingredi*, pokiby *ad virtutis Templum* nie-wstąpił, więc y ja trzymam że *virtutem Honor sequitur*.

W mieście Peloponeńskim było też *Templum Honoris*, gdzie Státuá trzymała w ręce lewey świat w Koronách wżyttek, Sceptrami y innemi *Diadematibus* ozdobiony, w ręce zaś prawey osoba iákás Kryształowa była, złotym ozdobiona łańcuchem nád którą ten Napis: *Tibi uni & soli supplex militat Honor*.

Thimon Philosoph spytany, coby też był zá interes między Pánem á Polskóstwem? Odpowiedział: *Quod inter unum & omnia*, gdyż wszyscy do iednego należą, y iednego Páná wszyscy znác máją.

Lud Arkadyski ná Krolewskim Thronie posadził złotą fortunę, która w prawey ręce *Diadema Regium cum Sole*, w lewey zaś *Spherę* światá z Lilią trzymała. Ja tak kładę że *Arcades* pomienieni przez to rozumieć chcieli urząd iáko Słońce świetny, zaś *Rempubicam* iáko złoto ubogacáiącą: iáko Lilią *bonis moribus bonos odores spargentem*.

Swiád-



Świadczy Piertus, że Egipcyanie przy pewnym powinowaniu dawali *Principi Sceptrum*, które na spódzie głowę ozdobione Padalczą, a zwierzchu Boćianową, iakoby rzec chcieli, że *Principem decet esse ferum malis, benignum bonis*.

Alphonsovi gdy według zwyczaju applaudował gmin: *Vivat Rex!* Odpowiedział: *Vivat Lex, vivat Grex!* iakoby rzekł, *vivat Lex per attentam sedulitatem, vivat Grex per Prudentiam Regis*.

Podobało mi się Ludowiką niegdy Fráncuskiego Krolá *Symbolum*, który miał Pelikáná krwią własną odżywiającego dziarki swoje *cum Lemmate: Sanguis meus estis, vivite*. Epaminondas spoyrzawszy ná obszerne Wojsko bez wodzá zostájące, to nád nim przypisał *Lemma: O quam magna bellua, sed sine capite*.

*Timoleon Corinthius* gdy *in Templo Delphico* radził się *Apolliná* o zwycięstwie, *corona* która tam między innymi votami *affixa* była, nie spodzianie spadła mu ná głowę, właśnie iak gdyby mu ręką iaką włożona była: zkad *omen* odniósł *victoria*.

*Pythagoras* raz spytany iakimby też kształtem w życiu ludzie Bogom mogli być podobni, odpowiedział, *si veritatem amplectantur*.

Alexánder Wielki gdy *ob meritum* miásto iednemu darował, podziękowawszy Pánu, aby lućkiey inwidyi uszedł, być się niegodnym tego podarunku czyni, któremu tak ná to Alexán-

der: *Non quero quid te accipere deceat, sed quid me donare.*

*Simonides* proszony od iednego, aby mu *Encomium* nápiſał, ktory zá podiętą pracą podziękować mu obiecał: ná co mu odpowiedział *Simonides*: Mam dwie ſkrzyni w domu, iednę *gratiarum*, á drugą *argenti*, gdy tedy przyciſniony à *necesitate* do ſkrzyn otwieram, *gratiarum* nie ták mi grata & proſcua, iáko *argenti*.

Zkáď dobrze powiedział *Varro*: *Qui aquam hauris, puteum corona.* Gdzie y ia *Dyskutów* Politycznych impetom, *coronidem* kładę.

## Wymownego Polityká Oddowanie Pánny do Zakonu.

*Varii Impetus ad Orationem, in quá redditur nomine Parentum Virgo Religioni.*

### I.

**W**łecy ſobie ſwiar obiecowat, niżeli teraz zdeptany nogami *N. N.* doznawa. T ieczy á ſerdecznym ná to narzeka wzdychaniem, że ſwoimſt uſiđlony zdradami, muſi często nefandum *renovare dolorem*, będąc na ſwoich obieſony zámyſłach,

myślach, utopiony w nadętych rożnemi nadziei-  
mi obietnicach, które z wiatrem oraz minęły y  
zginęły, kiedy nie zwróconym animusem, zwycię-  
ską nogą Jeymość M. Panna contrivit Caput ejus.

### *Alius Impetus.*

**W**ielce sobie dufá, kto świat ná rękę wyzy-  
wa, przed którym, áni się od niego prze-  
grodził cegłą, ábo twardym kamieniem, ná  
który iść u niego fortel, któremu *nulla nocendi*  
*artes*. Wypowiedziała mu iednąk dziśieysza  
Wrago bitwę, y przed nim nie tak uchodzi w  
mury, iáko barżiey ná fatalny go naprowadza  
plac, który on nie raz juchą swoią zboczył,  
zágęsił zgubą y upadkiem. &c.

### *Impetus III.*

**K**iedy już w Franciskowe wpadła ręce y oczu y  
Ottarza ludzkiego godna ofiara, catopalenia  
victimy, tym samym świata y żywota swego wzgar-  
dziwszy kwiátem Niebu wonnieiąca. A przez  
czyieś lepiej, ábo ofiarowana, ábo oddana być mo-  
gła ręce, iáko przez te, które sobie sam nazna-  
czył, który ofiarą razem był y Kapłanem naywyż-  
szym. Dobrze iż ten skrzydlasty Niebu donieśie  
Serafin, y temi samemi zwiąże węzłami, któremi  
go in vinculis charitatis miłość do siebie Boská  
pociągnęła, tymi naznaczał ranami, iáko Niebie-  
skiemu charakterami, któremi go sam Pan usigne-  
tował.

Y 3

Impe-

## Impetus IV.

S Wiatá wszytkiego Potentatá, *Principem Mundi hujus* ukrućić, y *licentiosam franare potentiam*, iáko niekażdego ręki, ták niekażdego y ciekawey indusdryi, rządzić światem, y onym po woli swey kierowác, między zawichłemi trudnościami, y tá nieposlednia, pokonác tego *armatum* rozumiem, że iáko chwalebniejsza, ták tész większym podległa trudnościom, lżey gęste gromadnych Woysk zamieszać orszaki, woienne szykowane pomylić szyki, aniżeli to światowe Xiąże, cudzemi nadęte ruinami, swemi zwycięstw y gęstymi podniesione tryumfami, z oręża wyzuć, z iego ztrącić imprezy, którą mu *renovata multorum clades* niepłonnie ruszą y obiecia. Dókazała iednak tego N. kiedy te obłudnego szczęścia igrzyska, *lenocinantis fortune ludibria* iadami y zdradami napuszczone męskim wzgardziła sercem zwycięską ták zdeptała nogą, że sam tylko proch y popioł został, którym *incineratus* nieprzyaciół boleie, że się śmiał *licentioso ausu* ná tę odważną porywác Heroinę.

## Responsum nomine Abbatisſæ.

N Igdy się ták bogato perlowemi nieśpienit Ganges nawatnościami, ani złotemi chelpit wiatami Pactolus dregim seroko osypując ziemię popiołem, iáko kiedy wzgardzone kleynoty prawie prerio-

pernosa pericula w głębokie rayskich rzek nurry  
 wrzuciła J. M. P. one labili powierżając elemen-  
 to, nad ktore nie ani prędszego do żeścia, ani do  
 zguby niemaś barżiey upływającego, trwałse to  
 będąc nad Bolesława Kolumny, Sarmackie<sup>o</sup> graniczne  
 Państwa, na których spisane W. M. P. decora y  
 Orbe majorem animum, wspaniałszy nad świat  
 animus, boś nim całym pogardziła, nie tak ziem-  
 skie oko, takó ten, który totus oculus est, czytać  
 będzie. Przyznać to każdy, ktoremu zazdrość  
 niezaslepiła oczy, nie chęć niezamknięta gęby, mu-  
 ści, żeś wielkie Kamilie, y one zmyślonym Bożyskom  
 bohdujące odważnym sercem, y wspaniałym humo-  
 rem, zwyciężyła Vestales, y ad vestibulum zosła-  
 mita, sama Aris digna & admota Victimā. Tá-  
 kowych odwagi Spectatores maś Nas W. M. P. kto-  
 rzy tu & Sangvinis & Christianitatis zgroma-  
 dzeni obsequio, do S. progu W. M. P. odprowadza-  
 my, a ten się już pod nogi ściele, kiedy Przewie-  
 lebna J. P. Xieni votis y desiderijs zniewolona,  
 nietylko victas, że tak rzekę podać manus, ale y  
 te świętey Hierozolimy wrota szeroko otwiera, tak  
 miłego oczekiwając gościa. Y takci ten drogi  
 Kleynot z rąk W. M. Państwa odbiera, że go zaraz  
 w ziemskiego ręce przenosi Serafiną, drogi bo mu  
 ceny znakomita dodać Cnota, depozyt ten in ma-  
 nibus suis portabit, który z dobroczynney miłości  
 ma przekopane gwoździami ręce, przecie iednak  
 tak kostownego nie traci depozytu, y omsem tak  
 go unosić y pielegować będzie, ne offendat ad la-



pidem pedem, ále zámŕŕe à lapide' offentionis  
 bezpieczny zoŕawat. I ſama P. J. P. Xieni, tãk  
 maternas ſupponit manus huic oneri; że ſię y  
 Naywyżſſemu Majeſtatowi Maćierzyńſkim pieczoto-  
 waniem, y W. M. M. P. Zakonnã przytaćielskim  
 affektem in hoc caro pignore będzieſz chćiatã.

### In eadem Materia.

J Ezelisz nie kaŕdemu datur adire Corinthum,  
 dopierofz do owego przyſpiełzyć krefu, kto-  
 ry ieſt *ultima calamitoſi Orbis linea*, nã padolãch  
 płãczu ziemski Syon W.M.M.P. Ani to kaŕde-  
 go ſiã, ani kaŕdego animuſzu *inſidiantium ſato-  
 rum pericula* bezpiecznã uiſć nogã, y owych  
 złotych ſiatek, ktorymi Nas częſto łowi fortu-  
 na, y częſtokroć nas w połow dãie. Zetrzcć  
 nã proch *Draconis Caput*, inoſſenſo pede, nã tey  
 ſtañć głowie, rã tylko potráſi, ktora y Lunas  
 mieć *ſub pedibus* umie, y ſwiatowe łyſzczãce  
 ſię ſkiełka deptãć y gaſić moŕe; tãkowemi  
 ruinami, nãd ludŕkã wynoſzãc ſię *ſortem* y  
 kondycyã. Aleć nie trzebami tãk odwaŕzey  
 Heroiny *ab ultimis Mundi finibus evocare*, ábo po-  
 granicznych ſzukãć kãtãch, kiedy *admirabun-  
 dus* widzć, one *lenocitantis doli tormenta*, archi-  
 tektantis *inſtrumenta vanitatis*, iuŕ zdeptane y  
 pokruſzone; z ktorych *fragmenta* tylko, trzaſki  
 y ułomki po ziemi ſię czołgãią, á z nowu ſię  
 do tych wpraſzãią rãk, ktore nimi wzgardziły;  
 kiedy ie 0 ziemskiego Rãiu proch połomały.

Zdumiewa się na tę zącną odwagę światobli-  
we wybranie, wielkiego wrocony affekt Patry-  
árchy, y im się barżiey dziwuie, tym barżiey  
tákowey oczekiuwa towarzyżyzki, ktorey iuż y  
sani lwe ręce podáie Fránciszek S., áby ią  
mogł iwuemu *affociare* zgromadzeniu. Oczeki-  
wáią y same tákowey ozdoby ściány, y tá sá-  
ma, ktora się szeroko otwiera fortá, ták mię-  
go oczekiuwa gościá, y iákoby ná przywitanie  
onegosz, te same, ktoremi mowić zwykła, o-  
twiera ustá. Więć winszule J. M. Pánná Xieni,  
ze ták wielki depozyt, *pignus carissimum*, ktory  
z Macierżyńskich odbiera rąk, że nie ináczey  
ino Macierżyńsko piastowác y pielęgowác bę-  
dzie: Nie mniey W. M. ozdoby, iáko y sobie  
z szczęśliwych progressów życząc poćiechy.  
Odbiera (wśák y Corka może się nazwác *Co-  
rona Patris*) ten *benignitatis* prawie *divina* wie-  
niec, ktorym ták Zbawicielowe uwieńczy skro-  
nie, że *in immortales* W. M. M. P. *pullulabit rosas*,  
ktore ona y ruszy y obiecuie.

### In eadem Materia.

**Z** Czásem oraz zginęły, y z tym, ktory záwse  
w zniecały ogniem *Vetiales*, pogasty nam ná  
sámých Rzymskich ruinách y obalinách, pamiątkę  
swoię ná własným popiele zostawily. Mata y o-  
wszem *ex æquo* zaplata ták znacznemu *merito*,  
podte y płóche *correspondet præmium*, sama tyl-  
ko ná więkşą ich hańbę y niestawę, stawá y pa-  
miątka.

miętką. Innym złoty Ganges, albo bogaty Pactolus, mylane refundit iudores, onym nie pamiętny Lethem, w którym y sama ich pamięć utonęła. Zachodzi inter Religiosas umbras nad Vestalium fortunne szczęśliwsza nagrody N. N., o zwykłą ludentis illudentisq; Orbis zdeptany nogę lenocinia, na ziemskich jeszcze padolinach, gdzie luctus częstokroć zapłata bywa, odbiera centuplum, a wieczność w rezerwie do Nieb. Odrażnym takim Heronem należyta sine pretio merces, Nieba same złotym ułane pavementem, perłowemi otoczone bramami, y sam nietylko thesaurus sapientiae ale y scientiae w sobie zamykający, ale też y in se rerum pretia Bog przechodzący.

### Oratio, in qua Cereus Virgini redditur.

**Y** Też to wszystkie splendory y starodawnego jaśności Domu, które W. M. M. P. in novam Siderum Colonia do ziemskiego wnośisz Nieb, te rodowitego Domu światła y prawie sacri ignes, które pracami swemi Jaśnie Wielmożni Przodkowie poświęcili zakonnym prochem, światobliwym załypałeś popiołem, sama się pożyczanym oprocz kontentując, też to cereus fumosusq; Majorum imagines, w jednym że tak rzekę ogarku symbolizowane; Aleć czemu się dziwię, przysłało końającym splendorom y tym samym, które po świecie wiją kleynoty śmiertelną zapalić gromnicę, nie że bys W. M. P.

inter

*inter exangues Libitina parietes*, w głębokie mia-  
 ła wchodzić grobowce, ( acz każdy Zakon gro-  
 bem święta jest ) ale gdy one umierają, ty w-  
 naylepszey żywot *melioris fama* odradzasz się.  
 Zachodzisz szczęśliwie drogę, *lucernas* pła-  
 ąc *in manibus*, powracającemu zgod Pánu, á  
 gdy inſze głupie światła, ( bo go w głowie nie-  
 mą ) *emendicatis* ſzukają *precibus*, ty szczęśli-  
 wie zá Obłubieńcem idziesz y w ten czas, kie-  
 dy inſzym zapadła Klamka, bierzesz ten ogień,  
 á w nim ſamego ſymbolizowanego Boga, kto-  
 ry *ignis consumens y consumans omnia est*, nie-  
 płonnie wrożę, że *hac prodroma facie*, do Nie-  
 bieſkich doйдziesz ſplendorow, y oney nigdy  
 niegaſnąccy iaſności, tegoć W. M. P. *conjunctis*  
*affectibus* przy tym życzymy ſwietle, które áby  
*in totas* ſwieciło *aternitates*, *concordi animorum*  
 gdy pragniemy *voto* tego Niebieſkiego y lodo-  
 watym ſercom Naſzym życzymy upału. *Dixi.*

### In eadem Materia.

P O zagaſzonych ſwiátowych czaczkách y ſplen-  
 dorách, nowe Prawicá Boſká wznieć ogień, kto-  
 remi W. M. P. *in totas* iaſnieć będzieſz *aternita-*  
*tes*. Fatui to były ignes, á ná to miejsce ſacra-  
 tiores náſtępować, które non ſub modio, ale ſu-  
 per candelabrum przyjaźna ſtawia ręká. A ná  
 coſt tę ſmiertelną gromnicę W. M. P. podáieny,  
 mſák *in ſplendoribus Sanctorum* mieſzkając,  
 gdzie *Juſti fulgent ſicut Stellæ*, tákowych ogniom  
 potrze-

potrzebować nie będziesz. Raczyby to nam jeszcze, którzy in umbra mortis zostaiemy w okropnych cieniach, o takie się postarać światła, abyśmy à via veritatis niezłądzili, czyli znąc na tey ostatniej z światem walcie, iako konającemu śmiertelną podług gromnicę, pokazując W. M. P. in agone ziemi zostając, nowe trzymasz w ręku lumen Christi. I tak to zaprawdę lucerna ardens, która in æternitatem W. M. P. świecić będzie, szczęśliwiej niż nowym, które & oleum & operam perdidierunt, kiedy na schyłku olej mągie niewczesnie porwały się do pożyczki. Przyjmiesz W. M. P. te święte ognie ziemskiego Sidus Nieba, a kiedy zakonney barwy zachodziś cienie; porzysz nie zmrużonym okiem na przychylnie tobie Ieh M. Rodzicom y Przyjaciół affekty, które zapalone życzliwością nowe iakoby triumphales signes, iacrationa wzniecamy pegmata, życząc tego ognia aukty, któremu W. M. P. hołdować zaczynaś, wspinały ten element, do wysokiego gdy się będzie wybijał centrum, pokaże do serca Boskiego gościć, do którego same cie wyniesą strzyżeta Serafini ognistego, a kiedy sam szczęśliwie się wybież, y uas humi repentes, po ziemskich płaczu padolach czotgających się niezapomniś robakom, na których my wolać będziemy, illuminare tuis, abyś swoim jaśniatą, Bogu świecić, y pomniać, że lubo in splendoribus Sanctorum zasiędziesz, przecie będziesz os de ossibus nostris, lubo się zpokrewniś z Chrystusem per amicam animorum conjuncti-

onem,



onem, przecie iednak o krewce siwotey nie zapomniß.

### Wteyże Mäterey.

PRzysłało y ieżeli się samey poradźimy szlachności, abyśmy tryumfalne ognie W. M. P. dnia dziśieyszego wzniećili, kiedy zwycięską nogą twoią *contrivisti Caput Draconis*, siedmoglówną hydrę ną proch y popioł itarłś, uparty w dobrym pokazawszy affekt, y nie wzrzucone w zamyślach przedsięwzięcie, niechcąc się z Vendą w wiśielnych kąpć y kryć nurtach, ale ną tymże Nieprzyaciela pokonać placu, ną którym on więc zwykł zwyciężać, y gęste odnosić spoliały. Wydąiesz ślę piękniey W. M. P. przy tym świetle, iako *inter Stellas Luna minores*, a lubo ci ną Dómovych nieschodźi splendorach, ktoremi y po dziś dzień iafnienie Polska, wszákże to iafnieysze światło, bo Niebieskie, ktore ani żadne nie zalcia nawałności, ani żadne surowych Aquilonow burze niezagąszą. Idźiesz szczęśliwie W. M. P. *inter umbras Religiosas*, między zakonne cienie, *hac prodroma face*; A my ną tryumfalne *pneumata* sercá y affekty nąsze zapaliwtyz, iakoby w assistencyą W. M. P. one oddáemy, a że nam samym Zakonny prog grodzi drogę, zá który delekty swoje y *Sponsas* Bog prowadzi te nąsze affekty, ktore & *maenia Troje*, y naywiększe przebywają inury w komitywę z W. M. P. do-

tyłamy, pragnąc, abyśmy podobnymi pałali ogniami, któremi W. M. P. zapalona *Victima*, całopalenia ofiara affektem IchM. Rodziców y gęste zgromadzonych krewnych tu ná tym Ołtarzu świętym mówię Zakonie DEO idziesz in *odore* *svavitatis*.

*Oratio Valedictoria, nomine Parentum ad Virginem Religionem ingredientem, habita.*

**T**Oć już podobno święty Seraficki prog Hierarchy, iako ostatecznym spólnego szczęścia stawa się nam terminem MM. P. y affektowi *non plus ultra* zarzuca granicę. Lecz żadnymi ten nie jest okryslony granicami, y Dyamentowe gotow przerywać tamy, tym barźciey wymowny, im mu więcey słow y wesołości fortuná oddaie, W. M. P. życia zamiana podaie. Toć bowiem W. M. P. od nas się dzielisz, y za ten prog świętego zachodziś Syonu, za te Zakonne chowasz się mury, że ani zpowinnego przeciwnko IchM. Rodzicom, ani z Siostrzyńskiego wyzuwasz affektu, murem się tylko y ścianami dzielisz, iednocząc zprzychylnością. Staneśś już W. M. P. *in portu salutis*, ná zbawiennym brzegu złożywszy *tumida fortuna vela*, obłudney fortuny żagle, *periculosam pericula*, chwiciwszy się oney bezpiecznie kotwice, *anchoram salutis*, z Krzyżá Chrystuśowego Frąnciszkowego ubóstwa.

bottwa. Stawiałz *faustis sub penetralibus*, y do tegoż ziemskiego wchodźisz Ráiu po zdeptanym świecie; Stawiałz ná herbowney Domu swego głowie, szczęśliwiey niż kiedy Zamek Rzymski ná głowie Tulliuszá ná tych ruinách bliższa Niebá á lubo iuż skiełką szklące się ná W. M. P. pogaśi splendory, tym Świętym wielkiego Cherubiná posypane popiołem, nic iednák nie wątpi J. P. Rodźic W. M. P. y JeyMość Páni Rodźicielká y wszyscy krewni, oraz którzy tu przy tym sławiaią progu, że miłość przeciwno nim nieugasnie, ále y pod tym popiołem żarzyć się ten ogień będzie. Więc kiedy iuż W. M. P. słamo wdzięcznym zapachem Niebo *odore fravitate* IchM. Rodźicow rękami ofiarowana *victim*a całopalenia ofiarą napętniaś, tak IchM. Rodźicom, iáko y wszystkim krewnym, bliższa z tych murow Niebá, bliższa Bogá, pomyślnie ziednać będzieysz W. M. P. raczyła, poćiechy które ieżeli się do W. M. P. nie wedrą, (bo im zamkniona fortá) przynamniey w Niebie oczy uweselą, czego y W.

M. P. nam bez wątpienia życzyć będzieysz.

Wiel-

## Wielkich Senatorow poważne Oracye y Vota.

*A*By y w tym E. L. Ciebie Wymowny Polityk ukontentował, nie od rzeczy byż sądził, Palladem & Statuam Virtutis na wierzchu Pałacu s. p. J. M. Páná OSSOLINSKIEGO Pod-Kanclerżego Koronnego, zacnego niegdy w Polsce Senatorá y Oratorá (ktorego Virtutes divinas, Wymow. Polityk etiam in cinere submisso veneratur affectu) wystáwioną, á w rękę skrypt, perpetuitati dedykowaną, trzymájącą, przed Jegosy y Innych Senatorow y Posłow Cedro dignissimis Orationibus y Mowámi Seymowymi tu wyrażyc, y do druku podát.

*V*irtus individua sæpè non ingloria semper Comes, magnorum conatuum ejus solers administra, prompta consiliorum adjutrix, partorum ab ipsa decorum, fidelis custos, certa & propè sola gloriæ & immortalis ejus nominis ad posteritatem vindex, vicina & nunc lateri ejus adsto. Diva Pallas sum, nemini nisi ignavo, aut inerti, aut barbaro ignota. Non debuit sejungi à Virtute Minerva, quas favens & munificum Cælum dum faciat semper, quibus par animus, idem ardor, unum post tot exantlatos

latos labores, & pertinaces conatus, propositum ac scopus, scilicet immortalis gloriæ felicitas. Neque ullum felicius de Virtute meritum præter me æstimes, nulli enim continuos labores, nulli perpetuas vigilias indefinenter fidelius consecro, quàm immortalitati ejus, provoco ad omnium seculorum fidem & memoriam, si aliqua barbara & inculta posteritas agnoscere vel potuit vel voluit, quidquid uspiam gloriosi extitit, quicquid fortiter ausum impigrè actum, feliciter perfectum aliqua conspexit ætas, id totum commendationis meæ beneficium immortalitati fidelissimè consecravit. Vixere fortes ante Agamemnona, sed quia testimonio meo caruerunt, egregia facinora eorum, eadem urna, quæ ossa & cineres conclusit, nomina quoque tantorum Heroum, quo uno beneficio, quantum obstricta teneam universæ mortalitatis conscientiam, omnium ætatum & ordinum homines luculenter semper comprobant. Omnis ingenua indoles amplitudinem meam vel cultu vel administratione sola & favore prosequuta est, nullum generosum pectus aspernatum est studia mea, quinimò & ingenia quandoque summâ barbarie, ac infami effœrata tyrannide, ad meum pellexi amorem, quod si aliquod produxit invitis gratiis tam immane monstrum natura, quod gratuitò hodie persequi non exhorruit bona mea, ne illud hodie generis humani dignissimum, & non tam fatali



Herculis domandum clava, quàm potius antircam hæreditariam talibus portentis sedem, ad perpetuum relegandum exilium. Quicunq; me etenim ab humana segregat felicitate, hominem exuat, est necesse. Fortunati illi & aurei asini, quibus inter immeritas opes & insanam cæcæ fortunæ opulentiam, sordet erudita ingenuitas, quid aliud sunt, nisi sordidiæ ac ignorantiaë mancipia, ventri & abdomini nata, perpetuis tenebris & æternæ oblivioni demandata, quibus cum brutis animantibus communis appetitus gloriaë, & scientiaë cupido nulla, nulla posteritatis, nulla immortalitatis cura, contemnunt ingenuos conatus & studia mea, quia in illa tarditate & stupore indoli suæ nihil præclari se assequi posse vident, & in summâ inscitâ, ne hoc quidem sciunt, quod nihil sciant. Quanquam quis nisi similis ipsis, eorum studia & amores in parte ornamenti & decoris numeret, neque mihi in officina ignaviaë & inertiaë vel quærendam celebritatem, vel timendo convitia, æstimo; Sufficit mihi natura mei generis Nobilitas ac splendor, satis ornamentorum à propriis pignoribus, tantis luminibus clarissimis habeo, nihil officit amplitudini meæ, imperitorum cæcus furor, barbarorum effrænata rabies, cùm in Clientibus meis orandis, extollendis, prædicandis, omnium seculorum laborat industria. Quantum detulerint Majestati meæ, aliorum ætatum judicia,

hoc seculum in uno Patrefamilias meo, cujus Domum insedi, luculentum dedit testimonium, quascunqve Gentes & Terras cum ipso adii, spectaculum verius ipsa fui, quàm spectatrix. Supremi in Terris Christi Vicarii, URBANI VIII., Duorum Romanorum Imperatorum FERDINANDI II. & III., Regum Poloniae SIGISMUNDI III. & VLADISLAI IV., Magnae Britanniae Regis JACOBI, gratia, liberalitas, comitas in me ornanda, honestanda, complectenda concertarunt. Quare quisquis hoc legis, ó Hospes, Palladi, Virtuti fideliter junctæ, benè precare, & sub hac gemina gloriae & immortalitatis tessera, sospes unà eum Patrefamilias fruire his tectis: Quas Georgius Comes de Teczyn Dux in Ossolin, & S. R. I. Princeps, Pro-Cancellarius Regni Poloniae, sibi, amicis, eruditæ posuit posteritati, Anno à partu Virginis M. DC. XL.

*In Statuam Virtutis fastigio Pallatij  
Illustrissimi Domini Cancellarij OS-  
SOLINII impositam.*

*E*ffigiem quicunq, spectas meam, mutum licet venerare simulacrum, Virtus sum, quam ingenua adorat mortalitas, Regina, cui & Imperia sceptras submitunt & fasces, cujus ex sinu omnia emanant decora, sine qua veram amplitudinem nulla conspexit ætas, cujus Majestati nihil porro pretulit

Mundus, Patria mihi Caelum, genus ab ipsa Divinitatis stirpe, Domicilium generosum pectus, honor, amplitudo, ornamenta, à nullo, ipsamet mihi merces, ipsa gloria ac decus sum, titulos nomen meum non admittit, quia omnis Majestas infra nomen meum jacet, nulla decora prosequitur, quia quicquid uspiam gloriosum & magnificum exitit, sine nomine meo vilescat est necesse. Quin inanes titulos & formosas imaginum larvas, & incerta inconstantis fortuna bona, sine meo obtenta suffragio, detestor, & à vera solida possessione gloria arceo. Hic meus Clientes & alumni esto, qui magnificum animum, praestantem indolem, generosum pectus, in meam intulerit familiam. Ex quocunq; censu, quacunq; ex sorte natales deducit suos, bono hoc instinctus sit, sinu in meo & complexu, ingentia securus expectet ornamenta, amplas non exigo facultates & opes, à Clientibus meis, sufficit mihi lata & ingenua paupertas. Nudo homine contenta sum, modo animo sortem suam metiatur, ac quarat omnia honestis conatibus, apud me patent, solerti nihil clausum industrie, omnia pertinaci pervia labori. Quod si deterret aliquem à stipendiis meis adversarum rerum calamitas, ne ille ignavia meum alumnus est indignus, ex ipsa vita quam addixit inertia. Hoc unicum mei pectoris votum, agere & pati. Hac amplissima conatuum meorum seges ac materia, injuria cœli, sitis, algor, fames, illuvies, & quicquid uspiam ardui & calamitosi adversa opposuerit sors, atq; fata; His Ducibus patuit, antiquis illis Heroi-

bus in Cœlum aditus. Per hos gradus ad immortalitatem, mortale ascendit genus. Hâc tolerantia viâ, ex omni tribu ac sorte ad æternam gloriam ingenuus grassatur animus. Neq; invidiam omni armatam malevolentia pertimesco, qua umbra & individua Comes Magnitudinis mea, hereditaria bonorum omnium hostis, potuit apud improbos obtrectare conatibus meis, sed officere splendori apud æquos non potuit, quod si aliquando malignitate sua & calumnijs innocentie mee vim attulit, testimonium integritati mea debitum, nulli extorsit seculo, nullam posteritatem in consortium sua maledictentia traxit. Quotiescunq; petita ipsius insidijs in arenam decertatum descendi sapè vel ipsius contemptu de ignavissimo triumphavi hoste, & si fortunam in perniciem meam advocavit, devicta licet, hâc vel sola parte, hoc suo testimonio apud omnes bonos infamis, quâ desiderio dignum judicavit, quam gratuito odio impiè prosequi non erubuit. Proinde vilis apud me hostis, cui ex alterius damno & injuria nascitur triumphus, ignominiosa victima, in qua privato maleficio ac fraude publicum petitur bonum. Premere ista mala, non opprimere Virtutem possunt. Non offudit tenebras luci ac splendori meo, Cicuta in Socrate, Ostracismus in Aristide, Carcer in Miltiade, Catena in Cymone, Compedes in Phocione, Taurinus in Themistocle, sanguis nihil detraxit in Majestate mea; exilium Camilli ac Tullij, quorum per humeros penè Civium, gloriosus in Patriam reditus, omnibus Imperatorum trium-



phis non est conferendus. Nihil de magnitudine mea decerpſit voluntarius ſuperioris Africani Linter-  
num & Naſica Pergamum ſeceſſus, quorum ſolitu-  
do ipſa, ingrata Urbis frequentia facinoroſorum  
multitudine miſerè habitata, nobilior ſemper exi-  
tit. Non dedecoravit ornamenta mea ultrò præ-  
occupata in Catullo & Caſſio mors, quibus potior  
dignitas ſine vita, quàm vita ſine dignitate eſt vi-  
ta, non ferrum in Catone & Bruto, quorum ex  
vulneribus plus gloria ad poſteros, quàm ſanguinis  
manavit. Recenter alios propter integritatem ſo-  
lam feliciter miſeros, quicquid in grata Patria in-  
vidi Cives, pati eos coëgerunt, damna in queſtu, in  
parte gloria decora, in premio immortalitatis mor-  
tem ipſam apud piam numerat poſteritatem, ſi mors  
& ignominia cenſenda eſt, quæ mihi & gloria ſic  
impenditur, ſic omnibus exercita malis, per medias  
flammas & ferrum obſiſtendum, nec quicquam for-  
tuna, reclamante fruſtrà invidia, ad ſupremum in  
immortalitate gloria ſolium Cælo. Duce perrupi.  
Nunc quoq; nescia humi ſerpere, ſaſtigium huius  
Domus inſedi, nimirum non aliud illas ades decuit  
culmen, niſi Virtutis ac Sapientie, quorum pertinax  
labor, ſolers induſtria, conſtans integritas funda-  
menta auſpicato poſuit. Scilicet non debuit niſi  
ſub umbra Virtutis illo habitare Paterfamilias, qui  
per omnia ardua & aſpera committens fortuna in-  
juriam, invidie materiam, patientia inimicis for-  
titudinis occaſionem & conſtantia, mihi omnia bo-  
na poſt Superos debet. Proinde quicquid hac ſubis



tecta hospes, virtutem tot instructam muneribus, venerare, honestos illius conatus imitatione laude, non invidiâ, non simultatibus dignas aestima, & ipse amicus unâ cum amico tuo & alumno meo Paterfamilias adibus his felix fruiere. Quas Georgius de Teczyn Ossolinski, Vice-Cancellarius Regni, non ad luxum & ostentationem, sed ad honestam commoditatem posuit sibi. bonis amicis, non degeneri posteritati. Anno à partu Virgineo M. DC. XL.

*Oratio Illustrissimi & Excell. Principis ac Domini GEORGII Ducis in OSSOLIN &c. habita ab Eodem Romæ in Aula Regia Vaticana 6. Decembris Anno 1633. cum Seren. VLADISLAI IV. Regis Poloniae &c. nomine S. D. N. URBANO VIII. Pont. Maximo obedientiam præstaret.*

VENIT iterum Romam Vladislaus, Pater Beatissime, & qui nuper Barbaris ornatus laureis, ad Tuos pedes venerabundus jacuit, is hodierna die triplici cinctus diademate hanc Apostolicam Sedem Tuam, per me Oratorem suum, supplex procumbit. Vladislaus, inquam, Poloniae & Sveciae Rex, ac Magnus Moscorum Dux; qui antequam regnaret, Regem ac Regnorum Tyrannos debellavit; qui Romam tri-

umphator sine triumpho ingressus, pia vota, & Pontificiorum pedum oscula triumphalibus prætulit; qui cū videri, noscique maximè nōllet, Urbis & Orbis oculos in se convertit; qui novā Tyberim felicitate beavit, cū citra Rhenum fluere solitum, invicta dextera, ultra Tyram ac Borysthenem traxit; qui denique desertori Populi, Græcum Constantianæ donationis diploma ē superba gaza eripuit, tanquam pro Romano Pontifice pugnasset, cui Romam, hostium etiam spoliis asseruit. De hoc, tali, ac tanto Principe Tibi, Pater Beatissime, non in cunis, sed in ipso gloriæ ac rerum gestarum fastigio, non fama, sed aspectu; ac familiaritate noto, quid in hoc amplissimo Orbis Theatro afferam, haud reperio. Jam enim olim sapientissimo tuo iudicio, omnes ejus penetraſti, ac percensuiſti virtutes, easq; uti probè cognitās, quæ liberæ gentis scepra moderentur, dignas judicaſti, cū non ita pridem Vladislaum unum eſſe, qui Poloniſ imperare queat, ſolemni commendatione aſſeruiſti. Huc ergo potiùs mea deſſectat oratio, ut quos qualesqve Populos Tibi, Sanctæq; Sedi Tuæ ſupplices Rex Noſter ſecum offerat, declarem, quod dum exequor, Pater Beatissime, Paterno affectu favebis filii; Pontificatus tui natu minimi, glorioſis conatibus; Solemne enim Patrum eſt, eorum geſtis potiſſimū recreari, quos recentiori ſive lucis, ſive gloriæ partu Orbi ediderint. Quid-

cunqve ergò gentium Septemtrio regit, quam  
latè à Carpathiis montibus ad Caspium mare,  
à glaciali Oceano ad Pontum Euxinum patet  
Europa, totum id, genu flectente Vladislao,  
ante Thronum Tuum prosternitur, Pater Beatis-  
sime. Omnes enim illæ gentes, aut liberis suf-  
fragiis eum sibi Regem dixerunt, aut hæredi-  
tario jure, licet refragæ, ad Ejus spectant Maje-  
statem, aut denique armis subactæ Dominum  
recognoscunt. Sed primum meritò locum ob-  
tinet Polonia, quæ uti Principibus suis liberè  
paret, ita Religionem & Sacra, nulla vi, nullo  
metu adacta, colit. Illa, illa Sarmatia, Roma-  
norum armis impervia, Romanæ Religioni  
mancipata, illa, tot olim superstitionum atrix,  
nunc unius DEI serva, illa libertatis custos a-  
cerrima, nullius jugum experta, Romanis Pon-  
tificibus, eorumqve Sedi Apostolicæ obsequen-  
tissima. Polonia, inquam, quæ sola monstra  
non parit. Nulla inde hæresis, nullum schisma,  
& si qui vicinarum gentium peste afflati, acer-  
rimo legum supplicio, & perpetua infamiæ no-  
ta, à reliquæ Nobilitatis corpore rescinduntur.  
Si quis legem, Vladislao Jagielone Rege latam,  
totius Nobilitatis, patrio more, consensu firma-  
tam, legerit, fatebitur, nullius Concilii anathe-  
ma acrius hæresim perstrinxisse. Et quamvis  
iniquitati temporum, amorique consanguineo,  
aliquid indulgisse videamur; non tamen legem  
abrogari, unquam passi sumus, nec patiemur;

testaturi posteritati, nos Legum, Patriæque salutem, unius Religionis integritate firmare. Hoc ipso lugubri nuper Reip. statu, cum Sigismundum Regem, vivam pietatis, Religionisq; imaginem Cælo receptam, terris ereptam planximus, vidisses, Pater Beatissime, illis ipsis centuriatis Comitiis, Senatum, Populumque Polonum, magis pro Religione adversus Concives suos, dira Hæresi corruptos, certantem, quam de communi Patriæ salute, aut de futuri Principis electione sollicitum. Æquavit fervor Procerum curam Antistitum, eorumque & Tui Apostolici Nuncii solemnes excivit gratiarum actiones. Innatum scilicet genti Polonæ avitæ Religionis studium. Hinc illa erga Sacrorum Præsides observantia, quæ eis prima in Senatu subsellia detulit, & præcipuas Reip. partes curare iussit. Tacebo prodigam, ut ita dicam, in Templorum ædificia ac ornamenta liberalitatem. Omittam cultum Numinis & Sacrorum fermentissimum, hæc enim omnia ita se habere Orbis consensus asserit. Animorum certe gentis ejus magnitudinem, vel inde colligere licet, quod à tot seculis adversus feros & immanes Nominis Christiani hostes excubent, nec stationem deferant. Ottomanorum signa, quæ tot acies, tot Urbes validas expugnarunt, tot montium claustra penetrarunt, tot Christianorum copias fuderunt, nuda Polonorum pectora stiterunt, & ne patentes ac pervios ingredian-



tur campos, hucusque prohibuerunt. Scythi-  
cam pernīcitatem, ne universam quaque versus  
pervagetur Europam, unicæ Reip. Nostræ mo-  
ratur Provincia. Moscos, solo nomine Christi-  
anos, re & moribus quibusvis Barbaris execra-  
biliore, toties vicimus, fudimus, & demum  
nobilissimam ejus Regionis partem in Provinci-  
am redeimus. Hæc omnia summa animi ma-  
gnitudine, ac prorsus Romana steterunt. Pa-  
rentavimus siquidem antiquæ Ubi, Majorum  
Nostrorum ferocia læsæ, cū in eas mores &  
instituta transivimus. Hinc libertatis studium,  
hinc æqui, juris, ac legum amor, hinc mæcu-  
læ frugalitatis exempla, nil in moribus, nil in  
habitu corporis molle vel effœminatum, nil a-  
cu pictum. Juventus prætextam, non in cy-  
tharædorum gymnasiis, sed inter castra depo-  
nit. Equitibus rura paterna colere haud pu-  
dendum, ne urbanis enervati delitiis bello fiant  
ineptiores. Humiles domos plerumque habi-  
tant, sed excelsos animos fovēt; non propu-  
gnaculorum, non pontis sublicii, sed legum, &  
innocentiæ præsidio tuti. Neque verò hanc  
magnānimitatem, ferociam quispiam dixerit.  
Cicurarunt Sarmaticam, si quæ fuit, feritatem  
Religio, & Musæ Latinæ. Has ubi è Septem-  
trione devolutæ gentes Latio moverunt (cre-  
do equidem) castra secutas, eiꝝque vitæ assvetas  
Heliconi suo propè ultimum vale dixisse. Gen-  
tem profectò nostram adeò sibi manciparunt,



ut sine earum præsidio & ornamento militarem gloriam minús gloriosam æstiment. Et meritò earum enim beneficio libera Nobilium capita de seipſis decernunt, magno Nobilitatis ornamento. Neque à Scholarum cathedris interpretes petimus, latino freti eloquio, quod unà cum moribus & institutis in partem gloriæ nostræ lubentes assumpſimus. Talis itaqve & tanta Polonia, ad Tuos pedes prima procumbit, Pater Beatissime, illud collum nullius unquam jugum ferre solitum, illas manus liberas, illum animum excelsum, & ad imperandum natum, Regis sui exemplum, Majorum instituto Tibi submittit. Tuis auspiciis se Vladislaum Regem dixisse, ac proinde eum Tibi debere profitetur. Tu enim geniales Divos, Primum, ac Felicianum Româ discelfuro in sacris cineribus tribuisti, non sine Pontificio omine, cùm primum Regem nostrum fore, qui sine æmulo felicissimum, qui conjunctissimis tam populosæ gentis animis & suffragiis Rex diceretur. Tuis ergo auspiciis, Pontificum Maxime, habet Vladislaum Polonia, Vladislaus Poloniam. Tu utrumqve. Habebis, DEO favente, Vladislai invicta dextera, tandem aliquando Tibi, Sanctæqve Sedi Tuæ mansuectos Scandicos Rebelles leones. Habebis & desertores communis Pastoris ad Tuum ovile propediem reduces. Exivit etenim, Pater Sancte, filius hic Tuus, non ætate, aut meritis, nec Majestate, sed

capessitæ Regiæ dignitatis tempore minimus ad venationem, ut Te satiet, famemque Tuam impleat, avidam gloriæ summi DEI, inde longævi auspicaturus primordia Imperii, unde Cœli & Ecclesiæ ruinas sperat reparandas; Erige hanc Tuam dexteram, Pontifex O. M., qna, nescio quo turbine motum, ac pede ruentem Orbem retines, summo hujus seculi bono dudum destinatus, & sancta benedictione prosequere tam chari pignoris pios conatus. Excitabuntur hoc præclaro exemplo reliqui Christianorum Principes, & postpositis perniciosis eorum nomini & gloriæ odiis, illuc arma convertent, quò nefarii Imperiorum prædonis libido, jam tandem vindicanda, vocat. Vladislaus certè Rex, uti nunc, se, Regnaque, & arma sua Sanctitati Tuæ tradit, obedientiam præstat, neque se ab hujus Sanctæ Sedis auctoritate & observantia unquam discessurum profiteretur; Ita, Te Duce, Te auspice, paratus semper erit Christianorum Aquilas, notis sibi itineribus, non sequi, sed præire.

*Ejus-*

*Ejusdem Illustrissimi Sc. Principis, ad  
Sacram Cæsaream Majestatem Sc.  
Septemvirosg<sup>3</sup> R. I. Principes Ratis-  
bonæ congregatos, Legati Extraordi-  
narii, Oratio, Ratisbonæ in Collegio  
Electoralis Anno 1637. d. 26. Sept.  
habita.*

**C**Redidisset Orbis, Magni Principes, Legati Illu-  
strissimi, Vladislaum Polonia & Sveciæ Regem  
Potentissimum, pace domi forisq<sup>3</sup> parta, auctis pro-  
latisq<sup>3</sup> Regni terminis, Amurate sola armorum osten-  
tatione ad pacem petendam compulso, & metas  
Ottomanici Imperij, quas nec Solis cursu olim de-  
clarari volebat, Vladislai placito terminante, al-  
tum quiescere, & tot laborum, sudorum, vigilia-  
rum, victoriarumq<sup>3</sup> trophæis incubare. Sed longè  
aliter accidit, grævis humani bono; cœlitus datus  
animus, proprijs commodis nequaquam acquiescit,  
sed, suæ prosperitatis nisi Orbem participem viderit,  
haud putat laborum fructus maturuisse. Videt  
Christianorum nomen, & gloriam consanguineu  
fœdari armis; prospicit ex illa, cui Polonorum Re-  
gum Thronus superimpositus, altissima Orbis Christi-  
ani specula, imminentem ab Oriente procellam, di-  
scordijs Regum Principumq<sup>3</sup> Christianorum excita-  
tam, intuetur miserandum in modum discerpti,  
florentissimi Hungaria Regni reliquias, proluendo

gutturi insatiabilis Ottomanica bellua destinatas. Hac omnia dum penitus considerat amicissimi Regis vicinaq; gentis discrimine excitatur, & quid in rem futurum sit, sublimi Regia mentis cogitatione perpendit, opportunè nuntiatur Sacri R. I. Electores Principes, hâc in Urbe Conveniunt more Majorum celebraturos, consulturosq; Orbi, & tanti periculi metu consternatam Remp. erecturos: Ingenti persusus latitiâ, me quantocius advolare voluit, & suo nomine Serenitatum Celsitudinumq; Vestrarum Conatibus gratulari, in sublevandis Imperij reliquorumq; Regnorum rebus consilium communicare, operam offerre, affectum deniq; & sollicitudinem tanto Principe dignam declarare. Ea nimirum est S. R. Majestatis ditionum cum Imperio Romano, eiq; annexis Provincijs conjunctio, ea negotiorum & commerciorum communicatio, ea demum periculosissima vicinitatis cum hoste omnium potentissimo ratio, ut utramq; Sceptrorum Casarea Majestatis fortunam ad se Jure arbitretur pertinere. Quamobrem de restituenda Germania, tot tantisq; bellorum procellis attrita, pace & tranquillitate, ab eo die quô Polona gentis liberis suffragiis Rex appellatus, semper se sollicitum declaravit, neq; ullam pratermisit ejus revocanda occasionem. Sed generosus ille Germanica gentis spiritus, quamvis cum dispendio rerum fortunarumq; suarum, noluit hâtenus, dum externi hostes in ipsis Germania visceribus grassabantur, pacis mentionem admittere, ne se victum, & ad eam petendam inter casorum con-



civium busta compulsum fateretur. Nunc vero, cum nonnullorum vires, ad contemnendas redegerit reliquias, ceteros ultra Germania limites facessere coegerit, sperat Regia Majestas, tanto promptiorem ad pacem amplectendam fore, quanto gloriosius est, prosperis rebus non magis insolescere, quam adversis frangi. Repetit ergo toties declaratum pacis in Imperio stabilienda studium, suamq; operam & conatus se interpositurum luculentissime pollicetur. Sperat porro Serenitates Celsitudinesque Vestras, tam praesentes, quam per Illustrissimos hos Legatos intervenientes, non modò hac Caesarea Majestatis pientissimum animum precibus suis inclinaturas, quò cum communis boni studio ultrò propendere constat, sed & proprijs conatibus in hoc tam expetendo negotio cooperaturas. Efflagitant hoc afflicta plebecula cælum petentes lachryma, attrite Nebilitatis vires, Provinciarum solitudo, agrorum vastitas, Urbium Oppidorumq; ruina, uno verbo, ipsa quam in Germania vix reperias Germania. Deposuit jure suo periculum ab immanissimo nominis Christiani hoste imminens, cujus arma, quamcunq; Europa partem petierint, stolidus ille foret & impus, qui communi non commoveretur discrimine. Erigit deniq; pietas, ut tandem à fundendo Christiano sanguine, quem tot proh dolor hauserunt, & nunc hauriunt Provincia, desistatur; & si porro fundendus est, contra illius hostes pugnando fundatur, qui suum nostra fudit saluti. Sed dum S. R. Majestas, Dominus meus Clementissimus, rationes

tàm



tam stabilienda in Imperio Romano pacis, quam publica gentium securitatis ponderat, agnoscit, iudicatq; neutrum firmum fore, nisi electo, ac declarato, in hoc Serenitatum Celsitudinumq; Vestrarum Conventu Romanorum Rege, & vergenti in senectam S. C. Majestatis Imperij consorte. Neq; verò hac tam sublimi dignitate in quemvis collata consultum Reip. Christiana arbitratur, sed unum esse Sereniss. ac Potentiss. Hungaria, Bohemiaq; Regem, cujus capiti imposuim Romanorum Regni diadema publicam possit salutem firmare. Quis enim non concedet, sapientissimè Majores Serenitatum Celsitudinumq; Vestrarum egisse? dum Romani Imperij habenas, jam quantum idem crediderunt moderandas, qui oppressum Turcicâ Tyrannide Pannonum Regnum gubernarunt. Nempe exhaustas & deficientes illius Regni vires, quibus tamen velut propugnaculo Imperium Romanum protegitur, non divellendus esse a Germania vinculo judicarunt, ne separata hostili objicerentur potentia, extinctâ verò Germanicis Provincijs eas adferrent calamitates, quæ à tot annis deploranda sustinet Hungaria. Quanto magis idem considerandum hoc tempore, cùm Turcarum Tyrannus ab immensa Divina Majestatis bonitate, fervente Christianorum bello, alligatis (uti pueri ludentes solent) oculis per varios Orientis hucusq; circumductus angulos, Occidentem tantum respicit, forsitan eâdem manu, ob sacra Christianorum manibus polluta, reflectente, & unionem nostram communis hostis meru procurante.

Hunc verò à cervicibus tot Regnorum depellere, & incendium in aliena potius domo extinguere, quàm in propria operiri, erit summa gloria, & celebrata hujus augusti Collegij prudentia. Conducet absq̃ dubio & ad prasens pacis restauranda propositum, si ardentibus undiq̃ flammis subtrahantur alimenta, ambitionis scintillis obnoxia. Hisce de causis Sacra R. Majestas, Dominus meus Clementissimus, Serenissimo Hungaria Bohemiaq̃ Regi, Fratri suo amanti-  
simo, Romanorum Regis Coronam votis, suffragijsq̃ Serenitatum Celsitudinumq̃ Vestrarum deferri sum-  
moperè desiderat, enixè postulat, neq̃ de Serenita-  
tum Celsitudinumq̃ Vestrarum affectu, non solum erga Serenissimum predictum Regem, sed & univer-  
salem Christianarum gentium securitatem dubitat. Accedunt huic Regia petitionis suffragio innumera Augustissima Austriacorum Domus merita, plurima in familias subditorum Principum collata beneficia, S. C. Majestatis pro integritate & Juribus Imperij Romani exantlati labores, & vel hostium vocibus predicata paterna in omnes, divinag̃, duntaxat mi-  
nor, clementia. Succedunt propria Serenissimi Hungaria & Bohemia Regis virtutes, quas prius ne florentes an maturas Orbis viderit, dubito; ita in ipso flore fructus praeberunt copiosissimos. Hujus ipsius Urbis murorum ac propugnaculorum hiantes cicatrices, quid aliud spirant, quàm invictam Victo-  
ris mentem, uni clementia subjectam. Nordlinga-  
na verò memoria victoria tum demum deficiet, cum Danubium Alpes repetet, & Euxini aquas in propri-

os referet fontes. Explicare veterani Ducis, quem sibi circumdederat Urbium Germanicarum nodum, & paucorum mensium spatio totum Svecicarum victoriarum iter relegere, soli Ferdinando III. fata concesserunt, cujus gloria substernenda hostium trophaea tamdiu conservarunt. Ergo Serenissimi Principes, Vosq; Legati Illustrissimi, Scipionis hujus Vestri Germanici fronti debitam Lauream imponite, ac triennium victoriarum, tertiâ Coronâ ornatæ, imò in uno Ferdinando omnes penè Regum Principumq; Familias, aut Consanguinitate, aut affinitate junctas coronate: Serenissimi verò Regis mei, pro incolumitate Christiana Reip. in extrema excubantis statione, laboribus, vigilijs, vita ipsius periculis hoc unum solamen prabete, ut eum Vestris judicijs, Vestris suffragijs in sublimi Romani Regni Throno collocatum videat, quem sibi Deus non solum sanguinis & amoris conjunctione fratrem; sed & communium pro Christianis periculis laborumq; consortem destinavit.

Ejusdem Illustrissimi Principis &c.  
Serenissimi SIGISMUNDI III. Polon.  
Regis ad Seren. Angliæ Regem JACOBUM,  
Legati Extraordinarii  
Oratio habita Londini in Palatio Regio West-Monasteriensi Anno 1621.  
Ultima Martij.

TAndem erupit Ottomanicum jam diu celatum virus pectore, & deposita simulata ab hinc annis amicitiae larvâ publico barbarorum furore, validissimum Christiani Orbis antemurale, petitur Polonia. Pertrepidit bellico apparatu Oriens, onerantur Clatibus maria, jungitur Europæ Asia. Affricanarum si quid est virium, in nostram armatur perniciem. In societatem tanti belli, veniunt hæreditarii nominis nostri Scythæ hostes: venit & uterque Dacus, Servii, Bulgari, Boznenfes, Illyrii, Thraces, Epirotæ; quicquid ferarum ulquam est gentium, vi, præmiis, pollicitationibus, spe prædæ, cupiditate vindictæ. cogitur, pellicitur, accenditur. Peractus nuper lamentabilis cruentæ Tragœdiæ prologus; hausit immitis primum cruorem Dacia, cum perfidus hostis veterum ac recentium, solenni jurejurando firmatorum, immemor fœderum, innumeris suis copiis Regiæ Majestatis, Domini mei Clementissimi, petens ditiones, oppositam sibi parvam quidem, sed bellicosissimam nostrorum manum cecidit, ingenti Christianæ Reip. detrimento. Creverunt enim eâ victoriâ barbari spiritus, & tam faustis insolentes primordiis, universam spe concipiunt Europam, eò proVecti, vel arrogantiæ vel dementiæ, ut, nec assentiente Deo quidem, delere gentem nostram se posse arbitrentur. Tanto, non suarum duntaxat, sed Christianarum omnium Provinciarum, commota S. R. Maje-

Majestas, Dominus meus Clementissimus, discrimine, eo fuit animo, ut & reliquos Principes impendentis metus commonefaceret, & imprimis ad Majestatem Vestram, nullâ interpositâ morâ referret. Sed ea est Majestatis Vestræ vigilantia, tantum communis Christianorum boni studium, ut & illos, ad quos ipsa potissimum, vel temporum vel locorum ratione, pertinent pericula, antevertat. Antevertit Majestas Vestra & hunc Serenissimi Regis mei Nuncium, idq; ultrò præstitit; quod postulandum erat, cùm eidem hosti, se Regiæ Majestatis, Domini mei Clementissimi, amicum esse, nec ei ullo in discrimine deesse posse denunciavit. Qua in re agnoscit Regia Majestas, verè Magnum, verè Regium, verè Christianum Majestatis Vestræ animum; agnoscit fraternum erga se affectum, quem gratiosissimi testificatione animi prosequitur, ac profitetur, nihil tam grave, nihil tam difficile, nihil tam periculosum fore, quod vicissim Majestatis Vestræ causa aggredi recuset. Moveantur utinam tam præclaro Majestatis Vestræ exemplo, reliqui Christianorum Principes, velintqve potius tam gloriosi laboris esse cooperatores, quàm segnes & otiosi alieni periculi spectatores, pessumdaturi quandoque propria dum vicina negligent; id verò usu venire nostro ( si Diis placet ) credant cautiores exemplo, quos neglecta Græcia, deserta Pannonia in has conjecit angustias. Et nos qui-



dem, eam, quam Cœlum tulerit sortem, feremus, renovaturi Saguntinorum fidei, Tyrionum constantiæ, & si quid usquam fortiter actum exempla. Cæterum vicini nostri provideant, quâ ratione animos firmare possint, ad similes, vel (avertant omen Superi) graviores casus tolerandos. Neque putent Tyrannum, cujus animimum humiles Sarmatarum curæ ad tam detestandum impulerunt perjurium, sanctiora habiturum vicinitatis jura, quæ cum eis jecerit, quorum Urbibus mercaturâ florentissimis, opibus præstantissimis, ædificiorum cultu splendidissimis, jam dudum inhiat. Non deterrebunt hæc, sed allicient, non extinguent, sed inflammabunt, per nefas sacrilegam propagandi Imperii sitim. Quis enim non videt hoc unum Tyrannum intendere, quod Majorum ejus multo tempore agitarum constat fuisse consilio; ut occupatâ patentissimâ in omnes partes Europæ Regione, omnis grani feracissimâ, omnium ad Classem instruendam, armandamque necessariorum refertissima, innumeris suis copiis opima aperiat horrea, navium ingentem præparer copiam, quibus Balticum occupet sinum, transiturus in Oceanum; ut sic binis Classibus, velut alis, ab utroque mari Europam premat, & opprimat; terrestres copias per apertissimos campos (qua Poloniam spectat) in Germaniam effundat, qua euntem, non montium claustra retinere, non fluminum rapacitas poterit retar-

dare.

dare. Volvebat hæc Solimanus animo, agita-  
bant ejus Posterī, nec ulla ab eo consilio deter-  
ritos eos fuisse constat ratione, quàm, quod  
viderent universos conspiraturos Christianos ad  
tuendum hoc Regnum, ex cujus salute totius  
Europæ pendeat integritas, nec deerant illo æ-  
vo, tam magnanimi Principes, qui maluissent  
opum ac vitæ propriæ detrimentum facere,  
quàm vicini sibi populi salutem periclitantem  
deferere. Hæc nostrâ ætate prohi dolor multi  
non intelligunt, negligunt nonnulli, &, quod  
dolendum, magis accersunt ultrò ad commu-  
nem omnium perniciem perfidum Christiani  
nominis hostem, indigni Christiano nomine,  
Barbaris ipsis execrabiliores. Unum Te ha-  
bent, Serenissime Rex, hæc nostra tempora, qui,  
pro singulari Tua prudentia, animadvertisti, &  
judicasti, per latus Poloniæ universam peti Eu-  
ropam, cujus periculum ad omnes pertinet Chri-  
stianos. Solenne Ottomanorum esse, bella cum  
bellis serere, & regna regnis cumulare; qui  
non contenti, Asiæ, Africæ & Majoris Europæ  
partis Imperio, quidquid reliquum est prædæ  
destinant, nec sibi per Religionem licere aliter  
posse opinantur. Vidit hæc Majestas Vestra sin-  
gula; unde & hanc gloriam est consecuta, am-  
bigentibus cæteris Principibus quid sentiunt,  
solam Majestatem Vestram, quod Christianæ  
Reip. expediret maximè & vidisse & elegisse,  
authoremq; reliquis extitisse, ut dum licet mu-

tuis auxiliis, communibus subsidiis, tantæ immanissimi hostis obviam eant libidini, cujus o-  
pes, intestinis ipsorum diffidiis, eò creverunt  
potentiæ. Perge porro invictæ Rex, & hanc  
dexteram, non armis magis quàm pietate no-  
tam; Tuam fidem imploranti porrige Poloniæ.  
Defensor fidei appellaris, commune Numen  
ne blasphemetur, provide. Imitare Majores  
Tuos, quibus haud grave fuit, è propriis Bar-  
baros excire laqueis, & ultimis Syriæ sinibus  
Britannici nominis gloriam terminare. Abun-  
dè amplissimis Majestatis Vestræ ditionibus sup-  
petunt, quæcunque ad reprimendas potentis-  
simi hostis vires requiruntur. Procerum copia,  
populi multitudo, omnis generis apparatus vis  
immodica; ne pariatur Majestas Vestra periculissi-  
mos rei militaris Anglos, bellicosissimos Scotos,  
Hybernos ferocissimos, conjunctissimi Majestatis  
Vestræ Regis, & amicissimæ gentis discrimina  
spectare otiosos, ac tam late serpens incendi-  
um in propria potius exoriri domo, quàm in  
vicina dum licet restringere, in alieno discrimi-  
ne propria curare pericula, nec præsentia  
duntaxat intueri, sed futura prospicere. Erit  
celebratæ Majestatis Vestræ prudentiæ, erit &  
magnanimitatis, quam uterque admirabitur Or-  
bis, quam sera prædicabit posteritas, quam ser-  
vata venerabitur Polonia. Serenissimus verò  
Rex meus, uti nunc particularem erga se affe-  
ctum, qua potest maxima animi gratitudine

complectitur, ita in posterum eum se Majestatis  
Vestrae declarabit amicum, qui & secundis Ma-  
jestatis Vestrae rebus ex animo faveat, & adver-  
tis, si quæ impendeant, non secus, quàm pri-  
prio commoveatur discrimine.

*Ejusdem Illustrissimi Principis &c.  
Oratio habita ad S. Reginalem Polo-  
niae & Sveciae Majestatem LUDO-  
VICAM MARIAM in Templo Col-  
legiato Varsaviensi d. 10. Martij An-  
no 1646. cum eandem Majestatem,  
Reginalem Sponsam, Sereniss. VLA-  
DISLAI IV. Poloniae & Sveciae Re-  
gis, uti Sponsi nomine salu-  
taret.*

*H*os denum supererat agendum admirando Se-  
premitrionis Exornatori, Regi inclito, ut inter  
horridos gelida bruma rigores florens, & flagrans  
à Galis transplantaret Liliū, & sub ipsa Arcto  
Vere ineunte Hesperios hortos instauraret, virentes  
nempe laurea, & in ævum vigentes palma tot Or-  
bis Climatum Triumphatori, candidum in consorti-  
um gloriæ jam olim pollicebantur florem, corona-  
turum victrices genas, illa divinitus nuncupata, Viri  
Corona. Talem Te hodie salutat, ô Flos Princi-  
pum,

pum, Regum gloriosissimus, & innexum triumphalibus Laurus, novum, insigne, conspicuum frontis sue decus veneratur. Magna ades Hospes, Maxima Sponsa, eum occupatura Thalamum, quem tot saeculis Augustorum Caesarum Filia, Neptes, Pronepotes coluerunt, Regum & Orbis genitura Patres. Sic nempe fata destinarunt, ut LUDOVICÆ MARIE auguste virtutes non nisi augustarum succederent auspicijs, & sanguini, impares illa vise nuptiae, in quarum comparatione quid majus reperiretur non forte nascendi, sed prudentissimi Regis judicio, ad Sceptra vocari, prima post Leonoram Augustam Gonzage genti Regum illatura decus, cujus Consanguinitatem jam olim amplexa Gallorum Regia arripuit Caesarum Domus, & in qua reliquiae Raleologi sanguinis Orientalis Imperij, nova, si Dñs placeat, servant auspicia; Huc Te benigna evocarunt fata, fortissimi Herois Consortem futuram, an non licet sperare, eam felicitatem, quam tansorum, non Planetarum, sed Numinum Conjunctio pollicetur? Quidni Victores paritura es, quae tot Barbarorum vicisti Victorem, Majestatis Tuae eximij virtutibus, non fasces aut secures, sed Heroici pectoris amorem submittentem. Jungit hanc dexteram, Orbis Christiani protectricem dextera Tuae Orbis Arctoi Regum maximus, jungit cor & affectum, & felicissima Regia auspicia, Sociam Thalami, Consortem Imperij Sceptrorumq; ex Amplissimi Senatus Consilio Majestatem Tuam dixit, & quod felix. faustumq; Orbi Christiano sit, eundem Thronum occupare jubet.

Quod



Quod si praterea aliud conjugalis amoris Majestas Vestra desiderat pignus, unci Filij inestimabile participat, securus a Majestate Vestra non novercali aspectu prosequendum. Crescit ille in spem Regnorum, paternas conservaturus palmas, hunc Majestas Vestra materno fovebit sinu, nec patietur in ejus educatione, tam luculentam bene merendi de Orbe Christiano elabi occasionem. Quid amplius ab amantissimo Sponso desiderare Majestas Vestra possit, ipsa cogitet, idq; sibi persvadeat, eum, in cujus conspectu nemo subditorum tristis recedit, tanta Hosti nihil negaturum, cui seipsum ultro dedit. Sed antequam ad sacra Divum Altaria ea renovaturus vota, qua per Legatum suum Virum Illustrissimum spopondit, accedat, Supremum precatur Numen, ea velit esse fausta, felicia Ecclesia Catholica, quassata tot procellis Christianorum Reip., Patria Nostre, unico reliquorum Regnorum antemurali, & utriusque Majestatum Vestrarum inclyta Familia. Applaudunt fideles subditi, & pro incolumitate utriusque, libera capita devovere parati, inter tranquillos Majestatum Vestrarum Hymeneos, & latæ innocuasq; faces, prisca Polonia fide & candore, iterum, iterumq; ingeminant, Virat Rex? Vivat Regina!

Ejus-

*Ejusdem Illustriissimi Principis Sc.  
Oratio, coram Serenissimo Venetia-  
rum Principe & Collegio die 14. Ja-  
nuarij Anno 1633. habita.*

**H**ospitæ non ita pridem suæ, nunc amicæ  
& Sociæ Vestræ huic Serenissimæ Reip.,  
gratum Luti & luculenti hospitii animum te-  
statinus VLADISLAVIS Poloniæ & Sveciæ Rex  
Serenissimus, eadem Legatione, qua supremo  
Dei in terris Vicario obedientiam præstitit, a-  
morem, & benevolentiam suam declarare vo-  
luit. Non oppressit grave tantorum Regno-  
rum Diadema, præteritorum temporum memo-  
riam nec extinxit totius penè Orbis fervens eri-  
ga ejus Majestatem cultus, acceptorum olim ab  
amicis officiorum gratitudinem, & reliquorum  
quidem Principum arcta consanguinitatis, aut  
affinitatis necessitudo, jure quodam suo omne  
genus benevolentiae erga peregrinum tam Prin-  
cipem reposcere, videbatur; Serenissimæ hu-  
jus Reip. humanitas quò liberior, eò accidit  
Regi meo gratior, ejusque porò recordatio, in  
Regia ipsius Majestatis mente, viget jucundior.  
Viget & gratitudo reciproca, quam ejus Maje-  
stas justitiæ partem esse omnino arbitratur, nec  
eum qui mortalibus ingratus fuerit, Deo debi-  
tam præstiturum pietatem. Ab hac autem au-  
spicatus faustum amplissimarum ditionum im-  
perium,

perum, illi quoque litare voluit, & Serenissimi-  
mæ Reip. Vestræ bono, quidquid accessit di-  
gnitatis, potentiæ, fortunæ, candido devovere  
animo. Duos Polonorum Reges hospitio exce-  
perunt Venetiæ, sed hunc meliori omine, il-  
lum enim adversa fata, è securo Throno ad  
tragica Patriæ Sceptra rapiebant, hujus laurea-  
to (post tot erecta de Barbaris trophæa) capi-  
ti, non fortunæ, sed Virtutis manibus fabrefac-  
tum Diadema jam tunc Cælum destinabat, ac  
proinde in partem ipsius gloriæ & fortunæ,  
hanc quoque Remp. vocabat. Nec verò solum  
jus hospitii eum, amorem, quo hanc Remp. Se-  
renissimus Rex meus prosequitur, excitavit, Ve-  
stra libertas in Remp. Christianam merita, Re-  
ligionis integritas, in colendis Amicis constan-  
tia, in prosperis summa moderatio, in adversis  
infracta magnanimitas, amare Venetos, & ad-  
mirari iusserunt. Nempe in sinu libertatis na-  
tus, ejusque lacte educatus Princeps, veneratur  
Nutricis Suæ antiquissimum Cubile, in quo post  
varia naufragia, barbariei & tyrannidis hinc  
inde jactata procellis bono omine primum con-  
quievit. Et quidni amet illam, quæ non so-  
lum animum Regiæ potentiæ innatum, non id  
quod lubet, jubere, sed ex præscripto Legum,  
libero Populorum consensu sancitarum, subdi-  
tos regere, longè melius docuit; verum etiam  
ejus virtutes, liberis liberæ gentis judiciis Orbi  
clariiores reddidit, & non forti nascendi, sed

meritis

meritis tantum præmium se detulisse testata est. Quidni illam amet, quæ sola Regium caput reddit securum, arcet invidiam, Principem, & Populum indissolubilis benevolentiae vinculo, connectit. Hoc verò demum regnare est. Quodsi autem morum similitudo hominum generat amicitiam, quantum Regi meo, & Reip. Polonæ, erga hanc Vestram amoris accedere necesse est, ex hac paris libertatis æqualitate. Sed & clarissima hujus Serenissimæ Reip. merita, exantlatique pro Christiani nominis gloria labores, hanc texunt paritatem. Polonc liquidem & Veneto cruore mutavit sæpenumero Luna Ottomanica colorem. Quid de fervido fidei ac Religionis studio dicam, impervia templa Vestra hæresi, nec ulla unquam adversus Deum rebellione polluta. O ingens bonum! arcebit non dubitate ab hac Rep. omne exitium is, à cujus Altaribus Reip. sacrilegas Hæreticorum arcet manus, & Marci doctrina firmata, falsa eorum contemnit dogmata, sacrosanctè demùm & constanter culta amicitiae jura, maximum ad amplectendam hujus Reip. Societatem Regi meo addiderunt incitamentum. Hæc siquidem unica gloria, omnes in unum congestas longè superat felicitates, hujus causæ vel perire dulce est. Hanc Rex meus amplectitur, hujus possessione Polonorum gens universa gloriatur. Accipite ergo, Tu Serenissime Princeps, Vosque Proceres inclyti, hospi-

tem olim Vestrum, nunc Polonorum, Svecorum-  
que Regem Potentissimum, Septentrionis & O-  
rientis terrorem, Christianorum decus & orna-  
mentum, officiorum Vestrorum gratissimum, in  
amicitia constantissimum, Vestrae Reip. ami-  
cum, quod benè cedat Christiano Orbi, dicite  
& agnoscite. Et si quando immanis Turcarum  
rabies perfidiae conjuncta, ejus Majestatis arma  
lancesiverit, id agite, quod ab amicis, Sociisq;  
tanti Regis desiderari, quod à magnanimitate  
& prudentia Vestra potest expectari. Serenis-  
simus porrò Rex meus, uti omnem Vestram fe-  
licitatem, suam esse putat, ita Vestro, si quid  
emerferit periculo, non secus ac suo proprio  
commovebitur discrimine.

*Ejusdem Illustrissimi Principis Sc.  
Oratio habita Thorunii die 28. Aug.  
Anno 1645. dum S. R. Majest. VLA-  
DISLAI IV. publicâ in Colloquio  
charitativo Legatione fun-  
geretur.*

**R**edivivum tranquilla veneretur Constantinum  
Polonia. Non uno Maxentio domito, & gloria  
Crucis, ultra Istrum & Tanaim prolata, VLADI-  
SLAUS Regum constantissimus, inter virentia, ac  
florida alma pacis, qua ipse plantavit oliveta, de  
tam beata semente sollicitus, tempestivâ curâ ejus-  
dem



dem indemnitati decrevit prospicere. Terret in propria crudelis viscera, à medio jam penè avo, conceptus, Orbi Christiani furor; quo velut aëre perciti concivium, cognatorum, imò fratrum animi, prætèxtu Religionis, & Sacrorum, Religionem everunt, Sacra profanant, & polluant, sanguinem tot innocentium exhauriunt, Remp. Christianam tot propugnatoribus spoliant, & intentis tam luculenta occasione Barbaris produnt, & prostituunt. Valida nempe in animos hominum Religio, eos vel artificissima stringit compage, vel si ipsa scinditur, ipsa dumsum ac dilaniat; ut ne ipsis quidem natura vinculis parcat, quamvis universo generi humano summe venerandis. . . . . Illa quam optimus quæq; se Creatori optimo debere profitetur, Gratitude non patitur alios cancellos aut ligamenta, prætèr intentam in id quod ei credit placere, voluntatem, qua ut recto processerit tramite, aut ab eo deviaverit, mortatium mentes, opinionis suæ tenaces, vel in se ipsas armat & acuit. Hinc à communi Christiano nomine & jure exulat, proh dolor! Christiani amoris & unionis commanio, & illud ferrum, quo Christi propaganda erat gloria, in ejus savit membra, imò viscera. Sola hucusq; Polonia, prudentissimâ Majorum Nostrorum moderatione, tanta feritatu expers, placida tolerantia, mutui inter Concivis amoris affectum, quamvis sæpè renitentem, retinet ac fovet. Sed hac universalis, qua totam inscit Europam, contagio, an non metuenda? imbibent nostrorum animi, vel ex Vicinia, vel usu patia inter

Exteros peregrinantium conversatione, peregrina vitia, & uti in Sole deambulantibus evenire consuevit, sensim se infuscari, haud sentient. Hinc promanat provida S. R. M. Domini mei Clementissimi sollicitudo, qua dies, noctesq; cor, & mentem Regiam, incitat ad procurandam (stabilita jam politica) pacem Ecclesiasticam, uti nempe unicam ipsius Nutricem. Cum verò pacis origo sit amor & concordia, præmissa matura Cleri in Provinciali sacra Synodo congregati deliberatione, ad hoc charitativum & Fraternal Colloquium, Dissidentes opinionibus in Religione Christiana subditos suos, clementissimè evocare constituit. Quo (remotis illis acerbis altricibus, Scholasticis nempe concertationibus) de verò, genuinoq; uniuscujusq; opinionis sensu, tranquilla Collocutione discant fraternè colloqui, & remotis calumnijs, falsis traditionibus, & imposturis unius ab altero abhorrentiam deponere. Quod ubi processerit, non dubitat S. R. Majestas, reliquum genuina differentia faciliùs componi, & extinctis odijs Spiritum illum, qui in turbine non operatur, sed sibilo leni inspirat, & aura suavi incomprehensibilis potentia sua disponit, ad illuminanda solo Divini honoris zelo accensa peccata provocari & allici posse. His verò præmissis conciliabuntur demùm praxes, corrigentur mores, profligabuntur scandala, & unius ad alterum postliminio revocabitur fiducia. Et ecce brevè descriptio scopi, ad quem S. R. Majestas collimat quem consecuturum quis dubitat? hoc tam frequenti &

ad secundanda ejus vota, tam prono concursu, quem auxisset libentissimè suâ ipsius presentia, ut sic demum, Constantini Sarmatici, totum nomen imple-  
ret, si tot diversa Regnorum cura unam Reip. par-  
tem curare permetterent. Me tamen remotâ tan-  
tisper, à communis Patria gubernaculis, vicariâ  
manu, suas hic vices curare, & nomen ac omen in-  
ferre voluit, ut mutua Charitati, Paci, Tranquilli-  
tatiq; facem praeferrem. Quod dum ego tanti Re-  
gis, veriq; Patria Patris nonne ago; Adeste ani-  
mis, Reverendissimi, Illustrissimi, Generosissimi, Do-  
ctissimi ac Eruditissimi Viri, & quo sine, ita DEO  
disponente, in hunc conflueritis locum, accuratius  
expendite. Hoc nempe illud tempus est beatitudi-  
nis Vestrae, si Ecclesiam & illi subditum Orbem, Pa-  
ce beaveritis; hoc tempus felicitatis & gloria hu-  
jus amplissimi Regni est, si Vestrâ curâ & sollicitu-  
dine, Vestro affectu & charitate, natu in Ecclesia  
minori contigerit, per restauratam in Ecclesia pa-  
cem, primogenitura. Quod ergo benè vertat no-  
mini Christiano, Ecclesia & Reip. ad opus Vos ac-  
cingite, ubi manuducementem S. R. Majestatis, Domi-  
ni Nostri Clementissimi, Instructionem praelegen-  
dam, Nostrâq; Legationis fiduciarius intelligetis.

*Tegoß Przemowa przy witaniu Kro-  
lá Jegomości ná Seymie War-  
szawskim.*

**T**Rzeci Rok szczęśliwego Panowania W. K.

Moiści.

Mości, szczęśliwie da Bog zaczynając, trzeci raz my wierni Poddani, Nászem y Braći pozostających w domu, imieniem, W. K. Mość ná tym thronie rady y sprawiedliwości, w dobrym zdrowiu, w kwitnącey sławie, z niewymowną witamy radością: Witamy tylekroć tryumfującego, ile lat panującego, wschodney y południowey granicy zwyciężcę, witamy ku pełności *vindicem dexteram* po trzecie obracającego, y samemu ręką słowieńską rzadko tykanemu Oceanowi pęta gotującego, jeśli nie lekkie raczej istotnego dziedzica łaskawego zażyć panowania, niż pod krzywo przyśięłców ciężkim ięczyć iarżmem, przy tak wesółym witaniu radaby Oyczyzna nášzą, Bogu przyśtoyną wdzięczność, a W. K. Mości powinno oddawała dzięki, by iey była iego niepoięta nád narodem nášzym opatrźność, W. K. Mości zaś odważna dla wiernych poddanych miłość, cokolwiek słow y tchu zostawiła, ale wgłębokie oboygá tego zawiedzone uważenie do siebie przyść nie może, nie ma tylko kontemplacyą w swoich się paść szczęśliwościach, oczyma iednak pokornemi w Majeřtat Boski wlepionemi wyznawa dobrodzieystwa od niego samego pochodzące, a ku iego zaś Pomazańcowi obroconemi swoy obowiazek wdzięczności, powolności y odwagi dla tego, przez ktorego Niebo tak wielkie ná nas wylewa ozdoby. Jednym słowem to szczęśliwe panowanie W. K. Mości



przez *biennium*, uznała y uznawa miła Oyczy-  
zna Nászą bydz *compendium* wszystkich onych  
wiekow, w ktorych Antecessorowie W. K. Mości  
Krolowie, Panowie Nási, cokolwiek ozdobne-  
go, sławnego sobie y Narodom Nászym zrobi-  
li. Rzekę ia więcey y rzeczą dowiodę żeś W.  
K. M. tym krotkim cząsem robot swoich prze-  
szedł cudownym oczom świata wśzytkiego da-  
wnych Bohatyrow dzieła. W pułroku iednym  
zwoiowana cała *Monarchia* w małej garści lu-  
dźi, więżeń odkupiony znaylepszą zażarżalecy  
possessyi częścią pokoy przywrocony, masz one  
stare wieki swoje, *Veni, Vidi, Vici*. Pokazują  
nowego Alexándra, nierowną siłą, świat burzą-  
cego, wskrzeszają szczęśliwego *Leonide supersti-*  
*tem* swemu zwycięstwu nąd poymanym, nie  
między Termopołami, ale w prześtronnym po-  
lu woyskiem zwycięstwa; Cożby rzekła staro-  
żytność, gdyby widziała Páná we trzech swia-  
ta częściach cały Rok wojnę gotującego; gro-  
źnemi odpowiedziami frożącego się, y pała-  
ckow Nászych znieśieniem potrzásłającego; w-  
oczach Narodow wszystkich z stolicy swey lá-  
ko ná pewny triumf z sercem szalonym wy-  
padającego, á on samą wieścią powrocenia W.  
K. M. szczęśliwie dokończoney Expedicyi Mo-  
łkiewskiej ztrwożony swey własney wpuł nie-  
doiáchawszy granice fromotnie záped swoy ha-  
muie, y w cień pieszczonego pałacu zelżywie  
zachodzi. Rozkazác żeś raczył W. K. M. aby



trybut ani orad Polskich wiecznymi czasy nie wspominał, usłuchał, mieć żeś chciał od Pokucia nad Dniestrem Krolestwá swego granicę, przyznał; Tatarowie z budziackich krzewisk do krymu Kantymir za dunay źródłem swoim aby przepędzeni byli, podobało się W. K. M. sam się stał Dekretu woli W. K. M. *Executorem*. Za takim posłuszeństwem Domowi Otomańskiemu zelżywym W. K. M. y tej Rzeczypospolitey sławnym y ozdobnym wyżebrał Amurath Cesarz Turecki pokoy. A niewiększał to naypotężniejszym świata tego rozkazywać Monarchom, a niżeli *fortuito belli eventu* poznośiwszy owe światu panować. Już tu ustatie starożytność, ustatie y potomność, nasza iednak admiracya y spraw W. K. M. Synowskie uważenie wyżey postępuje. Baczemy N. M. Krolu nowy y niezwycayny wdziękach W. K. M. triumf, gdy ledwo nie na samych nieprzyjacielskich boiowskich sam siebie zwycięzasz, albo raczey miłością ku poddanym swoim *viçtas dā-icelz triumphantes manus*. Niech milczą chełpliwi Atheni, nie zazdrości im Nasza Polska siermięgi. Krolewską krwią kiedyś purpurowaney, szczęśliwsza bowiem Oyczyzna Nasza, że na żywego y na zdrowego Pána swojego patrzy, dla iey zdrowia berłami ciiskającego y purpury depcącego. Tego tylko nie dostawało Sławie twoiey y twym Laurom wielki *Monarcho*, abyś światu pokazał, że nayślawniejsza Państw pos-

feslią jest, Państwa gardzić, nayoźdobnieyły  
 triumf siebie y chęć swą zwyciężyć, nay-  
 potężniejszy zwycięstwo poddanych swoich  
 wiernych miłością porażyc, wolnych zniewo-  
 lić bez niewoli. Pokazać żeś raczył W. K. M.  
 y w tey drugi przeszley expedycy, że nic tyl-  
 ko pożytek Należytejszego Domu swego, ale  
 też y sławę *contemnis*, tam gdzie byś iey z nie-  
 bezpieczeństwem Państw powierzonym sobie, ak-  
 bo bez dozwoleńia Rzeczyp. mógł nabywać.  
 Stał Bog w tym wprzeszłym Roku Orłowi Pol-  
 skiemu drogę tam to nawiedzić gniazdo, z kąd  
 Rzymskiego niegdy Orła Łogańska wypędziła  
 burza, dodawali sercá Wielcy Monarchowie  
 sami, chcąc *in partem* niebezpieczeństwa y od-  
 wagi *venire*, płaczliwe wzywali Chrześciańskie  
 w niewoli będące Prowincye, krąść się musia-  
 ło sercá sławy chęć, chęć rozszerzenia  
 chwały Bożey y Wiary S. Katholickiey; Zwy-  
 ciężyłeś iednak W. K. M. prawa y *consensu* po-  
 wszechnego obywatelstwa, życząc raczey z mi-  
 łości swey własney Rzeczypolitey, a niżeli  
 sobie samemu z Bisurmanickich łupow, pamiętno-  
 przy tym wickow wystawić *trophæa*, a oczom  
 naszym nader żałosna W. K. M. y Domu Krole-  
 wskiego nagła żałoba, co inszego jest, tylko  
 okazyá ostatniemu miłości naszej nad W. K. M.  
 triumfowi. Tak Niebo chciało, żebyś W. K. M.  
 pokazał poddanym swoim, iż *etiam inter repo-  
 sita* Należytejszego Domu swego *funera*, by

w naycięższych stratach tak miłych pignorow, łamęgo spólney Oycyzny szczęścia chcesz *solatia petere*, niedając się od obecnego obmyśliwania całości Rzeczyp. odrywając, żadney krwi swey Krolewskiey przeciwności, Braterskie łzy nie dobrze starższy, przeszłych dwuletnych ciężkości zapomniawszy; na następuiące Seymowe nie pomnąc niewcząć, bieżąc raczył do tej granice, która łama po niedawney szczęśliwey Koronacy bytności y opatrzenia W. K. M. potrzebowała, wielkie to Gozpodarstwo Oycyzny nálezey, iako zakwitnąć nie ma, kiedy oko Pańskie łamo w każdy kąt wgląda, uprzedzając providencyą swoią niedostatki pospolite, nagradzając omieszkania y błędy nie porządných Urzędnikow, serce poddanym czyniąc do pracy y odwagi przy powinney wierze y stateczności. Takową W. K. M. miłość ku sobie, te prace, te trudy, y ledwie *de gregario milite* przyzwoite odwagi uznawamy, y uniżone dzięki do Nog W. K. M. oddając, takie wdzięczności nálezey *vota* koncypuiemy: Niech cię Bog, Wielki Władisławie na tym Thronie Przodkow Twoich długo zdrowym chowa, z nálezych Lat niech twemu nadda wiekowi; Niech żałoby w pożądanę odmieni poćiechy; Niech do sławy nieśmiertelności, krwią naszą y broniami naszymi, przestronny twemu szczęściu toruie gościniec: miło nam bowiem będzie dla tego umierać, który nam a nie sobie żyje, o którym

iełteśmy pewni, że nietylko odważnym Męstwem, ale y doyrzałą mądrością y radą w pokoiu będzie umiał zatrzymywać całość nabytych pożytkow krwawymi pracami naszymi Potomstwu naszemu. Do czego żeś nas na ten czas z powinności Pańskiej zezwól raczył, zpowolną stawiliśmy się ochotą, gotowi będąc świętobliwą W. K. M. ku dobremu Rzeczypospolitey intencją zgodą y odwagą naszą *secundare*; ale wprzód abyśmy do pocałowania *totiſtrices & triumphales palmas* płaściuącey, sławy narodu naszego *restauratrices*, ręki mowie W. K. M. przypulzczeni byli, uniżenie y pokornie prosimy.

*Tegoż Respons PP. Posłom na Seymie  
Dwuniedzielnym Śc. przy witaniu  
Krola Jegomości.*

**O**Dbiera mile J. K. M. P. N. M. ab amplexu & dextris W. M. wiernych Poddanych swoich, dziesiątego Roku suscepti Imperii, siódmego publicæ tranquillitatis nieomyłne auspicia; Cieszy się ta Mária z słodszego nąd miod pokoiu, gdy baczy kupiące się y niosące roboty, salubris consilii Plasterow roie, miłych Poddanych do tego świętobliwego zgromadzoney Rzeczypospolitey Pŕszetnika, oraz iednak chętnie przyznawa, że iako pomŕsechnoŕey Oyczyzny uspokojenie wszytkim najmilszym, sercu y geniuszowi swemu Krolewskiemu intencjom  
prze-

przełożył, zawięsiwszy onę triumfalną broń swoją  
w Kościele pokoju y przenioższy rękę, z samemi  
tylko pieśczącą się laurami, na sadzenie y szczepie-  
nie spokojney oliwy, tak każdego z W. M. rad-  
by od ciężkich podroży y niewczesniejszego im  
częstszego oswobodził Seymowania, nie odrywając  
od lubego inter domestica pignora odpoczynku.  
Ale gdy uważa, że ani siebie, ani W. Mościom  
tak nie miłuje, żeby dla samych siebie narodo-  
nych być rozumiał, nic nie wątpi, że te satygi  
miłe W. M. są, które J. K. Mość równo z W. M.  
bono publico poność raczy. A ile gdy ta solli-  
citus J. K. M. y składanie Seymow extraordyna-  
rynych do tego zmierza celu, żeby odiosa Reces-  
sow nomina, nie zageśczały, y żadna na świ-  
tobliwym Panowaniu J. K. M. nie zostawiała inwi-  
dia. Aleć ta frequentia Seymow krotkość czasu  
lżejszą czyni, którą zaś nadgradzać ma obrorna  
in consultando W. M. sedulitas. Do tey recur-  
rit J. K. M. Pan Náš M. nie wątpiwie sobie y Oy-  
czyźnie spolney in desideriiis publicis taką obie-  
cując satysfakcyą na tym krotkim Seymie, iáką sam  
dał na przestym, wszelkim W. M. y náprzywatniey-  
szym affektacyą. A na znak nierozerwanego mi-  
łości Páńskiej związku, tę rękę, która przy opa-  
trzeności Bożej, wszystkich W. M. piasunie zdrowie  
y catość, do pocatowania, miłościwie osiárować  
raczy.

Bbs. Wita-



Witanie Krola Jegomości przez Pa-  
ną Starostę Sadeckiego, od Koiā  
Poselskiego.

Náiasnieyszy Krolu &c.

**T**Rzeći tey Rzeczypospolitey Stan, Wierni W.  
K. M. Poddani y wszyscy w domách pozostali Bracia nasi, a w osobách nászych tu przed  
Majestatem W. K. M. stawiający; Ná tym Thronie Rady y sprawiedliwości szczęśliwie nam  
panującego, wesóło W. K. M. witamy. Witamy pó sławnych y nieśmiertelnych Triumfách,  
szczęśliwie kwitnący nam pokoy zatrzymującego. Witamy waleczną y Państwa swego  
Granice dzielnie rozszerzającą rękę, sławym  
tylko Dobra pospolitego wiernych swych Poddanych zelo *armatam*. Witamy więcę Poddanych beneficencyą, niż Nieprzyjaciół szablą  
zwyciężającego. Za tak wielką rękę Naywyższego Krola nád Krolni nád Oyczyzną Nászą  
opatrność, temuż wszystkiego dobra Dawcy  
podziękowawszy y W. K. M. za ktorego szczęśliwym Panowaniem *auspicatissime* tey zażywa  
Oyczyzna Násza *felicitem*, godzi się podziękować. A zaś to nie *summa felicitas* y ktorey  
niechybnie postronne Nam zazdroszą Narody, wśródz wszystkiego Chrześcijaństwa wojennych  
burzy y naważności *placidam* zażywać  
*tranquillitatem*. In medio bellorum incendio, ktorym

rymi wizytke prawie y iąsiedźkie nález pałā-  
 ią granice, nietylko zapału tak uniwersalnego,  
 ale y iskierki nie czuć. Między błyśkających  
 y przegrzających broni zgrzytem y Chrześcijań-  
 ską krew nie Chrześcijańsko między sobą rozą-  
 cych *ultrò serviunt*, śaniey tylko całości praw  
 bydź *intentos*, & *florentem* zachowywać y kon-  
 seiwować *libertatem*. To tak wielkie, tak szczę-  
 śliwe opatrności Krolewskiej dzieło, po łasce  
 Bożej, śaniemu tylko winna Ojczyzna Należ  
 W. K. M. Oycowskiemu pieczołowaniu y stara-  
 niu. Złączyłeś W. K. M. szczęśliwie y *rarissi-  
 mo exemplo belli & pacis artes*, żebyś pokazał  
 błędney starożytności *excellentibus ingenijs*, *non  
 magis adesse artem, quā Civem regat, quā quā  
 hostem fugerent*. Y kiedyby ta nález szczęśli-  
 wość, iako *ab extra* żadney niezna odmiany,  
 tak pownętrznie nie miała swego mola, nic by  
 nam *ad summam felicitatem* nie *deesset*, tylko że-  
 by była *perpetua*. Ale y nas premunt *sua mala*,  
 podobno dla tego, *ne insolescamus nimia fortu-  
 na*, ktora nietylko sama iest ślepa, ale y cych  
 oślepia, którym iest nād miarę *propitia*. *Legi-  
 bus laboramus* N. M. Krolu Pānie Należ, *iniquitas  
 temporis*, luboć to nie znaczne Prawu y wolno-  
 ści *influxit vulnera*, ktore *ne tempore invalescant*,  
 prośbō bōdźiemy Majestātu W. K. Mości P. N.  
 Miłosćiwego, one *paternā curā* W. K. Mości po-  
 bożnie oddając wielce y wiecznie w pamię-  
 ściach poddanych swoich Antecessorowie W. K.

Mości

Mości P. N. Miłościwego tę chwalebłą z Wier-  
 nemi poddanymi swemi wiedli æmulacyą, ci  
 ieżeli *beneficijs*, owi ieżeli *officijs superabunt*, Pod-  
 dani krwią swoją, pierśiami swemi do sławy,  
 do nieśmiertelności Panom swoim drogę toro-  
 wali. Panowie miłsze nād zdrowie y wżytkie  
*charitates* wolności Poddanym swoim hoynie  
 nadawali, Poddani dostoięństwā Krolow Pānow  
 swoich zdrowia y dostarki swoje odważali, Pa-  
 nowie dla miłości poddanych swoich władze  
 y dostoięństwā swego uchylali. O nader szczę-  
 śliwa æmulacya, chwalebne *certamen*. Nie po-  
 trzeba tām y Prāwa było w tākicy Poddanych  
 z Panem, Pānā z poddanymi konfidencyi, bo  
*obsequium in Principem & æmulandi amor validi-  
 ora quā pāna cum legibus*. Nie potrzeba y  
 żarliwego owego, kōreimu się w Kronikāch  
 dżiwuiemy o wolności umawianiu Przodkow  
 Nāszych, bo pamiętāli Krolowie Pānowie Nā-  
 Źi, że *Reges armis quā beneficentiā vinci, mi-  
 nus flagitiosum est*. Przychodźiemy y my przed  
 Majestāt W. K. Mości Pānā N. Miłościwego, ita-  
 rożytnym torem y zwvczāiem Przodkow Nā-  
 szych, Pānā tego, kōreogo nietylko *Sceptrum*, ā-  
 le y wżytkich godnych nieśmiertelności Cnot  
 łaskawy y hoyny ku Poddanym swoim dobro-  
 czynności znamy bydź *successorem*. Pewniśmy  
 że W. K. M. P. N. Miłościwy uniżone Nāsze  
 prożby, kōre przy Prawāch Nāszych wnośić  
 bęđziemy, nietylko od Nas łaskawie przyiąc  
 bęđzieśz

będziesz raczył, ale Krolewskim pieczołowaniem y staraniem *protegere*, radą y władzą swoją Pańską *curare*, miłością swoją Oycowską *fovere*. Tu *Patrem Civemq;* *geras*, Tu *consule cunctis*. Rozszerzyłeś W. K. M. P. N. Miłościwy *ultricies armis* tę Oycyznę Nászę, ozdobiłeś *trophæis & triumphis*, ubłogościawiłeś szczęśliwym y kwitniącym pokojem, *non interruptent* dali Bog *longa Pacis mala fortunam* W. K. M. P. N. Miłościwego, przed którą y straszni Chyżeściactwa Nieprzyjaciele upadać musieli. Ale to swojemu zachowując czasowi, teraz prosimy, abyśiny *ultricem* W. K. M. P. N. P. N. Miłościwego *dexteram*, tak wielą triumfów ukoronowaną pocałowali.

*Responsum ad Propositionem nomine  
Christianissimi Regis Galliarum, à S.  
R. Majestate Pol. & Svec. & Or-  
dinibus Regni per Generosum Domi-  
num Baronem N. factum War-  
saviae die 15. Junij  
Anno 1640.*

*Ea semper fuit Divorum Polonia Regum, praefer-  
tim verò Sacra Regia Majestatis, Domini Nostri  
Clementissimi, cum Regia Galliarum Domo, animo-  
rum conjunctio, tam celebris Inclita hujus Gentis  
cum illis Gallis Sympathia, ut quamvis nulla inter-  
cedas*

cedat affinitas, nec crebra aut gravioris alicujus  
momenti stringant commercia, communia tamen  
Sceptra Reges, commune solum & Patriam Gentes  
arbitrarentur. Auxit Sarmatici affectus benevo-  
lentiam, grata minimorum officiorum Polonia, cum  
post extinctam non intermorituram in pectoribus fi-  
dis subditorum Jagellonica stirpis masculam sobo-  
lem inter tot procos & Candidatos, qui adeo cha-  
ris succederet Regibus, ex una petentur Galliâ judi-  
cavit. Occulta non minus quam sinistra fatorum  
mutatio, qua hoc toto biennio, tam arcta vincula  
& ipsis Sacris sanctiora fœdera rumpere conata est,  
sentit firmitiora fuisse, quam ut vel hoc gravi Regij  
sanguinis casu ladi potuerint. Abolevit omnem  
acerbioris sensus memoriam relictus S. R. Majestatis  
Domini Nostri Clementissimi desideratissimi Fratris,  
universis porro Ordinibus diu voti expetiti Princi-  
pis conspectus, quem asperi Cisteronis horrido verti-  
ce penè sepultum, inter sua Sacra renatum Regij  
Penates & status Regni impensè gratulantur. Re-  
nascitur protinus antiqua Regum & Gentium No-  
strarum benevolentia, emicat vetus amicitia, quam  
S. R. M. D. N. C. unà cum Ordinibus Regni sacro-  
sanctè colere vult, salvis & illasis vicinorum Regno-  
rum Principumq; fœderibus. Hac nova veteris a-  
moris auspicia deferet Dominus Baro, Christianissi-  
mo Galliarum Regi, eumq; de optima S. R. Maje-  
statis mente & fraterno affectu, ac benevolâ Ord-  
inum observantiâ reddet securum; Cui fidem faci-  
ent litera è Cancellaria Regia tradentes. Porro



ipſi Domino Baroni S. R. Maieſtas gratiam ſuam Regiam munificentiamq; pollicetur, & ad oſculandam hanc dexteram, qua ſola Chriſtiani innoxia ſanguinis, barbaricas duntaxat gerit & ſerit palmas, clementiſſimè admittit.

*Oratio Domini Palatini Plocenſis ad  
S. Poloniae Regem AUGUSTUM.*

TOT affluentium Populorum votis expetitur S. R. Maieſtatis Tue adventum, & in hanc Antecceſſorum Regum Reſidentiam ingreſſum, non ego tantum fideliffima ſubjectionis charactere inſignitus, ſed integra latabunda gratulatur Reſpublica. Siſte hic, Rex Potentiſſime, proſpero capta greſſu veſting, qua à Nepotibus Tuis, noſtrum omnium Virtuti Tue mancipata corda Tibi ſpondent calcanda. Non levia fortuna discrimina, dubio ſciſſa Reip. caſu, ob Arcis hujus cuſtodiam ſuſtinui: ſed ea licet invia & aſpera, ſolum Auguſtum M. T. nomen in vias planas convertit. Unde & M. T. & Patria mea omniari cum fiducia poſſum, quod, prout unico M. T. aſpectu ceſſere prima: pacata & felicia, brevi futura univerſa.

*Oratio Legati Extraord. Gallici Comitis N. ad Sereniſſ. Poloniae Ordines Varſaviae habita.*

P. P.

**A**D aspectum hujus Sereniss. Reip. percellitur animus, atque à sermone penè abducitur, locum admirationi celsurus. Revera coram video, quæ memorant de antiqua illa Roma, ubi tot Reges, quot Senatores videbantur. Hinc mihi illud contemplandum occurrit, quantum fuisse illum necesse sit, Quem tam Augustus Senatus pro Capite habebat, & Qualem illum, Quem tam Egregius Senatorum & Nobilium cœtus in Regem elegerat, ipsique tam libentissimè parebat. Desiit nihilominus vivere Magnus ille N. Dignissimus Poloniæ Rex & Magnus Lithvan. Dux, Infidelium Terror, Christianæ fidei propugnaculum, fidelissimus Galliarum Amicus, Nostrique Ordinis splendidum futurum ornamentum. Hinc luctus universo Equitum Ordini suboritur: Hunc Polonia; Hunc Gallia; Hunc omnes desinent Christiani, Ipsimet in tanta jactura desendi. Soli Tartari lætantur, qui soli emolumentum capiunt. Æquum est igitur, Illustrissimi, &c. ut communi simul imperu in eos irruamus. Quamobrem mentem sequor Christianissimarum Majestatum, quæ jusserant, ut afferrem Serenissimo piè-defuncto Regi, Vestræque Reip. Inclytæ omnem suam opem, si fortè Tartari tranquillitatem hujus Regni perturbarent. Nec propensissimus Christianissimarum Majestatum animus illos passus fuisset limites, nisi ipsis scripsisset Ejusdem Illa  
hujus

hujus Serenissimæ Reip. consideratio, quæ & hujus Magni Monarchæ molimina moderabatur. Cujus quidem mors inopinata hunc mihi præripuit honorem, licuisse mihi cum ordine Regis, Mei Domini, tenetrimos benevolentiae amplexus & affectus exhibere. Hos autem Excellentissimus Dominus Comes N. Legatus unâ mecum Vobis exhibemus, Excellentissimi Domini. Illos eosdem qui tot ingentia Fœderatis Galliæ commoda peperere, atque ita expressis Christianissimarum Majestatum mandatis satisfacimus: & intimato mihi proprio ore desiderio tam summi Ministri, Eminentissimi Cardinalis Mazarini, sub cujus ductu tam feliciter res Gallicanæ geruntur: Qui quantum Nostri Generosissimi Principis armis, tantum Ipse Consiliis efficit, ut Noster Monarcha & Fœderatis amandus & licet in tenerâ ætate, hostibus tremendus habeatur, conscius non posse se melius de Gallia mereri, quam si ipse perpetuò conservet tam bellicosæ ac Generosæ gentis animum, Quem habet Reginæ non minus Virtutibus quam Nobilitate claræ vinculo conjunctissimum. His respondebant effectus, jamque Vestris imminerent oris, si & per locorum intervalla licuisset, & qui notis placuissent, potuissem jam pridem, ut conatus sum, cognoscere, quod tantò confidentius asseveramus, quia certissimi sumus, Galliam nunquam fuisse ardentius erga Vestram Serenissimam Remp. animatam.

Utpote, quæ in votis summoperè habeat, barbaros illos, servosque rebelles ita deprimi, ut de bello, excutiendoque jugo nunquam audeant cogitare. Ut Vobis præsentissimus adsit Spiritus S. afflatus in Electione Regis, qui tanto dignus Regno, Vestras pristinas Libertates, qua Gloriâ floruerunt, conservet, plenèque tueatur: Ut denique Illa, quæ inter Galliam & Poloniam intercedit Amicitia, nullum passa detrimentum, eadem inter Monarcham Nostrum, Vestrumque futurum Regem maneat, firmissimèque stabiliatur. Reliqua quæ ad Nostram pertinent Legationem, suo tempore Serenissimæ Reip. declarabuntur. Interea ut Serenissimæ Poloniæ Reginae ulterius patrocinium Resp. exhibere velit, etiam atque etiam rogamus.

DIXI.

### Oratio Legati Gallie

P. P.

Qui sibi proponeret ob oculos præruptam aliquam medio mari rupem petulantibus undiquaq; ventu vexatam, minaciq; circumfluctu obsessam, firmam tamen & immotam remanere; eum non multum absimile Polonia sibi finxisse existimarem; quotiescunq; enim insensissimi istius Sereniss. Reip. hostes eam opprimere minati sunt, cum tam amplissimis exercitibus, ut populos terrasq; suas in Poloniam deportasse viderentur, toties dedecus & infamiam adincurrerunt. Fremant quantumvis adversus ipsam

ipsam Tartari, ipsiusq; ruinam quotidianus incursio-  
nibus meditentur, meditari profectò poterunt, labe-  
factare nunquam: Infideles rabiem suam in ipsius  
exitium cum suis infinitis legionibus absorbere co-  
nentur, totiq; potestati sua stabilienda incumbant,  
venient, videbunt, vincentur. Vestriq; deniq; re-  
belles Servi in Dominos naturales insurgant, ve-  
stram aggredientur auctoritatem. salva tamen sem-  
per & inconcussa permanebit. Etiam si enim huc-  
usq; fuerit Status Vestrae Reip. & Vestra Virtute &  
singulari quadam prudentia à Deo servatus, (pro  
incerta rerum humanarum conditione) inter tot  
Vobis ingruentes hostes nihil negligendum existi-  
mamus, ad quos ergò reprimendos duo Vobis esse ne-  
cessaria iudicamus: Primò perfectissimam Illustrissi-  
ma utriusq; Gentis Reip. concordiam & unionem,  
promptissimamq; novi Regis Electionem, Qui & for-  
titudine suâ & in armis tractandis experientiâ ex-  
citatos tumultus possit componere, armorumq; vi  
dissipare. Omnia Regna. qua hostium machinati-  
onibus divisa nunquam fuere, salutis nobis prae-  
bent exempla, qua in his dissensionibus permansere, in  
iisdem ruinam experta sunt. Sed qua non in pra-  
ecipitium inciderunt, oculos adaperuerunt discrimi-  
nis sui causa detecta Cives in unum coegerunt, ini-  
micorum insidias meritò irriserunt, & ad pristinam  
gloriam de novo se evexerunt. Antiqua huius Reip.  
fortuna citò inter sua membra sacram illam unio-  
nem solitorum triumphorum originem enascenturam  
nobis jubet sperare, nullasq; in Rege eligendo dist-



dentias fore certissima argumenta suppeditat, cum  
 Vobis Excell. Domini est stirpe Regia duo sint, Principes  
 ambo strenuissimi, ambo mirandissimis differen-  
 tibus dotibus adornati, ambo etiam Reip. necessarij.  
 Et sicuti Deus omnimodè opera sua perficit hoc tem-  
 pore belli, cui primogenituram dedit & animi bel-  
 lum, & qua militibus & populis regendis conces-  
 sit, illius enim tyrocinia Magni Vladulai felicitis me-  
 moria fuere triumpho, in quibus sanguinem suum  
 primo Reip. devovit, didicit externorum Regnorum  
 mores, ritus, idiomata, rationes, secreta deniq; con-  
 silia ad conservationem Regnorum planè necessaria,  
 & ut nullis deficeret, quibus Reip. furoribus digni-  
 or efficeretur, quia semper illa in libertate suà eli-  
 gendi primogenituram venerata est, hac eadem De-  
 us Seren. Principem Casimirum Regem illustravit,  
 & Seren. Principem Carolum, tanta prudentia, pi-  
 etate & devotione adornavit, ut consilia sua auxi-  
 liaq; divina Vestris viribus adjunctis, sicut Aaron fra-  
 tris sui & Reip. triumphos acceleret & adaugent.  
 Inde est Excellentissimi Domini, quod nomine Chri-  
 stianissimarum Majestatum Vobis Casimirum Regem  
 exoptamus, ne quis sibi fingat Christianissimas Ma-  
 jestates propria solùm vel alterius quàm Polonia u-  
 tilitati hisce suis votis studere. Tota Europa vidit,  
 quanta hucusq; egerimus cum Vestris Fœderatis fin-  
 ceritate: Batavi norunt, si post exhausta nummo-  
 rum & hominum millia penes nos aliquid reman-  
 serit, quàm gloria ipsorum servata libertati & ab  
 inimicorum suorum insidijs vindicata; Mantua ex-

perta est, an aliquid in ipsam moliri simus, aliudve consilium habuerimus, quàm restaurandi legitimi Principis, ipsumq; naturalibus suis subditis restituendi: Sveci & Hassi nunc temporis nostra confederatione gaudere libenter credo fatebuntur. Hac omnia Vobis facile persvadebunt, quàm parum Nobis cum Fœderatis consulamus, quantopere verò ipsorum gloria, conservationi & incremento studeamus. At tamen nihil sincerum Gallia erga amicos suos affectum adeò patefacit, quàm vehemens illud inter ipsos pacis stabilienda desiderium, quod nuper manifestum voluit, cùm irritatos inter se Svecorum & Danorum animos pace mitigavit, cùm inter celeberrima Regna Sveco-Polona inducias procuravit, Nobisq; intimavit, quàm gratum illi foret, si ut cessationis armorum, ita & perpetua pacis authores esse possemus. Itaq; cùm vehementissimus Galliarum inter Fœderatos affectus & peculiaris erga Serenissimam Vestram Remp. propensio omnibus planè innotescat, Nobis ab hoc Amplissimo Senatorum & Nobilium cœtu, liceat talium amicorum votis consonium sperare, liceat Casimirum Regem desiderare, qui hostium Nostrorum ambitionem non foveat, instudq; Christianorum omnium propugnaculum integrum & illesum conservet, & Nostras utrinq; rationes jam aliunde animorum similitudine super alias inter se convenientes novo perpetuoq; fœderis & amari vinculo conjungat.

*Legatio Illustrissimi & Reverendissimi  
Dn. Episcopi Samosc. nomine Se-  
renissimi Regis Sueciae CASIMIRI  
in Comitij Electionis in facie Omni-  
um Ordd. publicè exposita.*

**N**Aiaśnicysy K. J. M. Dziedziczny Szwedzki & Krolewic Polski Kazimierz, P. N. M. żałosny po żalosnym z tego świata ześciu Naaśnieyszego nieśmiertelney s. p. K. J. M. Władysława Pana Brata swego, gdy na teraźnieyszey ośieroćtaley Rzeczyposp. pogląda statum, gdy słyszy o Exorbitancyach hardych y zachwytach rebellizantow, iako życzliwy tey Rzeczyp. Mátki swoiey Syn, boleie serdecznie, na tak sroga iey zadana ranę, pamiętając: Nihil esse Principi gloriosius aut splendidius, quam si ut vexato & afflicto populo compatiatur. Kiedyby Reip. był na to konsens, y Lex Patriæ pozwalala, pewnieby J. K. M. y substancyi y krowie swoiey nie żałował na ugaszenie tak wielkiego wniey zapatu, y achornieby cum Dei adiutorio ad reprimendos hostium insultus bieżał, iako vindex krzywdy Boskiej, y iego Kościotow zprofanowanych, iako ultor krowie niemiunie wylanej y wielu Woiewodztw ztupionych y zdewastowanych. Wie bowiem J. K. M. iż to iest nayprzednieysze onus powinności káżdego, calość y zdrowie Rzeczyp. miluiącego, aby gdy słusna exigit potrzeba, wśelakie dla niey ciężary y niemczar-

sy podeymował, aby amore Patriæ tortia agat & patiat, y iako Pelikan suos pullos własną krmiąc, pro Lege & Grege umierał. Dodacie ochoty J. K. Mości, P. N. M. do usługi tej Rzeczypospolitey, iako Najsławniejszego Domu swego Altricis, Dobroczynność, którą J. K. M. zámśe wdzięcznie do tąd recognoscit. Ignotum non venit in Orbem J. K. Mość, nie obcy, ale Domowy; Caro ex carne, os ex ossibus Krolow Ichmościow tej Rzeczypospolitey szczęśliwie przed tym panującym, ofiaruie się temu Krolestwu służyć, w którym natus, enutritus, institutus. Zachęcaią ieśsze K. J. M. P. N. M. do usługi tej zacney Korony y W. X. L. merita nigdy nie umieraiące Przodkom J. K. Mości: Nieprzypomina tu J. K. M. zacnemu Narodowi Krolestwa tego kwitniącey slawy Władysława pierwszego, wielkiego Jagiela, y s. p. Władysława wtorego, Kazimirza trzeciego Synow Oycá swego, enot, dzielności y slawy hæredes y innych. Nie przypomina J. K. M. Patrem Patriæ s. p. Pána Oycá y Dobrodzieia swego, pobożnego, łaskawego, mądrego, á zátym szczęśliwego w tym Krolestwie panowania. Nie wspomina J. K. M. ná karafalku teraz żałostnie złożonego K. J. Mości Władysława Pána Bratá swego w tej Oyczyźnie memorabilia gesta, bo nietylko Orbi Polono ale wszytkiemu świátu dobrze to innotuit, że Jagellonica familia y Svecica zniey pochodząca, zámśe w tej Rzeczypospolitey y diurnum cultum y Wolności clementia Nobilitatis y slawę pomnażała. Zna tedy



J. K. M. Majorum merita, y Oyczyzna bez pachy-  
 by uznata w nich, owych SS. Krolow cnoty: Abra-  
 hama poslusznego Bogu, Moyzeša łaskawość, Jozu-  
 ego męstwo, Dawida pokorę, Salomona mądrość.  
 Zna y Rycerstwo J. K. M. tej Oyczyzny cnotivem,  
 zna y posługi życzliwie tej Rzeczypospolitey iuż  
 oświadczone, y nie ustawiając oboję, ad magis  
 merendum de bono Ecclesiae & Reip. Temi Cno-  
 tami, splendorami y zasługami, ktoremi Regius  
 Thronus firmatur, J. K. Mość suffultus; ante o-  
 mnia oświadcza się przed Majestątem Boskim y  
 tej zacney Rzeczypospolitey utriusque gentis sta-  
 nami, że nie ambitiosę, ale amore Patrię à Rep.  
 petit sacrum Diadema. Konkurruię J. K. M. Re-  
 gno vacante o Sceptrum Krolowskie, y daie no-  
 men inter Competitores, ztę deklaracyę, że gdy  
 J. K. Mość uzna nieprożną o sobie tej Rzeczy-  
 politey cnych Narodow y posłronnych expektacyę,  
 perwie w pomnażaniu Praw, Wolności y Swobod,  
 w zatrzymywaniu pokoju pospolitego, w naprawo-  
 waniu wszelakich Exorbitancyi, w oświadczeniu  
 chęci y miłości Rycerstwu, nikomu nie da pręire  
 przed sobą. To swoie desiderium J. K. M. stosuje  
 do woli y dyspozycyi Boskiej, ktora constituit &  
 destituit Reges; Toż desiderium podług Praw y  
 zwyczajow tej Rzeczypospolitey podaje liberrimis  
 suffragiis, y doznany obserwancyi wszytkich po-  
 ważnego Senatu y cnego Rycerstwa tak Narodu Pol-  
 skiego, iako y W. X. L. na to tu miejsce zgroma-  
 dzanych.

*Mowa*



*Mowa przy powitaniu Krola Jegomo-  
ści AUGUSTA II. od Izby Poselskiej  
pod Czas Seymu Źczęśliwey Korona-  
cyey, ore Jegomości Pána Marśatka  
Poselskiego.*

*Náiasnieyſzy Miłoſćiny Krolu.*

**Z** Gromadzony ná Źczęśliwą W. K. M. P. N.  
M. Koronacyą, gurny z błogoſławieństwem  
ziemski z podziwieniem ſwiat, widział pa-  
miętne w Narodách Náſzych Krolow Pánow  
ſwoich łask y Oycowskich Dobrodzieytw fer-  
cá: Widział iákoſmy nieśmiertelnych dzieł  
Monarchę, nie przyémionego umbrą ſmiertel-  
noſci, ále zaſypiającego tylko, bo *alibi moriun-  
tur, Polonia obdormiunt Reges*, nie ták ná żało-  
bnym katafalku, iáko w żałofnych ſkładáli af-  
fektách. Jáko rownego wielkim ſwiatá Boha-  
tyrom, rownego ſwiątobliwym y najmiłſzym  
Oczyzyny Pánom, po ſtaropolsku opłakiwali-  
ſmy Páná. *Iterum veteres rediere luctus, Nos ſa-  
litum flendi vicimus morem, Hectora flevimus.* Dziś  
zás patrzy, á o to Polska Niobe Náſzá, *nuper  
effuſa in lachrymas, bodie concreſcit in gemmas*,  
kiedy po ciemnych żałoby nocách, *candida Mun-  
do ſidera currunt*, y uſiadłeś nam ná Thronie  
Polskim, *vultu ſidereo diſcutiens omnia*. Powra-  
cáią *cum ſenore ſtracone nadzieie*, uſtępią pu-

bliczney radości żale, Oyczyzna *cum Ordinibus suis*, gdy już ogląda *primum Majestatis ordinem* w Osobie W. K. M. *in diademate suo* wyziwa się zpostaci stękaiącey w sieroćwie Synogarlice, a Orła z nowu na się biorąc posturę, y w Niebá dobroczynne weselszą pogląda zrzenicą, y rąka się wzbijając lotem, zkąd zwykła *contra superbum Orientis Tyrannum, ignea vibrare tela*, na wszytek świata okrag, weselszym ozywa się głosem.

*O qui Nominibus cum sis generosus avitus,  
Exuperas morum Nobilitate genus.*

Czyli w Morża Nátze w których jesteśmy *aqua multa Populus Tuus*, herbownemí od Kryształowego przed Thronem Boskim Oceanu pochodzącemi Rzekámi Twoimi wpłynąćś, Oyczyźnie Tey ozdoba y zaszczyt, Pharaonowi z całym Egypcem potop. Czyli też z Rayskich Rzek dany Nam *in innocentia Electoris* Pánie, Błogosławioney Ręki Boskicy dzieło, bo od tych obrany y na Thron uproszony jesteś, który przy złotych swobodách swoich, *non speraverunt in pecunia & thesauris*. Znamy N. M. Krolu, że na Thron Polski, ze wszytką Cesarzów y Krolów Europy pompą, ze wszytkim CnotChrześciańskich y godnym wielkiego Krolá przyniotow chorem zabrała się, Nayświętszego Institutorá Nawa, a uczyniwszy w Krolestwie Twoim znak wieku złotego, brzeg szczerozłoty, na nim cię dla Nas wyłożyła:

*Divite Paetolus vexit Te Lidius unda,  
Aurea torrenti deducens flumina ripa.*

Blask y Májeſtat Năiaſnieyſzych Przodkow Two-  
ich, których *non trudendo, ſed terendo auguſta*  
*veſtigia*, nă ten Thron włzedłeś, barżiey powa-  
ga milczenia czcić, niżeli niezdolną w ták krot-  
kim czasie wſpomnieć naleſzy mowă. Tăm bo-  
wiem gđzie ich Năiaſnieyſze lſnă ſię ſplendo-  
ry: *Res Italas Romanorumq; Triumphos haud Va-*  
*tum ignarus, venturig; inſcius avi fecerat Omnipot-*  
*tens*. Nietylko poſtronnym Jazonom złote ru-  
no Wieſzczkowie dali ſwiătu wielkiego Alexán-  
dră ſen maćierzyńſki ziſcić, ále y Nam dobrze  
dawnieyſze wrożyły wieki nă Boleſławă Chro-  
brego, pierwſzego Krolă Polſkiego, który zda-  
niem moim, *Pracurſor erat Tuus, Tu Nomen Re-*  
*gum*; Zbudował On troyſtôpniſty Májeſtat, ále  
Ty N. Pănie nă nim dſiſiaj zaſiadaj: Wziął  
od N. Przodkow Twoich Anteceſſoră Ottonă  
Trzecięgo Ceſarză Rzymſkiego Koronę; ále Ty  
nią ukoronowany ieſteś. Dał włoczną Mau-  
rycego S. Narodowi Polſk. ále ſię Ty teraz ſtă-  
ieſz bodźcem Tureckiego Sołtană. On u grobu  
Woyćiechă S. odebrał zdrowie; Ty N. P. wira-  
ciwſzy Nieprzyiăcioły Năſze w ſimne mogiły,  
wſzytkim nam ſtracone fortuny, zdrowie y ży-  
wor przywracăć bęđzieſz; *Venient annis ſecula*  
*ſeris, quibus Oceanus vincula rerum laxet, Typhiusq;*  
*novos detegat Orbes, ne ſit Terris ultima Thale Tuus.*  
Zawolnionă niegdyś od zguby Bethuliă, Tobie

N. Năſz

N. Nász przyznawamy Hektorze. *Tu Gloria Polonia, Latitia Populi, Honorificentia Throni.* Y co o walecznym Pánie, Poddanym swoim niepłonną szczęścia Nadzieię czyniącym napisáno, Tobie raczey przypiszemy: *Tu Praesidium Sarmatis fessis, Tu murus eris, humerisq, stabis illa serosul-ta per annos.*

Náiaśnieysza Krolow y Xiążąt Mátka Saxonia, dość syczeńliwych ná Throny Cefarskie y Anielskie wydała Synow, ále Ciebie y pod szczęśliwym początká Niebem, y zwolnieyszym ná świat stawila rodzeniem, bo támtym *prae-rant felicitá astra:* Tobie *ipse Altissimus,* z którym ręka iego jest zá prawowierneho Katholika Państwa przeznaczájąca. *Natus viciisti Patrem, solusq, mereris Victor audire probi.* Jęceniem dżikich Narodow widzieć się dało, kiedy ná samo spoyrzenie twoje odęty ná krwawą caley Europy niepogodę, Biskurmański Xiężyc zakłęśł się y harde ná łzawy deszcz Pohańcow spuścił swe rogi. *Fassus est armis virum Telephus, Regno impotens, Ilium vicit Pater, Tu diruisti.* Wzdrygáią się dorád pobitych nie dawno wschodnich hrubianow mogliły, że kiedy ná krzyż Chrystusow (ktorego niezwyciężonym obrońcą iestes) świętokradzką podniosły rękę y ślepą skoczyły natarczywością: wyzuły się zbitnego oręża, poprzestały bluźnierskiego ná Páná Zastępow wrzasku, y niepoiedno krotnie, bo *bellásti sapés, viciisti semper,* waleczną ręką Twoią, z Sfer swo-



ich ttraceni, ziemskie zalegli przepaści. Ore  
*dejecta petiere Terram Thermadoniciaca caterva,*  
*postiq, tandem levibus sagittis, mites sunt facta.*  
 Tu już rzec nam godzi się y przyznąć W.K.M.  
 koniecznie, że kiedy *fulminis impollens viribus*  
*hostem belliger Augustus, trepidas laxaveras terras;*  
 Przyznąć mowię z Dzieł tak walecznych: *Lor-*  
*icam verius, quam Purpuram induisti, nisi Loricam*  
*etiam Purpuram vocaveris, quam toties Victor hostili*  
*sanguine cruentasti.* Godzi się przyznąć: *Re-*  
*ges procedunt à Jove.* Bo od niego znadź wzię-  
 wify W. K. M. waleczną umieść ręką ná pohani-  
 bienie Boskich y swoich Nieprzyjaciół rzucąc  
*fulmina*, y tąż samą życzliwym á wiernym iwo.  
*im Gratarum* wylewać *flumina*, y złotą śiść nie-  
 pogodę. Godzi się W. K. Mości z Platonem  
 przypisać: żeś iest *Rex Deus quispian humanus.*  
 Bo w dzielności Twoiey, Męstwie y odwagách,  
 w Potędze y Majeście, ktoremi pokazywałeś  
 y pokazujesz *suum hostibus terribile nomen*, nie  
 ludzkiego, ále coś Boskiego iest. Tak Náiasn.  
 Pánie, gdy przez rozwalone Poganow Mury,  
 przez wielkie Nieprzyjaciół Krzyża Bożego mo-  
 giły, przez niepoliczone Woysk y Obozow ro-  
 zproszonych trupy, nie w kolebce iáko *Succes-*  
*sor*, ále w laurách y palmách zwycięskich, iá-  
 ko doświadczony Bohatyr ná ten Thron wsze-  
 dłeś; *Tibi ego non Decios pulchros, fortesq, Metel-*  
*los pratulerim, non qui Pœnum domuere ferocem,*  
*Scipiadas Gallisq, genus fatale Camillos.* Niecháy



tam wieki y dawniejszych czasow Kroniki Pol-  
skie swoich światu wytławiają Monarchow, ich  
chwalebne dzieła ten sławy y wielkie czyny  
przeciągłym rysując piorem. Ja krotko po-  
wiadam, że nam zazdroszą. *O minus felices  
Majores Nostros! quibus tanta Majestate frui con-  
cessum non est.* Co świat we wszystkich przez  
niemały wieku przeciąg uważał, uznawał y  
chwalił, to my w Tobie iednym razem wszystko  
widziemy, y bez pochlebstwa przyznawamy.  
W Tobie *Lecha fortuna*, Dzielność *Vizimirá*,  
Powaga *Krakulá*, Szczodroblliwość *Piaśtá*,  
Leszkow Trzech wojenna ochota, Mieczysławá  
Bogoboyność, Bolesławá Chrobrego męstwo y  
siła, Bolesławá śmiałego wspaniałość; Kazi-  
mierzow dwóch Pobożność y Sprawiedliwość,  
álbo równo, álbo lepiej y barzieszy skompendy-  
owane y zkoncentrowane. Czymkolwiek w-  
dobre przymiotow *flores sterile liliatum* przez  
Henryká *Valezjuszá mala fama odorem Polliche*  
przyniosło, z czego się we dwóch Mieczysła-  
wách Ojczyzna nie cieszyła. Ty *unicum Patria  
delicium*, wielkimi nadgradzając Talentami, *in  
cujus currimus odorem.* Natura y przypadek że  
w Bolesławie krzywoustym, czarnym Leszku,  
Władysławie Łokietku zgrzeszyły, Tyś Urodą  
wspaniała, Majestate, y układną od Bogá y Na-  
tury daną poprawił Symetryą: *Zgoła decor o-  
mnis in uno.* Prawdźiwie Pánie Nász Miłości-  
wy, *sublimes Tue Majestatis dotes ita in Te expri-*

*mis singulas, ut habere videar singularis.* Ale ná  
coż dłużey Twoie dzieła, y iego Pańską godność  
przeciągłemi szerzyć słowy, rzekłem że barżiey  
powagą milczenia czcić, niżeli nie z dolną li-  
czyć należy mową: *Errat quisquis Tua robora*  
*numerat, non aestimat.* Gdy tak dzielny tak  
chwalebny, tak wspaniały Pan, w miłym Pańo-  
waniu Twego poranku ná Thronie Naszym, *Sol-*  
*lis inardescis radijs, longeq; resulges, sparge diem*  
*meliori coma.* Rozwijay jasności Twoiey Kro-  
lewskiej promienie, ktoremi zapewnie wscho-  
dnie pobijesz Pitheny, á Pańitwu Twemu dzien  
złotey pogody uczynisz. Nie bez Sekretu o-  
ziębłę, bez Słońcá Prawdy pod Tureckim  
Xieżycem Fortece Nasze drżą, ieższe dotąd o-  
czekiwiąc uwolnić iela swego, bo zapewnie  
napisała ná nich ręká Boská: *Mænia hac non a-*  
*liâ veneranda manu, sed pervia tantum Augusto.*  
Już świat Nasz Polski *cum fortibus suis & bello-*  
*rum ferocissimis* poległ ná ramionách Twoich  
Náiaśn. Nasz Algydo. *Jam post indomitas gentes*  
*defensaq; regna, tuis potentia Polona curis & re-*  
*rum commissus opex.* A coż tu zá ordynans od  
Bogá w Majestaćie niedostępnego do Thronu  
y Majestátu W. K. M. P. N. M. przychodzący  
czytamy, ieśli nie ten: *ut stabilem servet Augu-*  
*stus fratribus Orbem; Justitiâ pacem, viribus arma*  
*regat.* Czego po tak szczęśliwym od Bogá da-  
nym nam spędziewać się mamy Pánie, ieżeli  
nie tego, że od tad Oyczyzna Nasza, zostanie

metuenda hostibus, reverenda Vicinis. W Tobie tedy N. M. Krolu, mając wszystko, czegośmy sobie życzyli, odebraliśmy sowiście, to cośmy utraciwszy oplakiwali, coż więcey należy, tylko Naisn. Majestatom przychylnego prosić Niebą, żeby długowieczne, według Nászey życzliwości i przyiało W. K. M. *Lucidum Caeli decus huic adeat votis, quae Tibi Sarmata, Tui palmis supplicibus ferunt*; a żebyś W. K. M. P. N. M. Słońce Naisze Naisn., od ktorego wszyscy *mutuemur lumina nostra*, świecił Państwu Nászemu, bez wieczornego schyłku y bez zachodu. Niech Cię P. N. M. żadne nie alteruią przeciwności, ani teraznieysze diffidencie, ktore *premunt, non opprimunt*. *Ad auream Coronam, ferreā saepe eundum est semitā*: Niecháy niepokoynych Praktyki, spokoyney Twoiey nie psuią głowy: wszák y Krol chwały, nie przyszedł do chwały, aż *spinis coronatus*, y też same *spina* rożą *vallant* tylko, *non vulnerant*. Niecháy Twemu Pańkiemu wspaniałemu sercu, żadna, by náiadowitła nieszkodzi zaraza. *Magnanimi Principes ut Struthiones etiam ferrum digerunt, & in honoris sui substantiam convertunt*. Wołaią wolne, ktore się ze mną wespół do stop W. K. M. P. N. M. u-niżaią, Narody z applaudiującymi czałow swoich Rzymiany; *Durum sicut faciat Deus sanctum Imperium Tuum acceptum Deo, in secula firmum*. Zeby zaś chęciom wiernych Poddanych W. K. M. dosć się stało, o przystęp do waleczney

Twoiey P. N. prosiemy Ręki: *Vidricem da tangere dextram*, która to *nec tenebris damnavit opes*, sed *largior imbre*, *sveverat innumeras hostium ditare catervas*. Na ostatek N. W. K. P. N. M. nieskończone Tobie przy skończeniu słow moich życziwe, y wierne Poddanstwo Twoie, zferc pełnych radości wylewamy *vota: Rex vivet, seu quis Superum sub imagine falsa, mortalijq, lates, hunc Te precor Orbem, hos precor aeternum Populos Rege*.

Mowa Jegomości Pána Marßalká  
na Pożegnaniu Krolá J. Mości AU-  
GUSTA II. po Seymie Coronationis  
Szczęśliwie zakończonym.

Náiasnieyszy M. Krolu.

Nie dawno z wiernym Poddanstwem swoim wpl-  
ne Narody na tym się Thronie, pierwszy raz  
zaśiadającego witaty Monarchę. Dziś żegnać  
stawiają. Zebraliśmy się tu, zabrawszy w się  
skoncentrowane przy Valecie żale, którzy napet-  
nione radością sercá, przy witaniu mieli. Znali-  
śmy in diebus Augusti, dziś tydzień, kiedyś in  
Septembri Augustus, augustalia Thronu szczęśli-  
wie zasiadł, y Polskiego Tryonu zaśzczytem bydź  
zaczęł. Znali mówię in Augusto lætitiæ & ex-  
ultationis messiem. Dziś zaś posępny Pazdzier-  
nik, zdziera z Nas wzięte ukontentowania; kie-



dy wyzruwa z dalszey przytomności Twoiey Naisn. światło Násze. Szczęśliwśy tam, kiedyś u Rzymian był October, ktorego naczelnieysze było święto Augustaliorum, tak od powrotu Augusta Cesarza do Rzymu nazwane. Násze zaś in Octobri Augustalia nie od powrotu y przywitania auspiciari, ale od odjazdu y pożegnania odprawiać przychodzi, y tym barżiey przy rozstaniu ubolewać, im są skrytśe successorow tajemnice. Ale dobry Bog N. P. w postaci Gotębice, zawśe felix augurium designuącey; Spiritus Domini, ktory ferebatur super aquas, gdzieś lepiey y słusniey mogł się widzieć? iako super aquas, plus quam Romanò Augustas Herbownych Rzek Twoich. A iako pomienionego Augusta Cesarza do Rzymu powrót był ztąd chwalebny y tryumfalny, że wszytkie rzeczy w Sicylii, Azji, Gracyi, Syryi, Barthyi, dobrze uspokoił, y pomiarkował. Tak nadzieiá w Bogu, że y ty Naisn. Pánie, tak wszytkie w Oyczyźnie Tey y Państwie Twoim uprzatnieś dissidentes, iakoby cię altera Roma, Amor Populorum bez dalszych Scissy, bez praktyk przewrotnych, bez żadnych zgola przeciwności, za prawdziwego y pewnieyszego (niż tam ktoś) miał Paná, ktory solus meruisti regnare rogatus. . Już tedy N. M. K. gdzie y iako obroty swe kierować zechceś. I bone, quò Virtus Tua Te vocat, i pede fausto! grandia laturus meritorum præmia. Niechay błogosławionym progressom Twoim żadne przeszkoda nie będa zawady, quidquid calcave-



ris, Rosa fiat, Tobie N. P. candida, Nieprzyja-  
ciotom Twoim rubescens. My ktorzy nie zwybo-  
rem słow, ale in simplicitate cordis naypożądań-  
szych sprzyjami ci sukcesow, zdrowia życzymy dlu-  
goletniego, przy pożegnaniu żałosnym Majestátu  
Twoego, przy tych, które z życzliwych serc myle-  
wamy Vota, o staropolskie ná niezabud prosimy,  
bądź łaskaw.

### Justifikacya J. M. Pána N.

J Eżeli Lud ulubiony nie śmiciąc z Bogiem  
śwym mówić, pokornie prosił, *non loquatur  
nobiscum Dominus*; Toć y ia tym pokorniey pro-  
szę W. K. M. P. M. M. *Non loquatur contra me  
Dominus*. Omylił się niegdy Krasomowcá Rzym-  
ski, gdy Miloná nie umiał bronić; *desunt* y mnie  
słowá w Justifikacyey moiey, ná tak ciężkie  
*objecta*, w ktorých że *involuti* nieszczęśliwie  
wtąż transakcyą są, iáko y záfwsze byli *Clemen-  
ti* *Judicio* W. K. M. y innych IchM. deklarowani  
*pro infontibus*, teyże y ia spodziewam się y onią  
suppliknię Clemencyey. Nie śmiałbym o od-  
puść prosić, gdybym się miał czuć wták śmier-  
telnym grzechu; Przeżieram się sam dobrze,  
*quā ego sum*, ábym miał *transferre Regna*, y bez  
*Candidata* Koronę. Większych by ná to Ludzi  
y głów potrzeba, nie mnie, ktorým iest *tot obli-  
gatus beneficijis* W. K. M. Uchowáy Boże! y czyż  
podobna, áby y Fráncya, *tot implicata bellis*, ná  
mnie Człeká lichego iedną miała się udawać.

periwały. Cyframi tylko szczególnie niebezpieczeństwu się być *expositum* widzę, a te *ausu muliebri* zagubione są, yż nie inaczej *ab Jove tonante fulmina* na się peto. Będę się iednąk wszelkim sposobem starał o satysfakcyę iák nápilniey W. K. M. Listy zaś moje, żadney z Cyframi nie mają konnexeiy, y owszem że gdzieś w nich, iák zwyczajnie bywa, *per excerpta* iterari się może *sensus*, *supplex* proszę o same Originaly. A náostatek, ia iákom záwsze dobroczynności záznawał, ták y teraz zdawam się y ściśle *in Judicium* wszytek moy Honor y Substancyą Majestatowi W. K. M.

### Mowa Pewnego Senatora.

**K**tokolwiek Państwą y Monarchie widocznym Niebem; Náiasnieyszych zaś ná świecie Potentátow iednym okrzyć wazył się Słońcem, nie się Polityce nie zadłużył: Jáko bowiem wszytka sphaerycznych Niebios *Machina* z wszelkim przytomnych Planet Senatem y całą ozdobnych gwiazd swych Rzeczpospolitą w wszelkich *circumvolucyách* swych Náiasnieyszego Planety swego *intrinseco* podlega gubernio, y w zordynowanych Mitternym Natury porządkiem obrotách, należyta *dispositionis*, *luminis* & *moderationis* iego zna y przyimuie *activitatem*. *Sol est ignita & firma Dei Statua*, *hujusmodi Cor & primum movens*, *totam Planetarum Remp.*, *tanquam Rex gubernans*. Ták nayszczęśli-

wize

wize światá tego Kroleſtwá, ile ktore z nie-  
śmiertelnym od wieku Monarchy, właſney  
ſzczepu złotem wolności ſwey pomaganatem,  
ná podziw iednym, ná ciężką drugim grát  
nie uſtawa inwidią, w należytym Praw y ſwo-  
bod właſnych *hemisphærio*, z całą Senatu y Dzie-  
dźicznych gwiazd ſplendecą. Náiaśniejſzych  
Monarchow ſwoich *Paternarum ſollicitudinum*  
*radio vitalem vim ac ſalutarem ſplendorem!* Y  
w ten czás dopiero nie poruſzonym w ſwoich  
ſphærách y obrotách ſpokojną zażywaią ſtan-  
cę, kiedy Jednowładnemu Monarſzo Pánu y  
Rządcy ſwemu powolne chylą ramiona; *Vitam*  
*in ſplendidiffimo colore* Náiaśniejszego Słońcá  
ſwego *proprium venerantur in illo.*

--- Cui *Jupiter aurea Magnus*  
*Sceptra dedit, iuſſitq, ſuis dare jura tuendis.*

Komu ſię zda wiekopomney o to poradzić ſta-  
rożytności, dożyrzy one w Hiſtorycznych Chro-  
nologiąch ſławne Monarchie w ſwey nie-dości-  
głej fortuny ſphærách, wſzystkie do tąd żywey  
ſławy *animam, ex ſolo Heroicznych* ieſt *influxu*  
Pánow y Monarchow ſwoich *inſpirationi* poto-  
wnym *loqui* wiekom *conſistentes*, kiedy należy-  
tą powinnoſcią poddaną ſubmiſſyą, Synowſką  
obſerwancyą, *vivá per mortuos Magiſtros voce*,  
iedni *Numam, Patria Patrem*, drudzy *Trajanum*  
*Victoriarum Compendium, Auguſtum Orbis Monar-*  
*cham*, iáko Náiaśniczyſzych Pańſtw ſwoich *Lumi-*  
*naria*, nieśmiertelnym *inſcribere* uſiłuią wiekom.

Lecz ia te wszystkie sphaery *in Essentia* wialnych Planet, innym do konfideracyey zoltawiwszy Politykom, ná Oyczystą tym cząsem w należytey zápatrzę się prawdzie, przy ktorey krokolwiek tylko ná tak piękne od wiekow ná tym Niebie Polskiego zápatrzył się Zodyáku *Emptoma efficientium causarum* Náviaśnieylych Monarchow Polskich skutecznie uważył *effectus*, nigdy ináczey nie postrzegł, tylko że zá osobliwą Niebá providencyą, Náviaśnieysze ich prac Oycowskich *circa bonum publicum* splendoru, tę Zodyaczną Korony Machineę, *inter oppositas* rożnych *difficultatum* *Ecclypses*, swoie *instabilis fortuna* girantem rotas, rogi Oycowisko oświecały. Ale tak daleko zachodzić niechcę po niezliczonych Náviaśnieyszego Słońcá Polskiego, ciemne grubych Narodow *illustrantis* nocy *excurrans* przykładách, ábym ná tak krotki czas nie zkończoną zbierał enumeracyą. Záczym że ieżeli *parva magnis* tym cząsem *conferre licebit*, niech się kto w domu reflektuie ná tak częste *in sphaera publica* tey Prowincyey *dissensionum* *Ecclypses*, á *subsequentes* záraz niech zważy *Serenissimi Nostri Solis* J. K. Mości *agentes in bonum radios*, kiedy *clementissimè* *teries* *univir affectus*. A zász y teraz w tak częstej chmurnych *Consiliorum* niepogodzie, w ktorey wszystkie *inscientis nebula caligines* *Serenissimi* Oycowskiego *affectu* rozpędzają *splendores*, tak *paterná mente* ważył *rationales*, iákoby *inter discre-*



*pantium atbomos in Crystallinam candida unitatis* mogły *resplendescere sphaeram*, którą y luboby też iákíe niespodzianych *Cataractorum obruere* usiłowali powodzi; J. K. Mość Prowidencją swoją Oycowską, takowe z początku obmyślał *tutoria*, kiedyby *felicissimis* Prześwíetnego Senátu *reddentibus* y *prudentissimis* rád całej tej Izby *velis* w Herbowney W. M. M. Panow Nawie, iáko *in arce tutissimá* do tąd się po tych szumách unośiła, dokądby iednostaynych affektow zieloney niedopłynęła Oliwy. Jákosz *benè successit suppositum*, kiedy *Prudentissimi* W. M. M. Pánow *Directoris manu* Synowskich affektow, odbierać raczy J. K. M. y Dżiedzicznej Obserwaneyey ná ten czas *documenta*, przez ktorego wszystkie *momenta* ná tym *consumere* J. K. Mość raczył, áby różne antypaty, w spokoyną ząprowadziwszy arkę, z następujących ie uwioził szczęśliwie, *in montem Pacis*, Nawałności. Co J. K. Mość dobrotliwym w Oycowskim swym sercu zapiszę charakterem, śmieie się z tym przed światem popisuiąc, że bezpiecznie ná łonie swoich w respekcie Oycowskim spocząć może. Cała Rzeczpospolita zbuduje się z tak piękney *in bonum publicum* zgody, ná ktorey Wolności swoiey piasłue Jabłko *ab antiquo, usque dum & tenet admirationem*. Pośilony Zolnierż ná całość publiczną, do żywey *animabitur* ná całość Oycyzny zaszczytu ochoty. Ná ostatek wieczność Potomnym w nieśmiertelną,



chwałę poda wiekom, tę którą in ad Majesta-  
tem Regnantis nieść relationem.

*Mowa Jegomości Pana Marszałka  
Koron. przy oddaniu Łaski Nadwor-  
ney Rodzonemu swemu Jegomości  
Pánu Kawalerowi, na tymże  
Seymie.*

Niech się nikt nie dziwuje, że Rodzoni dwaj  
Bracia rząd y Majestat na iedney inspiciają  
Łasce, to jest in lege W. K. Mości. Gdy sobie z  
W. M. Panem M. Panie Marszałku Nadworny lu-  
crum Legum podporę powagi, y Majestátu swego  
przypiera, nie tylko moves do tego Cnotę y zasłu-  
gami J. K. Mości, które ku sobie y Oyczyźnie tej  
zna doświadczone, ale y drugą nie mniej uważa y  
wyraża w sobie tajemnice. Starzy Rzymianie iá-  
ko in fastis świadczą Poeta, kiedy Bellona dla  
szczęścia Oyczyzny swojej poświęcić umyśliłi, u-  
patrywali sobie na tę y wybierali dzień takowy,  
w którymby Słońce pod czas iednego wschodu, dwa-  
razy na świat obejrzało się.

Mane ubi fuerit Phoebusq; iteraverit ortus,

Hæc sacrata Die Thæico Bellona duello

Dicitur ex Latio, prospera semper adest.

Najjaśniejszy Oyczyzny Naszey Phoebus J. K. M.  
wyzirzawszy raz przy wschodzie szczęśliwej Ko-  
ronacyi swojej na wierny sobie y uniżony Dom  
Nas, y wyciągnawszy iedne Nubilum, a promienią-

mi Dobroczynności swoiey Pańskiej, iako szczytły  
 ieden obłoczek przed obliczem Majestátu swego  
 postawimy, teraz o to znowu, kiedy Bellony Oyczy-  
 sy sacryfikować pospolite sercá zachęćá w Jednym-  
 że Domu, w iednymże Horyzoncie, áni niezdobno-  
 ściá, áni nie umiętnościá pierwszego slugi nie  
 odrážony ná drugiego W. K. Mości ejusdem ortus  
 dobroczynności, y powagi swoiey Pański obzierać  
 się płomieniem. Ale nie czyni nic združnego  
 wspanialey naturze swoiey do Náiaśnieyszego Phabá  
 tego we wszystkim dobrze opatrźna y roztropna  
 dobroczynność, bo coż zá dźiw, że kiedy w tey  
 Oyczysey á day Boże, by nigdy nie zachodney He-  
 sperij w niezwiédtych wiridarzách wolnych serc y  
 głosów Rycerskich delicians nieśmiertelne Laury  
 szczerpi. że oto ná iedney Lafce posadzone ex una  
 cademqve stirpe dwie sobie do usług przychyła  
 latorosle, áby, w czym ieden nie może, álbo nie u-  
 mie, drugi wetował; Non defuit alter. Nie  
 lekomyślna áni daremna w niczym Starożytność,  
 cheąc Custodiam Domus Krolewskich álbo Oyczy-  
 szych kątów wyrażć, figurowáta iá, przez dwóch  
 Rodzonuch Braći, związaných wespół z sobą, y to  
 nazwáta Penates. Do usługi bowiem y straży  
 Krolestwa potrzeba iedności, tak áby ieden był ze  
 dwóch, á przeto nie bez przyczyny J. K. Mość do  
 Rządu Domu y Dworu swego Pańskiego przybiera  
 W. Mości, áby per hanc compagem do usługi swo-  
 icy sformie w iednego iák przyrodzeniem, tak Urzę-  
 dem wiecznie skrempował sobie Penates. Który

to tak wielki tey Naiśnieyszy Minerry a Naywięk-  
 sy głowy Nászey dobrocliny partus dżiśieyszy przy-  
 wodzi nie mniey na pamięć y onych dwuch Rodzo-  
 nych Braći Esau y Jakubá, ktorzy niegdy rodząc  
 się, wyprzedzali się na świat, do posługi Pańskiej:  
 Adveniente patru citius ex illis unus protulit  
 manum. Więc ia ktorego tá obsequii primi Ge-  
 nitura mprzod z Woli y Dobroczynności J. K. Mo-  
 ści podkłada, profero manum y Łaskę tę Virgam  
 directionis tanti Sociam obsequii W. K. Mości  
 mierney strazy Praw Oczysztych oddać W. Mości.  
 A że ręka ręce podaje, biore ztąd naukę od bie-  
 głej wśytykich rzeczy mistrzyni natury, ktora ma-  
 drą Polityką Ciało ludzkie konformowawszy, w nim  
 do usługi głowy, dwuch też sobie Rodzonych nazna-  
 czyła Braći, to iest dwie ręce nieleniwe exequia.  
 Więc co w Symbolum maluią, to rzeczą niech  
 się dzieie na dowod tego dwie też Rodzone sobie  
 podobne usługi Pomimności, fidelitatem & obse-  
 quium przed Majestat J. K. Mości aniżenie skła-  
 dając sacras plantas tak wielkiey Dobroci Pań-  
 skiey, to iest Oycomskie y Krolewskie Nogi, słusna  
 za tak wielki honor y łaskę obiema też Rodzo-  
 nym obłapić rękoma.

*Mowa Jegomości Pana Marszałka  
 Izby Poselskiey ratione wydania Pa-  
 storum Conventorum w Se-  
 nacie.*

Z Kąd zaczynamy ná tym przedstawamy, z kąd zacząć ná czym prześtać pod inszymi Pany bywało *non sine invidia*; pod Panowaniem W. K. Mości jest *cum gloria*. Upominamy się Praw, Swobod y Zwyczajów Nászych, tym śmieley im bezpieczniey y im pewnieyszey, że one W. K. Mość, nie tylko *sacrosanctè* dotrzymuiesz, ale o-wiżem *antevenis tot vota Populorum*. Inszym Pá-nom postanowione Práva *ut servantur* W. K. Mości, ábyś brał *ex conservatis gloriam*. Z uniżo-ną tedy do Majestátu W. K. Mości weneracyą suplikuiemy, áby *Pacta Corventa* czytane były, ktore to *firmant Imperia, confidentiam Populi* do Páná *conglutinant, malevolos confundunt*. *Rationes Senatus Consultorum ex ratione Status Nostri*, y te przypominamy łaskawemu W. K. Mości zwyczajowi, pewniśmy, że y bez upomnienia się zwyczajów tych W. K. Mość łaskawie nam *satisfecisses*; Ale że tak *constituere Majores, Posterum imitantur*. Tudzież upomnienia się *Vakanfów* & *Incompatibilium*, spoyrzawszy ná wier-ną Prześwietnego Senátu W. K. Mości radę, *trepidant Gentes ad astimationem singulorum*, dla czego y nam alterowác się przychodzi, gdy tak wielkich ludzi *vacua loco cessere Curules*. Te niegdy zguby swoiey dawała przyczyny *Terrarum Domina: Per fata Virorum, hic Roma perij*. Ják szkodny był wyrok śmiertelności, tak z-żalem się rozpościerác byłoby W. K. Mości *injuriousum*; *Regium* iednak *Judicium* W. K. Mości  
śnadno

śladno w to poutaś, że straty nálezey tak dalece baczyć nie będziemy. Wielkie są Náisnięszych Monarchow Polskich *fascies Majestatis* z wolnych głosow *unita fortuna* złote nález złotą wolnością Berło *pondus Imperij* jabiko, a przecie *fascibus Majestatis major* zawnize *habetur donandi gloria*, ztądci sobie niepośledny Monarchá przez te wykonane słowá skarbił: *Hoc habeo, quodcumq; dedi*. Ale nie dla tego tu niniejsze *exempla petuntur*, *ut non majora supersint* w Náisnięszey Osobie W. K. Mości. Pańskie swe oko w którąkolwiek obroćisz stronę, satygować się będzie, szukając kogo *beneficijs non cumalasti*, y nie znajdzie. Otwiera się y teraz W. K. Mości *distributiva Justitia*, pokazuje się Panowania dowod, żeś Náisnięszy Pan Nález, wydać możesz, żeś Pan Miłościwy, wydał. A my że Poddani, gdy prosimy. Czytamy tedy według zwyczajow Nászych po różnych Woiewodztwach Wakanse, z uniżoną do Majestátu W. K. Mości *supplika*, gdy te W. K. Mości łaski, które *benemeritis* konferowane będą, *impleant non redundant*.

### Mowá pewnego Senatorá in Senatûs Consilio.

*Violatio Legum etiam in absolutissimis Dominjs, iákie causabat często cum extremo discrimine Regnantium & Regnorum confusiones, pełne tego Historiarum volumina; á dopieroś in Rebus libris,*



beris, między ktoremi pierwszą, a boday nie u-  
nicam kładę Rzeczp. naszą, iakie złamanie Pra-  
wā ó Seymie Grodzińskim sprawiło mieszaninę  
*in propatulo est*. Leczyć to przecież potrzeba,  
ale *quibus remedijs*, wyznawam miłośkość moię,  
żebym *Consilium* dąć nie umiał; aleć żem usły-  
szał *adaquatam medium* J. Mości Xiędzā Bisku-  
pā N. podług Staroświeckiey prostoty, *uno ver-  
bo* mówię, zgadzam się z Jegomością, bo też  
*comptiores phrascs oblivio*, zwyczajne *Senectutis  
vitium*, z głowy wyprowadziłā, a inszych me-  
dia, ktore *convulsionem Legis*, *nova convulsione*  
leczyłyby, tu, kędy niemam tylko *vocem consu-  
lendi* radzić nie mogł bym W. K. M. y takiego  
*Senatus Consultum* podpisać nie odważył bym  
się: y dziwuię się Izby Poselskiey że *convellit  
Jura sua*, kiedy to, co oncy należy, to iest pro-  
portionem *Legum* przenosi do W. K. Mości y Se-  
nātu, aleć ja trzymam to o W. K. Mości, y o to  
uniżenie proszę żebys *convulsionem Legis nova  
convulsione* leczyć niepozwałał, boby to było  
*errorem novo trudere errore*.

### Mowa tegoż w Senacie.

W Szyscy *querulamur*, że *inverso ordine* Seymu-  
icmy, a nā tym samym czas trawicmy. M.  
N. Krolu *satius* rozumiał bym zostawić to Histo-  
rykom, ktorzy niepochybnie pisać będą o nā-  
szych terazniejszych akcyach, co kiedyś o  
Rzymskich: *Everso Civitatis statu, nihil unquam  
prisco*

*prisci & antiqui moris.* Więc tedy y ia nieba-  
 wię lamentem nád straconym cząsem, bymi  
 zaś kto nie rzekł, *factum scelus arguis, & argu-  
 endo facis.* Proszę tylko pokornie W. K. M. á-  
 byś to *praliminare*, które *moratur* dalsze Rze-  
 czyposp. *negotia*, miłościwie uprzęgnąć raczył,  
 to iest deklaracyą rozdanych Vakanfow. Pod-  
 skarbstwá iednak Koronnego ábyś ieszcze W.  
 K. M. *suspendere* raczył oddanie, pokornie pro-  
 szę. Byłem éi ia ná kilku Seymikách szredź-  
 kich tego rozumienia, że Podskarbstwo Koron-  
 ne iuż cale *vacat*, y dla tego nie kontradymo-  
 wałem, áby *pro vacanti* było oddane: Bom się  
 iadził ná Liście W. K. M. w ktorym pisać do  
 Szymiku raczyłeś, że Pan N. Urząd ten *deponit.*  
*supponebam* tedy, że W. K. M. pisał *in facto*, á  
 teraz widzę, że *in fieri*, kiedy áni przywileciu  
 położył, áni Urzędu *hucusq;* odsądzony. Gdy-  
 byś tedy W. K. M. miał Podskarbstwo deklarow-  
 wać, bez pochyby notowała by to *Posteritas*,  
*com in voto meo* namienił, że Szlachéic Polski  
 y *Senator inauditus & indefensus, quasi innocens*  
*perijt*: á do tego gdybyś W. K. M. Podskarbstwo  
 oddał, iużby nie było ná co sędzić *cau-  
 sam perduellionis*, kiedyby *supplicium* *pracedere*  
 miało *Judicium*: do czego uważając, żeby to  
 nie było *ex Dignitate* Majestátu W. K. M. y z-  
 tey racyi, którą namieniłem, ále y z tych nie-  
 mnicy, które dnia wczorayszego przed solwo-  
 waniem Sessyi *prudentissime & disertissime* wniosł.

J. M. Pan Podstoli Nurski, że *sede vacante* opisać trzebá Urząd Podskarbiego, bo *quisquis ille est*, komu to W. K. Mość oddasz, odebrawszy Przywilej, nie da się *circumscribere* pewnie, y sam przez się y przez Przyjaciół swoich. Nie rychło się poda taka okazyja *ad scribendum Officium Thesaurariatus*, iaką teraz *obtulerunt fata*, aże *circumscribere* trzeba, miałyby *sufficere* te *rationes*, które wczora, iakom rzekł *prudentissime & disertissime* powiedziáno, ále przecię y ia przydam niektóre, wczorayszych *non iterando*, bo rozumiem każdemu *herent* wpamięci, bośmy ich *attentissime* wszyscy słucháli; niechcę ich tedy *iterare*, tylko przypominam. Azáż nie trzeba *circumscribere* przyszłego Podskarbiego, żeby tak *enormiter* nie depekulował Rzeczyp., przez tak nie znośne rękawiczne, ná które więcey podobno *contrahentes in privatum* dáia, niżeli Rzeczpospolita bierze? azáż nie trzeba *circumscribere* Podskarbiego; áby poprzyścięgał *realitatem* Kontraktów? boć to *certissime verum est*, że inákże Kontrakty miewa Podskarbi z Kontrahentámi prywatne, á inákże przy rachunkách pokazuje; á záz nie trzeba y w tym? żeby *Scartabelli*, áni *Plebei* do żadnego *officium* Skarbówego, & *nominatim* Písarstw Skarbowych, Administracyi celnych, Zup, Myt, Komor, przypuszczani nie byli; czego Podskarbiowie doyrzeć powinni, á W. K. M. tego niepozwalác *corporali juramento sacrosan-*

*Et spondisti.* Czytam Artykuł *ex Pactis Con-*  
*ventis*, czytam y Statut dawny Koronny, który  
 przeczytawłszy; Pytam ieżeli N. nie *Scartabel-*  
*lus*? pytam ieżeli N. nie *Scartabellus*? &c. &c.  
 y po inszych Komorách czy Szláchta? Naydzie  
 się y co więcey, ále ná ten czas, gdy przyidzie  
 piśać Prawo o tym, bo w tym upewniam, że  
 po tąd nie będą ná Podatki deklaracye, pokąd  
 w tym y w czym inszym ieszcze nie stanie do-  
 skonála koło skarbu ordynacya, pokąd wśzy-  
 ſcy *Scartabelli ad tertiam generationem*, á *Plebei*  
*in perpetuum per Legem* od skarbu *non relega-*  
*buntur.* Co że W. K. Mości *non displicebit*, u-  
 fam: bo znam Pańską *aquanimitem* W. K. M.  
 znam y wspaniałą *magnanimitatem*, że *delectari*  
 musisz *hac famá*, którą *meruisti gloriosissimis a-*  
*ctionibus* (iáko kiedyś *Sylla* wielki *Romanorum*  
*Imperator*) *apud Hostes, Fortissimi, apud Socios, Ma-*  
*gni, apud Cives, Maximi & Justissimi.* Ufam, że  
 nie znajdę w Senacie & *in Equestri Ordine con-*  
*tradictionem*, bo się każdy będzie obawiał tá-  
 kim *patrocinari* (*Scartabellis & Plebeis*) rozu-  
 miem, wstydząc się *contra Legem loqui*, y oba-  
 wiając się kary Boskiej, którą Duch Święty  
 przez Prorokow gaozi: *Vidisti furem, curreba-*  
*cum eo*: Który Text ták, wielki ieden Kazno-  
 dzieiá *me audiente* tłumaczył ná Kazaniu: Wi-  
 działeś kiedy kradziono, łupiono, odzierano  
 Rzeczp., patrzyłeś ná to przez spary, y podo-  
 bno takich *protegebas? currebas cum eo*, kradłeś

z nim;



z nim; y dalize tām idą nā tākich *maledictio-  
nes Divina*, których rozumiem, że nie zechce  
nikt zaciągnąć. Al. ē *plura* o tym *suo loco &  
tempore*, teraz tylko przed deklaracyą Wakan-  
sów W. K. M. uniż nie supplikuią, abyś dekla-  
racyą Podskarbitwa przytrzymać miłościwie ra-  
czył, aż ci Ichmość ułyszą sposoby, które po-  
dam, w prawienia wryzę Prowentow Rzeczyp.  
ponieważ tu w Senacie *declaratum*, że ie Ichm.  
chcą słyżać, których y teraz nie wstydzil bym  
się powiedzieć, ale że *Vetere Rep. accessi ad Ne-  
gotia* iey *tractanda*, w młodym barżo wieku,  
przywykłem do dobrego porządku, od ktore-  
go nā starość *non desyscam*.

*Mowā tegoż Senatorā w Se-  
nacie:*

U Rodziwłszy się za Panowania s. p. Krolā Zy-  
gmuntā Trzeciego, *Negotia* zaś Rzeczyposp.  
pod Panowaniem Czwartego to iuż W. K. M.  
Krolā traktuiąc, uszychnych nasłuchałem się y na-  
patrzył rzeczy, abm tego ielższe nie słyżał, a-  
by kiedy *Senator* Senatorā *arguere* miał o głos,  
z właszcza *in Tuitione* Prawa wyrzeczony; te-  
gomu się tylko nauczył, że Marżałkowie mają  
*Ius admoendi* Senatorā y Posłā, y to przecięsā  
*suo modo*; kiedy *extra orbitam* wykroczy *mode-  
stia*. Zamilczec mi się tedy niegodzi, będąc  
po kilkakroć od rownego sobie Senatorā *redar-  
gutus*, żebym *silentio* nie zdał się *approbare*, że

Re par



*par in parem* ma potestatem, muszę powiedzieć bez urazy. Niewiem z korego to Prawa wy-  
czytano, że się nie godzi *salvâ per omnia vene-*  
*ratione*, upomnieć, aby *serventur Leges*. Prze-  
wartowałem dziś w Nocy y Statutowy Rejestr  
y Madalińskiego Konstitucyi Inventarz, Łado-  
wskiego pod różnymi Tytułami szukałem, *neq̃*  
*umbram* tego znaleźć nie mogłem, owszem *con-*  
*trarium* znalazłem w Prawie 1607. w drugim  
jeszcze lepicy poprawionym 1609. ktore ka-  
żdemu Szlachcicowi, a dopieroż Senatorowi  
*hâc libertate* na Seymikach y Seymach, a nawet  
y między Seymami *uti* pozwoili. Budowa-  
łem się z tey exhorty, ktorą tu z Herbutowe-  
go Statutu czytano, rekomenduiąc konfiden-  
cyą, alec to wierę nie do konfidencyi głos, w-  
ktorym W. K. M. przeciwno wiernemu y ży-  
czliwemu sobie Senatorowi *exacerbato*: A-  
leć ia znając *Magnanimitatem* W. K. Mości, *fir-*  
*missimè* ufam, że ta *exacerbatio* nie znajduie  
mieyscâ w wspaniałym sercu W. K. Mości, o-  
wszem wiem pewnie, że W. K. M. nietylko po-  
zwolisz nam *perfrui vetustis & longâ consuetudi-*  
*ne probatis Libertatibus*, ale owszem *gentilitio*  
*Tuo Scuto*, zażlonisz *in tali casu* od wszelkich In-  
fultow. Pisze tam kędys Liściecki w Apologii  
swoiey o nickupowaniu dobr ziemskich, że *Se-*  
*verus nomine*, ale *non re*, y *Antoninus Imperato-*  
*res*, chwalebne dawali choć Pogańskie *rescripta*:  
*Etsi Legibus soluti sumus, Legibus tamen vivimus.*

Ufam

Ufam że W. K. M. będąc *legatus Legibus*, nie urażasz się tym, kiedy się Prawo W. K. M. przypomina, boć to przecieśz nie darmo rzeczono; *nulla vox Majestate Imperantis dignior, quam ligatum se Legibus profiteri.*

Nie darmoć to Náiaśn. Krolu ordynowała Rzeczpospolita, aby *Pacta Conventa* ná początku każdego Seymu czyrano: bo ieżeliby to tylko *pro forma* bydź miało, y żeby się niegodziło upomnieć tego, w czym *exorbitatum*, toćby lepiej iuż *per Legem* approbować to wšytko, co tám kędyś bezbożny radzi, Wolności Polskich *examinator*. Y toć nie do konfidencyi droga, co mi *in Voto* zadano, iakobym ia *extra sphaeram* propozycyi W. K. M. miał proponować taxę Wakansów. Nie *extra sphaeram*; boś nam W. K. M. proponował, abyśmy podawali *media prosecutionis belli*: Więc podałem *primum medium*, mieć pieniądze. Dó nabyćia zaś pieniędzy rozumiałem y rozumiem *adequatum medium*, Taxę Wakansów. Ależ tego nie zadawał y nie zadając W. K. M. co nie potrzebuje *ad exacerbationem* W. K. M. *exaggerationem*. Co do Ichmościów Panów Posłów Ziemskich: spodziewałem się *mereri, non demereri*, spodziewałem się iakieykolwiek wdzięczności, ślic odbieram *convitia, scommata, criminationes*, & *pro bono opere lapidos*; śleć *ut ut est*, nic mię to nie ustrąży, abym nie miał prosić W. K. M. *ut leges serventur*: urębo postaremu, lubo nie

będzie Circumskripcyi Podskarbiego, o którąmniey trwam, bo się nie wstydzę *etiam in oculum* domawiać każdemu, *ne depeculetur Resp. per Plebejos & Scartabellōs: ago rem* ubogich Rolniczkow, o ktorvch kędyś Statut mowi: *Misera Agricolarum conditio, qui primi & onera laboris, & bellica commotionis primi sentiunt incommoda.* Wspomniono tu *anteaſta*, między ktorymi y Cyfry. Z nam się do tego, że mię łądzono o Cyfry, ale nie o moje; czego się potyla y samisz, co sądzili, wstydzili: y mam tego *authentica documenta*, bo mi dał w tey mierze satysfakcyą, którą mam *authenticā*; Krol Jego-mość Michał, ktorego *anima ſit in benedictionibus*, ani się wstydzę tych *anteaſta*, bo zāwsze trzymałem się takiego *partito*, ktore itawało *circa conſervationem antiqui Status, & priſtarum Libertatum*, wczym naywięcey W. K. M. *opera-bari*; zā co *Magno Nomini Tuo & Poſteritati* z iednałeś *immortalitatem*. Ale się z tym ſkan-dalizowāć każdy powinien, że te rzeczy *refricantur*, ktorvch Prawo wspominać *ſub titulo Conſtitutio Pacificationis interna in perpetuum* zakazało. Założywſzy ku końcowi tego Prawa *rigorem*, że ktokolwiek by *in vim objectionis* takie rzeczy wspominał; *incurrit poenas* w Koronie, y w W. X. L. *contra Calumniatores ſancitas*. Nā *Apodoſes* nic nie odpowiadam, bom się nie u-czył w Trybunale *litigare*, tylko łądzić. Aleś to wſzytko pominawſzy, muſzę przecięłz rzecz

*ad propositas materias.* Nie powinno to skandalizować nikogo, żem rzekł: *Lesiones* Rzeczy, od Skarbowych Pisarzow nie odstąpię, choćby najdłużey Seym trwał; bo odezwąć się z tym, że Seym rozerwę, nie byłby to głos Senator-ski. *Satis* tedy Seym na tym trzymać, choćby najdłużey, niżeli go zerwać. Jákosz *persfisto* w tym pewnie, y teraz deklaruję y Szlacheckim słowem upewniam, że pokąd Skarbowe Rzeczy w dobrą ryzę wprowadzone nie będą, potąd deklaracye na podatki nie będą: Bom to pokazał *mechanice*, iako *defraudatur Resp.*, y ieszcze teraz dokładniey wywodzę, że iedna Administracya Wodna y Wielkopolska Ceł Koronnych, wypłaca wszystko to, co do Skarbu wnoszą *Contrahentes*. Położone wteraźnieyszych rachunkach Cła wżytkie dwa kroć siedmdzieśiat tysięcy y siedm, a Administracya Wodna wnosi, sto siedmdzieśiat tysięcy y siedm, którą *Plebajus* trzyma, a Senator ieden z nim w kontrakcie wchodzi. Wielkopolska zaś administracya, którą zacny Szlachcie *per contractum* także (czego wiem pewnie *non negabit?*) trzyma, wnosi sto tysięcy. Toć z tych dwuch Administracyi ta *Summa* wychodzi, którą w Rachunkach, za ieden położono Rok w Percepćie skarbowey. Prowent W. K. M. *ratione* czwartego grosza, wypłacają Cłami Ruskimi; zostawa im tedy na rękawiczne, na *lucrum* y podobno na korupcyę, Administracya Ceł Mało-Polskich,

Ec 1 z kto



z ktorey dają 70000. dobrej monety, wynosi to oboje blisko 200000. Tego fortelu nie wspominam, który ma skarb *seorsivè* z Wrocławianami, za to, że się na Cłach nie opowiadają. *Evidentiſſimè* tedy wywodzę, że sześć kroć sto tysięcy, inkludując w to czwarty grosz W. K. M. mimo pomieniony fortel uczynić mogą. Trzeba tedy koniecznie, żeby jedno było ze dwoyga, albo żeby to puszczono takiemu, któryby tę wypłacał summę; albo żeby Jegomość Pan Podskarbi, takąsz Summę kłaść w Perceptarz Rachunkowy *per Legem* był obowiązany. Ja się deklaruję, że o tę Arendę nie dbam, ani się o nią staram, anim nikogo o promocyą nie prosił; będę kontent kiedy to będzie dochodziło Rzeczyp., co (iako *evidenter* pokazał) dochodzić powinno. *Quiquis ille* będzie *Contrahens*, byle tylko według Prawa był Szlachcic, nie trzeba się pytać, ieżeli ma obszerne *Possessiones*; bo *securitas* gotowa, obwarowawczy, aby na każdą ćwierć *anticipativè* wnosił ratę, a czału nie wniesienia, aby od Arendy odpadał, a skarb odbierał zraz komory; takim kształtem będzie Rzeczpospolita *secura* należącego Prowentu. Dekret odniesiony *post Promulgationem*, nie disputuję, czyli ma *subsistere*; abym się przecieśz nie pokazał, tak wielkim w Prawie pospolitym *ignorantem*, y żebym pokazał, że *non temerè* odezwałem się o to. Czytam Artykuł *ex Pactis Conventu*, które są Kontrakt

ślubny



ślubny W.K.M. z Rzeczap., który się poczyną;  
 Ną sądach Seymowych, Zadwornych y wszela-  
 kich inszych &c. á kończy się, á dekretá fero-  
 wane záraz Ziemski Sąd w Protokuł w píso-  
 wác, á *in causis Fiscí & Civilibus*, Písarz dekre-  
 towy Koronny, w Koronie, á W.X.L. według  
 zwyczáiu, który przy Sądách powinien będzie  
 czytać, á iáko przeczyta, onego poprawowác  
 nie będzie, ále záraz ręką Referendarską, w-  
 Protokole podpisane byđz máią. Ani táko-  
 wych Dekretow do Pokoiu Nászego nošić będą,  
*sub penis in Legibus descriptis*: Instancya Ichmo-  
 ściow Panow Posłow Pruskich y Wielgo-Pol-  
 skich, áby Opactwa Oliwskie Szlachćie Polski  
 trzymał, nader śluszna. *Non convincit* mię ta  
 racya, że ták Rzym chce; bo ja przyznawam  
 Rzymowi *Superioritatem* nád sobą w tym wszyt-  
 kim, co do wiary należy, ále co do Praw ná-  
 szych, *nequaquam*. A *non temerè* to mówię,  
 bo się sadzę ná Statutách, ktore chwalebnie  
 Przodkowie Naši písali o Annatách & *Cortesa-  
 nis, Abbatibus & Episcopis*, nie dokładáiąc się  
 Rzymu. Ani mię *convincit* Statut, że *in dese-  
 ctu Nobilis*, mo że byđz *Plebejus, dummodo Polonus*:  
 Bo to jest tylko tytuł Statutu, ále czytać trzeba  
 kontekst całego Statutu: trzeba czytać ni że  
 dwa *Statuta, sub Titulo de Abbatibus*, y drugi *sub  
 Titulo Monachorum Abbates ex Nobilibus sint*;  
 znajdą się tam wielkie *opposita*, między inszy-  
 mi y to: *Quòd si quis non legitime fueris electus,*

*dabimus operam, ut Domini Episcopi electionem huiusmodi nullam esse pronuncient.* Znaydnie się y to, że ieśliby w iednym Klasztorze nie znał się *Nobilis idoneus*, ma bydź z inzego wzięty. Nieprzyznawam tedy, żeby miał bydź w *Sacro Ordine Cisterciensium defectus* Szlachty. Jest Oliwski Profels X. Białobłocki, zacny y barzo rodowity w Prusiech Szlachcie, y dawny *Indigena*; Jest X. Skoraszewski, Przeor w Pelplinie, iest X. Skotnicki; iest w Wągrowcu Przeor X. Liściecki Wielkiego onego *Intigatora*, który o Trybunale obizarnie pisał *voluntas, &c.* Wnuk iest także drugi Brat iego Liściecki, iest Włostowski, iest Łęckich dwuch, iest Pawłowski, iest Kottecki, Powalski także Prusiak, Tokarski, Bagniewski, y inzych tak wiele; było tedy wczym przebrać, albo rozumieć każdy z tych *capax* iest Opactwa. bo są w *Officijs* w Zakonie świętym *constituti*.

Nie miałem ci być woli o tym mówić, przypominając sobie owego Boszká, o którym czytam, że był kędvs, y wlewkich złodzieiow wydał. Zdarzyło się, że iákis dowcipny złodziey, ukradł był iákas dużą brekę złota, y ukradwszy, ręczo pobiegł do Boszká y pogroził mu: Boszku wiem ja, że ty to wypłćiefz com ja ukradł, ale wárá, iák mię wydasz, śep ci pogruhocę! y tak go potrowozył, że gdy go o złodzieia pytano, odpowiedział tylko: *periculosum sunt modo tempora, si quis dixerit veritatem*.

frangetur ei caput. Alew się tego poważył,  
uśłaiąc, iákom wyżey powiedział, że mie od  
Iniultow zaśczyćci Gentilitium W. K. M. Scutum.

Sermo Illustrissimi Dn. Palatini N.  
ad Serenissimum Electorem Saxoniae  
Electum Poloniae Regem, habitus  
intra montes Tarnovienses.

*Serenissime & Potentissime  
Princeps.*

*S*erenissima Resp. Polona, unica illa avita Liber-  
tatis Phoenix, Seculorum miraculum, tanti san-  
guinis partus, Te Serenissimum Electorem Ducem Sa-  
xoniae liberis nostris suffragijs Electum Polonorum  
Regem & Magnum Ducem Lithuaniae, Russiae, Prus-  
siae, &c. dicit ore nostro & nominat Te, quem ma-  
gni sanguinis ordo, innumerabili Caesarum, Regum,  
& Ducum Genesi insignivit, quem Virtus & Honor  
Heroum exere splendoribus, quem deniq; mira &  
Rege digna doctes notarunt, hunc & Libertas nostra  
colit. Enimvero potuitne errare Resp. Nostra in  
hoc delectu nobili, quin dilectum Caelo & Orbi e-  
ligeret, quin barbaricis oneratum laureis, suis or-  
nandum invitaret trophaeis, quin ceteris omnibus  
Augustissimum proponeret, quin Joanni illi Magno  
Te in successionem vocaret, ut merito Thronum  
tanti Triumphatorum occupares adoptatus: Cujus for-  
titudini gloriosae ante Thronum Te adaptaveras. Nec

Ecce

scire

scivit se dolor noster, tanta cladis impatiens, solari,  
 nisi fama Tua certitudine & spei futurorum securi-  
 tate. Vicisti Turcas Serenissime Rex: Trümpha de  
 Polonorum cordibus & assuetam Geticis cladibus  
 dextram, ad Nostram extende Coronam. Ille Ele-  
 ctor populus Tibi sua vota confert, Quem Roma De-  
 fensorem, Christianitas antemurale merito suum  
 dixit; Cujus Nomen campestre status militaris; Cu-  
 jus omnis Nobilis Eques, cujus armata consilia, vita  
 bellica, acta deniq; cuncta laureata. Huic tam  
 gloriosa Genti, tot Populorum Domitrici, tam peren-  
 ni sue tame, Libertatig, auctori, quis melius præs-  
 tum Majestas Vestra, in cujus vultu & vita legi-  
 mus cuncta arma decori, leget bellorum avida &  
 ab incunabulis suis armis innutrita Polonia Te Ma-  
 jorum Tuorum facta implere, plurium superare o-  
 mnium vota heroica præcurrere: Leget cernpositum  
 Martio animo vultum, expressam fortitudinis men-  
 tem, grandia spirantem: Leget è contra plenam  
 Dignitatis comitatem, & flecti nesciam mentis gra-  
 tia celsitudinem, faciem armigera venustate insi-  
 gnem, ita, ut non alio cerni Majestas se velit ore.  
 Videbit deniq; & venerabitur, quod desideravis u-  
 nicè colet, Te Sereniss. non modò à Natalibus &  
 ab egregijs domi forig, gestis, quàm à lumine fidei  
 nostra. Illa Te Lux clariorem reddit, quæ Cælum  
 tempestatesq; serenat, sine qua omnis Triumphus i-  
 gnobilis, omnia præclara obscura, cuncta immensa  
 minuta: Tu felix Princeps Romam beâsti Sanctissi-  
 mam, & Matrem veneratus antiquam. Gloriosiorem

Religionis mutatione fecisti Saxoniam, quam Victo-  
riarum constantiâ. Errores Patrios fugiens, exterâ  
Regna invenisti, & cor Spiritui Deo referanti Prin-  
cipi ultrò Tibi nostra Regna patent. Venerant mul-  
ti & egregij Principes Candidati, Viduata Magno  
Rege Polonia Vota in Regna ferentes. Nemo secum  
Deum in certamina duxit. Tu solus incepisti cum  
Domino & capisti, reparata fidei præmia referens,  
eâ horâ, quâ novus natus, quâ Te audivimus, liberè  
diximus. Regem nescivimus, Te aut velle, aut fo-  
re. Eras Rex, & esse Te nesciebas; illa enim ve-  
ra felicitas, felicitate dignum fuisse, non nosci.  
Tunc tum Te intelleximus fortem & mansuetum,  
bellicum & venustum, pium & Catholicum, corda,  
vota, linguas, & quidquid optatissima intentio fer-  
re potuit, in Te convertimus. Tunc ferunt Numi-  
ne cœlesti Solem fulsisse serenum, cum populi vultu  
conveniente die. Ergo Te liberis & tenerrimis vo-  
tis Electum Regem Nostrum, à Deo ipso verè indigi-  
tatum Dominum, a Nobis ultrò assumptum, inclita  
Polonia Nostra, hodie Tua, veneratur & amat, in-  
vitât & optat; & qua non sub repagulis & te-  
ctis abditis, sed Cœlo teste in Campo Electorali sus-  
fragia dedit, libens confirmat. Non factiosis tu-  
multibus, non nummarijs rationibus, non aureis ha-  
stis, ductus duceri: sed celeberrimis populorum vo-  
tis corde parulo, sacris ardoribus proclamatus voca-  
ris. Ingredere Benedicto Dei! Deo volente, Polo-  
nia aspirante, Roma gaudente, Germania appro-  
bante, Europa plaudente, Orbe (Barbaros si demas)



*in gaudia effuso. Tibi Christianitas famam, Tibi fama centum ora, Tibi Asia spolia, Tibi Polonia laureatam parat Coronam. Ingredere, prospere procéde, regna. Me verò felicem! qui cum Nobilissimis Socijs, Denunciationis hujus Legatis, Majestatem Vestram, Dominum meum Clementissimum, in lumine Patrie meae salutem & suffragium liberi Nobilis populi Poloni, unicam bonorum meorum gemmam, quam libens & liber Majestati Vestrae in Campo litavi, hic iterum proclamem! Cedat mihi obsequij gloria in augmentum grata beneficentiae. Nos interim Te Rege Nostro, salutare ibimus portare Nomen Tuum coram Fratribus Nostrijs; colemus quod vidimus, dicemus quod colimus, quid fueris, qualis & quantus nobis speraris, loquemur: denique, annuntiabimus inter gentes gloriam Tuam, & replebitur Majestate Tua omnis terra. Dixi.*

## Wymownego Polityká Mowy Wesełne.

**N**ie dopiero dziś invidia virtutis Comes, z ką  
nie trudno Cnocie o swoich æmulatorow,  
nie ieden Thezeusz zazdrośnym ná odważnego  
patrzac Herkulesa okiem, o iego mężne usiłuię  
cnoty; nie iednego Themistoclem nie śmiertel-  
ne Miltiadis ze snu budzą trophaa, nie iednemu  
Juliuszowi lub malowany Alexánder krwawe  
práwie ży z oczu wyćiska, że mu in atavis vere  
triumphalne nie dozyrały Laury, gdzie już  
Máce-

Macedo nād całym prawie triumphując swi-  
 tno *autumnum* odprawował. Y pięknać to *vir-*  
*tutē invidere*; więc y Jego N. Zaczego W. M.  
 Miłościwego Páná Domu, *virtutes amulari* uśi-  
 luje. Widzi w nim *viſtorias*, gǳie to *virtus de*  
*virtute triumphum agit*, ktora ácz *neſciri amat*;  
 iednák, iej nie inaczey, tylko iáko ſłońcu *latere*  
*contingit*, czego iáśnie Domu W. M. P. *ſplendo-*  
*ru*, Jey Měi mowię Měiwey. Pánny pewnym ſą  
 dokumentem cnoty, ktore Jego Mości ſerce *ma-*  
*gneticá* prawie *vi* do ſiebie przyciągają: więc  
 chce być onychże *amulatorem*. Proſi tedy á-  
 byście mu W. M. P. do tego przez Przyjaćielá  
 otworzyli pole, áby ták w zacnym Domu W. M.  
 P. *exercitatus* lepiej mogł poyść ná *æmulacyá*,  
 co gdyż bęǳie z poćiechą Domu W. M. P. nie  
 bęǳiecie mu tego denegować o co pokornie  
 proſi.

### W teyże Materye.

Nie podobna ták się ták życzliwośći, áby  
 kiedyſzkolwiek ná oko wyſtąpić się nie mia-  
 ła, gdyż nigdy *contrinere non poteſt quin prorumpat*. A ieżeli ná iáki czás zatáć się umie prze-  
 ſię y ták *citra fumum flamina exardeſcit*, że się  
 o niey śmieie z Poetą mowie może:

*Sopitam tantum tetigit fortasse favillam.*

Jest tego pewnym dowodem życzliwy przeci-  
 wko zacnemu W. M. P. Domowi áffekt J. Mości  
 ktory to y w ſámym ſercu zatáć się nie mogł;  
 chwa-

chwalebnie dnia dziś: *cytizego erumpit*. W prawdzie że go y przed tym wypadające *scintilla* wyiawiały lecz teraz *integra* bardziey go *prodit flamma* dziś z Przyjaćielskiego *erumpens* sercá, która oto uśiłue aby przy swych chwalebnych ogniańch każdemu *pateat*. Z tym się dziś J. M. przez nas protestuie, że záfwe Domowi temu był y iest życzliwym, ná znak czego przyjaćielskie serce przesyła Jey Mói w upominku chcąc bydź wiecznie oneyże przyjaćielem, w czym że się ná w zaiemney nie zawiedzie życzliwości, nic nie wąpi.

### *W teyże Materyy.*

Nie tylo życzliwy áffekt w dom nam W. M. P. lecz y Naywyższy Niebá *anteambulo* wola mowić Boska kredensuie. Aby w nas Jego Mość *ab illustri* zacnego Domu W. M. P. nie błądził *limine*, to *prodromum* Niebá *lumen* sprawuie: boś bez woli Niebá, bez woli Bogá nie się dźiać nie może. *Vota* sámeego Niebá drogę nam tu utorowały. Więc nie wąpiemy że szczęśliwym krokiem, w te tu progi wstępujemy; mamy zá to że *auspicatè* Jego Mości, od sámeego Niebá w Domu W. M. P. obiecanego pożytkamy Przyjaćielá. Ná co gdyż już dawno przyzwoliło Niebo od W. M. P. tylo oczekiwamy *consensum*.

*Odda-*

### Oddawanie Pierścienia.

Niechay się iako chce przed światem z-Krzyształowym *Cosdroes* zaſzczyca Niebem, niech z tego ſklącymi się popiſuie ſwiatłami, ta złotá Sphæra, to przyjaźni Niebo ozdobnieyſze ieſt, które to nie z ſłabego iakiego Kryſztalu nie że ſzkła ná pozor tylo ozdobnego ale z ſtałego złotá w ſobie ma założony fundament. Są w tey złotey Sphærze, różne rożnymi ſzczycące się ſwiatłami gwiazdy, ſą Planety, ſámego tylo Xięzcá tu niemáſz; bo złote prawdziwey przyjaźni Niebo, żadney nie zna odmiány; tylo ono tákie ſwiatłá rado kocha, które záwſze w pełni ſą. Stateczna przyjaźń nieſtatecznego nie lubi ſwiatłá. Niebo tedy gdy tę złotą Sphærę W. M. P. oſiáruie, która nie ná innym się Atlaſie wſpiera tylo ná ſámym áffekcie przyjaćielskim. Y żadnyć się tám ruiny ſpodźiewać nie potrzeba, kędy ſerce zá mocny filar ſtanie.

### W teyże Materyy.

Drogi poſpolicie Kámiemie w złoto opráwuia, zkad y ſwietne Dyámeny, lepicy się przy złotey wydáią foldze. Y bogáтым przyzwoitá Rubinom ná złotym się budować fundamencie; nie rzecz y ozdobnemu Száfirowi w ubogiej roſpoſcierać się chaćie: złotych on potrzebuie pałaców, bo drogi kámiień Páńſkie-

go jest animusz. Upatrzył Jego Mość drogi kamień w sercu W. M. P. upatrzył nie przepłacony rubin, więc go w złoto oprawił; w ten go złoty y nigdy nie rozerwany w prawu pierścień. Y takić serdeczny Rubin potrzebuje oprawy, ktoraby mu nie tylo złote, ale y wieczne obiecowala pomieszkanie; na takich się prawdziwa przyiaźń zwykła budować gruntach, które samym tylo nieśmiertelnym podlegają wiekom. Więc y Jego Mość właśnie przyiaźniej uczynił affektaçey, kiedy ie y w tym złotym wieczności hyeroglifiku zapisuie rezydencyą. Beśpiecznie się tedy ten krwawy przyiaćielskiego sercá rubin na wieczność fundować może; wieczna mu tu niech będzie stacja. W złoto ten drogi kamień życzliwość oprawić umyślił, dając znać, że nie ino tylo złotey przyiaćielskie sercá oprawy godny, że Przyiaćiel z złotem się samym równać ma, bo iako złoto, tak y złota przyiaźń ubogaca. Dolyć bogaty, komu nie scho dzi na przyiaźni, nikt mu nie wyrowna w subilaçey, komu przyiaćielskie sercá, życzliwości trybut oddaia. Niechże tedy ten bogato oładzony rubin, w tym złoćie, to jest w złotym szczęśliwie przemieszkiwa- affekcie.

### *W teyże Matercy.*

**Z**łoty Pierścień drogą na sobie wyraża przyiaźń; serce oddał ktokolwiek ofiarował  
pier-



pierscień; nie rozerwany pozyskał affekt, kto-  
kolwiek złote w pierscieniu otrzymał koło, y  
z tądci y u samych Perłow, złoty pierścień z-  
Krolewskiej odebrać ręki drogą było pozyskać  
przyiaźń, nie inny hieroglifik wieczną im sym-  
bolizował życzliwość tylo pierscień. Ten iest  
prawdziwie drogi tey wieczney przyiaźni hy-  
eroglifik. Zkąd ieden wieczney chcąc odryfo-  
wać życzliwości abrys, namalował w koło ná  
kształt pierscienia zwinionego wężá, ten mu  
przydawał napis: *aterna conjugia* wieczna  
przyiaźń. Zászczegulny tedy zászczyt ten sobie  
praesent W. M. Panná przypisać możesz; który  
to wieczną W. M. P. oraz z Jego Miłością ominu-  
ie przyiaźń, nie rozerwany obiecucie affekt, zło-  
tą wroży życzliwość. Niemáśz nic náđ ták  
zacnieyszego upominek, który to nie tylo zło-  
tá przyrodzonym, lecz wieczney życzliwości  
w ródzonym prawie, iásnieie pozorem. To u  
mnie wielkiey ceny praesent, który prawdziwie  
repraesentuie przyjaćielá, to wielki y nie osza-  
cowany zászczyt, który nie ná pozor tylo, ále  
y w samey rzeczy drogá, bo złotem odważa-  
ná zászczyca się przyiaźnią.

### *W teyże Matercy.*

Nie váda się leniwo w prędká drogę wybiera  
przyjaćielska życzliwość, pewnym mi tego do-  
kumentem to złote oneyże koło, ná którym do-  
sercá W. M. P. pospiesza, sam okrag nie zabawia  
FF. iakáś

iąkãś pędkość znaczy. Aleć widzę gdy do za-  
 pisanego za gośpodę sobie przyjaćielskiego przyjez-  
 dza sercã, chce ie z sobą oraz nã złotych kotach  
 w cudzą iąkãś zabrać krainę, nã znak czego ten  
 złoty pierścień prazentuie. Rzymskim iako widzę  
 przyjaćielska życzliwość torem idzie, bo iako mię  
 informuie Plinius długo tam nie zażywano pier-  
 ścieni, tym ie tylo w upominki dawano ktorzy się  
 w cudze wybierali kraie, tym iako widzę sposo-  
 bem w cudzą iąkãś dziedzinę snadź się wybie-  
 raćcey W. M. P. Pierścień ofiaruie. Więc gdy ia  
 się zapátruie dokądby to na tych złotych kotach  
 przyjaćielskie serce, życzliwość Jęgo. Mości odwo-  
 żić chćiałã, widzę że w Dom twoy, tam sobie u-  
 torowãła drogę, tam się cale zapuścýtã. Ale po-  
 niemãż tãk, tedy nie w cudzy kray W. M. P. od-  
 iezdząc, do swoiey właśney iedzieś dziedziñny, niãt  
 ieścze w przyjaćielskim Domu nic cudzego nie  
 znalazł, y owsem w nim dostatki swoie každy z-  
 Alexandrem byđż poznat, który to nie inşy Dom  
 nie inşy skłãd bogactw byđż rozumiat iedno przy-  
 iaciela. Więc niech iuż szczęśliwie W. M. P. w tę  
 drogę te złote prowadzą kotã, niech śpiesño y o-  
 chotnie idã, ktorym skwapliwa do usług drogę to-  
 ruie życzliwość.

### W teyże Materyy.

Nie sãmemu tylo Annibalowi wielkie z Rzy-  
 mian zwycięstwo oznaymiły pierścienie, y  
 Wści Mćiwey Pãñnie dnia dżisieyszego onim-

że znać daia. Zwyciężyłaś W. M. Panno, kiedyś serce Jego M. pod moc swoję podbiła, krotcey wiktoryey ten złoty pierścień znak daie. Wywarł się był z wizytką życzliwych affektow ten przyiaźny nieprzyiaćiel potencyą, ale ytu nie mniefza potęga była, gdy serce Jego Miei w niewolą zabrała, y takci bywa; gdzie sercá niemáź tam iuź pewna przegrana. Szlachetne zaprawdę przezacny Kawalerze odniozłeś tryumfy kiedyś serce pokonał; iam ten pierścień świadkiem iest chwalebnego zwycięstwa, któryś za łupy z sercá J. M. odebrała. Więć iuź tryumfuy, iuź w tych złotych pętách prowadź zwyciężone serce, y onefz w życzliwego affektu twego Capitolium (w sercu mowię twoim) chćiey ná wieczną pamiątkę szczęśliwego zwycięstwa kollokować.

### Wteyże Materzey.

Złoty pierścień sygnetem iest przyiaźni, nie czym innym ona ludzkie zwykła pieczętować sercá, tylo pierścieniem; y nie tak przyiaźń dla stroiu, iako dla życzliwych pieczętowania serc używa Sygneta, w czym y samey się akkommoduie starożytności, która to iako Hystoryk świadczy nie dla stroiu, ale dla potrzeby złotych zażywała Sygnetow, tak y przyiaźń iako widzę do światomych się stosuie obyczajow. Więć pieczętuie tym złotym Sygnetem serce W. Mości Mościwey Panny, bo w nim drogi złożyła kleynot, to iest życzliwy

Efa.      Jego

Jego Mości affekt, tym pierścieniem ten drogi skarb zanymka, aby tym bezpieczniey w tym skarbcu mogł zosławić. Ale obawiać się nie potrzeba, żeby ten kęstotny przyjaćielskiego serca Kleynot zazdrość iaka nieprzyjaciela wykraść miał: by y tego złotego nie było zamknięcia, jest tak wiele wigilantow, którzy przyjaćielskiego serca od zazdrosnych bronić będą nieprzyjaciol. Lecz y tym W. M. P. od przyjaźni sobie oparowanym nie pogardzay pierścieniem, po tym Sygnecie znać będą, że tu jest przyjaćielskie w schowaniu serce.

### W teyże Materyy.

Nie we wszytkim się przyjaźń starożytnym akkommoduie zwyczajom; nie wszyko tey się tam podobáło, boć to nie iest przyjaćielá żelaznymi serce opasywaó okowami, żelazny przyjaćielowi prazentowaó pierścień, prawdziwą ten symbolizuje niewolą, nie złotą w przyjaćielskiej niewoli wolność. Zleby takim y nieprzyjaćielá częstowaó upominkiem, ále y to dziwne że y bez perły pierścień oblubienicy oddawali; znać że tam nie było szczerości, ktorey perła ná sobie wyraża hieroglyfik. Niechce w tym, restropna przyjaźń náśladowaó starożytności, z złotem ona swoy affekt izácuie. Nie przytkoi złoćistemu głańcowi zardzewiałym załączycáć się żelazem; w złoto tylo pszyjaćielskie, sercá, opravowaó zwykłą życzliwość. Więc y z złotym maie

dnia dzisiejszego do W. M. P. posyła upominkiem. Ten złoty reprezentuje pierścień na znak złotej niewoli, w której wszelka przemierzkiwa wolność. Teraz się dopiero złoty W. M. P. dobił wolności, gdy się w złote życliwości dostała pęta, terażes wiecznym została Panem, gdy ferca niewolnikiem. Szczęśliwszą nad samego Polykratesa, W. Mości Micia P. ten złoty uczyni pierścień, który już nie w morskiej, ale w samego ferca znajduiesz przepaści.

### Oddawanie Peret.

Nie w samym się tylo perety morzu rodzą; jest nie jedną na świecie Ceraunia, która to inaczey się na świat nie ukaze, tylko między ognistymi piorunami. Nie jednę taką znajdzie na świecie peretę, nie jednę Ceraunię, która to między rozpedzonymi ognistego Marsa piorunami, prawdziwie w barwę się perety, w kandor, w szczyrość morię przyoblokły, peretę prawdziwą. Ceraunia została. Znajdzie y takich peret więcej jeśli ich tam szukać będziem, gdzie ogniste życliwych afektów postrzały biją. Nie gdzie indziej y te perety w szczyrość się barwę, kandor na się biorąc, przyoblekły, tylo między na ferce bijącymi życliwości piorunami, każda tu stusnie się Ceraunię nazwać może. O dwoiakich tam Jowisza piorunach powiada Poetowie; prawemi iedne drugie lewymi nazywając, lecz przy prawych lewe, przy-



lewych prawe szczęście zostawa; nie po ludzku iako widzę y sam Jowiś sobie postępnie; znać coś nad ludzi; gdzie u ludzi nieszczęście rami u niego szczęście: Jednak po ludzku sobie poczyną przyiaźń; prawe u niey tylo szczęśliwe są pioruny; z kąd każdemu prawnym chce bydź przyiaćcielem. T te nie w innych tylo w prawnych, skwapliwych do usług affektor wyniknęły piorunach; bo prawnym sercem W. Mości M. P. ofiarowane.

### W teyże Materyy.

**Y** Przyiaźń rada się stroi: z kąd nie nowina iey w złości, w rubinach, w dyamentach chodźć, y właśnie to oneyże przyzwoita; boć niekufnie by się bogatą nazywała, gdyby iey ną czym schodźć miało, tak we wnętrznym, iak y w powierzchwym obfitować zaszczyćie, to bogatey przyiaźni. Ale przecię między ozdoby wszystkich swych appáratow pozorom, naybárdźiey iey biały do serca przypadł kolor; gdyż się ten nad inne naybárdźiey wydawa. W perły się pospolicie przyiaźń rada stroi, bo nie tylo Rzymowi białá szatá (ktorą tam oni kiedys Togą nazywali) ale y Przyiaźni symbolizuje pokoy; nie nie waży przyiaćielski affekt, ieżeli się w perły, ieżeli w szczerość nie oblecze: niemáśz przyiaźni, gdzie szczerości niemáśz; z nią oná záuwsze w kompaniey rada chodźi. Szczerość tedy przyiaćielski affekt, gdy te candorem szczyczące się perły W. M. P.

M. P. ośiâruić, nigdy te wrodzonego sobie  
 lżezerości glânſu, nigdy kändoru nie utracą.

### Oddawanie Roſtruchána.

**D**Obrze ſię ten na ſwoim zaſadził fundamen-  
 cie który, iuſz nie na Troiańſkich murách, nie  
 na twardych marmurách, ále na ſamym ſercu bu-  
 duie Kołoſſy, y te tam ruinie podlegaią, ſame te  
 tylo wieczne ſą, które na ſercu fundowane. Słu-  
 ſnie ſię o każdym Kołoſſie takim mowić może, to  
 co niegdy o wieży Indyſkich Mędrcom powiedział  
 Philoſtratus: żeby był nie ieden Achilles, nie ie-  
 den Ajax, ále choćby ich ſię tyſiącami liczyło, ni-  
 gdyby iey nie dobyli. To właſnie y na ſercu fun-  
 dowanemu ſłuży Kołoſſowi, który to iako tamtá  
 wieża, żadnego ſię Aiaxá, żadnego nie zléknie  
 Achillesá, bo żadney nie podlega ruinie. Nic nie  
 ſą przeciw niemu ſtarożytne obeliſki, nic cudowne  
 Pyramidy, gdyż y te w proch ſię ieden obrociły;  
 ſam tylo na ſercu wybudowany Kołoſs, nieśmiertel-  
 ny. Y tákić dziś, ten złoty, W. M. P. ſymbolizuje  
 Roſtruchan, który to ſamey Przyjaźni ſtátną re-  
 prezentuje. Nie mógł lepiey tego Kołoſſu J. Mość  
 oſadzić, iáko na przyjaćielskim ſercu, wieczną pa-  
 miątkę po ſobie zoltać, gdy go na nim ugrunto-  
 wał. Więc niech iuſz ten nieśmiertelny zaſzczyt  
 na ſercu W. M. P. założony táżde odpoczywa, niech  
 potomnym wiekom W. M. P. życziwego reprezen-  
 tuie przyjaćielá.

*W teyże Materzey.*

Nie trudno y teraz przyjaćielskiemu affektowi, o życzliwą Kleopatę ktoraby to ná znak przyjaźni, Krolestwo mu, gdy równą Krolestwu perłę, w złotym ofiarowała rostruchanie. Jest y teraz tak wiele przyjaćioł, ktorzy się równają Kleopatrze. Pewnym mi jest dokumentem ten złoty puhár, w którym to nie tylko Krolestwo ale coś droższego, bo nie oszacowaną szczerości perłę Jego Mość W. M. Pannie ofiaruie. Nie inszy tu w tym Rostruchanie *liquor*, tylo serdeczny, y takiegoć, do takiej perły trzeba było: chwalebnie uczynił, ktokolwiek nie czym innym, krwawy przyjaćielskiego sercá napoy, tylo szczyrości perłą zaprawił. Nie stało ná tę odwagę Kleopatry aby serdeczną krew zá napoy swemu ofiarowała przyjaćielowi innym go tam iákimśiś, lecz nie serdecznym częstowała trunkiem. Sam Jego Mość czegoś więcej nád samę dokazał Kleopatę, kiedy serdeczny napoy w tym złotym W. M. P. ofiaruie Rostruchanie. Więc tę do siebie obiecana rácz ochotnie przyjać, nie pogardzay przyjaćielskim affektem.

*W teyże Materzey.*

Pospolicie ozdoba kwiaty w powabnych myślawia Rostruchanách. Nie rzecz by to była Krolewskim (według Poety) ozdobionemu imie-

niem Kwiatowi, w mniej poźornym iakim flancę  
zapisać naczyniu. Więc gdy Jego Mość upatrzył  
w sercu W. M. P. wrodzoną krwią zfarbowaną  
rożę, tym ją złotym ozdabia Rostruchanem. Na  
ktorey roży gląns kiedy się zapatruie; iuż y sa-  
memu Saturnowi kwitnących lat nie zazdroścę,  
bo ieden żyzny w przyjaćielskie affekty kwiat, za  
wsytkie stanie opulencye y dostatki. By tu y samá  
Indya złote swoje wystawiła roże, ktoremi Krole-  
wskie zwykła była omamiać y zniwalać serca, y  
te tu przy krwawey sercu przyjaćielskiego roży w-  
tym złotym wystawionej rostruchanie, y gląns y  
cenę straci. Godźień tedy tak zacny Kwiat, tak  
zaczego naczynia, godźień złotego Rostruchana;  
ktory w cenie swojej sámo przewyższa złoto, bo y  
nad złoto droższy przyjaćielski affekt.

### Oddawanie Łańcuchá złotego.

Nie nowiną y Łańcuchom zwycięskie czę-  
stokroć tryumfy odościć; y te wojennemu  
Marśowi przyczynią sławy. Nie razby podoba-  
no od chwalebnych ze witydem przychodzi-  
ło mu ustępować szturmow, gdyby go ogniste  
nie wstrzymywały łańcuchy, którym nappotę-  
żniejszy nie nowiną ruinować fortecę; nie ie-  
dnego te o wieczną przypawiły niewolą, nie  
iednego nieprzyjaćielá tak dobrze opasáły, że  
więcey z ich się żelazney wywikłać nie może  
niewoli. Więc ponieważ tak się dobrze na  
rycerskim plácu popisować zwykły, y J. Mość

Ff, 3 dnia

dnia dzisiejszego ná supplement onychże za-  
żywa. Widzi niedobyta y żadney niepodle-  
gła ruinie przyacielskiego sercá fortecę więc  
iey ognistym dobywáć łańcuchem uśiłuie. O-  
gnistym mówię bo złotym który y w łánym  
glansie płomienisty ogień répræzentuie. W nim  
wszytkie swoje pokłada zwycięstwo, w tym  
łańcuchu wszytkich tryumfow nádzieia.

### *W teyże Matervey.*

**D**ość drogi prezent ofiarował ktokolwiek  
przyjaźń w upominku oddał, mniej takie po-  
darunki waży, którym życzliwy nie dodaie walo-  
ru affekt. Nayprzyjemniejszy zaszczyt który się  
przyacielską popisuje życzliwośćią, który w sobie  
życzliwy symbolizuje affekt: y takimci ten złoty  
Łańcuch iest upominkiem, gdyż przyaciela ná so-  
bie wyraża hieroglifik. Nie co innego te złote  
reprezentuią kotá, tylo przyacielskich wspót złą-  
czone sercá. Więc przyjaźń W. M. P. gdy ten zło-  
ty łańcuch Jego Mość ofiaruie. Będzie tedy ten  
drogi prezent nie w mnieyszy u W. M. Pánni ce-  
nie, ktoremu sama waloru dodaie życzliwość.

### *W teyże Matervey.*

**N**iewolniká po łańcuchu poznác; znak pe-  
wney niewoli łańcuch: Świádkiem tego  
chwałebne zwycięstwá Rzymskie,  
świádkiem samo Capitolium. W żadney nie-  
woli nie był, który iego nie doznał więzow;  
y W. M.



y W. M. Pánná po tym łańcuchu swego dziś niewolnika poznay, iest tu w tych złotych niewoli więźach, przyjaćielskie serce, w złotą miłości zawzięte niewolą. Będziesz W. M. P. wieczny zaszczyt tryumfu swego miał, kiedy tego niewolnika. Zaden ieszcze by naywyższy tryumfátor sam rzekę Alexánder tego dokazał, aby przyjaćielskie serce miał w zwycięskich prowadzić łańcuchách. Sámej to tyło takie zwycięstwá, takie tryumfy, przyjaźni przyzwolite. Więc prowadź szczęśliwie w tych złotych więźach w złotą niewolą zabrąnego przyjaćielá.

### Oddawanie Maneli.

Y Przyjaźń życiem ludźkim władnie. Życie poczyná kómu oná poczyná zprzyiać, życie stracił, kto stracił przyjaćielá. Życia nábył kto go nábył, każdy przyjaćiel drugim życiem, drugim zdrowiem ludźkim iest: zkąd nie nowiná ludzióm, przyjaćiele swoim nazywáć zdrowiem, o czym y sam świádczy *Aristoteles*. Więc zdrowia Jego Mość nábył, gdy przyjaźni W. M. P. teraz dopiero żyć poczyná, kiedy się w przyjaćielikim rodzi fertu. Godná tedy, áby zdrowie swoje W. M. P. czym opłacił; bo iáko nikt bárdziej żadnego nád zdrowie swoje kocháć nie może, tak też nic drożey nád zdrowie nie opłacać. Zkąd y Dáryusz iáko poważny *Homeru* świádczy: temu który mu iuż práwie

prãwie zgubione przywrócił zdrowie, złote w nagrodzie ofiarował mancie. Y tak ma bydź złotem odważać zdrowie. Tym sposobem y dziś Jego Mość za zdrowie swoie za przyjaźń złote ofiaruie manele. Zadnym teraz śmiertelnym nie będzie wiekom zdrowie podlegać Jego Mości, gdy go w nim przyjacielska rãtunie życzliwość, żyć będzie do usług W. M. P. aby tę przeciw sobie odwdzięczył dobroczynność.

### *W teyż: Materzey.*

**R**óżni, różnie zwyciężać zwykli; jedni mężnym y nie ustraśonym sercem; drudzy zbrytniemi pierściami inni chybkami do pogoni, albo ucieczki krokami; boć to nie nowina y zwycięskie Korony na nogach odnosić, nie nowina y w ucieczce z nieprzyjacielem dobrze się ućierać, y onego żruciować: W. M. P. zaś na ręku iako wiaząc zwycięstwo odnosi. Nie cą innego te złote symbolizują Manele tylo ręczne iakieś tryumfy. Terazże W. M. P. dowiodła, że nie tylko sercem, ale y ręką zwyciężać możesz. Znać że y ręką zwyciężasz przyjacielska, kiedy ią ludzie złotymi zwykli kremować manelami, znać że y samym sercem straszna jest. Więc już niech ten złoty sławney swoiey wiktoryey odbierze zaścżyt; niech te manele wiecznym będą iey zwycięstwo znakiem.

*Odda-*

### *Oddawanie Kánaká.*

Częstokroć Kánaki sercu się sprzeciwiają: zład nie nowiną Kánakowi w serce się przemieniać, nie nowiną mu serce konterfek tować. Coby tego za przyczyna była; nie wiem. Czyli to podobno symbolizować chcą, że iako Kának, tak y serce ludzkie w drogiej cenie chodzi, czyli też że iako on ozdobny y wspaniały w sobie, różnemi się drogimi zaszczyca kamieniami, tu świetne wżyzku na złotym placu reprezentuie dyamenty, tani pozor ne rubiny, indziej różne różney ozdoby szafiry; tak też y serce iako drogi Kának, powabne w sobie szczyrości dyamenty, krwawe reprezentuie rubiny; czyli też dla tego podobno, że iako serce; naymiley przy ludzkich rezyduie piersiach; słowem; kuszney przyczyny nie wiem, to tylo wiem że y serce Jego Mości teraz też w Kának się przemieniło, pokazując, że iako Kánaki w serce, tak y serce w Kánaki przemieniać się mogą. Nikomu się nie da zwyciężyć serce, nikomu nad sobą gory brać nie dopuści, y Kánakom sobie przeciwnym, sprzeciwić się może. Serce tedy Jego Mości W. M. P. w tym Kánaku imaginuy, nie Kánakiem ten prazent bydź rozumiey lecz sercem, szczyrości diamentami, krwawymi ozdobionymi rubinami. Zawieś, ten zaszczyt na piersiach twoich, niech to serce przy sercu twym zawsze rezyduie.

W tej

## Wteyże Materzey.

Nie przy każdym kolorze zwykły się ozdobić wydawać dyamenty: pewne tylko tła sobie ulubity. Zkąd y pozorne Kanaki onychże się akomodują fantazyey, y iak y one ciemny pośpolicie rady kolor widzą, między którym, y purpurowy wielce im się podobat. Więc y ten Kanak tło sobie purpurowe w przyjaćielskim ulubił sercu, któremu y sam ozdoby dodać y oraz od niego iey dla siebie zaćiągnąć uśiłuje. Nie innymi on tylko samymi przyjaćielskich affektor drogiemi zaszczyca się kamieniami, nie na innym też fundamencie zasadzać się chce tylko na serdecznym.

## Wteyże Materzey.

Drogi Kának bezpiecznego potrzebuie Skarbcu; zle sobie poradził, ktokolwiek bogatego skarbu słabemu powierzył schowaniu. Nie mogli lepiej uczynić y bezpieczniey go zachować, iako kto go do serca złożył. To dziś zamyślił Jego Mość, gdy ten Kának w sercu W. M. P. kollokować uśiłuje. Niepodobna aby kto wykraść miał, co raz dobrze w sercu zapieczętowano, bezpieczeń jest, ktokolwiek serce sobie za schowanie obrał. Y ten od Przyjaćielá ofiarowany Kának dobrze sobie poradził, kiedy nie gdzie indziey tylko w sercu W. M. Panny skład sobie upatrzył. Więc niech tu już szczęśliwie odpoczywa, niech go tu serce, y

on iercą oraz strzeże. Niech czyyne dyamenty nąd przyjaćielikim sercem, by go snadź nieprzyjaźna iaka nienawiść nie wykradła, codzienne wigilie, codzienne odprawiają strażę, aby tak życzliwy przyjaćielą ni nim się nie zawiodł affekt.

### Oddawanie Wieńca.

Nie sam tylo krwawy Mårs na placu tryumfue, nie sama Bellona zwycięskimi Laurami się szczyci M. M. P. Nie tylo ten który nieczem wojuje, ale y ten który sercem zwycięża. I omšem to Pańskiego to wspaniałego umysłu, bez zbroie, bez oręża ludzkie pod swoię moc podbić animusę Ten u mnie mężnym Kawálerem, który nie tak ognistymi Mářsa kulami, iako prawemi życzliwościami affektami sercá razi. I w tychci dziś W. M. P. chwalebnych Kawálerow poczet iesteś poczytana, kiedy tymże prawie zwyciężasz sposobem. Chwaltebnie tryumfujesz Gdy odrazna życzliwość, w złotaćci niewola serce podbita Jego Mości. Pokazałaś, że nie tylko ten w zwycięskiej Purpurze chodzi, który ią krwią ludzką farbuie, ale y ten, który bez krwi zwycięża. Węć godna jest zwyciężką koronować głowę, do tej sama nawet Koroná ochotniey pospiesza, ná tej się lepiej wydaie głowie, którą pierwy zwyciężkie cnoty ukoronowały. A ponieważ Laurem się Heroicznie zaszczycać zwykły animusę, Laurem cię ozdobić trzeba, więcé Laur ten zieleniący Jego Mość Pan N. zaszczyt



zaszczyt ofiaruie; ktory tym samym hyeroglifikiem tym Laurem bydz cie za zmylajace przyznawa. Co gdy tak iest, tedy niewolnika twego nad ktorym tryumfuieś, skas ius (gdyz na to zaslużył) do tarasu serca, tam mu wieczne więzienie zapisz, niech będzie w niewoli, gdzie zlotą rezyduie wolność.

### *W teyże Materyey.*

**Y** życzliwy affekt iako widzę rad się przyjeżdza; więc do W. M. P. dnia dzisiejszego na tryumfalnym przyjeżdza woźie, ktory iusz nie inne iedno powąbnym tym rozmarynem przeplatane prowadzą koła; na tryumfalnym mowie woźie, bo w sercu Jego Mości Pána N. Tak nie innym pojazdem tylo sercem życzliwy się zaszczycza affekt, takci przyiaźni przystoi, życzliwe affekty ludzkie sobie za woźniki zapręgac. Tu gdy się ia na to Przyiaćielskiej powolności Koło kwieciem przepasane zapatruię; wrozyć mi, W. M. P. o sobie każe. Czynić tedy tak, wieszczkiem dzisiaj W. M. P. będąc. Naprzod: że koło pod życzliwey przyiaźni pojazdem z kwiecia iest, niech się nikr nie dziwuie, bo y z słabego kwiātu uwite koła by naywiększe ciężary znosyc mogą; kiedy ich mocna podpiera przyiaźn. Cięższe są ciężary sercu gdy nie doważają, ciężko przyiaźni, gdy iey miłych, ważnego bo złotego affektu ciężarów ubywa. Znakiem tedy słaczący

czney y nigdy nie rozciwaney przyjaźni to mocno ącz żieleniejącym kwiećciem spoione Koło, znakiem że zawize żieleniejących, zawsze kwitnących, y żadney nie podległych skaźie zmiłym oraz przyacielem W. M. P. zażywać będącisz fortun, zkad niech się z swaim iusz więcej złotym Fortuną nie prezentuie kołem, y to ktore dziś W. M. P. Jego Mość prezentuie ofiaruie, znakiem iest szczęśliwości, lepiey to koło niż Fortuny wroży, bo ącz to tam złote iest, nie iednego iednak y w złości oszukało, ktore zfałszowawszy, a na pozor tylo uzłociwszy, miało złota zardzewiałym żelazem zarażiło, miało szczęścia, niezczęściem nabawiło. Do tego barzo to tam złote Fortuny koło pochiłe iest; bo ledwo co wzgorę się wzbije na doł rozpędzone bieży; tu wynesie, tu zgory zepchnie, ten zaś Laurowy przyacielskiey życzliwości okrąg, inakłszy iest; nie tak do zdradliwego biegu prędki bo go nie fortuną, ktora to tylo w gościeinę do ludzi przyjeżdza: ale życzliwa uwiła przyjaźn, ktora gdy czyie serce statecznie sobie upodoba, wieczną w nim zapisuie rezydencyą. Więc iusz teraz W. M. Panną małż się na czym przeieżdżać, małż przyacielskie zapowoz serce: małż to żieleniejące koło ktore nieśmiertelności totem zawsze cię prowadzić będzie.

Gg Wtey-

## W teyże Materzey.

Niech się iść z swemi lub w bogatą buynymi  
 żyzność y onym złotymi zaśczyca Saturnus  
 czasamy, obfiste W. M. P. dnia dzisieyszego zakwi-  
 tać poczynaia, gdy ten buyny w kwiecie od Jego  
 Mości prazentuie zaśczyt. Nie mogł żaden le-  
 pszego darować upominku iako ten który kwiat o-  
 siarował, wszytko dat który ten oddał upominek,  
 nie ieście droższego nąd kwiat nie było, w ie-  
 dnym kwiecie wszytko się symbolizuje. W nim  
 żyzne y roskwitte laci, w nim obfite fortuny, w  
 nim prawdzimy wszelkich dostatkow hieroglifik.  
 Ale opacznie tu krokolwiek pomyśli może, mi-  
 zerny sobie lub ozdobnego y buynego kwiecia  
 przed oczy stawiając kondycyę, które to oprocz ge-  
 stego liścia, y prędko więdnącego glancu nie  
 wiecący do zaśczytu nie ma; lecz się to nie o  
 kwiecie Przytacielskiej życzliwości ma rozumieć,  
 który ten roskwitły symbolizuje wieniec. Inak-  
 szym Chloris, inakszym przyiazń paniuie kwiatom.  
 Nie ma ona Kampańskich roz, bo te iako się przed  
 czasem rodzą, iak też przed czasem giną, nie  
 ma owych, które sobie niemy przyznawa Harpokra-  
 tes, gdyż zamsze wymownym iest życzliwość Ora-  
 torem, nie ma y owego kwiecia, które Rzymska  
 starożytność na znak nieśmiertelncy, a zamsze  
 kwitnącey stawy na grobowcach męznych rysowa-  
 ła Bohatyrów. Nie ma owych ktoremi się Poeta  
 bożyć, iakoby Krolewskie nosić na sobie imiona  
 miały; y temi pogardza życzliwość zacznieszymi  
 się

się zaścizyla, które serce za koronę noszą. Nie-  
chce się przyjaźielski affekt cudzych kwiatom po-  
pisować prezentem, gdyż dość wspaniały w sercu  
swojego wirydarzu, znayduie zaścizyt. I tenći  
w tym wieńcu dnia dzisiejszego W. M. Pannie Jego  
Mość prazentuje, kiedy w tey kwiecień osadzo-  
ney koronie nie więdnący affekt ofiaruje. Kto-  
remu abyś w sercu swoim nie żatowała mieysć  
pokornie prosi.

### W teyże Matercy.

Wieniec w kwieciŃym kole nierozwitym  
ieŃt hyeroglifikiem wiecznoŃci, więc nie  
zmyŃlŃ życzliwoŃ, kiedy przyjaźielskie sercŃ  
wieńcem darować y koronować zwykłŃ. Niech  
kto chce iŃkie chce oddŃie upominki, u mnie  
wiecznoŃ wyrazŃjŃcy wieniec tym wŃzytkim  
przodkuie. Y złote łańcuchy częŃto Ńie ro-  
zrywŃć zwykły y wŃpaniaŃe kruŃżyć Ńie roŃtru-  
chany, dyŃamenty glŃnc y cenę traćić, y mi-  
Ńternie wyrobione mŃanele nie jednego z zło-  
tey niewoli dobrowolnie wypuŃciły, Ńam tylo  
wieniec rozerwŃć Ńie nie umię, wiecznoŃci  
ieŃt hyeroglifikiem. Y dla tegoć nieŃmiertel-  
ne KolosŃy LaurŃmi pod czŃs ŃtarożytnoŃć ko-  
ronować zwykłŃ, chcŃc Ńby dŃugo wiecznie  
trwały. Aleć y w tym kwieciŃym kole nie  
trudno y o roŃne prazenty. SŃ y tu złote łań-  
cuchy, ŃŃ bogate roŃtruchany, ŃŃ roŃne nieo-  
Ńzacowane upominki. JeŃt ze złotŃ wyrobiony

łańcuch, bo złotej miłości, serce twoje krę-  
pujący affekt; jest wspaniały rostruchan gdy  
serce przyjaciela twego: są y insze gdy wszyt-  
kie bogatey życzliwości dostarki. Więc tak o-  
zdobne prezenty w tym zieleniejącym złożo-  
ne kole W. M. P. chciey od Jego Mości przyjąć.  
Boć dosyć zaprawdę bogaty upominek w kto-  
rym serce ofiarują, dosć przyjemny prezent  
który wieczną symbolizuje przyjaźń. Co tym  
ochotnicy nie wątpię W. M. Panną uczynisz,  
kiedy na ten rostk wstępną wieniec rzuciwszy o-  
kiem przypomnisz sobie że to znak wieczney  
a nie rozerwanej życzliwości.

### *W teyże Materii.*

**W**spaniały pałac murów albo wałów potrzebu-  
ie: nie nie ważą y wysokie Trojańskie mury,  
za nie pałace, ieżeli ich usypane wały, albo ozdobne  
nie opasują mury. Pałac y dziś przyjaźni, w ser-  
cu W. M. P. upatrzył Jego Mość N. więc mu ozdo-  
by dodać chcąc, wałem go opasać uśiłuje. Tu ledwo  
co o wspaniałych i takich zamyślać pocznie okopach,  
skrzętna do usług przyjacielskich życzliwość, w ie-  
dnym momencie z pozornego kwiecia ozdobny wał  
usypał y teni do serca przypadł, ibięc nim zało-  
żony w sercu W. M. P. Przyjaźni pałac otacza. I  
takie bci: a nie innych wałów potrzebuie przyjaźń,  
na których by życzliwych affektom pięknie za-  
kwitały kwiaty. Jako Neptun na burzliwych wo-  
dach kryształowemi, iako Mors wysoko z ziemię  
usy



usypnemi delectuje się watami, tak y przyjaźń z kwieciami złożonemi. W sercu W. M. P. rezdująca beśpieczna teraz życzliwość będzie, kiedy ją Przyjaćielskie obarmowały śańce. Zaden tu nie przystąpi niesprzyjający przyjaźni nieprzyjaćiel; mały te z życzliwych usypane affektom bronić będą. I nikt się na tym nie zamiedzie gdyż śaniec ten, przyjaćielskiej szczerości przeciw W. M. P. wyraża hyeroglifik, kiedy przyjemne z siebie wydaie kwiecie, które już nie Flarze iakicy nie fałszywey Bogini, ale W. M. P. w tym mieściu ofiaruje.

### W teyże Materye.

Nie dopiero dziś Wieniec przyjaźni jest hyeroglifikiem: Dawno świat w wieniecach przyjaźni wyraża; nie tylko glancowne złoto, nie tylko przyrodzonym lśniące się dyamenty kolorem, nie same szczerości się barwą zaszczycające, tuiński perły; nie tylko krwawe życzliwości ognie wyrażające Rubiny, nie tylko te mowię, przyjaćielskiemu ofiarowane sercu, życzliwy konterfeturą affekt, ale y kwitniący wieniec onże symbolizuje. Z tym y ja do W. M. Panny dnia dzisieyszego przychodzę hyeroglifikiem; przyjaćielskie serce, gdy wieniec od Jego Mości ofiaruję. Nie tak tu kwitnące zioła, iako życzliwe affekty żielenięią, nie tak tu wieniec ziemski się zaszczyca kwieciami, iako przyjaźń serdecznym. Nie w Hesperyjskich ogrodach, ale w żielenięiących życzliwości wi-

rydarzách ( w sercu mówię ) to kwiecie zebra-  
ne. Więc nie iak W.M.P. kwiat w tym wieńcu  
imaginuy, iako kwitnący Jego Mości przeciw  
sobie affekt. Nie wieniec on, ale przyiaźń  
w tym prazęnie przezemnie oddać, nie zie-  
lem przeplatane koło, lecz serce życzliwością  
ozdobnie ofiaruie: nie rzecz by to albowiem  
była przyiaćielowi swemu ziemskie tyło, a nie  
serdeczne kwiecie w upominku dawać; nie  
swoimby się przyrodzonym taki affekt zaszczy-  
cał głańsem, lecz od ziemskiego kwiecia zdo-  
bytą barwą, iadą wiatr toby tam liście zwio-  
nął, przyrodzoną się sercã zaszczycać farbą, to  
przyiaćielã: serce w upominku dawać to ży-  
czliwego. Serce tedy W.M.P. przyiaźne, ten  
wvraza wieniec, więc, aby ten drogi upomi-  
nek był ważniejszy, serce do sercã W. M. Pán-  
no dodać zechciey, aby oboie złączone tym  
większey przyiaźni wyrażły hyeroglifik.

### *W teyże Materyy.*

Nie nowina y przyiaźni na Krolestwã podawać  
Kandydator; y omsem ieżli kto tedy ten do  
Korony piermżym na kogo zgadna życzliwość wo-  
tuie: miłość w ręku Sceptra y Korony trzymã.  
Darmo się o Krolestwo stara komu ona nie zprzy-  
ia. Iak dziś na W.M.P. wotuie, koronować ka-  
że, obsernego iakiegoś Państwa Paniã uczynić u-  
siłuie, więc ius Koronę przezemnie przysyła. Co-  
by to za Państwo było, łatwo się W.M.P. domyślić  
możesz.

możesz, samo to, że od przyjaźney zyczliwości Ko-  
roną, przyjaźielskie iakieś, serdeczne Państwo zna-  
czy. I takci jest; naywyższa serc ludzkich Mo-  
narchini przyjaźń, obśernych przyjaźielskiego  
serca granic W. M. Panią czyni, oneś cale pod wła-  
dzą poddać. Więc na Państwo ofiarowaną Ko-  
ronę chćiey W. M. Panną mile przyjąć. Serce swo-  
ie iusż cale w poddaństwo W. Mości Jego Moś N.  
ofiaruje.

### *W teyże Materzey.*

**R**Ożnymi się świetnych Famiłiy, zaszczyćcą  
Herbami Domy M. P. szczyćcą się Polskiego  
Mária na nieprzyjaźielskie pierśi zaostrzonymi  
w łoczniami, popiłuią się z tryumfałnemi, y  
iusz dobrze nie raz w potrzebie ostrzelanemi  
y niezwyćiężonymi Lwami: które to nie iedne-  
go Perykleśa nieprzyjaźielskim Athenom Lwem  
się stiaćcego symbolizuią. Jaśnieią iaśnie o-  
świeconymi Xieżycami, żadnego nieznaiącymi  
zaćmienia, y owszem nie tylo pochmurnym  
nocom, lecz y samemu panuiącemi dniowi;  
ślawią się ozdobnie lśnjącemi gwiazdami, kto-  
rym żadne rozniewanego Philippa skodzić nie  
mogą strzały; szczyćcą się y innemi przeświećtne  
Domy Herbami, które nabytą od nich ślawę  
symbolizuią. Miłość zaś niema takich zaszczy-  
tow, nie zna takich herbow; samym się tylo  
z kwiećcia uwitym wieńcem pieczęćcuię. Nie-  
chce zaostrzonych włoczní, bo nie rádą serc

ludzkich raży, niepotrzebuje dobrze u wojennego Marsa załuzonych chorągwi, bo ma życzliwych affektow proporce, nie żąda wojennych, y niezwyćięzonych Lwow, gdyż samą tylko zwyciężać zwykłą łagodnością, niechce y świętnych Xiężycow bo dosyć w sobie iaśnie oświecona iest, gdy nād ludźkami panuie sercām, nie prāgnie y cudzych gwiazd, bo same onā życzliwe affekty nie po Niebie gwiazdy rādā liczy: szczegulny wieniec za Herb sobie obrała przyiaźń. Więc do tego swojego Herbu W. M. P. przypuszcza tym chce uszlachcić serce przyiaćielskie. W tym Herbie iako niegdy Senātor Rzymski wšytko znaydował, y W. Mość znaydziesz, są tu złożone dostarki, bo zawsze bogata iest w sobie miłość, są wszelakie fortun y, bo nic nie masz nād wiernego przyiaćiełā szczęśliwszego, są wszelakie honory y godności, gdyż v miłość serc ludzkich iest Krolowā. Przymiiesz tedy ochornie W. M. P. ten przyiaćielskiej życzliwości Herb sobie od Jego Mości prazentowany, y nie w inākszym go polu tyłō w czerwonym to iest w krwawym sercu swoim że odrylujesz nic nie wątpię.

### *W teyże Materiyey.*

**N**Owy iakiś między wybornym Rycerstwem swoim woienna miłość związek czyni: wszystkie konfederuie przyiaćielskie przeciw W. M. P. affekty, y wieczną z sobą wypowiada wojnę.

woynę. Wieniec ten z powabnego upleciony kwiećcia : zwiasku iest hyeroglifkiem. Ile tu w kupę zebranego kwiećcia, tyło przeciw sobie przyiaćielskich Jego Mości z Konfederowanych naliczy się affektow. Nie wieniec w tym zkwiećcia uwitym prażenćie W. M. Panno imagnuy, ale przyiaźni oboz mężnym Rycerstwem, bo nie zwyciężonymi życzliwego przyiaćielá o'adzony affektámi; ná to zesłánemi áby opasáwszy y obległszy W. M. Panny serce, do chwalebneho przyiaźnemu nieprzyiaćielowi swemu poddania podbiły. Lecz z tym wszystkim bynamniey się śmiertelney ná sercu odnieść nieobawiaay rany, gdyż ognište życzliwego affektu strzały, im bárdziey rażą, tym bárdziey ożywiaią, nád trupem się pastwić nie iest tego Kawálerá, żywcem tyło rád bierze: y owszem od nieprzyiaźnego ludźkim sercem Mársá zádane rány swoim zwykł postrzałem leczyc. Nie tyło to sáamego kiedyś było Achilleśá, włóczniá uleczyć zádaná ranę, ale y teraz tego iest Kawálerá. Przyiaźná się komu nieprzyiaźná bydź mieni miłość, życia sercu przydáie, gdy się zda uymowác, ożywia kogo ná sercu zabija. Więc W. M. zá szczęście to sobie máśz poczytác, nie tylko się nie obawiaé, zeć przyiaźń woynę z sobą opowiada, miłe te nic nie wątpię życzliwego affektu postrzały będą, które miáło żelezcá kwiećciem są uzbrojone.

Ggr Wtey-



*W teyże Materyei.*

**Z** Aden niewolnik sámopas nie chodzi; więc y serce w złotą przyiaźni zawzięte niewolę więzom potrzebuie. Jest już w niewoli affekt J. Mości kiedys go cãle sobie z niewolita z kwiecia redy uplecionymi więzami zkrępowany, onże ty do W. Mości przyprowadzam. I nie mienięć miłość tykami wiązać zwykła zwyciężone serca, iedno rozmarynowymi, albo z iakiego powabnego kwiecia uwitemi. Nie przystoi przyiaźni twarzym z niewolonych okowywać żelazem affektom, iecz złotymi, albo wdzięcznie woniętymi opasować perami, wolnym abowiem iest, kto zwyciężem u przyiaźni: zwyciężył gdy przegrał. Więc nie wątpię że y Jego Mość gdy zwyciężonym iest tym samym zwyciężył, gdy u sercã W. M. P. niewolnikiem tym samym na iego zaśiada thronie.

**Mowy w teyże Materyei,  
Czasowi się ákomodu-  
iáce.**

**Oddawanie Wieńcã  
NA CZAS ZIMOWY.**

**I** Náksze u czasu ináksze u przyiaźni fantázyc; raz on wesole w iesiennym zakwitaniu

ce kwiatem pokazuje czoło; wnet przykrym  
 zalepione mrozem; tu miłymi Zephyrjami gła-  
 szcze, rąm gniewliwemi Aquilonami straszy.  
 Przyjaźń zaś zawsze iednaka: y żimie oná w-  
 ieśienne wydawać zwykła kwiaty, y w naycięż-  
 sze mrozy wesoło częstokroć zakwita y owżem  
 gdy się ná nie gniewliwe iákcie oburzą Aquilo-  
 ny, w ten czas o nayprzyjemniejszy kwiat usi-  
 łnie, czyni y zagniewane ná się błagać y  
 zwyciężać zwykła wichry; w ten czas pra-  
 wdziwa przyjaźń naywesełszą pokazuje cerg  
 gdy czyię zagniewaną widzi. Coś podobnego  
 y dnia dzisiejszego czyni; wdzięczne z siebie  
 lub żimie wydaie kwiecie, w ten czas żielenie-  
 iącym zaszczycá się wieńcem gdy iwawolne y  
 kwieciu nieprzyjaźne Aquilony, swoje po świe-  
 cie zagony rozpuściły, w ten czas Lautowym  
 żielenieie glancem, gdy żimá bładą pokrywa  
 ziemie cerą. W ten czas wdzięczny powie-  
 wa Fawoni, gdy przykry każdemu doymnie  
 wichry, słowem żimie życzliwy affekt zakwita.  
 Więc inż Wiosnę sobie W. M. Pánno repra-  
 zentny, kiedy w tym żielenieiąym zaszczycie  
 kwitnące przeciw sobie życzliwości odbierasz  
 affekty: y nie inny sobie z tego kwiecia bierz  
 prognostyk tylo ten, że żaden w serdecznym  
 wirydarzu zakwitaiącym kwiatom przeciwnie  
 wichry szkodzić nie będą. Niech się wszystkie  
 iáko chcą ná nie konfederuią Aquilony, niech  
 niewiem iáka żimá wszystkie ná nie wyrze po-

tęgi, z tym wszystkim te kwiaty swego koloru nie tracą, y owszem ieszcze im ozdobnieyszey dodadzą cery. Będą przyjaćielskie sercã nie rozerwaną spoione życziwością, wieńcem zaś wsze, żielenięjącym kołem kwitnęły; czego jest pewnym ten wieniec dokumentem.

### NA WIOSNĘ Oddawanie Wieńca.

**K**iedy wesół Wiosna z buynym się popisuje kwiatem, kiedy się żielenięjącym zaszczypa polem, przyjaźń też w kwitnącą się przemienia wiosnę, prazentuie w tym roskwitłym wicńcu życziwych ku W. M. Pannie roskwitające się affektow kwiaty, purpurowym ozdobione rumieńcem roże, wrodzonym łnące się *candorem* szczyrości Lilie, łławia żielenięjące miuodmienney życziwości Laury, krwawe z-przyjaćielskiego sercã tulipany; słowem w-przyjemną się Wiosnę odmienia przyjaźń. Jáko widzę y przyjaćielskie sercã Niebu się akkommodują; kiedy ie Niebo łagodnymi Zephyrami głaszcze w ten czas zakwitać poczynają; kiedy im wschodzić Niebo każe, w ten czas obfitemi się sítają. Y tákci ludźkim przyzwolita sercom, w ten czas łagodne życziwey Przyjaźni z siebie wydawać owoce, kiedy im czas naznaczy Niebo. Trwałe tákie bywają kwiaty, które w przyjaćielskich sercã sama Niebieska szczepiła rękã. Więc y ten kwiat, który

ten

ten kwitnący reprezentuie wieniec, że nie kiedy inędy tylo w ten czas kiedy Niebo kwitnąc ziemi roskazało zakwita, znak to iest że z woli Niebá, z woli Bogá kwitnąc poczyina. A zá-  
tym stulźnie wniolę, że záwśze szczęśliwą Wio-  
inę wieniec ten W. Mości ominuie. Niebo sámó  
sprzyiać wam będzie, będzie miłych y ży-  
znych lat, záwśze kwitnących fortun szczodro-  
bliwie užycząć. Zá szczegulny tedy ten kwit-  
nący wieniec, fortuny hyeroglik W. Mość od-  
bieray.

## NA LATO

*Oddawanie Wieńca.*

Nie sámó tylo ludzióm dogrzewa lato, y pa-  
łaiące życzliwey przyiaźni ogień palą. Nie  
nowiną przyiaćielskiemu ogniovi ludźkie ser-  
cá wynioślym swey szczyrości płomieniem po-  
lerować, co y przyiaźni hyeroglik, serce o-  
gniem przepasane wyraża. Nie rák iednak  
dogrzewa, żeby kogo sparzyć miał; nikt się  
ieszcze ná szczerę y prawdziwey nie sparzył  
przyiaźni. Nie prawdziwey to życzliwości o-  
gień który lada wicher ugaśi, prawych przyia-  
źni upałów by się wszetka wywarłá ná nie nie  
zatłumi *Æolia*. zkąd nie nowiną prawdziwe-  
mu przyiaćielskiemu ogniovi ludźkie sercá w-  
popioł obracać, y owśzem ieszcze w popiele  
pałaiąca zarzew ledwo się śmiertelnym pro-  
chem

chem zasypać y ugasić pozwala, tak stałe, długowieczne prawdziwey przyjaźielskiej miłości ognie. Więc niech się iuż z twymi ogniami nie zaszczycą lato, gdyż y przyjaźielskie sercá przy świetnych życzliwości ogniach dosyć się wydaia, które dziś tym zieleniejącym kwieciem, tym wieńcem Jego Mość rozżarza, bąć się o to, by kiedy gaśnąć miały, nie potrzeba. Sam ten wieńcá tego rozmaryn gaśnąć im nie dopuści, bo nie w innym tylo w serdecznym wirydazju rwány, od ktorego się naybardziej ten ogień zajmuie. Wieniec ten nie zá chłodnik W. Mości Jego Mość ofiáruie, \* ále ná pobudkę do zapalenia życzliwey przyjaźni ognia. Więc iuż w te tryumfalne ognie serce swoje W. M. P. złożyć chćiey, niech w nich oboie przyjaźielskie zgoreia sercá, áby tak nowy Phoenix, to iest, ze dwuch iedyny przyjaciel iednym technieniem statecznie zostawał.

## NA JESIEN

### Oddawanie Wieńcá.

W leśieni noma się Jesień pokazała } y ná niczym iey nie schodzi; wszytkiego w brod, wszytkiego ma po dostaku. Zkąd to o niey słusnie wnieść mogę, że po dostatku znać Paná, znać Jesień. Czemu żebyś W. M. P. wiarcá dała, ten byny w życzliwe affekty Wieniec przynosę. Miłość teraz Jesień odpráwnie; obfituie w bogate przyja-

źni,



zni, w przyjazne życzliwości, w życzliwe affekty. Więc y Wieniec ten nie tak z kwiecia, iako z żyźnych przyjaćielskich affektow uwity, szczęśliwą Jeśień oznaymia. Tu wszytkie w komput zabrane życzliwości, tu icko w starvnych iákich Cornucopiach wdzięczne przyjaźni złożone frukty, tu wszytek Jeśienny zaszczyt wszytkie bogactwa są skomputowane. I tákci powinni Jeśiennym ryto zaszczycać się przyjaźni owocem, któryby żyźność pokazywał. Dobry znak komu w Jeśieni sercie miłość wyswviadcza przyjaźń, żyźnych się tam spodziervwać życzliwości. Nie inny czas y J. Mość do ośwviadczenia swej przyjaźni upatrzył, iedno Jeśień. Kiedy naybardżiej ku W. M. P. życzliwość przyjaćielska w bujne ubogacona iest affekty, co y ten symbolizuje Wieniec. Więc chćiey iusz te dostarki Jeśienne W. M. P. do sercá swego złożyć, chćiey im tam wieczną zapisać rezydencyą. Abyś tak Jeśiennymi przyjaćielskiej życzliwości opatrzona dostatkami, żadnego się na potym głodu w życzliwych ku sobie affektách, nie obawiała.

## Oddawanie Jey Mości Panny Młodey.

Jusz nam Orestá, iusz nam Piláda u starożytności szukać nie potrzeba, gdyś ich w tey zacney parze dnia dżisieyszego znayduiemy. Y tu odważny Damon wieczną życzliwość ną śmiertelnym grobowcu, gdy aż do śmierci złotymi aurei affectus literámi przyjaćielowi swemu  
zapi-

zapiliuie. Lepšzy tu Lámpšácenus, który to chyba zá śmiertelnym krokiem od swego záłośnie musí ustępować przyiaćielá. Niech się iusz y Meletes z swoim nie zaszczyca Tymagorą gdyż y tu śmiercią życzliwość przyiaćielską odważią. Ale Bog by to dał áby ci dway przyiaćiele ten *Castor* y ten *Pollux* żadnym śmiertelnym nie podlegáli cieniom; dałoby Niebo gdy ten Achátés záuwsze był *perpetuus Aenea Comes*: Ale tákci bęǳie, żyć wiecznie przyiaćielskie serca bęǳą, bęǳie ten *Sol amicitia* świecił, żaden mu proch by też śmiertelny izkodzić nie może y onegośz zaślionić, *nec atomus contra Solem*. Nic nie ważą y od śmierci *excitati pulveres*, nic ten drapieżny orzeł tym prochemi nie poradzi, bo nie ná iákiego lękliwego Jelenia trąsił (ktorego on wedle Pliniuszá tak zwyćięża) ále ná mocnego w nierozzerwanej przyiaćni Lwa, który to y przed śmiertelnym prochem oká nie zmruży, iáko *virtus* tak y *avis mori nescit*. Żyć przyiaćiel y w ten czas gdy umiera, żyć w pamięci, żyć w sercu. Wieczności tedy gdy śmierci przyiaćielskie serca zápieczętowaliście sygnetem, ná wieczność gdy ász do śmierci poprzyśięgliście sobie przyiaćielstwo. Niemáśz żadnego u przyiaćni *Hemerobium* niemáśz *Hemerocallem*, wieczny tu *Phoenix* który y z śmiertelnego prochu żywot bierze. Zá szczegulny tedy Niebá fawor W. M. Pan to sobie przyczytáć możełz, żeś zná-

laż przyjaćielá, gdyż ten *immortalem* Cię *reddet in virtutibus*, które teraz ácz *modestia* zasłonić uśiłuie, gdyż záfwe u Poety *vera laus sciri fugit*, ále tym ich bárdziey wyiáwia, *clarior virtus quod obscurior*, iáko Poetá:

--- ipse pulcher

*Se sua Titan prohibet videri*

*Luce, qui totus potuit latere*

*Major habetur.*

Y tu się mowić może, *nunquam tam celebris, nisi latuisset, erat.* Ozdobniey się tedy przy tych ciemnych pokory umbrách to światło wydaie, które to *occasum nescit.* To W. M. P. *perillum* to *reddet immortalem.* Wiecznośei twey hieroglifik, gdy odbierasz przyjaćielá, który że twoim iest po cnotách się wysokich iego miarkować będzie, gdyż *una certissima fraternitatis y przyjaćielickiego złączenia ratio est, eundem sanguinem virtutibus & affectibus miscuisse.*

### W teyże Materjey.

NA solennym W. M. Państwa Akcie, ácz dosyć znacznych gości lecz oprócz tych, innych ieszcze więcey na dwóch upatruie przyjaćielach, widzę naprzód náiaśnierzą iákośis Krolowá in throno cordis zasiadającą, pod ktorey to nogi prawie Krolestwo Sceptra y Korony złożone, gdyż *mutua amicitia Regna constant, a do tego non exercitus, nec thesauri praesidia Regni sunt, sed amici.* Widzę Regnatricem, ktorey to ordo służy, ca

tam w insym senſie powiedziano: illa regit dictis animos. Lecz procz Krolowey widzę ieſzcze mę-  
żnego iakiegoś Bohatyrã ktorego vires nullis non  
pares viribus, bo ledwo co blandè pectori tor-  
mentum admovet, zaráz in jucundam deditio-  
nem inclinar. Co mu y ſam przyznawa Poetã:

Non ſic excubiæ nec circumſtantiaſ tela  
Quàm devincit amor.

Widzę tu ieſzcze y prezenty iakieś, takieś aurea  
nã kſtałt Neronowych retia ktoremi to prawdzi-  
wiey citra Timothei fabulas, victoriæ kiedy vi-  
ctorum animi capiuntur. Widzę y drugi prezent,  
w którym dwa ſercã iednoſ prawiẽ reprezentuiã,  
czego mi y ſam ſwiãdkiem Pythagoras: ea vis eſt  
amicitiæ, ut unum ex pluribus efficiat animum.  
Nã co gdy ia ſię pilnym zapatruie okiem, ſtuſna  
ãbym tak wielkiey fortuny, ktora W. M. P. dſiã  
w przyaciãlu potkata porwinſowat, ſtuſna ãbym  
Regiam Majestatẽ, Heroicas virtutes w ży-  
czliwych ſobie przyaciãł ſercách upatrzymſy, o-  
nymże powinã oddat adorãcã. Czynie tedy tak  
winſuiãc W. M. Pãnu że ciẽ takim Przyaciãlem  
ozdobilo Niebo, w ktoregoć cnotách wſytkie pra-  
wie deferowalo honory, wſytkie praeſtancye. I  
wiedziãtoć Niebo komu takiego przyaciãla zacho-  
wywalo, nie innã Regiis iego virtutibus chciãto  
mieć Koronę, tylo ſerce W. M. Pãnã; y tegoć capiti  
inż dobrze incumbit ta Koronã, quod ante ſua  
merita coronarunt. Wiẽc za tẽ Koronę dãie W.  
M. P. w prezencie aurea plus quàm Timothei

retia

retia, które to stawnie de amico affectu victorias W. M. P. in triumpho ducunt, daie y drugi prezent, w iednym sercu dwa serca zpoione, aby tak serce za serce; Koroná za Koronę oddana była. Ich-Mość zaś Mościwe Państwo, za życzymy przeciw swemu domowi wyswiadczony affekt daia ná znak reciproci affectus przyiacielá, ktoremu że W. M. P. w rezydencyey serca swoiego wszelką wyswiadczysz obserwancyą nic nie wątpią.

### W teyże Materyej.

Wielkie dziś omina słusznie W. M. Państwu inauguracy mogę, kiedy mi Przyziacielskie serca wspaniałą Babilikę Templum concordia reprezentuią. Niech się iuż Praneftus Fortunę aris niezaszczyca, precz ztąd sam nawet Delphicus, niech ustępuie Apollo, zacnieysze w sercach przyziacielskich ades upatruię. Nie potrzeba Templum Diana szukać, gdyż ozdobnieysze iest amicorum concordia. Niech ani ades Rzym wszytkiemu światu prezentuie, y te tam, to Templum concordia w sławie przechodzi, gdyż ten nigdy wojny, zawiże wieczny pokoy symbolizuje. Y tymći się W. M. Pan szczegulnie dnia dzisieyszego zaśzczycać mąsz że Templum paci, gdy serce przyziacielskie z rąk Ich Mościow MM. PP. odbieraasz. Słusznie się teraz W. M. Pan złotym pokojem zaśzczycać możesz, słusznie aurea libertate, gdy tą wspaniałą sercá Jey Mości Bazyliką, gdy hoc Temple concordia złączonych przy-



iaćioł. Już teraz *concordia* quovis modo firmius  
W.M.M. Państwu będzie *munimentum*. Lepiey-  
by teraz *Agésilas* przyiaćioł, niż kiedyś *Sparta*-  
now *sercã*, iuż nie *Sparta* ale *amicitia* nazwał  
*mania*, kędy to większą *concordiam* niżeli, kie-  
dys *in illis Civibus* złączone z sobą przyiaćielskie  
*sercã* świata *demonstrant*. Lepiż tu niżeli  
kiedys :

*Tergeminos inter fuerat concordia fratres,  
Tanta simul pietas mutua, & unus amor.  
Inviſti humanis ut viribus ampla tenerent  
Regna, uno dicti nomine Geryones.*

Y tu *uno dicti nomine* dway przyiaćiele. *Templũ*  
*concordia*. Y toć *primum restauranda* oraz y *con-*  
*servanda amicitia instrumentum, amicorum unitas,*  
ktorã gdy ia *in hoc Templo concordia* złączonych  
przyiaćioł upatruię. (gdyż tu *una mens, unum*  
*cor, una anima, flowem unitas, mam* żã to że  
wiecznie trwać będzie, gdyż go tak stãle  
wspierają *fundamentã*.

### W teyże Materyy.

Nie sam tylo złotem plynący Paćioł, drogie skar-  
by zamyka w sobie, nie sam *Ganges* przeto  
naydroższy, że mu nã *pertach* nie schodzi, nie sama  
*Indya* tym się sławi że zãwse *Saturnowymi* bo prã-  
wie złotymi zaszczyca się lãry, y *serca* przyiaćiel-  
skiego, nã takie skarby stanie. Y w nim się zło-  
te *znaydują kruszcze, nie przeplacone perty, skar-*  
*by nie oszacowane, amicitia est pretiosissima divi-*  
*tiarum*

tiarum genus, tak y sam świadczy Seneka. Nie przepłacony skarb przyjaćielskie serca, to iedna wszytkie w sobie zanyma dostatki, wszytkie bogactwa; są w nim lepiej niżeli kiedyś w Herbowym Rzym-  
skiego Senatora zaśczyćie złożone omnia; tak dalece że ie słusnie każdy ius nie Homerá malo-  
rum, lecz przyjaćielá, bonorum iliadem, y o-  
wszem druga, y ieśsze dostatniejszy w wselakie  
fortunne obfitości Pandorą nazwać może. Czego  
tylko zchwień w przyjaćielskim sercu, lepiej się ni-  
żeli kiedyś Midæ wszytko w złoto obraca. Znay-  
dziesz w nim złote ius nie Neroná, lecz przyjaćie-  
lá pokoie, znaydziesz nie iednę wdzięcznym się  
życzliwości zaśczycającą candorem Kleopatry  
perłę, znaydziesz wszytkie Krezusa dostatki. stowem  
pretiosissimum divitiarum genus amicitia. Zkąd  
słusnie wniośę że W. M. P. w przyjaćielu skarb  
znaydziesz: thesaurum invenit quisquis amicum.  
Jeżeli kiedy teraz záprawdę byđ się prawdzi-  
wie życziwą okazać fortuna, kiedy aurei af-  
fectus, w przyjaćielskim sercu aurifodinas za u-  
pominek oddała, gdyś tak pretiosum ofiarowała  
thesaurum. Ale co mówię? coś ieśsze droższe-  
go nad samo złoto, coś zacniejszego náđ wszytkie  
skarby W. MM. Pánu prazentowało szczęście, kie-  
dy przyjaćielá. Nie dopiero dziś affekt złoto prze-  
waża, kiedy wedle Poety pretiosior auro. Sam-  
mu to nawet poważny przyznawa Aristoteles: a-  
micitia, melior est divitiis. Jeden życziwego  
affektu atomus wszytkie przewyższa skarby, wszyt-

kie dostatki. Słuchmiej się dziś W. M. Pan przed światem popisować możesz nisz kiedyś on Poetã: *Dii mihi divitias dederant*, boć to pewna iest, że cokolwiek się stało, wszystko to z woli Bożey. Nie może nikt mieć takiego skarbu, komu go samo nie dało Niebo, onego to powinność, serc przyjaćielskich skarby rozdawać. Tu iuż więcej nie zostaje, tylko abyś thesaurum hunc za skład do serca twoiego złożył, y tam mu wieczną zapisał rezydencyą, boć nigdziey miley takie nie spoczywają skarby iako w sercach przyjaćielskich.

### W teyże Materiyey.

J Eżeli kiedy dziś zaprawdę słońce osobliwie sprzyja: Nie czym innym przyjaćielską życliwość tylko iasniejącym słońcem ozdobiono. Zkąd y owo słońcã węzem przepasanego *Symbolum aterna conjugia* wyrażało. Co między iasnymi Planetami słońce, to między ludźmi przyjaźń. Smutne pospolicie Niebo, kiedy słońce za żałobne kryć się poczyną chmury, smutne y ludzkie sercã, kiedy życliwość od nich się oddała, iak insze zaraz Niebo, byle co pokazało się słońce, tak y człowiek iak inszy kiedy mu na przyjaćielskim nie schodzi affekcie. Słowem, co słońce na Niebie, przyjaźń między ludźmi. Zkąd *Solem è mundo tollere videntur, qui amicitiam tollunt*, mowi Orátor Rzymski. Pewna to że nie mniey od przyjaźni, ludzkie sercã *derivant lumina*, tylko iako ab *astrorum Sole*

*minora sidera serenantur.* Jużby dawno byłby się miał *ad occasum orbis* y owszem *ad extremum* iusz prawie *casum*, gdyby go przyiaćielskie sercá iáko słońcá iákje nie oświecały, oraz iáko mocni Atlásowie nie wspierały, boć pewne tám zaćmienie gdzie nie świeci życzliwość zá mocny nie stánie filar. Słońcem tedy W. M. P. chćiało ozdobić Niebo, chćiało *illustrare orbem* *reddere*. Więc zá słońce przyiaćielá dało, któryby to nie tyło ozdobą swoią, ále y od siebie *illustri prole* pochodzącymi *radijs*, Dom W. M. P. iákoś *sidus majoris magnitudinis* oświecał. Zá szczegulne to sobie *caeli beneficium* W. M. P. przyczytać mász żeć nie ináczey Niebo, tyło iáko sám sobie zkąd cię nie czym innym chce przyozdabiać tyło *Sole*, y od niegoż pochodzącymi *radijs*, boć y słońce Niebu iest przyiaćielem. Zaćmićby mu się ze wśzytkimi światłámi iusz dawno przyszło było, gdyby go ten życzliwy przyiaćiel nie oświecał, boć to nie samemu Poećie lecz každemu prawie wiadoma, że *Sol astra serenat*. Niebo tedy chce ábyś, mu się W. M. P. akkomodował, którego przes przyiaćielá chce *illustrare*. Niechże iusz się swoim sám tyło nie zaszczycáią *Phenicenses* słońcem w którym *Regni omnia* założyli, y to nie mniey záćne y znáćne iest, które dżisia wśchodzi, y to *imperium in amoris throno* ná przyiaćielskim sercu W. M. Pánu funduie nierozdzielny affekt zá Koronę dáiąc; y iusz nie gościem iáko kie-

dys u Ethyopow, któremu *hospitale*my wyta Willi  
*mensam*, ale wiecznym u W. M. P. stawa rezy-  
 dentem, *fabula* onym W. M. P. *eventus* *servaba-*  
*tur*. Słońce to nie jest u W. M. P. iako *hospes*,  
 ale iako *incola*, iako *civis*, którego nie wątpię  
 że ochotniey w rzeczy samey W. M. P. niż kie-  
 dyś in *fabulis* *Aethiopes* zechcesz przytąć, a ia  
*interim* starożytności zwyczajem orientem adoro  
 Solem.

### W teyże Materocy.

Coś ia dziś cudownego przy chwalebnym W. M.  
 Państwu Akcie upatruie, we dwoygu ludziach  
 ieden mi się tylo człowiek zda, iedno że dwoich  
 serce, ieden przyjaciel. Na co gdy ia się zadu-  
 miwam, odpowiada mi Aristoteles, że to zwy-  
 czayna y onsem wrodzona przyjacielskim sercom  
 we dwoygu ludzi iednego wyrażać y onsem czy-  
 nić człowieka, *amicus est una anima in duobus*  
*corporibus cohabitans*. Jednęż duszę iedno ser-  
 ce dway w sobie przyjaciele mają. Lepiej iako  
 widzę życzliwość niżeli kiedyś u Poetow Wulkan  
 ludzie spaia, lepiej ich z sobą łączy: *amicus al-*  
*ter ego* ścisły to prawda związek. Taka to ia  
 widzę *amicorum* iak y *armorum* konjunkcyja, ię-  
 dnoś tchnąć, iednymże sercem y żyć y zwyciężać.  
 Zeby to o każdym Bohátyrze drugis̃ nie miniey mę-  
 żny Bohátyr, o każdym życzliwym sobie przyjacie-  
 lu, drugis̃ przyjaciel, mogł śmieie mówić, *alter*  
*ego*. Takieś złączenie prawdzivym sobie przy-  
 jaciółom Rzymski przypisuię krasemowcã: *Amico-*



rum omnia sunt communia; *iedna myśl, iedna wola, rzekę iedna dusza amicus alter idem*, z kąd mowci pomieniony Aristoteles: *Amicus debet se habere ad amicum, ut ad seipsum, quia amicus est alter ipse*. Więc nie kogo innego z Rodzicielskich rak W. M. Pan odbieraś, tylko siebie samego, serce swoje gdy serce Jey Mości alter ipse, *iednąż tu przyjaćielskiej życzliwości affekty, które u siebie W. M. Pan znajdziesz*. Jednąż szczerość, *iednąż serce alter idem*. Zadne nie było lepsze szczęście iako szukając przyjaćielą znaleźć siebie, biorąc onego, siebie pozyskać. Nie inaczej tedy przyjmij W. M. Pan Przyjaćielą swego, tylo iako siebie, tak mu życzliwym bądź iako sobie, boć nikt bardziej kochać nikogo nie może iako siebie. *Sobie W. M. Pan życzliwym będziesz kiedy przyjaćielowi twemu*. A on też iako prawdziwy przyjaćiel z tym się dziś protestuje że affekt affektem, życzliwość życzliwością wyplacać będzie.

### W teyże Materyy.

Nie nowina y teraz o sławne Kolumny, o wspaniałe Gádes ktoreby to mężnym y odważnym Herkulesom opisywały terminy. Nie co innego są przyjaćielskie serca tylo iako wspaniałe Kolosy, do ktorych to mężni Herkuleci, gdy nie zwyciężeni w życzliwościach swoich zamierzają przyjaćiele. Dopełdził terminu ktokolwiek przy przyjaćielskim stanął sercu, któremu tu owo sławne służy Non plus.

Ha q ultra.

*ultra.* Dopędziłeś już W. M. Pan tego terminu gdyś przy sercu stanął przyjaćielskim. Stanałeś przy sławniejszych już Herkulesa Kolumnach, boć y przyjaćielskie serce, nie czym innym tyło ozdobną Kolumną wspaniałym iest Kolosseim, gdyż nie co innego wystawiony reprezentuie Kolos tyło serce przyjaćielskie, które ie na swoy zaszczyt fundować zwykło. Świadczeniem tego y sam Rzym, który to tak wiele Kolumn na znak życzliwego ku sobie pokazanego affektu, tak wielu zacnym wystawił Bohątyrom. Tu tedy sobie W. M. Pan wieczno zaśłysz *non plus ultra &c. &c.*

### *W teyże Materzey.*

Nie sam tyło szczęśliwy Polikrates, iak wiele przyjaćiot tak wiele liczyć się może Polikratesow. Dość fortunny, krotkolwiek pozyskał przyjaćielá. Nie w samym tyło Juliusza Okręćcie rada zeglute fortuná, ále y w przyjaćielskich sercach, to ona sobie za namę obrała, w tych wszytkie swoje osadziła szczęśliwości. Przechodził W. M. P. wszytkich Polikratesow kiedy aureum przeciwko sobie znayduieś affectum w sercu Jey Mości. Nie większego szczęście, nie zacniejszego Niebo W. M. Panu ofiarować nie mogło, iako gdy dało przyjaćielá. Nad samą ten władnie fortuną, krotkolwiek nad przyjaćielskim sercem, w którym wszytkie złożone są szczęśliwości, są tu Krolewskie purpury, iako krawaty sercá Barlat, są Korony, bo serce za Koronę

ronę stanie, są aurea Regni poma, które tu już dawno złożył Páris, słowem, wszystkie są w jednym sercu fortuny. Słusznie tedy W. M. P. inaugurarí moge, że nigdy na szczęśliwych nie będzie siodziło latách; zamyse Saturnowych z Przyjacielem twoim będzieś zżywał wiekow, &c. &c.

### W teyże Materyy.

Z Yczliwy affekt życzliwym powinien się wyplacać affektem. Nie rzecz by to była, w upominku serce od przyjaciela wzięwszy żadną nie oddawać *beneficium gratitudine*. A z właściwa te szczególnie powinny być przyjemne munera, dla których że wszystkie się wyzuł przyjaciel substancyey: *acceptissima munera semper sunt Auctor, quae pretiosa facit*. Y zładci nie tak tego iako świadczy *Xenophon* u siebie miał *Agésilas* wniemawieści, który *lassus se ulciscébatur*, iako tego który życzliwego przyjaciela *affectus beneficijis*, bydź się *ingratum* pokazywał, boć niemalz nie cięższego sercu iako życzliwość wyplacać niewdzięcznością. Przyiaźń za przyiaźń, affekt za affekt, ma bydź oddany. Y tymć torem Ich Mość M. Mościwe Państwo iako widzę idą kiedy wyświadczoną od W. M. Pána przeciw Domowi swemu przyiaźń wyplacają przyjacielem. Nie czym innym oddane Jey Mości w upominku od Jego Mości serce kontentują, iedno samym także przyjacielskim sercem, chcąc aby W. M. P. nigdy na sercu nie scho-

schodziło. Już nie *aurum auro* iako tam ktoś, ale *affectum affectui, cor cordi* Ich Mość M. M. Państwo *adjiciunt*.

### W teyże Matercy

Pierwa wiktoryã, pewne tryumfy kedy się z sobą na nieprzyaciela łączą przyacielskie serca. Zła armorum konjunkcyja iuż tam pewna nieprzyiacielowi ruinã. By się wszytkie na W. M. Państwo nieprzyjaźne z konfederowały serca, by się ze wszytkã ztch affektom potęgã wymarty, wszytkim tym tã dziśieysza armorum bo animorum konjunkcyja śmielo w oczy zayrzy, mężnie stanie między sobą poprzyściężona przyjaźń. Nie trzeba się tu obawiać przyacielskim sercom aby pod fromotne jugum nieprzyjaźnity poysć kiedykolwiek miały, ktorym na tak wielu posiłkach nie schodzi. Na ktorych usługę y supplementa wiecznym się obowiązwały związkiem, &c. &c.

### Oddawanie Wieńcã.

Nikt ieszcze takich nie założył Paktow aby w nich wieczny pokoy y wiecznã wymowił woynę. Sãna tylo przyjaźń przy dziśieyszych ślubach, między W. M. Państwem takie założyła. Y toć *paradoxum*, być w pokoju a wojować: aleć widzę nie nowinã to życliwości, y owszem wrodzona icy to między przyaciółmi takie zakładać Paktã. Z tą onã kondycyã wieczny

czny wymawia pokoy, aby wiecznie wojować mogła, u przyjaźni pokoy bez wojny stać nie może; naywiększe w ten czas wypowiada *pralia*, gdy naywięcej *alta pacis* zakłada *silentia*. Są mi tego pewnym dokumentem dziśieysze między W. M. Państwem uczynione, a oraz wiecznie poprzyśiężone Pakta. Przyśięgliście wieczną między sobą przyjaźń, a oto zaraz nie- skończoną wypowiedzieliście wojnę, w ten czas zeście naybárdźiej na się pobudzili serce, kiedyście *animorum* uczynili konjunkcyą, wojować sobą wiecznie chcą, widząc z obu stron potenc- cyą, gdyż im na życzliwych przeciw sobie nie schodzi *supplementach*. Tak wiele nie zwyciężonego woyska między niemi liczyć się może, iak wiele życzliwych affektow, które to ie- dne nad drugimi goręby rady otrzymały, pierwsze odniosły tryumfy. Niechce prawdzi- wa przyjaćielska życzliwość nikomu ustępo- wać kroku niechce się dąć zwyciężać. Y chwa- lebnieć takie *pralia*, sławna taka utarczka gdzie życzliwe serce, sobie się w życzliwościach z- przyjaćielskiem affektem, pokonać usiłuje; przy- jaźni tacy nieprzyjaćielską groźi nie wolą: w- złote życzliwości zajmując pęta, który życzliwe- mi krępuje affektami. Złoty pokoy W. M. Pa- nu przyjaćielskie przynosi serce, gdy taką woj- nę, którą to nie inni wypowiadają *Faciales* tylo- łch M. M. Państwo, z których ręku swego od- bierał przyjaćiel, już nie *haſtam*, iako tam o-



wi Rzymscy, ná znak tey woyny *projiciunt ále* serce, to dziś W. M. M. P. wieczne wypowiada pralia &c.

### *W teyże Materzey.*

**D**obre frymarki gdzie się przyiaźń ná sercé frymarczy: nic nie stracił bo sercé zá serce dostał, y owsem táka stráta zámśe zyskuie. Nie straciłś W. M. Pan sercé swego, gdyś go oddał przyiacielowi twemu, nie straciłś y W. M. Panna gdyś serce zá serce Jego Mości prezentowała. Dobrze takie zamiány, które to we dwoynasob zysk przynoszą, ten y ia tu upatruię, gdy gdzie iedno przedtym było serce, tám dziś dwoie znayduię, gdy dwuch w iednym cieie przyiaciół. • Jako widzę dobrze ná zámian z przyiaźnią chodzić &c.

### *Dziękowanie zá Jey Mość Pánnę Młoda.*

**W**ielkicy dziś wagi upominek z rąk W. M. Państwa Jego Mość odebrał, kiedy przyiaciela, nic niemášz nád przyiaźń droższego, nic nád życzliwy affekt zacnieyszego. Coby tedy wet zá wet J. Mość *in reciprocum* oddać miał, poniewasz mu nie táyno, że *id beneficij genus est maximum tantum largiri velle, quantum postliminio ad te venire nequeat*, o táki się upominek stára: Naprzod tedy zá oddány sobie pokornie dziękuie, miły mu ten prezent jest bo miły przyiaciel. Widzieć tu każdy ná oko może, że myliłá się *antiquitas* która tylo *tres* świátu opo-  
wia-

wiadala *gratias*, gdyż w zacnym domu Ich Mościow M. PP. czwartą dziś *gratiam* wszyscy z Jego Mością upatrujemy. Więc nie tak ten wdzięczny kwiat à *gratia* sobie dany Jego Mość przyjmuie, iako owi ktorzy to *beneficijs utuntur sanquam floribus, tam diu gratis quam diu recipientibus*, by też były wedle Poety *inscripta nomina Regum*, nie tak mowię ten ozdobny zaszczyt Jego Mość przyjmuie, aby to zrazu tylo w wielkiey go powadze, w wielkim polżanowaniu mieć miał, ale na całą wieczność, w ktorym y W. MM. PP. pamiątka wiecznie trwać będzie; boć *immortales gratiarum hortos* nie dla czego innego przyznawa *Aristoteles*, tylo aby nauczył, że *beneficij* albo *gratia memoria* nigdy nie ma *emori post munera tu gratia non consenescit*. Nie tayloro Jego Mości, że *beneficij accepti meminisse oportet*, aleć y *dandi non oblivisci*, a poniewaz ia prazent za prazent ad Jego Mości w upominku oddać przyobiecał, y mnie o tym pamiętać potrzeba; więc powinna za odebrany zaszczyt od Jego Mości Wm. MM. Państwu oddawszy *gratitudinem*, *moram beneficijs non obijcio*, ale przyaciela za przyaciela prazentuie; życzliwość przeciw sobie wyświadczoną, wieczną Jego Mość Domowi W. M. Państwa będzie wypłacał życzliwością, serce swoje za wieczne *mancipium* W. M. Państwu daie, ktorogo do iakichkolwiek usług Oycowska W. MM. Państwa będzie tylo zażyć chęciła wola, *ad nutum* iest gotowe. W rey-

## W teyżę Materzey.

**A**rchitekt życzliwy affekt dla danego Jego Mości przyiaćciela wspaniały iaki pałac *extruere* umyślił. Niechce Neronã złotych pokoiow, niechce y owey *solu Regiam*, o ktorey Poetã:

*Regia solu erat sublimibus alta Columnis,  
Clara micante auro flammâq; iocitane Pyropis;  
Cujus ebur nitidum fastigia summa tegebat  
Argenti bifors radiabant lumine valva,  
Materiam superabat opus.*

Niechce Dedalã mistrzynie ztobionych Lãbirintow. By y sãme *Ithaba Ægyptia* centum mu do oglãdãnia bogãto wyrobionych pokoiow o-  
tworzył *portas*; y tãm żaden do fercã nie przy-  
padł. Sãmã nawet Treja y sam Rzym nic tu  
nie popłãca, z sãmega fercã wyborny Archi-  
tekt ( życzliwy mowię affekt ) dla Przyiaćciela  
ozdobne wystawuie pomieszkãnie. Tãm po-  
winnã iemu obserwancyã oddawãć, aby kaźde-  
mu nã oko pokazał że go sobie wielce powa-  
ża. Będzie to szczegulny W. M. M. P. zašczyt,  
że nie tylo wspaniałe budynki, lecz sãme na-  
wet fercã prześwietna W. M. P. *Familia* zã po-  
mieszkãnie mić będzie, po czym prawdziwe-  
go Domowi swemu w Jego Mości poznãcie  
przyiaćciela u ktorego nie tylo do domu wro-  
tã, lecz do fercã zãwsze będã orwãtte.

W tey-

## W teyże Materye.

Nie zawiodł się ktokolwiek wymownym życzliwy affekt nazwał Orátorem, boć to zawsze *disertum amoris ingenium*. Nie potrzeba szukać *Divinos in dicendo Theophrastos*, nie urzebá iniodopłynnych *Ilokrátow*, *Tulliuszow*, kędy ten wymowny perorować poczyňa mowcá. Y temu nie nowiná, tu z *Demoithenem more fluminis devolvi*, tu z *Periklesem more fulminis* wszystkie *obvia celerrimè afflare, scindere, extirpare*. Y dziś dosyć się wymownym nie tylko *verbis* ale y *rebus* pokazał. Więć y ia *Hápo*krátom mułzę *ab ore proscribere*, gdy mię tak zacny *Orator* do mowienia *stimuluie, dissimulare gaudia* zwłaszcza przy pozyskaniu przyačiełá niepodobna. Gdybym dziś *in elingvem* się przemienił *Statuam*, to *saxum subito lingua foret*, musiałby ten *Memnon iterum sonare*, gdy iusz nie stóncá, ale życzliwego affektu *ardores lenè adinovel tormentum*. Nie sámi tylko jeden *Alexánder Orphei simulacro* ale y dziś życzliwość *amoris ingenio sudorem elicit*, gdy miłego przyačiełá J. Mości przez W. M. Páná ofiáruie, którego wymowny *Orator* gdy oddáie, affekt oraz J. Mości zniewala. Chce tedy y J. Mość tak zacnemu *respondere* mowcy, á ponieważz mniej teraz jest *in verbis* przezemnie *disertus, rebus & affectu* chce byđz *facundior*. Więć teraz miłego przezemnie przyáwłzy goščia, sámi ostatek W. M. M. Państwa winien jest *respondere*.

## W teyże Materyej.

Już nie Rzymski ale nowy iakiś wojny dziś Jęgo Mości wypowiada Fecialis. Już nie haſtam Latii ale amoris rzuca tela, z których to ognie iakiś iak kiedyś z Rzymskich (imminente Civili bello) wynikać, iedno ze te tam acz nierychto iednak przecię ugasić się daty, te nigdy extingvi nie mogą. Jako widzę wieczny to tu Vesuvius y omšem coś nād niego, gdyś ten vitales etiam cūm bella parat, parit ignes. Więc y tu Civile bellum te flammæ tela (iako tam te nigdy Rzymowi) Jęgo Mości ominuā; Civile mowię bellum bo życzliwych między przyaciółmi affektor użarczkę. I nie innyć te wypowiada Fecialis praelia tylo Jęgo Mość M. Pánná, która nie dla czego innego zacny Dom W. M. Państwá Jęgo Mości prazentue, tylo ná znak tego, aby certare gratitudine & affectu z zacnym W. M. Państwá Domem być gotowy. Więc z tym się dziś Jęgo Mość protestue, że záwſe gotow życzliwych affektor --- Si-gnis Signa, pares aquilas & pila minantia pilis opponere, gotow záwſe animo & certare & respondere. Tela mu przeciw W. M. Państwu, dedit benevolentia gdy infelix, które to quot in corde vulnera, tot vias nie tylo ad certandum, lecz też y ad vincendum aperiunt. Jednak z tym się affekuruie, że lubo w życzliwości będzie par, w usługach iednak minimus chce zostawć.

W tey-



## W teyże Materzey.

J Eżeli za pomnieysze wyświadczone *beneficia* powinna w trybut wchodzić *gratitudo*, dopierośz za większe; zwłaszcza gdy w upominku przyjaciela dają, boć to *maiores virtutes majoribus pramijs coronantur*, tak większa życzliwość większey potrzebuie *recompensam*. Poczował się y sam Rzym w tey powinności, kiedy na wyświadczenie *gratitudinis fontes*, z których nie tylko zdroie lecz y zdrowie czerpali *anniversariè* zwykli byli koronować, do czego y sam animuje Varro: *qui aquam haurit, puteum corona*. Y szusznice u Persów *ingrati ad jus vocabantur*. Więc y Jego Mość w tey się poczuwa powinności, kiedy za wyświadczony sobie affekt który mu ofiarowany symbolizuje przyjaciela, W. M. Państwu pokornie dziękuje. Większą on W. M. Państwu *quoad praestanda beneficia*, aniżeli ktoś Tyrusowi przyznawa *munificentiam*, kiedy mu nie złoto, lecz nąd złoto droższy affekt w miłym przyjacielu ofiaruiecie; wieczney to wálzey *munificentia*, wálzey *generositate* zaszczyt będzie. Niech się iuż sam nie szczyć Alexánder że nie inny skarbiec dostatkom swoim zakłada tylo *amicos*, y tu w przyjacielskim sercu bogátemu skarbowi Ich Mość skład złożyli. Dziękuje tedy za ten sobie wyświadczony affekt, dziękuje za tę *munificentiam*, którą wieczną do usług obligacyą *rependeret* będzie się starał.

*Tu według różności Kamienia różne mają  
bydź przystosowania według tego, co się ni-  
żej każdego Kamienia skutki y osze-  
dy opisując pokaże.*

### *Dyament.*

**P**ilną Naturalistowie, że iako Orzeł między  
Ptactwem nayzacniejszy, tak y kamień też  
między inszymi naykosztowniejszy, naydroższy,  
naymocniejszy; albowiem go ani ogień, ani  
nayejszy młot skrzyżować nie może (krwią ie-  
dnak ciepłą kosiową tylko skruszony bywa)  
miłość serdeczna y prawdziwa jest temu ka-  
mienowi podobna, albowiem iey żadna nay-  
większa przygoda y niebezpieczeństwo przeko-  
nać y przerwać nie może. Sama tylko śmierć  
za przyzwoleniem Bożym, one między ludźmi  
nadwąta: Pilną niektórzy, że Turecki Cesarz  
Dyament nakłzystał wielkości orzechá laskowe-  
go za 50 tysięcy Talerow kupił. Ma swoje moc  
ten kamień taką, którą iako Kleynot ozdobić,  
tak też iako y człowiek człowiekowi zaszkó-  
dzić może. Starzy Rzymianie nim strzały swe  
przyprawiali pewnemi sposobami, także y in-  
sze broń, od których człowiek troche poru-  
żony umierać musiał, ponieważ przeciwko ie-  
mu niemał pomocy. Miłość jest iemu y w-  
tym podobna, albowiem niektórzy nią zranie-  
ni, iedni od rozumu odchodzą, drudzy umie-  
stają, drudzy zaś dla niej rzeczy różne przez  
zdrowie

zdrowie ukochanego y ulubionego przyjaciela, niewzycyśnie ięcząc albo pijąc, sami sobie są przyczyną śmierci.

*Przeestroga:* piśa niektórzy, że w miedzianym szlaku może być Diament, że będzie tak mąka; Czy w Włosy wiele ludzi truią, także pinaly napuszczają: ktorymi gdy kogo przebiją, rany nie zaleją, krew wychodzi a człowiek umiera nagle.

### Rubin.

Ten kamień ma swoje przezwisko od czerwoności, którą Kleynoty niepoślednie zdobi. Przyjaźń uprzeyma zawsze iatna się zbyt pokazuje, a ozdobie Przyjaciela staras się barzo przymusza, iest także niepośledniey drogości, iako rownie y przyjaźń ktorcy ludzie zobopolnie żyjący nabywają, iedni dobra swoje utracają, inisi zaś y krwie nawet y zdrowia swego dla nabycia iey nie żałują.

*Przeestroga:* Piśe Historyk ieden Niemiecki, że w Berlinie w skarbie Kościelnym taki Rubin widział, który wszystkie skarby Kościelne drogością przemyszał. Ten Carolus V. sprawił byt na kształt Talera szeroki, a bezkę złota kosztował, y więcej według tary inszych.

### Szaphir.

Naprzod ten kamień iest barwy Niebieskiej, które od początku świata żadney odmiany nie uczuło: Do tego na kształt złota krop-

ki w sobie zamyka. Pochodzi z tuctelney y wypolerowaney ziemie, a prawie Kryształowey, także y z żywego srebra, siarki y soli, iako Theophrastus pisze; Ten kamień w zimney wodzie zmaczany, oczy czerwone y krwią zafie, by tylko nim zmaczanym potarte były, uzdrowia, proba iego bywa przez strzały, ktore iesli wytrzyma dobroć swoje pokazuje. Czystości także y nienaruszoney Cnoty znakiem zawsze bywa. Podobna iest temu szczerza niepochybna uprzejmość y serdeczna miłość, ta bowiem w sercu nieobłudnym ale wleczerym zawsze się rodzi, ktore zawsze iako iasn Kryształ każdemu się pokazuje; Niema szczerza miłość żadnego naruszenia, nie uznawa zepsowania, iako y Niebo, niepodległa skazitelnosci. Ta czyści y chędoży serce od wszelakich niechęci: nawet choćby też czasem rankorem zaiatrzone było, przyiaźnią y szczerą miłością potarte, im daley tym więcey się poleruje. Przyiaźń także y miłość serdeczna żadnymi rzeczami nie może bydź znieśiona: Zaczynamy dobrze y przystoynie w ten okragły Kleynot tak zacny kamień wsadzony, y od tych ktorzy przyiaźń serdeczną przyiaćielowi oświadczyć chcą, kusznie ofiarowany bywa.

Ten kamień dystryluia Alchymistowie, a tak przedystylowanym na drzenie sercá iest pomocny.

Szma-

*Szmaragd.*

**W** Dięczna zielona farbá kamienia tego, ięst przyjemna oczá ludźkim wydáiąca z siebie iasność ná kształt zwierciádła, także weń patrzący tych, którzykolwiek zá nim cokolwiek czynią, obaczyć może. Gdy Nero okrutnik woyská swoje ná placu miał, w Pałacu siedząc y w Szmaragd patrząc, onych wszystkich poštěpki widział. Miłość serdeczna nigdy miłości swey záwsze kwitnącey nie traci, á iáko niechęci w oczách ludźkich brzydkie są, tak chęć y serdeczna miłość wdzięczna, ięst záwsze w oczách ludźkich &c.

*Według tych przednich kamieni, inše mogą byđż przyrównane, według rozsądku tego, który rzecz odprawia, także według różności czasów y osób, według zdania mięscá każdego.*

*Jaspis.*

**N**ie poślednię Cnoty ięst. Jáspis międy kamieniami drogimi, zieloną barwą przyozdobiony, á ná weyrzeniu wdzięczny. Ten bowiem y żołądkowi słabemu także y serdeczney boleści, wielką y zacną pomoc przynosi, y melancholią odpędza przeciwko paraliżowi ięst pewnym lekarstwem, iáko onim Naturalistowie piszą. Ná to ięst probá szczęścia y nieszczęścia ludźkiego, kiedy go iákie nieszczęście podkác ma, ábo się rozpadnie, ábo też z Kleynonu, w który ięst wśadzony, wyskoczy. Czemuż



by serdeczna miłość y iśczerza iemu być przy-  
rownana nie miała: Tą albowiem też wszyt-  
kie skutki w sobie zawiera: frafoliowym jest  
ten który wstanie Małżeńskim życie, miłość pra-  
wdziwa Małżeńska on frafunek odpędzić y  
znieść może. Jeśli zaś ieden w Stanie Małżeń-  
skim żyjący bliski iakięgo niebezpieczeństwa albo  
przypadku, z tercą Przyjaciela jego milującego  
y w zobopólnym Małżeństwie żyjącego pra-  
wie się rozpędzą. Na ostattek miłość iako ja-  
spis nieiaki Przyjaciela ukochanego jest prze-  
łogą od wszelkiego niebezpieczeństwa.

Kiedy kędy trucizna jest dla kogo zgotowa-  
na, Jąspis jeśli tam jest na ten czas, albo się po-  
ści, albo też rozpadnie. Podagrykom tym którzy  
scyarykę miewają, wielką pomoc przynosi. O  
czym pisze Plinius w Xiegach 39. w Rozdziale 9.

### Turkus.

K Amyk ten też jest nie wielkiej sztuki, ie-  
dnak bardzo wiele z siebie wydać drogo-  
ścią swoją, nie wiele innym Kamieniom ustę-  
pując, choroby niebezpieczne wspomaga. Mi-  
łość u niektórych coś małego y podłego bywać  
się widzi, skutki iednak icy bardzo wielkie. Tą  
albowiem człowieka zgubić y do ochrony śna-  
dnie przywieść może. Tą sprawuie, że zdro-  
wie ieden dla drugiego położyć jest gotow:  
Tą wszystkie nieprzyjaźni tłumy y traci: Tą  
wielom upadkom podpora bywa. Owo zgolić  
wszystkie skutki powiedzieć trudno.

Wymo-

## Wymownego Polityká Mowy Pogrzebowe.

*Sequuntur varij Orationis funebris  
Impetus, à circumstantia Stemmatis  
deducti. v. g. sit*

*Aquila.*

Wycieciał swobodny Orzeł, Polską wypie-  
laczony y wypielegowany wolnością, fas-  
sus Principum & avita Libertatis educatus sub pe-  
netralibus, zgniazdą swego, które sobie do czą-  
ści tylko ná tych ustat był nżinách, sam mu  
wierny w usługách Jówiszowi, do niego się po-  
wrocił, wlecieć za nim trudno, bo już supe-  
ras evadere auras nie może, nam swoje decora  
ad delinimentum doloris zostawiwszy, á swoim  
nas lotem provocat ad volandum, że tamże wy-  
lecieć mamy, upomina &c.

*Leopardus.*

Nie stracił y ná tym śmierci theatrum in  
hac lachrymarum scena piękności y ozdoby  
swoicy, rodowity Lampard, ale & inter exan-  
gues Lybysina tumulos, staropolską piękność,  
znakomite ná sobie nośi decora, ipsa varietate  
oczom y sercom ludzkim pochlebując, których  
áni śmierci ręka grobowym zasypać prochena  
y popiołem, áni kamieniem zatrzesz nie może.

115 Pomniemy

Pomnieyszych to nieślawą zwierząt, że pod tę podpadłszy Kość, tulić się do grobow muszą, wśmiertelnych iaskiniach rożyszcza zakładając swoje, nauczywszy się w pułstyniach tylko y w ciemnych gdzieś koczować lochach. Aleć ten *magnanimus Leopardus in Sole & Solio* wychowany, do wielkich przyuczony splendorow, y teraz *fugit tenebras, amat lucem*, bo nie takowego nie uczynił, o coby go mógł kto *arguere, y ad tumultum tenebrasque damnare. &c.*

*Arcus.*

Gdzie inisi y ná Herkulesowych upadają śiśach, y *victas manus* wielko Rządczynie żywotą podają śmierci, tam tryumfalne *Arcus N.* odnośi, iakoby tu tryumfował, gdzie wszyscy giną, y upadają; á iakosz w zwyczajony, *innutritus victorijs, onustus triumphis*, ná tak wielu Marfowych placach, gdzie się y krwią własną pocił y zagrzebał nieprzyaciela, iedney miał lękać Kościarki, która pomnieysze tylko kwiatki podcinać, nie Cedry ani wiekuiście może laury, nie może się chełpić, że wygrała, ponieważ ten łuk tryumfalny dokumentalnym iest Zwycięstwá Jego świadeństwem.

*Solea.*

Pośliznąć się ná grobowym kamieniu y Oyczyście podkowy *Martio* przepolerowane *pulvere N. N.* ściśła to droga y gościniec, ná którym lubobys samym *innixus Atlantibus* nieiakoś się unosił, przecię nań napaść y upaść musisz.

Wszak-

Wszakże nie tak na ten grobowy kamień, prawie *nostris* wytarty *clauibus patritia* te padły *Solea*, żeby albo *nitore*, dobrze bowiem tak wojennym przetarte są prochem, iako y uczoney *Pallady pulvere*, zgubić miały y o tę śmiertelną skruszyć się cegłę. &c.

*Sagitta.*

Już się też y *Sagitta electa* o śmiertelności ludzkiej obita merę, y do ktorego *collimavit* grobu, przypadła, a nam tylko szelestem swoim dała znać, że *metam properamus ad unam*, tenże nam *scopus*, tenże cel zostaie. Nie tak iednak o nasze obijając się uszy minęła, żeby samym zginąć miała wiatrem zraniła ferce żałością y bolem, y w pamięciach naszych godne nieśmiertelności *decora ad imitationem* & *ad venerationem impressa* zostawiła. &c.

*Navis.*

Już łódź naszą śmiertelności odbiła się od brzegu, już tam zapłynęła, dokąd ją nie zmyślni *Aquilonowie*, albo pochlebnie łaszczący się *Fawoniuszowie* zapędzili, ale gdzie doczesnego życia kondycya y sama krutkim czasem podległa *natura* zaprowadziła. Puszczając się za tą Nawą *in profundum maris* wgłębokie grobow morze nie każą; dosyć będzie, pobożnymi dościgając iey *affektami*, która bogate *merces* *Niebu infert*.

*Ad*

*Ad formandas Orationes in funere  
Militis hi Impetus iuvare  
possunt.*

**Y** Marfowy bułat nie zastraszy śmierci: y krwią nieprzyjacielską pocące się grotę, wstrętu iey żadnego nie uczynią, żadne niezata-  
muia żelaza, y przez wojenne uszykowanych  
woysk przerznie się szyki, y przez żelazne  
zbroie dobrze wiązane y składane pańcerze,  
woiennego przedrze się do sercã y śmiertelną  
mu żada ranę, á owe składne kopie, skrwawione  
Końcerze, *Martialis documenta virtutis*,  
ábo ie sobie w spoliał wezmie, ábo iã tak no-  
gã swoią potraći, że ie ná proch zetrze y skru-  
szy; á ieżeli kiedy całe zostawi *indicia*, to iey  
będą okrucieństwa, że tego zraniła y z żywo-  
tã wyzuła. &c.

*Impetus II.*

**N**ie woienney tylko Mårs, ále y zawisła ży-  
ciu naszemu śmierć, wojenne zatacza obo-  
zy, szykuie Woyska, iákoby sobie tu y owdzie,  
ná krwawym Bellony placu naznaczając *victi-  
mas*, á mając wielką z tym Woiownikiem *sang-  
guinis affinitatem*, niechce bez łuku znisć z po-  
ła starając się zawsze o gęstą Bohatyrow Ko-  
mytywę, przybrała sobie y teraz do Towarzy-  
stwa (ácz żal go wspomnieć nie dopuszcza) J.M.N.,  
że który *Martiales sub Aquilas* chętnie  
y ochotnie



y oehotnie wylatywał ná Oyczyzny całosc, świetnego Domu sławę zarabiając, musiał *subire terras*, y w tę śmiertelną skurczyć się trunnę, który Obozy Mężnością, pola zageścił trupami, á świat sławą y wielkim napęłnił isieniem. &c.

### *Impetus III.*

G Dyby miała co litości y dyskretyi mielutościwa życia nášzego Páni, nád odważnym miała by iej zażyć Kawalerem, który y *mille discrimina rerum*, y tak wielą wargardziwszy śmierciami, samey roztropnym łakomstwem wzięty wieczności, do niey *per patentia vulnera* gościńca szuka, y przez hoynie wylaną krew dopłynąć usiłuje, między naywiększymi Gradywa upały tey iedyny pragnie. Aleć oślepił już tá Páni, á oczy oraz z rozumem straciwszy, bez braku y tych zpoysrzodka Nas wyrzyna, ktorzy żeby byli ná ziemi wiekowáli, to *illorum* wysłużyła *indoles*, luboć znisć nie mogła *natūra subjacens corruptioni*. &c.

### *Mowa ná Pogrzeb J. M. N. Majora pod Reimentem J. Mości Pána Miecznika Koronnego.*

W Iadomie Dworow Pańskich Polityk Tacit Trunne y Grobowce mądrymi Athenami, domćipnymi Akademiami y uczonymi utytulował Szkołmi: Sepulchra Scholæ Mortalium, M. W. M. Państwo. Albo.

Albowiem kto boleć nie umie, tu się nauczy, y by  
 największy nieuk, śmierci prześlabilizowawszy na  
 kamiennej Tablicy lekcya, by też w żalu nieumie-  
 iętnym był Abecedariuszem, tak w nim na tych miast  
 postąpi, że dojdzie najs doskonalszych, summis par-  
 tibus & nulli secundus. Jegomość Pan Pułko-  
 wnik, M. W. M. P., gdy już blisko tych stągł A-  
 then, blisko tej śmierci Akademiei prędko ad per-  
 fectionem żalu, pod tym mniej dyskretnym posta-  
 pił Professore, utracimszy swego Strzytecznego  
 Rodzonego J. M. P. N. Majora &c. odważnego y  
 męznego Kawalera, który sublime genus, veris  
 virtutibus auxit, & quot gradus, tot heroicos  
 wypełnił actus: y ktoremu to nie nowina była,  
 nieprzyjacielskim trupem ad immortalitatem u-  
 ścielać sobie drogę; tak dalece: że stusnie z Po-  
 etą mówić może:

Jam cinis est, & de tam Magno restat A-  
 chille;

Nescio quid? parvam quod non bene com-  
 pleat urnam.

Ponieważ jednak ten ostateczny wojen nąsych plus,  
 na którym stangć y ten musi, który nie śmierci  
 godnego nie popelnił; złączym y J. M. Pan Major,  
 śmiertelnym bydz musi przywalony kamieniem,  
 ktoremu ani stalowy sybak, ani żelazna niecięża-  
 za zbroia, a po Bissurmańskich y inszych nieprzyja-  
 ciol deptać karkach, na taką sobie zarobił sławę;  
 dla ktorej Polski Swiat w samych go pamięciach  
 swoich wiekuistym zdobić będzie Laurem. Wey-  
 żrarsy

żrzamysy tedy teraz J. Mość Pan Putkownik ná Valtitatem Domu swego zacnego, frogie laniatus ná sercu swym poczuwa, á wielkiego slawy y zasług w Oyczyźnie Pomocniká straciłysy, contabellere y środze ná to ubolewác musi. Tamujećie jednak W. M. M. Państwo dolorem Jegomości Pána Putkowniká, nullis circumscriptum limitibus, zacną prasencyą swoią, y serdeczny J. Mości żal, divisio zastanawiacie dolore. Nieomylny to W. M. M. P. affektu dokument, ze się y ad aras y ad urnas przyiaznymi J. Mości wyświadczaćie. Już tedy more & consvetudine Christianitatis ten depozyt ziemi oddacie, duşę multis suspiriis Niebu polećmyśy. Do czego żeście mu W. M. M. P. zwy-  
czaynym sobie favorem dopomogli, uniżenie prze-  
zemnie służę swego dziękuje, cum contestatione  
debitæ submissionis & obsequiorum. Zarzu-  
ciliście W. M. M. P. ná J. Mości Pána Putkowniká  
wiecznych odług oblig, który exsolvere, omni  
obsequiorum genere, usilnie starać się będzie.  
Wszakże dodacie W. M. M. P. podięty fatydze swo-  
iey y przyiaznemu affektorowi pretium, kiedy ad-  
detis rebus miseris solatium, Pańską prasencyą  
swoią, y J. Mości Pánu Putkownikowi, który par-  
cior verborum, quàm affectuum o to W. M. M. P.  
uprąśa, tomác żalofnego pomożecie chlebá, y tych  
mortis oblonia gorżkich śmierci przysmaczkow  
z J. Mościom oraz zażywác będziećie, aby mniej  
ná serce nacierał żal, divisus inter plures. Pe-  
mien J. Mość Pan Putkownik W. M. M. P. Łaski, o-

czeki-

czekiwia moderentis animi solatia, pogodniwszy  
do przysługi W. M. M. P. rezerwując sobie okazyj.  
Dixi.

### Oratio Funebris.

**G**Odni z tey miary nazany wielkiey dawni oni  
Poganie, którzy za złą rzecz y niesfortunę  
śmierć rozumiejąc to Prawo byli ustanowili, iż  
ktoryby śmierci pamiątkę zmienić się poważał, a-  
by na gardło karany zostawał, twierdząc iż nic nie  
jest innego tylko cessatio temporis, y szczerzy oc-  
casus wesela, nie dżim, bo to tylko obić rozu-  
mem swoim mogli, czego ioh nierodowiarstwo in pa-  
lastra voluptatis uczyniło. Niemiedzieli o chwa-  
le y rozkoszy prawdziwey, którą Bog wybranym  
swoim nagotował w Niebie. Nie agrantowali  
dowcipem dusz naszych nieśmiertelności, które te-  
raz lubo w tych lepiankach leżą, odprawując  
przezacne dzieła, zakwitłe Cnoty, uczynki Niebã  
godne, do onych się gornych sposabiają przybytkom.  
Głębiey dowcip swoy zapuścili Sparthani, albo-  
wiem chcąc mlodych animusze do spraw wojennych  
y dźwielności zaostrzyć, nie tylko śmierci w niena-  
wiści nie mieli, ale ią omysem za rzecz nayszczę-  
śliwszą mniemając, oney tytuł poważny Bogini wie-  
kistej szczęśliwości dawali: Zaczyn Kościół na-  
der wspaniały z białego marmoru na część icy wy-  
stawiony, ten napis na drzwiach Kościelnych kiedyś  
złotem wyrazić kazali: Morti Matri perennis fe-  
licitatis. Złotem by nie raz tę sentencyą na gro-  
bách

bách omych y trunnach wyrażać trzeba, którzy  
 lub zasługami cnemi przeciw miłey Ojczyźnie, lub  
 dziełami wysokiemy tor sobie wolny do tey szczę-  
 śliwości czynili, którzy publiczne pożytki nąd  
 prywatne dobro, Ojczyzny Całość nąd zdrowie  
 własne, cnot wielkich cenę, nąd wszelakie zbiory,  
 więcej sobie ważąc, dotąd zamysły y wiek swoy  
 ścigali, aby przy śmierci Ciało ziemi oddając,  
 nąd wysyćknie wynieśli obłoki. Z tych pocztow  
 kwiłnął nadobno s.p. J. Mość P. N. krowemuście  
 W. M. tę ostatnią postugę wyświadczyć raczyli;  
 umiał się on dobrze przez wysytek żywot do tey  
 szczęśliwości gotować, albowiem co się tchnie za-  
 sług iego przeciw Ojczyźnie, wiemy iak się w tym  
 nie dał nikomu upośledzić. Widziata nietylko Oy-  
 czyzna, ale y obce kraie przeważne dzieła iego.  
 Mogł się obłudny y nieszczery Achab uczyć od nie-  
 go Kandorew przyjaźni; Mogł pochmurny Satur-  
 nus wszelakiey Ludźkości y ukladności obczyaiow;  
 Mogł y oziębły Katolik, brąć sobie z niego wzor  
 wszelakiey pobożności. Toż my teraz wysyćko w-  
 doł ten ciemny wrzucili, przyjaźni iednak y da-  
 wney uprzejmości w grob y w trunnę wrzucić  
 nie chcemy, gdyż amicitiae immortales esse de-  
 bent, iako ieden kiedyś powiedział. Zeście te-  
 dy W. M. tę ostatnią postugę y powinność Chrze-  
 ścijańska oświadczyć raczyli, pozostałe Potomstwo  
 J. Mości przez mnie W. M. M. P. dziękuje; Dzię-  
 kuie y J. Mość Pan Rodzony pozostały, y oraz non



intermorituram usque suorum permolens W. M. oddaie.

### W teyże Materzey.

**J**Eżeli kto lepiej życie nasze wyraził, tedy on Filozof, który ie do niebezpiecznego żeglowania przyrównał, ledwieśmy się od portu macierzyńskiego odbili, tedyśmy na tych miał na to burzliwe y niebezpieczne wiechali, gdy żywot kończemy, brzegu dochodziemy, a ten nayszczęśliwszy, który na dobry y szczęśliwy port padnie. Przeto ludzie baczni miało lamentu y płaczu cieszyć się zwykli, kiedy Przyjaćiele ich tę niebezpieczną nawigacyą kończą a ieszcze większa poćiecha, kiedy dobrze kończą: dla tegoż ieden dał sobie taki napisć nagrobek:

*Inveni portum, spes & fortuna valet!*

*Nihil mihi vobiscum, ludite nunc alios.*

Zaczym nader szczęśliwy ten przeznacny Szlachcic s. p. Jegomość Pan N., -ktory to tak niebezpieczne y burzliwe morze za pogodnym wiatrem szczęśliwie przepłynął; Stanał iuż na brzegu bezpiecznym, kędy się żadnych wał y burze obawiać nie może. Wyłożył z okrętu glinianego, ktorego mu była naturą do czasu pożyczyla nabyte Cnot wszelakich skarby; Tu w szczęśliwey wieczności Koronie iako drugi Karbunkuł isánieie przeciw Bogu, Oyczyźnie Religii wladzona pobożność. Tu nieskrutzona

mężność.

nieżność iako drugi Diament zątym się staro-  
żytności napisu *elogium nec ictu nec ferro wy-*  
*chwala.* Jaśnicia y insze cnot Chrześciańskich  
jaśniejze nād insze kamienie drogie wizerun-  
ki. Nie godziło się tedy tak drogiego skar-  
bu bez powinney usługi y powinności Chrze-  
ściańskiej w doł śmiertelny wrzucić, którą  
żeście W. M. przy tym żałośnym Akcie oświad-  
czyć raczyli, wszytka przezacna Domu tego *Fa-*  
*milia* użenie W. M. przez mnie dziękuje, o-  
bowiązaną zostawiając tę życzliwość W. M. y  
przyjaźń wyświadczoną wiecznymi odśluguwać  
cząły. *Dixi.*

### Mowá Pogrzebowá.

Nieszczęsnym przy nieszczęśliwym Twoim  
Wielmożny Mości Pánie w tę drogę appa-  
racie, y ia podobno będę Mathematikiem; ie-  
żeli zechcę *super Hemispharium infortunij Tui*  
nād Jaśnie Wielmożnych Planet zadumiały *Ec-*  
*clyptica* fortunany tych czasów z Tobą statek, do-  
skonałą określić Altronomią, y ztądci Twego  
Utrapienia Anatomiey wystawić Skieleton. A  
gdy *à natura* rzeczy rozbiore, y po Jaśnym. Ja-  
śnie Oświeconych Oboyga Domow *tot saculorum*  
*tractu decoribus* rozchodzę się Niebie, straszną  
nietylko *in spbaris* nieszczęśliwych teraz w swo-  
iey rotacyi, ale co naywiększa w Nāiaśniej-  
szych, w Jaśnie Oświeconych, w Jaśnie Wiel-  
możnych y Wielmożnych Planetách ciężką  
Kk a                      prace

przez nieuchronne *mortalitatis Ecclipses* upatru-  
ię *iacturam*: y kiedy *effectum* ich uważę inſzych  
różne zã diſpozycyã *ſuprema intelligentie* widząc  
*effecta*; nãd iednym *attonitus* zatrzymywam ſię  
Planetã, ciężſkim iey zaćmieniem fatalne dãł  
życia Twego N. ſmutnã melankoliã łez co-  
dziennych *incrementa*, *tristes* życia Twego *tra-*  
*ctus in Ereptione figurali* bacząc. Już to ciężſki  
bydź muſi nã Dom Twoy Cometa, który *ultimum*  
*exitum minatur & præſignat* Światowi, y tey Fa-  
milyi, który *tot ſeculis* świeczył *univerſo*. Ni-  
czym barżiey ſam Bog przerazić y zaſtraſzyć  
frożey człowieckã nieznalazł, iãko kiedy mu o-  
ſtatniã iego wrożył ruinę. Między inſzymi zna-  
kow Niebieſkich Interpretatorãmi ieden po-  
wiada, że Gwiazdy z Niebã padać będą: By-  
wały nã tym Jaśnie Wielmożnych Oboygã Do-  
mow Tych firmamencie różne y ſtraſzne *Ecly-*  
*pses* y różne Jaſniejących Planet odmiany, àle  
tã nayciężſza roztropnemu Twemu bydź muſi  
Geniuſzowi, z ktorey tãk pięknie ſwiatu Jaſnie-  
jący, wiecznẽ Domowi N. upatruieſz ciemno-  
tę, à ſwoiemu ciężſkie *effecta*. *Anaxagoras* pi-  
ſze, że tãm kiedyś w *Egos Thyacyey* rzekę, z  
Niebã zpadł przezroczyły oraz ogniſtego ko-  
loru kamień, z kãd Niebo miaſto gwiazd kamie-  
niami ſadzone bydź ſãdził: *Cecidiſ lapis de Co-*  
*rona Tua pretioſus*: Bo tãk Polityk mowi: *Uxor*  
*bona Viri Corona*. Wypadł kamień z przeſwie-  
tnego Zodyaku Twego *in amnem mortalitatis*,

gdzie swoje zalawizy Kryształ y przezroczy-  
stych Cnot widoczne splendory, siłę odiał, *non*  
*redditurus* Zodyakowi Twemu ozdoby. Ale im  
barżycy *profugia* tak ciężkiego znaku czynię  
się ważyć, tym cięższą sercu Twemu przydając  
trwogę, onę boleśniew rzewnić. Zatrzymam  
tedy na okazy szczęśliwzych *Hemisphaerium*  
Twego obrotów, moję figurę. A teraz Cię win-  
nym kochającej Małżonki żegnam imieniem  
nie umarłe w niej lecz zawsze żywe dzięki-  
wanie, należy temi y doznanemi od Ciebie *Vir-*  
*tutibus*. Żegnam y W. Mościom pozostałe *tan-*  
*ti luminis luminaria*, żywe do prześwietnych o-  
kazyi iasniejącej gwiazdy wółzey praesentuiac  
antegressy. Żegnam W. Mościom wółzykich, kro-  
rzyćście *fidele obsequium* iako Páni swojej wy-  
świadczyli, niezmarłe Wam od niej dając dzie-  
kowanie. Żegnam y Was wółzykich Poddan-  
nych, dziękuiąc za wszelką życzliwość y usłu-  
gę. A naostatek wółzykim obecnice się tu znay-  
dującym ostarńcie á życzliwe dając *Vale*, na spo-  
koyny odpoczynek te pobożne zprowadzające-  
mu *Exuvias* W. Mościom iako nayszczęśliwszy  
życzę drogi.

### Oracya Pogrzebowa.

**M** Okrawe w pozorze, bystrołatne w uporze,  
skretnie w dozorze, Siostry á dziedziczki ko-  
źnice, wzięwszy w spone (a) morgownicę (b) na  
Kk 3: dychto-  
(a) ręka, (b) paczyna.

dychtowaney Gonduli przyślocowanysy się do Pie-  
 tniczan niedawnego czasu wymaśkowali: (c) Heli-  
 stropion z dżiaryny prześwieczonego Domostwa Ich-  
 M. M. M. Państwa; Na którym nie mal wysytkim  
 Dżiutki, Fixury, Brandebury, Szaferany, Tułtuki z-  
 bartatu głogowskiego, a w pozostałej Matczności  
 ludzie kochaney biedzie, widzę podobnego Rume-  
 liasza (d) pod konopnym Jamertukowym dykdykiem.  
 O tetrykomata Clothos! O żartoczna Atropos,  
 y marta prządko Lachesis! na coście w bystrej  
 zboczy, (e) gdy on wnie osłotnie skoczy tak pręd-  
 ko y niespodzianie zamknęły mu oczy; Dla teg-  
 o Damą toczy banderetę stambolskiej roboty, u-  
 stawnie moczy miazgę (f) bolu serdecznego Przy-  
 iaciela liquorem: Ja iako na zbytku tej krewno-  
 ści, przed tą berecynthią żalości, drożdże wyle-  
 wam uprzemości. Lecz niepodobna, aby usłysza-  
 wysy Bogowie, (g) Burgulatorwie, (h) Perlamen-  
 rze, (i) Monsieuirowie (k) y Boarowie (l) o tych  
 przenośinach do Gabinetu podziemnego, nie mieli  
 w Modzeretach (m) swoich poczuć hipokondry-  
 czney treści. Już tedy ta przytomność naszą En-  
 cyclopedyę żalam niech będzie, których, aby w-  
 zbroczone Camerny żartoczego Trophoniusa, (n)  
 Karawanem (o) potężnie naladowanym zastę-  
 były, życzymy. A my pro Colophonie na biskoki  
 powse-

(c) wynaleść, (d) koń, (e) rzeka, (f) żyz,  
 (g) Krol, (h) Senator, (i) Deputaci, (k) Puł-  
 kownicy, (l) Szlachta, (m) Dom, (n) śmierć,  
 (o) flota.



perwędni z iagody (p) w dowiczy mirrhę metamorphosowany pokłoſemy. (q)

(p) praca, (q) poiachać.

Ná Pogrzeb Náiaśnieyſzego Pána Ná-  
ſzego ſwiętey pamięci  
**MICHAŁA I.**  
KROLA POLSKIEGO.

Juſz teraz doſć iaśny dowod mamy że ieſzcze  
taka ná ſwiećcie nie zăiaśniała *Serenitas* kro-  
reyby *sua nox* nie miała *imminere*; gdy nie po-  
mnieyſzey *Sidus magnitudinis*, Náiaśnieyſzy Xię-  
życ ză ciernne *fatarum* zachodźi umbry, kto-  
remu ná tak wielu doſć iaśnych promieni nie  
ſchodźiło *ſupplementách*. Było tu tak wiele  
złożonych *ſerenitates*: były *nativa Ducum Tyrar*,  
były *Regum Corona*, były y *auguſta Imperatorum*  
*Diademata*, a przećić to wſzytko *fatali tumulan-*  
*tur cinere*. Y táſz to Náiaśnieyſzych *Syderum*  
*fortuna*, *oriri ut occidant*? Y tákże to mizerna  
ſwiatowa kondycya *ô fallax bonum*, & *fortuna*  
*Regum cinis eſt*! kiedy nam to Náiaśnieyſze *ſum-*  
*ma magnitudinis Syduſ* w ſzczęśliwych progres-  
ſách ſwoich nieodmiennych obiecowáło *pleni-*  
*lunium*, kiedy *ſupra Othomanicam Lunam* poczę-  
ło *crescere* w ten czas nam z oczu zniknęło. A-  
le co mówię; nieznał nigdy y nie zna ten Ná-  
iaśnieyſzy Xiężyc żadnego *occaſum*. Zyieſz Ná-

jaśnieysz Pánie á Pánie Miłościwy y po śmier-  
 ci, żyiesz w sercu nášym, żyiesz y w pamięci.  
 Nie powinien *omni ex parte credi sepultus*, który  
*in gratâ posterum memoriâ vivit superstes*. Nie  
 mógł tã *lux extingui*, która to *novo cælum lu-  
 mine cumulavit*. Jeżeli nã Niebieskim horyzon-  
 cie Xieżyć *Eclipsim patitur* Nãiaśnieysz *citra de-  
 fectionis periculum* świeci *perenniter*: który to zã-  
 wsze w przesławney Familiei *Serenissimus*. Y o-  
 wżem ten Nãiaśnieysz Xieżyć *prodigiosa meta-  
 morphosi* w słońce się prawie, iuż dawno prze-  
 mienił, co mu y sam przyznawa Poetã:

*Exiit ingenium Luna. Tua Luna vicesq̃,*

*Nam præter nomen, cætera solis habet.*

Więc nie inaczey w tym tu śmiertelnym pro-  
 chu Nãiaśnieysz Pánie náš *latere contingit* ie-  
 dno *ut soli*,

*--- qui totus potuit latere*

*Major habetur.*

Y w ciemney trunnie zatãć się nie może *Sere-  
 nissimus*, á z właſzcza ten od ktorego *Patria* nie  
 mniej *derivat luminis*, iedno iãko á *Sole minora  
 Sydera serenantur*, w ten czas nawet kiedyś się  
*ad occasum* brał, kiedyś iuż żalobną nã się przy-  
 obłoczył barwę, takieś Nãiaśnieysz Xieżycu,  
 wszytkę oświecił Polskę, że całego świata nã  
 siebie obrociłã oczy, dokazałeś że tylo ty przy  
 zachodzie Twoim mogłeś co słońce przy wscho-  
 dzie. Więc y teraz żaden cię *obscurior* w śmier-  
 telných umbrách *non infamat occasus*, ktorego y  
 post

pośt fata imię całemu świeci światu. Mąsz ie-  
szcze y teraz *amicum* Tobie *Sydes* w Przyjacielu  
iwoim, mąsz y w Náiśnieyszym w Jasnie, o-  
świeconey Familiei luminarze *Sydera*, u ktorey  
to łepiej aniżeli kiedyś u Henrykã Krolã, *plen-*  
*or* w zaślugi *Luna* Rulźnie *sic amula solis*; kto-  
rey łamo nawet *novilunium*, (ieżeli *vetustas glo-*  
*rie* znałã *cavitate*) zãwŹe iest *intra luminis*  
*plenitudine*. Więc iusz tak zacne światło w-  
tych tu grobowych umbrãch zatãione *adora-*  
*mus*, toć oraz przyznãjąc, że y w tych cieniãch  
iezdẽs *Serenissimus* Náiśnieyszy Pãnie nãsz, kto-  
rego nie tyło w Herbie Jasniejący Xiężyć, ale  
też prześwieatne oświecãią cnoty. Ale coż? lub  
teraz cnoty Twoie iãśnieiã, kiedyś nas ty oświe-  
cãc przestał prãzencyã Twoiã, kiedy się tu w-  
tym ciemnym grobowcu iãlił, y fercã nãsze  
smutnã nã się żalobę biorã; boć to iãko *maxi-*  
*me umbra ab occasu solis*, tak też *maximus* iest  
*dolor ab obitu forum*, ktorych *terrarum Lumina*  
nazywãmy &c. &c.

### Nã tenże Pogrzeb.

Nie tak słowãmi, iãko obŹy mi po Tobie Nái-  
śnieyszy Krolu Pãnie a Pãnie nãsz miłostíwy ca-  
tey Polski tãmi przychodzi mi mowić, boć tam  
perorandum lachrymis, kedy iãko serce y tak ię-  
zyk occupat Orator dolor; ktory to gdyby wiẽcey  
niżeli kiedyś Nilus ostiis exundare miãt ad ma-  
gnitudine damni nie przyŹedłby. Nigdy tam

do zamierzonych Herkulesa Column doysć niepodobna, gdzie zámse plus ultra dolendi suppetit argumentum. I takci ma bydź, bo iako magnæ moles parem ruinam, tak y magnæ animæ, non imparẽm luctum zámse zá sobã ciągną. Słusna byśmy dali mortuo lachrymas, ktoremu vivo zámse powinniśmy byli solatia. A iakoż tu krwawymi právie nie zapłakać łzami, kiedy Páná tego ktorego samo zá Krolá nam obrato Niebo, strąciliśmy, iako nie żatować, kiedy nam Parrem Patriæ zazdrośne wydarty fata, ktorego to wysokie dzieła nie tylo w szczególnych cnotách, nie tylo in Regiis moribus, lecz też w dobrze zasłużonych przeciwko Oyczyźnie Majoribus, wszytkiemu nie rayne światu. Zaprawdę żadna perennes lachrymas exhaurire nie będzie mogła vis doloris. Alexandrá niegdy przysćie Orphei simulacro obfity pot, nam odeśćie Twoje hoyne tzy z oczu dżiśia wyrósłó. Nie tak cię iednak żatuiemy, że byśmy cię miłośćiwy Pánie náš, kiedykolwiek odżatować mieli, nie tak cię oplakiwamy, áby nam kiedy ná hoynych łzách schodźić miało, gdyż ten lachrymarum Oceanus non exhauritur, ále codzienné żalu odnowienie, większą á większą bolejącemu sercu zadáie ráń. Nie tak się żegnamy z tobą, ábyśmy cię nie tylo affectibus nostris, ále codziennymi nawet lacrymis do grobu nie mieli prosequi, y owśem chętnie z tobą y do podziemnych idziemy lochow, chętnie serca náśse, przy Tobie sepelimus.

## Ná tenże Pogrzeb.

Y Smierć ná Krolestwá podáie Kandydátow :  
 w ten czás oná Krolewskie koronuię głowy,  
 kiedy im Korony ztráca, w ten czás prawdźi-  
 wie *Regalia Sceptra* podáie w ręce gdy ich wy-  
 dzieráiąc łamię. Y toć dziś Náiasniejszy Kro-  
 lu Pánie nász miłościwy śmierć z Tobą uczyni-  
 lá; w ten czás cię nie ograniczonym udató-  
 wała Krolestwem, gdyć się go wydrzec zdała.  
 Teraz dopiero prawdźiwie Kroleem nie tylo  
 świat; lecz y sámo bydź cię przyznáie Niebo,  
 gdyś przez śmierć Krolestwu sádkował. Te-  
 raz Krolewską obłoczysz purpurę, do ktorej  
 przed wieki byłeś *destinatus*, purpurę, mowię  
 ktora to *Regnorum* iest *aurore*, gdyżci *nova or-  
 tam gloria inducit*: Jużci teraz nie potrzeba  
 nieprzyziacielskim obożom nowego z Juliuszem  
*infundere Rubiconem*, ktoryby to z tyrańską nie-  
 przyziaciela pomieszały krwią *hostili murice*  
 miałci Krolewski z farbować paludáment, ob-  
 łoczysz y w tey żałobie purpurę, ktora to *ad-  
 scititios* nie potrzebuie *celores*, bo iá Krolewska  
 krew *in Majoribus* dobrze raz zfarbowała, kto-  
 rey y prześwietne Niebo glancu teraz dodało.  
 Lecz y ná Koronách, ná tymci tam nie schodzi  
 Mąjestaćie, ktorego ieszcze ná tym świećie *sua  
 coronarunt merita*. Wątpić nie potrzeba żeć  
 záslug Twoich Korony nie denegowało Niebo,  
 ktoremu to nic nie iest *in votis potius* iáko *tan-  
 tum verticem coronare*, áby *Basilica virtutes*, ie-  
 szcze



szcze tu nã świecie darowane Koronã, bez oneyże w Niebo nie wchodziły. Szczęśliwys zãprawdę Niebieski Koronãcie nigdy w tey Koronie, chwały twoiey nie bẽdzie *coronis*. Zwiecznie nã tym Państwie bẽdziesz, boć to sãmã *aternitatis beata* obiecucie *Corona*. Dałoc y do tey Korony Sceptrã Niebo (ktoremi to lepszy niżeli Herkulesã Kolumnãmi świat wspierałz) kiedyc nieśmiertelne w fercách nãszych wystawiło Kolossy, abyś nigdy w sławie nie umierał. Wspierałz mowię tymi Kolumnãmi świat, bo przez cnoty Twoie bardziew się w długowieczności funduie. Y iuszci *adulta manus* do takowych Sceptrã Niebu się zdałã, gdy cię dla nożenia ich z tego świata zabrało, abyś tym prędzey *ad immortalitatem* przyszedł. Ktorz każdy, dobrze zãslużony ász *post fata* zwykł o-  
dnościć. Tu iuż nowy od śmierci Koronãcie gdy nã Niebieskim zãsiãdasz Thronie, słusznie o Tobie mowić mozelz *ad majora natus sum quã ut terra imperem*. Boć znãc zeć cię ziemiã niegodna byłã, gdy cię sãmo Niebo z oneyże Thronu przez gwałt, (bo przez śmierć) do swoiego gornego przeniosło Mãjestatu. Y godzieneści w Niebie krolowãć, ktorys był *Deus terrestris* nã ziemi, bo co *Deus Cœlo*, idem *Reges terris sunt*, zkąd dobrze powiedział ieden, *Principes instar Deorum esse sciamus*. Więc iuż Nãiasniejszy Koronãcie Tobie powinna przy grobowym Katafalku oddãiemy rewerencyã, zã nieszczę-

ście sobie przypilnując, że nam dłużey nie panujecie, za szczęście żeś na Niebieskim Thronie zasiadł. Dziękujemyć oraz za wszystkie Oyco-wskie przeciw Oyczyźnie Twoiey wyświadczone łaski, dziękujemy za szczęśliwe rządzenie Krolestwa Polkiego, na znak czego lubo już krolujesz w Niebie za wiecznych poddanych za wieczne *mancipia*, w życzliwych affektach nas Tobie dziś oddajemy.

*Mowa na Pogrzeb znacznego  
Senatora.*

Nie wiemci czy tu sobie kto nie pomyśli, że nachylać się już podobno Rzeczpospolita poczęła kiedy filar Oyczyźnie upada. Już tam *ad ruinam* mieć się pocyna, gdzie się fundamenta kruszą. Y toć dawno uważył *Salustius*, kiedy powiedział: że *Regna & Provincie* dotąd tylo *prosperum* otrzymywały *cursum*; dotąd ito-ia; poki ich mocne Senatorow iako filary iakie wspieraia głowy; boć zawsze nie tylo *consilij*, lecz też y konsiliarzow *sanitate, salus Reipublice continetur*. Zasmućiłes wielce, jaśnie Wielmożny Mości Panie Oyczyznę naszą: kiedy cię już *in palastra consiliorum* nie widzi, strwożyłes ją, kiedy widzi że ten filar, tą wspaniałą Kolumną, na ktorey się ona bezpiecznie wspierała w Tobie upada. Wiele Oyczyzna straciła, gdy icy zawisne, tego wydarły *fata*, od którego to takie

kie w zarowych radách reſponſã odbierałã, ktorých *Delphicus Apollo* ſni ſam *conſiliorum Deus* porãdny mowię *Conius*, nie mogłby *depromere*, tãk dalece że ſkuſznieć teraz ſłużyć może *elogium*, ktore niegdy Wielkiemu *Alexãdrowi*, nie mnieyszy *Demosthenes* napisał: *Nihil in fortuna ſua majus habuit quàm ut poſſet, nihil melius quàm ut vellet Patria benefacere*, przydam ja in *conſilijs*. Ale coż, iużeſ nam przestał *benefacere*, kiedyſ przestał wielki *Atlaſie* *Oyczyzny* Twoiey wſpierać. Lecz tãkci to nã ſwiećcie: *brevibus momentis ſumma verti poſſunt*, y toć ſię teraz z tobã ſtało kiedyſ nã tę oſtãtniã ruinę przyſzedł. Aleć ieſzcze nie tãk *exitium*, nie tãk *ruinam* nieſzczęſneć przynioſły *fata*, abyſ przez nie, nie miał *celfius aſſurgere*; boć to *plerumq; in adverſis latent ſolatia*, zkąd y te żãłobne ſmierci *nubes Solem tegunt*. Przez tę ruinę do tãkiſ ſtałoſci y trwałoſci przyſzedł że iuż wiecznie żyć będzieſ, terażeſ dopiero powstał gdyſ tãk upadł. Szczęſliwy *caſus* ktory cię *melius* bo in *eternum ſtare* nauczył. Nieſmiertelnym byſ bydź nie mogł, gdybyſ ſię był w ten ſmiertelny nie obrocił popioł. Zã ſzczegulne tedy ſzczęſcie ten ſobie nieſzczęſny *caſus* przypisãc mãłſ, w ktorym to doſwiadczyłeſ że *felicitaſis omen eſt quandoq; eſſe infelicem*. Doſzedłeſ że *acerbus ſcava permifcentur*, kiedyć *amara mors*, w ſłodycz ſię iednę, bo wroſkoſz wiecznã obrociłã. Lecz tym wſzytkim twoim *celi*

*gaudys* powinna tobie Ojczyzny miłość wyciąga, ut *lachrymas opponamus*, więc łzy nasze, wkomput zebrawszy, tobie ich przytym tu grobowym Katafálku za szczególny zaszczyt prezentujemy.

### Mowa na Pogrzeb Naywyższego Woyskowego Wodz.

Z Adziwić się tu ktokolwiek może, że niezwy-  
ciężony Polskiego Rycerstwa Wodz, odważny y  
mężny Bohátyr; ktoremu to nie nowina była nie-  
przyacielskim trupem ad immortalitatem uście-  
lać sobie drogę, na śmiertelnym poległ placu; tak  
dalece, że słusnie z Poetą mówić moge:

Jam cinis est, & de tam Magno restat A-  
chille;

Nescio quid? parvam quod non benè com-  
pleat urnam.

Ale dziwność się nie potrzeba: y niezwyciężeni  
Tryumfatorowie lub post acta immortalia prze-  
ciąć iednak umierać muszą; nie tylo mors è Palati-  
is, ale też Mars ex acie optimum quemq; rapit,  
y owsem iezeli z kim tedy z odważnym Rycerzem  
śmierć rada w pojedynki chodzi. Nie tak iednak  
na tym śmiertelnym poległs płacu jasnie Wielm.  
Mości Pánie, ábyś cale umrzeć miał, iezelić sił o-  
krutna śmierć nieła, iezliś w nich obumart: Ad  
vivit totum quæ gloria compleat orbem. Nie-  
podobna aby cale umrzeć miał, który w stawie nie-  
śmiertelnym jest, nie umie marcefcere, ktoremu

tot Laureæ, tot Palma: pullularunt; Nie mogłeś y nie możesz podlegać śmierci któryś zamyśle ongiż władał: która że zamyśle w ręku tworczy, świadkiem tego tak wiele hostium capita które virtutem tuam toties venerata cadendo. Samci to przyznał nieprzyjaciół z którego ran tak wiele razy nie mniej krwi iako tobie chwały wyzerpnąłeś; już toties deleturus nieprzyjacielskie obozy diluvio sanguinis, tylo żeś ięscze chciał niektórych mieć superstites cladis suæ, aby tym więcej świadczyli że u ciebie śmierć zamyśle w ręku była. Co gdyż tak jest, nie mogłeś y nie możesz cale umrzeć. Więc nie iak od śmierci zwyciężony, ale iako zwycięzca po tak wielu odniesionych tryumfów, pośt tot Lauros, & aleas, abyś tym chwalebniey tryumfował, do Niebieskiego wchodziś Capitolium. I zasłużył ten tryumf wysokie cnoty twoje, godna jest abyć inde triumphalis con-surgar in astra Colossus. Zasłużyłeś na to abyś nie tylo na Ziemi, ale y w Niebie tryumfy odprawował. Gdzie ponieważ ius iędziesz, trophæum altius niechciey requirere, bo dokądby emerita twoia virtus nad Niebo miała, altius pergere nie ma. Tu ius ad coronatum bustum lachrymis sobie parentari mężny tryumfator vetat, gdyś nihil unquam egit in vita dolendum. I owsem cieszyć się wszystkim z tego każe, że w Niebie namer tryumfui.

**Mowa na Pogrzeb Jego Mości który  
miał za Herb NAVE.**



Już do szczęśliwego dopędził portu Herbowny Je-  
go Mości okręt, w którym to nie Juliusa ale  
Polski fortuna zeglowała, okręt ten, który gdzie  
się tylo obrocił zamśe insulas albo invenit, albo  
effecit fortunatas. Tak szczęśliwsa ta Nawą by-  
ła niżeli kiedyś Argo Jazoną, u ktorej to Argo-  
nautæ iuż nie ieden Caltor, nie ieden Hercules,  
ale tak wiele było y iest Bohatyrow. Nigdy ta si-  
ne Lauro bo nigdy bez zwycięstwa nie była, którą  
iako drugi Lucullus dobrze Woysku zasłużony  
Świętey pamięci Jego Mości nie raz szczęśliwie  
nieprzyjazznego Oyczyźnie pogromiwszy Mithrydatą,  
zwycięskim ozdobioną, laurem Polsce prazento-  
wał. Zkąd iako niegdy od Salaminensow tak też  
od Polakow magnos non nisi servabatur in usus.  
Tak tedy dobrze Oyczyźnie nāszej zasłużony Okręt,  
do zamierzonego sobie dopędził terminu, zkąd  
iuż o nim może się mówić, co o Rzymskich powie-  
dźiał Poeta: Ecce coronatæ portum tetigere Ca-  
rinæ. Lubo toties ad victrices metas constitit,  
nie uznawał iednak tam sobie własnego portu, te-  
raz dopiero gdy ad fortunatas Niebą stanął insu-  
las, prawdziwie biegu swojemu od Boga naznaczo-  
ny cel przyznawa do ktorego zamśe wesoło by też  
przez niewiem iakie tempestates pospieszał; nigdy  
temu Jazonowi non obstitit mare infensum, kto-  
rego vellus aureum do siebie ciągnęło. Nic nie  
wazyły zazdrośnych Aquilonow furie, nic nieprzy-  
jazne wichry, nic powstaiające fale, bo im bardziey  
tłumić te Nawę chciały tym są bardziey promowo-  
wały

wały w górę, zkąd się oniey morwić mogło: Surgit  
surgentibus undis. Więc gdyś już tak szczęśli-  
wie do pożądanego przypłynął portu w Herbowney  
Nawie Twoiey świętey pamięci Mości Panie wesole  
celeusma zacznij a my co przedzey abyś się czym  
przed Niebem miał zaszczyć, sercã nasze w Nawy  
życzliwy affekt po grobowych tżach do ciebie żę-  
gluicy posyłamy.

### Mowã na Pogrzeb Jęgo Mości który miał zã Herb LWA.

**Y** Mocneg LWA nie nowinã śmierci o ziemie  
uderzyć; pewnymos tego dokumentem w Her-  
bownym zaszczyć Twoim świętey pamięci Mości  
Panie. Polegl mężny Lew który to zamysle pro  
Patria excubuit. Zadrzał nie raz nieprzyjaciel  
y omyssem upadł ile razy na tego odważneg Lwã  
nãpadł, a oto teraz, już nie avium wedle Curtiu-  
śã, ale minimorum vermium Leo fit pabulum.  
Tãk y infractas vires me nowinã śmierci rwać,  
nie nowinã mężnych na placu pokładać Kawalo-  
row, mocnych Lwów ruinować. Godna zaprawdę  
zãkã ruinã optakãnia, godziẽ ten mężnym ob  
śmierci porażony Lew nad sobã pożatowania, go-  
dziẽ abyśmy go łzãmi naszymi z tego śmiertelne-  
go ompli prochu. Gãdzież teraz onã swoiã magni-  
tudo wspaniał, Lwie i gdzie robur animi & virtu-  
tumi wysyke w proch się z robã obrociło. Tãk śmierć  
zmykã ruinować, tãk niszczyć, lecz nec leonis  
ossa w tym śmiertelnym prochu, sine terrore, y co  
colli-

collisa ignem emittunt, dając znać że y w grobowym popiele znayduje się iskra ardentis niegdy ad bella animi. Więc lub w tym prochu zostajeś mąś iessze robur animi, mąś terrorem y po śmierci apud hostes &c.

### Mowa ná Pogrzeb Jego Mości który miał za Herb STRZAŁE.

Kiedy się ja ná Herbowną Strzałę Twoię zapátruje Świętey pamięci Mości Pánie, widzę różne w sobie wyrażającą hyeroglifiki, symbolizuje wojenną y uczoną Familią, z kąd Apolliną nie inaczey tylo *pharetratum* zwykli malować, wyraża nie tylo ku Oyczyźnie ziemskiej, lecz y Niebieskiej miłość; z kąd *amore* strzałami zdobią, zańczy *non degenerem* od przodków *virtutem*, do przyznają y same *Philocleti Sagitta*, Herkulesowi w testamentie legowane, lecz iessze Strzałą Twoią, prędkiego życia ludzkiego, biegu hyeroglifik konterfaktuje. Co gdy ja widzę mógł bym rzec że nie dla czego innego teni Herb dało Niebo, tylo abyć było o prędkim życiu Twoiego biegu oznaymiło. Y dla tegoć z tą prętkolotną Strzałą iako drugi Abarys, *pari pernitate* w celu życiu Twojemu zamierzonym dnia dzisiejszego stawałsz. Lecz nie tak tą Strzałą do tego Kaśálku przysła terminu aby wprzod nie miała *metam gloria attingere*; ktorey so, ieżeli *in meta* nieprzysięciel stanął, nie był nigdy *extra ietum*; flusznie

tey Strzale owo przypilac się mogło *consequitur quodcumq; petit*, zkąd poznac że pierwey się o nieśmiertelność starał, niżeli do śmiertelnego dopędził grobowcu. Więc y tu:

*Dant tibi victrices decus immortale Sagitta.*  
Nieśmiertelnym cię zwyciężką Strzałã Twoiã y przy śmierci czyni, &c. &c.

### Mowa na Pogrzeb J. Mości ktory miał za Herb JASTRZĘBCA.

**N**A wyfokã to ktokolwiek wagę y uwagę weźmie; czemuby się tak spieszno Herbowny Ich MM. PP. Ptak od ziemskiego padołu aż pod wyfokie gornego horyzontu wzbił obłoki, czemuby tak prędko do Niebã pospieszył, aleć to już uważyl y solwował *Vates*:

*Scilicet Ales humi serpere tanta nequit.*  
Y dla tegoć ieszcze tu na ziemi zostaiac, zawsze *in sublime volabat*, co mu sam przyznał byl Poetã:

*Hic tibi sublimes etiam despondet honores.*  
Aleć y wylokcie honorow *colles* nie bez niziny ziemskiej, *ad alta natas Ales* upatrzył; y tam mu się nie podobalo, więc *in Publicum & Solem evolare* chcąc do Niebã trafił. Y iemuć należało do Słońcã się wzbijac, bo mu żadna nie jest *major* iako *cum Sole cognatio*. Zkąd Jastrzębcã obraz Słońce *Ægyptyanom* symbolizował; ktory Słońcã *hyeroglyfik* y sam mu przyznawa *Plinius*; to świadczy y *Neoteryk* kiedy mowi:



mowi: *Tot penè Soles gerit Patria, quot Accipitri-  
nos numerat.* Jednak niechciał być świętej  
pamięci Jego Mości w Herbownym zalzczyć  
swoim *Sol terrestris*, boć to na ziemskim hory-  
zoncie czacka tylo, nie prawdziwe są światła,  
w Niebieskim tylo luminarze prawdziwe *lumi-  
na* (w których to żadna *Mathesis* nie upatrył  
y nie upatrzy *maculas*) więc y ten *Sol* do tych  
tām polpieczył *Sydera*. Tu już każdy *celsum* *Ac-  
cipitrinorum* indolem poznać może, gay się ten  
Herbowny Jego Mości Ptak aż nād same wzbija  
obłoki: Prawdziwie mu teraz owo dawno  
przypisane fluży *Lemma*: - *reliqui supereminet  
unus*, gdy wzgorę się wzbiwizy ledwo się o o-  
statnie Niebā oparł granice. Tāk wrōdzona  
*stimulos ad altius evolandum*, (gdyby nād Niebo  
wyższe *centrum* było) dodawał mu cnotā: zā  
szczęście to tedy sobie māsł Przezacna Jastrzęb-  
cow Familio przypisać że Herbowny Ptak Twoy,  
nie tylo honorow, lecz y łamego Niebā *in alto  
constitit*.

### Mowa nā Pogrzeb Jego Mości ktory miał zā Herb TOPOR.

O Mylił się ktokolwiek być umartym rozumie  
Jego Mości; życie. Nigdy umrzeć nie umiał y  
umieć nie będzie, czego pierwszym Herbowny iego  
Topor dokumentem, ktory to *memoriam y ovšem  
vitam perennem* y nā samych grobowcach symbo-  
lizował *Antiquitati*: Żyjeś perenniter świętej  
Ll3 pamięć



pamięci Mości Panie w nieśmiertelnych dziełach, żyjeś in Regia virtute. Zkąd nie innym Potentácii y Krolowie Rzymsey tylo Twoim zaszczycał się Toporem: który in Regiam symbolizował potestatem tak dalece że securis pro Sceptro Liviusom była. Aleć nie tylo tu Twoy Herbowny Topor wpowadze, sam tu nawet najwyższy Jowiś onym się zaszczycał, y owsem nietylo za Sceptrum, lecz za własny Herb, sobie go przywtafczył. Zkąd z Toporem Jowiś Antiquitas malowała, tak veterana Twoia virtus ieſzcze u ſtarożytności w Herbie Twoim umrzeć nie może. Żyje y candor Twoy erga Patriam, który kiedyś w złotym wrożył Mercurius Toporze. Żyje y constans ad bella animus, któryć y sam przypisuje Symboliſtã. Nie raz Topor ten twardo nieprzgiacił karki exicindere uśilował, y dokazał: nie raz pracy ſwoicy nie żałował, da krórey go wrodzona ſtimulavis constantia, oraz y nãd nim przypisano Lemma: Non uno ſternitur ictu. Więc iteratis vicibus, kiedyby kolwiek potrzebowała Ojczyzna, na oneyże usługi zawsze był gotow: Stomem, żguſſ ſwiętey pamięci Mości Panie: Nie tylo Rzymowi, lecz y Tobie, na tym nawet grabowcu Topor ten perennem symbolizuje memoriam, perennem vitam, &c. &c.

*Mowa na Pogrzeb Jego Mości który miał za Herb TRZYWIEZE.*

Jako widzę y wspaniałe Kolumny, y tryumfalne Apollinã Kołoſſy, ad perpetuam rei wystawione

stawione *memoriam*, kiedyszkolwiek swoiey podpadac y upadac muszą ruinie. Gdy y Jego Mości N. N. Kolumny, na których to śkama się była ufundowała *immortalitas*, niespodziewaną ruiną w śmierci Jego Mości *corruerunt*. Upadł Oyczyzny filar iak niegdy namalowane Karolą Kolumny *plus ultra extra Herculis Gades* Oyczyzną wspierac obiecuiące w ruinę poszły. Więc iusz godney pamięci Mości Panie z Herkulesem noć możesz przy Twoich Kolumnách, *non plus ultra*: Tu w tey trunnie termin, tu cel biegu Twoiemu. W tey trunnie te trzy wieże zamknięte. Twoje &c.

*Mowa służacá na każdy Pogrzeb.*

S Miele ia dnia dziśieyszego Imperatorá *Elogium* na Grobowcu Twoim ryłowac mogą: godney pamięci Mości Panie *utinam aut nunquam natus, aut nunquam mortuus fuisses*: Wybacz nam że nieszczęściu to naszemu przypisuiemy, żeśmy cię kiedyszkolwiek zaznali, bo wolelibysmy byli *non nosse*, aniżeli *benè notum amisisse*; gdyż niemasz większego żalu, niemasz większego nieszczęścia, iako tego stracić, którego radzi byśmy mieli zawsze nam przytomnego: Ale wydziwić się nie mogą iako ciebie śmiertelna kosa iac się mogła, którego nieśmiertelne dobroce uzbroiły dzieciá. Eecz dziwować się nie potrzebá: *Mors ex acie optimum quemq; rapit*; niemasz ielzcze, y nie będzie na świecie, aby

lub iest *factorum gloria* nieśmiertelny, nie miał być śmiertelnyin. Nie nowiną *fatū* y wieczność symbolizujące Laury rozrywać: nie nowiną długowiecznie Kolumny w proch obracać: *Summūque negatum: stare diu*. Zwyczajna to *fatū*, y trwałe *mania* ruinować, *ubi steterē pergamā, nunc fluctuant ariste*. Więc y Tobie godney pamięćci Mości Pánie ná to przyszło: okrutna tyranká śmierć, y Tobie nie przepuściła. Pogrzeb ci tedy iáko nam zasłużonemu sprawie trzeba. Więc nie gdzie indziej, tylo w żalosnych po Tobie fercách nászych miey grobowiec, tám wiecznie spoczyway.

### Mowa Drugá

#### każdemu Pogrzebowi służąca.

J Eden śmiertelny grobowiec, wszystkim cel ludziom zamierzył: wszyscy *metam properamus ad unam*. Lub prędkiem, lub leniwym krokiem, wszyscy iednak do iednego zmierzamy terminu, cui *naſci contigit, mori reſtat*. Do tego celu aurea Regni poma, tu złote kołem się toczą korony, tu złożone wszystkich honorem insignia: ná Krolewskich Sceptra, ná Hetmańskich Buławách, ná Łaskách Marſatkovskich, grob się wspiera: Nieuścierze przed śmiercią lub ná rączym koniu Cataphractus, nie upłynie bystro płynąca rzeka, y przedkiego Jelenia śmierć, iednym krokiem dogonić może: Nie złęknie się y ostrego Toporá nie złęknie wojennych strzał. Stawem nikt ieſzcze nie oparł się

się śmierci. *Nemo unquam mortalium erravit ad sepulchrum: Pewnym tego dokumentem ten żatobny Katarfalk śmierć ogłaszaicy &c. &c.*

### Mowa Trzecia

każdemu Pogrzebowi służąca.

**C**O nam bardziej we łzách aniżeli w słowách obfitujący inspirowie *dolor*, to dziś *inter lugubris pompa ceremonias* mówić przyzwolita: Nie tak wymowy, iako żalu powodem, *plorationi*, a nie *orationi* podobniejsza cała prawie mowa *in luctum desinit, cadit in lachrymas*. Boć tam niepodobna doysć *ad lymphidos Oratorum fontes*, ktorego raz *inter lachrymas fluctuare* poczęła eloquencya: Y takimci przy grobowym Katarfalku bydź Orátorem przyzwolita, *lachrymas perorare*: Więć *ite publica lachryma*, aby znać *non emarcescat dolor*, serca nasze *fecundis imbris irrigant*; Ale niebezpieczna podobno powinnego po Jego Mości żalu, sercom powierzać: niebezpieczna na płaczu wodzie się fundować; nie iednego Achilleśa *in campo partam gloriam* obzernie *exuberantes unda*, mało nie zalały. Y gęste *lachrymas*, y sama życzliwość *delere* może *ob nimiam violentiam cordis*: A do tego, *lachryma nihil citius arescit*. Jednak obawiać nam się o to nie potrzeba *hauriat* iak chce *dolor, lachrymas non exhaust*. *Lachryma cordis* nie umieia *arescere*, zawsze *fecundum exhibent Nilum*. Więć ponieważż łzy nasze już



perorować przy grobowym Kátáfalku Twoim  
poczynają: ia już zamilczeć muszę: niech Ho-  
wã ustąpią żalowi

*Mowá Czwartá*  
*każdemu Pogrzebowi służąca.*

**K** Tokolwiek lamentuje zmarłego Przyaciela,  
uskarża się na to że oztowiek był na świecie:  
Wszyscy tej kondryci podlegamy, aby kemu się na-  
rodzić trafiło, terminu śmierci oczekiwać. Czas  
między nami dział czyni y differencey, ale poro-  
wnanie y koequivacya, ślepy grob rozdaie bez ro-  
spektu: Pierwsiśmy tego, co nam zgubę y koniec  
życia ogłasza, lecz terminu nie wiemy. Wtęc fatis.  
reddenda fata, przy których vitam & vota tu-  
mulamus &c. &c.

*Mowá Piątá*  
*każdemu Pogrzebowi służąca.*

**D** Armo tám, mnogie lata liczymy darmo się  
z długością życia popisuiemi: ieżeli cnoty  
same, lat y wieku nie dodają: ponieważ non  
vivimus, sed perdimus annos, quos virtuti non jun-  
ximus. Y trwałe przez długie czasy zdrowie,  
ciężarem starości, a nie ozdobą bywa. Tu sęk,  
trudność, lata długie, zdrowie krotkie. Y toć  
widziemy w oczách ná tę patrzając trunnę, nád  
którą śmiecie pisać mogą Ars longa, vita brevis,  
&c. &c.

*Mowá*



*Mowa Szostá  
każdemu Pogrzebowi służąca.*

**W** Codziennych od śmierci strachách, które mortalitatis lex ná świat przynosi, gdy nam y krmie rumpit vincula, nadziei obala fulcra. y mile relcindit conjunctoye, że się humanæ vites ná żadng nie mogą zdobyć windyktę, żalem tylko nasze ulciscemur clades, á przecię ad lucus nostros, niewruszone sístunt fati, iż ani nam ereptiós restituunt. ani od nas samych nie odrzucąg terminu, każdy wchadząg ná świat, nieuchybnego kresu dopędzić musi. Constitit ad hanc metam, nie bez nászego żalu N. N. któremu czyli parere affectu, czy parentari lachrymis, niemiem: Patrzac ná zmarłego, obumiera affekt, kiedy serce plakać intensus dolor nie dopuści więc w tę trunę wśytkie sercá dobrych Przyjaciół ięgo zktadam yw nieśmiertelney śmiertelności chowam grobowcu.

*Mowa Pogrzebowá ná woynie zginio-  
nemu Rycerzowi Polskiemu.*

**Y** Także zawzięta ku Marlowi życzliwość, że nie tylko krwawe źródło dla niego toczy, lecz y zdrowie łoży; czego pewnym dokumentem ná Marlowym poległy polu Jego Mość N. N. ten raz dawşy Marlowi parol, usq, ad vita tempora ięgosz dotrzymał, y owszem tego sobie zyczył, aby non inter plumas z Sardanapálem w domu, ále ná placu Bellony wiek swoy skoń-  
czył:

czył: y tak się stało słuzna tedy za tę mu podziękować odwagę, słuzna tak godnemu *parentari* Kawalerowi. Więc wszystkie tego wkomput zebrawszy odwagi, przy hucznych Marsa kulach, przy rozwitych Bellony Proporcach, przy obrotnych Marsa chorągwiach przy lotnych strzałach, przy zwycięskich kopijach, przy odważnych dźidłach, przy stalowych z Broiach y Pancerzach &c. &c. tryumfalny Kolos iako zaśluzonemu *Patriæ* Rycerzowi *ad perpetuam vel memoriam* wystawuie: y słuznać *virtutem premiare*, która zawsze jest *ipsa corana sibi*. W tym kończę, lubo go grzebiemy w ziemi, lecz go oddawamy *immortalitati*.

### Mowa na Pogrzeb Medycyny Doktora.

**R**zekł by kto że to iakieś *paradoxum*, że ten co ożywił, umarł, boć ieżeli drugim uzyczat zdrowia, czemu też y sobie nie mógł, ieśli mógł innych sanare daleko bardziej siebie, gdzie to *ordinata charitas incipit* ab ego: niepodobna być komu innemu życzliwszym iako sam sobie: Dármó: Doktor umarł. Ten który *vitam suam* dla zdrowia ludzkiego ważył ustawicznie około pacjentów pracując y domowych nie upatrując w czasów y wygod diu noctuque chorym *invigilando*, tak bogatym, iak y ubogim, z kąd *suis meritis promeruit favorem Principum & Magnatum*, *amorem populi*, a teraz *fatali tumulatur cinere*: iako wi-

dzieć

dze y samá sobie nie poradzi scientia, nie uleczy się medicina, y Doktor Doktorowi nie pomoże, Mors ex acie quemq; rapit. Więc ponieważ Non potuit Medicus Medico pręstare salutem, Ergo Tu Medico sis medicina Deus.

### Mowá ná Pogrzeb Praktiká znacznego.

**A** Czego się tu po tak rozumnych spodziewać głowách, po tak biegłych dowcipách gdy tanta prudentia, tanta experientia, tanta facundia, tanti genij & ingenij człowiek inter causarum Procuratores Primus przegrał sprawę: Umarł! czyli to pono chciał tego dokazać, że lubo z Trybunału non datur appellatio, on apellował à terrestri ad cæleste Tribunal: czyli też sprawa ná inkwizyciá poszła, gdzie tu prawdziwych nie mogąc dostać świadkow w Niebie ich szuka, czyli Humanum Jus iuż dobrze zrozumiałwszy Humanum, ieszcze Jus Divinum chce się nauczyć, ap ipsa scientia scientiarum Deo: czyli też tu w ziemskich Aktách nie mogąc znaleźć pewnego Dekretu, w Niebieskiej go szuka Kancellaryi, gdyż rám jest ferowany à summo iudice Deo: Statutum est hominibus semel mori. Y iuż Jego Mość N. N. znalazł ten Dekret: który w tey tu trunnie iáko wskrzyni iákiey niedobry zamyka, in Archivum sámey go podając śmierci. Toć ieszcze tey zaczętey nieskończyl sprawy, bo ieszcze nie wszyscy pomarli ludzie,

dzie, a tu koniecznie *omnibus moriendum est*. Więc sprawa na dilacya, a w tym *deliberat fudex*. Teraz Jego Mość Principałom swoim dziękuje, a ponieważ *satorum* podiał się sprawy, tych tu kończyć nie może, iednãk y tãm ad *Summum Tribunal* będzie memor W. MM. Pãnow, ktorych teraz żegna.

### Mowã na Pogrzeb Kupcã Znacznego.

**P**Rzy tak wielu sławnych Handlãch Jego Mość N. N. ostatni skłrp, co z naylepszym y z nieoszacowanym otwiera gatunkiem: Ah sklep śmiertelny, bo grobowiec, z nieoszacowanym towarem, bo z życiem ludzkim zamknięty: *Vita auro pretiosior est*. Tu już po wszystkich Handlãch, naylepiej zyskować będzie: ta naylepsza y ostatnia fortuna jego, w try zawartã trunnie *vita & mors*, a potym *mors & vita*. Pierwszy się narodził, potym umarł: teraz umarł, żyć wieczności poczyna. T tu strata zyskuje: pozbył zdrowia, życia nabył, a wiecznego. Dziękuję więc wszystkim korrespondentom swoim, już im *ultimum* w Kupieckim Handlu opowiada *vale*: w tym się grobowym sklepie na wieczność zamykając.

### Mowã na Pogrzeb Bibliopoli Znacznego.

**B**Y też kędy iãko wporzonney Bibliothecę, rożnym Authorom, w rożnych się przypatryć

trzyć materyách, y tám *mentem & animum delectare*: Znayduię tám *Imperatorum, Regnorum, Ducatum, Principatum, &c.* różne *Annales y perpetua rei Historias*, znayduię *Imperatorum, Regum, Principum, vitas, & merita, & demerita*, znayduię *Heroum facinora*, czytam *sapientum scientias*: Słowem, *omnium Scriptorum Iliadem Bibliotheká* zamyka w sobie, y ztąd:

*Doctior est Domino, Bibliotheca suo.*

Y tu ná Bibliothekę przy grobowym napadłem Katáfalku, w ktorey Bibliothece *liber vite* zamknięty, czego pewnym dokumentem zmarły Jego Mość N. N. Bibliopolá N. Jeszcze też tey Xięgi ná przeday nie miał, á śmierć iá u niego bez pieniędzy ztargowawszy wzięłá: to iest Xięgę życia ludzkiego. Jednak y w tey śmiertelney Xiędze, druk nieśmiertelności wyrażony: *etiam post fata vivit* Jego Mość w pamięći nászej, żyje w sercách nászych, ktoremu w zaszczyt *Librum Humanitatis* w wczółowek zkładamy, *Libro aeterna vite* iegośz zápisuiąc.

*Tu iussu w Xięgách zápisawszy Immortalitatem, konkluduię Mowy Pogrzebowe kilka ieścze záslużonym piśac Nagrobkow.*

**B**yt im przed Laty zwyczaj, Łaskawy  
Czy-



Czytelniku, że Konstantinopolitańskim Cesarzom pod czas Ich Koronacyi różne pokazywano kamienie, y oraz onych pytało, z iákiegooby gatunku Ich Monumenta wystawione bydź miały. W różnych zaś Państwach Synow Krolewskich y Xiażęcych do grobow swych Przodkow prowadzono, chcąc częścią Im przez to dać ná intender, że y ti z którymi Bertá y Korony, Państwá y Majestaty w Cesarzkich y Krolewskich wykotyśaty się Kolebkách, pod prawo szazitelności podpadác muszą; omne enim Hominum genus, quodcunque est, quodcunque erit, morte damnatum est, częścią też, áby nic od dzieł y Cnych Przodkow swych wrodzonych y chwalebnych kroku nie chybili postępkow; piękna álbowiem to y ozdobna, kiedy Potomek od Cnoty, która w Przodkách zaczęła rey wodzić, nie odstepuie. Záprawdę w Heroicznych animusách, ná odważnych Monumenta Bobatyrow zapatruiących się, sapissimé ad imitationem factorum Illustrium flammæ excitantur; Jako tego przykład mamy in Alexandro Magno, Julio Cæsare & Augusto, w których konsideracya przy grobie przed sobą leżących Cyrusa y Alexandrá do naśladowania podobnych czyn y dzielności,

ności, niemając w nich wzbudziła ponętę.  
 Kontentny się tedy Łaskawi Czytelniku tymi  
 następującymi nagrobkami, żyj pobożnie y  
 snotliwie, aby y tobie po twojej śmierci chwa-  
 lebne wystawione bydz, mogło Epitaphium, y  
 twoją sławą (która najlepszym jest monu-  
 mentem) y potomności w wiekopomney trwać  
 mogła pamięci.

### Proœmium.

**V**ivite Sanctæ Anima spatio felicitis in ævi,  
 Martyrium Christi quo decorare solet.  
 Nam licet ex Vobis aliquos sine sanguine fuso  
 Mors propia ad tumulum, non violenta tu-  
 lit:

Hæc tamen ob Christum ponendæ intentio vitæ,  
 Sanguinis effusi, præmia ferre potest.

## MARTYROLOGICA.

### EPIGRAMMA I.

#### Inscriptio Tumbæ

*Illustrissimi D. NICOLAI à Granow  
 SIENIAWSKI, in Szketow & Myśa Co-  
 mitis, Palatini Wolhinie, Campestris  
 Exercituum Regni Ducis.*

**C**lauditur à Granov ista Nicolaus in urnâ.  
 Cui amplum Titulum Magna Sieniawa dedit.  
 Sarmaticus dat ei Campestria signa Gradivus,  
 Atq; Palatinum Terra Volhyna facit.  
 Nomina magna Viri, tum maxima facta Viator;  
 Ne metire isto, quem capit ille, loco.  
 Hoc Nomen Moschus, Cosacusq;, Scytheshq; tremiscit,  
 Quaq; Europaos territat Aula Duces.  
 Vidit Othomanico hoc nuper sub Marte Vienna,  
 Vestrius validam sensit in ense manum.  
 Barbarici sensere Duces: Mavortis in armis,  
 Quam formosus erat, tam sibi durus erat.  
 Hac sed & alta spei, quæ promittebat in illo  
 Martia mens, Lechie mors inopina rapit.  
 Attamen haud rapuit totum: nam natus ab illo  
 Natus, in ecclipsim Tureica signa dabit.

## II.

## Tumulus

*Illustrissimi D. VLADISLAI DÖNHOF,  
 Palatini Pomeraniæ.*

**Q**uis Dönhoffe tuum poterit celebrare cruo-  
 rem,  
 Quem Patriæ, & fidei mens generosa dedit?  
 Bina regit, meritis binis, tibi Laurea frontem,  
 Et Patriæ, & Christi, quas dat anhelus amor:  
 Vive Polo, Patriæ, Domui, felix & amicis,  
 Mente, tuis meritis, laude & amore pari.

Hi Tibi perpetuam Cœlis optando salutem;  
Scribunt de effuso sanguine triste Vale.

## III.

## Epitaphium

*Illustrissimi D. STEPHANI WIELOHUR-*  
*SKI, Castell. Volhyniæ.*

*H*ic tegitur tacitâ tumba Wielohurscius umbrâ,  
Invida magnanimum si tegit umbra Virum.  
Clara propago Domûs, satis illustrare sepulchrum,  
Et dare Sarcophago Lumina magna potest.  
Illustrat titulus, quod mœsta Volhynia vester,  
Hoc, Castellanus, dignus honore fuit.  
Magnum facta Virum celebrant Mavortia; Cælum  
Sponte Senatorem verba Togata probant.  
Servivit Regi, Patria, Fideiq̃, fideli  
Consilio, obsequijs, & pietate pari.  
Hac ductrice suam devovit pro cruce vitam,  
Atq̃ simul natum duxit in arma suum.  
Et licet, hoc bello non fundit uterq̃, cruorem,  
Tristia sed propriâ morte sepulchra subit:  
Pro facto, si grata Deo, solet esse voluntas,  
Martyrj meritò pramia digna ferent.

## IV.

## Tumba

*Illustris & Magnifici D. STANISLAI*  
*POTOCKI, Capitanei Haliciensis.*

Quisquis ades toto veniens ex Orbe Viator,  
Martyrio clarum ne pede tange locum.  
Sparge Rosas, Violas, Myrrhos, Nardos, Ama-  
ranthos,

Serpyllum, Spicas, Lilio, Daphne, Thymos.  
Addatur Smilax, Iris, Narcissus, Amellus,  
Tymbra, Anemon, Cyanus, Costus, Hibiscus,  
Onyx.

Stactes, Amonum adsit, Pœonia, Caltha, Hya-  
cintus;

Quicquid & herbarum florida Chloris habet.  
Quidquid & Alcinum poterat numerare vire-  
tum,

Hujus funde mihi multicoloris opes.  
Vel si tantâ tibi defunt; his floribus ornat,  
Pro cruce profusus nostra sepulchra cruor  
STANISLAUS POTOCKI, istâ requiesco sub  
urnâ,

Arcis Præfectus qui Haliciensis eram.  
Plura parabat humus: nam nostra feracis ho-  
norum

Gloria, spondebat præmia magna Domus.  
Ista minùs curo; primo cùm floris in ævo,  
Sidereâ Regem me DEUS arce locat.  
Necve operosa simul fuerat res scandere Cœlû,  
Stemma meum, Triplex Crux, mihi scala fuit.

V. Urna



V.

## Urna

*Illustris & Magnifici D. ANDRÆ  
MODRZEWSKI, Thesaurarij Curie  
Regni.*

*Sta quicumq; venis, modicumq; morare Viator,  
Thesauri Gazas ista sepulchra tegunt.  
MODRZEVIUS jacet hic; hic Thesaurarius Aula  
Sarmatica, & Praeses Mediciensis erat.  
Vir cui non fortuna dedit sua munera; verum  
Hanc solus docuit spontè subesse sibi.  
Regi carus erat; quod rarum, ac omnibus Aula;  
Obsequio trahit hunc, hos & amore suo.  
Missus Othomanicum nuper Legatus ad Aulam,  
Curavit Patria commoda cuncta sua.  
Omnia militia tractavit munera dextro,  
Inde sibi proprias conciliavit Opes.  
Quas Patria plena ille manu largitus; ut esset  
Thesauri Praeses non retinendo tenax.  
Gaza fuit sanguis, de sanguine Nobilis almo,  
Dotes Gaza suae, Gazaq; vita fuit.  
Hac fidei, Patriaq; suae, dedit omnia; Gemmam  
Sideris Regnu, ut bonus Auctor emat.  
Nec dubitare potest quisquam, quin emerit, astra  
Acquiri hoc pretio credere CHRISTE jubes.*

Mm 3

VI.

## VI.

## Decus Sepulchrale

*Illustris & Magnifici D. DOMI-  
NICI POLUBIENSKJ, Capi-  
tanei Vołkoviensis.*

**H**æc DOMINICUS (amor Patriæ) POŁU-  
BIENSCIUS Heros,

Contegitur, Præses Vołkoviensis, humo.

Patre Mareſchalco, Lithavo propè Marte creat⁹,

Accipit à cunis Martia corda ſuis.

VŁODKIEWICZOWNA Matre; hæc pietatis  
imago eſt;

Hinc ſibi dat magnum Nomen, uterq; Parens.

Mox Europa ſibi primis luſtrata ab annis,

Edocet ad magnum pectora Martis opus.

Inde redux Lechicum comitatur in arma Mo-  
narcham,

Quo poſcit Noſtras Austria preſſa manus.

Senſit Othomanicus POŁUBIENSCIA tela  
Gradivus,

Senſit & ignitos capta Sabina globos.

Sic Juvenis, cunctas potuit meruiſſe coronas,

Militiæ veteri quas dare caſtra ſolent.

Has dum Terra parat, victorem tollit Olympus;

Atqve triumphali ducit in aſtra rotâ.

Alligerum, nec terra tenet, cui æthera ſupra,

Dat Ganymedæam CRUX SOLEATA viam.

## VII. In

VII.

*In mortem Magnifici D. MICHAELIS  
à Raciborsko MORSTIN, magna  
spei Adolescentis.*

**E**N spoliata suo MORSTINIA Luna decore,  
Triste sepulchralis cingit honoris onus.  
Sarmatica, ut Gothicam daret eclipsare Dianam,  
Debuit hac inum Luna subire solum.  
Mortalem ne crede Deam, qua morte cadentes  
Post tenebras, lucem vult rehabere suam.  
Ergo vive polo: tua mors MORSTIN-E per Orbē,  
Et Patriam; tibi jam vita perennis erit.

VIII.

*Sarcophagus  
Magnifici D. REMIGIANI  
STRZALKOWSKI, Capitanei  
Litinensis.*

**R**EMIGIANUS eâ regitur STRZALKOVIVS  
urnâ,

Olim Præfectus Terra Litina tuus.  
Sive Domum spectes, atavo splendore nitentem:  
In Patria meritis claruit ista suis.  
Sive Virum videas; toties exercuit illum,  
Et fortuna parem fecit utrinque Virum.  
Martis honos debetur ei, qui spontè Gradii  
Ivit, perque omnes crevit in arte gradus.

Dulcis amor Patriæ, Crucis almæ zely, ovanthem  
 Bystthonicos contra duxit in arma greges.  
 Hos inter quæsitâ Getas, invenit inermis  
 Armatum, tacito mors, rapuitqve gradu.  
 Sic ea, proposito solo, sine sanguine fuso;  
 In meritum fusi sanguinis ire potest.

## IX.

## Posthuma Memoria

*Magnifici D. VLADISLAI WILCZKO-  
 WSKI, Capitanei Wisniensis.*

Quis jacet hic quæris? jacet haud te qui ti-  
 met Hospes,  
 Seu sis Othomanus, sive vir acris eris.  
 Wilczkowski jaceo; sat Lecha per arma vetu-  
 stum

Nomen, vel minimus dicere lixa potest.  
 Armatura mihi gravior tractata tot annis,  
 Cujus Præfectus spontè cohortis eram.  
 Scindebam gladio multos, scindebar & ipse,  
 Mistus hic in nostro sanguine sanguis erat.  
 Sed nec & ipse fuit nimius; pro sanguine  
 plumbo,

Vulnere sub multo, corpora plena tuli.  
 Hostes non timui, quos Mavors fuderat annos  
 Per sexaginta. Lechia Magna tibi.  
 Non timui Moschos, Russos, Cosacosqve, Scy-  
 thasqve,

Kazan, Kalmukos, Astrachanosq; greges.

Mol-

Moldavum, haud, Tranſylvanos, Valachosqve  
timebam;

Rakociique manus Hungare dire tuas.  
Non timui Svecos, Germanos atqve Boruſſos,  
Saxones, juſſos Svetica Caſtra ſequi.  
Non timui Turcam vario certamine Portam,  
Baſſas nec Bejos, Trux Othomane, tuos.  
Non timui mortem, tantos quaſita per annos,  
Illa fuit nobis, ipſa Vienna probat.  
Hæc mihi finis erat vitæ; finire cupivi  
Hanc ſuper arma, miſer finio ſtrata ſuper.  
Doctores ſprevi; ſprevi, Medicina, ſalutem,  
Quam promittebant pœcla parata mihi.  
Sicqve dedi vitam pueriſi morte receptam,  
Ut poſſem in Cœlum parvulus ire puer.

X.

Sepulchrum

*Cubicularij Palatini Pomeraniae vo-  
luntarie cum Domino in acie oc-  
cumbentis.*

FIDELIS SERVUS.

*Quisquis es, alme puer, nam nunc ignota per  
Orbem*

*Gratum, fama, brevi nomina tanta foret.  
Quisquis es Othomanum nolens vitare furorem,  
Quod Domini proprio ſanguine corpus hamat.*

M m s Pre



*Pro Domino, in Domino, Domino commortuus, astra  
Celsa petis, Domini qua dare ssevit amor.*

## Epitaphium Nini.

**E** Heu! vitam perdidit.

Lusu jocantis mali

Cor (a Coronam abstulit;

(a) Uxor.

Peperit tamen

Ex justitia vim,

Precario jus,

Amore odium,

Vitam necem,

Dum Uxorem attollo,

Meam tollo vitam,

Dum Reginam facio,

Iam subditus jaceo,

Vix concedo gladium,

Ecce cado!

Jurene an Injuria?

Tu Viator considera,

Quidni jure?

Cum imperium trado,

Et me subicio,

Incautus certe

Qui nimium fidit,

Qui magis amat amplexus,

Quam nexus vitæ,

Potest nimirum odio dissolvi,

Quod amore colligitur,

Unum quoque tale,

Diverſo etiam reſpectu.  
 Vitā exceſſi,  
 Dum viam exceſſi,  
 Dominari Viri eſt:  
 At Uxoris obedire,  
 Hanc violavi legem,  
 Et Uxor fidem ſuam,  
 Utraque pars rea.  
 In hoc puncto tamen differentia,  
 Quod illa permanserit:  
 Ego autem fuerim reus,  
 Qui vitium  
 Morte meā  
 Delevi.

## Viventis Nabuchodonoforis Epitaphium.

Hic ſine tumulo  
 In tumulo (a) jaceo,  
 Sine nōmine,  
 Malo omine.  
 Non jaceo, ſed oberro. (b)  
 Hominem exui,  
 At Homo eſſe non deſii;  
 Mortuus ſum, (c)  
 Tamen vivo,  
 Licet indignus.

Huma-

(a) obliuioni. (b) in ſylvia. (c) Munda.

Humano victu. (d)  
 Vixi, mortem merui (e)  
 Mortuus sum. (f) ut viverem, (g)  
 Sed non in aulâ, nec in caulâ. (h)  
 Denatus sum, ut renascer.  
 Inter humanos desipui,  
 Ut inter bestias sapere incipiam,  
 Quæ tamen ratione carent,  
 Certè bis puerum in duo,  
 Qui cum septennio (i)  
 Resipiscere disco,  
 Disciplinam nimirum inter indisciplinatos.  
 Invenio, etiam cæcis oculis,  
 Sedebam olim in puppi,  
 Jam vix humi locus est,  
 Ascendi in altum,  
 Lapsu quo graviore ruerem:  
 Ah perit in hoc tamen felix,  
 Quòd Pereundo non Perierim.

(d) gramina ut bos comedebat. (e) per peccata.  
 (f) civiliter. (g) per penitentiam. (h) sed  
 inter nomora. (i) tam diu erat inter bestias.

## Epitaphium

### FERDINANDI III. Rom. Imper.

*Siste Viator,*  
 Et pio suspirio fle: fle: (Vox Animam & Animam  
 jugulat) fle: flecto, Viator!

*Quocunq;*

Quocunq; hic pedem dirigit,  
Augustum Diadema teris.

En!

Jacet hic FERDINANDUS TERTIUS,

Princeps Pius DEO,

& Justus Populo. (a)

Imperator fuit, Rex, Archidux:

Nunc Fumus; Umbra, Nihil;

Jacentq; Sceptra lizonibus aequata.

Cui Augustus non suffecerat Orbis,

Augusto hoc tegitur Tuiulo:

Omnium tamen adhuc animis superstes;

Annorum nondum quinquaginta,

Hunc sibi inter Coelites faciet Jubilæum.

Christo Resurgente, cecidit Ferdinandum.

Ut tutius hoc Paschate cum Christo

vivere possit:

Scilicet Immortalitatem affectavit Mortali.

Verè Patiens Job,

Qui plus Tribulationi,

Quàm Paci, imperabat:

Nam prius hostes, quàm Coronam, vidit,

Mortuo Patre;

Et Mores & Martes in Solio Patris invenit.

No scilicet unquam deesset, quod vinceret.

Tandem Animos Principum ita habebat,

Ut omnis Pacem amabat.

Tertio fuit Sponsus:

Duas promissit, quò nunc ivit:

Ne

(a) erat Imperat. Symbolum.

Ne unquam Famam tam Nobilem perdat,  
Tres, ex unaquaq; unum reliquit Filium,  
Ut sint Trini & Uni.

In medio noctis ante mortem, in ipsa Residentia,  
Exarsit Incendium:

Ubi ignis in modum Pyramidis ascendit;  
Ut clara ipsius fama & facta, Ipso adhuc vivente,  
magis elucescant.

Prodromus fuit Ignis

In medio noctis exortus,

Quod à DEO fit è medio sublaturus,

Testis fuit,

Illustrem mortem, illustrem viam mereri.

Oriente Sole Cælesti, occidit Sol Patriæ,

Ibi aternd oriturus.

Aurora ipsum, ipse Auroram salutavit;

Qua Patrem Patriæ, sibi obviantem,

dēduxit ad Patrem:

Providus Imperator fuit:

Ut quarta sibi reservaretur Corona,

præmisit quartum Filium;

Duas reliquit Leopoldo:

Ne Inimici conculcent Ora Leonum.

De tertia ab Intestato decessit,

Quæ, ut Consilio & Justitiâ (b) custodiatur,

FAC DEUS.

Tu Viator, lachrymas assundendo acclama:

VIXIT!

(b) est Regis Symbolum.

Epi-



Epitaphium  
FERDINANDI IV. Rom. Regis.

Vix Regiam purpuram Imperii  
induo,

en! exuo vitam.

Vix Diadema capiti

apponitur,

imponitur

inevitabile jugum mortis.

Ah! florentissima Purpura

pallefcit.

Invida mors

splendorem triplicis mei fastigii

ferre non potuit;

Ideò vitam differre noluit.

*Ratus bona* mihi fuit

BONA RATIS,

In hac evehebar

in ultimum dignitatis apicem,

dein VIENNÆ,

quo

secundo perrexi flumine,

adverso lumine,

vitâ privatus,

in peregrino loco ago triumphum;

in nativo animam,

Fortuna dum ridet, insidiatur:

post Phœbum nubila.

Quid

Quid juvant  
 erecti triumphales arcus?  
 qui mihi  
 sepulchrum denotant.

Quid Pæana?  
 dum Pœnam  
 mortis subeo.

Cumulus Honorum  
 mihi Tumulum  
 præparavit.  
 tacitè Lessum  
 cecinit

Publicum Jubilum.

V I E N N Æ

venenum  
 fuxi.

*Austria mea*  
 fuit nimis  
 Austéra:

Sed fallor!

Nonne pulchrum & decorum est,  
 pro Patria mori?

Quidni in Patria?

Decuit nimirum

ibi vitam ponere,

ubi sumpta fuit.

AUSTRIA  
 non Austéra,

Auspicium  
 melioris vitæ.

*Vienna*

non venenum,  
sed veniam  
ex hac lacrymarum valle  
dedit.

*Vienna* mater est

Regum & Cæsarum;  
non Nex, non Necatrix.

O lachrymosa rerum metamorphosis!

Regii Fasces

vertuntur

in lugubres Faces;

Theatrum Gloriæ

in Feretrum;

Sidera in Cineres,

Uniones in Papulas,

Diadema in Thema tristicæ,

futurus Thalamus

in præsentem Tumulum,

Vigor in Livorem;

Sol oriens ex oculis subductus

flebili in tumbam occasu lapsus.

Noctem indixi, & induxi.

Circa primam & secundam horam

obii,

ut congruâ hora

FERDINANDUM Primum & Secundum

salutem.

Hora

nominibus correspondet.

Na

Vive

Vive Fordinande Tertie!

In numero Trino

quiescit Perfectio.

CHRISTO mortuo terræ motus  
fuit:

Me moriente

anteceffit;

Huic terræ

pro solatio

corpus meum reliqui;

illa, præmii loco,

Gremium dedit.

Sol Ecclesiam,

quam duodecimo

die Augusti

Mathematici

fuisse denotant,

octavâ die Julii

passus est.

Vale Parens!

Mundus non capit duos Soles:

Futurus LEO (a) (a) Leopoldus.

submissas pennas

Aquilæ tuæ

consolabitur.

Meum Regnum non est de hoc Mundo.

En proptero

ad æternitatem,

â Divina manu

quartâ vice

coronandus.

Viator

Viator considera!  
 uno ictu  
 fastigiata quercus  
 cecidit.  
 Ah fragilitatem  
 humanæ vitæ.

## Epitaphium Naboth.

**E**heu defendendo Vineam  
 Viridarium perdo Vitæ!  
 Servo, quod perdere dignum,  
 Perdo, quod servare dignissimum erat,  
 Immo utramque partem,  
 Nempe Vineam & Vitam,  
 Uno singultu perdo:  
 Certè & ipsa caderet anima,  
 Nisi eam, ut immortalem,  
 Ille injuriâ Ultor  
 Servaret Deus.  
 Denique omnia hic jacent.  
 Justitia  
 Alieno vulnerata impetu,  
 Innocentia  
 Falso necata testimonio,  
 Veritas  
 Pede potentum prostrata,  
 Ah insanabilis error vulgi!  
 qui opinatur  
 Veritatem premi posse,  
 Opprimi non posse.



Ecce lacrymabilem casus metamorphosin!  
ubi veritas  
Sub cumulo lapidum,  
Sine tumulo  
Calcata jacet, & sepulta,  
Non alium emittens sonum,  
Nisi sonitum lapidei tumultus,  
Bona conscientia quidem  
Mille testes habet:  
Mirum tamen, quod tot  
Duorum sinistro testimonio  
Resistere non potuere.  
Ah! Dei consilia  
Abcondita sunt!  
Quæ venerari, non  
Scrutari debemus.

### Epitaphium Jezabel.

Sta Viator, & aspice  
Nares nostras:  
Sanguinem spirant.  
Os & dentes nostros;  
Munus carnificis  
Agunt.  
Sumus nimirum Latrones,  
Non amplius Tuitores hominis.  
Cadaver quidem est,  
Ah humanum,  
In quo nostra  
Laniæ triumphat.

Regina

Regina est,  
 Cujus purpuram  
 Rabido nos dente  
     Dividimus,  
     Licet sine ordine.  
 Divina pœna hanc  
     Cœnam dedit.  
 Non noscis Jezabel?  
 Filiam & Uxorem  
     Regis?  
 Hæc est, cujus membra  
 Hinc inde dispersa  
 Nostro sub gurgite  
     Jacent.  
 Quæris causam?  
 Canino more vorabat Prædium  
     sui proximi:  
 At jam nostra præda est,  
 Pœnam talionis defendimus  
     etiam in foro nostro.

Epitaphium  
*Cujusdam qui Rebellionem excitavit,  
 Et sopiuit.*

Præmium laboris Aurus hic capis,  
     Non brævium à Judice,  
 Sed securim à Carnifice.  
 Rebellionem excitavit:  
     Quid dein?

Nn 3

Nemo

Nonne denuò extinxit,  
 Finis coronat opus,  
 Aurus Coronam,  
     non Crucem,  
 Paana, non Panam  
     meruit.

Ex scintilla  
 Gignere incendium,  
 non artis & Martis est,  
 sed majoris ponderis,  
 Rapidum sopire incendium,  
 Aurus utrunq; facit,  
 secundum Legem  
 Munus, non funus  
     expectans:

At Lex ipsi Nex fuit,  
 Principium nimirum, non semper  
 exitus spectandus est.  
 Aure! vis capere pramium exitus?  
 Prius cape poenam introitus.  
 Ab exordio Inchoandum est.

Sed quare?

UBI CONCLUSIO  
     vita inest.

In ipso Aurus primordio  
 Suam jam claudit vitam.  
 Conclusio certe non amplius  
 Recludet, sed includet.

Epi-

## Epitaphium

*Ferdinandi è Societate JESU Sacer-  
dotis spontè morientis.*

**P**Ræceptum Dei,  
proximum ama, ut teipsum,  
Ferdinandus non solum implevit,  
sed etiam superavit,  
majori enim amore  
proximum, quàm semetipsum,  
prosecutus est;  
propriam vitam  
perdidit,  
ut servaret alienam,  
imò duplicem.  
Charitas aliàs  
incipit à seipso:  
Hic  
à proximo.

Quis negat, Ferdinandum  
è Societate JESU esse?  
Vestigia Virum demonstrant.

JESUS  
nostram propter salutem  
descendit  
ad inferos:  
Ferdinandus  
ob matris & patris salutem  
ad undas;

dum tamen  
 descendit corpus,  
 anima pergit  
 ad coelum,  
 ibi præmio  
 tanti amoris  
 fruitura  
 sic nimirum  
 magnus ille Ignatius  
 suos instruit nepotes,  
 & illis  
 etiam  
 medias inter undas  
 indelebilem ignem  
 amoris  
 ipse igneus Patriarcha  
 subministrat.  
 Peristi quidem, Ferdinande!  
 ut alter Phoenix,  
 qui pereundo parit;  
 gaude tamen,  
 memoriam tuam  
 nunquam perituram.

*Nagrobek Rycerżowi ná placu Mar-  
 sowym polegtemu.*

*Zem zginat nie żatuię, iákbym się urodził,  
 Gdy m upat mey Oyczyzny krwiá własną ochło-  
 dził.*

*Naby-*



Nabytem tam gdzie stracił życia śmiertelności,  
 Szczegulne tyło z prochem me oddała kości.  
 Stawę zaś oraz z duszą Niebu ofiaruję,  
 Życie zaś mey Ojczyźnie w praszenie daruję.

### Nagrobek po Chrzście zmarłemu Synowi.

Czym był Anioł, czy człowiek słusznie wątpić  
 może,  
 Kto się dowie żem w grobie miał dziecinne  
 tożę,  
 Nie pyta się czemubym tak prędko z sedł z-  
 świata,

I Kwiat piękny nie czeka dojrzałego lata.  
 Dość żem kresu dobieżał pierwej niżliim obodźził,  
 Dość mi na tym izem się człowiekiem urodził.  
 Płacz na stronę, płakać mię najmniej nie potrze-  
 ba,

Chyba temu ktoby mi chciał zazdrościć Niebą.

### Nagrobek od Matżonki Matżonice napisany.

O Starnięci waletę dać, bądź taskawa  
 O iako y śliczny kwiat uschła śmierci tra-  
 wa,

Zyliśmy kiedyś z sobą, iuż żyć przestaliśmy,  
 Niech wie każdy ze umrzeć wszyscy się ro-  
 dziemy.

N a s      W i e c

Więc y serce me oraz iuś z Tobã umiera  
 Bo przysiężoną miłość, w trunnie twej za-  
 wiera.

### Nagrobek od Bratã Bratu.

O Ciec y Mátka w sak nas wychowali,  
 A wychowawszy, ziemi Cię oddali.  
 Więc iák od Bratã mąś ostatnie vale,  
 To ná twym grobie piśę poufale.

### Nagrobek Siostrze kochanej od Bratã.

Sercaś tyrankã dziś mego zostãta,  
 Ab gdyś się śmierci w niewolã poddãta.  
 Więc niech dziś z tobã w tę idę niewolã,  
 Niech sata biorã mnie niech Cię wyzwolã.  
 A coś iuś po mnie bez Siostry ná świecie  
 List wdzięczny odpadt, y coś iuś po kwiecie.  
 Jednak nadzieię tę mam w Bogu moim  
 Y tu, y w Niebie, będę Bratem twoim.

### Respons od Siostry Bratu z Podzię- mnych Grobowych Lochow.

Nie dżimuy śmierci iże mię zabráta,  
 Gdyś wola Baskã takiey rozkazãta.  
 Ty mnie żatujesz, ja też oraz Ciebie,  
 Ze niespooczywaś w zaiem ze mnã w Niebie.  
 Y Ciebie czeka to co mnie się stãto,  
 Więc plakãć przestań: Niebo zakazãto.

Nagro-

*Nagrobek całemu światu y ludziom  
na nim żyjącym.*

**S**wiatu nagrobek, oraz y żyjącym,  
Ludziom<sup>o</sup> tak piśę iak umierającym.  
Y Swiat wieczny: Z niego ludzie schodzą,  
Lub umierają, lubo się też rodzą.  
Tak ci, iak y ci do grobu pospieszą,  
Życiem się swoim długo nie ucieśzą.  
Y światu iusż kres dawno opisany,  
Y ten w ruinie zginie, z tretowany  
Od Boskiej Nogi, lubo go piasztwie,  
Ręka tużkawa, lecz mu niefolguie.  
Kiedy czas przydzie, y ten marnie zginie,  
Niech się nie cieszy kto nogę wywinie,  
Y sam ię złamie, kaleką na wieki,  
Będzie, straciwszy swych światel powieki.  
Oślepieć musi: gdzie coś przedtym było,  
Nazad się w wieczną ciemność obrociło,  
Tu iusż z kończyłem,  
Światu piśę, żyłem.

AUTORIS

*Ultimum Vale do ZOILA.*

**U**ltimum Vale Zoileć oddaie,  
Ześ iest zadrośny, dawno cię uznaię.  
Cnoćie zazdrościć nigdy nie potrzebá,  
Jeśliś z Dyabła, pewnie chybiś Niebá.

## Bibliopola contra Zoilum.

**N**ie ták iest moiá terażniejszy intencya, áby  
 się przeciwko nienawiści miał obwarować,  
 gdyż wprzód barzo dobrze wiem, że iáko ozdabna  
 róža Osom y Pieszczotom, ták też podobnym sposo-  
 bem y dobra Xiążska Osoribus & Amatoribus iest  
 podległa. Kto Paná Augmentatorá chce reprehende-  
 dere, ten mu wprzód Præcursorem pokazać mu-  
 ści, álbo ieżeli mu się upodoba, sam tey pracy się  
 podić y poprawić może: Pan Augmentator nie  
 iest ták animusny, żeby się nie miał w tym, m-  
 czymkolwiek by iakikolwiek błąd popełnić miał, dąć  
 informare, gdyż nie to głupstwo u niego nie umieć,  
 ále to, nie dąć się nauczyć. Mniemam tedy, że  
 nie tylko Oratoribus ále y wielu innym, tá wkrótki  
 porządek wprawiona maniera upodobác się będzie,  
 á tym samym tylko, którzyby etiam super bono  
 aut boná hujus Libri exornatione, w ktorey nie-  
 tylko Pan Augmentator, ále ia względem Fráva  
 mego do tey Książski osobliwie moje beneplacitum  
 miałem, intencye nieboszczyka Paná Auctora JAKU-  
 BA BOCZYŁOWICZA bonis collectaneis fru-  
 ctuosiores efficere, nauseam suscipere mieli, w-  
 niesmak by się obroćć musiátá. Interim vale  
 B. L. & me uná cum Domino Augmentatore ad-  
 versus omnes infensos; quæ humanitas tua est,  
 fortiter atque strenuè  
 defende.

Jáko

*Klucz do Skarbcu Wymownego Polityká.*

*Jáko Horologium sine Indice zá nie  
nie stoi: bo NIL LUX, SI DEFICIT INDEX,  
ták teß y každá Książska sine Indice w nie-  
wielkiey stymie, y tanquam corpus absque a-  
nima apparet; zaczym áby y tá Książska w  
Dußę ogołocona nie była, wynalaztem.*

**KLUCZ**

**Do Skarbcu Wymownego  
Polityká,**

*Ktory dla snadnego ciekawemu Czy-  
telnikowi znalezienia, pokazuje, co  
się w tey Xiędze zamyka y  
znayduie.*

*Naprzod List do Năiaśnieyszego y Niezwyścię-  
żonego P. N. M. Naynißszy ukłón,  
Marßa Polskiego. p. 1.*

*Supplika do Jaśnie Oświeconego Xiążę-  
cia Jegomości Kardynała. p. 2.*

*Ibidem. Impet drugiey Suppliki.*

*List oznaymuiący o śmierci J. W. Jegomo-  
ści Xiędza Szczuki, B. Cheł. p. 3.*

*Ibidem. Respons ná tenże List.*

*List oznaymuiący o przyszłych Seymi-  
kách. p. 4.*



Klucz do Skarbcu

*Tamże.* List oznaymujący o rozerwanych Scymikách.

List proszący w pewney do siebie Konferencyi. p. 5.

*Tamże.* Respons ná ten List.

List o wakanściach oznaymujący. p. 6.

*Tamże.* Ná ten List Respons.

*Tamże.* List awizy niebezpieczne około Ordy y Turká oznaymujący.

Respons ná ten List. p. 7.

*Ibidem.* List o szczęśliwey z Ordy wiktoryi oznaymujący.

Respons ná ten List. p. 8.

*Ibidem.* List oznaymujący że Woysko do związku się bierze.

Respons ná ten List. p. 9.

List proszący ná Komplanacyą przyiacielką. p. 10.

*Ibidem.* Respons ná ten List.

List oznaymujący, że się komplanacya rozerwała. p. 11.

*Ibidem.* Respons ná ten List.

List uskarżający się ná Praktyká, że sprawę przegrał. p. 12.

*Ibidem.* Respons ná ten List.

List krotki sekret oznaymujący. p. 13.

*Ibidem.* Ná ten List Respons.

*Ibidem.* List radzący się co ma czynić z złą Zoną.

Respons ná ten List. p. 15.

*Tam-*

*Wymownego Polityká.*

*Tamże.* List do Damy od Kawalerá.

List drugi w teyże materyi. p. 16.

*Tamże.* List w teyże materyi.

List od Damy do Kawalerá. p. 17.

*Tamże.* Respons ná ten List.

*Tamże.* List proszący ná Wesele.

Respons ná ten List. p. 18.

*Tamże.* List w teyże materyi.

*Tamże.* Respons ná ten List.

List w teyże materyi. p. 19.

*Tamże.* Respons ná ten List.

List proszący ná Przenośiny. p. 20.

*Tamże.* Respons ná ten List.

List uskarżający się ná nieszczęście, że  
się ná Wesele popili y pobili. p. 21.

*Ibidem.* Respons ná ten List.

List Małżonka ná Pogrzeb zapraszający  
Małżonki swoiey zmarłej. p. 22.

*Ibidem.* Respons ná ten List.

List w teyże materyi. p. 23.

*Ibidem.* Ná ten List Respons.

*Ibidem.* List w teyże materyi.

Respons ná ten List. p. 24.

*Ibidem.* Listy w których ieden drugiemu usłu-  
gi swe ofiáruie.

Respons ná ten List. p. 25.

*Tamże.* W teyże materyi.

Respons. p. 26.

*Tamże.* W teyże materyi.

Respons. p. 27.

*Ibidem.*

*Ibidem.* Przygana y Exprobracya względem  
nieodpisow ná Listy.

Respons. p. 28.

*Ibidem.* W teyże materyi.

Respons. p. 29.

W teyże materyi. p. 30.

Respons. p. 31.

*Ibidem.* Różne Listy.

Respons. p. 32.

*Ibidem.* List pewney Wdowv sprawę swoię Sc-  
natorowi zalecący.

List do Senatorá, ktorego względem wa-  
kancyi o przyczynę do Krolá Jego-  
mości prosi. p. 33.

W podobney materyi. p. 34.

W teyże materyi. p. 35.

*Ibidem.* Instancya do Deputatá zá sprawą swo-  
ią w Trybunale.

List w Zamyślách Małżeńskich do Sena-  
torá zá Młodźianem zaćnym. p. 36.

Supplika do Krolowey J. Mości o przyczy-  
nę do Krolá J. M. o Wakancyą. p. 37

W tákievże materyi do Krolá J. M. p. 39.

W tákievże sprawie do Krolá J. M. p. 40.

Instancya Przyziaciela zá Przyziaciel. p. 41.

*Ibidem.* Grariarum Actoria.

W podobney materyi. p. 42.

W teyże materyi. p. 43.

*Ibidem.* Z promocyą.

Dziękowanie Krolowi Jegomości zá pie-  
czołq.

*Wymownego Polityká.*

czolowanie pilne, około dobra po-  
spolitego. p. 44.

Krolowi Jegomości za konferowane Di-  
gnitarstwo. p. 45.

Krolowey Jeymoſci za Podarunek. p. 46.

Respons na adhortacya. p. 47.

Gratulacya do Przyaciela w Stan Mał-  
żeński wstępować zamyślawaia-  
cego. p. 48.

Listy Wesełne. p. 49.

W teyże materyi. p. 51.

*Ibidem.* In eadem materia.

Epistola, in qua invitat Maritus pro fune-  
re Uxoris suae. p. 52.

*Ibidem.* In eadem materia ad Palatinum.

Epistola, in qua invitat filius pro funere  
Parentis. p. 53.

Epistola, in qua aliquis conqueritur Prin-  
cipem sibi offensum. p. 54.

Respons. p. 55.

*Ibidem.* Epistola peritoria, in qua petit Amicus  
suppetias ab Amico, cujus bona  
sunt igne consumpta.

Respons. p. 57.

Epistola, in qua Illustrissimus Exercituum  
Dux Seren. Regi significat excursi-  
ones factas à Scythis. p. 58.

Respons. p. 59.

List J. P. Kasztel. N. do Syna swego w-

*Klucz do Skarbcu*

Rzymie do pewnego Klasztorá  
wstępującego. p. 60.

Respons. p. 61.

List, w którym ubodzy y podroźni Stu-  
deńci o supplement proszą. p. 62.

Copia Listu N. do Stanow Koronnych. p. 63.

Copia Listu N. do Stanow Koronnych. p. 64.

Copia Listu do Stanow Koronnych. p. 66.

*Ibidem.* Copia Listu iednego Senatorá do dru-  
giego.

Copia Listu J. M. P. Hetmaná do Senatorá.  
p. 69.

Copia Listu od K. J. M. Swedźkiego, ná  
Seymik Warszawski. p. 70.

Copia Listu J. M. P. Woiewody N. do J. M.  
X. Arcybisk. N. p. 72.

Gratulatoriæ Dignitatum. p. 75.

*Ibidem.* Novo Senatori.

*Ibidem.* Duci.

Marschalco. p. 76.

*Ibidem.* Cancellario.

*Ibidem.* Victoriæ.

Responsoriæ ad Gratulat. Victoriæ. p. 77.

*Ibidem.* Copia Listu Oycá S. Innoc. Papieża, do  
Náiasá. AUGUSTA II. Polskiego  
Krolá.

List, w którym Przyjaciel Przyjacielowi,  
sby się ad violenta remedia nie u-  
dawał, odradza. p. 79.

Copia



*Wymownego Polityká.*

Copia Listu J. M. P. Marzsał. Rok. do Kro-  
lá J. M. AUGUSTA II. p. 80.

List, w którym Żołnierz o Starośtwo pro-  
si. p. 81.

Gratulatur recuperatam sanitatem Archi-  
Episcopo. p. 82.

Epistola gratulatoria Dignitatis Episcopa-  
lis. p. 83.

Gratulatur recuperatam sanitatem Illu-  
strissimo Primati. p. 84.

Invitat filius pro funere Parentis. p. 85.

Petit mutuam pecuniam. p. 86.

Cliens à fautore petit sumptum necessa-  
rium ad studia literarum. p. 87.

List od Syná do Oycá. p. 88.

Consanguineus commendatur Palatino,  
ut ab eodem inter Cubiculares re-  
cipiatur. p. 89.

Tutor commendat Clientem Professori. p. 90.

Commendatur filius Palatino. p. 91.

*Ibidem.* Petuntur pecuniae.

Epistola Officiosa. p. 92.

Nunciatoria. p. 93.

*Ibidem.* List Pogrzebowy, w którym oraz na  
Przenowę Pogrzebową uprasza.

Respons. p. 94.

List Pogrzebowy. p. 95.

Respons. p. 96.

*Ibidem.* Respons cum clauſula ſuæ præſentiae  
negatiua.

Copia Liſtu J. M. P. N. przeſzłego. p. 97.

Respons J. M. P. N. Nowego. p. 98.

Copia Liſtu J. M. X. Biſkupa N. do N. p. 99.

Literæ à Mag. Gedan. ad M. D. Polignac  
Legatum Galliae. p. 100.

Reſponſoriae. p. 103.

Copia Literarum Senatoris N. p. 105.

Copia Literarum ejusdem Senat. p. 108.

Copia Literarum ejusd. Senatoris. p. 114.

Copia Literarum ejusdem Senatoris ad S.  
R. M. p. 121.

Copia Literarum ejusd. Senatoris. p. 122.

Variae Dedicationses. p. 126.

Jaśnie Wiel. J. M. X. Załuskiemu Biſk. Pło-  
ckiemu. p. 127.

Najiaśn. Krolewnie Polſkiey Tereſie, Ka-  
rolin. Kunegun. Xię. Bawarſk. p. 133.

Jaśnie Oſwieconcy Xiężnie Czartoryſkiey.  
p. 135.

Monſieur. p. 138.

A Meſſieurs de l' Academie François.  
p. 139.

Sereniſſimo Principi Electori N. p. 140.

Sereniſſime Princeps. p. 142.

Jaśnie Wielmożna Moſćcia Páni Woiewo-  
dżino N. p. 144.

Sereniſſime Princeps. p. 145.

*Wymownego Polityká.*

Serenissime Princeps. p. 147.

A Monseigneur le Dauphin. p. 149.

Monseigneur. p. 152.

Monseigneur. p. 155.

*Ibidem.* Jaśnie Wielmożny.

Tytuły do Listów różnych. p. 158.

Tytuł Króla Jegomości P. Na miłościwego.  
p. 159.

Tytuł Królowej Jejomości. p. 160.

*Ibidem.* Xiążęciu Jegomości Prymasowi.

*Ibidem.* Jegomości X. Biskupowi Krakowski.

Jegomości X. Bisk. Warmińskiego. p. 161

*Ibidem.* Innym zaś Ichmościom X. Biskupom.

*Ibidem.* Ichmościom Suffraganom.

*Ibidem.* Ichmościom Woiewodom, Kasztelanom  
y Urzędnikom Koronnym.

*Ibidem.* Ichmościom Opatom.

Ichmościom Starostom y Urzędnikom  
wyższym Woiewodztw. p. 162.

*Ibidem.* Xiążętom Polskim.

*Ibidem.* Tytuły Uniwersalne, iako to do Przewielebney Kapituły.

*Ibidem.* Ichmościom Kanonikom osobliwie po  
Łacinie piszą.

Tytuł Uniwersalny do Ichmościow na Seymik. p. 163.

*Ibidem.* Tytuł Uniwersalny do Trybunału Koronnego.

*Ibidem.* Ad Tribunal Lublinense vel Petricoviense.

Klucz do Skarbcu

*Ibidem.* Ad Conventum Generalem Terrarum  
Prussias.

Ad Conventus Particulares. p. 164.

*Ibidem.* Ad Commissarios Regios, si sunt qui-  
dam Senatores ex illis.

Tytuł Uniwersalny do Mag Thor. Elbiaf.  
y Gdańskiego. p. 165.

*Ibidem.* Tytuł Uniwersalny do Mag. Krakowsk.  
Burgrabiom y Burmistrzom wzwyższiano-  
wanych Miast Prus. p. 166.

*Ibidem.* Burmistrzowi.

*Ibidem.* Różne Tytuły, w Łacińskim, Franc. y w  
Włos. wyrażone ięzyku.

O Stanie Duchownym do Oycá Świętego.  
p. 167.

*Ibidem.* Electori Moguntino.

Electori Trevirensi. p. 168.

*Ibidem.* Electori Colonienfi.

Cardinali Duci nato. p. 169.

*Ibidem.* Cardinali de Medices.

Do Kardynałow, którzy nie są z Stanu  
Xiążęcego. p. 170.

*Ibidem.* Do Kardynała Radzieiowskięgo Arcy-  
Biskupa Gneznien.

Cardinali de Collonitsch. p. 171.

*Ibidem.* Nuncio Apostolico.

*Ibidem.* Archi-Episcopo Salisburgensi.

Supremo Magistro Ord. Teutonici. p. 172.

Episcopo Herbipolitano. p. 173.

*Wymownego Politykã.*

*Ibidem.* Episcopo Constantiens.

*Ibidem.* Magno Magistro Ord. S. Joan. Baptistæ  
Hierosol.

Abbati Fuldensi. p. 174.

*Ibidem.* Abbati Campidunensi.

Præposito & Decano. p. 175.

*Ibidem.* Do Dominikanã.

A l' Abbesse de Quedlinbourg, Duchesse.  
p. 176.

*Ibidem.* A l' Abbesse de Herford, Duchesse.

*Ibidem.* A l' Abbesse d'Essen, Contesse.

A l' Abbesse Baronne. p. 177.

*Ibidem.* Do Xieni z Szlacheckiego Stanu.

*Ibidem.* Do Panny Zakonny z Xiążęcego Stanu.

Do Panny Zakonny Grofowny. p. 178.

*Ibidem.* Do Panny Zakonny Baronowny.

*Ibidem.* Do Panny Zakonny Szlachcianki.

*Ibidem.* Do Panny Zakonny z Mieyskiego Stanu.

O Stanie Swieckim do Cesarzã Rzymskie-  
go. p. 179.

Do Cesarzowcy. p. 180.

*Ibidem.* Do Krolã Rzymskiego.

*Ibidem.* Do Krolã Polskiego.

Do Krolã Szwedzkiego. p. 181.

*Ibidem.* Do Krolã Duńskiego.

Do Elektorã Bawarskiego. p. 182.

*Ibidem.* Do Elektorã Saskiego.

Do Elektorã Brandenburskiego. p. 183.

*Ibidem.* Electori Palatino Rheni.



- Electori Brunswiga-Luneburg. p. 184.  
Marchioni Badensi. p. 185.  
*Ibidem.* Kurpryncowi Brandenburskiemu.  
Do Marggrofá Baraytskiego. p. 186.  
*Ibidem.* Principi de Condé.  
Duci de Croy. p. 187.  
*Ibidem.* Principi de Dietrichstein.  
Landgravio Hassiæ. p. 188.  
Principi Lichtensteinensi. p. 189.  
*Ibidem.* Duci Lotharingiæ.  
Duci Megapolitano. p. 190.  
*Ibidem.* Principi in Salm.  
Principi de la Tour & Taxis. p. 191.  
*Ibidem.* Duci Wurtembergiæ.  
Comiti Hanoviæ. p. 192.  
*Ibidem.* Rhin- & Wildgravio in Dhaun.  
Comiti in Plavia. p. 193.  
*Ibidem.* Comiti in Swarzburg.  
Comiti in Solms. p. 194.  
*Ibidem.* Comiti Stolbergæ.  
Comiti in Furstenberg. p. 195.  
*Ibidem.* Comiti in Koenigseck.  
Comiti in Oettingen. p. 196.  
Comiti in Hohenlohe. p. 197.  
*Ibidem.* Comiti de Lippe.  
Comiti de Montfort. p. 198.  
*Ibidem.* Baroni de Schœnberg.  
Baroni de Schœnborn. p. 199.  
*Ibidem.* Do Generála Infanteryi Naywyższego.

*Wymownego Politykã.*

---

*Ibidem.* Do Amirãła ná Morzu.

Do Vice Amirãła ná Morzu. p. 200.

*Ibidem.* Generali Campi Marefchallo, Duci nato.

*Ibidem.* Generali Campi Marefchallo, Comitã nato.

Do Xiążęcía Vodemontã Cap. Generãła Kawal. p. 201.

*Ibidem.* Do Marszałkã Nadwornego Cefarsk.

*Ibidem.* Do Generãła Leytnantã.

Do Generãła Wachtmistrzã. p. 202.

*Ibidem.* Do Generãła Artyleryi.

*Ibidem.* Do Commendantã, ieżeliby był Pułkownikiem, Oberszt-Leitnantem albo Oberszt-Wachtmistrzem.

Do Pułkownika Kawaleryi. p. 203.

*Ibidem.* Do Pułkownika Infanteryi.

*Ibidem.* Do Officierã, który 5. albo 6. tysięcy Ludzi kommanduie.

*Ibidem.* Do Generãła Auditorã.

Do Generãła Profossã. p. 204.

*Ibidem.* Do Confiliarza Woyskowego.

Do Oberszt-Leitnantã. p. 205.

*Ibidem.* Do Rottmistrzã.

*Ibidem.* Do Capitãna.

Do Regiments Quartiermistrzã. p. 206.

*Ibidem.* Do Capitana-Leitnanta.

*Ibidem.* Do Leitnanta albo Porucznika Infanteryi.

*Ibidem.* Do Chorãżego Kawalleryi.

Do Chorążego Infanteryi. p. 207.

*ibidem.* Do Auditora.

*ibidem.* Do młodego Szlachcica, który się na  
swoy własny koszt, aż do promo-  
cyi przy Infanteryi zatrzymuje.

*ibidem.* Do Szlachcica młodego, który się przy  
Kawaleryi zatrzymuje.

Do Commissarza Woyskowego. p. 208.

*ibidem.* Do Commissarza Prowiantowego.

*ibidem.* Do Cyrulika Regimentowego.

*ibidem.* Do Confiliarza y Kancierza.

Do Marszałka Koronnego. p. 209.

*ibidem.* Confiliario & Praefidi Consistorii Prin-  
cipis N.

*ibidem.* Do Kontuszego Xiążęcego.

*ibidem.* Do Łowczego.

Do Inspektorá młodych Xiążąt. p. 210.

*ibidem.* Do Kawalera.

*ibidem.* Do Szlachcica.

*ibidem.* Do Advocatá przy Dworze Xiążęcym  
się bawiącego.

Do Kuchmistrza. p. 211.

*ibidem.* Do Mincarza.

*ibidem.* Do Post-Magistrá.

*ibidem.* Do Doktorá.

Do Studentá. p. 212.

*ibidem.* Do Bibliopoli.

*ibidem.* Do Drukarza.

Do Aptekarza. p. 213.

Wymownego Polityká.

*ibidem.* Do Barwierzna.

*ibidem.* Do Złotniká.

*ibidem.* Do Introligatorá.

Do Pufzkarza, co rychtuie Strzelbę. p. 214

*ibidem.* Do Pufzkarza, co leie Działa y Dzwony.

*ibidem.* Do Panny Pokoiowey, która Szlacheckiego Stanu.

*ibidem.* Do Panny Pokoiowey.

Do Paniey Przednego Stanu Mieyskiego  
p. 215.

*ibidem.* Do Mieszczki.

*ibidem.* Do Zony.

*ibidem.* Do Kupcá.

Do Jubilirá. p. 216.

*ibidem.* Do różnych Rzemieśników.

Index Verborum Urzędow Duchownych  
y Swieckich, w Francuskim, Wło-  
skim, Łacińskim y Polskim ięzyku  
wyrażony. p. 217.

Imiona różne w Francuskim &c. p. 228.

Wymownego Polityká Elogium. p. 234.

Piero Orła Polskiego Wiedeńską y Stry-  
gońską opisujące expedycją. p. 236

Pożegnanie ná Obrazku Naświętszey Pan-  
ny Maryey, które Krol Jegomość  
Jan Trzeci Jedyney Corce swoiey  
Krolewnie &c. do Xiążęcia Jego-  
mości Elektorá Bawarsk. Małżonka

*Klucz do Skarbcu*

ſwego wyieżdżaiący własną napi-  
sał ręką. p. 243.

Pſalm, który Kurfirſzt Jegomość Bawarſk.  
przy potwierdzeniu ſlubu ſwego  
mowieś nād ſobą kazał. p. 244.

Manes Coronati Seren. & Inviſt. JOANN.  
III. P. R. &c. p. 246.

Inſcriptio I. p. 249.

Inſcriptio II. p. 250.

Inſcriptio III. p. 251.

Inſcriptio IV. p. 252.

Inſcriptio V. p. 253.

Inſcriptio VI. p. 254.

Inſcriptio VII. p. 255.

Inſcriptio VIII. p. 256.

Inſcriptio IX. p. 257.

Inſcriptio X. p. 258.

Inſcriptio XI. p. 259.

Inſcriptio XII. p. 260.

Salutatio ad Seren. AUGUSTUM II.  
Pol. Regem &c. p. 261.

Præmium Laureatæ Palladis. p. 265.

De Elogio. p. 266.

Głowá Alexandrá Wielkiego. p. 268.

Głowá Juliuszá Cezarzá. p. 299.

Głowá Ciceroná. p. 270.

Elogium ætatis. p. 271.

Wymownego Polityká Etyka Dworska.  
p. 272. ſeqq.

Wymo-



Wymownego Politykã.

Wymownego Politykã Dyskurs o Far-  
bách. p. 279. seqq.

Wymownego Politykã Przyślowia. p. 292.  
seqq.

Wymownego Politykã Dyskurs, że spra-  
wiedliwa Woyna przeciw Turczy-  
nowi. p. 318.

Dyskurs II. toż approbuiący. p. 326.

*ibidem.* Dyskurs III. Domatorá niegani.

Dyskurs IV. Experiencyą chwali. p. 327.

*ibidem.* Dyskurs V. że do Experiencyi pienie-  
dzy trzeba, a osobliwie Zołnier-  
skiej.

Dyskurs VI. Zapłatę Woyskową appro-  
buie. p. 328.

Dyskurs VII. że skąpa hoyność. p. 329.

*ibidem.* Dyskurs VIII. że droższa skąpość.

Dyskurs IX. że chćiwość nie zbogać.  
p. 330.

*ibidem.* Dyskurs X. ná Dyskurs, że chćiwym  
bydź nie zawadzi.

Dyskurs XI. Animorum życzy conjuncti-  
onem. p. 331.

Dyskurs XII. że zá młodu zaraz ad for-  
titudinem animi brać się trzeba.  
p. 332.

Dyskurs XIII. Lekkomysłność szkodzi.  
p. 333.

Dyskurs XIV. że stateczność stała. p. 334.

Dyskurs

Dyskurs XV. Sekret ma bydź chowany.

P. 335.

*ibidem.* Impet do różnych Dyskursow.

Supplement do Dyskursow z Erudycyi y  
Symbolow. p. 338.

Wymownego Polityká Oddawanie Panny  
do Zakonu. p. 340.

Alius Impetus. p. 341.

*ibidem.* Impetus III.

Impetus IV. p. 342.

*ibidem.* Responsum nomine Abbatissæ.

In eadem materia. p. 344.

In eadem materia. p. 345.

Oratio, in qua Cereus Virgini redditur.  
p. 346.

In eadem materia. p. 347.

W teyże materyi. p. 349.

Oratio Valedictoria, nomine Parentum ad  
Virginem Religionem ingredien-  
tem, habita. p. 350.

Wielkich Senatorow poważne Oracye y  
Vota. p. 352.

In Statuam Virtutis fastigio Palatii Illu-  
strissimi Domini Ossolinij, imposi-  
tam. p. 355.

Oratio Illustrissim. Dn. Ossolinij &c. habi-  
ta Romæ in Aula Vaticana, cùm Se-  
reniss. Vladislaj IV. Regis Pol. no-

mine.

*Wymownego Politykã.*

mine, Urbano VIII. Pont. Maximo  
obediẽtiam præstaret. p. 359.

Ejusdem ad S. Cæsaream Majestatem, Se-  
ptemvirosq; R. I. Principes Ratis-  
bonæ congregatos Legati Extraord.  
Ratisb. in Collegio Elector. habita.  
p. 366.

Ejusdem Seren. Sigism. III. Pol. Regis, ad  
Seren. Angliæ Regem Jacobum, Le-  
gati Extraord. Oratio habita Londi-  
ni in Palatio Regio. p. 371.

Ejusdem Illustrissimi Oratio habita ad S.  
Reginalem Pol. & Svec. Majestatem  
Ludovicam Mariam, in Templo  
Colleg. Varšaviens. cùm eandem  
Majestatem Reginalem Sponsam,  
Seren. Vladislai IV. Pol. & Svec. R.  
uti Sponsi nomine salutaret. p. 377.

Ejusdem Illustrissimi Oratio, coram Sere-  
nissimo Venetiarum Principe & Col-  
legio habita. p. 380.

Ejusdem Oratio habita Thorunii, dum S.  
R. M. Vladislai IV. publicâ in Col-  
loquio charitativo Legatione fun-  
geretur. p. 383.

TegoŹ Przemowã przy witaniu Krolã J. M.  
nã Seymie Warszawskim. p. 386.

TegoŹ Respons PP. Posłom nã Seymie  
przy witaniu Krolã J. M. p. 392.

Witanie

Witanie Krolá Jegomości przez P. Starost.  
Sądeckiego od Kola Poselskiego.  
p. 394.

Responsum ad Propositionem nomine  
Christianiss. Regis Gall. à S. R. M.  
Pol. & Svec. & Ordinibus Regni  
per Dn. Baronem factum. p. 397.

Oratio Dn. Palatini Plocens. ad S. Pol. Re-  
gem AUGUSTUM. p. 399.

*ibidem.* Oratio Legati Extraord. Gallici Comitiss  
N. ad Ser. Pol. Ordines habita.

Oratio Legati Galliae. p. 402.

Legatio Illustrissimi Dn. Episcopi Samosc.  
nomine Seren. Regis Sveciae Cafi-  
miri in Comitiss Electionis in facie  
Ord. publicè exposita. p. 406.

Mowá przy powitaniu Krolá Jegomości  
AUGUSTA II. od Izby Poselskiej  
pod Czas Seymu szczęśliwey Koron.  
orc J. P. Marszał. Poselsk. p. 409.

Mowá J. P. Marszałká nápożegnaniu Kro-  
lá Jegomości AUGUSTA II. po  
Seymie Coronationis szczęśliwie  
zakończonym. p. 417.

Justifikácia J. M. Pána N. p. 419.

Mowá pewnego Senatorá. p. 420.

Mowá J. P. Marszałká Koron. przy odda-  
niu Laski Nadworney Rodzonemu

Wymownego Polityk.

swemu J. P. Kawalerowi, na tymże  
Scymie. p. 424.

Mowa J. P. Marszałkã Izby Pofelskiey ra-  
tione wydania Paſtorum Conven-  
torum w Senacie. p. 426.

Mowa pewnego Senatorã in Senatus  
Conſilio. p. 428.

Mowa tegoż w Senacie. p. 429.

Mowa tegoż Senatorã w Senacie. p. 433.

Sermo Illuſtr. D. Pal. N. ad Seren. Electo-  
rem Saxoniz, Electum Pol. Regem,  
habitus intra montes Tarnov. p. 441.

Wymownego Polit. Mowy Weſelne. p. 444

W teyże materyi. p. 445.

W teyże materyi. p. 446.

Oddawanie Pierſcienia. p. 447.

*ibidem.* W teyże materyi.

W teyże materyi. p. 448.

W teyże materyi. p. 449.

W teyże materyi. p. 450.

W teyże materyi. p. 451.

W teyże materyi. p. 452.

Oddawanie Pereć. p. 453.

W teyże materyi. p. 454.

Oddawanie Roſtruchana. p. 455.

W teyże materyi. p. 456.

*ibidem.* W teyże materyi.

Oddawanie Łańcuchã złotego. p. 457.

W teyże materyi. p. 458.

*ibidem.* W teyże materyi.



Klucz do Skarbcu

- Oddawanie Maneli. p. 459.  
W teyże materyi. p. 460.  
Oddawanie Kanaká. p. 461.  
W teyże materyi. p. 462.  
*ibidem.* W teyże materyi.  
Oddawanie Wieńcá. p. 463.  
W teyże materyi. p. 464.  
W teyże materyi. p. 466.  
W teyże materyi. p. 467.  
W teyże materyi. p. 468.  
W teyże materyi. p. 469.  
W teyże materyi. p. 470.  
W teyże materyi. p. 471.  
W teyże materyi. p. 472.  
W teyże materyi. p. 474.  
*ibidem.* Mowy w teyże materyi, Czáfowi się  
akomoduiące.  
*ibidem.* Oddawanie Wieńcá, ná czás Zimowy.  
Oddawanie Wieńcá, ná Wiosnę. p. 476.  
Oddawanie Wieńcá, ná Lato. p. 477.  
Oddawanie Wieńcá, ná Jeśień. p. 478.  
Oddawanie Jey M. Panny młodey. p. 479.  
W teyże materyi. p. 481.  
W teyże materyi. p. 483.  
W teyże materyi. p. 484.  
W teyże materyi. p. 486.  
W teyże materyi. p. 488.  
W teyże materyi. p. 489.  
W teyże materyi. p. 490.  
W teyże materyi. p. 491.

W tey-

Wymownego Polityká.

- W teyże materyi. p. 492.  
*ibidem.* Oddawanie Wieńcá.  
W teyże materyi. p. 494.  
*ibidem.* Dziękowanie za Jey M. Pannę młodą.  
W teyże materyi. p. 496.  
W teyże materyi. p. 497.  
W teyże materyi. p. 498.  
W teyże materyi. p. 499.  
Tu według różności kamienia różne máią  
bydź przytłosowania &c.  
Dyáment. p. 500.  
Rubin. p. 501.  
*ibidem.* Szafir.  
Szmaragd. p. 503.  
*ibidem.* Jáspis.  
Turkus. p. 504.  
Wymownego Polityká Mowy Pogrzebo-  
we, & varii Impetus à circumstan-  
tia Stemmatis deducti. v.g. Aquila.  
p. 505.  
*ibidem.* Leopardus.  
Arcus. p. 506.  
*ibidem.* Solca.  
Sagitta. p. 507.  
*ibidem.* Navis.  
Ad formandas Orationes in funere Militis  
hi Impetus juvare possunt. p. 508.  
*ibidem.* Impetus II.  
Impetus III. p. 509.  
*ibidem.* Mowá ná Pogrzeb J. M. N. Májorá pod  
Reiment. J. P. Mieczniká Koronn.

Klucz do Skarbcu

- Oratio Funebris. p. 512.  
W teyże materyi. p. 514.  
Mowá Pogrzebowá. p. 515.  
Oracyá Pogrzebowá. p. 517.  
Ná Pogrzeb Náiaśn. P. N. f. p. MICHA-  
ŁA. I. Krolá Polsk. p. 519.  
Ná tenże Pogrzeb. p. 521.  
Ná tenże Pogrzeb. p. 523.  
Mowá ná Pogrzeb znacznego Senatorá.  
p. 525.  
Mowá ná Pogrzeb Naywyższego Woysko-  
wego Wodzã. p. 527.  
Mowá ná Pogrzeb J. Mości ktory miał zá  
Herb Nawę. p. 528.  
Mowá ná Pogrzeb J. Mości ktory miał zá  
Herb Lwa. p. 530.  
Mowá ná Pogrzeb J. Mości ktory miał zá  
Herb Strzałę. p. 531.  
Mowá ná Pogrzeb J. Mości ktory miał zá  
Herb Jastrzębca. p. 532.  
Mowá ná Pogrzeb J. Mości ktory miał zá  
Herb Topor. p. 533.  
Mowá ná Pogrzeb J. Mości ktory miał zá  
Herb Trzy Wieże. p. 534.  
Mowá flużącą ná każdy Pogrzeb. p. 535.  
Mowá Drugá każdemu Pogrzebowi flu-  
żącą. p. 536.  
Mowá Trzeciá w teyże materyi. p. 537.  
Mowá Czwartá w teyże materyi. p. 538.  
*ibidem.* Mowá Piątá w teyże materyi.  
Mowá Szostá w teyże materyi. p. 539.

*Wymownego Polityká.*

*ibidem.* Mowá Pogrzebowá ná wojnie zginio-  
nemu Rycerżowi Polśkiemu.

Mowá ná Pogrzeb Medicyny Doktorá.

P. 540.

Mowá ná Pogrzeb Praktyká znacznego.

P. 541.

Mowá ná Pogrzeb Kupcá znacznego.

P. 542.

*ibidem.* Mowá ná Pogrzeb Bibliopoli znaczn.

Przemowá przed Nagrobkami. p. 543.

Martyrologica. Epigramma I. Illustriss. D.

Nicolai Sienawski. p. 545.

Tumulus Illustriss. D. Dönhoff. p. 546.

Epitaphium Illustr. D. Wielohurski. p. 547.

*ibidem.* Tumba Illustris D. Potocki.

Urna Illustris D. Modrżewski. p. 549.

Decus Sepulchrale Illustris D. Połubień-

ski. p. 550.

In mortem Magnif. D. Moršztin. p. 551.

*ibidem.* Sarcophagus Magnif. D. Strzałkowski.

Posthuma Memoria Magnifici Domini

Wilczkowski. p. 552.

Sepulchrum fidelis Servi. p. 553.

Epitaphium Nini. p. 554.

Viventis Nabuchodonosoris Epitap. p. 555.

Epitaphium Ferd. III. Rom. Imp. p. 556.

Epitaphium Ferd. IV. Rom. Reg. p. 559.

Epitaphium Naboth. p. 563.

Epitaphium Jezabel. p. 564.

Epitaphium cujusdam qui Rebellionem

excitavit. p. 565.

*Klucz do Skarbcu Wymownego Politykó.*

---

Epitaphium Ferdinandi S. J. p. 567.

Nagrobek Rycerzowi ná placu Marso-  
wym poległemu. p. 568.

Nagrobek po Chrzście zmarłemu Synowi.  
p. 569.

*ibidem.* Nagrobek od Małżonka, Małżońce na-  
pisany.

Nagrobek od Bratá Bratu. p. 570.

*ibidem.* Nagrobek Siostrze od Bratá.

*ibidem.* Respons od Siostry Bratu z Podzie-  
mnych Grob. Lochow.

Nagrobek całemu Swiátu y Ludziom ná  
nim żyjacych. p. 571.

*FINIS.*

---

*Errata Amice Lector sic  
corrige.*

P. 13. v. 2. ozaymniacy, lege, oznaymniacy.

p. 26. v. 14. materyyey, lege, materyyey.

p. 174. v. 6. le Grand, lege, Grand.

p. 175. v. 15. le Prevôt, lege, Prevôt.

p. 176. v. 6. l' Abbesse, lege, Abbesse.

p. 185. v. 11. le Marquis, lege, Marquis.

p. 188. v. 9. le Baron, lege, Baron.

p. 196. v. 19. le Conseiller, lege, Conseiller.

p. 197. v. 11. le Conseiller, lege, Conseiller.

p. 198. v. 15. le Lieutenant, lege, Lieutenant.

p. 199. v. 8. le Conseiller, lege, Conseiller.

*ibidem.* v. 20. le Generale, lege, Generale.

*ibidem.* v. 25. le Grand, lege, Grand.



p. 200. v. 4. le Vice, lege, Vice.

p. 201. v. 10. le Capitaine, lege, Capitaine.

ibidem. v. 20. le Marechal, lege, Marechal.

ibidem. v. ult. le General, lege, General.

p. 202. v. 5. il Luogo, lege, Luogo.

ibidem. v. 9. le General, lege, General.

ibidem. v. 16. le Grand, lege, Grand.

p. 203. v. 1. le Colonel, lege, Colonel.

ibidem. v. 10. & 15. le Colonel, lege, Colonel.

ibidem. v. 22. le Brigadier, lege, Brigadier.

ibidem. v. 25. le Grand, lege, Grand.

p. 204. v. 8. le Grand, lege, Grand.

ibidem. v. 13. le Conseiller, lege, Conseiller.

ibidem. v. 20. & 21. le Colonel, le Conseiller, le Com-  
mendant, lege, Colonel, Conseiller, Commandant.

ibidem. v. 25. il Consegliere, lege, Consegliere.

p. 205. v. 5. le Lieutenant, lege, Lieutenant.

ibidem. v. 9. il Luogotenente, lege, Luogotenente.

ibidem. v. 13. & 20. le Capitaine, lege, Capitaine.

p. 206. v. 2. le Maitre, lege, Maitre.

ibidem. v. 8. le Lieutenant, lege, Lieutenant.

ibidem. v. 11. il Luogotenente, lege, Luogotenente.

ibidem. v. 15. le Lieutenant, lege, Lieutenant.

ibidem. v. 18. il Luogotenente, lege, Luogotenente.

ibidem. v. 22. le Cornete, lege, Cornete.

ibidem. v. 24. il Cornetta, lege, Cornetta.

p. 208. v. 2. le Commissaire, lege, Commissaire.

ibidem. v. 4. il Commissario, lege, Commissario.

ibidem. v. 7. le Commissaire, lege, Commissaire.

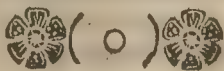
ibidem. v. 9. il Commissario, lege, Commissario.

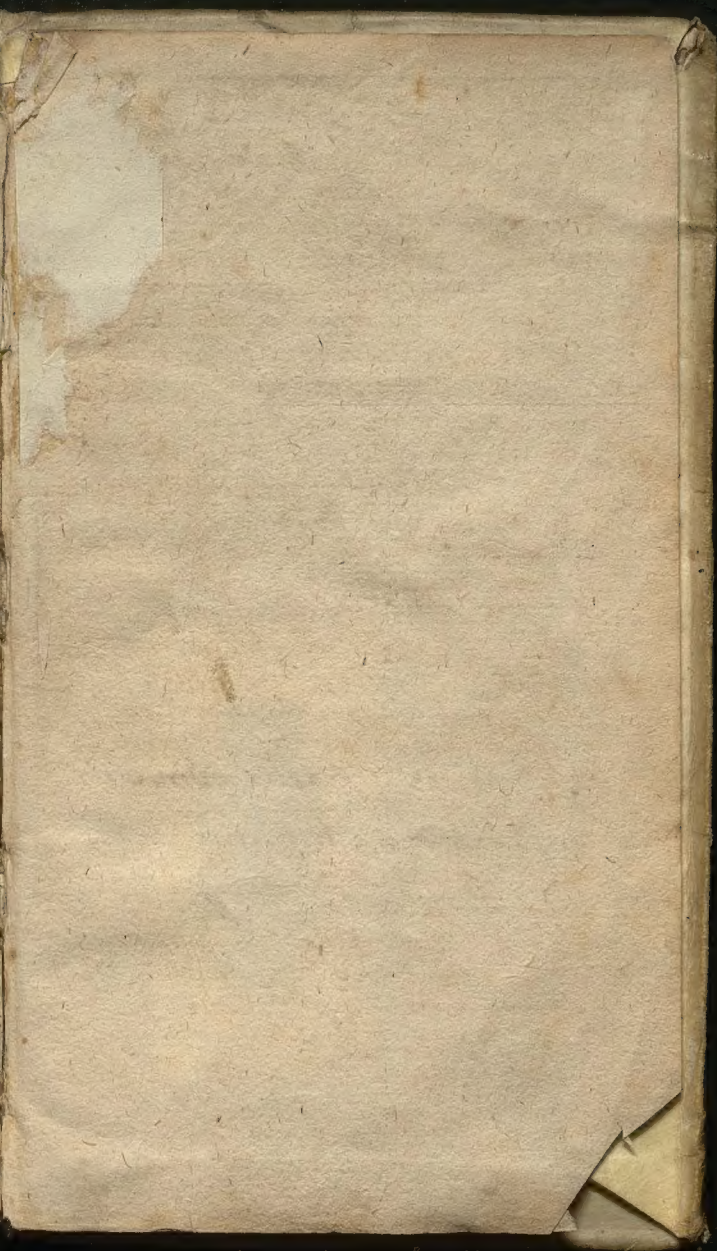
ibidem. v. 12. le Chirurgien, lege, Chirurgien.

ibidem. v. 19. le Conseiller, lege, Conseiller.

ibidem. v. 22. il Cancelliere, lege, Cancelliere.

- p. 209. v. 2. le premier, lege, premier.  
 ibidem. v. 5. il Gran, lege, Gran.  
 ibidem. v. 10. & 11. le Conseiller, le President, lege,  
 Conseiller, President.  
 ibidem. v. 24. le Grand, lege, Grand.  
 p. 210. v. 2. il Sopr, il Maestro, lege, Sopr, Maestro.  
 ibidem. v. 5. le Gouverneur, lege, Gouverneur.  
 ibidem. v. 7. il Governatore, lege, Governatore.  
 ibidem. v. 11. le Chevalier, lege, Chevalier.  
 ibidem. v. 14. il Cavagliere, lege, Cavagliere.  
 p. 211. v. 5. le Controleur, lege, Controleur.  
 ibidem. v. 12. le Maître, lege, Maître.  
 ibidem. v. 16. & 17. il Maestro, il Monetiere, lege,  
 Maestro, Monetiere.  
 ibidem. v. 20. le Maître, lege, Maître.  
 ibidem. v. ult. le Docteur, lege, Docteur.  
 p. 213. v. 8. le Chirurgien, lege, Chirurgien.  
 ibidem. v. 19. le Relieur, lege, Relieur.  
 ibidem. v. ult. il Legatore, lege, Legatore.  
 p. 214. v. 3. le Fabricateur, lege, Fabricateur.  
 ibidem. v. 5. il Archibugiere, lege, Archibugiere.  
 ibidem. v. 9. le Fondeur, lege, Fondeur.  
 ibidem. v. 11. il Fusore, lege, Fusore.  
 ibidem. v. 15. la Fille, lege, Fille.  
 ibidem. v. 18. la Fille, lege, Fille.  
 ibidem. v. 20. la Figlia, lege, Figlia.  
 p. 216. v. 5. Giniegliere, lege, Gioiegliere.  
 p. 217. v. penult. iczynom, lege, iczynu.  
 p. 225. v. 4. Szwicerz, lege, Sznicerz.  
 p. 283. v. 9. Przez, lege, Przecz.  
 p. 355. v. 19. Pallatii, lege, Palatii.







Co  
Cat Libris M<sup>ni</sup> ~~Regis~~  
Josephi Stowski

Biblioteka Jagiellońska



stdr0022709



Handwritten text, possibly a name or title, in the upper right corner.

Handwritten text in the center, possibly a name or title, including the word "König".

Handwritten text in the lower right, possibly a name or title, including the word "König".